Protagoras z Abdery sofista i wychowawca

40 LAT

WYDAWNICTWA
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Marcin Wasilewski

Protagoras z Abdery sofista i wychowawca

Studium z historii filozofii wychowania

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

Marcin Wasilewski – Zakład Pedagogiki Filozoficznej, Katedra Teorii Wychowania
Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENCI

Juliusz Jundziłł, Marian Wesoły

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

INDEKSY SPORZĄDZIŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Zdzisław Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

Na okładce wykorzystano fragment malowidła na czerwonofigurowym kyliksie ze sceną szkolną, sygnowanym przez Durisa (z ok. 500–480 r. p.n.e.). Ze zbiorów: Berlin, Staatliche Museen

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06204.14.1.H

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-871-4
ISBN (ebook) 978-83-7969-310-8

*Mamie i Tacie dedykuję
w podziękowaniu za παιδεία και τροφή*

„Umarli rządzą żywymi, ale żywi sądzą umarłych.
Im zaś ich sądzą rozumniej, tym rozumniejszymi stają się dla nich ich rządy”.

Bogdan Nawroczyński

Życie duchowe. Zarys filozofii kultury, Kraków–Warszawa 1947, s. 194

Spis treści

Wstęp	11
Prolegomena I: Kwestie metodologiczne	15
0.1.1. Dlaczego Protagoras? Przedmiot, cel i znaczenie badań.....	15
0.1.2. Stan badań	17
0.1.3. Koncepcja i metoda badań	31
0.1.4. Źródła biograficzno-doksograficzne	40
Prolegomena II: Kim jest sofista?	49
0.2.1. Wprowadzenie: termin ‘sofista’ dzisiaj.....	49
0.2.2. Etymologia słowa σοφιστής.....	54
0.2.3. Treść znaczeniowa terminu σοφιστής w okresie wczesnoklasycznym	56
0.2.4. Termin σοφιστής w okresie późnoklasycznym	62
0.2.5. Zarys losów terminu σοφιστής w epoce hellenistycznej i cesarstwa	69
Część I: Między Abderą i Sycylią	75
1.1. Wprowadzenie: epoka wczesnoklasyczna	75
1.2. Miejsce i czas narodzin	90
1.3. W Abderze: młodość i edukacja	93
1.4. Pierwszy pobyt w Atenach: w kręgu Peryklesa	97
1.5. W Turioj (?) i na Sycylii	100
1.6. Drugi pobyt w Atenach: w kręgu Kalliasa	101
1.7. Uczniowie, wynagrodzenie za naukę i metoda kształcenia	104
1.8. Oskarżenie o <i>ta theia me nomizein</i> : okoliczności i czas śmierci	111
1.9. Wizerunek Protagorasa: statua w Serapejonie memfickim	117
Część II: <i>Sophia</i> Protagorasa	121
2.1. Wprowadzenie: kwestia pism Protagorasa.....	121
2.2. O zapasach	134
2.3. O bogach	160
2.4. O rzeczach na ziemi i na niebie.....	168
2.5. O powstawaniu i bycie.....	181

2.6. O prawach	202
2.7. O <i>polis</i>	215
Zakończenie: Protagoras jako nauczyciel i wychowawca	235
Protagoras of Abdera – Sophist and Educator. Study in History of Philosophy of Education (Summary)	239
Literatura cytowana	241
Teksty źródłowe	241
Literatura sekundarna	244
Indeks źródeł	255
Indeks autorów i postaci antycznych	257
Indeks autorów nowożytnych	261
Spis ilustracji	267
Od Redakcji	269

Contents

Introduction	11
Prolegomena I: Methodological issues	15
0.1.1. Why Protagoras? Subject matter, objective and significance of the research .	15
0.1.2. The status of the research.....	17
0.1.3. Concept and method of research	31
0.1.4. Biographic and doxographic sources	40
Prolegomena II: Who is the Sophist?	49
0.2.1. Introduction: the term “sophists” nowadays	49
0.2.2. Etymology of the word σοφιστής.....	54
0.2.3. Semantic content of the term σοφιστής in the early Classical period	56
0.2.4. The term σοφιστής in the late Classical period	62
0.2.5. Historic outline of the term σοφιστής in Hellenistic and Roman empire.....	69
Part I: Between Abdera and Sicily	75
1.1. Introduction: early Classical period	75
1.2. Place and time of birth	90
1.3. In Abdera: adolescence and education	93
1.4. First stay in Athens: in the Perycles’ circle.....	97
1.5. In Thurii (?) and on Sicily	100
1.6. Second stay in Athens: in the Callias’ circle.....	101
1.7. Disciples, remuneration for tuition and method of education	104
1.8. Accusation of <i>ta theia me nomizein</i> : circumstances and time of death	111
1.9. Image of Protagoras: statue in the Serapeum of Memphis.....	117
Part II: <i>Sophia</i> of Protagoras	121
2.1. Introduction: the issue of Protagoras’ writings	121
2.2. On wrestling.....	134
2.3. On gods	160
2.4. On things on earth and sky.....	168
2.5. On creation and being	181

2.6. On laws	202
2.7. On polis.....	215
Conclusion: Protagoras as a teacher and educator	235
Protagoras of Abdera – Sophist and Educator. Study in History of Philosophy of Education (Summary)	239
Bibliography	241
Source texts.....	241
Secondary literature	244
Index of sources	255
Index of authors and antique figures	257
Index of modern era authors	261
List of illustrations	267
From editorial team	269

Ja już z wieloma ludźmi staczałem dysputy, ale gdybym był tak robił, jak ty chcesz, żeby mi przeciwnik dyktował, jak ja mam dyskutować i ja miałbym tego słuchać – nie byłbym nikogo zwyciężył i nie byłbym sobie wyrobił dzisiejszego nazwiska między Hellenami (przekł. Władysław Witwicki)¹.

Protagoras u Platona

Gdyby on sam żył, o wiele by wspanialej swoich myśli bronił (przekł. Władysław Witwicki)².

Platon o Protagorasie

Wstęp

Protagoras jest, w moim przekonaniu, jedną z najbardziej intrygujących postaci w dziejach ludzkiej myśli. Skomplikowane losy literatury antycznej sprawiły, że znamy jedynie drobne fragmenty jego pism³, głównie w postaci słynnych apoftegmatów i incipitów. Jednak nawet z tych okruczków, ale przede wszystkim z miejsc, jakie poświęcają Protagorasowi Platon i Arystoteles, wyłania się postać myśliciela, który odegrał niepoślednią rolę w historii takich dziedzin, jak filozofia (ontologia i epistemologia), pedagogika (teoria wychowania i teoria kształcenia), lingwistyka, matematyka oraz filozofia państwa i prawa. Poglądy Protagorasa były (i zapewne tak długo, jak długo ludzi zajmować będzie filozofia, stanowić będą) przedmiotem wielu konkurencyjnych wykładni i inspirujących interpretacji. Wedle antycznych świadectw Protagoras uchodził za najmędrszego z ludzi swych czasów lub – mówiąc dzisiejszym językiem – był za życia jednym z najbardziej cenionych intelektualistów. Zdaje się to potwierdzać zainteresowanie, jakie później budził u Platona, który *de facto* jemu właśnie poświęcił dwa wspaniałe literacko i merytorycznie dialogi (*Protagoras* i *Teajtet*) oraz wiele wzmianek, nawiązań i aluzji w innych dialogach. W świetle antycznych *testimoniów* (Platońskich i późniejszych) zaryzykować można tezę, iż pewne koncepcje epistemologiczne, ontologiczne i pajdeutyczne dopracował

¹ Platon, *Protagoras*, 335a. Platona *Protagoras*. Przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1958.

² Platon, *Teajtet*, 168c. Platona *Teajtet*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1959.

³ D. Huisman, *Leksykon dzieł filozoficznych*, przekł. L. Kielbasa, J. Kielbasa, Kraków 2001, s. 86.

Platon w opozycji do koncepcji Protagorasa⁴, gdy tymczasem w naszej (pod)świadomości filozoficznej zbyt często pobrzmiewają słowa Platona z jego testamentu: „Nikomu nic nie jestem winien” (przekł. Witold Olszewski, Bogdan Kupis)⁵. Gdy patrzymy z dystansu historycznego, to naturalnie Protagoras nie był myślicielem tej miary, co Platon, ale winniśmy pamiętać, że talent literacki i filozoficzny Platona w ogóle nie ma sobie równych. Platon uważał Protagorasa za (intelektualnego) ojca sofistyki i przyczynił się – zapewne wbrew swym intencjom – do jego intelektualnej śmierci. O ile jeszcze w czasach hellenistycznych Protagoras bywał czytywany i doceniany, o tyle w późnym antyku (epoce cesarstwa i rozkwitu neoplatonizmu), jego pisma nie były cenione (rzadko czytane, a więc zapewne i nie powielane), a co za tym idzie, nieświadomie skazane zostały na nieuchronną fizyczną zagładę. Nielicznych zapewne w późnym antyku papirusów z tekstami Protagorasa nie przepisano do bizantyńskich kodeksów, a jeśli nawet gdzieś przetrwały i zachowały się, to nie są nam jeszcze znane. Jednakże heurystyka w naukach o starożytności nie powiedziała w kwestii zaginionych źródeł jeszcze ostatniego słowa. Zbiory kodeksów bibliotek klasztornych w Grecji i na Bliskim Wschodzie nie zostały jeszcze całkowicie zinwentaryzowane⁶ i odczytane (palimpsesty), ponadto światowe kolekcje antycznych papirusów są w znacznym stopniu rozproszone i ciągle nieopublikowane⁷. Być może nadejdzie czas, gdy Protagoras przemówi do nas ponownie *własnym* głosem.

Badacz, który dziś zainteresowany jest dziełami Protagorasa, znajduje się w sytuacji, jaką można objaśnić pewnym futurystycznym przykładem. Otóż wyobraźmy sobie, że w ciągu następnych 2500 lat zaginęły całkowicie pisma Hegla, natomiast szczęśliwie ocalała większość tekstów Marksa i Engelsa. Historyk filozofii z tej odległej przyszłości, badający filozofię Hegłowską, miałby do dyspozycji jedynie fragmenty pism Hegla cytowane przez Marksa i Engelsa oraz ich interpretacje filozofii heglowskiej. W analogicznej sytuacji znajduje się dziś badacz Protagorasa, który poznaje jego myśl poprzez zachowane pisma Platona i Arystotelesa. Analogia ta jest oczywiście chybiona *filozoficznie*, ale moim zdaniem całkiem trafna *źródłoznawczo* i *metodologicznie*. Dodajmy, że nasz futurystyczny badacz Hegla byłby i tak w o wiele lepszej sytuacji od

⁴ J. Romilly, *The Great Sophists in Periclean Athens*, transl. J. Lloyd, Oxford 2002, s. 235. Do skrajności sprowadza Adam Chmielewski pogląd o wpływie Protagorasa i innych sofistów na Platona. Zob. A. Chmielewski, *Cała filozofia Platona jest zbiorem przypisów do „antyfilozofii” sofistów*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 4, 2001, s. 9–25.

⁵ Diogenes Laertios, III, 43. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1968.

⁶ B. Bravo, E. Wipszycka-Bravo, *Losy antycznej literatury*, [w:] A. Świderkówna (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, Warszawa 2001, s. 20.

⁷ T. Derda, *Papirologia*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3: *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999.

dzisiejszego badacza Protagorasa, z uwagi na to, że w czasach Marksa i Engelsa obowiązywały już pewne standardy edytorstwa tekstów naukowych (choćby aparat naukowy), w czasach Platona i Arystotelesa posługiwano się zaś *scriptura continua* i często cytowano z pamięci, tak iż odróżnienie cytatu od parafrazy i interpretacji bywa trudne, a niekiedy nawet niemożliwe.

Zamysł niniejszej pracy wyrażony jest już w jej tytule. Stanowi on bowiem nawiązanie do sławnego *dictum* przypisywanego Protagorasowi: *sophistes einai kai paideuein anthropous*, czyli: „Jestem sofistą i kształcę ludzi” (wedle platońskiego *testimonium*)⁸. W ten właśnie sposób Protagoras miał charakteryzować siebie i swą działalność. Fakt, że owa autoprezentacja (będąca, jak sądzę, wyrazem jego tożsamości intelektualnej) wydaje się dzisiaj niezrozumiała lub – co na jedno wychodzi – bywa błędnie interpretowana, skłonił mnie do podjętych tu badań. Jeśli zrozumiemy, co dla Protagorasa znaczyło być sofistą i wychowywać ludzi, lepiej pojmimy miejsce i rangę, jakie zajmował w swej epoce, a co za tym idzie, oddamy należną mu historyczną sprawiedliwość. Wyroki historii rzadko bowiem bywają sprawiedliwe. Sądzę, że najlepiej Protagoras obroniłby się sam (*vide motta* powyżej), skoro jednak z powodu utracenia jego pism nie możemy oddać mu głosu, najbardziej wymowne będzie przytoczenie *in extenso* tych śladów jego życia i myśli, które przetrwały w źródłach do naszych czasów. Jednakże, zwłaszcza w przypadku świadectw późnoantycznych, jak trafnie zauważył Zbigniew Nerczuk, „oddzielenie prawdy od fałszu to zadanie arcytrudne”⁹. Warto jednak, jak sądzę, podejmować się owego trudu, tym bardziej że w polskiej literaturze naukowej brak, jak dotąd, kompleksowej historyczno-pedagogicznej monografii Protagorasa pisanej z perspektywy historii filozofii wychowania. W przypadku Protagorasa, „twórcy pedagogiki europejskiej”¹⁰ (wedle określenia Stefana Wołoszyna), luka ta wydaje się szczególnie dotkliwa. Uznam swój cel za osiągnięty, jeśli praca ta skłoni (*respective* sprowokuje) innych badaczy do kontynuowania zaawansowanych studiów w tej dziedzinie.

Praca składa się z dwóch głównych części poprzedzonych dwoma rozdziałami wstępnymi. W części pierwszej (*Między Abderą i Sycylią*) przedstawione są *testimonia*, fragmenty i interpretacje dotyczące biografii Protagorasa, w drugiej (*‘Sophia’ Protagorasa*) natomiast te, które odnoszą się do jego myśli (w tym łącznie 60 fragmentów w przekładzie własnym, z czego 59 po raz pierwszy w przekładzie na język polski). W prolegomenach poruszone zostały zagadnienia metodologiczne (wraz z przyjętymi tutaj zasadami ekspozycji materiału źródłowego) oraz dotyczące historii terminu *sophistes*. Wbrew zwyczajowi przyjętemu w nauce o starożytności, w odnośnikach do źródeł nie zdecydowa-

⁸ Platon, *Protagoras*, 317b.

⁹ Z. Nerczuk, *Żywot Protagorasa u Diogenesa Laetriosia (Żywoty i poglądy słynnych filozofów, IX, 50–56)*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 9, 2011, s. 51.

¹⁰ S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część druga)*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, (1) 3, 1957, s. 124.

łem się stosować skrótów nazwisk autorów i ich dzieł¹¹. Obyczaj ten powstał w czasach, gdy zecerzy ręcznie składali tekst, a dziś ma uzasadnienie przede wszystkim w przypisach śródtekstowych w artykułach czasopiśmienniczych (czyli tam, gdzie idzie o oszczędność miejsca). W niniejszej pracy stosowanie łacińskich skrótów odnoszących się do greckich autorów i pism jedynie niepotrzebnie utrudniałoby lekturę Czytelnikom bez przygotowania filologicznego. Uproszczoną transkrypcję terminów i wyrażeń greckich stosuję wedle zasad przyjętych w *Powszechnej encyklopedii filozofii*¹².

Pragnę wyrazić moją głęboką wdzięczność dla recenzentów wydawniczych: profesora Juliusza Jundziłła i profesora Mariana Andrzeja Wesołego, którzy zechcieli sporządzić wnikliwe i krytyczne opinie wydawnicze, z licznymi propozycjami poprawek i ulepszeń maszynopisu; w znacznej mierze starałem się owe trafne sugestie uwzględnić. Szczególne słowa podziękowania kieruję do profesora Sławomira Sztobryna, mego przełożonego w Zakładzie Pedagogiki Filozoficznej UŁ, za zapewnienie mi możliwie komfortowych warunków do prowadzenia badań z zakresu historii filozofii wychowania, w tych niełatwych dla humanistyki czasach.

Marcin Wasilewski

Łódź, 28 marca 2013 roku

¹¹ Najpełniejszy wykaz skrótów znajduje się w specjalistycznej encyklopedii: H. Cancik, H. Schneider (Hrsg.), *Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike*, Bd. 1, Stuttgart–Weimar 1996, s. XXXIX–XLVII.

¹² A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1–10, Lublin 2000–2009.

Każdy znalazł u starożytnych jeszcze to, czego potrzebował lub pragnął; zwłaszcza siebie samego (przekł. Andrzej Gniazdowski)¹.

Friedrich K.W. Schlegel

Jeżeli [...] dla lepszego zrozumienia odstępimy od pospolitego wizerunku sofistów, powinniśmy ponad wszystko zwrócić uwagę na różnorodność ich indywidualnych poglądów (przekł. Tomasz Piwowarczyk)².

Thomas M. Robinson

Prolegomena I: Kwestie metodologiczne

0.1.1. Dlaczego Protagoras? Przedmiot, cel i znaczenie badań

0.1.2. Stan badań

0.1.3. Koncepcja i metoda badań

0.1.4. Źródła biograficzno-doksograficzne

0.1.1. Dlaczego Protagoras? Przedmiot, cel i znaczenie badań

Niniejsze badania lokują się w obszarze i perspektywie poznawczej nowocześnie pojmowanej historii myśli pedagogicznej, w znaczeniu, jakie przyjął ten termin w programie metodologicznym Sławomira Sztobryna, lub – gdy spojrzeć na rzecz z punktu widzenia nieco innej, choć zbliżonej tradycji anglosaskiej – w obszarze badawczym historii filozofii edukacji³. Wizja metodologiczna

¹ Cyt. za: H. Krämer, *Fichte, Schlegel i infinityzm w interpretacji Platona*, przekł. A. Gniazdowski, Warszawa 2006, s. 54.

² Th.M. Robinson, *Sofiści*, przekł. T. Piwowarczyk, [w:] R.H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej*, przekł. zbior., Poznań 2003, s. 49.

³ A. O'Hear, *Historia filozofii wychowania*, [w:] T. Handrich (red.), *Encyklopedia filozofii*, przekł. J. Łoziński, t. 2, Poznań 1999; R. Curren (ed.), *A companion to the philosophy of education*, Malden 2003; H. Siegel (ed.), *The Oxford handbook of philosophy of education*, Oxford 2009; M. Wasilewski, *Konstruowanie historického sveta vo vedách o výchove*, prekl. L. Bokorová, „Acta Facultatis Paedagogicae Universitatis Tyrnaviensis”, 14, 2010; idem, *O kłopotach pedagogiki z własną historią*, [w:] S. Sztobryn, E. Łatacz, J. Bochomulska (red.), *Filozofia wychowania w Europie w XX wieku*, Łódź 2010. Trudno mi się zgodzić ze stanowiskiem Rafała Godonia, który genezę filozofii edukacji (a więc i moment, od którego zasadne jest badanie jej

historii myśli pedagogicznej (jako dyscypliny naukowej⁴) S. Sztobryna, to koncepcja holistycznych badań metahistorycznych⁵ (a więc obejmujących także dzieje recepcji myśli pedagogicznej⁶ i czas jej długiego trwania w kulturze), o charakterze interdyscyplinarnym⁷ (z pogranicza historii, pedagogiki i filozofii), mających postać syntetyczną⁸, korzystających z metod historii filozofii⁹, szczególną rolę przypisujących biodoksografii¹⁰ i przyczyniających się do budowy pedagogiki historycznej oraz filozoficznej¹¹.

Podjęte tutaj badania są oczywiście jedynie skromnym przyczynkiem do budowy tak ambitnie zarysowanej przez S. Sztobryna wizji pedagogiki historycznej i filozoficznej, ale przyczynkiem istotnym z co najmniej jednego powodu, który świadczy o wadze i znaczeniu badań nad Protagorasem. Mianowicie od czasów monumentalnej rozprawy Wernera Jaegera przyjmuje się powszechnie, że początek pedagogice jako nauce dali wielcy sofisci epoki wczesnoklasycznej w dziejach Hellady¹². Natomiast zasadniczą tezę (lub też główną hipotezę) niniejszej pracy jest stwierdzenie, że najistotniejszą rolę w owym procesie powstawania rozumnej refleksji nad edukacją odegrał Protagoras z Abdery¹³. Postaram się wykazać, że Protagoras to jeden z najbardziej oryginalnych

historii) upatruje w pracach brytyjskich uczonych i tworzonych przez nich instytucjach akademickich z połowy XX w. R. Godoń, *Między myśleniem a działaniem. O ewolucji anglosaskiej filozofii edukacji*, Warszawa 2012, s. 63–68.

⁴ S. Sztobryn, *Znaczenie refleksji historycznej w pedagogice*, [w:] S. Sztobryn, J. Semków (red.), *Edukacja i jej historiografia. W poszukiwaniu płaszczyzny twórczego dialogu*, Kraków 2006.

⁵ S. Sztobryn, *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900–1939 w świetle czasopiśmiennictwa. Ujęcie metahistoryczne*, Łódź 2000; S. Sztobryn, M. Świtka (oprac.), *Polskie badania nad myślą pedagogiczną. Parerga*, Gdańsk 2006.

⁶ S. Sztobryn, *Myśl pedagogiczna*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Warszawa 2004.

⁷ S. Sztobryn, *Historiografia edukacyjna i jej metodologia. Wybrane zagadnienia*, [w:] S. Palka (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Gdańsk 2010.

⁸ S. Sztobryn, *Synteza prądów i kierunków w pedagogice*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, Warszawa 2007.

⁹ S. Sztobryn, *Historia doktryn pedagogicznych – niepokoje interpretacyjne*, [w:] T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski (red.), *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, Kraków 2004.

¹⁰ S. Sztobryn, *Biodoksografia pedagogiczna*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Biografia i badanie biografii*, t. 2: *Uczenie się z biografii Innych*, Łódź 2011.

¹¹ S. Sztobryn, *Pedagogika historyczna i filozoficzna*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1, 2011. O pedagogice filozoficznej również: M. Jaworska-Witkowska, L. Witkowski, *Pedagogika filozoficzna: relacje między pedagogiką, filozofią i humanistyką a edukacją, kulturą i życiem społecznym*, [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. 4, Gdańsk 2010.

¹² W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przekł. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001, s. 388–410.

¹³ Kontynuuję tu badania rozpoczęte w pracy: M. Wasilewski, *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Poznań 2007.

i wszechstronnych myślicieli drugiej połowy wieku V p.n.e. (oczywiście nie tylko w zakresie myśli pedagogicznej, ale w ogóle), a refleksja nad edukacją (pajdeją) i działalność edukacyjna były niezwykle ważnymi elementami jego życia i myśli. Przedmiotem formalnym¹⁴ podjętych tu badań jest więc żywot (biografia) i wypowiedzi (poglądy) Protagorasa, a ich przedmiotem materialnym są antyczne teksty źródłowe zawierające świadectwa (*testimonia*) życia, poglądów i piśmiennictwa Protagorasa (doksografia¹⁵) oraz zachowane fragmenty jego dzieł. Cel badań ma charakter epistemiczny (poznawczy) i jest nim uzyskanie monografii biograficzno-doksograficznej (historyczno-pedagogicznej) Protagorasa, czyli możliwie całościowego obrazu jego życia, działalności i poglądów, ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji pedagogicznych. Monografia jest – począwszy od wieku XIX – klasycznym sposobem ekspozycji badań historycznych¹⁶.

W polskiej literaturze naukowej brak, jak dotąd, monograficznego ujęcia życia i dokonań Protagorasa, a z kolei nieliczne monografie światowe traktują zazwyczaj pobieżnie kwestie pajdeutyczne (edukacyjne) jego dorobku bądź pomijają problematykę biograficzną. Jak dotąd nie dysponujemy monografią (nie jest mi znana, mimo kwerendy zachodniej literatury naukowej) przytaczającą *in extenso* całą doksografię i fragmenty z Protagorasa, zgodnie z aktualnym stanem badań; to uznaję za istotne *novum* tej publikacji. A w polskiej literaturze naukowej brak dotąd nawet edycji i pełnego przekładu wszystkich *testimoniów* i fragmentów Protagorasa zebranych przez H. Dielsa, nie mówiąc już o nowszych edycjach źródeł.

0.1.2. Stan badań

Przestudiowanie (a nawet fizyczne przeczytanie) *wszystkiego*, co napisano o Protagorasie w ciągu ostatnich dwóch stuleci intensywnych badań, wydaje się nie tylko przekraczać możliwości pojedynczego badacza, ale nawet zdaje się zadaniem niewykonalnym, z tego choćby prozaicznego (choć nie banalnego) powodu, że ciągle powstają nowe opracowania (jak choćby to, które Czytelnik ma przed oczyma). Dość powiedzieć, że bibliografie zestawiające pozycje

¹⁴ O przedmiocie formalnym i materialnym historii filozofii: S. Swieżawski, *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 2005, s. 208 i nast.

¹⁵ Doksografia to termin wprowadzony do współczesnej nauki przez Hermanna Dielsa, oznacza „zbiory tekstów zawierające informacje na temat greckiej filozofii antycznej”, zob. M. Wesoły, *Doksografia grecka*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 10, Lublin 2009, s. 136. Etymologicznie doksografia to „zapis poglądów czy opinii”. J. Gajda-Krynica, *Filozofia przedplatońska*, Warszawa 2007, s. 15.

¹⁶ Ch.V. Langlois, Ch. Seignobos, *Wstęp do badań historycznych*, przekł. W. Górkowa, Lwów 1912, s. 329–333.

zwarte i czasopiśmiennicze dotyczące ogólnych opracowań sofistyki oraz studiów specjalnych poświęconych Protagorasowi jedynie z drugiej połowy wieku XX, i to tylko w zachodnich językach kongresowych, sięgają blisko 500 pozycji¹⁷. Poniżej wymienię, w porządku możliwie chronologicznym, jedynie ważniejsze prace (przede wszystkim zwarte), które zyskały szczególne uznanie, w tym także w polskim kręgu kultury naukowej.

Początek zainteresowania Protagorasem w filozofii nowożytnej datuje się na połowę wieku XVIII (rok 1744), kiedy to Georg Berkeley opublikował pracę pt. *Siris*¹⁸. Jednakże irlandzki filozof koncepcje epistemologiczne Protagorasa dotyczące percepcji (z platońskiego dialogu *Teajtet*) przypisał w niej błędnie Platonowi, widząc w nim prekursora swej koncepcji idealizmu subiektywnego¹⁹. Za początek nowoczesnych historyczno-filozoficznych badań nad Protagorasem (w ramach badań nad sofistami) uznać można początek wieku XIX, gdy Hegel wygłaszał w Jenie (rok akademicki 1805/1806) ogłoszone później drukiem *Wykłady z historii filozofii*²⁰. Hegel był pierwszym nowożytnym uczonym, który podjął się rehabilitacji sofistów²¹ z punktu widzenia swej koncepcji historii filozofii, a jego wystąpienie trzeba pojmować w kontekście powstałej w wieku XIX nauki o starożytności²². Hegel poświęca Protagorasowi osobny podrozdział, w którym na podstawie źródeł prezentuje zwięzłe życie Protagorasa i omawia jego poglądy w siatce pojęciowej swej własnej filozofii. Píše znamienne i ważne słowa:

Protagoras nie był, jak inni sofisci, jedynie nauczycielem zajmującym się kształceniem, lecz był też głębokim, gruntownym myślicielem, który dokonywał refleksji nad całkiem ogólnymi podstawowymi określeniami (przekł. Światosław F. Nowicki)²³.

Należy podkreślić wagę podejścia Hegla do sofistów (w tym Protagorasa), a zwłaszcza jego pogląd o kluczowej roli sofistów w powstaniu kultury, gdyż do jego wystąpienia powszechne w niemieckiej nauce o starożytności było przyjmowanie w ocenie sofistów powierzchownie odczytywanej perspektywy Platona, czyli ich zdecydowanie negatywny obraz (tak czynili m.in. Friedrich Schliermacher i Friedrich Ast). Zasadniczą zmianę sytuacji w owej zapoczątkowanej

¹⁷ H. Flashar (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, *Sophistik, Sokrates, Mathematik, Medizin*, Basel 1998, s. 108–123.

¹⁸ G. Berkeley, *Siris*, przekł. A. Grzeliński, M. Szymańska, B. Żukowski, Kęty (w druku).

¹⁹ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik*, [w:] H. Flashar (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, s. 42.

²⁰ G.W.F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, przekł. Ś.F. Nowicki, t. 1, Warszawa 1994.

²¹ S. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej od Talesa do śmierci Arystotelesa*, t. 1, Kraków 1890, s. 349.

²² G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 8–9.

²³ G.W.F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, t. 1, s. 523.

przez Hegla rehabilitacji sofistów przynoszą dopiero oparte na badaniu źródeł prace brytyjskich uczonych: Georga Grote'a²⁴ i Georga Henry'ego Lewesa²⁵. G. Grote stawia zarzuty przeciw Platonowi, twierdząc, że jakoby dopiero on nadał terminowi 'sofista' znaczenie pejoratywne. Grote uważa też sofistów za stan społeczny, a nie grupę wyznającą jakąś wspólną doktrynę, czyli sądzi, że nie stanowili oni szkoły filozoficznej²⁶. G. Lewes przyłącza się do argumentacji Grote'a, i twierdzi że „Sofiści byli naturalnym produktem poglądów swego czasu”²⁷, a nie jego zdegenerowaną postacią. Spośród sofistów osobny podrozdział poświęca Lewes jedynie Protagorasowi, uważając go za twórcę formuły względności ludzkiego poznania, sprzeciwiającego się metafizyce, u którego sceptycyzm doprowadził do zainteresowania retoryką i polityką²⁸.

Nowy impuls do badań nad sofistyką i Protagorasem dało pionierskie wydanie fragmentów dzieł filozofów antycznych (w tym Protagorasa) przygotowane przez Friedricha Mullacha. Niemiecki uczony dokonał zestawienia ośmiu numerowanych fragmentów dotyczących biografii i doksografii Protagorasa oraz poddał je interpretacji²⁹. W istocie owych świadectw i fragmentów F. Mullach zebrał znacznie więcej, bo pod każdym z numerów znajduje się kilka świadectw o zbliżonej tematyce. Mullach zauważył, że „żaden nurt filozofii starożytnej nie jest tak ukryty i pograżony w tak głębokich mrokach, jak nauka sofistów” (przekł. Janina Gajda)³⁰. Jednakże fundamentalne znaczenie dla dalszych badań ma dopiero krytyczne wydanie świadectw i fragmentów przedsokratyków (w tym sofistów, z własnym przekładem fragmentów) przez Hermanna Dielsa, w późniejszych edycjach redagowane i uzupełniane przez Waltera Kranza³¹.

Po Heglu już w niemal każdym opracowaniu syntetycznym filozofii antycznej poświęcano uwagę Protagorasowi. Pozostający pod wpływem Hegla historyk filozofii starożytnej Eduard Gottlob Zeller w pracy poświęconej filozofii

²⁴ G. Grote, *History of Greece*, vol. 8, London 1850.

²⁵ G.H. Lewes, *The Biographical History of Philosophy*, vol. 1, London 1857, wyd. polskie: J.H. Lewes, *Historia filozofii starożytnej*, przekł. A. Dygasiński, Warszawa 1906.

²⁶ Poglądy Grote'a omawia i poddaje krytyce S. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej...*, t. 1, s. 349–351. O nowożytnej recepcji sofistów zob. też: J. Gajda, *Sofiści*, Warszawa 1989, s. 8–11 oraz R. Legutko, *Sofiści i demokracja*, [w:] P. Kłoczowski (red.), *Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, Kraków 2004, s. 167–173.

²⁷ J.H. Lewes, *Historia filozofii starożytnej...*, s. 256.

²⁸ *Ibidem*, s. 249–256.

²⁹ F.G.A. Mullachius, *Fragmenta philosophorum Graecorum*, vol. 2, Paris 1867, s. 130–134 oraz LXV–LXXIV. F. Mullach podaje także literaturę poświęconą Protagorasowi z pierwszej połowy wieku XIX, *ibidem*, s. LXV.

³⁰ *Ibidem*, s. 58; J. Gajda, *Sofiści...*, s. 8.

³¹ H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, Berlin 1903, najnowsze wydanie (przedruk): H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, hrsg. W. Kranz, Bd. 1–3, Zürich 2004–2005.

greckiej³² postrzega koncepcje sofistów jako ważny etap w dziejach filozofii, przypisując im sceptycyzm, relatywizm i konwencjonalizm, a Protagorasa uważa za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli sofistyki³³. Sofistyka i Protagoras są obecni we wszystkich znaczących XIX- i XX-wiecznych rzetelnych opracowaniach o charakterze podręcznikowym. Wymienić tu należy syntezy takich znakomitych uczonych, jak Friedrich Ueberweg³⁴, Theodor Gomperz³⁵, Frederick Copleston³⁶, W.K.C. Guthrie³⁷, Giovanni Reale³⁸, Andreas Graeser³⁹, a z najnowszych opracowania Georga B. Kerferda i Hellmuta Flashara⁴⁰. Wśród autorów polskich podręczników i syntez ogólnych do najbardziej znaczących należą Stefan Pawlicki⁴¹, Wincenty Lutosławski⁴², Władysław Heinrich⁴³, Władysław Tatarkiewicz⁴⁴, Izydora Dąmbska⁴⁵, Adam Krokiewicz⁴⁶, Jan Legowicz⁴⁷ i Stefan Świeżawski⁴⁸. Znakomite i wnikliwe są również syntezy literatury greckiej Tadeusza Sinki⁴⁹.

³² E.G. Zeller, *Die Philosophie der Griechen. Eine Untersuchung über Charakter, Gang und Hauptmomente ihrer Entwicklung*, Bd. 1–3, Tübingen 1844–1852.

³³ R. Legutko, *Sofiści i demokracja...*, s. 169–170.

³⁴ F. Ueberweg, *Grundriß der Geschichte der Philosophie*, Bd. 1–3, Berlin 1863–1866.

³⁵ Th. Gomperz, *Griechische Denker. Eine Geschichte der antiken Philosophie*, Bd. 1–3, Leipzig 1893–1909.

³⁶ F. Copleston, *A history of Philosophy*, vol. 1: *Greece and Rome*, London 1946, wyd. polskie: F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 1: *Grecja i Rzym*, przekł. H. Bednarek, Warszawa 1998.

³⁷ W.C.K. Guthrie, *A history of Greek Philosophy*, vol. 2, Cambridge 1969, najnowszy przedruk: W.C.K. Guthrie, *The Sophists*, Cambridge 2003.

³⁸ G. Reale, *Storia della filosofia antica*, t. 1–5, Milano 1989 (wyd. polskie: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przekł. E.I. Zieliński, t. 1–5, Lublin 1999–2002); idem, *Il pensiero antico*, Milano 2001 (wyd. polskie: *Mysł starożytna*, przekł. E.I. Zieliński, Lublin 2003).

³⁹ A. Graeser, *Die Philosophie der Antike 2: Sophistik und Sokratik, Plato und Aristoteles*, München 1993 (wyd. czeskie: *Řecka filosofie klasického období*, přel. M. Petříček, Praha 2000).

⁴⁰ H. Flashar (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1.

⁴¹ S. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej...*, t. 1.

⁴² W. Lutosławski, *Wykłady jagiellońskie*, t. 2: *Poprzednicy Platona*, Kraków 1902.

⁴³ W. Heinrich, *Zarys historii filozofii*, t. 1, cz. 1: *Filozofia grecka*, Kraków 1925.

⁴⁴ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Lwów 1931 (najnowsze wydanie: Warszawa 2009); idem, *Historia estetyki*, t. 1, Warszawa 2009 (z własnym przekładem wybranych źródeł).

⁴⁵ I. Dąmbska, *Zarys historii filozofii greckiej*, Lwów 1935 (nowe wydanie: Lublin 1993).

⁴⁶ A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej (od Talesa do Platona)*, Warszawa 1971 (nowe, rozszerzone wydanie: *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 2000); idem, *Protagoras i Gorgiasz*, [w:] K. Kumaniecki, K. Michałowski, L. Winniczuk (red.), *Epoka Peryklesa*, Warszawa 1949.

⁴⁷ J. Legowicz, *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1973, także cenny wybór źródeł w zbiorowym tłumaczeniu: J. Legowicz (oprac.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*, Warszawa 1968.

⁴⁸ S. Świeżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2000.

⁴⁹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2: *Literatura klasyczna (w. V–IV przed Chr.)*, Kraków 1932; idem, *Zarys historii literatury greckiej*, t. 1: *Literatura archaiczna i klasyczna*, Warszawa 1959.

ΣΟΦΙΣΤΑΙ.

ΠΡΩΤΑΓΟΡΟΥ ΑΠΟΣΠΑΣΜΑΤΙΑ.

1. Πάντων χρημάτων μέτρον ἄνθρωπος· τῶν μὲν ὄντων ὡς ἐστὶ, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἐστὶ.

(Diogenes Laertius lib. IX, 51: ἀλλὰ καὶ ἥρξαντο ποιοῦν τὸν τρόπον· Πάντων χρημάτων κτλ. Reposiui bis ὄντων pro codd. lectione ὄντων. Legabatur hæc sententia initio libri Ἀλκibiades inscripti teste Platone Theæt. p. 161 C: τὴν δ' ἀρχὴν τοῦ λόγου ταυθίμακα, ὅτι οὐκ εἶπεν ἀρχόμενος τῆς Ἀλκibiades, ὅτι πάντων χρημάτων μέτρον ἐστὶν ἡ κοινὰ κρίσις κτλ. ubi enarrator græcus hæc annotavit: τὸ τοῦ Πρωταγόρου σύγγραμμα, ἐν ᾧ ταῦτα δοξάζει, Ἀλκibiades ἐκαλεῖτο ὑπὸ Πρωταγόρου. Repetuntur hæc verba aliquoties in eodem dialogo, velut p. 152 A: ὃν εἶπε καὶ Πρωταγόρας, τρόπον δὲ τινά ἄλλον εἶρηκε τὰ αὐτὰ ταῦτα. Φησὶ γάρ ποιοι πάντων χρημάτων μέτρον ἄνθρωπον εἶναι, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἐστὶ, τῶν δὲ μὴ ὄντων ὡς οὐκ ἐστὶν. p. 160 C: ἀλλ' ὅτε ἀρα ἔμοι ἢ ἐμοὶ αἰσθήσεαι· τῆς γὰρ ἐμῆς οὐσίας δεῖ ἐσθαι καὶ ἐγὼ κρεττὴ κατὰ τὸν Πρωταγόραν τῶν τε ὄντων ἔμοι ὡς ἐστὶ, καὶ τῶν μὴ ὄντων ὡς οὐκ ἐστὶ, εἰ paucis interjectis: παγκάλως ἀρα σοι εἴρηται, ὅτι ἐπιστήμη οὐκ ἄλλο τί ἐστὶν ἢ αἰσθήσις, καὶ εἰς ταύτην συμπέπτωκε, κατὰ μὲν Ὁμήρον καὶ Ἡρόδοτον καὶ πᾶν τὸ τοιοῦτον φίλον, ὅσοι βάρματα κινεῖσθαι τὰ πάντα, κατὰ δὲ Πρωταγόραν τὸν σοφώτατον, πάντων χρημάτων ἄνθρωπον μέτρον εἶναι, κατὰ δὲ Θεοπίτητον, τοῦτον οὕτως ἐχόντων, αἰσθήσιν ἐπιστήμην γίνεσθαι. p. 170 E: τί δὲ αὐτῷ Πρωταγόρῃ; ἀρ' οὐχὶ ἀνάγκη, εἰ μὲν μηδὲ αὐτὸς φητο μέτρον εἶναι ἄνθρωπον, μηδὲ οἱ πολλοί, ὥσπερ οὐδὲ οἰσται, μηδὲν δὲ εἶναι ταύτην τὴν ἀλήθειαν, ἣν ἐκείνος ἐγράφεν; Similiter Plato Crat. p. 385 E: Φέρε δὴ ἰδομεν, ὦ Ἑρμόγενης, πότερον καὶ τὰ ὅσα οὕτως ἔχειν σοι φαίνεται, ἢ τὰ αὐτῶν ἢ οὐσία εἶναι ἐκάστω, ὥσπερ Πρωταγόρας εἶπε λέγων, πάντων χρημάτων μέτρον εἶναι ἄνθρωπον, ὡς ἀρα ὅσα μὲν ἂν ἐμοὶ φαίνονται τὰ πράγματα εἶναι,

PROTAGORÆ FRAGMENTA.

τοιαῦτα μὲν ἐστὶν ἐμοί, εἴα δ' ἂν σοί, τοιαῦτα δ' αὖ σοί· ἢ ἔχειν δοκεῖ σοι αὐτὰ αὐτῶν τινὰ βεβαιότητα τῆς οὐσίας. Sed alii quoque scriptores eandem sententiam Protagoræ tribuunt. Aristoteles Metaph. lib. IX cap. 1, p. 1053 ed. Bekker.: Πρωταγόρας δ' ἄνθρωπὸν φησι πάντων εἶναι μέτρον. Id. lib. X cap. 6, p. 1062: παρακλήσεις δὲ τοῖς εἰρημένους ἐστὶ καὶ τὸ λεχθῆν ὑπὸ τοῦ Πρωταγόρου· καὶ γὰρ ἐκείνος ἐρη πάντων χρημάτων εἶναι μέτρον ἄνθρωπον. Sextus Empiricus adv. Math. lib. VII § 60: ἐναρχόμενος τοῦν τῶν καταβαλλόντων ὁ Πρωταγόρας ἀνεροίησεν· πάντων χρημάτων μέτρον ἐστὶν ἄνθρωπος, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἐστὶν, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἐστὶν. Id. Pyrrhon. hyp. lib. I cap. 32 init.: Καὶ ὁ Πρωταγόρας δὲ βούλεται πάντων χρημάτων εἶναι μέτρον τὸν ἄνθρωπον, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἐστὶ, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἐστὶ· μέτρον μὲν λέγων τὸ κριτήριον, χρημάτων δὲ τῶν πραγμάτων· ὡς δυνάμει φαίνεται πάντων πραγμάτων κριτήριον εἶναι τὸν ἄνθρωπον, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἐστὶ, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἐστὶν: Aristoteles apud Eusebium Præpar. Evang. lib. XIV cap. 20: οὐ μὴν ἀλλ' ἀντικρύς γε Πρωταγόρας ὁ Ἀεθρήτης. Οὕτως γὰρ ἐρη μέτρον εἶναι πάντων χρημάτων τὸν ἄνθρωπον, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἐστὶ, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἐστὶν. Hermias Irris. gentil. phil. cap. IV: Ἀλλ' ἐπὶ ἑτέρα Πρωταγόρας ἐστηκόως ἀνέθηκε μὲν φάσκων· Ὅρος καὶ κρίσις τῶν πραγμάτων ὁ ἄνθρωπος, καὶ τὰ μὲν ὑποπίπτοντα ταῖς αἰσθήσεσιν ἐστὶν πράγματα, τὰ δὲ μὴ ὑποπίπτοντα οὐκ ἐστὶν ἐν τοῖς εἰδεῖσι τῆς οὐσίας.)

2. Παρὶ μὲν θῶον οὐκ ἔχω εἰδέναι, οὐδ' ὡς εἶσιν, οὐδ' ὡς οὐκ εἶσιν. Πολλὰ γὰρ τὰ καλόμενα εἰδέναι, ἢ τε ἀδηλόγηται καὶ βραχύς ὢν ὁ βίος τοῦ ἀνθρώπου.

(Diogenes Laertius lib. IX, 51: καὶ ἀλλοχρῶν δὲ τοῦτον ἥρξαντο τὸν τρόπον· Παρὶ μὲν θῶον οὐκ ἔχω εἰδέναι, εἴθ' ὡς εἶσιν, εἴθ' ὡς οὐκ εἶσιν κτλ. Posui bis

1. Rerum omnium mensura homo est; earum quidem quæ existant, ut sunt, quæ vero non existant, ut non sunt.

2. De diis scire non possum neque ut sint neque ut non sint. Sunt enim multa quæ nos id scire prohibeant, tam rei obscuritas quam brevis hominum vita.

Osobne miejsce w historii interpretacji Protagorasa stanowią monografie specjalne oraz syntezy i edycje źródeł poświęcone sofistyce. Wyróżnić tu należy takich autorów, jak: Wilhelm Nestle⁵⁰ (nowa interpretacja Protagorasa), Eugène Dupréel (pragmatyczna interpretacja Protagorasa)⁵¹, Mario Untersteiner⁵² (nowa edycja świadectw i fragmentów sofistów z własnym przekładem oraz obszerna synteza), Georg Kerferd⁵³ (problemowa synteza ruchu sofistycznego), Carl Joachim Classen⁵⁴, Jacqueline de Romilly⁵⁵ (z tłem kultury intelektualnej epoki klasycznej), Stefano Maso i Carlo Franco⁵⁶ (uporządkowany tematycznie wybór źródeł), Daniel W. Graham⁵⁷ (komplet fragmentów i wybór doksografii z przekładem, opatrzone wnikliwym komentarzem) oraz Michele Corradi (edycja i interpretacja testimoniów Arystotelesowskich)⁵⁸. Z polskich badaczy na szczególną uwagę zasługują: Stanisław Schneider⁵⁹, Janina Gajda-Krynicka⁶⁰ (m.in. jedyna polska synteza sofistyki z wyborem źródeł, częściowo własnym przekładzie), Witold Wróblewski⁶¹ (przykładowo interpretacje aretologii

⁵⁰ W. Nestle, *Vom Mythos zum Logos*, Stuttgart 1940.

⁵¹ E. Dupréel, *Les sophistes*, Neuchâtel 1948.

⁵² M. Untersteiner, *The Sophists*, transl. K. Freeman, Oxford 1953; M. Untersteiner (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti*, fasc. 1: *Protagora e Senade*, Firenze 1949 (nowe wydanie jednowoluminowe: M. Untersteiner, A. Battagazzore (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti. Testo greco a fronte*, Milano 2009).

⁵³ G.B. Kerferd, *The sophistic movement*, Cambridge 1981.

⁵⁴ C.J. Classen, *Sophistik*, Darmstadt 1976.

⁵⁵ J. Romilly, *Les Grands Sophistes dans l'Athènes de Périclès*, Paris 1988 (wyd. angielskie: *The Great Sophists in Periclean Athens*, transl. J. Lloyd, Oxford 2002).

⁵⁶ S. Maso, C. Franco (a cura di), *Sofisti: Protagora, Gorgia, Dissoi Logoi. Una reinterpretazione dei testi*, Bologna 2000.

⁵⁷ *The Texts of Early Greek Philosophy. The Complete Fragments and Selected Testimonies of the Major Presocratics*. Edited and translated by D.W. Graham, vol. 2, Cambridge 2010.

⁵⁸ M. Corradi, *Protagora tra filologia e filosofia. Le testimonianze di Aristotele*, Pisa–Roma 2012. Jednakże, z uwagi na nieodległy czas ukazania się tej cennej publikacji, nie zdołałem uwzględnić jej wyników w niniejszej pracy. Ponadto w renomowanym holenderskim wydawnictwie Brill przygotowywana jest do druku zapowiadająca się interesująco praca zbiorowa: J.M. van Ophuijsen, M. van Raalte, P. Stork (eds), *Protagoras of Abdera: The Man, His Measure* (w druku).

⁵⁹ S. Schneider, *Studia filologiczne nad rozwojem oświaty greckiej w V wieku przed Chr.*, Kraków 1901; idem, *Sofiści, a oświata helleńska*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 36, 1908; idem, *Utajona polemika Herodota z Protagorasem*, „Eos”, 2, 1895, zob. też M. Wasilewski, *Pedagogika helleńska w artykułach naukowych i popularnonaukowych Stanisława Schneidra (1858–1917)*, [w:] I. Michalska, G. Michalski (red.), *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, Łódź 2010.

⁶⁰ J. Gajda, *Prawo natury i umowa społeczna w filozofii przedsokratejskiej*, Wrocław 1986; eadem, *Sofiści...*; eadem, *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej*, Wrocław 1992; eadem, *Filozofia przedplatońska...*; eadem, *Sofiści*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, Lublin 2008.

⁶¹ W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. Protagoras – Gorgiasz – Demokryt*, Toruń 1979; idem, *Rzecz o społeczeństwie obywatelskiego w Atenach w wieku VI i V przed Chrystusem*, Toruń 2004; idem, *Sofiści*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2, Lublin 2005.

74. PROTAGORAS. A. LEBEN UND LEHRE.

219

οὐδὲ γὰρ σοφὸς αὐτῶν ἐγένετο οὐδεὶς οὐδ' ἔστιν, ἀλλὰ καὶ ἀρκεῖ ἐκάστωι σο- 525
φιστὴν κληθῆναι, ὃ ἔστιν ὄνειδος παρὰ γε (τοῖς) εὐ φρονούσι. τὰ μὲν οὖν τῶν
σοφιστῶν παραγγέλματα παραινῶ φυλάττεσθαι, τὰ δὲ τῶν φιλοσόφων ἐνθυμή-
ματα μὴ ἀτιμάζειν.

- 5 3. Aristot. soph. el. 1. 165^a 21 ἔστι γὰρ ἡ σοφιστικὴ φαινομένη σοφία οὐσα
δ' οὐ, καὶ ὁ σοφιστὴς χρηματιστὴς ἀπὸ φαινομένης σαφείας ἀλλ' οὐκ οὐσας.

74. PROTAGORAS.

A. LEBEN UND LEHRE.

1. DIOG. IX 50 ff. Πρωταγόρας Ἀρτέμεινος ἦ, ὡς Ἀπολλόδωρος [fr. 40 Jac.]
10 καὶ Δεῖνυν ἐν Περσικῶν ἔ [fr. 6 FHG II 90; vgl. A 2], Μαιανδρίου Ἀβδηρίτης,
καθὰ φησιν Ἡρακλείδης ὁ Ποντικός ἐν τοῖς Περὶ νόμων [fr. 21 Voss], ὃς καὶ
Θουρίοις νόμους γράψαι φησὶν αὐτόν· ὡς δ' Εὐπολις ἐν Κόλαξιν [fr. 146 I 297 K.],
Τήσιος· φησὶ γάρ· ἐνδοθεὶ μὲν ἔστι Πρωταγόρας ὁ Τήσιος· οὗτος καὶ Πρόδικος ὁ
Κεῖος λόγους ἀναγινώσκοντες ἡρانيζοντο· καὶ Πλάτων ἐν τῷ Πρωταγόρᾳ [316 a]
15 φησὶ βαρύφρωνες εἶναι τὸν Πρόδικον. διήκουσε δ' ὁ Πρωταγόρας Δημακρίτου.
(ἐκαλεῖτό τε Σοφία, ὡς φησὶ Φαβωνίος ἐν Παντοδαπῇ ἱστορίᾳ [fr. 36 FHG III 583,
näm. Demokrit, vgl. oben II 14, 9: 16, 29]). (51) καὶ πρῶτος ἔφη δύο λόγους
εἶναι περὶ παντὸς πράγματος ἀντικειμένους ἀλλήλοις· οἷς καὶ συνηρώτα, πρῶτος
τοῦτο πράξας. ἀλλὰ καὶ ἡρεατό που τοῦτον τὸν τρόπον· πάντων ... ἔστιν
20 [B 1]. ἔλεγέ τε μηδὲν εἶναι ψυχὴν παρὰ τὰς αἰσθήσεις, καθὰ καὶ Πλάτων φησὶν
ἐν Θεαιτήτῳ [p. 182 ff.], καὶ πάντα εἶναι ἀληθῆ. καὶ ἀλλαχοῦ δὲ τοῦτον ἡρεατο
τὸν τρόπον· περὶ μὲν θεῶν οὐκ ἔχω εἰδέναι οὐδ' ὡς εἰσὶν ... ἀνθρώπου
[B 4]. (52) διὰ ταύτην δὲ τὴν ἀρχὴν τοῦ συγγράμματος ἐβεβλήθη πρὸς Ἀθη-
ναίων· καὶ τὰ βιβλία αὐτοῦ κατέκυσαν ἐν τῇ ἀγορᾷ ὑπὸ κήρυκι ἀναλεξάμενοι
25 παρ' ἐκάστου τῶν κεκτημένων.
οὗτος πρῶτος μισθὸν εἰσεπρέξατο μνᾶς ἑκατόν· καὶ πρῶτος μέρη χρόνου 526
διώρισε καὶ καιροῦ δύναμιν ἐξέθετο καὶ λόγων ἀγῶνας ἐποίησατο καὶ σοφίσματα
τοῖς πραγματολογοῦσι προσήγαγε· καὶ τὴν διάνοιαν ἀφείς πρὸς τοῦνομα διελέχθη
καὶ τὸ νῦν ἐπιπόλοιον γένος τῶν ἑριστικῶν ἐγέννησεν· ἵνα καὶ Τίμων φησὶ περὶ
30 αὐτοῦ· Πρωταγόρης τ' ἐπιμεικτος ἐριζόμεναι εὐ εἰδώς· [fr. 47 D.]. (53) οὗτος
καὶ τὸ Σωκρατικὸν εἶδος τῶν λόγων πρῶτος ἐκίνησε. καὶ τὸν Ἀντισθένης λόγον
τὸν πειρώμενον ἀποδεικνύειν, ὡς οὐκ ἔστιν ἀντιλέγειν, οὗτος πρῶτος διελέκταται,
καθὰ φησὶ Πλάτων ἐν Εὐθυδήμῳ [286 c]. καὶ πρῶτος κατέδειξε τὰς πρὸς τὰς
θέσεις ἐπιχειρήσεις, ὡς φησιν Ἀρτεμίδωρος ὁ διαλεκτικός ἐν τῷ Πρὸς Χρύσιππον.

2 (τοῖς) Schneider 10 διων BPF: verb. Menage ἐν περσοῖς ἐν P¹
(ἐν τίλγτε P²): ἐν περσοῖς ἐν (d. erste ἐν ausgewischt) B: ἐν περσοῖς F Μαι-
ανδρίου so die Hss.: Μαιανδρίου ἦ καὶ Νεανδρίου Suid. s. unten S. 220, 32
13 ἐνδοθεὶ (ἐνδοθ BF) Hss.: ἐνδοθ Cabet 18 οἷς) vermittelt welcher: οὗς Richards
συνηρώτα] vom syllogistischen Dialog 24 κήρυκι Φ: κήρυκα BPF ἀναλ.
ἐκάστους F 27 ἐποίησατο BP: Suid.: ἐθεάσατο FP² σοφίσματα Hss.: verb.
Aldobr. 29 ἐπιπολῶζον Lobeck ἵνα zu diesem Punkte 33 κατέληξεν
(v ausr.) B 34 θέσεις) gestellte Themata Ἀρτεμίδωρος] sonst unbekannt

Ilustracja 2. Pierwsza ze stron doksografii Protagorasa w edycji krytycznej H. Dielsa
(trzecie wydanie)

Źródło: H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, Bd. 2, Berlin 1912, s. 219

Protagorasa), Marian Wesoły⁶² (nowa interpretacja i przekład ważniejszych fragmentów), Krzysztof Narecki⁶³ (hasło o Protagorasie w specjalistycznej encyklopedii filozoficznej) i Zbigniew Danek⁶⁴ (interpretacja platońskiego *Teajteta*).

Druga połowa wieku XX przynosi specjalne monografie i szczegółowe opracowania czasopiśmiennicze naświetlające różne aspekty życia, działalności i myśli Protagorasa. Na pierwszym miejscu (także ze względu na chronologię) wymienić należy wszechstronną i źródłową pracę Antonio Capizziego⁶⁵, który do świadectw i fragmentów zebranych przez Dielsa, Kranza i Untersteinera dodał szereg własnych (z pełnym przekładem). Autorem kolejnej monografii poświęconej poglądom Protagorasa (z pominięciem kwestii biograficznych) jest Karl-Martin Dietz⁶⁶. Niemiecki uczony przyjął interesujący aspekt poznawczy: rozpatruje Protagorasa z perspektywy przekazów Platona, Arystotelesa i Sekstusa Empiryka. Co istotne, K. Dietz poświęca także osobny rozdział pajdei Protagorasa. Oddzielną część o Protagorasie zawiera również monografia Daniele Vignali⁶⁷, łącząca aspekty retoryczne, filozoficzne i pedagogiczne w myśli sofistycznej. Z opracowań czasopiśmienniczych wyróżnić należy wnikliwe studia J.S. Morrisona⁶⁸ i J.A. Davisona⁶⁹ poświęcone zagadnieniom biografii Protagorasa, a także artykuły Laszlo Versenyi⁷⁰ (semantyka formuły *homo mensura*) i Carla Wernera Müllera⁷¹ (o relacji do religii i domniemanym procesie Protagorasa). Szczegółowym kwestiom jurydycznym i edukacyjnym poświęcony jest tekst J.V. Muir⁷².

⁶² M. Wesoły, *Homo mensura*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, Lublin 2003.

⁶³ K. Narecki, *Protagoras z Abdera*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, Lublin 2007.

⁶⁴ Z. Danek, *Myślę więc nie wiem. Próba interpretacji platońskiego dialogu „Teajtet”*, Łódź 2000.

⁶⁵ A. Capizzi, *Protagora. Le testimonianze e i frammenti. Edizione riveduta e ampliata con uno studio sulla vita, le opere, il pensiero e la fortuna*, Firenze 1955.

⁶⁶ K.-M. Dietz, *Protagoras von Abdera. Untersuchungen zu seinem Denken*, Bonn 1976.

⁶⁷ D. Vignali, *I sofisti. Retori, filosofi ed educatori*, Roma 2006.

⁶⁸ J.S. Morrison, *The Place of Protagoras in Athenian Public Life (460–415 B. C.)*, „The Classical Quarterly”, 35, 1941.

⁶⁹ J.A. Davison, *Protagoras, Democritus, and Anaxagoras*, „The Classical Quarterly”, 3, 1953.

⁷⁰ L. Versenyi, *Protagoras' Man-Measure Fragment*, „American Journal of Philology”, 83, 1962.

⁷¹ C.W. Müller, *Protagoras über die Götter*, „Hermes”, 95, 1967.

⁷² J.V. Muir, *Protagoras and Education at Thourioi*, „Greece & Rome”, 29, 1982.

(80) PROTAGORA

A. - Vita e dottrina.

1. DIOG. IX 50 segg. Πρωταγόρας Ἀρτέμωνος ἢ, ὡς Ἀπολλόδωρος [FGH 244F 70 II 1040] καὶ Δείωνων ἐν Περσικῶν ἐ [fr. 6 FGH II 90; cf. A 2]. Μαιανδρίου Ἀβδηρίτης, καθά φησιν Ἡρακλείδης ὁ Ποντικός ἐν τοῖς Περὶ νόμων [fr. 21 Voss], ὃς καὶ Θουρίοις νόμους γράψαι φησὶν αὐτόν· ὡς δ' Εὐπολις ἐν Κόλαξιν [fr. 146 I 297 K.], Τήσιος· φησὶ γάρ· ἔνδοθι μὲν ἐστὶ Πρωταγόρας

3 Μαιανδρίου ἢ καὶ Μαιανδρίδου ἢ Νεανδρίδου *Suda*, s. v. (cf. A 3 in fine). quae corr. Kuster: cf. A 2

1, 50. Ἀρτέμωνος ἢ.... Μαιανδρίου: dei due nomi, il più attendibile sembra Μαιάνδριος, nome ionico (Hdt. III 123,1, V 27,1 ecc., CIG II 3078, 3064; è noto anche lo storico Μαιάνδριος di Mileto, dell'inizio del III secolo, cfr. FGH II 334-338) e preferito da Apollodoro, che dipende da Eraclide (vedi più avanti). Per M. vedansi A 2,1; *Suda* (A 3), *Epiph. adv. haer.*, III 16 (*Dox. Gr.*, 591, 1-2); per Artemone, si cfr. Hesych. presso *Suda* e *Schol. ad Plat. Remp.*, 600 C (A 3) (*Jacoby Ap.*, p. 267). — Δείωνων: padre di Clitarco di Colofone, storico di Alessandro; fu fonte di molti storici (Diodoro, Trogio e Plutarco ecc.) per le cose persiane. — Ἀβδηρίτης: la cronologia di Protagora non è del tutto sicura. La sua nascita è, in genere, collocata nel 486/5 (cfr. Schmid *Lit.*, III p. 15, nota 12 e Nestle *V. M. z. L.*, p. 264). Ma vedansi più innanzi ai §§ 55 e 56, le relative note cronologiche. — Ἡρακλείδης: è fonte di grande valore, giacché fu uno dei più insigni scolari di Platone che, per un certo tempo, gli affidò la direzione dell'Accademia: Cicerone lo loda assai (*Tusc. V*

Ilustracja 3. Pierwsza ze stron doksografii Protagorasa w edycji krytycznej M. Untersteinera (faksymile wydania pierwszego)

Źródło: M. Untersteiner, A. Battagazzore (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti. Testo greco a fronte*, Milano 2009, s. 88

Początek wieku XXI również przyniósł szereg nowych opracowań. Pojawiają się prace interpretujące koncepcje Protagorasa w aspektach: metafizycznym (Stefano Peverada⁷³), retorycznym (Edward Schiappa⁷⁴), epistemologicznym (Mi Kyoung Lee⁷⁵), relatywistycznym (Ugo Zilioli⁷⁶), a wśród polskich autorów: politologicznym (Cyprian Mielczarski⁷⁷) i ontologicznym (Zbigniew Nerczuk⁷⁸). Publikowany jest też szereg rozdziałów o Protagorasie w pracach zbiorowych i czasopismach, tu na szczególną uwagę zasługują publikacje W. Wróblewskiego⁷⁹, M. Wesołego⁸⁰, Z. Nerczuka⁸¹ i Tomasza Dreikopla⁸².

Na koniec – *last but not east* – zwróćmy uwagę na grupę prac uwzględniających Protagorasa w kontekście pedagogicznym. Status pozycji klasycznych już opracowań antycznej historii kultury i historii edukacji, cieszących się powszechnym uznaniem, uzyskały syntezy Wernera Jaegera⁸³ i Henriego

⁷³ S. Peverada, *Il canto delle sirene. Protagora e la metafisica*, Milano 2002.

⁷⁴ E. Schiappa, *Protagoras and logos: a study in Greek philosophy and rhetoric*, Columbia 2003.

⁷⁵ M.K. Lee, *Epistemology after Protagoras. Responses to Relativism in Plato, Aristotle, and Democritus*, Oxford 2008.

⁷⁶ U. Zilioli, *Protagoras and the Challenge of Relativism. Plato's Subtlest Enemy*, Aldershot 2007.

⁷⁷ C. Mielczarski, *Idee społeczno-polityczne sofistów. U źródeł europejskiego pluralizmu politycznego*, Warszawa 2006 (nowe wydanie pt. *Sofiści i polityka. Antyczne źródła liberalizmu europejskiego*, Warszawa 2010).

⁷⁸ Z. Nerczuk, *Miarą jest każdy z nas. Projekt zwolenników zmienności rzeczy w platońskim 'Teajecie' na tle myśli sofistycznej*, Toruń 2009.

⁷⁹ W. Wróblewski, *Miejsce poezji w pedagogicznej działalności Protagorasa z Abdery w świetle Platońskiego dialogu „Protagoras”*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005; idem, *Wychowawczy program Protagorasa*, „Filomata”, 341, 1980.

⁸⁰ M. Wesoły, „Protagoras” Platona: kompozycja, rozgrywka logosów i sokratejska parodia, [w:] A. Pacewicz (red.), *Kolokwia Platońskie. Protagoras*, „Lectioes & Acroases Philosophicae”, 4, 2011.

⁸¹ Z. Nerczuk, *Protagoras u Sekstusa Empiryka (PH I 216) a platoński „Teajet”*, [w:] A. Pacewicz (red.), *Kolokwia Platońskie. Θεαίητος*, Wrocław 2007; idem, *Przyrodnicze podstawy sofistycznej koncepcji człowieka – zarys problematyki*, [w:] A. Pacewicz, A. Olejarczyk, J. Jaskóła (red.), *Philosophiae itinera. Studia i rozprawy ofiarowane Janinie Gajdzie-Krynickiej*, Wrocław 2009; idem, *Przyrodnicze i medyczne źródła myśli Protagorasa*, [w:] A. Górniak, K. Łapiński, T. Tiuryn (red.), *Poznać jak się rzeczy mają*, Warszawa 2010; idem, *Żywoł Protagorasa u Diogenesa Laetriosia (Żywoty i poglądy słynnych filozofów, IX, 50–56)*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 9, 2011; idem, *Koncepcja logosu w sofistyce*, [w:] D. Kubok, D. Olesiński (red.), *Postacie i funkcje logosu w filozofii greckiej*, Bielsko-Biała 2011; idem, *Metoda „dwi mów” w świetle świadectw przedplatońskich*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 10 (45), 2012.

⁸² T. Dreikopel, *Wizerunek Protagorasa z Abdery w Platońskim dialogu „Protagoras” (309a–348a)*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów...*

⁸³ W. Jaeger, *Paideia. Die Formung des griechischen Menschen*, Berlin 1934 (wyd. polskie: *Paideia. Formowanie człowieka greckiego...*).

A. — VITA E DOTTRINA

1. DIOG. IX, 50 sgg. Πρωταγόρας Ἀρτέμιωνος ἥ, ὡς Ἀπολλόδωρος καὶ Δεῖνων ἐν Περσικῶν εἰ, Μαιανδρίου Ἀβδηρίτης, καθά φησιν Ἡρακλείδης ὁ Ποντικός ἐν τοῖς Περὶ νόμων, οὗ καὶ Θουρίοις νόμους γράψαι φησὶν αὐτόν · ὡς δ' Εὐπολὶς ἐν Κόλαξιν, Τήιος · φησὶ γάρ · «ἐνδοθὶ μὲν ἐστὶ Πρωταγόρας ὁ Τήιος. οὗτος καὶ Πρόδικος ὁ Κεῖος λόγους ἀναγινώσκοντες ἠρανίζοντο · καὶ Πλάτων ἐν τῷ Πρωταγόρᾳ φησὶ βαρύνων εἶναι τὸν Πρόδικον. διήκουσε δ' ὁ Πρωταγόρας Δημοκρίτου (ἐκαλεῖτό τε Σοφία, ὡς φησὶ Φαβωρίνος ἐν Παντοδαπῇ ἱστορίᾳ). καὶ πρῶτος ἔφη δύο λόγους εἶναι περὶ παντός πράγματος ἀντικειμένους ἀλλήλοις · οἷς καὶ συνηρώτα, πρῶτος τοῦτο πράξας. ἀλλὰ καὶ ἡρξάτο πρὸς τοῦτον τὸν τρόπον · «πάντων ... οὐκ ἔστιν» (B 1) · ἔλεγέ τε μὴ δὲν εἶναι ψυχὴν παρὰ τὰς αἰσθήσεις, καθά καὶ Πλάτων φησὶν ἐν Θεαιτήτῳ, καὶ πάντα εἶναι

1. Protagora, figlio di Artemone (o, secondo Apollodoro e Dinone nel quinto libro delle *Persiane*, di Meandrio) nacque ad Abdera se dobbiamo credere a quanto riferisce nei suoi libri *Sulle leggi* Eraclide Pontico (il quale scrive anche che fu lui a compilare la legislazione di Turii) e a Teo secondo gli *Adulatori* di Eupoli (che scrisse : « C'è dentro Protagora di Teo »). Tanto lui quanto Prodicco di Ceo avevano l'abitudine di leggere in pubblico i loro scritti andando poi in giro a raccogliere denaro : e Platone scrive nel *Protagora* che Prodicco aveva la voce grave. Protagora ascoltò le lezioni di Democrito (che era soprannominato « Sapienza », come dice Favorino nella *Storia varia*). Fu il primo a sostenere che le ragioni di ogni fatto sono due e in contrasto tra loro ¹ : e fu anche il primo

¹ Per il concetto di ἀντικει-

Ilustracja 4. Pierwsza ze stron doksografii Protagorasa w edycji krytycznej A. Capizziego

Źródło: A. Capizzi, *Protagora. Le testimonianze e i frammenti. Edizione riveduta e ampliata con uno studio sulla vita, le opere, il pensiero e la fortuna*, Firenze 1955, s. 153

Marrou⁸⁴. Także Frederick Beck⁸⁵ poświęca w swym opracowaniu historii edukacji helleńskiej osobne miejsce Protagorasowi. Nowa synteza pod redakcją Yun Lee Too⁸⁶, mająca w zamierzeniu autorów zastąpić dzieło Marrou, zawiera także rozdział o sofistach (w tym o Protagorasie). Podrozdział o sofistach znalazł się również w opracowaniu starożytnej historii myśli pedagogicznej Blanki Kudláčovej⁸⁷. Wagę filozofii wychowania Protagorasa dostrzega i docenia także Stanisław Gałkowski⁸⁸.

Za najważniejsze polskie opracowanie pedagogiki sofistów uważane jest studium Stefana Wołoszyna⁸⁹. Warto przypomnieć, że S. Wołoszyn uznał Protagorasa za twórcę pedagogiki europejskiej⁹⁰. Z polskich pozycji o charakterze podręcznikowym szczególnie wyróżnić należy – obok klasycznego już opracowania Stanisława Kota⁹¹ – prace Juliusza Jundziła⁹², Sławomira Sztobryna⁹³ (ujęcie historii myśli pedagogicznej) i Stefana Możdżenia⁹⁴ (rozdział poświęcony koncepcjom pedagogicznym Protagorasa, ale oparty głównie na dawniejszej literaturze przedmiotu), a z najnowszych polskich podręczników

⁸⁴ H.I. Marrou, *Histoire de l'éducation dans l'antiquité*, Paris 1948 (wyd. polskie: *Historia wychowania w starożytności*, przekł. S. Łoś, Warszawa 1969).

⁸⁵ F.A.G. Beck, *Greek Education 450–350 B.C.*, New York 1964.

⁸⁶ Y.L. Too (ed.), *Education in Greek and Roman antiquity*, Leiden–Boston–Köln 2001.

⁸⁷ B. Kudláčová, *Dejiny pedagogického myslenia I*, Trnava 2009.

⁸⁸ S. Gałkowski, *Rozwój i odpowiedzialność. Antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, Lublin 2003.

⁸⁹ S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część pierwsza)*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1–2, 1956; idem, *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część druga)*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, (1) 3, 1957; przedruk części drugiej: S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej*, [w:] B. Suchodolski, W. Okoń (red.), *Z dziejów myśli pedagogicznej. Materiały do studiów*, Warszawa 1958. „Rozprawa [S. Wołoszyna] na temat poglądów pedagogicznych sofistów jest – mimo upływu 50 lat – nadal podstawowym opracowaniem w naszym piśmiennictwie historyczno-pedagogicznym”. S. Sztobryn, *Stefan Wołoszyn jako historyk filozofii wychowania*, [w:] S. Sztobryn, M. Miksza (red.), *Tradycja i współczesność filozofii wychowania*, Kraków 2007, s. 414.

⁹⁰ S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów, Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej*, [w:] B. Suchodolski, W. Okoń (red.), *Z dziejów myśli pedagogicznej...*, s. 10.

⁹¹ S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, Warszawa 1996 (reprint wydania z roku 1934).

⁹² J. Jundziłł, *Początki wychowania. Wychowanie w świecie starożytnym*, [w:] J. Hellwig (red.), *Historia wychowania*, Poznań 1994; idem, *Kształcenie w starożytności*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa 2003; idem, *Rodzina w starożytności*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.

⁹³ S. Sztobryn, *Historia wychowania*, [w:] B. Śliwerski, *Pedagogika*, t. 1, Gdańsk 2006; idem, *Starożytna myśl pedagogiczna (w kręgu śródziemnomorskim)*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5.

⁹⁴ S. Możdżeń, *Historia wychowania*, t. 1: *Do 1795*, Sandomierz 2006.

– książkę Mikołaja Krasnodębskiego⁹⁵ (publikację wartościową, choć nie pozbawioną pewnych adiustacyjnych mankamentów⁹⁶) oraz artykuł Michała Jaraczewskiego⁹⁷. Wagę roli sofistów i Protagorasa dostrzega w swych podręcznikach historycznych Czesław Kupisiewicz⁹⁸. Kilka publikacji poświęconych tej problematyce (z perspektywy historii filozofii edukacji) wyszło także spod mojego pióra⁹⁹. W języku polskim mamy również dwa stosunkowo nowe¹⁰⁰ wybory źródeł do antycznej edukacji i myśli pedagogicznej opracowane przez Stefana Wołoszyna¹⁰¹ oraz Stefana Możdżenia¹⁰². Nie dorównują one jednak liczebnością tekstów i szczegółowością komentarza nowej brytyjskiej edycji źródeł do edukacji antycznej (Mark Joyal, Iain McDougall, J.C. Yardley¹⁰³), uwzględniającej Protagorasa jako przedstawiciela V-wiecznego oświecenia. Warto także odnotować, że w najnowszej niemieckiej syntezie edukacji antycznej

⁹⁵ M. Krasnodębski, *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Warszawa 2011.

⁹⁶ Zob. M. Wasilewski, *Nowe spojrzenie na grecką filozofię edukacji z okresu klasycznego i hellenistycznego* (Recenzja: Mikołaj Krasnodębski, *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona, Difin/engram, Warszawa 2011, ss. 180*), „Kultura i Wychowanie”, 3, 2012.

⁹⁷ M. Jaraczewski, „Epi techne” czy „epi paideia”: Hipokrates na rozstaju dróg sofistycznej i platońskiej edukacji (Prot. 312ab). *Próba obrony pierwszego pokolenia sofistów przed zarzutem niestosownego pobierania pieniędzy za naukę*, [w:] A. Gendźwiłł, A. Izdebski, E. Sroczyńska (red.), *Przemiany mentalności w kulturach starożytnych*, Warszawa–Poznań 2005.

⁹⁸ C. Kupisiewicz, *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Kraków 2012; idem, *Szkice z dziejów dydaktyki. Od starożytności po czasy dzisiejsze*, Kraków 2010.

⁹⁹ M. Wasilewski, *Paideutika Protagorasa i Platona...*; idem, *Filozofia výchovy v klasicom Grécku. Problematika predmetu a metodologie*, prekl. L. Bokorová, [w:] B. Kudláčová, S. Sztobryn (eds), *Kontexty filozofie výchovy v historickej a súčasnej perpektíve*, Trnava 2011; idem, *Termin ‘sophistes’ w V wieku p.n.e.*, „Kultura i Wychowanie” 1, 2011; idem, *Źródła do biografii Protagorasa. Od Eupolisa do Diogenesa Laertiosa*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Biografia i badanie biografii*, t. 2, Łódź 2011; idem, *Pojęcia pedagogiczne u Herodota z Turioj*, [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania. Od antyku po współczesność*, Łódź 2012; idem, *Semantics of the verb παιδεύω (paideuo) in the early classical period in Greece*, transl. M. Gutkowski, [w:] S. Sztobryn, K. Kamiński (red.), *Rzeczywistość edukacyjna. Wątki i tropy interpretacyjne*, t. 1, Łódź (w druku).

¹⁰⁰ Z dawnych na uwagę zasługuje wybór S. Kota, będący uzupełnieniem jego podręcznika akademickiego, choć w antologii brak wyodrębnionych źródeł do Protagorasa: *Źródła do dziejów wychowania (wybór). W dodatku album ilustracji do dziejów wychowania*. Wybrał i objaśnił S. Kot, cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, Kraków 1929.

¹⁰¹ S. Wołoszyn (oprac.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1: *Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, Kielce 1995.

¹⁰² S. Możdżeń (oprac.), *Historia wychowania. Wybór źródeł*, cz. 1: *Starożytność*, Kielce 1996.

¹⁰³ M. Joyal, I. McDougall, J.C. Yardley, *Greek and Roman education: a sourcebook*, London–New York 2009.

1. Testimonianze biografiche

1.1 Vite

- (1) Diogene Laerzio, *Vite dei filosofi* 9. 50-56
[80 A 1 DK]

[50] Protagora era figlio di Artemon oppure, secondo Apollodoro¹ e Dinone nel quinto libro delle *Storie Persiane*², di Maiandros. Nacque ad Abdera, secondo quanto afferma ne *Le leggi* Eraclide Pontico³, il quale attesta che Protagora stese le leggi per la città di Turi⁴. Invece Eupoli⁵ negli *Adulatori* lo ritiene originario di Teos, e dice:

«in mezzo c'è anche Protagora di Teos»⁶.

Come Prodicò di Ceos⁷ egli traeva guadagno dalla lettura pubblica dei propri scritti, e appunto nel *Protagora*⁸ Platone ricorda che Prodicò aveva un tono di voce grave. Protagora fu uditore di Democrito, detto Sapienza, come ricorda Favorino nella *Storia Varia*⁹.

[51] Fu il primo a sostenere che esistono su ogni argomento due argomentazioni contrastanti tra loro, e per primo impostò secondo queste il dialogo dialettico. Anzi iniziò una qualche sua opera così:

1. Di Atene, grammatico e poligrafo attivo nel II secolo a.C., autore anche di un'opera di cronografia. Cfr. FGrH 244 F 70.

2. Dinone di Colofone, storico del IV secolo a.C.; cfr. FGrH 690.

3. Filosofo di scuola neoplatonica, attivo nel IV secolo a.C. Cfr. fr. 150 Wehrli e il relativo *Kommentar*, p. 110.

4. Turi sorse sul sito della prima Sibari, nella Magna Grecia.

5. Poeta della commedia «archaia» attivo nella seconda metà del V secolo a.C. Cfr. il fr. 157 Kassel-Austin.

6. Fr. 146a Kock (= 157 Kassel-Austin); Teos, nella Ionia, era la *metropolis* di Abdera situata invece in Tracia.

7. Sofista, più giovane di Protagora e Gorgia, contemporaneo di Socrate.

8. Platone, *Protag.* 316a.

9. Fr. 77 Barigazzi (FHG 3. 583).

Ilustracja 5. Strona z wyboru doksografii Protagorasa w edycji krytycznej S. Maso i C. Franco
Źródło: S. Maso, C. Franco (a cura di), *Sofisti: Protagora, Gorgia, Dissoi Logoi. Una reinterpretazione dei testi*, Bologna 2000, s. 59

(autorami sekcji o edukacji greckiej są Christoph Lüth i Roland Baumgarten¹⁰⁴), w partiach, gdzie omawiana jest rola sofistyki nie pada nawet imię Protagorasa. Podobnie międzynarodowe opracowanie *Myśliciele – o wychowaniu*¹⁰⁵, a także nowa polska praca zbiorowa poświęcona starożytnej pajdei (pod redakcją Andrzeja Murzyna¹⁰⁶) nie zawierają rozdziałów poświęconych Protagorasowi. Protagoras jest natomiast obecny w specjalistycznych encyklopediach filozofii edukacji (G. Kerferd¹⁰⁷, ogólne hasło o sofistach) i encyklopediach pedagogicznych (Tadeusz Pilch¹⁰⁸, hasło o Protagorasie).

0.1.3. Koncepcja i metoda badań

Celem każdego badania naukowego, w tym również badań historycznych, jest próba dotarcia do prawdy o swym przedmiocie. W badaniu historycznym uzyskanie rzetelnej wiedzy o przeszłości jest możliwe jedynie poprzez badanie źródeł. Jak piszą Charles Victor Langlois i Charles Seignobos w klasycznym opracowaniu:

Historyę tworzy się na podstawie źródeł. Źródła stanowią ślady myśli i czynów, pozostawione przez dawne pokolenie. Tylko nieliczne myśli i czyny ludzkie pozostawiają ślady widome, a te rzadko są trwałe; wystarczy jakiś drobny wypadek, ażeby je zatrzeć. Stracone są więc dla historii te czyny i te myśli, które nie pozostawiły po sobie śladów bezpośrednich i pośrednich, i te, których widome ślady zaginęły. Stracone są tak, jakby nigdy nie zaszły. W razie braku źródeł, olbrzymie okresy historii ludzkości muszą pozostać na zawsze nieznanne; nie bowiem nie zastąpi źródeł: niema źródeł, niema historii (przekł. Wanda Górkowa)¹⁰⁹.

Przeciw takiemu ujęciu metodologicznemu wysunięto szereg zarzutów. W postmodernistycznej filozofii historii powiada się, że przeszłość nie istnieje, więc w żaden sposób nie można do niej dotrzeć, a metafora źródła historycznego jako śladu, po którym badacz dociera do przeszłości, jest błędna. A skoro przeszłość nie istnieje, to nie można jej obrazu (narracji historycznej) rozpatrywać z punktu widzenia klasycznych wartości logicznych (prawdy i fałszu). Narracja historyczna jest więc jedynie *konstrukcją* obrazu przeszłości (a nie jego *rekon-*

¹⁰⁴ J. Christes, R. Klein, Ch. Lüth (Hrsg.), *Handbuch der Erziehung und Bildung in der Antike*, Darmstadt 2006.

¹⁰⁵ C. Kupisiewicz, I. Wojnar (red.), *Myśliciele – o wychowaniu*, t. 1–2, Warszawa 1996–2000.

¹⁰⁶ A. Murzyn (red.), *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, Kraków 2011.

¹⁰⁷ G.B. Kerferd, *Sophists*, [w:] J.J. Chambliss (ed.), *Philosophy of education. An encyclopedia*, New York–London 1996.

¹⁰⁸ T. Pilch, *Protagoras z Abdery*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Warszawa 2005.

¹⁰⁹ Ch.V. Langlois, Ch. Seignobos, *Wstęp do badań historycznych*, przekł. W. Górkowa, Lwów 1912, s. 19.

strukcją, bo tego, czego nie ma, nie można odbudować: brak bowiem materiału budowlanego). Postmodernistyczna filozofia historii koncentruje się więc przede wszystkim na samej narracji historycznej, a nie na jej przedmiocie, do którego nie można obiektywnie dotrzeć (czyli do przeszłości)¹¹⁰.

Jednakże argumenty postmodernistów i postmarksistów nie wydają mi się przekonujące. Pozwolę sobie pozostać tutaj przy klasycznej wykładni metodologii badań historycznych (obdarzanej błędnie epitetem „pozytywistycznej”). To, że przeszłość nie istnieje, nie jest wcale oczywiste nie tylko z perspektywy filozoficznej, ale i współczesnych nauk przyrodniczych¹¹¹. Natomiast metaforyczne traktowanie koncepcji źródła jako śladu samo w sobie jest nieporozumieniem. Postmoderniści pojmują ślad jak *trop*, po którym myśliwy czy śledczy dociera do poszukiwanego obiektu (*tropi go*). Analogiczne dotarcie do przeszłości (wytropienie) jest oczywiście niemożliwe, rzecz jednak w tym, że *ślad*, to nie to samo, co *trop*. Ślad należy rozumieć jako „pozostałość po czymś, resztki, znaki świadczące o tym, że coś istniało, działa się, odbywało się gdzieś”¹¹². Gdyby na poważnie twierdzić, że przeszłość nie pozostawia po sobie śladów pozwalających ustalić prawdę materialną, to niemożliwe byłoby w ogóle żadne śledztwo kryminalne, ani nie mógłby się odbyć żaden proces sądowy. A przecież jurydyczny model argumentacji filozoficznej jest dziś uważany za jeden z najbardziej rzetelnych. Źródła, tak jak dowody w procesie sądowym, mogą zostać spreparowane i przekłamane, świadkowie mogą się mylić lub kłamać. Także historyk, tak jak śledczy i sędzia, może błędzić, niepoprawnie zinterpretować ślady (*scilicet* źródła) lub działać ze złej woli, i w efekcie wydać niesprawiedliwy wyrok (ustalić błędny obraz przeszłości¹¹³). Jednak próby dotarcia do prawdy to ryzyko, które warto podejmować, a przecież cechą *całej* współczesnej nauki (nie tylko nauk historycznych) jest temporalność i hipotetyczność jej ustaleń¹¹⁴. Owszem, do przeszłości nie mamy *bezpośredniego* dostępu, ale dzięki wypra-

¹¹⁰ Takie stanowisko reprezentował w ostatnim okresie swej pracy badawczej najbardziej prominentny polski metodolog historii, Jerzy Topolski, zob. J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998; idem, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998; idem, *Od Achillea do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa 1998, i omawiana tam literatura przedmiotu. Krytykę narratywizmu i próbę obrony pewnej postaci realizmu podjął Chris Lorenz, *Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii*, przekł. M. Bobako, R. Dziergwa, Poznań 2009.

¹¹¹ Zob. T. Węclawski, *Dziwne pytanie o „całość czasu”*, [w:] E. Zielonacka-Lis (red.), *Nauki pogranicza*, Poznań 1998.

¹¹² S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2003, s. 1572.

¹¹³ Trafny pastisz błędnych interpretacji na podstawie szczątkowych źródeł, przedstawia dowcipnie Leszek Kołakowski, *Legenda o cesarzu Kennedy: nowa dyskusja antropologiczna*, [w:] idem, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990.

¹¹⁴ Zob. H. Schnädelbach, *Argumentacja filozoficzna*, [w:] E. Martens, H. Schnädelbach (red.), *Filozofia. Podstawowe pytania*, przekł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1995 oraz W. Detel, *Nauka*, [w:] E. Martens, H. Schnädelbach (red.), *Filozofia. Podstawowe pytania...*

cowanym metodom badawczym potrafimy tworzyć jej, lepsze lub gorsze, rekonstrukcje (epistemiczne reprezentacje). A prawdziwość bądź fałszywość narracji historycznej jest intersubiektywnie sprawdzalna poprzez badanie referencji do *faktów źródłowych*, a nie do rekonstruowanych dzięki nim obrazów faktów historycznych¹¹⁵.

Najważniejszym pryncypium podjętych tu badań jest więc oparcie się na źródłach historycznych. W szczególności zaprezentowane (przytoczone, a ważniejsze z nich zinterpretowane) zostały wszelkie znane fakty źródłowe dotyczących życia i dzieł Protagorasa. Przywołano całą doksografię i fragmenty tekstów Protagorasa zarówno w językach oryginałów (najczęściej starogreckim i łacińskim), jak i w przekładzie na język polski, czyli świadectwa (*testimonia*) biografii i poglądów sofisty z Abdery, w tym zachowane fragmenty jego dzieł. W szczególności przytoczono wszystkie teksty źródłowe dotyczące Protagorasa zebrane w krytycznej edycji źródeł H. Dielsa i W. Kranza¹¹⁶ oraz w nowszych, rozbudowanych wydaniach źródeł M. Untersteiner i Antonio Battagazzore¹¹⁷, a także A. Capizziego¹¹⁸ (nie znaczy to, że wszystkie one były nieznane Dielsowi; w wielu przypadkach są to źródła uznane przez Dielsa za mniej istotne lub też zebrane przez niego świadectwa zostały poszerzone przez nowych wydawców). Źródła zgromadzone przez wymienionych wyżej edytorów uzupełniono kilkoma (nieuwzględnionymi przez nich) świadectwami zebranymi wcześniej przez F. Mullacha¹¹⁹, a także wykorzystano kilka nowych publikacji źródeł, m.in. M. Gronewalda¹²⁰, S. Maso i C. Franco¹²¹ (przy czym *nowe* nie zawsze oznacza *nieznane* nauce; zazwyczaj są to na nowo zinterpretowane teksty).

Należy mieć na uwadze, że termin „fragment” używany jest w nauce o starożytności w podwójnym znaczeniu: 1) *sensu largo*, jako w ogóle część większego tekstu odnosząca się do danego antycznego autora, 2) bądź *sensu stricto*, w specjalnym znaczeniu, jako zachowany w materiale źródłowym urywek utraconego tekstu (*passus*), który uznawany jest za autentyczny (*ipsissima verba*) lub wiarygodny przekaz autentycznych poglądów Protagorasa (fragmenty oznaczone poniżej literą B). Ponadto frazy i wyrażenia uznane przez H. Dielsa i Daniela W. Grahama za *verbatim fragmenta* Protagorasa oznaczone są niżej (wzorem edycji D. Grahama), wytłuszczonym drukiem (boldem)¹²². Fragmenty

¹¹⁵ Zob. G. Labuda, *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności*, cz. 1: *Do schyłku XX wieku*, Poznań 2003.

¹¹⁶ H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, hrsg. W. Kranz, Bd. 2.

¹¹⁷ M. Untersteiner, A. Battagazzore (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti...*

¹¹⁸ A. Capizzi, *Protagora. Le testimonianze e i frammenti...*

¹¹⁹ F.G.A. Mullachius, *Fragmenta philosophorum Graecorum*, vol. 2.

¹²⁰ M. Gronewald, *Ein neues Protagoras-Fragment*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, 2, 1968.

¹²¹ S. Maso, C. Franco (a cura di), *Sofisti: Protagora, Gorgia, Dissoi Logoi...*

¹²² *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 692–717.

sensu largo w niniejszej pracy wyróżnione są graficznie szerszym marginesem lewym (bądź *petitem*), natomiast fragmenty *sensu stricto*, jak już wspomniałem wyżej, pogrubioną czcionką. Ponieważ materiał źródłowy jest dalece zróżnicowany pod względem wiarygodności i autentyczności, część fragmentów *sensu largo* sygnowana jest ponadto wyrażeniem „źródło drugorzędne”. W grupie tej znajdują się źródła wtórne lub wątpliwe (*dubia*), mające charakter adaptacji, polemik i imitacji tekstów Protagorasa albo też będące przejawem pobocznej tradycji doksograficznej.

Wszystkie źródła przytoczono z przekładem na język polski. Wiele z owych tekstów nie zostało dotychczas przyswojonych polszczyźnie; podaję je we własnych przekładach (łącznie 60, w tym 58 przekładów fragmentów i doksografii, których polskich translacji nie zdołałem – mimo przeprowadzonej kwerendy – zidentyfikować). W translacji kierowałem się wzorowymi przekładami angielskimi¹²³, ale także niemieckimi i włoskimi. Tam natomiast, gdzie mamy ogłoszonych drukiem kilka wariantów polskich przekładów, przytaczam – moim zdaniem – najtrafniejsze (najbliższe oryginału), spośród wszystkich znanych mi tłumaczeń (z pominięciem XIX-wiecznych, operujących archaiczną polszczyzną).

W wykładni tekstów źródłowych starałem się opierać na najcelniejszej literaturze naukowej (światowej i polskiej), nie ograniczając się jedynie do pozycji najnowszych, ale i sięgając po rzetelne dawniejsze opracowania. Nie zawsze bowiem *najnowsze* znaczy *najlepsze*. Przedstawiłem również szereg własnych koncepcji interpretacyjnych – czy zasadnych, ocenią czytelnicy.

Zachowana została oryginalna numeracja stosowana przez wydawców. H. Diels¹²⁴ fragmenty i doksografię przypisał poszczególnym przedsokratykom, oznaczonym kolejnymi numerami. Protagoras w pierwszych wydaniach Dielsa umieszczony był w zbiorze pod numerem 79, lecz w późniejszych, kanonicznych wydaniach, przypisano mu ostatecznie numer 80. Teksty dotyczące poszczególnych postaci pogrupował Diels w trzy sekcje: A. świadectwa życia i nauki (poglądów), B. fragmenty i C. naśladownictwa. W ramach każdej sekcji mamy numerowane fragmenty, przy czym pod jednym numerem bywa zestawionych tematycznie często kilka odrębnych tekstów (dotyczących jednego zagadnienia). M. Untersteiner¹²⁵, opracowując edycję wyłącznie sofistów, zachował numerację i porządek wprowadzony przez Dielsa, lecz uzupełnił szereg świadectw i dodał nowe. W zbiorze Untersteinerja Protagoras znajduje się pod numerem 2. Podobnie generalny porządek Dielsa zachował A. Capizzi¹²⁶, ale świadectwa i fragmenty Dielsa i Untersteinerja (przytacza je wszystkie, choć

¹²³ R.K. Sprague (ed.), *The older Sophists. A complete translation by several hands of the fragments in Die Fragmente der Vorsokratiker*, edited by Diels-Kranz. With a new edition of *Antiphon and of Euthydemus*, Indianapolis–Cambridge 2001.

¹²⁴ H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, hrsg. W. Kranz, Bd. 2.

¹²⁵ M. Untersteiner, A. Battagazzore (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti...*

¹²⁶ A. Capizzi, *Protagora. Le testimonianze e i frammenti...*

niekiedy w skróconej formie) zestawiał problemowo w odmienny sposób, a także dodał wiele nowych. Wreszcie S. Maso i C. Franco¹²⁷ stosują własną, ciągłą numerację do tematycznie zestawionych wybranych fragmentów, dodając przy tym również kilka nowych świadectw. W badaniach wykorzystano także elektroniczną bazę tekstów greckich *Thesaurus Linguae Graecae*¹²⁸.

Drugie przyjęte tu założenie metodologiczne wynika z podjętego przedmiotu badań. Uwagę skupiam przede wszystkim na osobie i dziele Protagorasa, szczególne zainteresowanie poświęcając próbie zrozumienia jego myśli pajaideutycznej (pedagogicznej). W ramach postępu naukowego ostatnich dwóch stuleci (i postępującej specjalizacji naukowej) nastąpiło przejście od eksploracji tzw. przedsokratyków (przedplatoników), poprzez badania nad sofistyką (ruchem sofistycznym), aż po zainteresowanie poszczególnymi sofistami. Praca niniejsza wpisuje się w obszar tego ostatniego paradygmatu. Jestem przekonany, że Protagoras na takie wyjątkowe zainteresowanie w pełni zasługuje. Warto *nota bene* odnotować, że mamy w badaniach historyczno-filozoficznych do czynienia także z procesem niejako odwrotnym, tzn. w nowszych (G.S. Kirk, J.E. Raven, M. Schofield¹²⁹; Laura Gemelli¹³⁰) edycjach przedsokratyków programowo nieuwzględniani są sofisci¹³¹. Jednakże w najnowszym wydaniu źródeł Daniela W. Grahama tendencja ta szczęśliwie uległa zmianie i badacz ów zaliczył Protagorasa do grona wielkich przedsokratyków¹³². Żywię nadzieję, że niniejsza praca, choćby w skromnym stopniu, przyczyni się do zapoczątkowania powrotu Protagorasa na należne mu miejsce w historii filozofii wychowania i historii myśli pedagogicznej. Przez myśl pedagogiczną rozumiem przy tym, za S. Sztobrynem,

[...] wszelkie wyartykułowane poglądy, opinie i przekonania dotyczące wychowania człowieka, odniesione do składników ówczesnego rozumienia tego pojęcia i będące zarazem ideami refleksyjnymi¹³³.

Próbuję, w ramach podjętych badań, zrekonstruować stanowisko pedagogiczne (myśl pedagogiczną) Protagorasa. W ramach reguły holizmu owa myśl będzie osadzona we właściwym jej kontekście intelektualnym (filozoficznym, politologicznym, jurydycznym) i biograficznym. Badania niniejsze mają przede

¹²⁷ S. Maso, C. Franco (a cura di), *Sofisti: Protagora, Gorgia, Dissoi Logoi...*

¹²⁸ <http://www.tlg.uci.edu>.

¹²⁹ G.S. Kirk, J.E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przekł. J. Lang, Warszawa-Poznań 1999.

¹³⁰ L. Gemelli (Hrsg.), *Die Vorsokratiker. Griechisch-lateinisch-deutsch*, Bd. 1–3, Düsseldorf 2007–2009.

¹³¹ O merytorycznym uzasadnieniu tego stanu rzeczy zob. M. Wesoły, *Przedsokratycy*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 10, Lublin 2009.

¹³² *The Texts of Early Greek Philosophy...*

¹³³ S. Sztobryn, *Myśl pedagogiczna...*, s. 454.

wszystkim charakter analityczny, próba uzyskania syntezy zostanie podjęta jedynie na poziomie życia i myśli postaci historycznej, jaką jest Protagoras. Główna koncepcja badań oparta jest na ujęciu biodoksograficznym, a biodoksografia, jak definiuje ją S. Sztobryn, to:

równoczesny i współzależny opis biegu życia oraz twórczości danego autora lub grupy autorów, żyjących współcześnie lub w kolejnych pokoleniach, tworzony z pozycji zewnętrznego obserwatora¹³⁴.

W przypadku naszego obiektu badań szczątkowy stan źródeł nie pozwala na pełny (współzależny) opis biodoksograficzny, dlatego też żywot i poglądy Protagorasa zdecydowałem się przedstawić w dwóch odrębnych częściach. Jednakże wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, staram się ukazać wzajemne między nimi zależności. W historiografii antycznej biografistyka filozoficzna i zbiory o charakterze doksograficznym sięgają tradycjami co najmniej Perypatu. A nawet dialogi sokratyczne (Platon, Ksenofont) można by pojmować jako już *sui generis* biodoksografię. Najcenniejszy (i zachowany) zbiór łączący biografistykę i doksografię to dzieło Diogenesa Laertiosa, który poświęca Protagorasowi osobny podrozdział. Z zachowanych w całości źródeł mamy jeszcze (wcześniejszy, lecz nie budzący z kilku względów mego zaufania) żywot Protagorasa autorstwa Flawiusza Filostratosza oraz kompilacyjne hasło poświęcone temu sofście w *Księdze Suda*. Warto zwrócić uwagę, że zainteresowanie życiem wybitnych myślicieli to nie tylko cecha antycznej historiografii filozofii. Także w dzisiejszych, nowszych ujęciach filozofii antycznej podkreśla się wagę związku pomiędzy stylem życia a poglądami głoszonymi przez danego myśliciela (Pierre Hadot¹³⁵, a wśród polskich uczonych Przemysław Paczkowski¹³⁶).

Zakres badań obejmuje trzy perspektywy czasowe. Pierwsza, i w świetle przyjętych tu założeń najważniejsza, to czas życia i działalności Protagorasa, czyli V stulecie p.n.e. Drugi z kontekstów temporalnych, to czas powstawania źródeł, od którego nie można abstrahować w ich krytyce i ocenie. Jest to niezmiernie rozległy okres, źródła dotyczące Protagorasa (biograficzne i doksograficzne) powstawały bowiem od epoki wczesnoklasycznej, aż po czasy Bizancjum. Trzecia wreszcie perspektywa temporalna, to czas recepcji myśli Protagorasa, w tym nowoczesnych badań naukowych nad postacią sofisty z Abdery. Tylko ten ostatni element to, jak widzieliśmy wcześniej, ponad dwa i pół stulecia (od połowy wieku XVIII do dziś). Jak już nadmieniałem, najważniejszy jest dla mnie czas życia i działalności Protagorasa, konteksty metahistoryczne zostaną uwzględnione o tyle, o ile to niezbędne do krytyki źródeł lub ewentualnych propozycji korekt funkcjonujących dziś interpretacji. Także konteksty

¹³⁴ S. Sztobryn, *Biodoksografia pedagogiczna...*, s. 41.

¹³⁵ P. Hadot, *Czym jest filozofia starożytna?*, przekł. P. Domański, Warszawa 2000.

¹³⁶ P. Paczkowski, *Filozoficzne modele życia w klasycznym antyku (IV w. p.n.e.)*, Rzeszów 2005.

historyczne (fakty z historii politycznej, historii kultury, historii edukacji) zostaną przywołane jedynie w uzasadnionych przypadkach, czyli wtedy, gdy będą się wydawać konieczne do poprawnego zrozumienia źródeł. Podjęte tu badania nie mają więc pełnego charakteru metahistorycznego (w znaczeniu, jakie nadał temu pojęciu S. Sztobryn¹³⁷), ale zawierają pewne jego elementy i mogą się przyczynić do podjęcia lub rozszerzenia badań metahistorycznych o myśl pedagogiczną Protagorasa.

Główne zasady postępowania badawczego są wspólne dla wszelkich badań historycznych, także tych z zakresu historii filozofii¹³⁸, historii edukacji¹³⁹ i historii myśli pedagogicznej¹⁴⁰. Już w wieku XIX wyróżniono następujące etapy badania historycznego: 1) heurystyka, 2) czynności analityczne: a) krytyka erudycyjna, b) hermeneutyka, 3) czynności syntetyczne (konstrukcyjne, wykład)¹⁴¹. Metodologicznej aplikacji tych zasad na grunt historii filozofii dokonał Ignacy Halpern¹⁴², nazywając etapy badania historycznego metodami. I tak, wyróżnił: 1) metodę heurystyczną, 2) metodę filologiczno-krytyczną, 3) metodę hermeneutyczną, 4) metodę genetyczną, 5) metodę ewolucyjną oraz 6) metodę historycznego uświadomienia się (refleksji metodologicznej). Najpełniejszej wykładni procedury metodologicznej badań historyczno-filozoficznych dokonał jednak dopiero Władysław Tatarkiewicz¹⁴³. Postępowanie badawcze, zdaniem W. Tatarkiewicza, składa się z następujących etapów: 1) selekcja i segregacja faktów filozoficznych, 2) interpretacja faktów filozoficznych, 3) integracja faktów filozoficznych, 4) typologia i periodyzacja faktów filozoficznych, 5) genealogia i eksplikacja faktów filozoficznych, 6) korekta i krytyka faktów filozoficznych,

¹³⁷ Badania metahistoryczne, to „typ badań naukowych, syntetycznych, odwołujących się do pola epistemicznego, tj. holistycznego ujęcia zobiektywizowanej twórczości grupy intelektualistów badających w wyznaczonym czasie i przestrzeni (tj. w ramach wyznaczonych cezur) określone idee, stanowiska, kierunki i prądy myśli pedagogicznej oraz jej dzieje”. S. Sztobryn, *Historiografia edukacyjna i jej metodologia...*, s. 302.

¹³⁸ Zob. J. Czerkawski, *Historiografia filozoficzna*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, Lublin 2003.

¹³⁹ Zob. J. Hellwig, *Prolegomena do historii wychowania*, Poznań 1995; B. Łuczyńska, *Badania historyczne w pedagogice*, [w:] S. Palka (red.), *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998; T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski (red.), *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, Kraków 2004.

¹⁴⁰ S. Sztobryn, *Historiografia edukacyjna i jej metodologia...*

¹⁴¹ Ch. V. Langlois, Ch. Seignobos, *Wstęp do badań historycznych...*, *passim*, podobnie Marcelli Handelsman wyróżnia 1) heurystykę, 2) krytykę i 3) opracowanie (syntezę). M. Handelsman, *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa 1928, *passim*.

¹⁴² I. Halpern, *O metodach historii filozofii*, „Przegląd Filozoficzny”, 19, 1916, s. 227–245.

¹⁴³ W. Tatarkiewicz, *O pisaniu historii filozofii*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU”, 3, 1952. Schematu W. Tatarkiewicza trzyma się Stefan Świeżawski w najpełniejszym opracowaniu metodologii historiografii filozoficznej. S. Świeżawski, *Zagadnienie historii filozofii...*

7) synteza faktów filozoficznych. Ze względu na przyjętą tutaj koncepcję badań biodoksograficznych, zakres badanych faktów jest szerszy niż w ujęciu W. Tatarkiewicza, mianowicie poddane interpretacji będą wypowiedzi występujące w źródłach antycznych (z kręgu cywilizacji grecko-rzymskiej) odnoszące się do Protagorasa w zakresie nie tylko fragmentów (*ipsissima verba*) i doksografii, ale i biografii. Problematiczna jest także postulowana przez W. Tatarkiewicza kwestia korekty faktów filozoficznych. W części opracowań przyjmuje się, że uprawianie historii filozofii wymaga uprawiania filozofii¹⁴⁴. Wystarczy sobie jednak wyobrazić, że wydawca fragmentów presokratyków chciałby korygować zawarte tam twierdzenia z punktu widzenia np. współczesnej chemii, biologii, fizyki czy psychologii. Byłoby to postępowanie absurdałne. Wychodzę tutaj z hermeneutycznego założenia, że celem badania przeszłości winna być próba jej zrozumienia, a nie korygowanie ewentualnych błędów dawnych myślicieli¹⁴⁵. Jak trafnie zauważył (w odniesieniu do historii edukacji) Marc Depaepe, „Dowodzenie, że wszystko było o tyle lepsze lub gorsze poprzednio, nie tylko wydaje się pozbawione sensu, ale nadto dowodzi głębokiej naiwności” (przekł. Irena Szybiak)¹⁴⁶. Praca *stricte* heurystyczna została już wykonana, jak wiedzieliśmy, przez znakomitych wydawców doksografii i fragmentów Protagorasa. Dokonali oni nie tylko wyszukania wszelkich dostępnych źródeł, ale także podjęli się trudu ich krytycznej edycji (krytyki tekstu), czyli ustalenia ich poprawnego, oryginalnego brzmienia. Wyniki badań edytorów nie zostały jak dotąd w pełni zintegrowane, sprawą zawsze otwartą jest także kwestia interpretacji tekstów (krytyka wewnętrzna źródeł)¹⁴⁷. Ponadto wskazałem kilka świadectw nie uwzględnionych dotąd przez wydawców.

Na zakończenie rozważań metodologicznych kilka słów o przyjętej tu metodzie badań. J. Gajda-Krynica wyróżnia dwie główne metody w badaniach historii filozofii antycznej: metodę porównawczo-kontekstową oraz metodę genetyczną¹⁴⁸. Metoda porównawczo-kontekstowa „pozwala postrzegać najdawniejszą myśl grecką w aspekcie systemu, porządkuje ją, ale przez pryzmat wypracowanych przez filozofię późniejszą pojęć i kategorii”¹⁴⁹. Natomiast metoda genetyczna „polega na badaniu tekstów i świadectw w kolejności chro-

¹⁴⁴ D. Scott-Kakures, S. Castagnetto, H. Benson, W. Taschek, P. Hurley, *Wstęp do historii filozofii*, przekł. J. Ruszkowski, Poznań 1999, s. 7.

¹⁴⁵ Zob. J. Gnitecki, *Metodologia badań w pedagogice hermeneutycznej. Hermeneutyczna zmiana formacyjna w pedagogice*, Poznań 2007, zwłaszcza partie poświęcone historyczno-kulturowej orientacji metodologicznej, s. 110.

¹⁴⁶ M. Depaepe, *Rozważania o naturze historii wychowania. Nota dyskusyjna*, przekł. I. Szybiak „Kwartalnik Pedagogiczny”, 2, 1993, s. 102.

¹⁴⁷ Zob. B. Bravo, *Krytyka tekstu*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1/2: *Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001.

¹⁴⁸ J. Gajda-Krynica, *Filozofia przedplatońska...*, s. 23–26.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 24.

nologicznej, bez uprzednio przyjmowanych parauniwersalnych modeli pojęciowych, które z konieczności zawierać muszą określone oceny wartościujące i narzucać filozofii starożytnej postać określonego systemu”¹⁵⁰. W niniejszych badaniach stosowana jest metoda genetyczna, co więcej, metodę porównawczo-kontekstową (w powyższym rozumieniu) uznać można za przejaw błędu prezytyzmu¹⁵¹. Klasyczna metoda analityczna, czyli krytyka źródeł, bywa określana protekcjonalnie mianem opisowo-doksograficznej¹⁵² lub ekscerptystycznej (*pagina fracta*)¹⁵³. Jednak, jak dotąd, lepszego od niej sposobu badania źródeł nie wynaleziono. Jej szczegółowe zasady zostały wnikliwie i błyskotliwie opisane przez Ch. Langlois i Ch. Seignobos¹⁵⁴, ale wartość jej efektów i tak ostatecznie zależy od kunsztu i intelektu badacza (lub ich braku). Naczelną zasadą krytyki jest wyzbycie się naturalnej łatwowierności wobec źródeł¹⁵⁵.

Metoda historii filozofii daje jedynie hipotetyczne rezultaty (bo innych dać nie może), jednakże hipotezy mają zróżnicowaną wartość poznawczą. Za najcenniejsze uważam takie przypuszczenia, które znajdują oparcie w źródłach antycznych, a nie w dzisiejszych konstruktach teoretycznych, importowanych z nauk społecznych. Pamiętać należy, że rezydualny stan materiału źródłowego w wielu wypadkach pozwala jedynie na ostrożne dowodzenie poszlakowe (jeśliby użyć jurydycznej czy kryminologicznej terminologii). Powyższa sytuacja epistemiczna może ulec zmianie jedynie w wyniku ewentualnego odkrycia nowych źródeł historycznych dotyczących Protagorasa (np. papirologicznych lub palimpsestów). Na razie jednak musimy zadowolić się tym, co mamy do dyspozycji. Mimo to spróbujemy dotrzeć do Protagorasa historycznego: zajrzeć za zasłonę źródeł. Choć, jak zauważył Plutarch, odwołując się do metaforyki łowieckiej:

Tak to w ogóle trudne i chybione się zdaje dojście do prawdy historycznej, skoro już ci, którzy później nastali mają na przeszkodzie sam czas w rozpoznaniu minionych zdarzeń, a historia współczesna dzieł i żywotów, tak przez zazdrość i nieżyczliwość, jak i przez chęć przypodobania się i pochlebstwa, nagina i wypacza prawdę (przekł. Marian Wesoły)¹⁵⁶.

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ Zob. J. Szacki, *Dylematy historiografii idei*, [w:] idem, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 15–19.

¹⁵² Z. Kuderowicz, *Przegląd metod historii filozofii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 6–9.

¹⁵³ M. Gogacz, *O pojęciu i metodzie historii filozofii*, „Ruch Filozoficzny”, 25, 1996/1997, s. 77–78.

¹⁵⁴ Ch. V. Langlois, Ch. Seignobos, *Wstęp do badań historycznych...*

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 159 i nast. Przeciw tej ostrożnej nieufności i obiektywizmowi H. Marrou wysunął zasadę wiary historycznej i nierozzerwalnej więzi podmiotu z przedmiotem (historyka z historią). H. I. Marrou, *O poznaniu historycznym*, przekł. H. Łaszkiewicz, Kęty 2011.

¹⁵⁶ Plutarch, *Perykles*, 13.

0.1.4. Źródła biograficzno-doksograficzne

Na rezydualny (szczętkowy) stan źródeł dotyczących Protagorasa złożyły się te same faktory, które ogólnie warunkowały przetrwanie (bądź utratę) literatury antycznej, a także pewne okoliczności szczególne. Te ostatnie przedstawione zostaną w dalszej części pracy (2.1), natomiast z czynników natury ogólnej wymienić należy: formę książki antycznej (nie trwały zwój papirusowy); zmienne zainteresowania i mody czytelnicze, w rytm których reprodukowano (kopowano ręcznie) manuskrypty; zmianę formy książki w późnym antyku na pergaminowy kodeks, połączoną z istotnymi przemianami kulturowymi (dominacja chrześcijaństwa); zdarzenia losowe (w tym zniszczenia bibliotek); wreszcie radykalny kryzys (upadek) cywilizacji grecko-rzymskiej w wymiarze społecznym i urbanizacyjnym (redukcja elit intelektualnych), a w wiekach średnich zniszczenia wojenne w Bizancjum (m.in. w wyniku krucjat) i jego ostateczny upadek polityczny, po którym zapewne także nie wszystkie kodeksy udało się uratować¹⁵⁷. Poniżej wymienię (w porządku chronologicznym) ważniejszych autorów antycznych i ich dzieła¹⁵⁸, w których znajdują się informacje o Protagorasie i fragmenty jego pism, natomiast pewne szczegółowe elementy tradycji (przekazu) tekstów Protagorejskich przywołane zostaną, jak już wspomniano, w dalszej części pracy (2.1)¹⁵⁹.

¹⁵⁷ B. Bravo, E. Wipszycka-Bravo, *Losy antycznej literatury*, [w:] A. Świderkówna (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, Warszawa 2001; H. Podbielski, *Historia przekazu literatury greckiej*, [w:] idem (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 1, Lublin 2005; S.F. Brown, *Tłumaczenie i przekaz filozofii greckiej*, przekł. O. Styczyńska, [w:] R.H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej...*; L.D. Reynolds, N.G. Wilson, *Skrybowie i uczeni. O tym, w jaki sposób antyczne teksty literackie przetrwały do naszych czasów*, przekł. P. Majewski, Warszawa 2008; M. Wesoly, *Z Konstantynopola do Florencji, czyli odzyskanie greki na Zachodzie*, „Eos”, 85, 1998. Marksistowski punkt widzenia: W. Czałojan, *Wschód i Zachód. Dziedzictwo idei w filozofii starożytnej i średniowiecznej*, przekł. I. Jaroszevska, Warszawa 1980.

¹⁵⁸ O antycznej historii tekstów filozoficznych i historiografii zob.: M. Plezia, *Chronografia i biografia hellenistyczna o Arystotelesie*, [w:] idem, *Od Arystotelesa do „złotej legendy”*, Warszawa 1958; K. Leśniak, *Diogenes Laertios i jego dzieło*, [w:] Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1968; J. Gajda-Krynicka, *Filozofia przedplatońska...*; B. Bravo, *Historiografia antyczna*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1/2: *Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001, P. Janiszewski, *Historiografia późnego antyku*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3: *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999.

¹⁵⁹ Nazwiska autorów greckich i polskie tłumaczenia tytułów ich dzieł przyjęte są za: T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1–3, Kraków–Wrocław 1931–1954 (z wyjątkiem form archaicznych), a w przypadku autorów rzymskich: K. Kumaniecki, M. Cytowska, H. Szelest, L. Rychlewska, *Literatura rzymska*, t. 1–5, Warszawa 1977–1996. Tytuły dzieł greckich podaję w uproszczonej transkrypcji, według reguł przyjętych [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1–10.

Z okresu wczesnoklasycznego zachowały się (niekiedy cytowane znacznie później, z drugiej ręki) świadectwa następujących autorów:

– Zenon z Elei, V w. p.n.e., filozof, niemal rówieśnik Protagorasa, pismo w obronie Parmenidesa znane pod tradycyjnym tytułem *O naturze* (*Peri physeos*)¹⁶⁰;

– Stezymbrotos z Tazos, V w. p.n.e., objaśniał alegorie Homera, jego pisma znał Platon, pismo polityczne z anegdotami, *O Temistoklesie, Tukidydesie i Peryklesie* (*Peri Themistokleous kai Thoukididou kai Perikleous*)¹⁶¹. Pismo Stezymbrotosa datuje się na rok 429 p.n.e.¹⁶²;

– Eurypides, tragediopisarz, ok. 485–406 r. p.n.e., tragedia *Antiope*, wystawiona w roku 408 p.n.e., oraz tragedie *Iksjon* i *Bakchantki* (*Bakchai*)¹⁶³;

– Demokryt, filozof, ok. 460 – ok. 370 r. p.n.e.¹⁶⁴;

– Eupolis, 446–411 r. p.n.e., komediopisarz, komedia *Pochlebcy* (*Kolakes*) wystawiona w 421 r. p.n.e.¹⁶⁵;

– Arystofanes, ok. 445 – ok. 385 r. p.n.e., komediopisarz, komedia *Chmury* (*Nephelai*), wystawiona w roku 423 r. p.n.e., zachowany tekst pochodzi z drugiej, późniejszej redakcji Arystofanesa¹⁶⁶.

Z okresu późnoklasycznego:

– Izokrates (Isokrates), 436–338 r. p.n.e., uczeń Protagorasa, retor, pismo epidejktyczne i polemiczne *Pochwała Heleny* (*Hellenes enkomion*), z ok. 380 r. p.n.e.¹⁶⁷;

– Ajschines (Aischines) ze Sfettos, filozof, uczeń Sokratesa, dialog sokracyjny *Kalias*, między rokiem 390 a 370 r. p.n.e.¹⁶⁸;

– Platon, filozof, 427–347 r. p.n.e., dialogi *Protagoras*, *Hippiasz większy* (*Hippias meizon*), *Eutydem* (*Euthydemos*), *Menon*, *Fajdros* (*Phaidros*), *Kratylos*, *Politeia*, *Teajtet* (*Theaitetos*), *Sofista* (*Sophistes*)¹⁶⁹; jedno z najważniejszych źródeł do rekonstrukcji myśli Protagorasa; jedni uważają, że „Platon komentuje jednak mimochodem, a kierują nim – jak wówczas, kiedy cytuje – ironiczne lub żartobliwe zamiary”¹⁷⁰, inni, „iż jedynym podejściem do problemu przedsokra-

¹⁶⁰ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 1: *Literatura archaiczna (w. IX–VI)*, Kraków 1931, s. 391.

¹⁶¹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 225–226.

¹⁶² S. Witkowski, *Historjografia grecka i nauki pokrewne (chronografia – biografia – etnografia – geografia)*, t. 1, Kraków 1925, s. 64–65.

¹⁶³ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 277, 326.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 147.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 386–387.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 394–395, 401–402.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 675, 682–683.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 494–495.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 594 i nast.

¹⁷⁰ G.S. Kirk, J.E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska...*, s. 21.

tyków jest studiowanie Platona i Arystotelesa¹⁷¹; tak, czy inaczej, najważniejsze tutaj dialogi: *Protagoras* i *Teajtet*, z pewnością wymagają uwzględnienia strategii pisarskiej (dramaturgicznej) Platona¹⁷²;

– Eudoksos z Knidos, ok. 395 – ok. 345 r. p.n.e., uczeń Platona, astronom i matematyk, pismo *Elementy* (*Stoicheia*)¹⁷³;

– Heraklides (Herakleides) z Pontu, IV w. p.n.e., uczeń Platona, pismo *O prawach*¹⁷⁴; Heraklides napisał również (zaginione) dzieło *O sztuce retorycznej, czyli Protagoras* (*Peri tou rhetoreuein e Protagoras*)¹⁷⁵;

– Arystoteles (Aristoteles), filozof, 384–322 r. p.n.e., w pismach *O wychowaniu* (*Peri paideias*), niezharmonizowanych wykładach z różnych okresów pn. *Metafizyka* (*Ta meta ta physika*), oraz w pismach *O częściach zwierząt* (*Peri zoon morion*), *O dowodach sofistycznych* (*Sophistikoi elenchoi*), *Poetyka* (*Peri poietikes*), *Retoryka* (*Techne rhetorike*)¹⁷⁶, również, podobnie jak Platon, niezwykle ważny autor dla rekonstrukcji myśli Protagorasa; nowe (nietomistyczne) interpretacje filozofii Stagiryty pomagają lepiej zrozumieć także to, co pisał o Protagorasie¹⁷⁷.

Z okresu hellenistycznego:

– Arystoksenos z Tarentu, koniec IV w. p.n.e., perypatetyk, teoretyk muzyki, dzieła także z historii literatury; w biografiach (*Bioi andron*), z anegdotami z życia sławnych postaci, które były wzorem dla późniejszych biografii perypatetyckich¹⁷⁸;

– Deinon z Kolofonu, IV w. p.n.e., *Opowieści perskie* lub *O rzeczach perskich* (*Persika*), traktowane przez antycznych historyków jako jedno z ważniejszych źródeł do historii Persji¹⁷⁹;

¹⁷¹ H.G. Gadamer, *Początek filozofii*, przekł. J. Gajda-Krynicka, Warszawa 2008, s. 39.

¹⁷² M. Wesoły, „Protagoras” Platona: kompozycja, rozgrywka logosów i sokratejska parodia...; idem, „Teajtet” Platona: przedmiot, pejzastyka i sokratejska wymowa, [w:] A. Pacewicz (red.), *Kolokwia Platońskie. Θεαίτητος*, Wrocław 2007. Z opracowań ogólnych: G.A. Press, *Platon*, przekł. T. Piwowarczyk, [w:] R.H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej...*; M. Wesoły, *Posłowie*, [w:] Platon, *Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton, Fedon, Uczta*, przekł. W. Witwicki, Kraków 2007.

¹⁷³ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 590.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 667.

¹⁷⁵ Diogenes Laertios, V, 88.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 763, 769–790.

¹⁷⁷ R. Bodéüs, *Arystoteles*, przekł. M. Kaczyński, [w:] R.H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej...*; M. Wesoły, *Arystotelesowska episteme: przedmiot i metoda*, [w:] J. Such, M. Szczesiński (red.), *Z epistemologii wiedzy naukowej*, Poznań 1998; idem, *Natura – człowiek – sztuka w koncepcji Arystotelesa*, [w:] K. Łastowski, P. Zeidler (red.), *Tropami filozofii*, Poznań 2002; J. Bigaj, *Zrozumieć metafizykę*, t. 1: *Rozszyfrowanie dzieła zwanego „Metafizyką” Arystotelesa*, cz. 1: *Bibliofilska kompilacja i jej skutki*, Toruń 2004.

¹⁷⁸ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 799; idem, *Literatura grecka*, t. 2, cz. 1: *Literatura hellenistyczna (wiek III i II przed Chr.)*, Kraków 1947, s. 37.

¹⁷⁹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 592.

– Epikur (Epikouros), 341–271 r. p.n.e., w *Liście o stylach życia* (*Peri bion*)¹⁸⁰;

– Tymon z Fliuntu (Timon), ok. 315 – ok. 225 r. p.n.e., filozof sceptyczny, podejmował poglądy Protagorasa, zjadliwa krytyka filozofów pt. *Szydy* (*Silloi*) w trzech księgach, zachowane fragmenty¹⁸¹;

– Filochoros (Philochoros) z Aten, ok. 300 p.n.e., chronograf, dzieła *Olympiades* i *Atthis* w 17 księgach, sprzed roku 262 p.n.e.¹⁸²;

– Apollodoros z Aten, ok. 180 – ok. 110 r. p.n.e., *Kronika* (*Chronika*) w trzech księgach, pisana wierszem (trymetry jambiczne), chronologia wydarzeń politycznych i historii kultury (żywoty filozofów, pisarzy, artystów z podaniem ich domniemanych *akme*), obejmująca ponad 1000 lat dziejów Grecji, uważana w antyku za wzorcową¹⁸³;

– Filodem z Gadary (Philodemos), ok. 110–39 r. p.n.e., epikurejczyk, pisma odzyskane ze zwęglonej biblioteki w Herkulanum, pismo teologiczne *O pobożności* (*Peri eusebias*), pismo retoryczne *O poematach* (*Peri poiematon*)¹⁸⁴.

Z okresu rzymskiego, cesarskiego i późnego antyku:

– Cyceon (Markus Tullius Cicero), 106–43 r. p.n.e. polityk, orator, filozof, dialogi retoryczne *O mówcy* (*De oratore*), rok 55 p.n.e., *Brutus*, rok 46 p.n.e., pisma filozoficzne *Księgi akademickie* (*Academicorum libri quattuor*), rok 45 p.n.e., *O naturze bogów* (*De natura deorum*), rok 45 p.n.e., *O prawach* (*De legibus*), rok 51 p.n.e.¹⁸⁵;

– Dionizjusz z Halikarnasu, ok. 60 – ok. 5 r. p.n.e., attycysta, retor i historyk, pismo retoryczne *O Tukidydesie* (*Peri ton Thoukididou charakteros*)¹⁸⁶;

– Seneka (Lucius Annaeus Seneca), ok. 4 r. p.n.e. – ok. 65 r. n.e., filozof, polityk, retor, pisarz, napisany pod koniec życia swoisty podręcznik etyki w formie listów, *Listy moralne do Lucyliusza* (*Epistulae morales ad Lucilium*)¹⁸⁷;

– Kwintylijan (Marcus Fabius Quintilianus), ok. 35 – 96/97 r. n.e., retor, powstałe pod koniec życia dzieło *Kształcenie mówcy* (*Institutio oratoria*)¹⁸⁸;

¹⁸⁰ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 2, cz. 1, s. 44–46.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 15.

¹⁸² *Ibidem*, s. 186; S. Witkowski, *Historjografia grecka i nauki pokrewne...*, t. 3, Kraków 1927, s. 87–88.

¹⁸³ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 2, cz. 1, s. 186–189.

¹⁸⁴ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 2, cz. 2: *Literatura hellenistyczna (wiek I przed Chr.)*, Kraków 1948, s. 53, 57, 59.

¹⁸⁵ K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977, s. 180, 188, 295, 299, 303, 342–344, 357.

¹⁸⁶ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 267; idem, *Literatura grecka*, t. 2, cz. 2, s. 81–82.

¹⁸⁷ M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 72, 91.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 360–362.

– Józef Flawiusz (Iosepos, Flavius Iosephus), 37 – ok. 100 n.e. piszący po grecku żydowski polityk i historyk, *O dawności Żydów* (*Peri ton Ioudaion archaiotetos*), cytowane w starożytności również jako *Odparcie zarzutów gramatyka Apiona* (*Antirreseis pros Apiona ton grammatikon*)¹⁸⁹;

– Ammonios, komentator Homera, *Komentarz do Homera*, koniec I w. n.e., fragment na papirusie z Oxyrrhynchos¹⁹⁰;

– Aëtios, doksograf, ok. 100 r. n.e., *Mniemania filozofów o przyrodzie*, kompilacja z jego dzieła zachowała się pod imieniem Plutarcha¹⁹¹;

– Plutarch z Cheronei, ok. 50 – ok. 125 r. n.e. filozof, biograf, eklektyk, platonik, w spisie dzieł, które posiadał wielbiciel Plutarcha, pn. *Katalog Lampriasa*, konsolacja *Pocieszenie Apolloniusza* (*Paramythetikos pros Apollonion*) uważana za nieautentyczną, *Żywoty równoległe* (*Bioi paralleloi*), żywot Nikiasza i żywot Peryklesa, pismo polemiczne z epikureizmem *Przeciw Kolotesowi* (*Pros Koloten*), diatryba *O ćwiczeniu* (*Peri askeseos*), zachowana w przekładzie syryjskim, uważana za pseudoepigraf¹⁹²;

– Faworynus (Faborinos) z Arelate, ok. 85–150 r. n.e., filozof i sofista, *Wszelaka wiedza* lub *Historie rozmaite* (*Pantodape historia*) w 24 księgach (zachowane fragmenty)¹⁹³;

– Gelliusz (Aulus Gellius), ok. 123–165 r. n.e., rzymski pisarz i erudyta, *Noce attyckie* (*Noctes Atticae*) w 20 księgach, zestaw notatek z wyciągów wcześniejszych autorów¹⁹⁴;

– Apulejusz (Lucius Apuleius), ok. 125 – ok. 170 r. n.e., retor, adwokat, filozof, wybór fragmentów występow oratorskich *Florida*, będący wypisami z mów o zróżnicowanej treści¹⁹⁵;

– Arystokles (Aristokles) z Messeny, ok. 180 r. n.e., perypatetyk, krytyczna historia filozofii (*Peri philosophias*), cytowany przez Euzebiusza z Cezarei¹⁹⁶;

– Diogenes z Ojnoandy, ok. 200 r. n.e., epikurejczyk, tekst zachowany na kamiennej inskrypcji¹⁹⁷;

– Aleksander z Afrodyzji, ok. 200 r. n.e., perypatetyk, jeden z najlepszych komentatorów Arystotelesa, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*¹⁹⁸;

¹⁸⁹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1: *Literatura grecka za Cesarstwa Rzymskiego (wiek I–III n.e.)*, Kraków 1951, s. 16, 30.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 181.

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 226.

¹⁹² *Ibidem*, s. 194, 199, 207, 224, 212.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 356, 358.

¹⁹⁴ M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa...*, s. 447–448.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 451, 463.

¹⁹⁶ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1, s. 150.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 149.

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 150.

– Klemens Aleksandryjski (Flavius Clemens), ok. 150–215 r. n.e., apologeta chrześcijański, wykład religii chrześcijańskiej jako prawdziwej filozofii pt. *Kobierce (Stromateis)*¹⁹⁹;

– Maksym z Tyru, druga połowa II w. n.e., filozof i sofista, filozoficzna *Mowa 17*²⁰⁰;

– Teofil z Antiochii, koniec II w. n.e., apologeta chrześcijański, *Do pogańską Autolika o wierze chrześcijańskiej księgi trzy (Pros Autolykon Hellena perites ton Christianon pisteos logos treis)*²⁰¹;

– Sekstus Empiryk (Sektos ho Empeirikos), koniec II w. n.e., lekarz ze szkoły empirycznej, skeptyk, dzieła filozoficzne *Zarysy pirronejskie (Pyrroneioi hypotyposeis)* i *Pisma sceptyczne (Skeptika)*, ich część *Przeciw dogmatykom (Pros dogmatikous)*, z których o Protagorasie w *Przeciw fizykom, Przeciw logikom*²⁰²;

– Tertulian (Quintus Septimus Florens Tertulianus), filozof i pisarz chrześcijański, ok. 155 – ok. 220 n.e., *O duszy (De anima)* z okresu, gdy wyznawał montanizm, podręcznik psychologii chrześcijańskiej, czerpiący z filozofii stoickiej²⁰³;

– Flawiusz Filostratos (Flavius Philostratus), Filostrat II, sofista ok. 178–248 r. n.e., *Żywoty sofistów (Bioi sophiston)*, z rozdziałem o Protagorasie²⁰⁴;

– Porfiriusz (Porphyrios), ok. 233–303 r. n.e., uczeń Plotyna, *Historia filologiczna (Philologos historia)*, u Euzebiusza z Cezarei w *Przygotowaniu ewangelicznym* cytowany jako *Wykład filologiczny (Philologos akroasis)*²⁰⁵;

– Euzebiusz z Cezarei (Eusebios), ok. 262–340 r. n.e., pisarz chrześcijański, pismo apologetyczne *Przygotowanie ewangeliczne (Euangelike proparaskeue)* z ok. 315–320 r. n.e., *Kronika* pt. *Tablice chronologiczne i krótki zarys wszelkiej historii Greków i barbarzyńców (Chronikoi kanones kai epitome pantodapes historias Hellenon te kai barbaron)*, z ok. 303 r. n.e., zachowana w przekładzie armeńskim, syryjskim i łacińskim²⁰⁶;

– Diogenes Laërtios (Diogenes ho Laertieus), III w. n.e., tytuł dzieła w pełnej wersji: *Żywoty i myśli tych, którzy zasłynęli w filozofii, oraz w każdym nurcie tych upodobań (Bioi kai gnomai ton en philosophia eudokimesanton kai ton*

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 544, 546.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 359, 362.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 543.

²⁰² *Ibidem*, s. 166–167.

²⁰³ M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa. Autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994, s. 29, 44.

²⁰⁴ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1, s. 559, 562.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 588, 593.

²⁰⁶ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 2: *Literatura za Cesarstwa II (wiek IV–VIII n.e.)*, Wrocław 1954, s. 84–86.

ekaste hairesei areskonton), a w wersji skróconej: *Zbiór żywotów i poglądów filozofów (Philosophon bion kai dogmaton synagoge)*, w księdze 9. (filozofowie rozproszeni, indywidualni [*sporaden*], czyli nie należący do sukcesji diadochów) żywot Protagorasa; dawniej postrzegane jako kompilacja z dzieł biograficznych i doksograficznych wcześniejszych autorów, m.in. Sotiona, dziś uznawane za cenne literackie i przeglądowe kompendium biograficzno-doksograficzne²⁰⁷;

– Minucjusz Feliks (Marcus Minucius Felix), III w. n.e., chrześcijański autor łaciński, dialog *Oktawiusz (Octavius)*²⁰⁸;

– Hermias, III w. n.e., apologeta chrześcijański, *Satyra na filozofów pogańskich (Diasyrmos ton ekso philosophon)*, dosłownie: *Szyderstwo na filozofów z zewnątrz*²⁰⁹;

– Atenajos (Athenaios), III w. n.e., *Uczujący sofisci*, ewentualnie *Sofisci przy uczcie (Deipnosophistai)*, obszerne dzieło leksykograficzne, leksykon w formie sympozjonu²¹⁰; wspólnie podkreśla się wymiar antyfilozoficzny (w szczególności antyplatoński) tego dzieła²¹¹;

– Laktancjusz (Caecilius Firmianus Lactantius), zmarł ok. 325 r. n.e., retor, pisarz chrześcijański, *O gniewie Bożym (De ira Dei)*, *Podstawy nauki Bożej (Divinae institutiones)*²¹²;

– Epifaniusz (Epiphanius), ok. 315–403 r. n.e., chrześcijanin, pismo *O wierze*²¹³;

– Temistiusz (Temistios), ok. 317–388, filozof i sofista, uprzystępniał swoim uczniom Arystotelesa poprzez parafrazowanie, parafraza *Analityk wtórych Arystotelesa*²¹⁴;

– Jan Chryzostom, ok. 350–407 r. n.e., pisarz i duchowny chrześcijański, kaznodzieja, egzegetyczna *Homilia o I liście św. Pawła do Koryntian*²¹⁵;

– Didymos Ślepy (ho typhlos), IV w. n.e., scholia do Psalmów pn. *Komentarz do Psalmów*²¹⁶;

²⁰⁷ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1, s. 596–597; M. Wesoly, *Heraklit z Efezu i Empedokles z Akragas w wykładni Diogenesa Laertiosa*, „Filo-Sofija”, 1, 2007, s. 176, 179.

²⁰⁸ M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa. Autorzy chrześcijańscy...*, s. 62–63.

²⁰⁹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1, s. 544.

²¹⁰ *Ibidem*, s. 287–289.

²¹¹ M. Wesoly, *Uczta mędrców czy sofistów? Wokół antyfilozoficznej wymowy dialogu Atenajosa*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 56, 2011.

²¹² M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa. Autorzy chrześcijańscy...*, s. 85, 87, 93.

²¹³ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 2, s. 98–99.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 64–66.

²¹⁵ *Ibidem*, s. 225–227.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 91–92.

– Teodoret z Cyru, ok. 393 – ok. 465 r. n.e., pisarz chrześcijański, *Leczenie chorób hellenizmu (Hellenikon therapeutike pathematon)*²¹⁷;

– Stobajos (Ioannes Stobaios), obszerne dzieło kompilatorskie *Wypisy, wypowiedzi i nauki (Eklogon, apophthegmaton, hypothekon)*, początek V w. n.e.²¹⁸ Jak podaje bizantyński uczony Focjusz (Photios, IX w. n.e.)²¹⁹, w księdze IV dzieła Stobajosa znajdowały się cytaty i słynne powiedzenia filozofów, w tym rozdział o Protagorasie; wypisy z dzieł Protagorasa miały się znaleźć także w części dzieła Stobajosa poświęconej retorom, historykom i politykom²²⁰;

– Ammonios, neoplatonik z V w. n.e., uczeń Proklosa, *Komentarz do „Kategorii” Arystotelesa*, nauczyciel Symplicjusza i Filoponosa²²¹;

– Filoponos (Jan Filoponos), neoplatonik z VI w. n.e., *Komentarz do „O duszy” Arystotelesa, Komentarz do „Kategorii” Arystotelesa*²²²;

– Symplicjusz (Simplikios), neoplatonik, jeden z najlepszych komentatorów Arystotelesa, VI w. n.e., *Komentarz do „Fizyki” Arystotelesa, Komentarz do „O niebie” Arystotelesa*²²³;

– Pseudo-Galen, zachowana pod imieniem Galena cudza kompilacja z późnego antyku *Historia filozofii (Galenou peri philosophou historias)*²²⁴;

– Elias, neoplatonik z VI w. n.e., *Komentarz do „Kategorii” Arystotelesa*²²⁵;

– Asklepiades z Tralles, neoplatonik z VI w. n.e., *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*²²⁶;

– Hezychios Illustrios, VI w. n.e., *Onomatologos, czyli wykaz sławnych literatów (Onomatologos ep inaks ton paideia onomaston)*; księga zawierała żywoty m.in. filozofów, retorów i sofistów; poszczególne żywoty ułożone były według schematu: 1) imię autora, 2) pochodzenie, 3) rodzaj literacki, imiona rodziców, dzieci, nauczycieli, uczniów, 4) miejsce oraz czas działalności i śmierci, 5) katalog pism. Hezychiusz korzystał z dobrych źródeł, m.in. z *Philosophos historia* Porfiriusza; tekst zaginiony, rekonstruowany z *Księgi Suda*²²⁷;

– Stefan z Bizancjum, *Słownik geograficzny (Ethnika)*, połowa VI w. n.e.²²⁸

²¹⁷ *Ibidem*, s. 349.

²¹⁸ *Ibidem*, s. 326.

²¹⁹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 2, s. 374.

²²⁰ Focjusz, *Biblioteka*, kodeks 167, 114a–115a. Focjusz, *Biblioteka*, przekł. O. Jurewicz, t. 1–5, Warszawa 1986–1999.

²²¹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 802; t. 3, cz. 2, s. 307.

²²² T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 802.

²²³ *Ibidem*, s. 802; idem, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 2, s. 309.

²²⁴ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1, s. 152.

²²⁵ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 802.

²²⁶ *Ibidem*, s. 802.

²²⁷ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 2, s. 324–325.

²²⁸ *Ibidem*, s. 325.

Z czasów bizantyńskich²²⁹:

– *Księga Suda* (Souidas, *biblion Souda, he suda*), między drugą połową IX a X wiekiem n.e.; bizantyńska encyklopedia będąca przeróbką antycznych leksykonów²³⁰;

– Michał z Efezu, uczony bizantyński z XI/XII w. n.e., *Komentarz do „Etyki nikomachejskiej” Arystotelesa*²³¹.

Zanim przyjrzymy się bliżej źródłom biograficznym i doksografii Protagorasa, spróbujmy jednak odpowiedzieć na kluczowe pytanie: kim jest sofista?

²²⁹ O roli Cesarstwa Wschodniorzymskiego dla przekazu antycznej filozofii greckiej: B. Tatakis, *Filozofia bizantyńska*, przekł. S. Tokariew, red. M. Wesoły, Kraków 2012; J. Herrin, *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, przekł. N. Radomski, Poznań 2009.

²³⁰ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 2, s. 376–377; B. Bravo, E. Wipszycka-Bravo, *Losy antycznej literatury...*, s. 25.

²³¹ D. Gromska, *Wstęp [do Etyki nikomachejskiej]*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996, s. 41.

A razem ze mną wypadnie ci rozpatrzeć, zaczynając – takie mam wrażenie – od sofisty, poszukać i ująć w słowa, czym też on jest. Bo przecież w tej chwili ty i ja w odniesieniu do tej sprawy mamy tylko wspólną nazwę. A rzecz, którą tak nazywamy – bardzo być może, każdy z nas ma osobną dla siebie. A trzeba zawsze, o cokolwiek by szło, raczej rzecz samą z pomocą ścisłych ujęć wspólnie ustalić niż samą tylko nazwę przyjmować, bez ścisłego ujęcia. A to plemię, które teraz zamierzamy zbadać, nie jest najłatwiej ująć i dojść, co to właściwie jest: sofista? [...] uważamy, że rodzaj sofisty jest trudny i uchwycić go nie łatwo (przekł. Władysław Witwicki)¹.

Platon

Prolegomena II: Kim jest sofista?

0.2.1. Wprowadzenie: termin ‘sofista’ dzisiaj

0.2.2. Etymologia słowa σοφιστής

0.2.3. Treść znaczeniowa terminu σοφιστής w okresie wczesnoklasycznym

0.2.4. Termin σοφιστής w okresie późnoklasycznym

0.2.5. Zarys dalszych losów terminu σοφιστής w epoce hellenistycznej i cesarstwa

0.2.1. Wprowadzenie: termin ‘sofista’ dzisiaj

Dla współczesnego wykształconego człowieka ‘sofista’ to przede wszystkim „człowiek świadomie posługujący się fałszywymi przesłankami, dowodzący fałszywych tez za pomocą nielogicznych, fałszywych argumentów”², tak jak użyte jest to słowo w wierszu Zbigniewa Herberta *Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin*:

Krążyli wokół Ciebie sofisci i ci którzy myślą młotem
Dialektyczni szalbierze wyznawcy nicości [...] ³.

Tak owo dzisiejsze rozumienie terminu ‘sofista’ przedstawiał (i próbował przezwyciężyć) Hegel:

¹ Platon, *Sofista*, 218 b–d.

² S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2003, s. 1295.

³ Z. Herbert, *Wiersze wybrane*, Kraków 2007, s. 315.

Co się tyczy odnoszenia się pospolitego wyobrażenia do sofistów, to są oni odsądzeni zarówno od zdrowego rozsądku, jak też od moralności. [...] Sofisteria jest wyrażeniem niepocholebnym. A złą sławę zdobyli sobie sofisci zwłaszcza za sprawą przeciwieństwa pomiędzy nimi a Sokratesem i Platonem. Słowo to oznacza zazwyczaj, że w sposób arbitralny, na podstawie fałszywych racji, albo coś prawdziwego zostaje obalone, uczynione czymś chwiejnym, albo coś fałszywego czyni się czymś całkiem możliwym, prawdopodobnym. Ten pejoratywny sens powinniśmy odłożyć na bok i zapomnieć o nim (przekł. Światosław F. Nowicki)⁴.

Dla Hegla wkład sofistów w dzieje filozofii polegał na wprowadzeniu i urzeczywistnieniu pojęcia kultury, rozumianego jako indywidualne wykształcenie (posiadanie wiedzy wyobrazeniowej), odróżniające ludzi wykształconych (kulturalnych) od reszty obywateli. Jak powiada: „Sofisci są dla Grecji nauczycielami, za sprawą których zaistniała w niej w ogóle kultura”⁵.

Zadanie (rehabilitacji sofistów) postawione przez Hegla podjął, jak wcześniej już wspomniano, G. Grote, jednakże uczynił to z odmiennych, empirycznych pozycji metodologicznych. Na podstawie badań źródłowych nad znaczeniem terminu ‘sofista’ Grote wysnuł wniosek, iż

Sofistą w prawdziwym tego słowa znaczeniu był mądry, dzielny mąż, człowiek, który się odznaczał dużą umysłowością i talentem, a z tego względu zajmował wybitne publiczne stanowisko. Tak Solon oraz Pitagoras, obaj nazywani się Sofistami, również Tamiras, bard utalentowany; Sokrates zaś nazywa tak samo nie tylko Arystofanesa, ale i Eschinesa. Podobnie Arystoteles stosuje tę nazwę do Arystypa, a Ksenofon do Antystenesa, którzy obaj byli uczniami Sokratesa. Ksenofon, opisując zbiór pouczających ksiąg, powiada, że są to dzieła dawnych poetów i Sofistów. Platona nawet Sofistą nazywa Izokrates, a Izokrates znowu był napađany jako Sofista i bronił siebie oraz swego stanowiska. Nareszcie Timon w gorzkiej swojej satyrze przeciw filozofom mianował ich wszystkich razem z Platonem i Arystotelesem jednym wyrazem – Sofisci (przekł. Adolf Dygasiński)⁶.

Wykładnia pojęcia ‘sofisty’ miała też konotacje polityczne. Grote był utilitarystą i demokratą, walczył z niemieckim pojęciem ‘Sophistik’, i za złą sławę sofistów całkowitą winą obarczył Platona⁷. Jeszcze w roku 1872 Henry Sidgwick pisał, że sofisci, to

zgraja szarlatanów, którzy pojawili się w Grecji w V wieku, zarabiali sownie na życie dzięki społecznej naiwności, utrzymując iż nauczali cnoty, a tak naprawdę uczyli sztuki fałszywego dyskursu, w międzyczasie propagując niemoralne, praktyczne doktryny. Grawitując ku Atenom,

⁴ G.W.F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, przekł. Ś.F. Nowicki, t. 1, Warszawa 1994, s. 496, 498.

⁵ *Ibidem*, s. 499.

⁶ G. Grote, *History of Greece*, vol. 8, London 1850, s. 479–480, cyt. za: J.H. Lewes, *Historia filozofii starożytnej*, przekł. A. Dygasiński, Warszawa 1906 s. 235–236. A. Dygasiński – omyłkowo – przełożył ‘Xenophon’ jako ‘Ksenofanes’, gdy tymczasem Grote’owi szło oczywiście o Ksenofonta. Poprawiono przekład zgodnie z oryginałem, i zachowaniem reguł pisowni z epoki.

⁷ W.C.K. Guthrie, *The Sophists*, Cambridge 2003, s. 11.

jako pryteanjonowi Grecji, spotkali Sokratesa, który ich obalił, ujawnił płytkość ich retoryki i zwycięsko obronił poważne, etyczne zasady przeciw ich szkodliwej sofistologii (przekł. własny)⁸.

W pojmowaniu sofistów w świecie nauki XIX i XX w. przeważają jednak bardziej wyważone sądy, jak Th. Gomperza:

Współczesny świat nie zna żadnej takiej formy życia zawodowego, która byłaby dokładnym odpowiednikiem ich formy życia. Od profesora naszych czasów sofista różni się tak z racji braku wszelkiego powiązania [...] z państwem, jak i ze względu na fakt, że ich działalności nie ograniczała żadna specjalizacja. Jako ludzie nauki przynajmniej w większości znali się niemal na tym wszystkim, co wówczas stanowiło przedmiot wiedzy, zaś jako mówcy i pisarze byli zawsze gotowi i skłonni do wygłaszania napastliwych przemówień i wzniesienia polemik; dzisiejszym typem, który ich przypomina, jest raczej typ dziennikarza. Na pół dziennikarze, na pół profesoria – oto formuła być może najbardziej zdolna dać nam współczesnym dość przybliżoną ideę tego, czym w V wieku byli sofisci (przekł. Edward I. Zieliński)⁹.

Czy Leona Robina:

sofistyka V w. stanowi zespół niezależnych wysiłków, zmierzających do tego, aby podobnymi środkami zaspokoić identyczne potrzeby (przekł. Edward I. Zieliński)¹⁰.

W najnowszych opracowaniach podkreśla się, iż

Słowo 'sofista' nie jest ani terminem określonego kierunku filozoficznego, ani tym bardziej terminem określającym szkołę filozoficzną (przekł. własny)¹¹.

G. Kerferd i H. Flashar, na podstawie analizy literatury przedmiotu, wyróżnili sześć głównych sposobów definiowania sofistów: 1) profesjonalni, opłacani nauczyciele, poza tym nie posiadali łączących ich cech wspólnych, 2) przedstawiciele oświecenia, encyklopedyści, reprezentowali zwycięstwo rozumu nad religią i przesądami, 3) nauczyciele retoryki, rozpowszechniali ideał dobrego przemawiania, 4) nauczyciele ideału cnoty (*arete*), moralnego doskonalenia i dobrego życia, przede wszystkim nauczali cnoty politycznej i sukcesu w polityce, 5) rewolucjonści, chcący udowodnić, że moralność wywodzi się z natury, jako kontrast do prawa i konwencji, 6) ważne dla nich było jedynie zwycięstwo w debacie oraz

⁸ H. Sidgwick, *The Sophists*, „Journal of Philology” 1872, cyt. za: W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 11–12 oraz: P. O’Grady, *What is a Sophist?*, [w:] P. O’Grady (ed.), *The Sophists. An Introduction*, London 2008, s. 11.

⁹ Th. Gomperz, *Griechische Denker. Eine Geschichte der antiken Philosophie*, Bd. 1–3, Leipzig 1893–1909, cyt. za: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, przekł. E.I. Zieliński, t. 1, Lublin 1999, s. 243.

¹⁰ L. Robin, *La pensée grecque et les origines de l’esprit scientifique*, Paris 1923, cyt. za: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, s. 245.

¹¹ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik*, [w:] H. Flashar (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, s. 3.

technika prowadząca do tegoż zwycięstwa (erystyka)¹². W badaniach nad ewolucją znaczenia pojęcia *sophistes* G. Grote wyróżnił trzy etapy jego rozwoju: 1) mistrz w swoim rzemiośle, biegły, ekspert; umiejętność w jakiejś szczególnej sztuce, 2) mądry, rozważny, mąż stanu, jak siedmiu mędrców; mądrość w sprawach ogólnych, szczególnie mądrość praktyczna i polityczna, 3) ktoś, kto naucza za pieniądze; mądrość naukowa, teoretyczna, filozoficzna¹³. Stanowisko Grote'a poddał krytyce G. Kerferd, uważając, że takie zestawienie oparte jest na niehistorycznej wykładni dokonanej przez Arystotelesa, który próbował usystematyzować dzieje myśli przed swymi czasami, ale w siatce własnych pojęć, i wykładnia ta nie wyjaśnia należyście wczesnych użyc terminu *sophistes*¹⁴. Najpełniejszych badań nad wczesnym znaczeniem terminu σοφιστής dokonał właśnie G. Kerferd, który sklasyfikował siedem grup wczesnych zastosowań tego słowa: 1) poeci, włącznie z Homerem i Hezjodem, 2) muzycy i rapsodowie, 3) wróżbici i jasnowidze, 4) siedmiu mędrców, 5) wczesni mędrcy, 6) filozofowie przedsokratejscy, 7) wizjonerzy, często z sugerowaną mocą tajemną¹⁵.

Próbę ukazania, jak pojmowano termin 'sofista' rozpoczniemy od ważnego miejsca u Platona¹⁶. W dialogu *Protagoras* spotykamy *passus* o dziejach sofistyki, który może wywoływać zdziwienie u dzisiejszego czytelnika. Oto platoński Protagoras tłumaczy platońskiemu Sokratesowi, dlaczego pertraktacje między sofistą i jego potencjalnym uczniem (tu: Hippokratesem, młodym znajomym Sokratesa) mogą mieć charakter dyskrecjonalny:

umiejętność sofistyczna [*sophistike techne*] jest starodawna, lecz mężowie, którzy ją niegdyś uprawiali, obawiając się nienawiści z jej powodu, stwarzali pozory i ukrywali ją, jedni za poezją, jak Homer czy Hezjod i Simonides, inni zaś za wtajemniczeniami w misteria i wyroczniami, jak czciciele Orfeusza i Muzajosa, niektórzy zaś, widzę, nawet za gimnastyką, jak Ikkos z Tarentu i ten jeszcze dzisiaj żyjący, od nikogo nie gorszy sofista [*sophistes*], Herodikos z Selymbrii, uprzednio Megaryjczyk. Z muzyki natomiast uczynił sobie pozór wasz Agatokles, który był wielkim sofistą [*sophistes*], a także Pytokleides z Keos i wielu innych (przekł. Leopold Regner)¹⁷.

Nasuwa się pytanie: dlaczego zarówno dawni, jak i współcześni czasowi akcji dialogu słynni Hellenowie – poeci, orficy, gimnastycy i muzycy – zostali tu nazwani sofistami? Klasyczne rozwiązanie tej kwestii proponuje Władysław Witwicki w swoim komentarzu do tego miejsca, powiada otóż, że:

¹² *Ibidem*, s. 4.

¹³ G. Grote, *History of Greece*, vol. 8, rozdz. 67.

¹⁴ G.B. Kerferd, *The First Greek Sophists*, „The Classical Review”, 1, 1950, s. 8; idem, *The sophistic movement*, Cambridge 1981, s. 24.

¹⁵ G.B. Kerferd, *The First Greek Sophists...*, s. 8.

¹⁶ *Ibidem*, s. 9; M. Wasilewski, *Termin 'sophistes' w V wieku p.n.e.*, „Kultura i Wychowanie”, 1, 2011.

¹⁷ Platon, *Protagoras* 316 d–e. Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner, Warszawa 2004.

Protagoras wie, że wyraz *Sofistes*, mędrzec, uczony przysługiwał w dawnej greczyźnie naprawdę także i poetom wybitnym. Wnosi z tego, że były to właściwie dusze bratnie Hipiaszów i tym podobnych. Chce swojemu fachowi dodać blasku przez rodowód starożytny a świetny, i siebie przedstawić jako lepszego technika życiowego niż jego sławni poprzednicy¹⁸.

Zdaniem W. Witwickiego, wyraz *sophistes* oznaczał więc pierwotnie ‘mędrca’, jak byśmy dziś powiedzieli – intelektualistę (w *Protagorasie* Witwicki, zgodnie ze swoją koncepcją, oddaje termin *sophistes* polskim słowem ‘mędrzec’). Podobnie sądzi Tadeusz Sinko. Jego zdaniem terminem *sophistai* określano pierwotnie ludzi ‘coś umiejących’: poetów i siedmiu mędrców, potem zaś zwano tak (nowych) nauczycieli mądrości i cnoty. Dopiero Platon w dialogu *Sofista*, twierdzi T. Sinko, „nadał czcigodnemu tytułowi sofisty-mędrca znaczenie mędrka”¹⁹. Do zbliżonych konkluzji dochodzi Janina Gajda-Krynicka²⁰, natomiast odmienne zdanie na temat ewolucji terminu ‘sofista’ ma W.C.K. Guthrie, który uważa, że słowo to nabrało pejoratywnego znaczenia już w drugiej połowie V w. p.n.e.²¹, Zbigniew Nerczuk zaś twierdzi, że doszło wówczas do polaryzacji jego znaczenia²². Do interesujących wniosków na temat genezy pojęcia ‘sofista’ dochodzi G.B. Kerferd. Otóż uważa on, że od V w. p.n.e. termin *sophistes* używany jest na określenie ludzi posiadających ekskluzywną wiedzę (*sophia*) o bogach, człowieku i społeczeństwie. Dlatego też – zdaniem Kerferda – mianem sofistów określano wówczas poetów, muzyków, rapsodów, wczesnych mędrców i filozofów przedsokratejskich. W objaśnieniu do interesującego nas miejsca w platońskim dialogu powiada, że Protagoras chce się tu przyłączyć do owej podniosłej (sofistycznej) tradycji. Termin ‘sofista’, twierdzi dalej Kerferd, w drugiej połowie V w. p.n.e. oznaczał już ‘profesjonalistę’ i w takim też nowym znaczeniu Protagoras odnosił go do samego siebie²³. G. Reale natomiast uważa, że pierwotnie termin ‘sofista’ opisuje „mędrca”, ‘znawcę wiedzy’, ‘posiadacza wiedzy’, a zatem oznacza nie tylko coś pozytywnego, ale coś bardzo pozytywnego”²⁴. Zdaniem D.W. Grahama, pierwsi sofisci byli mędrkami, a nie profesjonalnymi nauczycielami, dlatego też Protagoras może wywodzić swe intelektualne korzenie z dawnych czasów, a zarazem uważać się

¹⁸ Platona *Protagoras...*, s. 121.

¹⁹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 151–152.

²⁰ J. Gajda, *Sofiści*, Warszawa 1989, s. 31–32.

²¹ W.C.K. Guthrie, *Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa*, przekł. A. Pawelec, Kraków 1996, s. 54.

²² Z. Nerczuk, *Przyrodnicze podstawy sofistycznej koncepcji człowieka – zarys problematyki*, [w:] A. Pacewicz, A. Olejarczyk, J. Jaskóła (red.), *Philosophiae itinera. Studia i rozprawy ofiarowane Janinie Gajdzie-Krynickiej*, Wrocław 2009, s. 327.

²³ G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, s. 24–25.

²⁴ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1..., s. 235.

za reprezentanta nowego zjawiska, jakim jest profesjonalne (płatne) nauczanie mądrości²⁵.

Przytoczone tutaj wyniki badań owej problematyki nie sprawiają jednak, by zdziwienie nas opuściło. Jeśli bowiem słowo ‘sofista’ było prymarnie synonimem ‘mędrca’, to dlaczego platoński Protagoras powiada, że ‘dawni sofisci’ ukrywali swą *technē*? Czyli, że mędracy ukrywali i ukrywają swą mądrość, pod pozorem poezji, wtajemniczeń, muzyki i gimnastyki, a więc tego, co *de facto* nazywano wówczas mądrością? Mądrość ukryta za pozorami mądrości, które uważane są za mądrość. I wreszcie, dlaczego mądrość miałaby budzić nienawiść, której mieliby obawiać się już dawni mędracy? O jakiej mądrości jest tutaj mowa? Aby przybliżyć się do odpowiedzi na te pytania, przyjrzyjmy się nieco dokładniej najdawniejszym i najbardziej wymownym przykładom użycia słowa ‘sofista’, czyli tym miejscom i kontekstom, w których termin ten pojawia się w materiale źródłowym (literaturze antycznej) najwcześniej, i w najbardziej znaczący sposób. Rozpocznijmy jednak od etymologii omawianego wyrazu.

0.2.2. Etymologia słowa σοφιστής

Rzeczownik rodzaju męskiego σοφιστής etymologicznie wywodzi się od przymiotnika σοφός, ‘sprytny’, ‘rozsądny’, ‘rozważny’²⁶, oznaczającego kogoś, kto ma wiedzę, kto potrafi opanować jakąś sztukę lub technikę²⁷. Zdaniem Pierre’a Chantraine wyraz *sophos* występował już w epoce homeryckiej, o czym świadczy wyraz pochodny σοφία, którego użycie potwierdzone jest w *Iliadzie*:

Tak jak sznur miarę tę samą ma, co i burta okrętu,
w rękę biegłego w rzemiośle cieśli, co poznał dokładnie
mądrość [*sophia*] swej sztuki [...] (przekł. Kazimiera Jeżewska)²⁸.

Wyraz *sophia* odniesiony jest tutaj do cieśli okrętowego i oznacza zręczność, talent do robienia czegoś. Wyraz *sophos* używany był w odniesieniu do poetów, muzyków, wojowników, marynarzy, artystów, rzemieślników, oznaczał również osobę wykształconą, inteligentną. Podobnie słowo *sophia* używane było do określenia poetów i uczonych, w odniesieniu do ogólnej i praktycznej mądrości²⁹. Mianem *sophoi* nazywa się zazwyczaj przedstawicieli tych profesji, które

²⁵ *The Texts of Early Greek Philosophy. The Complete Fragments and Selected Testimonies of the Major Presocratics*. Edited and translated by D.W. Graham, vol. 2, Cambridge 2010, s. 719.

²⁶ P. Ragot, hasło σοφός, w suplemencie do: P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 2009, s. 1353.

²⁷ P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque...*, s. 995, pod hasłem σοφός.

²⁸ Homer, *Iliada*, XV, 410–412. Homer, *Iliada*, przekł. K. Jeżewska, Warszawa 1999.

²⁹ P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque...*, s. 995.

wymagają specyficznych czynności intelektualnych i które cieszą się szczególną reputacją, a więc we wczesnym okresie stosowano je zwłaszcza w odniesieniu do poetów³⁰. Poniżej kilka wczesnych przykładów użycia słów *sophos* i *sophia*³¹.

U Pindara:

Takiego męża mądrzy [*sophoi*] chwalą.
Powiem, co mówią: Żywi on w sobie
Rozum wielki nad wiek i dar wymowy
[...]
W Muz sztukach lotny po drogiej matce.
A teraz pokazał się mądrym [*sophos*] woźnicą
(przekł. Mieczysław Brożek)³².

Mędrzec [*sophos*]– kto wiele sam z natury umie,
a wyuczone krzykliwe gaduły
Niech sobie kraczą bezsilnie jak kruki
(przekł. Mieczysław Brożek)³³.

U Teognisa:

Kyrnie, niech przy tych wierszach, owocu mej mądrości [*sophia*],
Imię autora widnieje, aby mi nikt ich nie ukradł
(przekł. Włodzimierz Appel)³⁴.

Kiedy się złoto lub srebro fałszywym okaże, to wówczas,
Kyrnie, człowiek rozsądny [*sophos*] to stwierdzi – znośna to strata
(przekł. Włodzimierz Appel)³⁵.

I u Solona:

Inny w darze Muz Olimpijskich wyuczył się śpiewu,
biegle więc pieśni układa tchnące czarowną mądrością [*sophia*]
(przekł. Włodzimierz Appel)³⁶.

³⁰ M. Untersteiner, *Nota sulla parola "sofista"*, [w:] M. Untersteiner, A. Battagazzore (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti, Testo greco a fronte*, Milano 2009, s. 66.

³¹ Przegląd ważniejszych miejsc: W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 27–28, oraz: H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon. With a Revised Supplement*, Oxford 1996, s. 1621, pod hasłem σοφία.

³² Pindar, *Oda Pytyjska V*, 4–2. Pindar, *Ody zwycięskie. Olimpijskie, pytyjskie, nemejskie, istmijskie*, przekł. M. Brożek, Kraków 1987.

³³ Pindar, *Oda Olimpijska II*, 5–1. Pindar, *Ody zwycięskie*, przekł. M. Brożek.

³⁴ Teognis, I, 1 (19). J. Danielewicz (oprac.), *Liryka starożytnej Grecji*, Warszawa–Poznań 2001.

³⁵ Teognis, I, 79–80 (119–120). J. Danielewicz (oprac.), *Liryka starożytnej Grecji...*

³⁶ Solon, 13 (1), 51–52. J. Danielewicz (oprac.), *Liryka starożytnej Grecji...*

Etymologia wyrazu *sophos* jest niejasna³⁷. Według najnowszych badań Pierre’a Ragota źródłosłowu tego terminu należy doszukiwać się w przysłówku *sapha* i jego indoeuropejskich odpowiednikach oznaczających ‘oko’, a wtórnie ‘jasny’, ‘rozsądny’³⁸. Ważną rolę pośrednią w etymologii terminu *sophistes* odegrał – zdaniem M. Untersteiner – czasownik odrzeczownikowy σοφίζομαι, który występuje już u Hezjoda:

Jeśli twe lekkomyślne serce nastawisz na handel
i uniknąć chcesz długów i niezdolności głodu,
to ukażę ci miary morza, co szumi donośnie,
choć na żegludze się nie znam [*sophizomai*], a także i na okrętach
(przekł. Jerzy Łanowski)³⁹.

Tutaj *sophizomai* dotyczy umiejętności nawigacji, ale ogólnie oznacza ‘działać’ lub ‘umiejętnie mówić, umiejętnie rozmawiać’⁴⁰. Warto zauważyć, że formant *-tes* tworzy w języku greckim nazwy wykonawców czynności (*nomina agentis*)⁴¹, etymologicznie więc *sophistes* to ktoś, kto potrafi czynić coś mądrego. Dla greckiego ucha *sophistes* to ktoś, kto zna się na tym, co mądre [*sophon*]⁴². Rzeczownik σοφιστής, zdaniem P. Chantraine, oznacza każdego, kto jest doskonały w jakiejś sztuce: jasnowidza, rapsoda, poetę, mówcę, uczonego. A począwszy od połowy V w. p.n.e., zdaniem francuskiego badacza, termin ten oznacza ‘nauczyciela wymowy’ i jest przedstawiany w negatywnym świetle⁴³. Przyjmiemy się zatem najwcześniejszym użyciom terminu *sophistes* i ewolucji tego pojęcia.

0.2.3. Treść znaczeniowa terminu σοφιστής w okresie wczesnoklasycznym

Wśród najstarszych zabytków literackich V w. p.n.e. słowo *sophistai* (w liczbie mnogiej) spotykamy u Pindara:

³⁷ M. Untersteiner, *Nota sulla parola “sofista”...*, s. 66.

³⁸ P. Ragot, hasło σοφός, w suplementie do: P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque...*, s. 1353.

³⁹ Hezjod, *Prace i dni*, 646–649. Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia)*, *Prace i dni*, *Tarcza*, przekł. J. Łanowski, Warszawa 1999.

⁴⁰ P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque...*, s. 995; M. Untersteiner, *Nota sulla parola “sofista”...*, s. 66.

⁴¹ R. Popowski, *Wprowadzenie*, [w:] R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament*. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, Warszawa 1994, s. xviii.

⁴² Platon, *Protagoras*, 312c. G.B. Kerferd, *The First Greek Sophists...*, s. 9.

⁴³ P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque...*, s. 995. Podobnie: H.G. Liddell, R. Scott, *Greek-English Lexicon...* s. 1622, pod hasłem σοφιστής.

Bo i z herosów dzielni woje
 W słowie nagrodę zyskali: sławią ich formingi,
 pieśni przy pełnogłosych tonach aulosów,
 Po czas bezkresny.
 Tak z woli Zeusa poetów [*sophistai*] do pieśni natchnęli
 (przekł. Mieczysław Brożek)⁴⁴.

Z kontekstu jednoznacznie wynika, że idzie tu o poetów, i tak też ten termin jest w tym przypadku przekładany⁴⁵. Z poezją związana była muzyka, a poezję liryczną wykonywano z akompaniamentem kitary⁴⁶. Jest to znaczenie spójne z Pindarejską koncepcją poety-mędrca i mądrości poezji⁴⁷. Nie jest wykluczone, że wyraz *sophistes* był początkowo wytwornym słowem poetyckim. W każdym razie używa go trzykrotnie Ajschylos:

I drugie [ramię] z równą przybij mocą: niech się dowie,
 że zeń mędrzec [*sophistes*] od Zeusa bardziej opieszale
 (przekł. Stefan Srebrny)⁴⁸.

Mądry [*sophistes*], kto się przed świętą Adrasteją korzy...
 (przekł. Stefan Srebrny)⁴⁹.

Sofista trąca lirę, fałszywy daje ton
 (przekł. Krystyna Bartol)⁵⁰.

W wymownej scenie, Przemoc, przykuwając Prometeusza, uświadamia mu brutalnie, że jest mędrce (*sophistes*) znacznie mniej sprawnie działającym od Zeusa. Termin *sophistes* jest tu użyty z odcieniem szyderstwa⁵¹. W drugim zaś miejscu za mądrego uważany jest ten, kto okazuje właściwą pokorę wobec bogów. W trzecim z cytatów, wyraz *sophistes* oznacza muzyka, kogoś, kto gra na instrumencie muzycznym. Kratinos w komedii *Archilochowie* używa słowa *sophistes* w odniesieniu do poetów, z Homerem i Hezjodem na czele:

Jakaż tu chmara mędrców [*sophistai*] przez was wygrzebana! (przekł. Jerzy Danielewicz)⁵²

⁴⁴ Pindar, *Oda istmijka V*, w. 28. Pindar, *Ody zwycięskie*, przekł. M. Brożek.

⁴⁵ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 30.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ A.M. Komornicka, *Poezja starożytnej Grecji. Wybrane gatunki literackie*, Łódź 1987, s. 142.

⁴⁸ Ajschylos, *Prometeusz w okowach*, w. 62. Ajschylos, *Tragedie*, przekł. S. Srebrny, Kraków 2005.

⁴⁹ Ajschylos, *Prometeusz w okowach*, w. 944. Ajschylos, *Tragedie*, przekł. S. Srebrny.

⁵⁰ Ajschylos, fragm. 314. Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań 2010, s. 1150.

⁵¹ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 32–33.

⁵² Kratinos, fragm. 2. K. Bartol, J. Danielewicz, *Komedia grecka od Epicharma do Menandra. Wybór fragmentów*, Warszawa 2011, s. 91.

Nawet Eurypides używa tego terminu jeszcze w pierwotnym znaczeniu, choć już z aluzjami do sztuki pajdeutycznej:

Tęgi to mędrzec [*sophistes*], ten, o którym mówisz,
co nierozumnych uczyłby rozsądku
(przekł. Jerzy Łanowski)⁵³.

nie w słowach świetny był, lecz z tarczą w rękę
mistrzem [*sophistes*] i wiele mądrych miał pomysłów
(przekł. Jerzy Łanowski)⁵⁴.

W drugim z przytoczonych miejsc *sophistes* to ktoś biegły w sztuce wojennej, analogicznie do biegłości w sztuce używania słów. U Eurypidesa pojawia się już zabarwienie pejoratywne słowa ‘sofista’:

my, Muzy, w sporze zacieklým na pieśni
z tym trackim mędrkiem [*sophistes*]
(przekł. Jerzy Łanowski)⁵⁵.

Musajosa znowu,
obywatela twego czcigodnego,
kształcił Feb, siostry, a oto zapłata –
martwego syna na swych rękach płacę.
Już ci żadnego mędrca [*sophistes*] nie przywiodę
(przekł. Jerzy Łanowski)⁵⁶!

W pierwszym przypadku ten niepocholebny odcień znaczeniowy dotyczy muzyka⁵⁷, w drugim natomiast, negatywnym obiektem oceny jest ktoś, kto zajmował się kształceniem. U Herodota termin ‘sofista’, tutaj również w znaczeniu ‘mędrzec’, występuje dwukrotnie:

[...] przybywali do Sardes, stolicy, która opływała w bogactwa, wszyscy helleńscy mędrcey [*sophistai*] owego czasu, jeden po drugim, a między nimi także Ateńczyk Solon (przekł. Seweryn Hammer)⁵⁸.

[...] obcował on [Salmoksis] z Hellenami i z największym wśród nich mędrcey [*sophistes*], Pitagorasem (przekł. Seweryn Hammer)⁵⁹.

⁵³ Eurypides, *Hippolytos uwięziony*, w. 921. Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski, t. 1–4, Warszawa 2005–2007.

⁵⁴ Eurypides, *Blagalnice*, w. 903 i nast. Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski.

⁵⁵ Eurypides, *Rhesos*, w. 924. Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski.

⁵⁶ Eurypides, *Rhesos*, w. 949. Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski.

⁵⁷ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 30.

⁵⁸ Herodot, I, 29. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.

⁵⁹ Herodot, IV, 95. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

Sophistai to helleńscy mędrcy przybywający do zamożnej stolicy Lidii, z imienia wymieniony jest tu jedynie Solon. Mianem tym Herodot obdarza także tych, którzy ustanowili szczegóły kultu Dionizosa⁶⁰, określa również tym słowem Pitagorasa, tutaj już z konotacjami pajdeutycznymi. Solon wyrażał swe koncepcje polityczne wprawdzie jeszcze poprzez utwory poetyckie, ale on i Pitagoras reprezentują tutaj mędrców o wszechstronnej wiedzy⁶¹. Wyraz *sophistes* u Herodota można – zdaniem Guthrie’go i Patricii O’Grady – oddać słowem ‘nauczyciel’⁶². W neutralnym (choć w opozycji do poglądów autora owego pisma) znaczeniu ‘badacz natury’ zetknijemy się z nazwą ‘sofista’ w hippokratejskim piśmie *O dawniejszym leczeniu*:

Ja natomiast uważam, że to, co jakiś sofista czy lekarz powiedział lub napisał o naturze, mniej należy do sztuki lekarskiej, a bardziej do piśmiennictwa (przekł. Marian Wesoły)⁶³.

W *Dissoi logoi* natomiast, słowo to występuje już w znaczeniu ‘nauczyciel mądrości i *arete*’⁶⁴.

Jeśli chodzi o drugi argument, iż nauczyciele nie są za takich uznani, to czegoż, jak nie mądrości [*sophia*] i dzielności [*arete*] uczą sofisci? (przekł. Janina Gajda)⁶⁵

Terminu *sophistes* używa się już nie tylko w odniesieniu do poetów, ponieważ funkcję dydaktyczną zaczyna spełniać w wieku V proza⁶⁶. Można to odnieść także do przemiany kultury żywego słowa (oralnej) w kulturę pisma⁶⁷. Terminu ‘sofista’, w ewidentnym kontekście pajdeutycznym, używa trzykrotnie Arystofanes w *Chmurach*.

I nie wiedziałeś, że one to właśnie pasą tych wszystkich mądrali [*sophistai*]:
wróźbitów z Thuriój i mistrzów lekarskich o długich paznokciach i włosach,
tych, co pieśni chórów stare przekręcają i przepowiadają pogodę?
(przekł. Janina Ławińska-Tyszkowska)⁶⁸

⁶⁰ Herodot, I, 49.

⁶¹ M. Untersteiner, *Nota sulla parola “sofista”...*, s. 66–67.

⁶² W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, przyp. 2 na s. 30; P. O’Grady, *What is a Sophist?...* s. 10.

⁶³ Hippokrates, *O dawniejszym leczeniu*, XX, 1. Hippokrates, *Wybór pism*, przekł. M. Wesoły, t. 1, Warszawa 2008.

⁶⁴ *Mowy podwójne*, przekł. J. Gajda, [w:] J. Gajda, *Sofiści...*

⁶⁵ *Dissoi logoi*, VI. *Mowy podwójne*, przekł. J. Gajda, [w:] J. Gajda, *Sofiści...*

⁶⁶ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 30.

⁶⁷ E.A. Havelock, *Przedmowa do Platona*, przekł. P. Majewski, Warszawa 2007; idem, *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, przekł. P. Majewski, Warszawa 2006.

⁶⁸ Arystofanes, *Chmury*, w. 331. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska, t. 1–2, Warszawa 2001–2003.

Nie martw się, oddam zręcznego sofistę
(przekł. Janina Ławińska-Tyszkowska)⁶⁹.

Ale na pewno jeszcze dziś zdarzy się coś,
co mędrka tego, sofistę,
który do łotrostw się wziął, należycie ukarze
(przekł. Janina Ławińska-Tyszkowska)⁷⁰.

Za pierwszym razem nazywa sofistami wróżbitów z Turioj oraz lekarzy, następnie używa tego słowa na określenie kogoś biegłego w przemawianiu oraz dyskusowaniu, i po raz trzeci w podobnym znaczeniu. Za każdym razem jednak w kontekście wybitnie pejoratywnym, co znajduje uzasadnienie w koncepcji edukacyjnej Arystofanesa wyrażonej w owej komedii⁷¹. Głównym obiektem krytyki Arystofanesa są tutaj Prodikos i Sokrates jako ‘meteorosofiści’, czyli badacze rzeczy znajdujących się na niebie, w sferze zarezerwowanej dla bogów⁷². Nieufność ludzi religijnych mogli wywoływać badacze łamiący tajemnice natury⁷³. W żartobliwie pejoratywnym kontekście występuje również termin *sophistes* w zachowanym fragmencie komedii Frynichosa:

Żałobne brzmiały trele, gdy umierał Lampros,
ten człowiek-wodopijca, nadmędrzec [*sophistes*] płaczliwy,
mumia Muz, kat słowików, ten piewca Hadesa
(przekł. Krystyna Bartol)⁷⁴.

Z pewną dozą przygany używa wreszcie terminu ‘sofista’ Tukidydes, na oznaczenie kogoś, kto trudni się wygłaszaniem popisowych przemówień czy też dysput.

[...] ulegając rozkoszy słuchania podobni jesteśmy raczej do zaciekawionych słuchaczy sofistów niż do narodu, który radzi nad sprawami państwa (przekł. Kazimierz Kumaniecki)⁷⁵.

Z powyższego przeglądu wynika, że w drugiej połowie V w. p.n.e. istotnie doszło w Atenach do utrwalenia nowego rozumienia terminu *sophistes*. Jeśli miałbym się pokusić o przypuszczanie na podstawie poszlak, to zaryzykowałbym tezę, że niebagatelną rolę w tym procesie odegrał sam Protagoras, który przybył

⁶⁹ Arystofanes, *Chmury*, w. 1111. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

⁷⁰ Arystofanes, *Chmury*, w. 1309. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

⁷¹ W. Wróblewski, *Spór o nowy ideał wychowawczy na przełomie V i IV wieku przed Chr. Pomiedzy ‘ergon’ i ‘logos’*, „Collectanea Classica Thoruniensia”, 9, 1987, s. 145–146.

⁷² W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 33.

⁷³ M. Untersteiner, *Nota sulla parola “sofista”...*, s. 68.

⁷⁴ Frynichos, fragm. 74. K. Bartol, J. Danielewicz, *Komedia grecka od Epicharma do Menandra...*, s. 231.

⁷⁵ Tukidydes, III, 38. Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przekł. K. Kumaniecki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

w tym czasie do *polis* Ateńczyków. Owym najważniejszym dowodem poszlakowym jest platoński dialog noszący jego imię. Dowiadujemy się z niego, że przybysz z Abdery, starając się pozyskać uczniów, mówił o sobie otwarcie (*homologeîn*), że jest sofistą i wychowuje ludzi (*paideueîn anthropous*)⁷⁶. Ewentualna wrogość wobec tej działalności pajeutycznej miała wynikać z jej ambicji politycznych, mianowicie obiecywania (*epangelma*) miejscowej, arystokratycznej młodzieży, kształcenia w mądrości politycznej. Taką też treść miała mieć głoszona oficjalnie oferta edukacyjna (*epangelma*, obietnica) Protagorasa⁷⁷.

Fragment 1, 1b Untersteiner

Platon, *Protagoras*, 348e

σὺ δὲ καὶ αὐτὸς ἀγαθὸς εἶ καὶ ἄλλους οἷός τ' εἶ ποιεῖν ἀγαθοῦς, καὶ οὕτω περὶ στευκας σαυτῷ, ὥστε καὶ ἄλλων ταύτην τὴν τέχνην ἀπο κρυπτομένων σὺ γ' ἀναφανδὸν σεαυτὸν ὑποκηρυζάμενος εἰς πάντας τοὺς Ἑλληνας, σοφιστὴν ἐπονομάσας σεαυτὸν, ἀπέφηνας παιδεύσεως καὶ ἀρετῆς διδάσκαλον, πρῶτος τοῦ τοῦ μισθὸν ἀξιώσας ἄρνησθαι.

Ty bowiem nie tylko sam chcesz być mężem wspaniałym, podczas gdy niektórzy inni są wprawdzie ludźmi rzetelnymi, nie są jednak władni innych wychowywać, ty natomiast i sam jesteś znakomity, i władny jesteś innych uczynić znakomitymi. I ty jesteś tak pewny siebie, że gdy inni tę właśnie umiejętność ukrywają, ty zupełnie jawnie ogłaszając się po całej Helladzie i nazywając siebie sofistą przedstawiasz siebie jako wychowawcę i nauczyciela cnoty, pierwszym będąc, który uznał za słuszne pobierać za to wynagrodzenie (przekł. Leopold Regner)⁷⁸.

Ponieważ, jak wiemy z przekazu Platona, Protagoras był prekursorem w tej dziedzinie, starał się zapewne znaleźć uzasadnienie dla swej działalności, potrafiące przekonać zarówno jego potencjalnych uczniów, jak i oponentów. Ów wywód o prastarej sztuce sofistycznej jest zapewne jednym z takich uzasadnień. Miejsce to jest zrozumiałe jedynie wtedy, gdy sofistę pojmujemy tu jako nauczyciela mądrości politycznej⁷⁹.

⁷⁶ Platon, *Protagoras* 317c.

⁷⁷ Platon, *Protagoras*, 319a.

⁷⁸ Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner, Warszawa 2004.

⁷⁹ M. Wasilewski, *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Poznań 2007, *passim*.

0.2.4. Termin σοφιστής w okresie późnoklasycznym

W IV w. p.n.e., w odmiennej sytuacji politycznej i edukacyjnej, dla nowego pokolenia retorów (Alkidamasa, Izokratesa, Ajschinesa z Aten i Demostenesa) oraz filozofów (uczniów Sokratesa: Platona i Ksenofonta, a także dla Arystotelesa) pojęcie ‘sofisty’ staje się negatywnym punktem odniesienia, aż po używanie go jako inwektywy wobec przeciwników i konkurentów⁸⁰. Ważnym momentem przejściowym mogło być pismo pt. *O poetach i sofistach* (*Peri poieton kai sophiston*), autorstwa Damastesza, rówieśnika Herodota⁸¹. W piśmie tym mogło dojść, jak przypuszcza M. Untersteiner, do odróżnienia poetów od sofistów, gdzie ci ostatni być może byli określani jako prozaicy i twórcy innego rodzaju, niż poeci⁸². W wieku IV p.n.e. pojawiają się specjalne pisma kierowane przeciw sofistom. Chronologicznie na pierwszym miejscu wymienić należy Alkidamasa z Elei, ucznia Gorgiasza, autora zachowanej mowy *O autorach mów pisanych czyli o sofistach* (*Peri sophiston*), pochodzącej z dziesięciolecia między rokiem 390 a 380 p.n.e.⁸³ Alkidamas pisze:

Niektórzy z tak zwanych sofistów wprawdzie zaniedbują naukę i wykształcenie i ujawniają brak doświadczenia w zakresie wymowy niczym zwykli ignoranci, jednak z upodobaniem oddają się pisaniu przemówień. Z powagą i dumą obnoszą się ze swoją biegłością wspartą na kruchej podstawie, bo wprawdzie posiadli tylko drobną cząstkę retoryki, przecież roszczą sobie prawo do znajomości całej sztuki. Z tego właśnie powodu zamierzam wystąpić z oskarżeniem przeciwko pisaniu mów. Nie czynię tego z tej racji, żeby mi wedle mej własnej oceny miało brakować odpowiedniej zdolności, lecz dlatego, że inne wartości cenię w retoryce. Myślę bowiem, że problem pisania jest tu czymś dodatkowym i twierdzę, że ci, którzy na takie zajęcie marnują życie, znacznie odstąpili od retoryki i filozofii. Jestem więc zdania, że o wiele trafniej byłoby nazywać ich pisarzami aniżeli sofistami (przekł. Romuald Turasiewicz)⁸⁴.

Obiektem krytyki są tutaj ludzie zajmujący się pisaniem mów, którzy określani są mianem sofistów, ale, zdaniem Alkidamasa, nie zasługują nawet na to miano. Alkidamas przeciwstawia im własną sztukę improwizacji (dyskursu ustnego), jako trudniejszego i bardziej pożytecznego od pisania przemówień. Rzecz istotna, że „dawni sofiści” uważani są za lepszych od tych, którzy obecnie posługują się tym mianem:

⁸⁰ Ważniejsze miejsca wymienia J. Sieradzan, *Sokrates nieznany. Studia o recepcji postaci Sokratesa*, Warszawa 2011, s. 247–248.

⁸¹ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2: *Literatura klasyczna (w. V–IV przed Chr.)*, Kraków 1932, s. 213.

⁸² M. Untersteiner, *Nota sulla parola “sofista”...*, s. 67.

⁸³ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 468.

⁸⁴ Alkidamas, *O autorach mów pisanych czyli o sofistach*, 1–2; R. Turasiewicz, *Alkidamas o oralności i piśmienności*, „Terminus”, 1, 1999, s. 181.

Nawet nieukom nie sprawia trudności przygotować przez długi czas tekst pisany, przerabiać go w spokoju i obłożwszy się dziełami dawnych sofistów, zbierać zewsząd myśli odnoszące się do jednego tematu, naśladować cudze udane sformułowania albo poprawiać tekst, idąc za radą poszczególnych osób czy też cyzelować go bez końca na podstawie własnych przemyśleń (przekł. Romuald Turasiewicz)⁸⁵.

Zbliżony charakter polemiczny ma mowa Izokratesa (Isokrates) *Przeciw sofistom* (*Kata ton sophiston*), napisana około roku 390 p.n.e.⁸⁶ Warto przytoczyć *in extenso* ważniejsze partie krytyczne tej mowy:

Jeżeli wszyscy ludzie, którzy zajmują się wychowaniem, mówiliby prawdę i nie składali większych obietnic od tych, które potrafią spełnić, nie byłoby wtedy tak ganieni przez zwykłych ludzi. A tymczasem ci, którzy mają czelność nader bezmyślnie się przechwalać, wywołali u ludzi przekonanie, że tak naprawdę lepsze decyzje podejmują nie ludzie, którzy się przykładają do studiów nad filozofią, ale ci, którzy się wolą o nic nie troszczyć. Któż nie czułby niechęci i pogardy do tych przede wszystkim, którzy spędzają czas na prowadzeniu sporów i przeważnie udają tylko, że poszukują prawdy, podczas gdy w rzeczywistości zaczynają kłamać od razu na wstępie, gdy ogłaszają swe umiejętności? [...] A tamci są tak zuchwali, że próbują przekonać młodych ludzi, iż jeśli będą z nimi przestawać, dowiedzą się, co mają robić, i dzięki tej wiedzy będą szczęśliwi. Mówią o sobie, że są nauczycielami i dysponentami tak cennych dóbr, a nie wstydzą się brać za nie po trzy albo cztery miny. Przecież gdyby sprzedawali jakieś inne dobra za tak drobną część ich wartości, toby się na pewno nie upierali przy tym, że postępują jak ktoś obdarzony zdrowym rozsądkiem: całą mądrość i szczęście tak mało cenią, a głoszą, że jako rozumni nadają się do tego, by uczyć innych. [...] A co już jest najbardziej śmieszne, nie ufają tym, od których mają te pieniądze wziąć, tym, którzy mają uczyć się od nich sprawiedliwości. Powierzają zaś w zastaw uzyskane od uczniów pieniądze ludziom, których nigdy nie uczyli. [...] Ale warto zganić również ludzi, którzy podejmują się uczyć wywodów politycznych. Oni nie troszczą się również o prawdę i dla nich sztuka sprowadza się do tego, aby jak najwięcej uczniów przyciągać tak małymi opłatami i tak wielkimi obietnicami, aby móc coś od nich wyciągnąć. Są tacy głupi i za takich głupców uważają innych, że pisząc gorsze mowy od takich, które zwykły człowiek wygłasza na poczekaniu, mimo to obiecują, że uczniów uczynią świetnymi mówcami, umiejacymi dostrzec wszystkie aspekty każdej sprawy. Nie przywiązują wagi ani do doświadczenia, ani do zdolności swoich uczniów, ale mówią, że nauczą sztuki wymowy, jakby mieli uczyć liter alfabetu (przekł. Mateusz Dobrek)⁸⁷.

Ostrze krytyki Izokratesa wymierzone jest, jak przypuszczają badacze, w Antystenesa, Koraksa, Gorgiasza i Trazymacha⁸⁸, a także w Alkidamasa i Platona⁸⁹. Jednakże wydaje się, że polemika skierowana jest także przeciw (nieudolnym) naśladowcom Protagorasa z epoki późnoklasycznej, którzy nie są tak uzdolnieni

⁸⁵ Alkidamas, *O autorach mów pisanych czyli o sofistach*, 4; R. Turasiewicz, *Alkidamas o oralności i piśmienności...*

⁸⁶ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 681–682.

⁸⁷ Izokrates, *Przeciw sofistom*, 1–10. Izokrates, *Przeciw sofistom*, przekł. M. Dobrek, „Meander”, 3–4, 2007.

⁸⁸ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 682.

⁸⁹ K. Tuszyńska-Maciejewska, *Izokrates jako twórca parenezy w prozie greckiej*, Poznań 2004, s. 75–79.

i pobierają za swe wątpliwe oferty niskie wynagrodzenie. Sam Izokrates zdaje się dystansować do koncepcji edukacyjnych Protagorasa, gdy zastrzega, iż nie sądzi, że sprawiedliwości (*dikaiošyne*) można nauczyć⁹⁰. Traktat fizjonomiczny *O sofistach* napisał także Antystenes (*Peri ton sophiston physiognomonikos*)⁹¹, jednak największą sławę i rezonans zyskały sobie syntetyzujące krytyki sofistów, które wyszły spod pióra uczniów Sokratesa: Platona i Ksenofonta oraz od Arystotelesa.

Fragment 79, 2 Diels/Kranz

Platon, *Sofista* 231 d

τὸ πρῶτον ἠύρεθῃ νέων καὶ πλουσίων ἔμισθος θηρευτῆς. [...] Τὸ δὲ γε δεύτερον ἔμπορος τις περὶ τὰ τῆς ψυχῆς μαθήματα. [...] Τρίτον δὲ ἄρα οὐ περὶ αὐτὰ ταῦτα κάπηλος ἀνεφάνη; [...] καὶ τέταρτον γε αὐτοπώλης περὶ τὰ μαθήματα ἡμῖν [...] πέμπτον δ' [...] τῆς γὰρ ἀγωνιστικῆς περὶ λόγους ἢν τις ἀθλητῆς, τὴν ἐριστικὴν τέχνην ἀφωρισμένος. [...] Τό γε μὴν ἔκτον ἀμφισβητήσιμον μὲν, ὅμως δ' ἔθεμεν αὐτῷ συγχωρήσαντες δοξῶν ἐμποδίων μαθήμασιν περὶ ψυχὴν καθαρτὴν αὐτὸν εἶναι.

Bo naprzód znaleźliśmy, że to jest płatny łowca młodych i bogatych ludzi. [...] Po drugie: jakby jakiś kupiec, handlujący naukami dla duszy. [...] Po trzecie, czy nie okazał się kramarzem, odsprzedawcą w tej samej branży? [...] po czwarte, był dla nas sprzedawcą własnych wytworów w dziedzinie nauk. [...] A to piąte ja spróbuję przypomnieć. Bo to jakiś zapaśnik w dziedzinie walki na słowa, wyróżniający się jako mistrz w dyspucie. [...] A po szóste, i to był punkt sporny, a jednak przyznaliśmy mu zgodnie, że jest on tym, który dusze oczyszcza od mniemań stojących na przeszkodzie naukom (przekł. Władysław Witwicki)⁹².

Fragment 79, 2a Diels/Kranz

Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, I, 1, 11

οὐδὲ γὰρ περὶ τῆς τῶν πάντων φύσεως, ἥπερ τῶν ἄλλων οἱ πλεῖστοι, διελέγετο σκοπῶν ὅπως ὁ καλούμενος ὑπὸ τῶν σοφιστῶν κόσμος ἔχει καὶ τίσιν ἀνάγκαις ἕκαστα γίγνεται τῶν οὐρανίων.

⁹⁰ Izokrates, *Przeciw sofistom*, 21. Isocrates, vol. 2. With an English translation by G. Norlin, Cambridge–London 2000.

⁹¹ Diogenes Laertios, VI, 15. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1968.

⁹² Platon, *Sofista. Polityk*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1956.

Nie rozprawiał o naturze wszechrzeczy tak, jak czyni większość filozofów, ani nie dociekał, jak powstał tak zwany w języku sofistów 'kosmos', ani pod działaniem jakich koniecznych przyczyn zachodzą wszelkie zjawiska na niebie (przekł. Leon Joachimowicz)⁹³.

Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, I, 6, 13

καὶ τὴν σοφίαν ὡσαύτως τοὺς μὲν ἀργυρίου τῷ βουλομένῳ πωλοῦντας σοφιστὰς [ὥσπερ πόρνους] ἀποκαλοῦσιν.

I podobnie, kto za pieniądze każdemu chętnemu sprzedaje swą mądrość, jest też swego rodzaju wszetecznikiem (przekł. Leon Joachimowicz)⁹⁴.

Ksenofont, *Podręcznik łowiectwa*, 13

οἱ σοφισταὶ δ' ἐπὶ τῷ ἐξαπατᾶν λέγουσι καὶ γράφουσιν ἐπὶ τῷ ἑαυτῶν κέρδει, καὶ οὐδένα οὐδὲν ὠφελοῦσιν· οὐδὲ γὰρ σοφὸς αὐτῶν ἐγένετο οὐδεὶς οὐδ' ἔστιν, ἀλλὰ καὶ ἀρκεῖ ἐκάστῳ σοφιστὴν κληθῆναι, ὃ ἔστιν ὄνειδος παρὰ γε εὖ φρονοῦσι. τὰ μὲν οὖν τῶν σοφιστῶν παραγγέλματα παραινῶ φυλάττεσθαι, τὰ δὲ τῶν φιλοσόφων ἐνθυμήματα μὴ ἀτιμάζειν.

Sofiści zaś wykładają sztukę oszukiwania oraz piszą dla własnego zysku żadnej nikomu nie przynosząc korzyści. Z nich to nikt nie był ani nie jest człowiekiem mądrym, lecz wystarcza im nosić miano 'sofisty', które jest hańbą w pojęciu ludzi rozumnych. Radzę zatem wystrzegać się wskazówek sofistów, a nie unikać pouczeń filozofów (przekł. Marian Wesoly)⁹⁵.

Fragment 79, 3 Diels/Kranz

Arystoteles, *O dowodach sofistycznych*, 165 a

ἔστι γὰρ ἡ σοφιστικὴ φαινομένη σοφία οὕσα δ' οὐ, καὶ ὁ σοφιστὴς χρηματιστὴς ἀπὸ φαινομένης σοφίας ἀλλ' οὐκ οὔσης.

Sofistyka jest bowiem mądrością pozorną, a nie rzeczywistą, a sofista to człowiek, który z pozornej, a nie rzeczywistej wiedzy ciągnie zyski (przekł. Kazimierz Leśniak)⁹⁶.

⁹³ Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ M. Wesoly, *Tendencje wychowawcze i moralizatorskie w Ksenofontowym „Podręczniku łowiectwa”*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium”, 2, 1975, s. 23.

⁹⁶ Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, przekł. zbior., t. 1–7, Warszawa 2003.

Wyróżnić można dwa główne momenty krytyki sofistów dokonanej przez sokratyków i Arystotelesa: sofistyka nie jest prawdziwą mądrością, a jedynie mądrość udaje i na dodatek jest uprawiana z niskiej żądzy zysku, a nie bezinteresownego poszukiwania prawdy⁹⁷. W przypadku Platona, krytyka ma także wymiar ontologiczno-epistemologiczny: sofisci „pogrążeni w mrokach niebytu” zaliczeni są do grona „synów ziemi” w gigantomachii filozoficznej, a przedmiotem orzekania sofisty są złudne wizerunki, którym błędnie przypisuje on predykat istnienia⁹⁸. Ksenofont używa nawet w stosunku do sofistów bardzo dosadnego słowa *porne*, które jest w języku greckim wulgarnym określeniem prostytutki (tutaj, *per analogiam*, prostytutki intelektualnej, sprzedającej mądrość za pieniądze). Owo negatywne znaczenie terminu *sophistes*, które daje się zauważyć już w V stuleciu p.n.e. (zwłaszcza u Arystofanesa), w wieku IV zostaje dodatkowo wsparte i rozpowszechnione w kręgach intelektualnych przez sokratyków. Przedostaje się także do retoryki politycznej, funkcjonując jak inwektywa. Oto najbardziej znamienne przykłady pochodzące od dwóch znakomitych mówców i rywali politycznych: Ajschinesa z Aten i Demostenesa.

Sądzę, że pojawi się i inny argument, wymyślony przez tego samego sofistę (przekł. Włodzimierz Lengauer)⁹⁹.

Skoro zaś, Ateńczycy, skazaliście na śmierć sofistę Sokratesa, ponieważ był on wychowawcą Kritiasza, jednego z Trzydziestu, którzy obalili demokrację, czy Demostenes ma teraz doprowadzić do uniewinnienia swych współników? (przekł. Włodzimierz Lengauer)¹⁰⁰

Nie pozwólcie żadną miarą, by ten sofista naśmiewał się z was (przekł. Włodzimierz Lengauer)¹⁰¹.

Nie powiedziałem, jak jesteś piękny, bo ze wszystkich istot najpiękniejsza jest kobieta, ani jak wspaniały z ciebie kompan przy piciu, bo to pochwała dobra dla gąbki, ani jak masz świetną pamięć, bo tak można chwalić sofistę (przekł. Włodzimierz Lengauer)¹⁰².

[...] waszym zadaniem jest przypomnieć prawa i przeciwstawić je takiej bezczelności, pokazać im, że nie dopuścicie, by występny sofista słownymi wykrętami obalał prawa, a im lepiej przemawia

⁹⁷ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, s. 236; idem, *Mysł starożytna*, przekł. E.I. Zieliński, Lublin 2003, s. 86.

⁹⁸ J. Gajda-Krynicka, *Czy można ‘mówić niebytu’. Koncepcja sądu fałszywego w „Sofiście” jako przewrót epistemologiczny w filozofii greckiej*, [w:] M. Manikowski (red.), *Kolokwia Platónskie. Παρμενίδης, Σοφιστής*, Wrocław 2003, s. 122.

⁹⁹ Ajschines z Aten, *Przeciw Timarchosowi*, 125. Ajschines [z Aten], *Mowy*, przekł. W. Lengauer, Warszawa 2004.

¹⁰⁰ Ajschines z Aten, *Przeciw Timarchosowi*, 173. Ajschines [z Aten], *Mowy*, przekł. W. Lengauer.

¹⁰¹ Ajschines z Aten, *Przeciw Timarchosowi*, 175. Ajschines [z Aten], *Mowy*, przekł. W. Lengauer.

¹⁰² Ajschines z Aten, *O poselstwie*, 112. Ajschines [z Aten], *Mowy*, przekł. W. Lengauer.

ktoś składający wnioski sprzeczne z prawem, tym większy ściągnie na siebie gniew (przekł. Włodzimierz Lengauer)¹⁰³.

Jeśli przekroczywszy granice uczciwej obrony, wezwie Demostenesa, najlepiej nie dopuszczajcie tu sofistę pragnącego słowami obalić prawa (przekł. Włodzimierz Lengauer)¹⁰⁴.

Nazywa mnie wykrętnym mówcą, oszustem, sofistą itp., sądząc chyba, że jeśli komu przypisze swe własne właściwości, to tak już będzie naprawdę – a słuchaczom nie przyjdzie nawet na myśl zbadać, kim jest właściwie człowiek, który takie rzeczy opowiada (przekł. Romuald Turasiewicz)¹⁰⁵.

W żartobliwym kontekście pojawia się termin *sophistes* u przedstawiciela komedii średniej, Aleksisa, w zachowanym fragmencie komedii *Dziewczyzna z Attyki* (*Atthis*), gdzie odnosi się do Pitagorasa i jego nauk:

Kto pierwszy rzekł, że mędrzec [*sophistes*] prawdziwy nie zjada
żadnej żywej istoty, mądrym był człowiekiem.
Ja na przykład, powracam z rynku i nie niosę
nic żywego: kupiłem ryby wielkie, zmarłe,
i gotowane kęsy tłustego jagnięcia,
co nie żyje, bo jakby żyć mogło. Cóż jeszcze?
Kupiłem też wątróbkę pieczoną. Jeżeli
ktoś wykaże, że z tego coś ma głos lub duszę,
przyznam, że jestem winny i naruszam prawo
(przekł. Jerzy Danielewicz)¹⁰⁶.

Należy jednak zauważyć, że pejoratywne znaczenie terminu *sophistes* nie jest ani powszechne, ani konsekwentne nawet u sokratyków. U Platona, Ksenofonta, a także u Izokratesa, spotykamy się również z tym słowem w znaczeniu znawcy jakiejś dziedziny, specjalisty, eksperta, wykonawcy. Oto kilka przykładów:

Uczeni [*sophistai*] nazywają tę kreskę przekątną, zatem to na przekątni według twego zdania, chłopcze, który służysz u Menona, można budować kwadrat dwa razy większy? (przekł. Władysław Witwicki)¹⁰⁷

¹⁰³ Ajschines z Aten, *Przeciw Ktezyfontowi*, 16. Ajschines [z Aten], *Mowy*, przekł. W. Lengauer.

¹⁰⁴ Ajschines z Aten, *Przeciw Ktezyfontowi*, 202. Ajschines [z Aten], *Mowy*, przekł. W. Lengauer.

¹⁰⁵ Demostenes, *O wieńcu*, 276. Demostenes, *Wybór mów*, przekł. R. Turasiewicz, Wrocław 2005.

¹⁰⁶ Aleksis, fragm. 27. K. Bartol, J. Danielewicz, *Komedia grecka od Epicharma do Menandra...*, s. 337.

¹⁰⁷ Platon, *Menon*, 85b. Platona *Menon*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1959.

Bo on – ten sam mistrz [*sophistes*] – nie tylko wszystkie sprzęty wykonywać potrafi, on tworzy także wszystko to, co z ziemi wyrasta, i żywe istoty wszystkie wyrabia – między nimi i siebie samego – a oprócz tego ziemię i niebo, i bogów, i wszystko co na niebie i co w Hadesie, pod ziemią, wszystko to wykonywa (przekł. Władysław Witwicki)¹⁰⁸.

Jest ten bóg, według mego mniemania, doskonałym sofistą i wielkim dobroczyńcą dla tych, którzy z nim przebywają (przekł. Witold Stefański)¹⁰⁹.

[...] słynny z piękności Eutydem pilnie gromadzi pisma najgłośniejszych poetów i sofistów, z tego powodu wyobrażając sobie, że przewyższył już mądrością swych rówieśników, i mając nadzieję, że wszystkich prześcignie potęgą wymowy i sprawnością działania (przekł. Leon Joachimowicz)¹¹⁰.

Powiedz mi, drogi Eutydemie, czy to prawda, że zgromadziłeś wielką liczbę pism tych autorów, którzy, jak powiadają, byli ludźmi mądrymi [*sophistai*] (przekł. Leon Joachimowicz)¹¹¹.

Przystawaj też z mądrzejszymi ze swego otoczenia, a po innych, po których możesz, poślij, i nie myśl, że można nie znać żadnego z cieszących się uznaniem poetów czy też sofistów, ale przeciwnie – bądź słuchaczem jednych, a uczniem drugich (przekł. Krystyna Tuszyńska-Maciejewska)¹¹².

Korzystając z tych wzorów trzeba, abyś dążył do doskonałości i nie tylko zachowywał się według tego, co powiedzieliśmy, ale również uczył się tego, co najpiękniejsze, od poetów i od innych mądrych ludzi [*sophistai*], jeśli tylko mówią coś pożytecznego (przekł. Krystyna Tuszyńska-Maciejewska)¹¹³.

Prawdopodobnie owo nowe, pejoratywne pojmowanie sofisty w opozycji do filozofa (i szerzej, pojmowanie sofisty jako oszusta intelektualnego), musiało dopiero zmusić torować sobie drogę w mentalności helleńskich elit intelektualnych. Potem nadeszły jednak czasy, gdy starano się przywrócić mianu sofisty jego dawny blask.

¹⁰⁸ Platon, *Politeia*, X, 596b. Platona *Państwo* z dodaniem siedmiu ksiąg *Praw*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, t. 1–2, Warszawa 1958.

¹⁰⁹ Platon, *Kratylos* 403d. Platon, *Kratylos*, przekł. W. Stefański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.

¹¹⁰ Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, IV, 2, 1. Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, przekł. L. Joachimowicz.

¹¹¹ Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, IV, 2, 8. Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, przekł. L. Joachimowicz.

¹¹² Izokrates, *Do Nikoklesa*, 13. Izokrates, *Mowy cypryjskie*, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska, [w:] K. Tuszyńska-Maciejewska, *Izokrates jako twórca parenezy w prozie greckiej*, Poznań 2004.

¹¹³ Izokrates, *Do Demonika*, 51. Izokrates, *Mowy cypryjskie*, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska.

0.2.5. Zarys losów terminu σοφιστής w epoce hellenistycznej i cesarstwa

W czasach hellenistycznych nadal występuje pejoratywne znaczenie terminu *sophistes*, używanego przez filozofów do zwalczania swych intelektualnych przeciwników. Pojęcia sofisty w negatywnym znaczeniu używał Epikur, pisząc o Nauzyfanesie:

Precz z nim! Należy do tych, co płodzą w wielkim bólu, a usta mają pełne sofistycznych przechwałek [*kauchesin ten sophistiken*], tak jak inni nędzni niewolnicy (przekł. Kazimierz Leśniak)¹¹⁴.

Założyciel Ogrodu miał się także bardzo niepochlebnie wyrażać o Protagorasie¹¹⁵. Również jedno z pism ucznia Epikura, Metrodora z Lampsaku, skierowane było *Przeciwko sofistom* (*Pros tous sophistas ennea*)¹¹⁶. Timon w swej satyrze na filozofów dogmatyzujących, wszystkich ich (i każdego z osobna) obdarza mianem sofistów:

Mówcie mi teraz, wy wszyscy i wszystko wiedzący mędrkowie [*sophistai*]... (przekł. Gabriela Pianko)¹¹⁷

Sytuacja znacząco zmienia się w okresie cesarstwa¹¹⁸. Już u Plutarcha daje się zauważyć zainteresowanie dawnym znaczeniem terminu *sophistes*, w jego piśmie *O E delfickim* czytamy:

Mówi się mianowicie, że owi mędrce, których niektórzy nazywają sofistami, mieli być w liczbie pięciu; są to: Chilon, Tales, Solon, Bias i Pittakos. Później zaś Kleobulos, tyran Lindos, i Perian-der, tyran Koryntu, nie posiadając ani cnoty, ani mądrości, ale dzięki swej potędze, przyjaciółom i wyświadczanym dobrodziejstwom pogwałcili opinię publiczną i przybrali miano mędrców (przekł. Zofia Abramowiczówna)¹¹⁹.

Szczególnie ważne jest jednak świadectwo Plutarcha z biografii Temistoklesa, w której korzysta z wcześniejszych, niedostępnych już nam źródeł.

¹¹⁴ Diogenes Laertios, X, 7–8. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis.

¹¹⁵ Diogenes Laertios, X, 8. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis.

¹¹⁶ Diogenes Laertios, X, 24. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis.

¹¹⁷ Timon, fragm. 1. G. Pianko, *Silloi – poemat satyryczny Tymona z Fliuntu*, „Meander”, 7, 1952, s. 394.

¹¹⁸ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1: *Literatura grecka za Cesarstwa Rzymskiego (wiek I–III n.e.)*, Kraków 1951, s. 307–308.

¹¹⁹ Plutarch, *O E delfickim*, 385d–e. Plutarch, *Moralia II (wybór)*, przekł. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1988.

Fragment 1, 1a Untersteiner

Plutarch, *Temistokles*, 2, 6

μᾶλλον οὖν ἂν τις προσέχοι τοῖς Μνησιφίλου τὸν Θεμιστοκλέα τοῦ Φρεαρρίου ζηλωτὴν γενέσθαι λέγουσιν, οὔτε ῥήτορος ὄντος οὔτε τῶν φυσικῶν κληθέντων φιλοσόφων, ἀλλὰ τὴν τότε καλουμένην σοφίαν, οὔσαν δὲ δεινότητα πολιτικὴν καὶ δραστήριον σύνεσιν, ἐπιτήδευμα πεποιημένου καὶ διασφύζοντος ὥσπερ αἶρεσιν ἐκ διαδοχῆς ἀπὸ Σόλωνος· ἦν οἱ μετὰ ταῦτα δικανικαῖς μείξαντες τέχναις καὶ μεταγαγόντες ἀπὸ τῶν πράξεων τὴν ἄσκησιν ἐπὶ τοῖς λόγοις, σοφιστὰι προσηγορεύθησαν.

Raczej więc można by wziąć pod uwagę opinie tych, którzy uważają, że Temistokles był zagorzałym wielbicielem Mnesifilosa z demu Frearry. A ów z kolei ani nie był retorem, ani nie należał do tak zwanych filozofów przyrody. Zajmował się tym, co wtedy nazywano *sophia*, czyli zręcznością polityczną i inteligencją praktyczną. Kultywował ją i przechowywał w stanie nienaruszonym, jako doktrynę będącą kontynuacją nauczania Solona. Stąd też z czasem ci, którzy przenieśli ją ze sfery działania do sfery wymowy i połączyli z retoryką sądową, zostali nazwani sofistami (przekł. Kazimierz Korus)¹²⁰.

Plutarch polemizuje tutaj ze Stezymbrotosem, który jako nauczycieli Temistoklesa wskazuje Anaksagorasa i Melissosa. Tukidydes, charakteryzując Temistoklesa, powiada, że „dzięki bowiem wrodzonemu talentowi, bez żadnych uprzednich studiów” (przekł. Kazimierz Kumaniecki)¹²¹ osiągnął swą pozycję w polityce. Kwestia wykształcenia Temistoklesa budziła zainteresowanie już w wieku IV p.n.e.¹²² Wątek ten rozwija Plutarch, pisząc: „A do tego Temistokles z przykrością i niechętnie uczył się tych przedmiotów ogólnych, których celem było kształtowanie charakteru lub dostarczanie jakiejś przyjemności i elegancji wolno urodzonemu dziecku. W przedmiotach zaś, o których powiadano, że [służą] i rozumowi, i działalności politycznej, ponad wiek był rozmiłowany” (przekł. Kazimierz Korus)¹²³. Zdaniem G. Kerferda, wywód Plutarcha o dawnej

¹²⁰ Plutarch, *Żywoty równoległe*, przekł. K. Korus, L. Trzcionkowski, t. 1–2, Warszawa 2004–2005.

¹²¹ Tukidydes, I, 138. Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przekł. K. Kumaniecki.

¹²² „Na początku rozmowy któryś z nich zapytał, czy Temistokles dzięki naukom jakiegoś mędrca, czy też wrodzonym zdolnościom zdobył tak wielką przewagę nad resztą obywateli, że państwo zwracało się do niego ilekroć potrzebowało znakomitego męża” (przekł. Leon Joachimowicz). Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, IV, 2, 2. Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, przekł. L. Joachimowicz.

¹²³ Plutarch, *Temistokles*, 2, 3. Plutarch, *Żywoty równoległe*, przekł. K. Korus, L. Trzcionkowski.

sophia pochodzi z dobrego źródła¹²⁴. Wnikliwie zajął się dawnym, pierwotnym znaczeniem terminu *sophistes* przedstawiciel tzw. drugiej sofistyki, Eliusz Arystydes (Ailios Aristides).

Fragment 79, 1 Diels/Kranz

Eliusz Arystydes, *Mowa 46*

ἀρχὴν δὲ οὐδ' εἰδέναι μοι δοκοῦσιν οὐδ' αὐτὸ τοῦνομα τῆς φιλοσοφίας ὅπως εἶχε τοῖς Ἑλλήσι καὶ ὅτι ἡδύνατο οὐδ' ὅλως τῶν περὶ ταῦτ' οὐδέν. οὐχ Ἡρόδοτος Σόλωνα σοφιστὴν κέκληκεν, οὐ Πυθαγόραν πάλιν, οὐκ Ἀνδροτίων τοὺς ἐπὶ τὰ σοφιστὰς προσεῖρηκε, λέγων δὴ τοὺς σοφοὺς, καὶ πάλιν αὖ Σωκράτη σοφιστὴν τοῦτον τὸν πάννυ; αὐθις δ' Ἰσοκράτης σοφιστὰς μὲν τοὺς περὶ τὴν ἔριν καὶ τοὺς, ὡς ἂν αὐτοὶ φαῖεν, διαλεκτικούς, φιλόσοφον δ' ἑαυτὸν καὶ τοὺς ῥήτορας καὶ τοὺς περὶ τὴν πολιτικὴν ἔξιν φιλοσόφους; ὡσαύτως δὲ καὶ τῶν τούτῳ συγγενομένων ὀνομάζουσιν τινες. οὐ Λυσίας Πλάτωνα σοφιστὴν καλεῖ καὶ πάλιν Αἰσχίνην; κατηγορῶν οὗτός γε, φαίη τις ἄν. ἀλλ' οὐχ οἱ γε ἄλλοι κατηγοροῦν ἐκείνων τῶν ἄλλων ὁμῶς ταυτὸν τοῦτο προσειρήκασιν αὐτούς. ἔτι δ' εἰ καὶ Πλάτωνος ἔξῃν κατηγοροῦντα σοφιστὴν προσεῖπειν, τί τούτους γ' ἂν εἴποι τις; ἀλλ' οἶμαι καὶ σοφιστὴς ἐπιεικῶς κοινὸν ἦν ὄνομα καὶ ἡ φιλοσοφία τοῦτ' ἡδύνατο, φιλοκαλία τις εἶναι καὶ διατριβὴ περὶ λόγους, καὶ οὐχ ὁ νῦν τρόπος οὗτος, ἀλλὰ παιδεία κοινῶς. [...] καὶ τὸν σοφιστὴν δοκεῖ μὲν πῶς κακίζειν αἰεὶ, καὶ ὅ γε δὴ μάλιστα ἐπαναστὰς τῷ ὀνόματι Πλάτων εἶναί μοι δοκεῖ. αἴτιον δὲ τούτου καὶ τῶν πολλῶν αὐτὸν καὶ τῶν κατ' αὐτὸν ὑπερφρονῆσαι. φαίνεται δὲ καὶ ταύτῃ εἰς ἅπασαν εὐφημίαν τῇ προσηγορίᾳ κεχρημένους. ὃν γοῦν ἀξιοῖ σοφώτατον εἶναι θεὸν καὶ παρ' ᾧ πᾶν εἶναι τάληθές, τοῦτον δὴ πούτελεον σοφιστὴν κέκληκεν.

Początku zdają się nie znać ani nazwy filozofii, jak występowała u Hellenów. Czyż Herodot nie nazwał Solona sofistą, jak również Pitagorasa? Czyż Androtion nie nazwał siedmiu (mam na myśli siedmiu mędrców) sofistami, a także nawet Sokratesa sofistą? A znów czyż Izokrates nie określał sofistami tych w zakresie sporu, jakimi się okazali dialektykami, ale filozofem [nazywa] siebie samego, a retorów w zakresie zdolności politycznej filozofami? Tak też niektórzy z jego uczniów się określają. Czyż Lizjasz nie nazywa Platona sofistą, jak również Ajschines [z Aten]? Był on o to oskarżany, można by rzec. Jednakże inni nie oskarżali tamtych, niemniej jednak określali ich tak samo. I choć możliwe było nazwać Platona sofistą w formie zarzutu, dlaczego ktoś miałby tak mówić też o pozostałych? Nie, według mnie nazwa sofisty była prawdopodobnie słowem potocznym, nato-

¹²⁴ G.B. Kerferd, *The First Greek Sophists...*, s. 9.

miast filozofia to oznaczała: umiłowanie piękna i rozprawianie w dyskusjach – nie dzisiejszy sposób tego rozumienia – ale wspólne wykształcenie [*paideia*]. [...] On zawsze zdaje się źle wyrażać o sofistach, a tym, kto najbardziej nastawał na tę nazwę był według mnie Platon. Powodem było to, że zarówno on, jak i wielu jego współczesnych wzgardzało tą nazwą. Ale zdaje się również, że używał on tego określenia w całkiem życzliwym znaczeniu. W każdym razie bóstwo, które uważał za najmądrzejsze i które jest wszelką prawdą, nazwał właśnie doskonałym sofistą (przekł. własny).

Dla Lukiana z Samostat miano sofisty nie tylko nie jest obraźliwe, ale przeciwnie – pochlebne, choć być może w świadomej i prowokacyjnej opozycji do tradycji filozoficznej:

Pytasz, mój chłopcze, w jaki sposób mógłbyś zostać mowcą publicznym i uchodzić za uosobienie dostojnego i bardzo szacownego imienia sofisty (przekł. Władysław Madyda)¹²⁵.

Do nieznanych nam źródeł dotyczących dziejów terminu *sophistes* odwołuje się Klemens Aleksandryjski:

Stąd nawet sami Hellenowie ludzi o szerokich zainteresowaniach umysłowych nazywają obocznie mędrcami i sofistami. Kratinos na przykład w swych *Archilochach*, wyliczywszy poetów, zawołał: Sofistów jakż rój dało się znaleźć wam (przekł. Janina Niemirska-Pliszczyńska)¹²⁶.

Druga sofistyka, rozwijana w epoce cesarstwa, znalazła swą nazwę, rodowód i uzasadnienie w pismach Flawiusza Filostratos. Oto kilka najbardziej wymownych przykładów:

Drugą Sofistykę należy uważać jako filozofującą retorykę. Rozprawia ona bowiem o tym samym, co filozofowie, tylko że oni, stawiając pytania i posuwając się w rozwiązywaniu tych zagadnień, w żadnym wypadku nie twierdzą, że je zgłębili, podczas gdy dawny sofista głosi, że ma o nich wiedzę. [...] Dawna sofistyka podejmując tematy filozoficzne bardzo je rozwlekała. Rozprawiała więc o męstwie, o sprawiedliwości, o herosach i bogach oraz kiedy ukształtowała się postać świata. Ta zaś, która nastąpiła później, a której nie należy nazywać nową, bo też jest stara, tylko raczej drugą, przedstawia biednych i bogatych, ludzi szlachetnych i tyranów oraz sławne tematy, których dostarcza historia. [...] Ateńczycy, widząc spryt sofistów, wykluczyli ich z sądów jako dochodzących do racji nieprawymi argumentami i zwyciężających kręactwem. Stąd też Ajschines [z Aten] i Demostenes zarzucali to sobie wzajemnie nie jako rzecz haniebną, ale że sędziowie nie akceptowali owego sprytu. Poza sądem jednak uważali, że należy się cieszyć taką sławą. [...] Starożytni nazywali sofistami nie tylko tych wyjątkowych i wspaniałych spośród mówców, ale i tych spośród filozofów, którzy odznaczają się elokwencją (przekł. Marian Szarmach)¹²⁷.

¹²⁵ Lukian, *Nauczyciel mówców*, 1. Lukian, *Dialogi*, przekł. M.K. Bogucki, W. Madyda, t. 1–3, Wrocław 2006.

¹²⁶ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, I, 24, 1–2. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1–2, Warszawa 1994.

¹²⁷ Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, 1. Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, przekł. M. Szarmach, Toruń 2008.

Do źródła zbliżonego do tego, z którego korzystał Klemens Aleksandryjski (patrz wyżej), odwołuje się zapewne także Diogenes Laertios:

Przedtem filozofię nazywano mądrością (*sophia*), a człowieka uprawiającego filozofię i już w niej wydoskonalonego – mędrce (*sophos*); natomiast filozofem (*philosophos*) tego, który mądrość miłuje. Mędrce [czyli filozofowie] byli też nazywani sofistami (*sophistai*), zresztą nie tylko oni, lecz także poeci; na przykład Kratynos, kiedy w *Archilochach* wychwala Homera i Hezjoda, mówi o nich także jako o sofistach (przekł. Irena Krońska)¹²⁸.

Zainteresowanie dawnym znaczeniem terminu *sophistes* wykazuje również Atenajos:

Ogólnie rzecz biorąc, wydaje się, że dawna mądrość Greków w sposób szczególny związana była z muzyką. Dlatego spośród bogów Apollona, a z półbogów Orfeusza uznawali za najbardziej muzycznych i najmądrzejszych, a wszystkich, którzy zajmowali się tą sztuką, nazywali sofistami (przekł. Krystyna Bartol)¹²⁹.

W innym miejscu Atenajos zauważa, że niegdyś, w niektórych rejonach Hellady, określano mianem *sophistai* zawodowych komedianów i tancerzy:

A jest też wiele lokalnych nazw określających grupę *deikelistai*. Sykiończycy na przykład nazywają ich falloforami, inni *autokabdaloi*, jeszcze inni, jak mieszkańcy Italii, *phlyakes*; wielu zaś zwie ich *sophistai* (przekł. Krystyna Bartol)¹³⁰.

W późnym antyku termin *sophistes* funkcjonuje powszechnie jako określenie nauczyciela retoryki (*rhetor*), a termin *rhetor* występuje wymiennie (synonimicznie) lub równocześnie z terminem *sophistes*¹³¹. Jednak dostrzec można także różnice w stosowaniu tych pojęć. Sofistą nazywano przede wszystkim nauczyciela retoryki lub kogoś, kto zajmuje się wymową epidejtyczną (popisową), natomiast retorem określano mówców sądowych reprezentujących swych klientów (osoby prywatne, miasta, świątynie) w procesach sądowych, a także lokalnych polityków zabierających publicznie głos. Nazwy *rhetor* i *sophistes* były także w późnym antyku używane jako pochlebstwa, mające wskazywać na mądrość i wykształcenie chwalonej osoby¹³². Zbliżone znaczenie (profesjonalnego nauczyciela retoryki) miały terminy *rhetor* i *sophistes* także w Bizancjum,

¹²⁸ Diogenes Laertios, I, 12. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis.

¹²⁹ Atenajos, XIV, 632. Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł. K. Bartol, J. Danielewicz.

¹³⁰ Atenajos, XIV, 621. Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł. K. Bartol, J. Danielewicz.

¹³¹ E. Szabat, *Wprowadzenie do badań nad edukacją u schyłku starożytności (V–VII w.)*, [w:] P. Janiszewski, E. Wipszycka, R. Wiśniewski (red.), *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, Warszawa 2007, s. 147.

¹³² P. Janiszewski, K. Stebnicka, E. Szabat, *Sofiści i retorzy greccy w Cesarstwie Rzymskim (I–VII w.)*. *Słownik biograficzny*, Warszawa 2011, s. 15.

gdzie byli oni najlepiej opłacaną elitą nauczycieli¹³³. Można spostrzec, że pojęcie sofisty w czasach antycznych do pewnego stopnia zatoczyło koło, powracając do swego pierwotnego znaczenia. Jak trafnie zauważył Juliusz Jundziłł

najważniejszą cechą [drugiej] sofistyki było upublicznienie poglądów i zacięcie dydaktyczne sofistów, wciąganie mniej od nich twórczych, ale wykształconych słuchaczy w zabawę polegającą na rozpatrywaniu wieloaspektowości poznania prostych z pozoru zjawisk, bawienie się słowem, rozpoznawanie aluzji literackich¹³⁴.

G. Reale wyróżnia w sofistyce trzy nurty: 1) nurt wielkich mistrzów sofistyki pierwszej generacji (w tym Protagorasa), 2) kolejne pokolenie sofistów-erystów oraz 3) sofistów-polityków. Podział ten dotyczy sofistyki V i IV w. p.n.e., osobną kwestię stanowi druga sofistyka epoki cesarstwa, która była odrodzeniem retoryki i nawiązywała do retorów epoki klasycznej, a nie do sofistów-filozofów¹³⁵. W.C.K. Guthrie do cech charakteryzujących sofistów zalicza: a) profesjonalizm, b) status międzymiejski (międzypaństwowy), c) metody kształcenia, d) wspólne zainteresowania i światopogląd, e) wspólną mentalność, f) zainteresowanie retoryką i epistemologiczny sceptycyzm¹³⁶. W dawniejszych opracowaniach (E. Zeller) podkreślano sceptycyzm, relatywizm i subiektywizm sofistów, oddzielając ich od filozofów (przedsokratyków) poszukujących prawdy. Zwracano jednak uwagę na ścisły związek sofistów z filozofią (W. Nestle), dostrzegając przy tym istotne różnice między sofistami i filozofami ze względu na przedmiot, metody i cele. Mianowicie przedmiotem badań sofistów był człowiek i społeczeństwo, a nie natura; metody badawcze sofistów miały charakter raczej empiryczny niż dedukcyjny; natomiast ich cele były raczej praktyczne, nie kierowało nimi dojście do prawdy ze względu na nią samą¹³⁷. Współcześnie zwraca się uwagę na to, iż jedynym wspólnym kryterium łączącym sofistów był fakt, że wszyscy oni byli profesjonalnymi, opłacanymi nauczycielami, a podział sofistyki na nurty uważany jest za nietrafny. Wielcy sofisci epoki klasycznej byli przede wszystkim indywidualnościami, poszukującymi sformułowania i rozwinięcia swych własnych poglądów poprzez krytykę innych sofistów¹³⁸. Nie ma „typowego” sofisty¹³⁹.

¹³³ A. Kompa, *Edukacja w Konstantynopolu*, [w:] M.J. Leszka, T. Wolińska (red.), *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, Warszawa 2011, s. 587–588.

¹³⁴ J. Jundziłł, *Rodzina rzymska w czasach prosperity i przemian ideowych II wieku*. Apulejusz, Fronton, Marek Aureliusz i Tertulian, Bydgoszcz 1996, s. 47.

¹³⁵ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*, przekł. E.I. Zieliński, Lublin 2002, s. 220, pod hasłami ‘Sofistyka’ i ‘Sofistyka Druga’.

¹³⁶ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 35–51.

¹³⁷ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 4–5.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 4–6.

¹³⁹ P. O’Grady, *What is a Sophist?...*, s. 19.

Przecież zdaje mi się, że on, umierając, miał blisko siedemdziesiąt lat, a czterdzieści lat pracował w zawodzie. I przez cały ten czas aż po dzisiejszy dzień cieszy się bez ustanku dobrą sławą (przekł. Władysław Witwicki)¹.

Platon o Protagorasie

Część I: Między Abderą i Sycylią

-
- 1.1. Wprowadzenie: epoka wczesnoklasyczna
 - 1.2. Miejsce i czas narodzin
 - 1.3. W Abderze: młodość i edukacja
 - 1.4. Pierwszy pobyt w Atenach: w kręgu Peryklesa
 - 1.5. W Turioj (?) i na Sycylii
 - 1.6. Drugi pobyt w Atenach: w kręgu Kalliasa
 - 1.7. Uczniowie i metoda kształcenia
 - 1.8. Oskarżenie o *ta theia me nomizein*: okoliczności i czas śmierci
 - 1.9. Wizerunek Protagorasa: statua w Serapejonie memfickim
-

1.1. Wprowadzenie: epoka wczesnoklasyczna

Termin „klasyczny” wywodzi się z łacińskiego słowa *classicus*, oznaczającego obywatela Rzymu należącego do pierwszej (najwyższej) klasy majątkowej. W znaczeniu przenośnym użył terminu *scriptor classicus* (czyli: pisarz dobrego stylu, znający łacinę literacką) Aulus Gelliusz w *Nocach Attyckich*². W szkołach łacińskich w Cesarstwie Rzymskim mianem *classis* określano pisarzy, których dzieła warto studiować, i które są godne naśladowania³. XIX-wieczni historycy sztuki (rzeźby i architektury) epoką klasyczną, w znaczeniu epoki „wzorowej”, czyli będącej wzorem dla przyszłych pokoleń i epok, nazwali V i IV w. p.n.e. w dziejach Grecji⁴. Terminu „klasyczny” używa się w dwóch znaczeniach: to, co

¹ Platon, *Menon*, 91e. Platona *Menon*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1959.

² A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 688, pod hasłem „klasyczny”.

³ E. Wipszycka, *Wstęp*, [w:] B. Bravo, M. Węcowski, E. Wipszycka, A. Wolicki, *Historia starożytnych Greków*, t. 2: *Okres klasyczny*, Warszawa 2009, s. 24.

⁴ A. Ziolkowski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009, s. 373; W. Lengauer, *Starożytna Grecja okresu archaicznego i klasycznego*, Warszawa 1999, s. 17.

jest najdoskonalszym wyrazem kultury, sztuki, literatury oraz to, co ma określone cechy, uznane za klasyczne. Okres V i IV w. p.n.e. (a w szczególności epoka rządów Peryklesa⁵) jest uznawany zaklasyczny w obydwu tych znaczeniach⁶. Na początku wieku XX Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf wyróżnił w swej periodyzacji literatury greckiej okres attycki obejmujący lata 480–320 p.n.e.⁷ Generalnie za początek epoki klasycznej uznano wojny perskie (500–479 r. p.n.e.), a za jej koniec panowanie Aleksandra Wielkiego (336–323 p.n.e.)⁸. W krajach anglosaskich przyjmuje się niekiedy periodyzację, wedle której początek epoki klasycznej przypada na rok 500 p.n.e. (początek wojen perskich bądź ich zakończenie w 478 r. p.n.e.)⁹, a koniec owej epoki stanowi śmierć Aleksandra Wielkiego w 323 r. p.n.e.¹⁰ Biorąc pod uwagę wydarzenia polityczne, przyjmuje się, że epoka klasyczna rozpoczyna się symbolicznie – wielkim zwycięstwem Greków nad Persami w bitwie pod Maratonem (490 r. p.n.e.), a kończy zwycięstwem króla Macedończyków, Filipa II, nad Grekami w bitwie pod Cheroneją w roku 338 p.n.e.¹¹ Epoka klasyczna w dziejach Hellady nie jest jednak jednolita. Za najważniejszą cezurę kulturową uważa się przełom V i IV w. p.n.e., który dzieli tę epokę na dwa okresy: wczesnoklasyczny (V w. p.n.e.) i późnoklasyczny (IV wiek p.n.e.)¹². Z kolei okres wczesnoklasyczny, który nas tutaj interesuje, jako czas życia i działalności Protagorasa, dzielony jest na okres tzw. Pięćdziesięciolecia (*Pentekontaetia*), czyli okres pokoju od roku 480/479 p.n.e. (końca wojen perskich) do roku 431 p.n.e., czyli do wybuchu wojny o hegemonię między Atenami i Spartą. Drugi podokres obejmuje właśnie czas owej wojny peloponeskiej, od roku 431 p.n.e., aż po klęskę Aten w roku 404 p.n.e.¹³

Cechą charakterystyczną kultury wczesnoklasycznej jest dominacja polityczna i kulturowa Aten w świecie greckim od połowy wieku V. *Polis* Ateńczy-

⁵ R. Flacelière, *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, przekł. Z. Bobowicz, J. Targalski, Warszawa 1985; L. Mrozewicz, *Historia powszechna. Starożytność*, Poznań 2008, s. 140 i nast.

⁶ W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 1, Warszawa 2009, s. 54–55.

⁷ T. Sinko, *Zarys historii literatury greckiej*, t. 1: *Literatura archaiczna i klasyczna*, Warszawa 1959, s. 302

⁸ A. Ziółkowski, *Historia powszechna. Starożytność...*, s. 373.

⁹ P.J. Rhodes, *Historia Grecji. Okres klasyczny 478–323 p.n.e.*, przekł. L. Trzcionkowski, Kraków 2009, s. 7–8.

¹⁰ Th.M. Martin, *Starożytna Grecja. Od czasów prehistorycznych do okresu hellenistycznego*, przekł. T. Derda, Warszawa 1998, s. 116; R. Osborne (red.), *Grecja klasyczna 500–323 p.n.e.*, przekł. B. Mierzejewska, Warszawa 2002.

¹¹ A. Graeser, *Řecká filosofie klasického období*, přel. M. Petříček, Praha 2000, s. 11.

¹² A. Ziółkowski, *Historia powszechna. Starożytność...*, s. 654–655.

¹³ A. Krawczuk, *Historia starożytnych Greków do czasów Aleksandra Wielkiego*, [w:] A. Krawczuk (red.), *Wielka historia świata*, t. 3: *Świat okresu cywilizacji klasycznych*, Kraków–Warszawa 2005, s. 119–120.

ków stała się lokalnym mocarstwem, liczącym się w świecie śródziemnomorskim. Ateny były *polis* demokratyczną i otwartą, w której świadomie i rozlegle organizowano rozwój kulturowy, zwłaszcza za czasów Peryklesa. Walka polityczna w ustroju demokratycznym i warunki instytucjonalne dla rozwoju kultury przyczyniły się do wielkości *polis* Ateńczyków. Istotną cechą kultury wczesno-klasycznej, zdaniem Benedetto Bravo, była symbioza jej obywatelskiego oraz arystokratycznego charakteru. Wielka zmiana kulturowa nastąpiła na przełomie V i IV w. p.n.e., gdy tworzyła się nowa, niearystokratyczna elita polityczna, a zarazem działalność intelektualna (filozofia i nauka) stała się już dziedziną autonomiczną, nienależącą do spraw *polis*¹⁴. Część badaczy przypisuje przełomową rolę w dziejach kultury greckiej dopiero niespokojnym czasom wojny peloponeskiej¹⁵. Dla nas jednak opowieść o życiu Protagorasa rozpoczyna się wcześniej, gdy w połowie wieku V p.n.e. do Aten docierali z całej Hellady myśliciele, pisarze i artyści, a wraz z nimi i przybysz z Abdery¹⁶. Jak pisze Arystoteles o Hellenach, a Ateńczykach w szczególności:

Kiedy mianowicie przy wzrastającym dobrobycie uzyskali więcej czasu na spoczynek i rozwinęli w duszy więcej pędu do cnoty, a poczucie dokonanych czynów już i przedtem, ale zwłaszcza po wojnach perskich, dumą napęliło ich duszę, rzucili się do wszelkich nauk, wcale nie przebieierając, lecz [coraz to nowe] wyszukując (przekł. Ludwik Piotrowicz)¹⁷.

Frederick Beck określił lata 450–350 p.n.e. mianem ery klasycznej edukacji ateńskiej i uznał, iż był to czas rewolucji edukacyjnej, polegającej na upowszechnieniu edukacji na poziomie podstawowym i nowych trendach w edukacji wyższej (typ naukowy i matematyczny reprezentowany przez Platona oraz humanistyczny typ kształcenia reprezentowany przez Izokratesa). Jego zdaniem wszystkie nowożytnie teorie edukacji (z wyjątkiem pedagogiki eksperymentalnej) mają swe zaczątki i pierwowzory w klasycznej edukacji ateńskiej¹⁸. Poniżej przytaczam ważniejsze źródła ogólne do biografii Protagorasa, do których będziemy się dalej odwoływać.

¹⁴ B. Bravo, *Kultura w polis okresu klasycznego*, [w:] B. Bravo, M. Węcowski, E. Wipszycka, A. Wolicki, *Historia starożytnych Greków*, t. 2, s. 548–550, 558–559; J.K. Davies, *Demokracja w Grecji klasycznej*, przekł. G. Muszyński, Warszawa 2003; S.B. Pomeroy, S.M. Burstein, W. Donlan, J.T. Roberts, *Starożytna Grecja. Historia polityczna, społeczna i kulturalna*, przekł. O. Dragouni, Warszawa 2010.

¹⁵ N.G.L. Hammond, *Dzieje Grecji*, przekł. A. Świderkówna, Warszawa 1994.

¹⁶ P. Lévêque, *Świat grecki*, przekł. J. Olkiewicz, Warszawa 1973, s. 270.

¹⁷ Arystoteles, *Polityka*, VIII, 1341a. Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, przekł. zbior., t. 1–7, Warszawa 2003.

¹⁸ F.A.G. Beck, *Greek Education 450–350 B.C.*, New York 1964, s. 313–314. W wykładni antycznej edukacji wyższej trzyma się Beck rozróżnienia dokonanego przez H.I. Marrou, który dzieli ją na dwa zasadnicze i przeciwstawne rodzaje wychowania: platoński i izokratejski. Zob. H.I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przekł. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 144–145.

Fragment 80 A 1 Diels/Kranz

Diogenes Laertios, *Zbiór żywotów i poglądów filozofów*, IX, 50–56

Πρωταγόρας Ἀρτέμωνος ἥ, ὡς Ἀπολλόδωρος καὶ Δίνων ἐν Περσικῶν ε, Μαιανδρίου Ἀβδηρίτης, καθά φησιν Ἡκρακλείδης ὁ Ποντικός ἐν τοῖς Περὶ νόμων, ὃς καὶ Θουρίοις νόμους γράψαι φησὶν αὐτόν· ὡς δ' Εὐπολὶς ἐν Κόλαξιν, Τήιος· φησὶ γάρ· ‘ἐνδοθὶ μὲν ἐστὶ Πρωταγόρας ὁ Τήιος’. οὗτος καὶ Πρόδικος ὁ Κεῖος λόγους ἀναγινώσκοντες ἡρανίζοντο· καὶ Πλάτων ἐν τῷ Πρωταγόρῃ φησὶ βαρύφωνον εἶναι τὸν Πρόδικον. διήκουσε δ' ὁ Πρωταγόρας Δημοκρίτου. (ἐκαλεῖτό τε Σοφία, ὥς φησι Φαβωρίνος ἐν Παντοδαπῇ ἱστορίᾳ (51) καὶ πρῶτος ἔφη **δύο λόγους εἶναι περὶ παντὸς πράγματος ἀντικειμένους ἀλλήλοις** οἷς καὶ συνηρώτα, πρῶτος τοῦτο πράξας. ἀλλὰ καὶ ἥρξατό που τοῦτον τὸν τρόπον· **‘πάντων χρημάτων μέτρον ἄνθρωπος, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἔστιν, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἔστιν’**. ἔλεγε τε μηδὲν εἶναι ψυχὴν παρὰ τὰς αἰσθήσεις, καθὰ καὶ Πλάτων φησὶν ἐν Θεαιτήτῳ, καὶ πάντα εἶναι ἀληθῆ. καὶ ἀλλαχοῦ δὲ τοῦτον ἥρξατο τὸν τρόπον· **‘περὶ μὲν θεῶν οὐκ ἔχω εἶδέναι οὐθ’ ὡς εἰσὶν, οὐθ’ ὡς οὐκ εἰσὶν· πολλὰ γὰρ τὰ κωλύοντα** (52) **εἶδέναι, ἢ τ’ ἀδηλότης καὶ βραχύς ὢν ὁ βίος τοῦ ἀνθρώπου’**. διὰ ταύτην δὲ τὴν ἀρχὴν τοῦ συγγράμματος ἐξεβλήθη πρὸς Ἀθηναίων, καὶ τὰ βιβλία αὐτοῦ κατέκαυσαν ἐντὶ ἀγορᾷ ὑπὸ κήρυκι ἀναλεξάμενοι παρ’ ἐκάστου τῶν κεκτημένων. οὗτος πρῶτος μισθὸν εἰσεπράξατο μνᾶς ἑκατόν· καὶ πρῶτος μέρη χρόνου διώρισε καὶ καιροῦ δύναμιν ἐξέθετο καὶ λόγων ἀγῶνας ἐποιήσατο καὶ σοφίσματα τοῖς πραγματολογοῦσι προσήγαγε· καὶ τὴν διάνοιαν ἀφείξας πρὸς τοῦνομα διελέχθη καὶ τὸ νῦν ἐπιτόλαιον γένος τῶν ἐριστικῶν ἐγέννησεν· ἵνα καὶ Τίμων φησὶ περιαιούτῃ· ‘Πρωταγόρης τ’ ἐπίμεικτος ἐρίζεμεναι εὖ εἰδώς’. (53) οὗτος καὶ τὸ Σωκρατικὸν εἶδος τῶν λόγων πρῶτος ἐκίνησε. καὶ τὸν Ἀντισθένην λόγον τὸν πειρώμενον ἀποδεικνύειν, ὡς οὐκ ἔστιν ἀντιλέγειν, οὗτος πρῶτος διείλεκται, καθὰ φησι Πλάτων ἐν Εὐθυδήμῳ. καὶ πρῶτος κατέδειξε τὰς πρὸς τὰς θέσεις ἐπιχειρήσεις, ὡς φησιν Ἀρτεμίδωρος ὁ διαλεκτικός ἐν τῷ Πρὸς Χρύσιππον. καὶ πρῶτος τὴν καλουμένην τύλην, ἐφ’ ἧς τὰ φορτία βαστάζουσιν, εὔρεν, ὡς φησιν Ἀριστοτέλης ἐν τῷ Περὶ παιδείας φορμοφόρος γὰρ ἦν, ὡς καὶ Ἐπίκουρός ποῦ φησι, καὶ τοῦτον τὸν τρόπον ἥρθη πρὸς Δημοκρίτου ξύλα δεδεκῶς ὀφθεῖς. διεῖλε τε τὸν λόγον πρῶτος εἰς τέτταρα, εὐχολήν, ἐρώτησιν, ἀπόκρισιν, ἐντολήν· (54) (οἱ δέ, εἰς ἐπτά, διήγησιν, ἐρώτησιν, ἀπότησιν, ἀπόκρισιν, ἐντολήν· (οἱ δέ, εἰς ἐπτά, διήγησιν, ἐρώτησιν, ἀπόκρισιν, ἐντολήν, ἀπαγγελίαν, εὐχολήν, κλῆσιν), οὓς καὶ πυθμένας εἶπε λόγων. Ἀλκιδάμας δὲ τέτταρας λόγους φησί, φάσιν, ἀπόφασιν, ἐρώτησιν, προσαγόρευσιν. πρῶτον δὲ τῶν λόγων ἑαυτοῦ ἀνέγνω τὸν Περὶ θεῶν, οὗ τὴν ἀρχὴν ἄνω παρεθέμεθα· ἀνέγνω δ’ Ἀθήνησιν ἐν τῇ Εὐριπίδου οἰκίᾳ ἢ, ὡς τινες, ἐν τῇ Μεγακλείδου ἄλλοι ἐν Λυκείῳ,

μαθητοῦ τὴν φωνὴν αὐτῷ χρήσαντος Ἀρχαγόρου τοῦ Θεοδότου. κατηγόρησε δ' αὐτοῦ Πυθόδωρος Πολυζήλου, εἷς τῶν τετρακοσίων. Ἀριστοτέλης δ' Εὐαθλὸν φησιν (55) ἔστι δὲ τὰ σωιζόμενα αὐτοῦ βιβλία τάδε: *** Τέχνη ἐριστικῶν, Περὶ πάλης, Περὶ τῶν μαθημάτων, Περὶ πολιτείας, Περὶ φιλοτιμίας, Περὶ ἀρετῶν, Περὶ τῆς ἐν ἀρχῇ καταστάσεως, Περὶ τῶν ἐν Αἴδου, Περὶ τῶν οὐκ ὀρθῶς τοῖς ἀνθρώποις πρασσομένων, Προστακτικός, Δίκη ὑπὲρ μισθοῦ, Ἀντιλογιῶν αβ. καὶ ταῦτα μὲν αὐτῷ τὰ βιβλία. γέγραφε δὲ καὶ Πλάτων εἰς αὐτὸν διάλογον. φησὶ δὲ Φιλόχορος πλέοντος αὐτοῦ εἰς Σικελίαν τὴν ναῦν καταποντωθῆναι· καὶ τοῦτο αἰνίττεσθαι Εὐρυπίδην ἐν τῷ Ἰξίονι. ἔνιοι κατὰ τὴν ὁδὸν τελευτῆσαι αὐτόν, βιώσαντα ἔτη πρὸς τὰ ἐνενήκοντα. (56) Ἀπολλόδωρος δὲ φησιν ἑβδομήκοντα, σοφιστεῦσαι δὲ τεσσαράκοντα καὶ ἀκμάζειν κατὰ τὴν τετάρτην καὶ ὀγδοηκοστὴν Ὀλυμπιάδα λέγεται δὲ ποτε αὐτὸν ἀπαιτοῦντα τὸν μισθὸν Εὐαθλὸν τὸν μαθητὴν ἐκείνου εἰπόντος ‘ἄλλ’ οὐδέπω νίκην νενίκηκα’ εἰπεῖν ‘ἄλλ’ ἐγὼ μὲν ἂν νικήσω, ὅτι ἐγὼ ἐνίκησα, λαβεῖν με δεῖ· ἐὰν δὲ σύ, ὅτι σύ’. γέγονε δὲ καὶ ἄλλος Πρωταγόρας ἀστρολόγος, εἰς ὃν καὶ Εὐφορίων ἐπικηδεῖον ἔγραψε· καὶ τρίτος Στωικός φιλόσοφος.

[50] Protagoras, syn Artemona albo, jak [twierdza] Apollodor i Dinon w piątej księdze *Opowieści perskich*, [syn] Maiandriosa, obywatel Abdery, zgodnie z tym, co mówi Heraklides z Pontu w *O prawach*, który powiada także, że napisał on prawa dla Turioi; jak mówi zaś Eupolis w *Pochlebcach*, obywatel Teos; powiada bowiem:

A w środku jest Protagoras z Teos.

On, a także Prodikos z Keos, pobierali opłatę za odczytywanie mów. A Platon w *Protagorasie* mówi, że Prodikos ma niski głos. Protagoras był uczniem Demokryta. Był nazywany ‘Mądrością’, jak podaje Favorinus w *Historiach rozmaitych*. [51] Jako pierwszy powiedział, że **istnieją dwa sprzeczne z sobą twierdzenia na temat każdej rzeczy**; argumentował za nimi także, robiąc to jako pierwszy. Rozpoczął gdzieś w taki oto sposób:

Wszystkich rzeczy miarą [jest] człowiek, istniejących, że istnieją, nieistniejących, że nie istnieją.

Mawiał, że dusza nie jest niczym innym jak spostrzeżeniami, jak twierdzi Platon w *Teajecie*, i że wszystko jest prawdziwe. A gdzie indziej zaczął w jakiś taki sposób:

O bogach nie umiem zdobyć wiedzy ani że istnieją, ani że nie istnieją. Wiele bowiem [52] stoi na przeszczodzie, by wiedzę tę posiadać, zarówno niejawnosć, jak i to, że krótkie jest życie człowieka.

Ze względu na taki początek pisma został przez Ateńczyków wypędzony, a jego książki – na [wezwanie] herolda zebrane od każdego z [ich] posiadaczy – [Ateńczycy] spalili na agorze. On jako pierwszy domagał się zapłaty stu min. A także jako pierwszy określił ‘części czasu’, wyłożył moc *kairos*, uprawiał agony na słowa, dostarczył spierającym się sofizmatów. Rozprawił odchodząc od znaczenia, a odnosząc się do słowa, i od niego wywodzi się pospolity obecnie ród erystyków; tak iż Timon mówi o nim:

Pokrętny Protagoras biegły w sztuce sporów.

[53] On jako pierwszy wprowadził sokratejski rodzaj rozmów. Jako pierwszy też posługiwał się w rozmowie twierdzeniem Antystenesa, próbującym wykazać, że niemożliwe jest wypowiedzenie twierdzenia sprzecznego, zgodnie z tym, co mówi Platon w *Eutydemie*. Jak twierdzi dialektyk Artemidos w *Przeciw Chryzypowi*, jako pierwszy pokazał argumentację przeciw tezom. Jako pierwszy wynalazł tak zwaną *tyle*, na której nosi się ciężary, jak mówi Arystoteles w *O wychowaniu*. Był bowiem tragarzem, jak gdzieś twierdzi również Epikur. W ten sposób zyskał uznanie Demokryta, gdy ten zobaczył, jak związał drewno. Jako pierwszy dzielił wypowiedź na cztery [rodzaje]: prośbę, [54] pytanie, odpowiedź, polecenie (a inni na siedem: opowiadanie, pytanie, odpowiedź, polecenie, recytację, prośbę, wezwanie), które nazwał podstawami wypowiedzi. Alkidamas natomiast mówi o czterech [typach] wypowiedzi: twierdzeniu, przeczeniu, pytaniu, wezwaniu. Spośród swoich dzieł najpierw odczytał *O bogach*, którego początek przedstawiliśmy powyżej; przeczytał je w Atenach w domu Eurypidesa albo, jak [twierdzą] niektórzy, w domu Megaklidesa. Inni [mówią, że] w Liceum, a głosu użyczył mu uczeń Archagoras, syn Teodota. Oskarżył go Pytodoros, syn Polizelosa, jeden z Czterystu, Arystoteles jednak mówi, że Euathlos. [55] Zachowały się jego następujące dzieła:

<...>

Sztuka erystyczna

O zapasach

O naukach

O państwie

O żądzy zaszczytów

O cnotach

O stanie pierwotnym

O tym, co w Hadesie

O błędnych działaniach ludzi

Rozkaz

Rozprawa o zapłatę

Antylogie w dwu księgach.

Takie są jego dzieła.

A także Platon napisał na jego temat dialog. Filochoros zaś mówi, że gdy [Protagoras] płynął na Sycylię, statek zatonął; o tym wzmiankuje także Eurypides w *Iksjonie*. Niektórzy natomiast mówią, że umarł on podczas podróży [56] w wieku około czterdziestu lat; Apollodoros zaś twierdzi, że [przeżył] lat siedemdziesiąt, że uprawiał zawód sofisty przez lat czterdzieści i osiągnął pełnię wieku męskiego w czasie 84. Olimpiady. Napisał dla niego taki oto wiersz:

O tobie, Protagorasie, wieść taką słyszałem,
że z Aten już jako starzec uchodząc w drodze umarłeś.
Byś uciekł, wołało miasto Kekropsa, i choć jakoś
uciekłeś z miasta Pallady, Plutona nie uniknąłeś.

Mówi się, że pewnego razu, gdy zażądał on zapłaty od swego ucznia Euthlosa, a ten odpowiedział, że nie wygrał jeszcze żadnej sprawy, [Protagoras] odrzekł: ‘jeśli ja zwyciężę, to skoro wygrałem sprawę, będę miał prawo wziąć zapłatę; a jeśli ty [wygrasz], [i tak będę miał prawo wziąć zapłatę], ponieważ ty [wygrałeś sprawę]’. Żył i inny Protagoras – astrolog, dla którego Euforios napisał mowę pogrzebową, a także i trzeci – filozof stoicki (przekł. Zbigniew Nerczuk)¹⁹.

Fragment 80 A 2 Diels/Kranz

Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, I, 10

Πρωταγόρας δὲ ὁ Ἀβδηρίτης σοφιστῆς [καὶ] Δημοκρίτου μὲν ἀκροατῆς οἶκοι ἐγένετο, ὠμίλησε δὲ καὶ τοῖς ἐκ Περσῶν μάγοις κατὰ τὴν Ξέρξου ἐπὶ τὴν Ἑλλάδα ἔλασιν. πατὴρ γὰρ ἦν αὐτῷ Μαϊάνδριος πλούτῳ κατεσκευασμένος παρὰ πολλοὺς τῶν ἐν τῇ Θράκῃ, δεξάμενος δὲ καὶ τὸν Ξέρξην οἰκίαι τε καὶ δώροις τὴν ξυνουσίαν τῶν μάγων τῷ παιδί παρ’ αὐτοῦ εὔρετο. οὐ γὰρ παιδεύουσι τοὺς μὴ Πέρσας Πέρσαι μάγοι, ἢ μὴ ὁ βασιλεὺς ἐφῆι. τὸ δὲ ἀπορεῖν φάσκειν, εἴτε εἰσὶ θεοὶ εἴτε οὐκ εἰσὶ, δοκεῖ μοι Πρωταγόρας ἐκ τῆς Περσικῆς παιδεύσεως παρανομῆσαι· μάγοι γὰρ ἐπιθειάζουσι μὲν οἷς ἀφανῶς δρῶσι, τὴν δὲ ἐκ φανεροῦ δόξαν τοῦ θεοῦ καταλύουσιν οὐ βουλόμενοι δοκεῖν παρ’ αὐτοῦ δύνασθαι. διὰ μὲν δὴ τοῦτο πάσης γῆς ὑπὸ Ἀθηναίων ἠλάθη ὥς μὲν τινες, κριθεῖς, ὥς δὲ ἐνίοις δοκεῖ, ψήφου ἐπενεχθείσης μὴ κριθέντι. νήσους δὲ ἐξ ἡπείρων ἀμείβων καὶ

¹⁹ Diogenes Laertios, *Protagoras* (IX, 50–56), przekł. Z. Nerczuk, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 9, 2011. Por. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1968; I. Dąmbska, *Wprowadzenie do starożytnej semiotyki greckiej. Studia i teksty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 68.

τὰς Ἀθηναίων τριήρεις φυλαττόμενος πάσαις θαλάτταις ἐνεσπαρμένας κατέδου πλέων ἐν ἀκατίῳ μικρῷ. τὸ δὲ μισθοῦ διαλέγεσθαι πρῶτος εὖρε, πρῶτος δὲ παρέδωκεν Ἑλλήσι, πρᾶγμα οὐ μεμπτόν· ἃ γὰρ σὺν δαπάνῃ σπουδάζομεν, μᾶλλον ἀσπαζόμεθα τῶν προῖκα. γνοὺς δὲ τὸν Πρωταγόραν ὁ Πλάτων σεμνῶς μὲν ἐρμηνεύοντα, ἐνυπτιάζοντα δὲ τῇ σεμνότητι καὶ που καὶ μακρολογώτερον τοῦ συμμέτρου, τὴν ιδέαν αὐτοῦ μύθῳ μακρῷ ἐχαρακτήρισεν.

Protagoras Abderyta w ojczystych stronach był słuchaczem Demokryta, ale miał również styczność z magami w czasie wyprawy Kserksesa przeciw Grecji. Otóż jego ojciec, Majandros, zgromadzonym majątkiem przewyższał wielu z tych, którzy zamieszkiwali Trację, i przyjął w swoim domu Kserksesa. Od niego też przy pomocy darów pozyskał dla swego syna możliwość przebywania z magami – ci bowiem nie wychowują nikogo, kto nie jest Persem, o ile nie nakaże tego król. I zdaje mi się, że występек Protagorasa, który mówił, że nie wie, czy bogowie są, czy też ich nie ma, właśnie z perskiej się bierze nauki – bo choć magowie zwracają się do bogów w sekretnych rytach, odrzucają publiczne uznanie bóstwa, by się nie zdawało, że odeń mają swoje moce. Z tej jednak przyczyny Ateńczycy ścigali [Protagorasa] po całym świecie, jak tego chcą jedni, na mocy wyroku, jak znów inni, przeprowadziwszy ustawę bez sądu. I oto, kiedy kryjąc się przed ateńskimi trierami, które rozsiane były po wszystkich morzach, zmierzał [Abderyta] maleńką łodzią z łądu na wyspy, utonął. Jako pierwszy wprowadził Protagoras opłatę za wykłady, i przekazał w tym Hellenom zwyczaj godny pochwały, wyżej bowiem cenimy to, za co koszt jakiś ponosimy, niż to, co nam darmo przychodzi. Platon, który wiedział, że Protagoras rozprawia z wielką powagą, ale się nią wręcz chełpi, niekiedy zaś mówi więcej, niż nakazuje miara, zarysował jego styl w wielkim micie (przekł. Joanna Komorowska)²⁰.

Fragment 80 A 3 Diels/Kranz

Hezychios, *Onomatologos*, czyli wykaz sławnych literatów

Πρωταγόρας Ἀρτέμωνος Ἀβδηρίτης. οὗτος φορτοβαστάκης ἦν, ἐντυχὼν δὲ Δημοκρίτῳ ἐφιλοσόφησε καὶ ἐπὶ ῥητορείαν ἔσχε. καὶ πρῶτος λόγους ἐριστικούς εὖρε καὶ μισθὸν ἔπραξε τοὺς μαθητὰς μᾶς ρ. διὸ καὶ ἐπεκλήθη Λόγος. τούτου μαθητὴς Ἰσοκράτης ὁ ῥήτωρ καὶ Πρόδικος ὁ Κεῖος. ἐκαύθη

²⁰ J. Komorowska, *Philostrati Protagoras czyli biogram agnostyka*, „Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU”, 39, 2009, s. 38. Por. Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, przekł. M. Szarmach, Toruń 2008.

δὲ τὰ τούτου βιβλία ὑπ’ Ἀθηναίων. εἶπε γάρ· **‘περὶ θεῶν οὐκ ἔχω εἰδέναι οὔτε ὥς εἰσὶν οὔτε ὥς οὐκ εἰσὶν’**. ἔγραψε δὲ εἰς αὐτὸν ὁ Πλάτων διάλογον. πλέοντος δὲ αὐτοῦ εἰς Σικελίαν ἐτελεύτησε ναυαγῆσας ἐτῶν <ὦν> ἐνενήκοντα, σοφιστεύσας ἔτη τεσσαράκοντα.

Protagoras z Abdery, syn Artemona, był tragarzem, ale po spotkaniu z Demokrytem filozofował i zwrócił się ku retoryce. Jako pierwszy odkrył argumenty erystyczne oraz pierwszy pobierał od uczniów opłatę w wysokości stu min. Dlatego też przezywany był Logosem. Jego uczniami byli mówca Izokrates i Prodikos z Keos. Jego książki zostały spalone przez Ateńczyków za to, że powiedział „**o bogach nie mogę wiedzieć, czy są, czy ich nie ma**”. Platon napisał o nim dialog. Zginął podczas podróży morskiej na Sycylię, po rozbiciu okrętu, mając lat dziewięćdziesiąt, a będąc sofistą przez lat czterdzieści (przekł. własny).

Fragment A 3a Capizzi

Księga Suda, pod hasłem Πρωταγόρας
[źródło drugorzędne]

Πρωταγόρας, Ἀβδηρίτης, υἱὸς Ἀρτέμωνος ἢ καὶ Μαιανδρίδου ἢ Νεανδρίου. τινὲς δὲ αὐτὸν καὶ Τήϊον ἔγραφαν. οὗτος πρότερον ἢν φορτοβαστάκτης, ἐντυχὼν δὲ Δημοκρίτῳ ἠράσθη λόγων καὶ φιλοσοφήσας ἐπὶ ῥητορείαν ἐτρέπη. καὶ ἐπεκλήθη πρῶτος οὗτος σοφιστής, πρῶτος τε οὗτος τοὺς ἐριστικούς λόγους εὔρε καὶ ἀγῶνα λόγων ἐποιήσατο καὶ μισθὸν ἔπραξε τοὺς μαθητὰς μῆας ρ’ διὸ καὶ ἐπεκλήθη Λόγος ἔμμισθος. διδάσκαλος δὲ γέγονε καὶ τοῦ ῥήτορος Ἰσοκράτους. διεῖλέ τε πάντα λόγον πρῶτος οὗτος εἰς τέσσαρα εὐχολήν, ἐρώτησιν, ἀπόκρισιν, ἐντολήν· μετὰ δὲ τοῦτον ἕτεροι εἰς ζ’ διεῖλον ταῦτα· διήγησιν, ἐρώτησιν, ἀπόκρισιν, ἐντολήν, εἰσαγγελίαν, εὐχολήν, κλησιν. Ἀλκιδάμας δὲ τέσσαρας εἶναι φησὶν ιδέας λόγων· φάσιν, ἀπόφασιν, ἐρώτησιν, προσαγόρευσιν. τοῦ δὲ Πρωταγόρου τὰ βιβλία ὑπὸ Ἀθηναίων ἐκαύθη, διότι λόγον ποτὲ εἶπεν οὕτως ἀρξάμενος· περὶ θεῶν οὐκ ἔχω εἰδέναι, οὔτε ὥς εἰσιν, οὔτε ὥς οὐκ εἰσί. καὶ πρεσβύτερός ἐστι Πλάτωνος τοῦ φιλοσόφου διδάσκαλος δὲ Προδικίου τοῦ Κεῖου καὶ ἄλλων πολλῶν.

Protagoras z Abdery, syn Artemona, albo Maiandrosa, albo Neandra. Niektórzy pisali, że Teosa. Był najpierw tragarzem, a następnie po spotkaniu Demokryta rozmiłował się w jego wywodach i filozofując zwrócił się ku retoryce. Był pierwszym, który nazywał siebie sofistą, on też pierwszy wynalazł argumentację erystyczną i spór logosów; żądał od uczniów zapłaty stu

min, przez co był przezywany „Logos-za-zapłatę”. Był nauczycielem mówcy Izokratesa; podzielił wszelką wypowiedź na cztery rodzaje: prośbę, pytanie, odpowiedź i polecenie (podczas, gdy zdaniem innych siedem rodzajów: opowiadanie, pytanie, odpowiedź, polecenie, oskarżenie, prośba i wezwanie, natomiast Alkidamas uważał, że istnieją cztery postaci wypowiedzi: twierdzenie, przeczenie, pytanie i nazywanie). Księgi Protagorasa zostały spalone przez Ateńczyków, ponieważ kiedyś rzekł zaczynając: „O bogach nie mam wiedzy, czy są, czy ich nie ma”. Starszy jest od Platona filozofa, był zaś nauczycielem Prodikosa z Keos i wielu innych (przekł. własny).

Księga Suda, pod hasłem Πρόδικος (= fragm. 84 A 1 Diels/Kranz)

Πρόδικος, Κεῖος, [...] μαθητὴς Πρωταγόρου τοῦ Ἀβδηρίτου.

Prodikos, z Keos, [...] uczeń Protagorasa z Abderi (przekł. własny).

Fragment A 3b Capizzi

Diogenes Laertios, *Zbiór żywotów i poglądów filozofów*, X, 8

φομοφόρον τε Πρωταγόραν καὶ γραφέα Δημοκρίτου καὶ ἐν κόμαις γράμματα διδάσκειν.

[Epikur] Protagorasa obdarzył mianem tragarza i pisarczyka Demokryta; mówił też o nim, że się trudnił elementarnym nauczaniem po wsiach (przekł. Kazimierz Leśniak)²¹.

Atenajos, *Ucztyjacy sofisci*, VIII, 354c (= fragm. 68 A 9 Diels/Kranz)

ἐν δὲ τῇ αὐτῇ ἐπιστολῇ ὁ Ἐπίκουρος καὶ Πρωταγόραν φησὶ τὸν σοφιστὴν ἐκ φομοφόρου καὶ ξυλοφόρου πρῶτον μὲν γενέσθαι γραφέα Δημοκρίτου· θαυμασθέντα δ' ὑπ' ἐκείνου ἐπὶ ξύλων τινὶ ἰδίᾳ συνθέσει ἀπὸ ταύτης τῆς ἀρχῆς ἀναληφθῆναι ὑπ' αὐτοῦ καὶ διδάσκειν ἐν κόμῃ τινὶ γράμματα, ἀφ' ὧν ἐπὶ τὸ σοφιστεῦεν ὀρμῆσαι.

W tymże liście [*O stylach życia*] pisze Epikur, że również sofista Protagoras z tragarza i sprzedawcy opału stał się najpierw sekretarzem Demokryta; on to bowiem, zadziwiony oryginalnym sposobem układania drewnien przez Protagorasa, wziął go wtedy do siebie i w jakiejś wiosce uczył czytać i pisać; od takich to początków skierował się ku sofistyce (przekł. Jerzy Danielewicz)²².

²¹ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis.

²² Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań 2010.

Pseudo-Galen, *Historia filozofii*, 3

[Demokryta] οὗ Πρωταγόρας ὁ Ἀβδηρίτης ζηλωτής, ὃς καὶ συστάτης τῶν κατὰ φιλοσοφίαν τεχνῶν.

Rywalem Demokryta był Protagoras z Abdery, który też był systematykiem sztuk w zakresie filozofii (przekł. własny).

Arystokles u Euzebiusza z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, XIV, 17, 10 (= fragm. 69 A 1 Diels/Kranz)

[źródło drugorzędne]

Ξενοφάνους δὲ ἀκουστὴς γέγονε Παρμενίδης τούτου Μέλισσος, οὗ Ζήνων, οὗ Λεύκιππος, οὗ Δημόκριτος, οὗ Πρωταγόρας καὶ Νεσσῶς.

Słuchaczem Ksenofanesa był Parmenides, Parmenidesa Melissos, Melissosa Zenon, Zenona Leukippos, Leukipposa Demokryt, Demokryta Protagoras i Nessos (przekł. własny).

Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, I, 64 (= fragm. 70 A 1 Diels/Kranz)

[źródło drugorzędne]

Δημοκρίτου δὲ ἀκουστὰὶ Πρωταγόρας ὁ Ἀβδηρίτης καὶ Μητρόδωρος ὁ Χῖος.

Uczniami Demokryta byli Protagoras z Abdery i Metrodor z Chios (przekł. Janina Niemirska-Pliszczyńska)²³.

Euzebiusz z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, X, 14

[źródło drugorzędne]

τούτου δὲ Λεύκιππος ἀκουστὴς γέγονε, Λευκίππου δὲ Δημόκριτος, οὗ Πρωταγόρας, καθ' ὃν ἤκμασε Σωκράτης.

Jego słuchaczem został Leukippos, Leukipposa Demokryt, Demokryta Protagoras, który żył w tych samych czasach, co Sokrates (przekł. własny).

Gelliusz, *Noce attyckie*, V, 3

[źródło drugorzędne]

Protagoram, virum in studiis doctrinarum egregium, cuius nomen Plato libro suo illi incluto inscripsit, adulescentem aiunt victus quaerendi gratia in mercedem missum vecturasque onerum corpore suo factitavisse, quod genus

²³ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1–2, Warszawa 1994.

Graeci achthoporous vocant, Latine „baiulos” appellamus. Is de proximo rure Abdera in oppidum, cuius popularis fuit, caudices ligni plurimos funiculo brevi circumdatos portabat. Tum forte Democritus, civitatis eiusdem civis, homo ante alios virtutis et philosophiae gratia venerandus, cum egrederetur extra urbem, videt eum cum illo genere oneris tam impedito ac tam incohibili facile atque expedite incedentem et prope accedit et iuncturam posituramque ligni scite periteque factam considerat petitque, ut paululum adquiescat. Quod ubi Protagoras, ut erat petitum, fecit atque itidem Democritus acervum illum et quasi orbem caudicum brevi vinculo comprehensum ratione quadam quasi geometrica librari containerique animadvertit, interrogavit, quis id lignum ita composuisset, et, cum ille a se compositum dixisset, desideravit, uti solveret ac denuo in modum eundem collocaret. At postquam ille solvit ac similiter composuit, tum Democritus animi aciem sollertiamque hominis non docti demiratus: „mi adulescens”, inquit „cum ingenium bene faciendi habeas, sunt maiora melioraque, quae facere mecum possis”, abduxitque eum statim secumque habuit et sumptum ministravit et philosophias docuit et esse eum fecit, quantus postea fuit.

Mówią, że Protagoras, mąż wyborny w naukach, którego imieniem Platon zatytułował swoją sławną księgę, za młodu, aby zarobić na życie, prznosił na plecach ładunki za opłatą; Grecy nazywają takich *achthoporous*, co po łacinie zwiemy „tragarzami”. Potrafił nosić z pobliskiej wsi do miasta Abdera, którego był obywatelem, wiele ładunków drewna, czasami wiążąc je krótkim sznurkiem. Pewnego dnia zdarzyło się, że Demokryt, obywatel tego samego miasta, przewyższający innych sławą z powodu swych cnót i filozofii, podczas jednej ze swoich przechadzek za miastem dostrzegł go, jak niósł pewien ciężar dość trudny do ułożenia i niesienia, a szedł z łatwością i swobodą. Zatem zbliżył się, obejrzał, z jakim doświadczeniem i znawstwem drewno zostało związane i ułożone, i poprosił go, aby się na chwilę zatrzymał. Gdy to Protagoras uczynił i znów Demokryt oglądał, jak ten stos, jakby masa drewna, spojona za pomocą małego węzła pozostawała zwarta i równoważona wręcz z geometryczną precyzją. Zapytał go więc, kto tak ułożył drewno, a usłyszawszy, że on sam, zapragnął, aby je rozłożył i złożył ponownie. A kiedy ów je rozplótł i ułożył tak, jak wcześniej, Demokryta ogarnął podziw dla zdolności człowieka niewykształconego, po czym powiedział mu: „Mój młodzieńcze, jesteś zdolny do robienia wielu rzeczy, a wiedz, że są rzeczy większe i piękniejsze, które możesz czynić ze mną!” Zaraz go zabrał ze sobą, dał mu utrzymanie, nauczył go filozofii i pozwolił mu stać się tak wielkim, jakim był później (przekł. własny).

Fragment 80 A 4 Diels/Kranz

Euzebiusz, *Kronika*, LXXXIV Olympias

Euripides [...] clarus habetur et Protagoras sophista cuius libros decreto publico Athenienses combusserunt.

Eurypidesa [...] uważa się za sławnego, i Protagorasa sofistę, którego księgi spalili Ateńczycy zgodnie z dekretem publicznym [podczas 84 Olimpiady] (przekł. własny).

Apulejusz, *Florida*, 18

[źródło drugorzędne]

Protagoras qui sophista fuit longe multiscius et cum primis rhetoricae reperi-
toribus perfacundus, Democriti physici civis aequaevus (inde ei supposita
doctrina est), eum Protagoran aiunt cum suo sibi discipulo Euathlo mercedem
nimis uberem condicione temeraria pepigisse etc.

Protagoras był sofistą o bardzo szerokiej wiedzy i nader zdolnym wraz
z pierwszymi odkrywcami retoryki. Był również współczesnym i rodakiem
filozofa natury Demokryta (to od niego pobierał naukę). Tenże Protagoras,
jak powiadają, pobierał zbyt wysoką opłatę od swego ucznia Euathlosa
(przekł. własny).

Fragment A 4 Capizzi

Apulejusz z Madaury, *Florida*, 18, 19–20

[źródło drugorzędne]

uti sibi tum demum id argenti daret, si primo tirocinio agendi penes iudices
uicisset. igitur Euathlus postquam cuncta illa exorabula iudicantium et deci-
pula aduersantium et artificia dicentium uersutus alioquiet ingeniatus ad
astutiam facile perdidicit, contentus scire quod concupierat coepit nolle quod
pepigerat, sed callide nectendis moris frustrari magistrum diutuleque nec
agere uelle nec reddere, usque dum Protagoras eum ad iudices prouocauit
expositaque condicione, qua docendum receperat, anceps argumentum ambifariam
proposuit: nam siue ego ui cero, inquit, soluere mercedem debebis
ut condem natus, seu tu uiceris, nihilo minus reddere debebis ut pactus, quippe
qui hanc causam primam penes iudices uiceris. ita, si uincis, in conditionem
incidisti: si uinceris, in damnationem. quid quaeris? ratio conclusa iudicibus
acriter et inuincibiliter uidebatur. enimuero Euathlus, utpote tanti ueteratoris
perfectissimus discipulus, biceps illud argumentum retorsit. nam

si ita est, inquit, neutro modo quod petis debeo. aut enim uinco et iudicio dimittor, aut uincor et pacto absoluor, ex quo non debeo mercedem, si hanc primam causam fuero penes iudices uictus. ita me omni modo liberat sententia, si uinco, condicio, si uincor sententia.

[...] że ów dałby mu wynagrodzenie, gdyby wygrał pierwszą prowadzoną sprawę sądową. Zatem Euathlos, sprawny umysłowo i sprytny z natury, nauczył się doskonale i bez żadnych trudności wszystkich sposobów mających obłaskawić sędziów, omamić przeciwników i postawić w trudnej sytuacji mówców. Ale zadowolił się tym, że wiedział to, co chciał, i zaczął próbować unikać opłaty, na którą się umówili, zwodząc swojego mistrza ciągłą zwłoką i dzień po dniu odmawiając rozmowy o zapłacie. Czynił tak dotąd, dopóki Protagoras nie postawił go przed sądem i po wyłożeniu warunków, na podstawie których przyjął go nauczając, przedłożył argument obosieczny: „Jeśli wygram ja – powiedział – będziesz musiał zapłacić, bo zostaniesz skazany, jeśli zaś wygrasz ty, będziesz musiał zapłacić tyle samo, ponieważ tak jest w umowie, bo w tym przypadku zdołasz wygrać swoją pierwszą sprawę sądową. W ten sposób jeśli wygrasz, przedstawię ci umowę, a jeśli przegrasz, skazę cię. Co wolisz?” Sprawa wydawała się sędziom już zamknięta w sposób tak olśniewający, co ostateczny, gdy nagle Euathlos, jak przystało na wybitnego ucznia starego spryciarza, wytoczył podwójny argument, mówiąc: „Jeśli tak jest, nie muszę ci płacić tego, co żądasz ani w jednym, ani w drugim przypadku: ponieważ albo wygram i zostanę uniewinniony od oskarżenia; albo przegram i zostanę zwolniony z obowiązków umowy, dlatego, że w jej myśl nie muszę niczego ci oddawać, gdybym przegrał tę pierwszą sprawę. W ten sposób, jakkolwiek sprawa się potoczy, jestem zwolniony z obowiązku: jeśli przegram, zwalniają mnie warunki; jeśli wygram – wyrok” (przekł. własny).

Gelliusz, *Noce attyckie*, V, 10

[źródło drugorzędne]

Inter vitia argumentorum longe maximum esse vitium videtur, quae anti-strephonta Graeci dicunt. [...] quale est pervulgatum illud, quo Protagoram, sophistarum acerrimum, usum esse ferunt adversus Evathlum, discipulum suum. Lis namque inter eos et controversia super pacta mercede haec fuit. Evathlus, adulescens dives, eloquentiae discendae causarumque orandi cupiens fuit. Is in disciplinam Protagorae sese dedit daturumque promisit mercedem grandem pecuniam, quantam Protagoras petiverat, dimidiumque eius dedit iam tunc statim, priusquam disceret, pepigitque, ut relicum dimidium daret, quo primo die causam apud iudices orasset et vicisset. Postea cum diutule auditor adsectatorque Protagorae fuisset et in studio quidem facun-

diae abunde promovisset, causas tamen non reciperet tempusque iam longum transcurreret et facere id videretur, ne relicum mercedis daret, capit consilium Protagoras, ut tum existimabat, astutum: petere institit ex pacto mercedem, litem cum Evathlo contestatur. Et cum ad iudices coniciendae consistendaeque causae gratia venissent, tum Protagoras sic exorsus est: „Disce”, inquit „stultissime adulescens, utroque id modo fore, uti reddas, quod peto, sive contra te pronuntiatum erit sive pro te. Nam si contra te lis data erit, merces mihi ex sententia tua debebitur, quia ego vicero; sin vero secundum te iudicatum erit, merces mihi ex pacto debebitur, quia tu vice-ris”. Ad ea respondit Evathlus: „Potui” inquit „huic tuae tam ancipiti captio-ni isse obviam, si verba non ipse facerem atque alio patrono uterer. Sed ma-ius mihi in ista victoria prolubium est, cum te non in causa tantum, sed in argumento quoque isto vinco. Disce igitur tu quoque, magister sapientissi-me, utroque modo fore, uti non reddam, quod petis, sive contra me pronun-tiatum fuerit sive pro me. Nam si iudices pro causa mea senserint, nihil tibi ex sententia debebitur, quia ego vicero; sin contra me pronuntiaverint, nihil tibi ex pacto debebo, quia non vicero”.

Tum iudices dubiosum hoc inexplicabileque esse, quod utrimque dicebatur, rati, ne sententia sua, utramcumque in partem dicta esset, ipsa sese rescinde-ret, rem iniudicatam reliquerunt causamque in diem longissimam distule-runt. Sic ab adulescente discipulo magister eloquentiae inclutus suo sibi ar-gumento confutatus est et captionis versute excogitatae frustratus fuit.

Wśród błędów w argumentacji, z pewnością najpoważniejszy jest ten, który Grecy nazywają ἀντιστρέφοντα. [...] sławny jest ten, którym posłużył się Protagoras, najprzenikliwszy z sofistów, przeciw swojemu uczniowi Euathlosowi. Wywiązał się między nimi spór, toczący się na temat wcześniej ustalonej zapłaty. Euathlosa, młodego bogacza, ogarnęło pragnienie dosko-nalenia się w elokwencji i bronięcia swoich racji, zatem powierzył się nau-kom Protagorasa, obiecując mu wręczenie jako zapłaty pokażnej sumy, któ-rej zażądał sam Protagoras; połowę zapłacił mu natychmiast, jeszcze przed rozpoczęciem kursu, i zostało ustalone, że drugą połowę zapłaci, gdy tylko obroni i wygra sprawę sądową. Stał się później pilnym uczniem i naśladow-cą Protagorasa i w ćwiczeniu elokwencji poczynił znaczne postępy: ale ni-gdy nie wytaczał procesów i pozwalał, by czas płynął, czyniąc wszystko, aby nie wypłacić reszty wynagrodzenia. Protagoras zatem podjął decyzję, która wydawała mu się sprytna: nalegał na zapłatę ustalonej kwoty i wyto-czył proces Euathlosowi. Gdy obaj przyszli do sądu, żeby wyłożyć i omó-wić sprawę, Protagoras zaczął mówić w ten sposób: „Wiedz, najgłupszy młodzieńcze, że to, czego żądam, będziesz musiał oddać mi w obu przypad-kach: i gdy wyrok będzie tobie przeciwny, i jeśli będzie ci przychylny. Jeśli wyrok będzie przeciwny, zapłata będzie mi się należała na podstawie wyro-

ku, ponieważ wygram ja; jeśli natomiast będzie ci przychylny, zapłata będzie mi się należała na podstawie umowy, bo wygrasz ty”. Euathlos odpowiedział: „Mogłem uciec od twojej sztuczki, posługując się kimś innym jako ubraniem i unikając mówienia samemu: ale moja satysfakcja z pokonania cię jest o tyle większa, o ile zwyciężam nie tylko w procesie, lecz także argumentami. Wiedz zatem ty też, mój najmądrzejszy mistrzu, że tego, czego żądasz, nie dam ci ani w jednym, ani w drugim przypadku: ani, gdy wyrok będzie mi przeciwny, ani, gdy wyrok będzie mi przychylny. Jeśli wyrok będzie przychylny, nic ci się nie należy na podstawie wyroku, bo wygram ja; jeśli natomiast będzie przeciwny, nic ci się nie należy na podstawie umowy, bo ja nie wygram”.

W tym momencie sędziowie uznali za niewyjaśnione i pełne wątpliwości to, co mówiono po obu stronach, do tego stopnia, że nie chcieli, aby któraś ze stron otrzymała korzystny wyrok, ale by każda załatwiła to sama; i zostawiając spór nierozstrzygnięty, odwlekali sprawę w nieskończoność. W ten sposób jeden z największych mistrzów elokwencji został odparty swym własnym argumentem przez młodzieńca, swojego ucznia, a chytry wykręt został wymyślnie wykpiiony (przekł. własny).

1.2. Miejsce i czas narodzin

Najstarszym źródłem, mówiącym nam o ojczystej *polis* Protagorasa, jest komedia Eupolisa pt. *Pochlebcy* (*Kolakes*), wystawiona w Atenach w roku 421 p.n.e. W zachowanych fragmentach dramatu postać Protagorasa pojawia się kilkakrotnie, jako jednego z tytułowych pochlebców pasożytniczych na majątku pewnego bogatego Ateńczyka²⁴. Jeden z wersów brzmi:

Jest tam też Protagoras Teijczyk (przekł. Irena Krońska)²⁵.

Wynika z tego, że Protagoras był obywatelem Teos. Jednak z następnego porządku chronologicznym źródła, z dialogu Platona pt. *Protagoras*, czyli *o sofistach*, mamy taką oto scenę. W prologu dialogu Sokrates rozmawia w żartobliwy sposób z anonimowym Przyjacielem o walorach urody Alkibiadesa. Sokrates nawiązuje w rozmowie do spotkania, w którym brał udział piękny Alkibiades, a mimo to Sokrates niemal nie zwracał na niego uwagi, lecz na kogoś innego, kto przewyższał go pięknem.

Przyjaciół: Co ty mówisz? Obywatela czy przybysza?

Sokrates: Przybysza.

²⁴ S. Dworacki, *Eupolis i fragmenty jego komedii*, Poznań 1991, s. 64–66.

²⁵ Diogenes Laertios, IX, 50.

Przyjacieli: Skądże to?

Sokrates: Z Abdery (przekł. Leopold Regner)²⁶.

Z dalszej części rozmowy dowiadujemy się, że owym przybyszem odznaczającym się pięknem mądrości jest Protagoras. Przypuszczać można, że to za Platonem lub innymi nieznanymi nam wczesnymi źródłami, wszystkie późniejsze źródła określają Protagorasa jako obywatela Abdery, która miała być jego rodzinną *polis*. Tak czynią m.in. Heraklides z Pontu w piśmie *O prawach*, perypatetycki filozof i historyk z IV w. p.n.e., którego przywołuje w swej biografii Protagorasa Diogenes Laertios (autor z pierwszej połowy III w. n.e.), przytaczając rozbieżność ze świadectwem Eupolisa²⁷, oraz Flawiusz Filostratos w *Żywotach sofistów*²⁸ z pierwszej połowy II w. n.e. Rozbieżność co do obywatelstwa Protagorasa pomiędzy Eupolisem a *communis opinio* poprawnie wyjaśnia W.C.K. Guthrie, zauważając, że jest to jedynie pozorna sprzeczność, gdyż jońska *polis* Teos była miastem macierzystym dla kolonii, jaką *de iure* była tracka Abdera. Eupolis zaś nie użył terminu *Abderites* ze względów metrycznych²⁹. Protagoras był więc obywatelem Abdery, a nazwanie go przez Eupolisa Teijczykiem nie stoi w tym w sprzeczności. Imię ‘Protagoras’ (*protos* i *agora*, dosł. ‘pierwszy na agorze’) niesie konotacje anonsujące sukces polityczny lub ekonomiczny. Znacznie bardziej złożona jest sprawa datowania narodzin Protagorasa. Najwcześniejszą wzmiankę o długości jego życia czyni Platon w dialogu *Menon*.

Fragment 80 A 8 Diels/Kranz

Platon, *Menon* 91d

οἶδα γὰρ ἄνδρα ἓνα Πρωταγόραν πλείω χρήματα κτησάμενον ἀπὸ ταύτης τῆς σοφίας ἢ Φειδίαν τε, ὃς οὕτως περιφανῶς καλὰ ἔργα ἠργάζετο, καὶ ἄλλους δέκα τῶν ἀνδριανοποιῶν.

Znam jednego męża, Protagorasa, co za tę mądrość zdobył więcej pieniędzy niż Fidiasz, który tak wspaniale i piękne dzieła stworzył, i więcej od innych dziesięciu rzeźbiarzy (przekł. Marian Wesoły)³⁰.

²⁶ Platon, *Protagoras*, 309c. *The Texts of Early Greek Philosophy. The Complete Fragments and Selected Testimonies of the Major Presocratics*. Edited and translated by D.W. Graham, vol. 2, Cambridge 2010, s. 718.

²⁷ Diogenes Laertios, IX, 50.

²⁸ Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, I/10, 1.

²⁹ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, przyp. 1 na s. 262.

³⁰ M. Wesoły, „Protagoras” Platona: kompozycja, rozgrywka logosów i sokratejska *parodia*, [w:] A. Pacewicz (red.), *Kolokwia Platońskie. Protagoras*, „Lectiones & Acroases Philosphicae”, 4, 2011, s. 19.

Platon, *Menon* 91e

Πρωταγόρας δὲ ἄρα ὅλην τὴν Ἑλλάδα ἐλάνθανεν διαφθεύρων τοὺς συγγιγνομένους καὶ μοχθηροτέρους ἀποπέμπων ἢ παρελάμβανεν πλεῖν ἢ τετταράκοντα ἔτη. οἷμαι γὰρ αὐτὸν ἀποθανεῖν ἐγγὺς καὶ ἐβδομήκοντα ἔτη γεγονότα, τετταράκοντα δὲ ἐν τῇ τέχνῃ ὄντα. καὶ ἐν ἅπαντι τῷ χρόνῳ τούτῳ ἔτι εἰς τὴν ἡμέραν ταυτηνὴν εὐδοκιμῶν οὐδὲν πέπαυται. ἅπαντι τῷ χρόνῳ τούτῳ ἔτι εἰς τὴν ἡμέραν ταυτηνὴν εὐδοκιμῶν οὐδὲν πέπαυται.

Protagoras zatem ukrywał przed całą Helladą, że psuł tych, którzy do niego uczęszczali, i wypuszczał gorszych niż przyjmował, przez ponad czterdzieści lat. Sądzę bowiem, że umarł mając blisko siedemdziesiątki, czynny w swej sztuce przez czterdzieści lat. I przez cały ten czas, aż do tego dnia, nie przestawał cieszyć się sławą (przekł. Marian Wesoły)³¹.

Informacja ta, której wiarygodności nie mamy powodów podważać, będzie dla nas niezwykle znacząca, pod warunkiem jednak, że potrafimy wskazać jakąś inną datę z życia Protagorasa, dającą się z ową informacją powiązać. I tu z pomocą przychodzi znów nieoceniony Diogenes Laertios. Autor *Zbióru żywotów i nauk filozofów* przywołuje ustalenia Apollodora, uczonego z II w. p.n.e., zapewne z jego słynnej *Kroniki*. Apollodoros podaje tę samą informację, co Platon, ustala jednak ponadto *akme* Protagorasa na 84 Olimpiadę³². Zgodnie z naszym sposobem mierzenia czasu, *akme* Protagorasa przypada więc na lata 444–441 p.n.e. Wedle Apollodora *akme* (ostrze), a więc okres najpełniejszego rozwoju intelektualnego mężczyzny przypada na 40. rok życia³³, jeśli więc połączyć te dwie informacje, można ustalić czas narodzin Protagorasa na ok. 480 r. p.n.e. Podobne datowanie wynika z powiązania informacji Platona z tym, co u Diogenesa Laertiosa czytamy o dacie i okolicznościach śmierci Protagorasa, ale o tym później. Do ustalenia narodzin Protagorasa na ok. 480 r. p.n.e. doszli uczeni już pod koniec wieku XIX³⁴, jednakże spotkać można w literaturze przedmiotu także zdania odrębne, wynikające z innej interpretacji źródeł. John Burnet³⁵ i A.E. Taylor³⁶ przyjmują, że długość życia Protagorasa wynosiła dziewięćdziesiąt lat³⁷, a jego narodziny datują na rok 500 p.n.e., opierając się

³¹ M. Wesoły, „Protagoras” Platona: kompozycja..., s. 19.

³² Diogenes Laertios, IX, 56.

³³ O pojęciu *akme*: R. Kulesza (red.), *Słownik kultury antycznej*, Warszawa 2012, pod hasłem ‘akme’, s. 30.

³⁴ S. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej od Talesa do śmierci Arystotelesa*, t. 1, Kraków 1890, s. 340.

³⁵ J. Burnet, *Greek Philosophy. Thales to Plato*, London 1932, s. 111–112.

³⁶ A.E. Taylor, *Plato, the Man and his Work*, Methuen 1926, s. 236; idem, *Varia Socratica*, Oxford 1911, s. 135 i nast.

³⁷ Diogenes Laertios, IX, 55.

przede wszystkim na wzmiankach o różnicy jednego pokolenia dzielącego Protagorasa i młodszego odeń Sokratesa, jakie zawarte są w *Protagorasie* Platona. Z ich stanowiskiem zgadza się Frederick Beck³⁸. Z kolei M. Untersteiner uważa ich datowanie za nieprawdopodobne³⁹. J.S. Morrison⁴⁰ datuje narodziny Protagorasa na okres między 490 a 484 r. p.n.e., kwestionując wagę świadectw Apollodorosa (cytowanego przez Diogenesa Laertiosa z drugiej ręki, gdyż w dziele Apollodora daty podawane były według ateńskich archonatów, a nie olimpiad) i Heraklidesa z Pontu, a największą wartość przypisuje platońskiemu *Protagorasowi*. J.A. Davison natomiast datuje narodziny sofisty na 492/491 r. p.n.e., odnosząc się do dat absolutnych (u Atenajosa i Apollodora) i świadectw Platona (*Menon*, *Protagoras*)⁴¹. Rok 490 p.n.e. jako rok narodzin sofisty uznaje za wiarygodny W.C.K. Guthrie⁴². H. Flashar i G. Kerferd daty narodzin i śmierci Protagorasa uważają za niepewne, skłaniając się ku 490 r. p.n.e.⁴³ Podobnego zdania jest D.W. Graham⁴⁴. Ostrożność zachowuje natomiast Giovanni Reale, powiadając, że Protagoras urodził się w dziesięcioleciu między 491 a 481 r. p.n.e.⁴⁵

1.3. W Abderze: młodość i edukacja

Filostratos podaje, że ojcem Protagorasa był Maiandrios⁴⁶. Diogenes Laertios przytacza tę samą informację podając źródło: tak twierdzą Apollodoros w *Kronice* i Deinon w V księdze *Historii perskich*⁴⁷. Diogenes Laertios przytacza także inną opinię, bez powołania się na źródło, że ojcem Protagorasa był niejaki Artemon. M. Untersteiner sądzi, iż imię Maiandriosa jest bardziej wiarygodne, jako rzadsze w świecie jońskim i lepiej potwierdzone w źródłach⁴⁸. Filostratos przytacza więcej szczegółów z młodości Protagorasa. Píše, iż ojciec Protagorasa, Maiandrios:

³⁸ F.A.G. Beck, *Greek Education 450–350 B.C.*, New York 1964, s. 151.

³⁹ M. Untersteiner, *The Sophists*, transl. K. Freeman, Oxford 1953, s. 1–8.

⁴⁰ J.S. Morrison, *The Place of Protagoras in Athenian Public Life (460–415 B. C.)*, „The Classical Quarterly”, 35, 1941, s. 7.

⁴¹ J.A. Davison, *Protagoras, Democritus and Anaxagoras*, „The Classical Quarterly”, 3, 1953, s. 38.

⁴² W.C.K. Guthrie, *The Sophists*, Cambridge 2003, s. 263.

⁴³ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik*, [w:] H. Flashar (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, s. 28–29.

⁴⁴ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 718.

⁴⁵ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, przekł. E.I. Zieliński, Lublin 1999, przyp. 1 na s. 247.

⁴⁶ Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, I/10, 1.

⁴⁷ Diogenes Laertios, IX, 50.

⁴⁸ M. Untersteiner, *The Sophists...*, s. 1.

wyróżniający się bogactwem wśród pozostałych mieszkańców Tracji, gościł Kserksesa u siebie i go obdarowywał, przez co ten pozwolił, by chłopiec [tzn. Protagoras] mógł przebywać w towarzystwie magów. Magom perskim nie wolno bowiem zajmować się wychowaniem tych, którzy nie są Persami⁴⁹ (przekł. Marian Szarmach).

Opowieści tej dają wiarę W.C.K. Guthrie⁵⁰, George Kerferd⁵¹ oraz H. Flashar⁵², skłania się ku niej (tradycji, że ojciec Protagorasa był jednym z najzamożniejszych ludzi w Tracji) także D.W. Graham⁵³. Wynika z niej, że Protagoras urodził się w bardzo zamożnej rodzinie i odebrał staranną edukację u perskich uczonych. M. Untersteiner uważa (ze względów chronologicznych) tę informację za legendę⁵⁴. Abdera podczas perskiej okupacji w latach 512–476 p.n.e. była ważnym centrum administracyjnym pod zarządem Hyparcha⁵⁵. J. Davison sądzi, że historię o perskiej edukacji mógł wymyślić sam Protagoras jako element autoreklamy⁵⁶. Warto zauważyć, że *Persika* Deinona uważane są dziś za dzieło mało wiarygodne⁵⁷. Filostratos podaje ponadto, w wieloznacznym stwierdzeniu, że Protagoras „pobierał nauki w domu od Demokryta”⁵⁸ (przekł. M. Szarmach). Anegdotę, że Protagoras był uczniem Demokryta przekazuje także Diogenes Laertios⁵⁹. W tę akurat informację wątpi większość badaczy, ponieważ przeczy jej chronologia: Demokryt był znacznie młodszy od Protagorasa⁶⁰. Jeśliby jednak przyjąć, że Protagoras pochodził z zamożnej rodziny, to jak wytłumaczyć fakt, że postanowił pobierać wynagrodzenie za swoje nauczanie, co później budziło taką niechęć Platona i innych starożytnych? Możliwe jest i inne wytłumaczenie. Otóż bardzo zbliżoną anegdotę o bogactwie i perskiej edukacji z przyzwolenia Kserksesa przypisuje Diogenes Laertios innemu słynnemu mieszkańcowi Abder: Demokrytowi⁶¹. Jest bardzo prawdopodobne, że obie te

⁴⁹ Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów* I/10, 1.

⁵⁰ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 262–263.

⁵¹ G.B. Kerferd, *The sophistic movement*, Cambridge 1981, s. 42.

⁵² G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 28–29.

⁵³ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 718.

⁵⁴ M. Untersteiner, *The Sophists...*, s. 1–2.

⁵⁵ Herodot, VIII, 120 (Herodot jednak nie wspomina w ogóle o gościnie w domu Maian-drios), G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 28–29.

⁵⁶ J.A. Davison, *Protagoras, Democritus and Anaxagoras...*

⁵⁷ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2: *Literatura klasyczna (w. V–IV przed Chr.)*, Kraków 1932, s. 221.

⁵⁸ Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, I/10, 1.

⁵⁹ Diogenes Laertios, IX, 50.

⁶⁰ G.S. Kirk, J.E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przekł. J. Lang, Warszawa–Poznań 1999, s. 395–397. Jednak za ucznia Demokryta uważa Protagorasa C. Mielczarski, *Sofiści i polityka, Antyczne źródła liberalizmu europejskiego*, Warszawa 2010, s. 23.

⁶¹ Diogenes Laertios, IX, 34.

opowieści pochodzą z tego samego pisma – *Historii perskich* Deinona⁶², który mógł się opierać na nierzetelnych źródłach. Mieszkańcy Abdery zapewne byli dumni ze swoich dwóch najsłynniejszych obywateli, Protagorasa i Demokryta, skoro pierwszego obdarzyli przydomkiem Logos (rozum)⁶³, a drugiego Sophia (mądrość)⁶⁴, i zapewne chcieli w czasach hellenistycznych obydwu ukazywać w jak najkorzystniejszym świetle. Bardzo interesujące poglądy, nie uwzględnione dotąd należycie przez badaczy, pochodzą od Epikura, a potwierdzone są pośrednio przez Arystotelesa. Kilka wzmianek świadczy o tym, że Epikur interesował się życiem Protagorasa. Plutarch podaje, że Epikur i Metrodor:

zebrawszy do kupy wyrażenia uważane za najhaniebniejsze – błazeństwo, pustosłowie, samochwalstwo, nierząd, mężobójstwo, głośno wrzeszczący, zgubę niosący, ciężko myślący – wysypali je na Arystotelesa, Sokratesa, Pitagorasa, Protagorasa, Teofrasta, Heraklejdesa, Hipparchię, i kogóż to oszczędzili spośród najwybitniejszych! (przekł. Zofia Abramowiczówna)⁶⁵

Założyciel Ogrodu miał twierdzić (w *Liście o stylach życia*⁶⁶), że Protagoras był niegdyś tragarzem⁶⁷, utrzymywał także, że Protagoras *en komais grammata didaskein* (nauczał po wsiach pisania), czyli był gramatystą⁶⁸. Epikur wyraził pogląd, że Protagoras sam uczył się w późnym wieku⁶⁹. Użyte przez niego sformułowanie *autos opsimathes* oznaczało generalnie nieuka, ale być może prymarnie (etymologicznie) u Epikura to, że Protagoras był samoukiem i doszedł do charakterystycznych dla siebie poglądów w późniejszym wieku. Także fakt, iż był jednym z pierwszych sofistów sugeruje, że Protagoras był samoukiem; nic nie wiemy o zdobywym przez niego wykształceniu, a Epikurejska tradycja dyskredytująca Protagorasa, i ukazująca go jako ucznia Demokryta, jest całkowicie błędna chronologicznie⁷⁰. Zwrócić także należy uwagę na niezwykle nowe źródło, jakim jest list na ołowianej tabliczce, odnaleziony na czarnomorskiej wyspie Bierezań, w którym pojawiają się nazwiska Protagorasa i Anaksagorasa⁷¹. J.G. Vinogradov wprowadznie datuje list na wiek VI p.n.e. (miałby to więc być najstarszy zachowany list antyczny), jednakże głównie na podstawie analizy warstw archeologicznych, które jednak uległy – jak sam przyznaje –

⁶² Por. G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 28–29.

⁶³ Klaudiusz Eljan, *Opowiastki rozmaite*, IV, 20.

⁶⁴ Diogenes Laertios, IX, 50–51, za Favorinusem.

⁶⁵ Plutarch, *Nauka Epikura (nawet) nie umożliwia przyjemnego życia*, 1086 e–f, Plutarch, *Moralia II (wybór)*, przekł. Z. Abramowiczówna.

⁶⁶ Atenajos, VIII, 354 a–c.

⁶⁷ Diogenes Laertios, IX, 53, X, 8.

⁶⁸ Diogenes Laertios, X, 8.

⁶⁹ *Anecdota Parisina*, 1.171.

⁷⁰ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 718.

⁷¹ Zob. M. Wasilewski, *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Poznań 2007, s. 32 oraz przyp. 78 na tejże stronie.

istotnemu przemieszczeniu. J.G. Vinogradov przyznaje również, że analiza epigraficzna wskazuje na cechy zapisu liter właściwe dla wieku V p.n.e. Występujące w adresie imię Achillodorosa nie musi być imieniem ojca Protagorasa (być może niepiśmiennego?), lecz autora listu, który napisał go w jego imieniu⁷². Brak arystokratycznego pochodzenia, związek z handlem morskim (Morze Czarne), znajomość z Anaksagorasem i tajemniczą wpływową żoną (Aspazją?) zdają się moim zdaniem wskazywać na Protagorasa z Abdery, a nie jakiegoś jego wcześniejszego imiennika. Zbyt wiele tu zbieżności, które trudno uznać za przypadkowe. Oto treść listu:

Strona zewnętrzna

Tabliczka ołowiana (jest) Achillodorosa do jego syna i Anaksagorasa.

Strona wewnętrzna

O Protagorasie, twój ojciec do ciebie pisze. Spotkała go niegodziwość od Matasyisa; zniewolił go i odebrał ładunek (?). Idź do Anaksagorasa i powiedz mu to; mówi on [Matasyis], że [Achillodoros] jest niewolnikiem Anaksagorasa, twierdząc: „Anaksagoras ma moją [własność] niewolników, niewolnice i domy”. Ten zaklina się i mówi, że nie ma niczego między nim a Matasysem i mówi, że ten jest wolny i nie ma nic między nim a Matasysem. Co jest między Matasysem a tym Anaksagorasem, wiedzą sami między sobą. Powiedz tak Anaksagorasowi i żonie [Achillodorosa? Anaksagorasa?]. Inne [rzeczy] pisze tobie [Achillodoros]. Matkę i braci, którzy są u Arbinatów, zaprowadź do miasta. Sam zaś [Achillodoros?] pójdzie do Neurów [i] wróci przez Minthorę (przekł. Alfred Twardecki)⁷³.

Jeśli owe zbieżności nie są dziełem przypadku, z treści listu wynika, że ojciec Protagorasa zajmował się handlem morskim. Stawia to w nowym świetle zarzuty Epikura, a także informacje z zaginionego pisma Arystotelesa *Peri paideia*⁷⁴, w którym Stagiryta przypisuje Protagorasowi wynalezienie przemysłnych podkładek, ułatwiających pracę tragarzy⁷⁵. W świetle Platońskiego dialogu *Protagoras*, przybysz z Abdery, był w czasie swego drugiego pobytu w Atenach sofistą o wielkiej sławie zarówno w mieście Kekropsa, jak i w całym świecie greckim, a cechował go wybitny kunszt oratorski⁷⁶. Inne źródło zwraca uwagę także na jego kąśliwe poczucie humoru⁷⁷.

⁷² Por. Ю.Г. Виноградов, *Древнейшее греческое письмо с острова Березань*, „Вестник древней истории”, 4, 1971, s. 76–77 i nast.

⁷³ O. Murray, *Narodziny Grecji*, przekł. A. Twardecki, Warszawa 2004, s. 298. W polskim przekładzie książki Oswyna Murraya podano błędny adres bibliograficzny artykułu J.G. Vinogradova.

⁷⁴ Jednakże część badaczy uznaje pismo *O wychowaniu* za nieautentyczne, zob. M. Krasno-dębski, *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Warszawa 2011, s. 70.

⁷⁵ Diogenes Laertios, IX, 53.

⁷⁶ T. Dreikopel, *Wizerunek Protagorasa z Abdery w Platońskim dialogu „Protagoras” (309a–348a)*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005, s. 160–161.

⁷⁷ *Gnomologium Vaticanum*, 743.

Ilustracja 6. Ołowiana tabliczka (po rozwinięciu) oraz odrysowany napis na niej, opublikowane przez J.G. Vinogradova

Źródło: Ю.Г. Виноградов, *Древнейшее греческое письмо с острова Березань*, „Вестник древней истории”, 4, 1971, s. 74 i 76

1.4. Pierwszy pobyt w Atenach: w kręgu Peryklesa

Z przywołanego już dialogu Platona, noszącego imię słynnego sofisty, dowiadujemy się, że Protagoras przebywał w Atenach dwa razy. Gdy bowiem Hippokrates prosi Sokratesa o protekcję u przybysza z Abdery, powiada:

Ja bowiem jestem za młody, a do tego anim nie widział nigdy Protagorasa, anim go nie słuchał. Byłem bowiem jeszcze dzieckiem, gdy po raz pierwszy tu przebywał (przekł. Leopold Regner)⁷⁸.

Ów pierwszy pobyt Protagorasa w Atenach musiał zdarzyć się przed rokiem 444 p.n.e., Heraklides bowiem podaje, że to Protagoras ułożył prawa dla Turioj⁷⁹, którą to kolonię, jak wiemy skądinąd, założono z inicjatywy Peryklesa w Wielkiej Grecji (południowej Italii) w tym właśnie roku. Wynika z tego, że Protagoras był w dobrych relacjach z Peryklosem⁸⁰. Plutarch w *Żywocie Peryklesa* przedstawia ponadto Protagorasa jako interlokutora Peryklesa w wyrafinowanej dyskusji⁸¹.

Fragment 80 A 10 Diels/Kranz

Plutarch, *Perykles*, 36 (ze Stezymbrotosa z Tazos)

πεντάθλου γάρ τινος ἀκοντίωι πατάξαντος Ἐπίτιμον τὸν Φαρσάλιον ἀκουσίως καὶ κτείναντος, ἡμέραν ὅλην ἀναλῶσαι μετὰ Πρωταγόρου διαποροῦντα, πότερον τὸ ἀκόντιον ἢ τὸν βαλόντα μᾶλλον ἢ τοὺς ἀγωνοθέτας κατὰ τὸν ὀρθότατον λόγον αἰτίους χρῆ τοῦ πάθους ἡγεῖσθαι.

Ktoś w pięcioboju trafił przypadkowo oszczepem w Epitimosa z Farsalosu i zabił go. Ksantippos więc opowiadał, jak to ojciec jego wraz z Protagorasem stracił wtedy cały dzień na roztrząsaniu pytania, komu w tym przypadku, ściśle biorąc [*orthotaton*], należy przypisać winę (przekł. Mieczysław Brożek)⁸².

Protagoras z Peryklosem mieli rozważać, czy wina (*aitia*, przyczyna) leży po stronie: 1) oszczepu, 2) tego, kto rzucił oszczep, czy 3) kierownika agonu sportowego. Także sam fakt powierzenia Protagorasowi funkcji prawodawcy Turioj, świadczy o znajomości i uznaniu, jakimi darzył ateński strateg sofistę z Abdery. Z *Moraliiów* Plutarcha można wywnioskować, że być może Protagoras

⁷⁸ Platon, *Protagoras*, 310e.

⁷⁹ Diogenes Laertios, IX, 50.

⁸⁰ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 718.

⁸¹ Plutarch, *Żywot Peryklesa*, 36.

⁸² Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, przekł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

ułożył mowę pogrzebową na cześć swego zmarłego w czasie wielkiej epidemii przyjaciela, Peryklesa⁸³. W zachowanym fragmencie Protagoras sławi przymioty ducha Peryklesa, biorąc za punkt wyjścia to, jak Perykles mężnie zniósł wcześniejszą śmierć swych synów podczas epidemii⁸⁴.

Fragment 80 B 9 Diels/Kranz

Pseudo-Plutarch, *Pocieszenie Apolloniusza*, 33, 118e

Περικλέα δὲ τὸν Ὀλύμπιον προσαγορευθέντα διὰ τὴν περὶ τὸν λόγον καὶ τὴν σύνεσιν ὑπερβεβλημένην δύναμιν, πυθόμενον ἀμφοτέρους αὐτοῦ τοὺς υἱοὺς μετηλλαχέναι τὸν βίον Πάραλόν τε καὶ Ξάνθιππον (ὥς φησι Πρωταγόρας εἰπὼν οὕτως· τῶν γὰρ υἱέων νενηνιῶν ὄντων καὶ καλῶν, ἐν ὀκτῶ δὲ ταῖς πάσῃσιν ἡμέρῃσιν ἀποθανόντων, νηπενθέως ἀνέτλη· εὐδίας γὰρ εἶχετο, ἐξ ἧς πολλὸν ὦνητο κατὰ πᾶσαν ἡμέρην εἰς εὐπομίην καὶ ἀνωδυνίην καὶ τὴν ἐν τοῖς πολλοῖσι δόξαν· πᾶς γὰρ τίς μιν ὁρῶν τὰ ἑαυτοῦ πένθεα ἐρρωμένως φέροντα, μεγαλόφρονά τε καὶ ἀνδρεῖον ἐδόκει εἶναι καὶ ἑαυτοῦ κρείσσω, κάρτα εἰδὼς τὴν ἑαυτοῦ ἐν τοιοῖσδε πράγμασιν ἀμηχανίην)· τοῦτον γὰρ εὐθὺς μετὰ τὴν προσαγγελίαν ἀμφοτέρων τῶν υἱέων οὐδὲν ἥττον ἐστεφανωμένον κατὰ τὸ πάτριον ἔθος καὶ λευχειμονοῦντα δημηγορεῖν ‘βουλὰς τ’ ἐξάρχοντ’ ἀγαθὰς’ πρὸς τε τὸν πόλεμον ἐπιπαρορμῶντα τοὺς Ἀθηναίους.

Perykles, dzięki niezwykłemu rozumowi i pojętności nazywany Olimpijczykiem, dowiedział się, że obydwa jego synowie, Paralos i Ksantyppos, zmarli. Tak to przedstawia Protagoras (przekł. własny):

Bowiem gdy synowie jego, młodzi i piękni, umarli w ciągu ośmiu dni, zniósł to bez smutku. Odnaczał się bowiem spokojem ducha, który przynosił mu każdego dnia wiele korzyści jeśli chodzi o zdrowie, znoszenie cierpień i sławę wśród ludu; każdy bowiem, kto widział, iż swoje cierpienia znosi on odważnie, uważał go za człowieka wielkiego ducha, mężnego i panującego nad sobą; rozumiał on dobrze swą bezsilność w takiej sytuacji (przekł. Janina Gajda)⁸⁵.

Gdyż od razu po wieści o jego dwóch synach [Perykles] nosząc wieniec ponad wszystkimi, zgodnie ze zwyczajem przodków, oraz odzienie w bieli,

⁸³ Plutarch, *Moralia*, 118d–e.

⁸⁴ Odmienne interpretuje ten fragment autorka najwnikliwszej polskiej biografii Protagorasa, Janina Gajda-Krynica, *Sofiści*, Warszawa 1989, s. 88 i przekład na s. 230.

⁸⁵ J. Gajda, *Sofiści*, Warszawa 1989, s. 230. Por. *Sofiści greccy*, przekł. L. Staff, Warszawa [b.r.w.], s. 9.

zwrócił się do ludzi „dobrych rad nigdy nie szczędząc”⁸⁶, i zagrzewając Ateńczyków do wojny bardziej niż kiedykolwiek (przekł. własny).

J.S. Morrison datuje pierwszą wizytę Protagorasa w Atenach na rok 453 p.n.e., a J.A. Davison na rok 464 p.n.e.⁸⁷ Natomiast B. Kerferd przybycie sofisty do Aten umiejscawia w roku 460 p.n.e.⁸⁸ D.W. Graham zaś sądzi, że Protagoras przybył po raz pierwszy do Aten w latach czterdziestych V w. p.n.e.⁸⁹

1.5. W Turioj (?) i na Sycylii

Część badaczy przypuszcza, że Protagoras, podobnie jak Empedokles i Herodot, wyjechał w roku 444 p.n.e. do Turioj (Thourioi)⁹⁰, ale w przypadku sofisty nie mamy na to bezpośrednich świadectw. Turioj były nową panhelleńską kolonią, powstałą z inicjatywy Peryklesa w miejscu zniszczonego miasta Sybaris w południowej Italii. Mieszkańcy Sybaris zwrócili się do Aten i do Sparty z prośbą o ponowne założenie miasta. Spartiaci odmówili, natomiast Ateńczycy wyrazili zgodę i w roku 443 p.n.e. rozpoczęli kolonizację z udziałem ochotników z całej Hellady. W założeniu Turioj wzięło udział wielu znakomitych myślicieli: Lampon, znawca praw sakralnych, Hippodamos, budowniczy miast według nowatorskiego planu geometrycznego, oraz właśnie Protagoras, który ułożył dla nowego miasta kodeks prawa cywilnego⁹¹. Zapewne Protagoras wyjechał na dobre z ogarniętych wielką epidemią Aten wkrótce po śmierci Peryklesa, który uległ śmiertelnej chorobie w roku 429 p.n.e. Niewykluczone, że Protagoras pojechał wówczas na Sycylię. O jego pobycie na wyspie i uznaniu, jakim tam się cieszył, świadczy dialog Platona *Hippiasz większy*, gdzie Hippiasz przechwala się wartością zarobionych przez siebie pieniędzy:

Fragment 80 A 9 Diels/Kranz

Platon, *Hippiasz większy*, 282d–e

ἀφικόμενος δέ ποτε εἰς Σικελίαν Πρωταγόρου αὐτόθι ἐπιδημοῦντος καὶ εὐδοκίμοῦντος καὶ πρεσβυτέρου ὄντος πολὺ νεώτερος ὢν κτλ.

⁸⁶ Homer, *Iliada*, II, 273. Homer, *Iliada*, przekł. K. Jeżewska, Warszawa 1999.

⁸⁷ J.S. Morrison, *The Place of Protagoras in Athenian Public Life...*; J.A. Davison, *Protagoras, Democritus and Anaxagoras...*, s. 38.

⁸⁸ G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, s. 43.

⁸⁹ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 689.

⁹⁰ S. Witkowski, *Historjografia grecka i nauki pokrewne (chronografia – biografia – etnografia – geografia)*, t. 1, Kraków 1925, s. 150; K. Kumaniecki, *Ateny w dobie Peryklesa*, [w:] K. Kumaniecki, K. Michałowski, L. Winniczuk (red.), *Epoka Peryklesa*, Warszawa 1949, s. 22; J.S. Morrison, *The Place of Protagoras in Athenian Public Life...*

⁹¹ N.G.L. Hammond, *Dzieje Grecji*, przekł. A. Świderkówna, Warszawa 1994, s. 379, 609.

Kiedym raz przyjechał do Sycylii, to chociaż tam siedział Protagoras i miał wielką sławę, i starszy był ode mnie, to ja, choć znacznie młodszy od niego [...] (przekł. Władysław Witwicki)⁹².

Powyższe słowa mogą świadczyć o tym, że Protagoras przybył na Sycylię już opromieniony sławą, jaką zyskał w Atenach. J.A. Davison sądzi, że Protagoras został w roku 458 p.n.e. wydany z Aten na mocy dekretu i już wówczas udał się na Sycylię, gdzie miał mieć wpływ na powstanie słynnej sycylijskiej szkoły retoryki, a nawet spotkać się tam z Ajschylosem i oddziaływać na kształt *Pro-meteusza w okowach*⁹³. Jednakże G. Kerferd i H. Flashar określają domysły i hipotezy Davisona mianem „reine Spekulation”⁹⁴.

1.6. Drugi pobyt w Atenach: w kręgu Kalliasa

Ponowne przybycie Protagorasa do Aten możemy dokładniej datować dzięki dość paradoksalnemu źródłu, jakim są wywody na ten temat Atenajosa z Naukratis, pisarza z początku wieku III n.e. Otóż autor *Uczujących sofistów* stara się w jednym z miejsc⁹⁵ wykazać błędy historyczne (anachronizmy) Platona, czyniąc przy tym wnikliwe analizy chronologiczne mające dowieść, że rozmowa w dialogu *Protagoras* nie mogła się odbyć tak, jak to przedstawia Platon. Bo to właśnie owej drugiej wizycie Protagorasa w Atenach ów dialog jest, jak już widzieliśmy, poświęcony.

Fragment 80 A 11 Diels/Kranz

Atenajos, *Uczujący sofisci*, V, 218b

ἀλλὰ μὴν καὶ ὁ ἐν τῷ ‘Πρωταγόραι’ διάλογος μετὰ τὴν Ἰππονίκου τελευτὴν γενόμενος παρειληφότος ἤδη τὴν οὐσίαν Καλλίου, τοῦ Πρωταγόρου <μέμνηται> παραγεγονότος τὸ δεύτερον οὐ πολλαῖς πρότερον ἡμέραις. ὁ δ’ Ἰππόνικος ἐπὶ μὲν Εὐθυδήμου ἄρχοντος στρατηγῶν παρατέτακται μετὰ Νικίου πρὸς Ταναγραίους καὶ τοὺς παραβηθοῦντας Βοιωτῶν καὶ τῇ μάχῃ νενίκηκε, τέθνηκε δὲ πρὸ τῆς ἐπ’ Ἀλκαίου διδασκαλίας τῶν Εὐπόλιδος Κολάκων οὐ πολλῶι χρόνῳ κατὰ τὸ εἰκὸς [...] ἐν οὖν τούτῳ τῷ δράματι Εὐπολὶς τὸν Πρωταγόραν ὥς ἐπιδημοῦντα εἰσάγει, Ἀμειψίας δ’ ἐν τῷ

⁹² Platona *Hippiasz mniejszy, Hippiasz większy, Ion*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1958.

⁹³ J.A. Davison, *Protagoras, Democritus and Anaxagoras...*, s. 37.

⁹⁴ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 29.

⁹⁵ Atenajos, V, 218b–e.

Κόννῳ δύο πρότερον ἔτεσιν διδαχθέντι οὐ καταριθμεῖ αὐτὸν ἐν τῷ τῶν φροντιστῶν χορῷ· δῆλον οὖν ὡς μετὰ τούτων τῶν χρόνων παραγέγονεν.

Ponadto dialog w *Protagorasie*, prowadzony po śmierci Hipponikosa, gdy Kallias przejął już w spadku jego majątek, zawiera wzmiankę o powtórny pojawieniu się Protagorasa [w Atenach] przed niewielu dniami. Ów Hipponikos jednak za archonatu Euthydemosa został ustanowiony wraz z Nikiasem, naczelnym dowódcą w bitwie przeciw Tanagryjczykom i wspierającym ich Beotom, i odniósł w niej zwycięstwo. Zmarł prawdopodobnie niedługo przed wystawieniem *Pochlebców* Eupolisa za archonatu Alkajosa, sztuka ta bowiem przedstawia jako nowość przejęcie majątku przez Kalliasa. Istotnie, w powyższej sztuce Eupolis wprowadza na scenę Protagorasa jako przebywającego w mieście, Amejpsias natomiast w wystawionym dwa lata wcześniej *Konnosie* nie zalicza go do ‘chóru myślicieli’. Wynika z tego jasno, że [Protagoras] pojawił się [w Atenach] między tymi dwoma wydarzeniami (przekł. Jerzy Danielewicz)⁹⁶.

Atenajos, *Uczujący sofisci*, XI, 505f

ἀλλὰ μὴν οὐ δύνανται Πάραλος καὶ Ξάνθιππος οἱ Περικλέους υἱοὶ τελευτήσαντος τῷ λοιμῷ Πρωταγόρῃ διαλέγεσθαι, ὅτε <τὸ> δεῦτερον ἐπεδήμησε ταῖς Ἀθήναις, οἱ ἔτι πρότερον τελευτήσαντες.

Tak samo niemożliwe jest, by synowie Peryklesa, Paralos i Ksantippos dyskutowali z Protagorasem, gdy po raz drugi przybył do Aten, gdyż umarli już wcześniej, w czasie zarazy (przekł. Krystyna Bartol)⁹⁷.

Eustathios, scholia do *Odysei*, 1547, 53

ἐμφαίνειν Εὐπολὶς λέγεται τὸν φυσικὸν Πρωταγόραν διακωμωιδῶν ἐν τῷ ‘ὅς ἀλαζονεύεται μὲν ἀλιτήριος περὶ τῶν μετεώρων, τὰ δὲ χαμᾶθεν ἐσθίει’

Powiada się, że Eupolis ukazuje filozofa natury Protagorasa, i wyśmiewa go w słowach (przekł. własny):

[Wewnątrz domu przebywa Protagoras z Teos]

– ten, co się w przechwałkach występnie unosi
gdzieś w powietrzu, lecz jada to, co wzrosło z ziemi (przekł. Jerzy Danielewicz)⁹⁸.

⁹⁶ Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań 2010.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ K. Bartol, J. Danielewicz, *Komedia grecka od Epicharma do Menandra. Wybór fragmentów*, Warszawa 2011, s. 171.

Fragm. 158 (147) Kock

‘πίνειν γὰρ αὐτὸν [Kallias] Πρωταγόρας ἐκέλευ’, ἵνα πρὸ τοῦ κυνὸς τὸν πνεύμον’ ἔκκλυστον φορῇ’.

Pić bowiem Protagoras mu [Kalliasowi] każe, ażeby przed Psią Gwiazdą miał płuca dobrze spłukane (przekł. Jerzy Danielewicz)⁹⁹.

Z poprawnych wywodów Atenajosa możemy wywnioskować, że Protagoras przybył po raz drugi do Aten między rokiem 423 a 421 p.n.e. D.W. Graham sądzi, iż doszło do tego wcześniej, w roku 433 p.n.e.¹⁰⁰ Zarówno ze wspomnianych już *Pochlebców* Eupolisa, jak i platońskich dialogów *Protagoras* oraz *Teajtet*¹⁰¹, a także z uwag Atenajosa wiemy, że Protagoras był gościem w domu Kalliasa, który odziedziczył wielki majątek po ojcu (zmarłym podczas wojny). Kallias przedstawiany jest przez Eupolisa i Platona jako człowiek, który przeznaczył majątek uzyskany w spadku na przebywanie w towarzystwie sofistów, w tym najslynniejszego z nich – Protagorasa. Być może Protagoras przybył po raz drugi do Aten właśnie na zaproszenie Kalliasa.

Fragment A 11 Capizzi

Platon, *Teajtet*, 164e–165a

{ΘΕΟ.} Οὐ γὰρ ἐγώ, ὦ Σώκρατες, ἀλλὰ μᾶλλον Καλλίας ὁ Ἰππονίκου τῶν ἐκείνου ἐπίτροπος.

Teodoros: Przecież nie ja, Sokratesie, to raczej Kalias, syn Hipponika, jest opiekunem jego [Protagorasa] myśli (przekł. Władysław Witwicki)¹⁰².

Fragment 80 C 5 Diels/Kranz

Ajschines ze Sfettos, *Kalias*, fragm. 16 Krauss (= Atenajos, *Ucztujący sofisci*, V, 220 b–c)

ὁ δὲ Καλλίας αὐτοῦ περιέχει τὴν τοῦ Καλίου πρὸς τὸν πατέρα διαφορὰν καὶ τὴν Προδίκου καὶ Ἀναξαγόρου τῶν σοφιστῶν διαμώκησιν. λέγει γὰρ ὡς ὁ μὲν Πρόδικος Θηραμένην μαθητὴν ἀπετέλεσεν, ὁ δ’ ἕτερος Φιλόξενον τὸν Ἐρύξιδος καὶ Ἀριφράδην τὸν ἀδελφὸν Ἀριγνώτου τοῦ κιθαρωδοῦ, θέλων

⁹⁹ *Ibidem*, s. 171.

¹⁰⁰ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 689, 718.

¹⁰¹ Platon, *Teajtet*, 164e–165a.

¹⁰² Platona *Teajtet*....

ἀπὸ τῆς τῶν δηλωθέντων μοχθηρίας καὶ περὶ τὰ φαῦλα λιχνείας ἐμφανίσαι τὴν τῶν παιδευσάντων διδασκαλίαν.

Jego zaś [sztuka pod tytułem] *Kallias* ukazuje różnice między Kalliasem a jego ojcem i zawiera drwiny z sofistów Prodikosa i Protagorasa [Anaksagorasa]. Mówi bowiem, że Prodikos wykształcił na swojego ucznia Theramenesa, a ten drugi – Filoksenosa, syna Eryksisa, i Arifradesa, brata Arignotosa, artysty śpiewającego do wtóru kitarę (*kitharodos*), z intencją ukazania łotrostwa wymienionych osób i ich zamiłowania do podłości jako skutku wychowania odebranego od nauczycieli (przekł. Jerzy Danielewicz)¹⁰³.

A także wzmianka u Ksenofonta, nie uwzględniona przez wydawców:

Zawsze z tą samą drwiną okazujesz nam swoje lekceważenie, Kalliasie. Nic w tym zresztą dziwnego, skoro za naukę mądrości zapłaciłeś ogromne sumy Protagorasowi, Gorgiaszowi, Prodikosowi i wielu innym, podczas gdy my jesteśmy samoukami w filozofii (przekł. Leon Joachimowicz)¹⁰⁴.

G. Kerferd powątpiewa w to, że Protagoras przebywał w Atenach jedynie dwukrotnie. Proponuje czytać miejsce u Platona jako *to proterion*, a nie *to proton*, czyli „wcześniej”, „ostatnim razem” zamiast „po raz pierwszy”¹⁰⁵. Jednakże tekst Platona mówi o pierwszym pobycie (a więc być może wieloletnim) w Atenach, a nie o pierwszej krótkiej wizycie, i tak też, moim zdaniem, należy ten fragment rozumieć.

1.7. Uczniowie, wynagrodzenie za naukę i metoda kształcenia

Do grupy uczniów Protagorasa zaliczani są Antimojros z Mende¹⁰⁶, Archagoras, syn Teodota¹⁰⁷ oraz Euathlos z Aten¹⁰⁸ i Teodoros z Kyreny¹⁰⁹. Część źródeł wymienia również Kalliasa, Prodikosa i Izokratesa¹¹⁰. Byli to uczniowie w większości kształceni *epi techne*, czyli po to, by w przyszłości zajmowali się samodzielnie profesją sofisty¹¹¹. Specyfikę kształcenia uczniów przez Protagorasa przedstawia Platon w dialogu poświęconym sofistom z Abdery. Sokrates

¹⁰³ Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł. K. Bartol, J. Danielewicz.

¹⁰⁴ Ksenofont, *Uczta*, I, 5. Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.

¹⁰⁵ G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, przyp. 2, s. 43.

¹⁰⁶ Platon, *Protagoras*, 315a.

¹⁰⁷ Diogenes Laertios, IX, 8, 54.

¹⁰⁸ Diogenes Laertios IX, 8, 56.

¹⁰⁹ Platon, *Teajtet*, *passim*. Por. G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 41.

¹¹⁰ Fragm. 80 A 3 Diels/Kranz, fragm. A 3a Capizzi.

¹¹¹ W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przekł. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001, s. 665.

tłumaczy młodemu Hippokratesowi (imiennikowi słynnego lekarza) swoistość nauczania sofisty, różną od sposobu kształcenia lekarzy i rzeźbiarzy. Lekarze kształcą swoich uczniów na lekarzy, rzeźbiarze kształcą swoich uczniów na rzeźbiarzy, natomiast sofista tylko niektórych swoich uczniów kształci na sofistów (*epi techne manthanein*¹¹²). Młodym arystokratom, takim jak Hippokrates, Protagoras proponuje naukę nie *epi techne*, lecz *epi paideia* – dla zdobycia pajdei. Sokrates wyjaśnia swojemu młodemu rozmówcy, że nauka (*mathesis*) u Protagorasa będzie:

taka, jaką się zdobywa u nauczyciela języka [*grammatistou*] czy u kitarzysty [*kitharistou*], czy też u prowadzącego ćwiczenia ciała [*paidotribou*]. U nich bowiem pobierałeś każdą naukę nie dla zawodu [*epi techne*], jakbyś miał być rzemieślnikiem, lecz dla ogólnego wykształcenia [*epi paideia*], jakie odpowiada obywatelowi i wolnemu (przekł. Leopold Regner)¹¹³.

Mimo że słowa te wypowiada Sokrates, dystynkcję: *epi techne* – *epi paideia* można uznać za Protagorejską. To, że słowa te padają z ust Sokratesa, wynika z kompozycji dialogu, jest to jednak Sokrates (*scilicet* Platon), który zna (pisma) Protagorasa i specyfikę jego nauczania¹¹⁴. W źródłach występują wyrażenia *hoi amphi Protagoran* (najwcześniej u Platona w *Eutydemie*) oznaczające uczniów (skupionych wokół) Protagorasa, jednak dzisiejsi badacze przeczą istnieniu zorganizowanej szkoły zwolenników sofisty¹¹⁵.

Pobieranie wynagrodzenia za pracę o charakterze intelektualnym nie było w wieku V p.n.e. czymś niezwykłym. Najznakomitsi poeci, artyści i lekarze, tacy jak Pindar, Symonides i Demokedes, otrzymywali wynagrodzenie w pieniądzach¹¹⁶. Jednakże w gruncie rzeczy byli oni uznawani za wybitnych rzemieślników (*demiourgoi*), działających na rzecz wspólnoty. W przypadku Protagorasa oburzenie budzić mógł fakt pobierania znacznego wynagrodzenia pieniężnego (100 min, czyli 10 000 drachm za kurs)¹¹⁷ przez członka elity, i to za działalność edukacyjną, która – jak dotąd – opierała się zwyczajowo na związkach przyjaźni¹¹⁸. O tym, jak wysoko ceniono nauczanie Protagorasa niech

¹¹² Platon, *Protagoras*, 315a.

¹¹³ Platon, *Protagoras*, 312b.

¹¹⁴ Trudno zgodzić się z Michałem Jaraczewskim, który sądzi, że rozróżnienia *epi techne* i *epi paideia* dokonał Platon po to, by zarzucić Protagorasowi pobieranie zapłaty za kształcenie *epi paideia*. Protagoras bowiem, zdaniem M. Jaraczewskiego, wszystkich uczniów kształcił *epi techne*, i dlatego zasadne było pobieranie przez niego honorarium za kształcenie. M. Jaraczewski, „*Epi techne*” czy „*epi paideia*”: Hipokrates na rozstaju dróg sofistycznej i platońskiej edukacji (Prot. 312ab), *Próba obrony pierwszego pokolenia sofistów przed zarzutem nieestosownego pobierania pieniędzy za naukę*, [w:] A. Gendźwiłł, A. Izdebski, E. Sroczyńska (red.), *Przemiany mentalności w kulturach starożytnych*, Warszawa–Poznań 2005, s. 53–61.

¹¹⁵ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 41.

¹¹⁶ G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, s. 25, i przytoczone tam referencje źródłowe.

¹¹⁷ F.A.G. Beck, *Greek Education 450–350 B.C.* ..., s. 160.

¹¹⁸ *Ibidem*.

świadczy to, że około roku 400 p.n.e. wykwalifikowany pracownik zarabiał 1 drachmę dziennie¹¹⁹. D.W. Graham sądzi jednak, że tak wysoka opłata jest nieprawdopodobna i zapewne idzie tu o sumę zapłaconą przez całą grupę uczniów¹²⁰. Dotychczas to *synousia* (wspólne obcowanie, przebywanie razem) dorosłych i młodzieży pełniła funkcję kształcącą (stanowiła edukację moralną)¹²¹. W szczególności sprzeciw Platona wobec pobierania opłat za naukę opierał się na poglądzie, że mądrość i *arete* nie są do kupienia za pieniądze, i przeciwstawieniu praktyk sofistów postępowaniu Sokratesa¹²². Warto zwrócić uwagę, że Protagoras nie wykazywał się chciwością i pozostawiał kwestię wysokości wynagrodzenia (zwłaszcza w sprawach spornych) uznaniu swych uczniów.

Sofiści, w tym Protagoras, nauczali bądź w małych kręgach uczniów i słuchaczy, bądź też dawali publiczne wystąpienia popisowe (*epideikseis*)¹²³. Nauczanie polegało więc przede wszystkim na wygłaszaniu nauki przed jakimś zespołem¹²⁴. Grupowanie się uczniów wokół nauczycieli-mistrzów było zjawiskiem charakterystycznym dla świata greckiego już w epoce archaicznej¹²⁵. W. Jaeger rozróżnił dwie formy kształcenia sofistycznego: formalną (właściwą Protagorasowi i Prodikosowi) oraz encyklopedyczną (właściwą Hippiasowi)¹²⁶, jednakże rozróżnienie to opiera się na anachronicznych już dziś koncepcjach dydaktycznych i zdaje się symplifikować problematykę. Źródła wskazują na zróżnicowanie (indywidualizację) kształcenia przez Protagorasa, polegającą na stosowaniu narracji (*mythos*) i argumentacji (*logos*), a także edukowaniu uczniów w długim przemawianiu (*makrologia*) i zwięzłym odpowiadaniu na pytania (*brachylogia*). Świadczenia źródłowe wskazują również na istnienie sofistycznego kompendium (quasi-podręcznika) Protagorasa, które mogło odgrywać rolę pomocniczą w edukacji.

¹¹⁹ M. Joyal, I. McDougall, J.C. Yardley, *Greek and Roman education: a sourcebook*, London–New York 2009, s. 72.

¹²⁰ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 719. Graham twierdzi, że w owym czasie opłaty za nauczanie u sofisty mieściły się w przedziale 3–5 min i powołuje się na *Apologię Sokratesa* Platona (20b) i *Przeciw sofistom* Izokratesa (3). Ale zauważmy, że przecież właśnie w tych miejscach suma kilku min za naukę jest uważana za *śmiesznie* niską. Tak niewielkie sumy pobierali nieudolni (w ocenie Platona i Izokratesa) sofisci z wieku IV p.n.e., a kwoty te są bardzo małe – jak się można domyślać – w porównaniu z wynagrodzeniami wielkich sofistów wieku V p.n.e., w tym Protagorasa.

¹²¹ P. Hadot, *Czym jest filozofia starożytna?*, przekł. P. Domański, Warszawa 2000, s. 37.

¹²² G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 6.

¹²³ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 41.

¹²⁴ H.I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przekł. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 90.

¹²⁵ J. Jundziłł, *Kształcenie w starożytności...*, s. 911.

¹²⁶ W. Jaeger, *Paideia...*, s. 381–382 i przyp. 14 na tychże stronach. Pogląd W. Jaegera podzielali w tej kwestii S. Wołoszyn i J. Gajda-Krynica: S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów...*, s. 14–15; J. Gajda, *Sofiści...*, s. 40–41.

F. Beck wyróżnia u Protagorasa: 1) metodę dyskusji grupowej oraz 2) metodę lektury¹²⁷. Z kolei zdaniem E. Schiappy metody nauczania Protagorasa obejmowały: 1) formalny styl wykładowy, 2) wymianę zdań w małych, nieformalnych grupach dyskusyjnych i 3) antytetyczne, publiczne formułowanie stanowisk¹²⁸. Christoph Lüth przypisuje sofistom autorytatywny sposób kształcenia (obecny według niego już u przedsokratyków), polegający na tym, że sofista podawał uczniom wzorcowe mowy i wskazówki teoretyczne uczenia się ich na pamięć oraz ćwiczenia bez objaśniającej teorii. Inna metoda polegała na wygłaszaniu wykładów, zadawaniu pytań i udzielaniu odpowiedzi¹²⁹. Ch. Lüth dostrzega także rolę sofistów w upowszechnieniu kształcenia młodzieży, ale zarazem wskazuje na brak stałych instytucji edukacyjnych (sofiści zatrzymywali się w danym mieście jedynie przez określony czas) oraz kosztowność takiej prywatnej edukacji¹³⁰. Poniżej kolejne *testimonia* dotyczące nauczania Protagorasa.

Fragment 80 A 5 Diels/Kranz

Platon, *Protagoras*, 317b

Protagoras: ἐγὼ οὖν τούτων τὴν ἐναντίαν ἅπασαν ὁδὸν ἐλήλυθα, καὶ ὁμολογῶ τε σοφιστὴς εἶναι καὶ παιδεύειν ἀνθρώπους.

Ja przeto poszedłem wręcz przeciwną niż oni drogą i przyznaję się, że jestem sofistą i wychowuję ludzi (przekł. Leopold Regner)¹³¹.

Platon, *Protagoras*, 317c

καίτοι πολλά γε ἔτη ἤδη εἰμι ἐν τῇ τέχνῃ· καὶ γὰρ καὶ τὰ ζύμπαντα πολλά μοί ἐστιν· οὐδενὸς ὅτου οὐ, πάντων ἂν ὑμῶν καθ' ἡλικίαν πατὴρ εἶην.

Wszakże już od wielu lat zajmuję się tą umiejętnością. A bo też w ogóle mam ich wiele. Nie ma wśród was wszystkich nikogo, dla kogo ze względu na wiek nie mógłbym być ojcem (przekł. Leopold Regner)¹³².

Platon, *Protagoras*, 318a

ὦ νεανίσκε, ἔσται τοίνυν σοι, ἐὰν ἐμοὶ συνῆς, ἥ ἂν ἡμέραι ἐμοὶ συγγένῃ, ἀπιέναι οἴκαδε βέλτιον γεγονότι καὶ ἐν τῇ ὑστεραίᾳ ταῦτά ταῦτα· καὶ ἐκάστης ἡμέρας ἀεὶ ἐπὶ τὸ βέλτιον ἐπιδιδόναι.

¹²⁷ F.A.G. Beck, *Greek Education 450–350 B.C. ...*, s. 166.

¹²⁸ E. Schiappa, *Protagoras and logos: a study in Greek philosophy and rhetoric*, Columbia 2003, s. 199.

¹²⁹ Ch. Lüth, *Studium. Griechenland*, [w:] J. Christes, R. Klein, Ch. Lüth (Hrsg.), *Handbuch der Erziehung und Bildung in der Antike*, Darmstadt 2006, s. 132.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 126.

¹³¹ Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner, Warszawa 2004.

¹³² Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner.

Otóż, młodzieńcze, jeśli będziesz ze mną obcował, zyskasz to, że po dniu przebywania ze mną odejdziesz do domu stawszy się lepszym, po następnym znowu tak samo. I tak każdego dnia, wciąż wzrastając w doskonałości (przekł. Leopold Regner)¹³³.

Platon, *Protagoras*, 318d

οἱ μὲν γὰρ ἄλλοι λωβῶνται τοὺς νέους· τὰς γὰρ τέχνας αὐτοὺς πεφευγότας ἄκοντας πάλιν αὖ ἄγοντες ἐμβάλλουσιν εἰς τέχνας, λογισμούς τε καὶ ἀστρονομίαν καὶ γεωμετρίαν καὶ μουσικὴν διδάσκοντες (καὶ ἅμα εἰς τὸν Ἰππίαν ἀπέβλεψεν), παρὰ δ' ἐμὲ ἀφικόμενος μαθήσεται οὐ περὶ ἄλλου τοῦ ἢ περὶ οὗ ἥκει. τὸ δὲ μάθημά ἐστιν εὐβουλία περὶ τῶν οἰκείων, ὅπως ἂν ἄριστα τὴν αὐτοῦ οἰκίαν διοικοῖ, καὶ περὶ τῶν τῆς πόλεως, ὅπως τὰ τῆς πόλεως δυνατώτατος ἂν εἴη καὶ πράττειν καὶ λέγειν.

Gdy bowiem Hippokrates przystąpi do mnie, nie natknie się na to, co by musiał znosić obcując z którymś innym sofistą. Albowiem inni zadręczają młodzieńców. Tych bowiem, którzy wyzwolili się od przedmiotów szkolnych, wbrew ich chęci zapędza się znowu i usadza do nauk, ucząc ich liczenia, astronomii, geometrii i muzyki – tu Protagoras zerknął na Hippiasza – ten zaś, kto przychodzi do mnie, będzie się uczył nie czego innego, lecz tego, po co przychodzi. Ta zaś nauka uczy roztropności w sprawach domowych, jak by najlepiej zarządzać własnym domem, w sprawach państwa zaś, jak postępować i radzić, aby sprawy państwa miały się jak najlepiej (przekł. Leopold Regner)¹³⁴.

Platon, *Protagoras*, 319a

Δοκεῖς γάρ μοι λέγειν τὴν πολιτικὴν τέχνην καὶ ὑπισχνεῖσθαι ποιεῖν ἄνδρας ἀγαθοὺς πολίτας. – Αὐτὸ μὲν οὖν τοῦτό ἐστιν, ἔφη, ὦ Σώκρατες, τὸ ἐπαγγέλλομαι.

Czy ja nadażam za twoim wywodem? Wydaje mi się bowiem, że mówisz o biegłości w sprawach państwa i że obiecujesz kształcić dobrych obywateli. On powiedział: Otóż tak, Sokratesie, tak się właśnie rzecz ma. To jest ogłoszenie, jakie ogłaszam (przekł. Leopold Regner)¹³⁵.

Platon, *Protagoras*, 349a

σύ γ' ἀναφανδὸν σεαυτὸν ὑποκηρυζάμενος εἰς πάντας τοὺς Ἕλληνας σοφιστὴν ἐπονομάσας σεαυτὸν ἀπέφηνας παιδεύσεως καὶ ἀρετῆς διδάσκαλον, πρῶτος τούτου μισθὸν ἀξιώσας ἄρνησθαι.

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ *Ibidem*.

¹³⁵ *Ibidem*.

Ty zupełnie jawnie ogłaszając się po całej Helladzie i nazywając siebie sofistą przedstawiasz siebie jako wychowawcę i nauczyciela cnoty, pierwszym będąc, który uznał za słuszne pobierać za to wynagrodzenie (przekł. Leopold Regner)¹³⁶.

Fragment A 5 Capizzi

Platon, *Politeia*, 600c–d

Πρωταγόρας μὲν ἄρα ὁ Ἀβδηρίτης καὶ Πρόδικος ὁ Κεῖος καὶ ἄλλοι πάμπολλοι δύνανται τοῖς ἐφ’ ἑαυτῶν παριστάναι ἰδίᾳ συγγιγνόμενοι ὥς οὔτε οἰκίαν οὔτε πόλιν τὴν αὐτῶν διοικεῖν οἱοί τ’ ἔσονται, ἐὰν μὴ σφεῖς αὐτῶν ἐπιστατήσωσιν τῆς παιδείας, καὶ ἐπὶ ταύτῃ τῇ σοφίᾳ οὕτω σφόδρα φιλοῦνται, ὥστε μόνον οὐκ ἐπὶ ταῖς κεφαλαῖς περιφέρουσιν αὐτοὺς οἱ ἐταῖροι.

Przynajmniej Protagoras z Abdery i Prodikos z Keos, oraz bardzo wielu innych w poufnych rozmowach potrafią wmówić w swych uczniów, że, jeżeli nie pod ich kierunkiem kształcić się będą, nie będą zdolni ni domem swoim zarządzać, ni państwem; a dzięki takiej mądrości zyskują oni miłość tak wielką, że przyjaciele ledwo nie na swych głowach obnoszą ich w triumfie (przekł. Stanisław Lisiecki)¹³⁷.

Fragment 80 A 6 Diels/Kranz

Platon, *Protagoras*, 328b

διὰ ταῦτα καὶ τὸν τρόπον τῆς πράξεως τοῦ μισθοῦ τοιοῦτον πεποιήμαι· ἐπειδὴν γάρ τις παρ’ ἐμοῦ μάθῃ, ἐὰν μὲν βούληται, ἀπέδωκεν ὃ ἐγὼ πράττομαι ἀργύριον· ἐὰν δὲ μή, ἐλθὼν εἰς ἱερὸν ὁμόσας, ὅσου ἂν φῇ ἄξια εἶναι τὰ μαθήματα, τοσοῦτον κατέθηκε.

Dlatego też obrałem następujący sposób pobierania zapłaty: gdy bowiem ktoś kończy u mnie naukę, wówczas jeśli chce, wypłaca mi pieniądze, których ja żądam. Jeśli zaś nie, wówczas idzie do świątyni i pod przysięgą zeznaje, ile warte są nauki, i tyle uiszcza (przekł. Leopold Regner)¹³⁸.

¹³⁶ *Ibidem*.

¹³⁷ Platon, *Rzeczpospolita*, przekł. S. Lisiecki, Kraków 1928.

¹³⁸ Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner.

Fragment A 6 Capizzi

Michał z Efezu, *Komentarz do „Etyki nikomachejskiej” Arystotelesa*, 146, 47–50

[źródło drugorzędne]

ὁ δὴ καὶ Πρωταγόραν τὸν σοφιστὴν λέγουσι ποιεῖν. ἐκάστου γὰρ τῶν προσιόντων λέγοντος ὃ Πρωταγόρα, πόσου με διδάξεις; ἀπεκρίνατο ῥοιτῶν παρ’ ἐμοὶ μάνθανε, κάπειδ’ ἀν μάθης ὅσων ἂν ἄξια τιμῆς ἂ μεμάθηκας τοιαῦτα λήψομαι. καὶ ἐλάμβανε τοσαῦτα νομίσματα, ὅπόσων ἂν ἐτίμησεν ὁ μεμαθηκός, ὅπερ ἐστὶν ὁ προλαβών.

Powiadają, że tak czynił również sofista Protagoras; za każdym razem, gdy ktoś przychodził do niego i pytał: „Za ile nauczysz, Protagorasie?” odpowiadał: „Na razie uczęszczaj na naukę, a gdy ją zakończysz przyjmę każdą kwotę, którą uznasz za stosowną za otrzymane nauczanie”. I rzeczywiście, przyjmował tyle pieniędzy, ile uczeń uważał za właściwe mu dać, zgodnie z tym, co było wcześniej ustalone (przekł. własny).

Fragment 80 A 7 Diels/Kranz

Platon, *Protagoras*, 329b

Πρωταγόρας δὲ ὅδε ἱκανὸς μὲν μακροὺς λόγους καὶ καλοὺς εἰπεῖν, ὥς αὐτὸ δηλοῖ, ἱκανὸς δὲ καὶ ἐρωτηθεὶς ἀποκρίνασθαι κατὰ βραχὺ καὶ ἐρόμενος περιμεῖναι τε καὶ ἀποδέξασθαι τὴν ἀπόκρισιν, ἃ ὀλίγοις ἐστὶ παρεσκευασμένα.

Protagoras natomiast ten oto jest władny już to wygłaszać długie i piękne przemówienia, jak się to właśnie okazało, już to pytany odpowiadać krótko, a stawiając pytania poczekać i wysłuchać odpowiedzi, co dane jest nielicznym (przekł. Leopold Regner)¹³⁹.

Fragment 48 Maso/Franco

Platon, *Protagoras*, 334e–335a

Ἀκήκοα γοῦν, ἦν δ’ ἐγώ, ὅτι σὺ οἶός τ’ εἶ καὶ αὐτὸς καὶ ἄλλον διδάξαι περὶ τῶν αὐτῶν καὶ μακρὰ λέγειν, ἐὰν βούλῃ, οὕτως ὥστε τὸν λόγον μηδέποτε ἐπιλιπεῖν, καὶ αὖ βραχέα οὕτως ὥστε μηδένα σοῦ ἐν βραχυτέροις εἰπεῖν.

Przecież słyszałem, że ty i sam zdołasz, i drugiego nauczysz przemawiać o tych samych sprawach zarówno w mowie długiej, jeśli chcesz, i to tak, że

¹³⁹ *Ibidem*.

ci nigdy nie zabraknie wątku, jak też znowu w mowie związanej, tak że nikt w bardziej niż ty oszczędnych słowach tego nie powie (przekł. Leopold Regner)¹⁴⁰.

Fragment 49 Maso/Franco

Platon, *Protagoras*, 335b–c

σὺ μὲν γάρ, ὥς λέγεται περὶ σοῦ, φῆς δὲ καὶ αὐτός, καὶ ἐν μακρολογίᾳ καὶ ἐν βραχυλογίᾳ οἷός τ' εἶ συνουσίας ποιεῖσθαι σοφὸς γὰρ εἶ.

Ty bowiem, jak się mówi o tobie i ty sam twierdzisz, jesteś władny prowadzić rozmowę i w sposób związły [*brachylogia*], i w sposób rozwlekły [*makrologia*]. Jesteś bowiem mędrce (przekł. Leopold Regner)¹⁴¹.

Warto także zwrócić uwagę na fragment z Arystotelesa, nie uwzględniony przez wydawców:

Ale kto ma ustalać wartość — ten, co pierwszy daje, czy ten, co pierwszy bierze? Kto bowiem pierwszy daje, ten zdaje się pozostawiać to biorącemu. Tak miał czynić Protagoras; bo kiedy kogoś czegoś nauczył, kazał uczniowi osądzić, jaką wartość ma, jego zdaniem, to, czego się dowiedział, i tyle brał (przekł. Daniela Gromska)¹⁴².

1.8. Oskarżenie o *ta theia me nomizein*: okoliczności i czas śmierci

Powyższa kwestia jest przedmiotem największych kontrowersji wśród uczonych. Rzecz dotyczy domniemanego słynnego procesu Protagorasa, publicznego spalenia jego pism, oraz ucieczki sofisty zakończonej tragiczną śmiercią. W światowej literaturze przedmiotu zdania są podzielone, w polskiej zdają się ostatnio przeważać argumenty Romualda Turasiewicza, warto więc się im przyjrzeć nieco bliżej¹⁴³. Otóż R. Turasiewicz zajął się wnikliwie kwestią tolerancji światopoglądowej w V w. p.n.e. W wyniku dokonanej przez niego analizy źródeł dotyczących tzw. ustawy Diopejtesa, na podstawie której miano osądzać śmiercią *asebeia*, czyli niepraktykowanie kultu bogów, a także domniemyanych procesów Aspazji, Diagorasa, Anaksagorasa i Protagorasa, R. Turasiewicz doszedł do wniosku, że zarówno prawo Diopejtesa, jak i owe procesy są późniejszymi o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset lat wymysłami antycznych

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, IX, 1164a. Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 2003.

¹⁴³ R. Turasiewicz, *Demokracja ateńska a kwestia tolerancji światopoglądowej w V wieku p.n.e.*, „Meander”, 7–8, 1991.

uczonych, wynikającymi niekiedy z błędnych interpretacji źródeł komediowych oraz z prezentyzmu, czyli przenoszenia atmosfery intelektualnej z okresu rzymskiego na stosunki helleńskiej epoki Peryklesa. Argumenty R. Turasiewicza przekonały Witolda Wróblewskiego, z ich konkluzjami zgadza się także Krzysztof Narecki¹⁴⁴. W nauce światowej pogląd kwestionujący historyczność oskarżenia Protagorasa o ateizm (ze względu na świadectwo Platona w *Menonie*, patrz niżej) zdobył uznanie za sprawą wystąpienia Johna Burneta¹⁴⁵. Współcześnie zbliżoną opinię głosi np. Morgens Herman Hansen, uważając świadectwa źródłowe dotyczące procesu Protagorasa za anegdotyczne i powstałe po procesie Sokratesa na gruncie biografistyki hellenistycznej¹⁴⁶. W stosunku do procesu Protagorasa kluczowe jest zdanie Platona z dialogu *Menon*¹⁴⁷:

[...] wydaje mi się bowiem, że miał [Protagoras] blisko siedemdziesiąt lat gdy umarł, po czterdziestu latach uprawiania swej sztuki. I przez cały ten czas, aż do dnia dzisiejszego nie przestał cieszyć się sławą (przekł. Paweł Siwek).

Cieszenie się przez Protagorasa sławą za życia i po śmierci oraz fakt, że Platon nigdy nie wspomina o jego procesie świadczyć ma o tym, że taki proces nigdy się nie odbył i rzekome prześladowanie Protagorasa za poglądy nigdy się nie wydarzyło. W. Turasiewicz przytacza także Cyserona, jako pierwszego autora, który mówi o wygnaniu Protagorasa z Aten i publicznym spaleniu jego dzieła¹⁴⁸. Informacje o tych wydarzeniach są więc późne i nie zasługują na wiarę. Czy rzeczywiście? Jeśli by bowiem przyjąć, że wspomniane przez Plutarcha prawo Diopejtesa nigdy nie istniało, to na jakiej podstawie osądzono i skazano na śmierć Sokratesa, co do realności procesu sądowego którego nikt nie ma zastrzeżeń? O prawie Diopejtesa informuje nas Plutarch:

Diopejtes postawił wniosek, aby każdy, kto nie uznaje bogów [*ta theia me nomizein*] albo prowadzi dyskusje i wykłady na temat zjawisk niebieskich, był pozwany przed sąd (przekł. Mieczysław Brożek)¹⁴⁹.

Jeśli zaś idzie o najwcześniejsze źródło, mówiące o okolicznościach śmierci Protagorasa, to R. Turasiewicz nie bierze pod uwagę fragmentu *Silloi* Tymona

¹⁴⁴ W. Wróblewski, *Sofiści*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2, Lublin 2005, s. 510; K. Narecki, *Protagoras z Abdery*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, Lublin 2007, s. 509.

¹⁴⁵ J. Burnet, *Thales to Plato*, London 1914, s. 112.

¹⁴⁶ H.M. Hansen, *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa. Struktura, zasady i ideologia*, przekł. R. Kulesza, Warszawa 1999, s. 90. Warto jednak zapytać, dlaczegoż to akurat Tymonowi z Fliuntu miałoby zależeć na dodaniu sokratejskiego blasku sławie Protagorasa?

¹⁴⁷ Platon, *Menon*, 92e, fragm. 80 A 8 Diels/Kranz.

¹⁴⁸ Cyseron, *O naturze bogów*, 23.

¹⁴⁹ Plutarch, *Perykles*, 32, Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, przekł. M. Brożek.

z Fliuntu (autora z przełomu IV–III w. p.n.e.). Cytuje je wprawdzie późniejszy od Cyclerona Sekstus Empiryk¹⁵⁰, ale co do wiarygodności przekazu tego późnoantycznego pirrończyka nie ma zastrzeżeń. Sam Tymon zaś, choć ze swadą i drwiną, to jednak trafnie charakteryzuje bohaterów swego poematu i już w czasach antycznych uważany był za ważne źródło. A oto, co Tymon pisze o Protagorasie:

Fragment 80 A 12 Diels/Kranz

Sekstus Empiryk, *Przeciw fizykom*, IX, 55, 56

συμφέρεται δὲ τούτοις τοῖς ἀνδράσι καὶ Θεόδωρος ὁ ἄθεος καὶ κατὰ τινας Πρωταγόρας ὁ Ἀβδηρίτης [...] ῥητῶς που γράψας· ‘περὶ δὲ θεῶν οὔτε εἰ εἰσὶν οὔθ’ ὅποιοί τινές εἰσι δύναμαι λέγειν· πολλὰ γάρ ἐστι τὰ οὔτε εἰ εἰσὶν οὔθ’ ὅποιοί τινές εἰσι δύναμαι λέγειν· πολλὰ γάρ ἐστι τὰ κωλύοντά με’. παρ’ ἣν αἰτίαν θάνατον αὐτοῦ καταψηφισαμένων τῶν Ἀθηναίων διαφυγὼν καὶ κατὰ θάλατταν πταίσας ἀπέθανεν. μέμνηται δὲ ταύτης τῆς ἱστορίας καὶ Τίμων ὁ Φλιάσιος ἐν τῷ δευτέρῳ τῶν Σίλλων ταῦτα διεξερχόμενος·

† ὥστε καὶ μετέπειτα σοφιστῶν
οὔτ’ ἀλιγυγλώσσῳ οὔτ’ ἀσκόπῳ οὔτ’ ἀκυλίστῳ
Πρωταγόρῃ. ἔθελον δὲ τέφρην συγγράμματα θεῖναι,
ὅττι θεοὺς κατέγραψ’ οὔτ’ εἰδέναι οὔτε δύνασθαι
ὅποιοί τινές εἰσι καὶ οἱ τινες ἀθρήσασθαι,
πᾶσαν ἔχων φυλακὴν ἐπιεικείης. τὰ μὲν οὐ οἱ
χραίσμης, ἀλλὰ φυγῆς ἐπεμαίετο, ὄφρα μὴ οὕτως
Σωκρατικὸν πίνων ψυχρὸν ποτὸν αἶδα δύη.

Z powyższymi mężami zgadza się Teodor Ateista, a wedle niektórych, również Protagoras z Abdery. [...] Protagoras natomiast w pewnym miejscu napisał dosłownie: ‘o bogach, ani czy są, ani jacy są, nie potrafię powiedzieć; wiele bowiem stoi temu na przeszkodzie’. Gdy z tego powodu Ateńczycy skazali go na śmierć, uciekł i zginął w katastrofie morskiej. Wspomina o tej historii Timon z Fliuntu, który powiada w drugiej księdze *Silloi* (przekł. Zbigniew Nerczuk)¹⁵¹:

Potem spotkało to jeszcze sofistę dźwięcznogłosego,
Ani nierozumnego, ani też nazbyt płochego,
Protagorasa: bo chciano w popiół mu pisma obrócić,

¹⁵⁰ Sekstus Empiryk, *Przeciwko fizykom*, I, 57.

¹⁵¹ Sekstus Empiryk, *Przeciw fizykom. Przeciw etykom*, przekł. Z. Nerczuk, Kęty 2010. Por. M. Winiarczyk, *Starożytne wykazy ateistów. Próba zbadania tradycji*, „Classica Wratislaviensia”, 7, 1977, s. 11.

Pisał bowiem, że bogów nie zna i nic o nich nie wie,
 Jaka jest ich natura, i nie wie, czy zgoła istnieją.
 Bardzo ostrożnie to mówił, lecz wcale mu to nie pomogło;
 Więc się ucieczką ratował, w obawie, że zmuszą go napój
 Wypić Sokratesowy i w zimnej pograć się śmierci
 (przekł. Gabriela Pianko)¹⁵².

Skomplikowane neologizmy tworzone poprzez negację: „nie-pozbawiony-donośnego-głosu”, „nie-nierozumny”, „nie-nieobrotny” użyte przez Tymona są zapewne parodiowaniem terminologii Protagorasa. Co się zaś tyczy milczenia Platona, to argument *ex silentio* bywa zawodny. Platon nie pisze przecież o wielu znanych mu sprawach, nie wymienia na przykład nigdzie Demokryta, co wywoływało zdziwienie już antycznych historyków filozofii. Jeśli natomiast idzie o słynny fragment *Menona* o sławie Protagorasa za życia i po śmierci, to najtrafniej rzecz ujął W.C.K. Guthrie: równie dobrze to samo mógłby Platon napisać o Sokratesie¹⁵³. Warto także zwrócić uwagę, że Tymon nie mówi o *pro-cesie* Protagorasa, „wiedzą” natomiast o nim już Cyceron i Flawiusz Filostratos. Dopiero więc późniejsze źródła, przywoływane starannie przez Diogenesa Laertiosa, podają nam wiele szczegółowych i niekiedy wykluczających się okoliczności śmierci sofisty. Oficjalną przyczyną kłopotów Protagorasa miały być jego poglądy na temat bogów, zawarte w piśmie sofisty, które zostało odczytane w domu Eurypidesa przez samego Protagorasa, bądź też, jak podają inne źródła, przez jego ucznia, w gimnazjonie Lykejon. Na skutek tego jeden z członków Rady Czterystu, Pytodoros, oskarżył Protagorasa o bezbożność (*asebeia*). Skazano Protagorasa na wygnanie, a herold wezwał posiadaczy jego pism do złożenia ich na agorze, gdzie zostały spalone. Protagoras zginął zaś w katastrofie statku, którym chciał dopłynąć na Sycylię¹⁵⁴. Wedle Filostratosa Protagoras miał być nawet ścigany przez Ateńczyków okrętami (trierami) jako uciekinier¹⁵⁵. Rada Czterystu objęła rządy w wyniku rewolty oligarchicznej w roku 411 p.n.e. Jeśli przyjąć ten rok za datę śmierci Protagorasa, to zgadza się ona z ustaleniami Apollodorosa i świadectwami Platońskimi. D.W. Graham sądzi, że Protagoras mógł zostać skazany w roku 411 p.n.e. zaocznie lub po-śmiertnie, a jego książki spalono prewencyjnie¹⁵⁶. Choć pewne okoliczności procesu, wygnania czy też ucieczki Protagorasa z Aten wydają się wątpliwe i udramatyzowane w późniejszych źródłach, to jednak warto przywołać niewyzyskany dotąd w tym względzie przez badaczy fragment relacji Tukidydesa o rządach Czterystu, inspirowanych przez również słynnego sofistę i retora, Antyfonta:

¹⁵² G. Pianko, *Silloi – poemat satyryczny Tymona z Fliuntu*, „Meander”, 7, 1952, s. 402.

¹⁵³ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 263.

¹⁵⁴ Diogenes Laertios, IX, 54–55.

¹⁵⁵ Flawiusz Filostratos, *Żywoty sofistów*, I/10, 2.

¹⁵⁶ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 718.

W ogóle zaprowadzili w państwie rządy silnej ręki. Niewielką liczbę ludzi, których według ich mniemania lepiej było usunąć, skazali na śmierć, innych wtrącili do więzienia, niektórych wygnali¹⁵⁷ (przekł. Kazimierz Kumaniecki).

Być może więc i Protagoras padł ofiarą politycznych represji, pod pozorem procesu o nieuznawanie bogów¹⁵⁸. Podobny los, choć w zupełnie innych okolicznościach i z innym finałem, spotkał ponad 10 lat później Sokratesa. Zagadek i tajemnic biografii Protagorasa zapewne nigdy definitywnie nie wyjaśnimy. Wypada jedynie zgodzić się z poglądem Jacqueline de Romilly, że sami sofisci są dziś dla nas (niestety) tak nieuchwytni, jak ich (zaginione) dzieła¹⁵⁹. O spaleniu ksiąg Protagorasa powie Hegel: „jest to pierwszy przypadek czegoś, co spalono na rozkaz państwa”¹⁶⁰. Historyczność procesu Protagorasa uważa za bardzo prawdopodobną Eric Dodds¹⁶¹, a za pewną – Anna Kelessidou¹⁶². J.S. Morrison datuje śmierć Protagorasa na lata 421–415 p.n.e.¹⁶³, natomiast J.A. Davison¹⁶⁴ i W.C.K. Guthrie na rok 421/420 p.n.e.¹⁶⁵ Wynika to z faktu, że Pytodoros jest także wymieniony przez Tukidydesa jako ateński polityk biorący udział w negocjacjach pokojowych z Lacedemończykami w roku 421 p.n.e.¹⁶⁶ Także D.W. Graham datuje śmierć Protagorasa na rok 420 p.n.e., sądzi również, że mógł on wyjechać z Aten, aby uniknąć procesu, jak na to wskazuje wiedza Arystotelesa o oskarżeniach pod adresem sofisty¹⁶⁷.

Swoistej dekonstrukcji tradycji dotyczącej procesu Protagorasa dokonał Carl Werner Müller. Sądzi on, iż najstarszym świadectwem procesu o ateizm, a zarazem najbardziej kompleksowo i najdokładniej informującym nas o nim źródłem jest Filochoros. C. Müller twierdzi, że przemawiają za tym konserwatywne poglądy Filochorosa i jego związek z tradycjami religijnymi i obrzędowymi swej *polis*, a także zbieżność z jego relacją o procesie Fidasza. Obydwa zdarzenia przedstawione są według schematu: uchybienie w stosunku do bogów,

¹⁵⁷ Tukidydes, VIII, 70. Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przekł. K. Kumaniecki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

¹⁵⁸ Por. R. Kulesza, *Procesy polityczne w Atenach V i IV w. p.n.e.*, [w:] B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer (red.), *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia*, Warszawa 1988.

¹⁵⁹ J. Romilly, *The Great Sophists in Periclean Athens*, transl. J. Lloyd, Oxford 2002, s. 234.

¹⁶⁰ G.W.F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, t. 1, przekł. Ś.F. Nowicki, t. 1, Warszawa 1994, s. 522.

¹⁶¹ E.R. Dodds, *Grecy i irracjonalność*, przekł. J. Partyka, Bydgoszcz 2002, s. 155.

¹⁶² A. Kelessidou, *Oskarżyciele Sokratesa*, przekł. M. Wesoły, „Peitho. Examina Antiqua”, 1 (2), 2011, s. 160.

¹⁶³ J.S. Morrison, *The Place of Protagoras in Athenian Public Life...*, s. 7.

¹⁶⁴ J.A. Davison, *Protagoras, Democritus and Anaxagoras*, „The Classical Quarterly”, 3, 1953, s. 36–37.

¹⁶⁵ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 262.

¹⁶⁶ Tukidydes, V, 19.

¹⁶⁷ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 718. Fragm. 80 A 21 Diels/Kranz.

oskarżenie, skazanie, niewykonanie wyroku (ucieczka) i wreszcie śmierć w zetknięciu z siłami natury (utonięcie). Zdaniem C. Müllera Filochoros korzystał z plotek, przypuszczeń i różnych wersji, z których dokonał wyboru tak, jak je postrzegał. A na Filochorosie (i jedynie na Filochorosie) jest oparta cała późniejsza tradycja doksograficzna i historyczno-biograficzna¹⁶⁸. Do interpretacji Müllera powrócę jeszcze później, przy omawianiu poglądów religijnych Protagorasa, teraz jednak stwierdzić można co następuje. Być może tradycja o procesie Protagorasa opiera się przede wszystkim na Filochorosie (bo na pewno nie tradycja o jego agnostycyzmie – tu ważną wzmiankę mamy już u Platona). Ale jest to dla nas okoliczność niezwykle korzystna i dyskonfirmująca argumenty Müllera. Otóż Filochoros był i jest uznawany za historyka nadzwyczaj sumiennego i wiarygodnego, a przy tym w wysokim stopniu krytycznego; uznawany jest za najwybitniejszego spośród attydografów¹⁶⁹. Trudno więc przypuścić, aby akurat w przypadku Protagorasa opierał się na plotkach i zmyśleniach. Ostatnią już ważną kwestią, jaką trzeba tu poruszyć, jest aluzja o śmierci Protagorasa, jaką miał uczynić w swym *Iksjonie* Eurypides. Na podstawie informacji u Diogenesa Laertiosa przyjmuje się datowanie *Iksjona* na rok 411 p.n.e. J.S. Morrison sądzi jednak, że proces Protagorasa związany jest z atakiem politycznym na Alkibiadesa i musiał nastąpić w roku 418 lub 415 p.n.e. Podejrzewa również, że aluzje do procesu Protagorasa zawarte są w innej tragedii Eurypidesa, *Palamedesie*, i że to do sofisty z Abdery odnoszą się słowa dramaturga o zabiciu „wszystkowiedzącego słowika Muz”¹⁷⁰. Warto zauważyć, że to nie kto inny jak właśnie Filochoros skrytykował informację, że ten wers tyczy skazania Sokratesa, zauważając, że Eurypides zmarł przed Sokratesem¹⁷¹.

Na podstawie interpretacji źródeł antycznych zaryzykować można wysunięcie następujących wniosków biograficznych (wbrew pewnym źródłom z okresu hellenistycznego, za którymi idzie część dzisiejszych badaczy):

1. Protagoras pochodził z niezamożnej (niearystokratycznej) abderskiej rodziny.
2. Był przede wszystkim samoukiem, nie odebrał kosztownego (a już zwłaszcza perskiego) wykształcenia.
3. W młodości (przed pierwszym przybyciem do Aten) był gramatystą, czyli wykonywał zawód nauczyciela dzieci w zakresie sztuki pisania i czytania.

¹⁶⁸ C.W. Müller, *Protagoras über die Götter*, „Hermes”, 95, 1967, s. 155–159.

¹⁶⁹ S. Witkowski, *Historjografia grecka i nauki pokrewne (chronografia – biografia – etnografia – geografia)*, t. 3, Kraków 1927, s. 89.

¹⁷⁰ J.S. Morrison, *The Place of Protagoras in Athenian Public Life...*, s. 3–7.

¹⁷¹ Diogenes Laertios, II, 5, 43–44.

4. Ojciec Protagorasa zajmował się handlem morskim, i jeśli się na owej działalności wzbogacił, to dzięki późniejszym koneksjom Protagorasa u AnakSORASA, Aspazji i Peryklesa.

5. Protagoras zginął podczas wyjazdu z Aten, który spowodowany był groźbą procesu o *ta theia me nomizein* (nieuznawanie bogów czczonych przez *polis*) w czasach objęcia rządów w Atenach przez tzw. Czterystu, których politycznym *spiritus movens* był Antyfont, być może rywal Protagorasa, który skorzystał z okazji do zemsty.

1.9. Wizerunek Protagorasa: statua w Serapejonie memfickim

Jedyny znany antyczny wizerunek (rzeźba) postaci Protagorasa zachował się w ruinach Sarapeum (Serapeion) w egipskim Memfis. W Memfis, za panowania faraona Ramzesa II Wielkiego, powstała podziemna nekropolia świętych byków (Apisów), która następnie była rozbudowywana i użytkowana przez ponad tysiąc lat, aż po kres antyku¹⁷². Odkrycia i pierwszej dokumentacji nekropolii dokonał francuski uczony Auguste Mariette, kierujący pracami archeologicznymi w latach 1850–1854. Wykopaliska pozostawiono w większości *in situ*, i ponownie zostały przykryte dryfującym piaskiem. W latach 1938–1939 podjęto na powrót prace archeologiczne, którymi kierował R. Macramallah, ale zostały one przerwane rozpoczęciem II wojny światowej. Ostateczne odkrycie i publikacja wyników badań z wykopalisk dokonana została w latach 1950–1951 przez J.Ph. Lauera i Ch. Picarda¹⁷³. Statua Protagorasa znajduje się na podmurowaniu półkolistej eksedry, wśród dziesięciu innych posągów siedzących i stojących, ponadnaturalnej wielkości, przedstawiającej słynnych Hellenów – poetów i filozofów. Dokładne datowanie czasu powstania eksedry jest niemożliwe, ale niewątpliwie powstała ona w okresie ptolemejskim (hellenistycznym), w czasach dynastii Lagidów (Ptolemeuszów)¹⁷⁴, być może już w III w. p.n.e.¹⁷⁵ Statuy przedstawiały m.in. postaci Pindara, Demetriosa z Faleronu, Hezjoda, Homera, Talesa (?), Heraklita (bądź Diogenesa z Synopy) i Platona. Rzeźby wykonane zostały z kruchego kamienia wapiennego i pierwotnie pokryte były polichromią i stiukiem. Posągi w eksedrze doznały umyślnych uszkodzeń jeszcze w czasach rzymskich (być może ze strony chrześcijan), i już w późnym antyku dokonano

¹⁷² M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Sarapeum memfickiego. Studium ikonograficzne*, Warszawa 1976, s. 5.

¹⁷³ G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, s. 43–44; M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Sarapeum memfickiego...*, s. 63–66.

¹⁷⁴ G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, s. 43–44; M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Sarapeum memfickiego...*, s. 5–8.

¹⁷⁵ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 8.

Ilustracja 7. Statua Protagorasa w Serapejonie memfickim

Źródło: J.Ph. Lauer, Ch. Picard, *Les statues Ptolémaïques du Sarapieion de Memphis*, Paris 1955, plansza 11a (fragment)

prób ich pierwszej rekonstrukcji¹⁷⁶. Rzeźbę Protagorasa zidentyfikowano na podstawie antycznego *grafitto* na bazie rzeźby. Zachowany początek wydrapanego napisu brzmiał: ΠΠΟΤΑΓ, czyli zawierał charakterystyczny błąd ortograficzny – *omikron* zamiast *omega*, ale niewątpliwie idzie tu o Protagorasa z Abdery¹⁷⁷. Dziś owe *grafitto* uległo zatarciu i jest już niewidoczne, a rzeźba mająca przedstawiać Protagorasa uległa dalszym znaczącym uszkodzeniom¹⁷⁸. (Załączona poniżej ilustracja przedstawia stan statuy z lat pięćdziesiątych wieku XX). Część badaczy ma także wątpliwości dotyczące poprawności identyfikacji portretu Protagorasa¹⁷⁹. Należy jednak zwrócić uwagę, że inskrypcja na rzeźbie (podobnie jak na kilku innych z tego zespołu architektonicznego), choć powstała zapewne w epoce grecko-rzymskiej, w czasach pierwszej prymitywnej naprawy eksedry, opierała się prawdopodobnie na jakiejś dawniejszej tradycji. A oto opis posągu numer osiem, przedstawiającego Protagorasa, dokonany przez Michała Pietrzykowskiego w latach siedemdziesiątych wieku XX:

W tym wypadku mamy przed sobą jeden z najpiękniejszych w zespole zabytków, stosunkowo dobrze zachowany lecz, niestety, pozbawiony głowy. [...] Protagoras należy do postaci najbardziej ożywionych, pełnych ruchu i ekspresji. Filozof jest prawie nagi, jedynie wokół bioder ciało jego spowija wielokrotnie złożony i jakby zgnieciony himation; stopy postaci były prawdopodobnie bose. Tułów, skręcony w biodrach, zwrócony był w prawo, natomiast nogi były skierowane w lewą stronę, przy czym prawa była niemal wyprostowana i mocno wysunięta do przodu, lewa zaś – wyraźnie zgięta w kolanie i cofnięta. Lewa ręka, opuszczona w dół, zgina się w łokciu, a jej przedramię opiera się o lewe udo; dość dobrze zachowana dłoń trzymała duży przedmiot o kubicznych kształtach. Prawa ręka łagodnie opadała ku dołowi. Mebel, na którym siedzi Protagoras, jest bardzo nietypowy i asymetryczny: z prawej strony znajduje się oparcie składające się z dwóch mocno wygiętych wolut, natomiast po drugiej stronie oparcie to nie ma żadnego odpowiednika. Opisywany mebel opiera się na wygiętych, szeroko rozstawionych nogach w kształcie łap lwa, między którymi, jako dodatkowa ozdoba, zwiesza się zakończenie ogona, prawdopodobnie również lwa. Należy podkreślić, że łapy zwierzęcia ukazano z wyjątkowym mistrzostwem i realizmem¹⁸⁰.

Jeśli idzie o przedmiot w dłoni Protagorasa, to pierwsze wyjaśnienie podał U. Wilcken, sądząc, że ma on przedstawiać wykonane z drewna modele brył geometrycznych. Prostsze wyjaśnienie, zaakceptowane przez większość uczonych, zaproponował F. Matz, twierdząc, iż ów przedmiot to diptychon (podwójna, składana tabliczka pokryta woskiem, służąca do pisania), a układ prawej ręki wskazuje, że w jej dłoni znajdował się rylec¹⁸¹.

¹⁷⁶ M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Sarapeum memfickiego...*, s. 8.

¹⁷⁷ G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, s. 44; M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Sarapeum memfickiego...*, s. 29.

¹⁷⁸ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 8.

¹⁷⁹ *Ibidem*.

¹⁸⁰ M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Sarapeum memfickiego...*, s. 29–30.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 30.

Fakt umieszczenia rzeźby, mającej przedstawiać Protagorasa, w eksedrze słynnych poetów, filozofów i uczonych, i to jako postaci siedzącej na wykwintnym, wspaniałym tronie, świadczyć może o randze intelektualnej i kulturowej, jaką cieszył się sofista z Abdery jeszcze w okresie hellenistycznym¹⁸².

¹⁸² G.B. Kerferd, *The sophistic movement...*, s. 44; M. Pietrzykowski, *Rzeźby greckie z Sarpapeum memfickiego...*, s. 130.

Wszyscy tego męża chwalą i powiadają,
że najmądrzejszy, najmądrzej mówi
(przekł. Władysław Witwicki)¹.

O Protagorasie u Platona

Wmieszał się wnet Protagoras, w sporach
wytrawny filozof
(przekł. Gabriela Pianko)².

Tymon z Fliuntu

Część II: *Sophia* Protagorasa

2.1. Wprowadzenie: kwestia pism Protagorasa

2.2. O zapasach

2.3. O bogach

2.4. O rzeczach na ziemi i na niebie

2.5. O powstawaniu i bycie

2.6. O prawach

2.7. O *polis*

2.1. Wprowadzenie: kwestia pism Protagorasa

W tzw. katalogu Diogenesa Laertiosa wymienionych jest 12 tytułów dzieł Protagorasa³. Z uwagi na użyty przez Diogenesa Laertiosa zwrot *ta sozomena autou biblia* („jego [Protagorasa] zachowane księgi”) część badaczy przypuszcza, że były to pisma zachowane jeszcze w wieku III n.e.⁴ Uważa się także, iż w katalogu jest luka, ponieważ nie są w nim wymienione niektóre znane pisma Protagorasa⁵. Jednak nie można wykluczyć, że Diogenes Laertios podaje tę informację za katalogiem, jakim dysponował, zawartym w jakimś starszym

¹ Platon, *Protagoras*, 310e.

² Timon, fragm. 47. G. Pianko, *Silloi – poemat satyryczny Tymona z Fliuntu*, „Meander”, 7, 1952, s. 396.

³ Diogenes Laertios IX, 8, 55.

⁴ Tak rozumieją to miejsce: G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik*, [w:] H. Flashar (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, s. 30.

⁵ *The Texts of Early Greek Philosophy. The Complete Fragments and Selected Testimonies of the Major Presocratics*. Edited and translated by D.W. Graham, vol. 2, Cambridge 2010, s. 719.

źródle. Ponadto domniemany dawniejszy autor (lub inwentaryzator) owego katalogu bibliotecznego mógł sobie zdawać sprawę z jego niekompletności (wymienia pisma *zachowane*, a więc nie *wszystkie*)⁶. Oto pisma wymienione w owym katalogu⁷:

1. *Techne eristike* – sztuka walki na słowa;
2. *Peri pales* – o zapasach;
3. *Peri ton mathematon* – o naukach, o matematyce;
4. *Peri politeias* – o ustroju *polis*;
5. *Peri philotimias* – o nadmiernej ambicji, o miłości sławy;
6. *Peri areton* – o cnotach;
7. *Peri tes en arche katastaseos* – o dawnym stanie rzeczy;
8. *Peri ton en Aidou* – o tym, co w Hadesie;
9. *Peri ton ouk orthos tois antropois prassomenon* – o sprawach niewłaściwie dokonywanych przez ludzi;
10. *Prostatikos* – nakaz;
11. *Dike hyper misthou* – proces o wynagrodzenie;
12. *Antilogion a' b'* – dwie księgi antylogii [zwalczające się argumenty; kontrargumenty].

Antyczne źródła wymieniają poza tym jeszcze osiem tytułów dzieł Protagorasa, w tym dwa miejsca u Diogenesa Laertiosa poza katalogiem:

13. *Peri theon* – o bogach⁸;
14. *Antilogikoi* – antylogicy, [rozważania, mowy] antylogiczne⁹;
15. *Aletheia* – prawda¹⁰;
16. *Kataballontes* – [mowy, argumenty] obalające¹¹;
17. *Peri tou ontos* – o bycie¹²;
18. *Megas logos* – wielki argument, wielki wykład, wielka mowa¹³;
19. *Peri ton proton* – o pierwszych [zasadach]¹⁴;
20. *Orthoepeia* – o właściwym (poprawnym) wyrażaniu się¹⁵.

⁶ M. Wasilewski, *Paideutika Protagorasa i Platona*, Poznań 2007, s. 43.

⁷ Por. G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 30.

⁸ Diogenes Laertios IX, 8, 54.

⁹ Diogenes Laertios III, 37, 57.

¹⁰ Platon, *Teajtet*, 161c.

¹¹ Sekstus Empiryk, *Przeciw matematykom*, VII, 60.

¹² Porfiriusz u Euzebiusza z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, X, 3, 25.

¹³ *Anecdota Parisina*, I, 171, 31.

¹⁴ Plutarch, *Katalog Lampriasa*, nr 141.

¹⁵ Platon, *Fajdros*, 267c.

O przyczynach zaginięcia pism sofistycznych, w tym ksiąg Protagorasa, tak pisze W. Jaeger:

[...] nie pozostawili [sofiści] po sobie pism, które by dłuższy czas utrzymywały się w obiegu. Pisma Protagorasa, który i pod tym względem zajmuje stanowisko wyjątkowe, czytane były sporadycznie jeszcze u schyłku starożytności, ale i one były już wówczas mało komu znane. Niektóre bardziej naukowe prace sofistów krążyły w odpisach przez kilka dziesięcioleci, ale na ogół nie byli oni przecież uczonymi, za cel stawiali sobie oddziaływanie na swych współczesnych. Ich retoryczne popisy nie były, aby użyć słów Tukidydesa, trwałą zdobyczą, lecz raczej chwilową rozrywką dla uszu¹⁶.

Zdanie Jaegera o ulotności i tymczasowości (*epideikseis*, mowy popisowe na doraźny użytek) pism sofistów podziela Guthrie, dodając przy tym ważną hipotezę, że mianowicie materiał sofistycznych prac o charakterze edukacyjnym (podręcznikowym) został przejęty (i w efekcie wyparł teksty oryginalne) przez późniejsze opracowania korzystające z ich dorobku, m.in. autorstwa Arystotelesa¹⁷. Część badaczy sądzi, że powodem wykluczenia pism sofistów z czytelniczego obiegu był autorytet Platona i Arystotelesa, a także popularność ich filozofii niechętniej sofistycy. Sprawilo to, że pisma filozoficzne z wieku V zachowały się jedynie fragmentarycznie lub w postaci niezycieliwych parafraz¹⁸. Pogląd, że pisma sofistów w większości nie przetrwały po śmierci Platona i Arystotelesa podziela również G. Kerferd¹⁹. J. de Romilly zwróciła natomiast uwagę na fakt, że po upadku niepodległości demokratycznych Aten (od czasów hellenistycznych) zapotrzebowanie na nauczanie sofistyczne zmalało, a co za tym idzie także pisma te straciły na popularności²⁰. Także Francesco Adorno uważa, że teksty Protagorasa musiały rzadko krążyć w całości. Jego zdaniem w obiegu czytelnicznym były jedynie małe fragmenty cytowane przez Platona i Arystotelesa oraz części książek Protagorasa (jak według włoskiego uczonego wynika ze spisu u Diogenesa Laertiosa)²¹. Nie można również, jak sądzę, bagatelizować ewentualnego publicznego spalania na agorze znacznej części z nielicznych manuskryptów Protagorasa znajdujących się w Atenach.

Już Max Pohlenz zauważył, iż dysponujemy tak znaczną liczbą tytułów pism Protagorasa, że trudno uwierzyć w to, że należą one do poszczególnych

¹⁶ W. Jaeger, *Paideia...*, s. 394.

¹⁷ W.C.K. Guthrie, *The Sophists*, Cambridge 2003, s. 52–53.

¹⁸ *Ibidem*, s. 51–52.

¹⁹ G.B. Kerferd, *Sophists*, [w:] J.J. Chambliss (ed.), *Philosophy of education. An encyclopedia*, New York–London 1996, s. 620.

²⁰ J. Romilly, *The Great Sophists in Periclean Athens*, transl. J. Lloyd, Oxford 2002, s. 236.

²¹ F. Adorno, *Protagora nel IV secolo d. C. Da Platone a Didimo Cieco*, [w:] F. Adorno, F. Declava Caizzi, F. Lasserre, F. Vendruscolo, *Protagora, Antifonte, Posidonio, Aristotele. Saggi su frammenti inediti e nuove testimonianze da papiri*, Firenze 1986, s. 32.

dział²². Zdaniem Wilhelma Schmida katalog pism Protagorasa u Diogenesa Laertiosa jest uszkodzony i całkowicie niewiarygodny²³. M. Untersteiner poszedł dalej i postawił słynną tezę uznając, że katalog Diogenesa Laertiosa zawiera jedynie podtytuły dwutomowych *Antylogii* Protagorasa²⁴, a świadczyć ma o tym wymienienie *Antylogii* na końcu katalogu. Wielość (pod)tytułów jest wynikiem tego, iż starożytni do nazywania pism nie przywiązywali wielkiej wagi²⁵. Zdaniem Untersteinerja *Antylogie* zawierały rozważania nad czterema fundamentalnymi problemami:

- a) O bogach;
- b) O bycie;
- c) O prawach i sprawach *polis*;
- d) O sztukach.

Drugą z głównych ksiąg Protagorasa było, według Untersteinerja, dzieło zatytułowane *Prawda*. *Antylogie* miały mieć charakter krytyczny (negatywny), natomiast *Prawda* miała postać konstrukcyjną²⁶. Dwie pierwsze sekcje *Antylogii* (o bogach i o bycie) miały mieć charakter metafizyczny, a dwie kolejne (o prawie i o państwie oraz o sztukach) – wymiar praktyczny. Rolę swego rodzaju pomostu między tymi dwiema sekcjami pełniły, zdaniem Untersteinerja, rozważania o eryście²⁷. O innych (ewentualnych) pracach sofisty nie możemy – zdaniem włoskiego uczonego – nic ponadto wywnioskować²⁸. Guthrie częściowo podziela zdanie Untersteinerja, że istniały co najmniej dwa traktaty: *Prawda* (tożsamy z *Kataballontes*) i *Antylogie*, ale nie wyklucza, że traktat *O bogach* stanowił oddzielne pismo²⁹. Kerferd i Flaschar przypuszczenia Untersteinerja i Guthriea uważają za wątpliwe. Ich zdaniem część wymienianych w źródłach tytułów może się powtarzać. I tak, *Antilogikoi* mogą być tożsame z *Antilogion a' b'*, a *Aletheia* z *Kataballontes*. *Peri theon* była deklamowana (opublikowana) jako pierwsza, choć zapewne nie była debiutem literackim Protagorasa, a przekazy nie uwzględniają jej ze względu na spalenie dzieła z wyroku sądu. Tytuł *Peri ton proton* pochodzi z listy inwentaryzacyjnej biblioteki Plutarcha, i być może jest tytułem pisma filozofa z Cheronei, a nie Protago-

²² M. Pohlenz, *Hippokrates und die Begründung der wissenschaftlichen Medizin*, Berlin 1938, s. 30.

²³ W. Schmid, *Geschichte der griechischen Literatur*, Bd. 3, München 1940, s. 28–29.

²⁴ M. Untersteiner, *The Sophists*, transl. K. Freeman, Oxford 1953, s. 10.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 15, 19.

²⁷ *Ibidem*, s. 29.

²⁸ *Ibidem*, s. 16.

²⁹ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 263–264.

rasa. Także hipoteza Theodora Gomperza³⁰, że Protagoras jest autorem przypisywanego (jego zdaniem błędnie) szkole hippokratejskiej pisma *O sztuce*, jest przez Kerferda i Flashara uznana za bezowocną³¹.

Na podstawie zachowanych źródeł (przytaczanych już wyżej, jak i podanych poniżej) odnoszących się do pism Protagorasa, pokusić się można o wysunięcie następujących wniosków dotyczących tradycji doksograficznej:

1. Protagoras opracował (na potrzeby dydaktyczne i pajdeutyczne wynikające z jego działalności sofistycznej) obszerne pismo składające się z co najmniej dwóch zwojów (ksiąg). Ze względu na charakter i treść nauczania Protagorasa pismo to nie było powszechnie znane, zapewne w zamyśle Protagorasa przeznaczone było jedynie dla jego bezpośrednich uczniów.

2. Pismo to nie miało tytułu, tak jak nie miały formalnych tytułów i podziału na rozdziały wszelkie inne pisma prozatorskie z okresu wczesnoklasycznego; nadawanie księgom tytułów to obyczaj dopiero z wieku IV p.n.e. Tytuły i podział dzieł pisarzy z wieku V p.n.e., to wynik dokonań hellenistycznych filologów i bibliotekarzy³². Starożytni cytujący prace nadawali opisowe nazwy częściom większych dzieł³³.

3. Pismo Protagorasa, zgodnie ze zwyczajem ówczesnego pisarstwa prozatorskiego rozpoczynało się *incipitem* przedstawiającym autora i podjęty przedmiot (*vide* Herodot, Tukidydes), który to *incipit* wedle hipotetycznej (i moim zdaniem prawdopodobnej) rekonstrukcji A. Krokiewicza brzmiał: „Protagoras z Abdery mówi, co mu się wydaje prawdą...”³⁴

4. Platon, który bez wątpienia posiadał zwoje z pismami Protagorasa, cytując owe pisma nadaje im (od owego *incipitu*) tytuł *Prawda* (w *Teajecie*), innym zaś razem, przywołuje je (od początkowych partii książki) pod tytułem *O zapasach* (w *Sofistcie*). Epikur, a za nim zapewne niektórzy inni antyczni autorzy, nadają temu pismu nazwę *Wielki wykład* (*megas logos*, zapewne od objętości pisma i/lub wagi poruszanych w nim tematów³⁵). Platon określa Protagorasa (w *Sofistcie*) mianem *antilogikos* (od przyjętej przez Protagorasa techniki argu-

³⁰ Th. Gomperz, *Die Apologie der Heilkunst. Eine griechische Sophistenrede des fünften vorchristlichen Jahrhunderts*, Wien 1890, s. 34. Zob. A. Bednarczyk, *Medycyna i filozofia w starożytności*, Warszawa 1999, przyp. 172, s. 267.

³¹ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 30–31.

³² S. Witkowski, *Historjografia grecka i nauki pokrewne (chronografia – biografia – etnografia – geografia)*, t. 1, Kraków 1925, s. 29–30.

³³ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 263.

³⁴ A. Krokiewicz, *Protagoras i Gorgiasz*, [w:] K. Kumaniecki, K. Michałowski, L. Winniczuk (red.), *Epoka Peryklesa*, Warszawa 1949, s. 73.

³⁵ Por. W. Nestle, *Vom Mythos zum Logos*, Stuttgart 1940, przyp. 124, s. 296. Wilhelm Nestle uznaje, że *Megas logos* to nie tytuł rozprawy Protagorasa, lecz określenie opisowe użyte przez antycznego autora, cytującego *Peri areton* Protagorasa poświęconego kwestiom etycznym.

mentacji – *antilogiai*)³⁶, w odniesieniu do Protagorasa używa także (w *Teajtecie*) terminologii zapaśniczej, w znaczeniu agonu na słowa³⁷. Arystoksenos z Tarentu i Faworynus z Arelate znają natomiast owe pisma jako *Antilogikoi* (*Antylogicy*), a Diogenes Laertios (za nieznanym źródłem) określa je jako *Antilogiai* (*Antylogie*). Własną nazwę/nazwy nadali pismom Protagorasa zapewne filologowie aleksandryjscy, dzięki którym pracy pismo/pisma te znane były jeszcze w późnym antyku. W każdym razie Sekstus Empiryk, który zna jeszcze obszerny fragment (zapewne pierwszą część) owego pisma, cytuje je pod tytułem *Katallontes* (*[Argumenty] obalające [przeciwnika]*). O tym, jak bardzo uczeni z Aleksandrii cenili Protagorasa świadczy uchwytły dowód – odkryta w połowie wieku XIX statua Protagorasa wystawiona mu (wśród innych rzeźb słynnych filozofów i poetów) w Serapejonie w Memfis.

5. Pismo Protagorasa składało się z mniejszych, względnie autonomicznych całości i stanowiło zapewne podsumowanie jego intelektualnego dorobku.

6. Pismo to zostało zestawione w całość (scalone) przez Protagorasa lub jego ucznia/uczniów być może na użytek zamożnego czytelnika/ucznia zamawiającego zwoje. Jeśli ta ostatnia hipoteza jest słuszna, wiele faktów źródłowych wskazuje na to, że mogło ono zostać zredagowane dla Kalliasa, choć posiadaniem pisma/pism mógł być zainteresowany również znany z bibliofilii Eurypides³⁸. Zredagowanie pisma można więc datować na drugi pobyt Protagorasa w Atenach (lub niedługo przed), czyli ok. roku 423–421 p.n.e.

7. Jest prawdopodobne, że pomniejsze pisma (sprzed redakcji) funkcjonowały samodzielnie w nielicznych odpisach jeszcze w okresie klasycznym.

8. Ponownej redakcji (*sui generis* reedycji) dokonać mogli filologowie aleksandryjscy, dzieląc owo pismo w swym wydaniu na mniejsze (zgodnie z duchem archetypu) autonomiczne całości.

9. Tematyka pisma obejmowała następujące, względnie autonomiczne części (Platon w *Sofiście*, Diogenes Laertios):

a) *O zapasach [intelektualnych]* albo *Erystyka* (w prymarnym znaczeniu ‘sztuki spierania się z kimś, dyskutowania’);

³⁶ Zbigniew Nerczuk uważa, że nazwa „antylogika” to ironiczne określenie przez Platona metody dwu mów (*dyo logoi*), a sam termin *antilogikos* jest komediowym neologizmem ukutym przez Arystofanesa w *Chmurach* (1172–1173), Z. Nerczuk, *Metoda „dwu mów” w świetle świadectw przedplatońskich*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 10 (45), 2012, s. 37, 41–42. Jednakże należy zauważyć, że równie zasadne jest wnioskowanie, iż mógł to być neologizm stosowany przez Protagorasa, którego wyśmiać chciał Arystofanes, i to tę właśnie hipotezę zdaje się potwierdzać używanie tego wyrażenia przez Platona.

³⁷ O terminologii zapaśniczej w *Teajtecie* zob.: Z. Danek, *Myszę więc nie wiem. Próba interpretacji platońskiego dialogu „Teajtet”*, Łódź 2000, s. 181–193.

³⁸ O wpływie *Antylogii* Protagorasa na Eurypidesa: A. Lesky, *Tragedia grecka*, przekł. M. Weiner, Kraków 2006, s. 595. Zob. też: J. Czerwińska, *Człowiek Eurypidesa wobec zagrożeń życia, namiętnej miłości i ekstazy religijnej*, Łódź 1999; eadem, *Anthropeia physis come dramatis persona in Euripide*, Łódź 2007.

- b) *O bogach*;
- c) *O rzeczach na ziemi i na niebie*;
- d) *O powstawaniu i bycie*;
- e) *O prawach*;
- f) *O polis*.

10. Część (a) obejmowała chwytty pozwalające zwyciężać (obalać) przeciwnika w dyskusji. Używana w niej była (metaforycznie) terminologia zapaśnicza (Sektus Empiryk, Platon w *Teajtecie*).

11. Części (b) – (f) zawierały zestawione antylogicznie poglądy greckich myślicieli i własne propozycje Protagorasa. Materiał porównawczy czerpany był z poezji (epickiej, lirycznej, dramatycznej) oraz dorobku logografów i obserwacji własnych Protagorasa (obyczajów Hellenów, Traków i Persów, *vide: Dissoi logoi* o proveniencji protagorejskiej³⁹; Cyceon, *Brutus*).

Poniżej świadectwa tradycji doksograficznej. W kolejnych podrozdziałach podejmuję próbę przyporządkowania doksografii i fragmentów Protagorasa do poszczególnych poruszanych przez niego tematów, zgodnie z zarysowanym wyżej schematem. Szczególna uwaga zostanie skierowana na poglądy pajdeutyczne (pedagogiczne) Protagorasa, które omówione zostaną niżej w poszczególnych podrozdziałach. Badacze zazwyczaj uznają (idąc za epikurejską tradycją), że Protagoras swe zapatrywania na temat pajdei wyraził w piśmie *Wielki traktat*⁴⁰. Jednak w świetle poczynionych wyżej ustaleń *megas logos* to nazwa opisowa sofistycznego podręcznika (*Antylogii*) Protagorasa. Z kwestiami edukacyjnymi wiąże się ściśle zagadnienie domniemanego plagiatu (*kepos*, kradzieży) dokonanego rzekomo przez Platona wobec pisma Protagorasa⁴¹. Sprawę tę badał wnikliwie Witold Wróblewski, uznając, że wrażenie podobieństwa na antycznych czytelnikach *Antylogii* Protagorasa i pierwszych ksiąg (II i III) *Politei* Platona mogła wywołać zbliżona tematyka obu pism, poświęcona właśnie problematyce wychowawczej⁴². Z kolei Mario Vegetti dostrzega ewentualne podobieństwo między mitem opowiedzianym przez sofistę z Abdery w *Protagorasie* Platona, a mitem założycielskim *polis* w *Politei* Platona⁴³. Do spraw tych jeszcze powrócimy.

³⁹ O znaczeniu myśli Protagorasa w *Dissoi logoi* (*Dialekseis*) i w *Protagorasie* Platona: S. Schneider, *Czy mądrości i cnoty można nauczyć?* (Bezimienna rozprawka z połowy w. V przed Chr.), Kraków 1896, s. 8–9, 14–15, 18–19.

⁴⁰ J. Gajda, *Sofiści*, Warszawa 1989, s. 91.

⁴¹ Diogenes Laertios, III, 37.

⁴² W. Wróblewski, *Spór starożytnych wokół 'Politei' Platonskiej*, „Collectanea Philologica”, 3, 1999, *passim*, zwłaszcza s. 148–152.

⁴³ M. Vegetti, *Protagora, autore della 'Repubblica'?* (ovvero, il “mito” del ‘Protagora’ nel suo contesto), [w:] G. Casterano (a cura di), *Il ‘Protagora’ di Platone: struttura e problematiche*, Napoli 2004, s. 145.

Fragment A 8 Capizzi

Izokrates, *Pochwała Heleny*, 2

νῦν δὲ τίς ἐστὶν οὕτως ὀψιμαθὴς ὅστις οὐκ οἶδεν Πρωταγόραν καὶ τοὺς κατ' ἐκεῖνον τὸν χρόνον γενομένους σοφιστὰς ὅτι καὶ τοιαῦτα καὶ πολλὰ τούτων πραγματωδέστερα συγγράμματα κατέλιπον ἡμῖν;

Któż jest dziś do tego stopnia ignorantem, żeby nie wiedział, że Protagoras i współcześni mu sofiści zostawili nam podobne, a nawet wymyślniejsze od tych pisma? (przekł. Krystyna Tuszyńska-Maciejewska)⁴⁴

Fragment 80 B 8 Diels/Kranz

Platon, *Sofista*, 232d

τά γε μὴν περὶ πασῶν τε καὶ κατὰ μίαν ἐκάστην τέχνην, ἃ δεῖ πρὸς ἕκαστον αὐτὸν τὸν δημιουργὸν ἀντειπεῖν, δεδημοσιωμένα που καταβέβληται γεγραμμένα τῷ βουλομένῳ μαθεῖν. – Τὰ Πρωταγόρειά μοι φαίνει περὶ τε πάλης καὶ τῶν ἄλλων τεχνῶν εἰρηκέναι.

Gość: Chociaż jeżeli idzie o umiejętności wszystkie i każdą z osobna, to to, co powinien sam mistrz każdemu odpowiedzieć w sporze, to jest chyba wszystko ogłoszone, zebrane, spisane i dostępne dla każdego, kto się zechce nauczyć.

Teajtet: Mam wrażenie, że ty mówisz o pracy Protagorasa o zapasach i o innych umiejętnościach (przekł. Władysław Witwicki)⁴⁵.

Platon, *Sofista*, 233a

Πῶς οὖν ἂν ποτέ τις πρὸς γε τὸν ἐπιστάμενον αὐτὸς ἀνεπιστήμων ὦν δύναιτ' ἂν ὑγιές τι λέγων ἀντειπεῖν; – Οὐδαμῶς.

Gość: Więc w jaki sposób ktoś, co sam nic nie wie, może coś z sensem odpowiedzieć w sporze z kimś, co wie.

Teajtet: W żaden sposób (przekł. Władysław Witwicki)⁴⁶.

⁴⁴ Izokrates, *Pochwała Heleny*, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, 8, 1991.

⁴⁵ Platon, *Sofista. Polityk*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1956.

⁴⁶ *Ibidem*.

Fragment 2 B 8 Untersteiner

Platon, *Sofista*, 232b–d

ἀναλάβωμεν ἔν πρώτον τῶν περὶ τὸν σοφιστὴν εἰρημένων. ἔν γάρ τί μοι μάλιστα κατεφάνη αὐτὸν μηνῶν. ΘΕΑΙ. Τὸ ποῖον; ΞΕ. Ἀντιλογικὸν αὐτὸν ἔφαμεν εἶναι πού. ΘΕΑΙ. Ναί. ΞΕ. Τί δ'; οὐ καὶ τῶν ἄλλων αὐτοῦ τούτου διδάσκαλον γίνεσθαι; ΘΕΑΙ. Τί μήν; ΞΕ. Σκοπῶμεν δὴ, περὶ τίνος ἄρα καὶ φασιν οἱ τοιοῦτοι ποιεῖν ἀντιλογικούς. ἡ δὲ σκέψις ἡμῖν ἐξ ἀρχῆς ἔστω τῇδε πη. φέρε, περὶ τῶν θεῶν, ὅς' ἀφανῇ τοῖς πολλοῖς, ἅρ' ἱκανοὺς ποιοῦσι τοῦτο δρᾶν; ΘΕΑΙ. Λέγεται γοῦν δὴ περὶ αὐτῶν ταῦτα. ΞΕ. Τί δ' ὅσα φανερά γῆς τε καὶ οὐρανοῦ καὶ τῶν περὶ τὰ τοιαῦτα; ΘΕΑΙ. Τί γάρ; ΞΕ. Ἀλλὰ μὴν ἔν γε ταῖς ἰδίαις συνουσίαις, ὁπότεν γενέσεώς τε καὶ οὐσίας πέρι κατὰ πάντων λέγεται τι, σὺνισμεν ὥς αὐτοὶ τε ἀντειπεῖν δεινοὶ τοὺς τε ἄλλους ὅτι ποιοῦσιν ἅπερ αὐτοὶ δυνατοὺς; ΘΕΑΙ. Παντάπασι γε. ΞΕ. Τί δ' αὖ περὶ νόμων καὶ συμπάντων τῶν πολιτικῶν, ἅρ' οὐχ ὑπὸ σκηνῶνται ποιεῖν ἀμφισβητητικούς; ΘΕΑΙ. Οὐδεὶς γὰρ ἂν αὐτοῖς ὥς ἔπος εἰπεῖν διελέγετο μὴ τοῦτο ὑπὸ σκηνῶνται.

Gość: Bo jedno mi się wydało jego [tzn. sofisty] cechą najbardziej znaną.

Teajtet: Co takiego?

Gość: Powiedzieliśmy tam gdzieś, że jest on mistrzem sporów?

Teajtet: Tak.

Gość: No cóż? A czy on też nie naucza innych tego samego?

Teajtet: No tak.

Gość: A zobaczmy, na jaki to właściwie temat oni twierdzą, że doprowadzają uczniów do mistrzostwa w sporach. A rozważajmy to sobie jakoś tak na początek. Proszę cię, jeżeli chodzi o bogów, których szerokie koła nie widzą, czy sofisci kwalifikują do sporów na ten temat?

Teajtet: No, mówi się to przecież o nich.

Gość: A co, jeżeli chodzi o rzeczy widzialne na ziemi i na niebie, i tym podobne?

Teajtet: Czemu by nie?

Gość: No tak. A w prywatnych zebraniach, kiedy się coś mówi o powstawaniu i o istnieniu, a mówi się ogólnie, to wiemy, że oni kwalifikują do sporów na te tematy i sami są do nich zdolni.

Teajtet: Ze wszech miar.

Gość: A cóż, jeżeli chodzi o prawa i o wszelkie sprawy polityczne, czy nie obiecują zrobić każdego mistrzem w sporach z tego zakresu?

Teajtet: Przecież nikt by z nimi nawet nie gadał, żeby się tak wyrazić, gdyby tego nie przyrzekali (przekł. Władysław Witwicki)⁴⁷.

⁴⁷ *Ibidem*.

Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, VII, 55–59

[źródło drugorzędne]

Καὶ Ἀνάχαρσις, ὡς φασίν, ὁ Σκύθης πάσης τέχνης τὴν κριτικὴν κατάληψιν ἀναιρεῖ, σφόδρα τε ἐπιτιμᾷ τοῖς Ἑλλησι ταύτην ἀπολείπουσιν· τίς γάρ ἐστι, φησίν, ὁ κρίνων τι τεχνικῶς; ἄρα γε ὁ ιδιώτης ἢ ὁ τεχνίτης; ἀλλ' ἰδιώτην μὲν οὐκ ἂν εἴποιμεν· πεπῆρωται γὰρ πρὸς τὴν γνῶσιν τῶν τεχνικῶν ιδιωμάτων, καὶ ὡς οὔτε τυφλὸς λαμβάνει τὰ τῆς ὁράσεως ἔργα οὔτε κω φὸς τὰ τῆς ἀκοῆς, οὕτως οὐδὲ ὁ ἄτεχνος ὀξυωπεῖ πρὸς τὴν κατάληψιν τοῦ τεχνικῶς ἀποτελεσθέντος, ἐπεὶ τοι ἐὰν καὶ τούτῳ μαρτυρῶμεν τὴν τιнос πράγματος τεχνικοῦ κρίσιν, οὐ διοίσει τῆς τέχνης ἢ ἄτε χνία, ὅπερ ἐστὶν ἄτοπον· ὥστε οὐχ ὁ ιδιώτης ἐστὶ κρι τῆς τῶν τεχνικῶν ιδιωμάτων. λείπεται ἄρα λέγειν τὸν τεχνίτην· ὁ πάλιν ἐστὶν ἀπίθανον. ἦτοι γὰρ ὁ ὁμόζηλος τὸν ὁμόζηλον ἢ ὁ ἀνομόζηλος τὸν ἐτερόζηλον κρίνει. ἀλλ' ὁ ἐτερόζηλος οὐχ οἷός τέ ἐστι κρίνειν τὸν ἐτερόζηλον· τῆς γὰρ ἰδίας τέχνης ἐστὶν ἐπὶ γνῶ μων, πρὸς δὲ τὴν ἀλλοτρίαν ιδιώτης καθέστηκεν. καὶ μὴν οὐδὲ ὁ ὁμόζηλος τὸν ὁμόζηλον δύναται δοκιμάζειν· αὐτὸ γὰρ τοῦτο ἐζητοῦμεν, τίς ἐστὶν ὁ τούτους κρίνων ἐν μιᾷ δυνάμει τὸ ὅσον ἐπὶ τῇ αὐτῇ τέχνῃ καθεστῶτας. ἄλλως τε, εἴπερ οὗτος ἐκεῖνον κρίνει, γενήσεται τὸ αὐτὸ κρίνόν τε καὶ κρινόμενον πιστόν τε καὶ ἄπιστον· ἢ μὲν γὰρ ὁμόζηλός ἐστιν ὁ ἕτερος τῷ κρινόμενῳ, κρινόμενος καὶ αὐτὸς ἄπιστος ἔσται, ἢ δὲ κρίνει, πιστὸς γενήσεται. οὐ δυνατόν δὲ τὸ αὐτὸ καὶ κρίνον καὶ κρινόμενον καὶ πιστόν καὶ ἄπιστον ὑπάρχειν· οὐκ ἄρα ἐστὶ τις ὁ κρίνων τεχνι κῶς. διὰ δὲ τοῦτο οὐδὲ κριτήριον· τῶν γὰρ κριτηρίων τὰ μὲν ἐστὶ τεχνικά τὰ δὲ ιδιωτικά, οὔτε δὲ τὰ ιδιωτικά κρίνει, ὥσπερ οὐδὲ ὁ ιδιώτης, οὔτε τὰ τεχνικά, ὥσπερ οὐδὲ ὁ τεχνίτης, διὰ τὰς ἔμπροσθεν εἰρημένας αἰτίας. τοίνυν οὐδέν ἐστι κριτήριον.

A także Anacharsis – jak mówią – ów Scyta, odrzuca diagnostyczne ujęcie (*kritike katalepsis*) każdej umiejętności (*pasa techne*) i ostro gani Hellenów, którzy je przyjmują. Kim bowiem – mówi – jest ten, kto sądzi o czymś umiejętnie? Czy jest nim ktoś nie znający się na rzeczy, czy ktoś kompetentny? Lecz nie powiemy, że nie znający się na rzeczy, brak mu bowiem wiedzy o swoistościach danej umiejętności; tak właśnie, jak ani niewidomy nie spostrzega przedmiotów wzroku, ani głuchy [przedmiotów] słuchu, tak samo ktoś niekompetentny nie może ująć wyrażnie tego, co zostało wytworzone podług przepisów danej umiejętności; bo jeśli i jemu przyznamy zdolność osądzenia wytworu tej umiejętności, wówczas nie będzie różnicy między umiejętnością a nieumiejętnością, a to jest niedorzeczne; dlatego ktoś niekompetentny nie może wydawać sądów o rzeczach swoistych dla danej umiejętności.

Pozostaje przeto, by powiedzieć, że [jest nim] ktoś kompetentny; to jednak jest znów nieprzekonujące. Bo przecież bądź to oceniać będzie równy znawca równego znawcę, albo też ktoś, kto zna się na jednym, znawcę

czegoś innego. Lecz ten, kto zna się na czymś innym, nie jest zdolny oceniać tego, kto jest znawcą czegoś innego. Jest bowiem biegły we własnej umiejętności, w odniesieniu jednak do cudzej staje się kimś, kto nie zna się na rzeczy. Ale nie może też równy znawca oceniać równego sobie znawcy [w danej dziedzinie]; o to właśnie pytaliśmy się: kim jest ten, kto ocenia tych, którzy panowaliby z taką samą jak on mocą nad własną umiejętnością. Lecz jeżeli ten ocenia tamtego, wówczas to samo staje się oceniającym i ocenianym, wiarygodnym i niewiarygodnym. Kiedy bowiem ten drugi jest równym znawcą z tym, który właśnie jest oceniany, sam jest zarazem oceniany i niewiarygodny. Kiedy zaś ocenia, staje się wiarygodny. Ale nie jest rzeczą możliwą, by to samo było zarazem oceniającym i ocenianym, wiarygodnym i niewiarygodnym. Dlatego nie ma takiego, kto by oceniał podług przepisów danej umiejętności. A wskutek tego [nie ma] w ogóle kryterium; z kryteriów bowiem jedne są przynależne do umiejętności, inne nie są z umiejętnościami związane; ale ani nie oceniają [kryteria] nie związane z umiejętnościami, tak samo jak i człowiek nie znający się na rzeczy, ani też przynależne do umiejętności, tak samo jak człowiek kompetentny – a to z poprzednio wyłożonych przyczyn. Nie istnieje przeto żadne kryterium (przekł. Izidora Dąbska)⁴⁸.

Fragment 80 B 8a Diels/Kranz

Περὶ πολιτείας.

O ustroju politycznym (O politei) (przekł. własny).

Fragment 80 B 8b Diels/Kranz

Περὶ τῆς ἐν ἀρχῇ καταστάσεως.

O stanie pierwotnym (przekł. Zbigniew Nerczuk)⁴⁹.

Fragment 80 B 8c Diels/Kranz

Περὶ φιλοτιμίας.

O żądzy zaszczytów (przekł. Irena Krońska)⁵⁰.

⁴⁸ Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, przekł. I. Dąbska, Warszawa 1970.

⁴⁹ Diogenes Laertios, *Protagoras (IX, 50–56)*, przekł. Z. Nerczuk, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 9, 2011.

⁵⁰ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1968.

Fragment 80 B 8d Diels/Kranz

Περὶ ἀρετῶν.

O cnotach (przekł. Irena Krońska)⁵¹.

Fragment 80 B 8e Diels/Kranz

Περὶ τῶν οὐκ ὀρθῶς τοῖς ἀνθρώποις πρασσομένων.

O niewłaściwym postępowaniu ludzi (przekł. Irena Krońska)⁵².

Fragment 80 B 8f Diels/Kranz

Προστακτικός.

Rozkaz (przekł. Zbigniew Nerczuk)⁵³.

Fragment 80 B 8g Diels/Kranz

Δίκη ὑπὲρ μισθοῦ.

Proces o zapłatę (przekł. Irena Krońska)⁵⁴.

Fragment 80 B 8h Diels/Kranz

Περὶ τῶν ἐν ᾿Αΐδου.

O tym, co w Hadesie (przekł. Zbigniew Nerczuk)⁵⁵.

Fragment 80 A 1a Diels/Kranz

Plutarch, *Katalog Lampriasa*

Πρωταγόρου Περὶ τῶν πρώτων

Protagoras, *O pierwszych [zasadach]* (przekł. własny).

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Diogenes Laertios, *Protagoras* (IX, 50–56), przekł. Z. Nerczuk.

⁵⁴ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis.

⁵⁵ Diogenes Laertios, *Protagoras* (IX, 50–56), przekł. Z. Nerczuk.

Fragment 80 A 24 Diels/Kranz

Platon, *Kratylos*, 391b–c

εἰσὶ δὲ οὗτοι οἱ σοφισταί, οἷσπερ καὶ ὁ ἀδελφός σου Καλλίας πολλὰ τελέσας χρήματα σοφὸς δοκεῖ εἶναι. ἐπειδὴ δὲ οὐκ ἐγκρατὴς εἶ τῶν πατρώϊων, λιπαρεῖν χρὴ τὸν ἀδελφὸν καὶ δεῖσθαι αὐτοῦ διδάξαι σε τὴν ὀρθότητα [τῶν ὀνομάτων] περὶ τῶν τοιούτων ἦν ἔμαθεν παρὰ Πρωταγόρου. {–} Ἄτοπος μεντὰν εἶη μου, ὦ Σώκρατες, ἡ δέησις, εἰ τὴν μὲν Ἀλήθειαν τὴν Πρωταγόρου ὅλως οὐκ ἀποδέχομαι, τὰ δὲ τῇ τοιαύτῃ ἀληθείᾳ ῥηθέντα ἀγαπῶν ὥς τοῦ ἄξια.

Sokrates: Są to sofisci, a dużo zapłacił im twój brat Kalias, no i ma się za mądrego. A ponieważ ty nie rozporządzasz ojcowskim testamentem, musisz brata przycisnąć i prosić go, aby cię nauczył prawidłowego nazywania, tego, co nabył u Protagorasa.

Hermogenes: Byłaby przecież niewłaściwa moja prośba, Sokratesie, skoro zupełnie nie przyjmuję *Prawdy* Protagorasa, a zadowolilyby mnie powiedzenia wyciągnięte z prawdy tego rodzaju, jakby była cokolwiek warta (przekł. Zofia Brzostowska)⁵⁶.

Fragment 80 B 5 Diels/Kranz

Diogenes Laertios, *Zbiór żywotów i poglądów filozofów*, III, 37

Εὐφορίων δὲ καὶ Παναίτιος εἰρήκασι πολλάκις ἐστραμμένην εὐρῆσθαι τὴν ἀρχὴν τῆς Πολιτείας, ἣν Πολιτείαν Ἀριστόξενός φησι πᾶσαν σχεδὸν ἐν τοῖς Πρωταγόρου γεγράφθαι Ἀντιλογικοῖς.

Euforion i Panaitios podają, że znaleziony przez nich początek *Państwa* nosił ślady wielokrotnych zmian. Aristoksenos twierdzi, że prawie całe *Państwo* jest zawarte w *Antylogiach* [*Antilogikoi*] Protagorasa (przekł. Witold Olszewski, Bogdan Kupis)⁵⁷.

Diogenes Laertios, *Zbiór żywotów i poglądów filozofów*, III, 57

Πολιτείας [...] ἦν καὶ εὐρίσκεσθαι σχεδὸν ὅλην παρὰ Πρωταγόραι ἐν τοῖς Ἀντιλογικοῖς φησι Φαβωρίνος ἐν Παντοδαπῆς ἱστορίας δευτέρῳ.

⁵⁶ Plato, *Kratylos*, przekł. Z. Brzostowska, Lublin 1990. Por. Platon, *Kratylos*, przekł. W. Stefański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.

⁵⁷ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis.

Państwo [...], jak twierdzi Favorinus w drugiej księdze *Historii rozmaitych*, znajduje się prawie całe w *Antylogiach* [*Antilogikoi*] Protagorasa (przekł. Witold Olszewski, Bogdan Kupis)⁵⁸.

2.2. O zapasach

Zapasy (*pale*, ‘walka’) były dyscypliną włączoną do programu igrzysk w Olimpii w roku 708 p.n.e. Zawodnicy rozpoczynali walkę w pozycji stojącej, a celem agonu zapaśniczego było rzucenie przeciwnika na ziemię⁵⁹. Czy Protagoras napisał traktat *Peri pales* poświęcony tak rozumianemu zapaśnictwu? Zwrócić uwagę należy nie tylko na tytuł w katalogu Diogenesa Laertiosa, ale i na świadectwo Platona w *Sofiście*⁶⁰. Na tej podstawie W. Wróblewski uznaje *O zapasach* (*scilicet* agonistycznych, erystycznych) za pismo napisane przez Protagorasa⁶¹, opisujące słowną rywalizację mającą doprowadzić do zwycięstwa bez względu na prawdziwość stosowanych racji⁶². Zapasy (w znaczeniu fizycznym, sportowym) w świecie greckim uważane były za jedną z najważniejszych dyscyplin agonistyki, również w jej wymiarze edukacyjnym, obudowaną specjalistycznym słownictwem, a także wykorzystywaną szeroko w literaturze jako źródło porównań i metafor⁶³. Z uwagi na to, że Sekstus Empiryk cytując dzieło Protagorasa używa terminu *kataballo*, czyli terminu zapaśniczego oznaczającego powalenie przeciwnika⁶⁴, domniemywać można, że rozważania poświęcone *sui generis* sztuce zapaśniczej umieszczone były na początku dzieła sofisty. Sugeruje to także przywołany wyżej fragment *Sofisty* wymieniający dzieło Protagorasa *peri te pales kai ton allon technon*. Idzie tu, oczywiście, o walkę na słowa. M. Untersteiner sądzi, że *Peri pales* i *Peri mathematon* należały do czwartej sekcji *Antylogii* noszącej tytuł *Peri technon*⁶⁵. Mnie jednak bardziej przekonuje postawiona wyżej własna hipoteza, że rozważania nad regułami walki na słowa czy też sztuki prowadzenia sporów (erystyki i badań nad poprawnością języ-

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ S.G. Miller, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, przekł. I. Żółtowska, Warszawa 2006, s. 56.

⁶⁰ Platon, *Sofista*, 232b.

⁶¹ W. Wróblewski, *Sofiści*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2, Lublin 2005, s. 511.

⁶² W. Wróblewski, *Literacko-językowe zainteresowania sofistów*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005, s. 233.

⁶³ D. Ślapek, *Sport i widowiska w świecie antycznym. Kompendium*, Kraków–Warszawa 2010, s. 757–758.

⁶⁴ Z. Abramowiczówna (red.), *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960, s. 567–568, pod hasłem καταβάλλω.

⁶⁵ M. Untersteiner, *The Sophists...*, s. 14–15.

kową, *orthoepeia*), egzemplifikowane były przykładami z różnych *technai* (w przedplatońskim znaczeniu tego słowa obejmującym m.in. matematykę) oraz utworów literackich i znajdowały się w początkowej partii pisma. D.W. Graham przyjmuje, iż do zakresu *orthoepeia* włączone były zagadnienia doboru słów, gramatycznej poprawności wyrażen, a także szeroko pojęta semantyka, gramatyka i zasady kompozycji⁶⁶.

Zapewne punktem wyjścia była reguła nazwana później izostenią⁶⁷ (*isosthenia*, równosilność), polegająca na przekonaniu, że każdemu argumentowi (*logos*) można przeciwstawić inny, równie silny. Można tu dostrzec specyficzną dialektykę (*dialegesthai*, dyskusja, w której uczestniczą co najmniej dwie osoby) polegającą na przeciwstawieniu dwóch wykluczających się argumentacji, odmiennie interpretujących te same fakty. Dla każdego stanu rzeczy będącego przedmiotem dyskusji występuje stanowisko zarówno je popierające, jak i odrzucające (*antilogike techne* ze specyficzną terminologią agonu na słowa)⁶⁸. U Herodota można dostrzec ślady myślenia antylogicznego Protagorasa, na co jako pierwszy zwrócił uwagę S. Schneider⁶⁹ (fragment nieuwzględniony przez wydawców):

[...] jeżeli nie wypowie się przeciwnych sobie poglądów, nie można wybrać lepszego, lecz musi się przyjąć ten, który przedstawiono, można zaś, jeżeli się takie wypowie; podobnie czystego złota nie rozpoznajemy samego przez się, dopiero gdy potrzemy je obok innego złota, wtedy rozpoznajemy lepsze (przekł. Seweryn Hammer)⁷⁰.

Motyw antytetycznej myśli jest, zdaniem Untersteinera, obecny w historii myśli greckiej na długo przed Protagorasem: w poezji epickiej (Homer), liryce (Solon), dramacie (Ajschylos) i filozofii (Heraklit). Protagoras świadomie odwołuje się do owych dawniejszych wykładni⁷¹. Nauczanie argumentowania za obiema stronami sprawy było przez starożytnych krytykowane jako sofistyczne, w negatywnym znaczeniu tego słowa. Jednakże pozwala ono na przewidywanie stanowiska oponenta i pomaga formułować własne zdanie⁷². Z powyższymi zagadnieniami wiążą się również erystyczne (w trybie zabawy dialektycznej/erystycznej) kwestie *ouk estin antilegein*, czyli braku możliwości orzekania

⁶⁶ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721.

⁶⁷ J. Gajda-Krynica, *Izostenia*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 5, Lublin 2004, s. 153.

⁶⁸ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 21–23.

⁶⁹ S. Schneider, *Utajona polemika Herodota z Protagorasem*, „Eos”, 2, 1895, s. 14.

⁷⁰ Herodot, VII, 10. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.

⁷¹ M. Untersteiner, *The Sophists...*, s. 20–26.

⁷² *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 720.

sprzeczności⁷³ oraz *ouk esti pseude legein*, a więc braku możliwości konstruowania fałszywych wypowiedzi. E. Schiappa uważa wkład Protagorasa w teorię retoryki za bardzo istotny w co najmniej trzech aspektach: 1) wprowadzenia metajęzyka i stematyzowania logosu, 2) standaryzacji form dyskursu jako metod badań, oraz 3) wprowadzenia analogii między użyciem logosu a sztuką lekarską (z analogicznym celem: zmiany ludzi na lepsze), wiążącą się także ze zmianą funkcji *arete*. Protagoras, według Schiappy, nie był autorem *techne rhetorike*, lecz zapoczątkował filozofię retoryki. Dychotomia między retoryką (jako poszukiwaniem sukcesu), a filozofią (jako poszukiwaniem prawdy) nie występuje w wieku V p.n.e., lecz jest późniejsza. Zdaniem Schiappy metoda logosu (wykładu argumentacyjnego) w nauczaniu Protagorasa była rewolucyjna i nowatorska, i tym samym zapewnia mu istotne miejsce zarówno w dziejach retoryki, jak i filozofii⁷⁴.

Do pierwszej części dzieła Protagorasa przypisać też można zapewne opis jego perypetii z uczniem Euathlosem, być może upowszechniony przez Arystotelesa (np. w zaginionym piśmie *Peri paideias*, gdzie, jak wiemy, Stagiryta podawał także inne informacje biograficzne o Protagorasie). Sekcja ta mogła być znana pod samodzielnym tytułem *dike hyper misthu*, czyli procesu o wynagrodzenie, ukazując siłę obosiecznych argumentów. Z punktu widzenia logiki tzw. paradoks Euathlosa zawiera błąd ekwiwokacji (utożsamienie kary sądowej z honorarium)⁷⁵. Późne źródła przytaczają zmodyfikowaną wersję paradoksu, w której to młody Euathlos wychodzi zwycięsko ze sporu z „przebiegłym” Protagorasem. Z zasadami walki na słowa wydaje się wiązać także kwestia badań nad językiem poczynionych przez Protagorasa. Część badaczy sądzi, że rozróżnienie przez Protagorasa bazy dyskursu (*pythmen*) i rodzajów dyskursu (*logos*) oraz rodzajów nazw dokonane zostało jedynie z perspektywy praktycznej retoryki⁷⁶. Ale materiał źródłowy wskazuje, iż był to rezultat rozważań teoretycznych nad tymi zagadnieniami (refleksji nad strukturą języka), z wykorzystaniem ich do analizy utworów literackich (m.in. Homera)⁷⁷. Z problematyką badania poprawności wyrażen wiąże się ściśle zagadnienie pajdei. Protagoras – zapewne zgodnie z ówczesną *communis opinio* – uznaje, że najważniejszą częścią pajdei (tu: cechą człowieka wykształconego) jest znajomość literatury pięknej (poematów).

⁷³ Por. J. Gajda-Krynicka, *Czy można ‘mówić niebyty’. Koncepcja sądu fałszywego w „Sofistice” jako przewrót epistemologiczny w filozofii greckiej*, [w:] M. Manikowski (red.), *Kolokwia Platońskie. Παρμενίδης, Σοφιστής*, Wrocław 2003, s. 102.

⁷⁴ E. Schiappa, *Protagoras and logos: a study in Greek philosophy and rhetoric*, Columbia 2003, s. 197–201.

⁷⁵ P. Łukowski, *Analiza dwóch paradoksów starożytnych: Euathlosa oraz Krokodyla*, „Principia”, 34, 2003, s. 169–176.

⁷⁶ H. Wolanin, *Słowotwórstwo w myśli językoznawczej starożytnej Grecji. Od Homera do Dionizjusza Traka*, Kraków 1996, s. 62–63.

⁷⁷ W. Wróblewski, *Literacko-językowe zainteresowania sofistów...*, s. 235–236.

Kwestię tę badał szczegółowo W. Wróblewski, według którego „program pedagogiczny Protagorasa jest zjawiskiem bezprecedensowym i niespotykanym wcześniej”⁷⁸. W wyniku analizy partii *Protagorasa* Platona poświęconej temu zagadnieniu W. Wróblewski dochodzi do konkluzji, iż według sofisty z Abdery człowiek biegle w znajomości utworów poetyckich powinien potrafić:

1) ocenić poprawność wypowiedzi (właściwość i niewłaściwość użytych przez poetę wyrażeń);

2) wyjaśnić sens wypowiedzi poety;

3) udzielać odpowiedzi na pytania stawiane w odniesieniu do konkretnego utworu⁷⁹.

Z kolei K.-M. Dietz uznaje, że propozycje Protagorasa w zakresie interpretacji wierszy utrzymują się w zakresie tradycyjnego wykształcenia i nie są dla owego wykształcenia alternatywą, lecz jego odnową⁸⁰. Zdaniem Dietza wykształcenie u Protagorasa ma przede wszystkim wymiar formalny (jako technika retoryczno-erystyczna)⁸¹. Według E. Schiappy Protagoras był pierwszym, który przeanalizował i poddał krytyce poezję epicką z użyciem metapoetyckiej perspektywy i terminologii, i tym samym rzucił wyzwanie mityczno-poetyckiej tradycji w edukacji⁸². Protagoras jako pierwszy określił rodzaj gramatyczny i tryb czasowników⁸³. Współcześnie w językoznawstwie podkreśla się także zasługi Protagorasa w skonstatowaniu rodzaju gramatycznego rzeczownika z jego rodzajem naturalnym⁸⁴. Rozważania lingwistyczne Protagorasa zostały bezsprzecznie sparodiowane w *Chmurach* Arystofanesa, choć imię sofisty w komedii nie pada⁸⁵. Biorąc jednak pod uwagę, że w drugiej edycji *Chmur* (a to jedyna, jaką dziś dysponujemy) wprowadzono zmiany występujących w dramacie postaci, nie można wykluczyć, iż pierwotnie padało w niej imię sofisty z Abdery⁸⁶. Arystofanes uznaje metodę argumentowania Protagorasa za zwodniczą manipulację, i przedstawia ją poprzez agon personifikowanych *Logos dikaos* i *Logos adikos*, wyśmiewa także koncepcje gramatyczne Protagorasa⁸⁷. Wiemy też, że Protagoras krytykował wyrażenia matematyczne i aksjomaty

⁷⁸ W. Wróblewski, *Miejsce poezji w pedagogicznej działalności Protagorasa z Abdery w świetle Platońskiego dialogu „Protagoras”*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005, s. 175.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 185.

⁸⁰ K.-M. Dietz, *Protagoras von Abdera. Untersuchungen zu seinem Denken*, Bonn 1976, s. 155.

⁸¹ *Ibidem*, s. 153, 156.

⁸² E. Schiappa, *Protagoras and logos: a study in Greek philosophy and rhetoric...*, s. 199.

⁸³ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721.

⁸⁴ K. Lewandowska, *Sofistów studia nad językiem. Protagoras z Abdery*, „Littera Antiqua”, 3, 2012, s. 11.

⁸⁵ H. Rosenstrauch, *Parodia językowych badań sofistów w ‘Chmurach’ Arystofanesa*, „Eos”, 51, 1961, s. 51–52.

⁸⁶ Zob. M. Wasilewski, *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Poznań 2007, s. 19–20.

⁸⁷ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721. Fragm. 80 C 2, C 3 Diels/Kranz.

geometryczne⁸⁸. Dopiero współcześnie, na niwie geometrii nieeuklidesowej, doceniono jego wkład w rozróżnienie pomiędzy stosunkami realnymi a założeniami naukowymi geometrii⁸⁹.

Fragment A 11b Capizzi

Aleksander z Afrodyzji, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 200
[źródło drugorzędne]

Πρωταγόρας οὖν τοῖς αἰσθητοῖς προσχρώμενος ᾤετο τοὺς γεωμέτραις ἐλέγχειν ὡς ψευδομένους, δεικνὺς ὅτι οὐδὲν τούτων τοιοῦτόν ἐστιν ὅποιον ἐκεῖνοι λέγουσιν, ἀγνοῶν καὶ αὐτὸς ὅτι μὴ περὶ τούτων ὁ λόγος αὐτοῖς, ὥσπερ οὖν οὐδὲ ἄλλῳ τινὶ τεχνίτῃ.

Protagoras więc posługując się postrzeżeniami sądził, że odpiera geometrów jako zakładających fałsz, pokazując, że nie ma nic takiego, jak oni twierdzą; jednakże on sam tego nie wie, że ich wywód o tym nie traktuje, jak i żaden inny fachowy (przekł. własny).

Fragment 80 A 19 Diels/Kranz

Platon, *Eutydem*, 286b–c

οὐ γάρ τοι ἄλλα τοῦτόν γε τὸν λόγον ὅτι οὐκ ἔστιν ἀντιλέγειν) πολλῶν δὴ καὶ πολλάκις ἀκηκοὼς ἀεὶ θαυμάζω. καὶ γὰρ οἱ ἀμφὶ Πρωταγόραν σφόδρα ἐχρῶντο αὐτῷ καὶ οἱ ἔτι παλαιότεροι ἐμοὶ δὲ ἀεὶ θαυμαστός τις δοκεῖ εἶναι καὶ τοὺς τε ἄλλους ἀνατρέπων καὶ αὐτὸς αὐτόν.

Bo ja ten tok myśli z wielu ust już i nieraz słyszałem, a zawsze go podziwiam. Mocno się nim posługiwano w otoczeniu Protagorasa i jeszcze dawniej. Mnie się on zawsze jakiś przedziwny wydaje: on i inne wywody wywraca, i siebie samego też (przekł. Władysław Witwicki)⁹⁰.

Arystoteles, *Metafizyka*, IV 1007b

ἔτι εἰ ἀληθεῖς αἱ ἀντιφάσεις ἅμα κατὰ τοῦ αὐτοῦ πᾶσαι, δῆλον ὡς ἅπαντα ἔσται ἓν. ἔσται γὰρ τὸ αὐτὸ καὶ τριήρης καὶ τοῖχος καὶ ἄνθρωπος, εἰ κατὰ παντός τι ἢ καταφῆσαι ἢ ἀποφῆσαι ἐνδέχεται, καθάπερ ἀνάγκη τοῖς τὸν Πρωταγόρου λέγουσι λόγον. εἰ γὰρ τῷ δοκεῖ μὴ εἶναι τριήρης ὁ ἄνθρωπος, δῆλον ὅτι οὐκ ἔστι τριήρης· ὥστε καὶ ἔστιν, εἴπερ ἡ ἀντίφασις ἀληθής.

⁸⁸ Fragm. 80 B 7 Diels/Kranz.

⁸⁹ S. Kulczycki, *Geometria nieeuklidesowa*, Warszawa 1960, s. 9–12.

⁹⁰ Platon, *Eutydem*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1957.

Dalej, jeżeli wszystkie sprzeczne wypowiedzi o tym samym podmiocie były zarazem prawdziwe, to oczywiste, że wszystkie rzeczy stanowiłyby jedno. Będzie więc tym samym trójrzędowiec, co ściana i człowiek, jeśli o wszystkim można cokolwiek twierdzić lub przeczyć, jak to z konieczności powinni przyjmować zwolennicy poglądu Protagorasa. Skoro bowiem uznaje się, że człowiek nie jest trójrzędowcem, ale tym samym i jest, jako że prawdziwa miałyby być i negacja (przekł. Tadeusz Żeleźnik)⁹¹.

Arystoteles, *Metafizyka*, XI, 6, 1062b

ἐκεῖνος ἔφη πάντων εἶναι χρημάτων μέτρον ἄνθρωπον, οὐδὲν ἕτερον λέγων ἢ τὸ δοκοῦν ἐκάστωι τοῦτο καὶ εἶναι παγίως· τούτου δὲ γιγνομένου τὸ αὐτὸ συμβαίνει καὶ εἶναι καὶ μὴ εἶναι, καὶ κακὸν καὶ ἀγαθὸν εἶναι, καὶ τᾶλλα τὰ κατὰ τὰς ἀντικειμένας λεγόμενα φάσεις, διὰ τὸ πολλάκις τοισδὶ μὲν φαίνεσθαι τόδε εἶναι καλὸν τοισδὶ δὲ τοῦναντίον, μέτρον δ' εἶναι τὸ φαινόμενον ἐκάστωι.

Podobny temu jest też pogląd Protagorasa. Powiada on bowiem, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy, a to oznacza tyle, że co się komu wydaje, to z całą pewnością jest i w rzeczywistości. Jeśli tak, to wynika, że to samo jest i nie jest, że to samo jest dobre i złe i że podobnie prawdziwe są wszystkie przeciwstawne wypowiedzi, jako że częstokroć jednym wydaje się coś piękne, innym zaś nie, a miarą jest to, co się komu wydaje (przekł. Tadeusz Żeleźnik)⁹².

Fragment A 19 Capizzi

Platon, *Eutydem*, 258e–268d

[źródło drugorzędne]

Τί οὖν; ἢ δ' ὅς· εἰσὶν ἐκάστω τῶν ὄντων λόγοι; {-} Πάνυ γε. {-} Οὐκοῦν ὥς ἔστιν ἕκαστον ἢ ὥς οὐκ ἔστιν; {-} Ὡς ἔστιν. {-} Εἰ γὰρ μέμνησαι, ἔφη, ὦ Κτήσιππε, καὶ ἄρτι ἐπεδείξαμεν μηδένα λέγοντα ὥς οὐκ ἔστι· τὸ γὰρ μὴ ὄν οὐδεὶς ἐφάνη λέγων. {-} Τί οὖν δὴ τοῦτο; ἢ δ' ὅς ὁ Κτήσιππος· ἥττόν τι ἀντιλέγομεν ἐγὼ τε καὶ σύ; {-} Πότερον οὖν, ἢ δ' ὅς, ἀντιλέγοιμεν ἂν τοῦ αὐτοῦ πράγματος λόγον ἀμφοῖν δ' ὅς, ἀντιλέγοιμεν ἂν τοῦ αὐτοῦ πράγματος λόγον ἀμφοτέρωι λέγοντες, ἢ οὕτω μὲν ἂν δήπου ταῦτα λέγοιμεν; {-} Συνεχῶρει. {-} Ἀλλ' ὅταν μηδέτερος, ἔφη, τὸν τοῦ πράγματος λόγον λέγῃ,

⁹¹ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik, t. 1–2, Lublin 2000. Por. Arystoteles, *Dziela wszystkie*, przekł. zbior., t. 1–7, Warszawa 2003.

⁹² Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik.

τότε ἀντιλέγοιμεν ἄν; ἢ οὕτω γε τὸ παράπαν οὐδ' ἂν μεμνημένος εἴη τοῦ πράγματος οὐδέτερος ἡμῶν; {-} Καὶ τοῦτο συνωμολόγει. {-} Ἀλλ' ἄρα, ὅταν ἐγὼ μὲν τὸν τοῦ πράγματος λόγον λέγω, σὺ δὲ ἄλλου τινὸς ἄλλον, τότε ἀντιλέγομεν; ἢ ἐγὼ λέγω μὲν τὸ πρᾶγμα, σὺ δὲ οὐδὲ λέγεις τὸ παράπαν; ὁ δὲ μὴ λέγων τῷ λέγοντι πῶς <ἄν> ἀντιλέγοι; Καὶ ὁ μὲν Κτήσιππος ἐσίγησεν· ἐγὼ δὲ θαυμάσας τὸν λόγον, Πῶς, ἔφην, ὦ Διονυσόδωρε, λέγεις;

[...]

{-} οἶμαι δὲ αὐτοῦ τὴν ἀλήθειαν παρὰ σοῦ κάλλιστα πεύσεσθαι. ἄλλο τι ψευδῇ λέγειν οὐκ ἔστιν; – τοῦτο γὰρ δύναται ὁ λόγος· ἢ γάρ; {-} ἄλλ' ἢ λέγοντ' ἀληθῆ λέγειν ἢ μὴ λέγειν; Συνεχώρει. Πότερον οὖν ψευδῇ μὲν λέγειν οὐκ ἔστι, δοξάζειν μέντοι ἔστιν; Οὐδὲ δοξάζειν, ἔφη. Οὐδ' ἄρα ψευδῆς, ἣν δ' ἐγὼ, δόξα ἔστι τὸ παράπαν. {-} Οὐκ ἔφη.

A więc – powiada – czy każdy stan rzeczy ma swoje określenie słowne? Tak jest. Które mówi, jaki ten stan rzeczy jest, czy jaki nie jest? Jaki jest. Jeśli pamiętasz, Ktezippie, to już przed chwilą wykazaliśmy, że nikt nie mówi o czymś inaczej, niż jest. Bo pokazało się, że nikt nie mówi tego, czego nie ma. No to i cóż? – powiedział Ktezippus – Niemniej sprzeczamy się, ja i ty. Czyż nie? A czy moglibyśmy się sprzeczając, gdyby jeden i drugi używał określenia właściwego temu samemu stanowi rzeczy? Czy też w takim wypadku mówilibyśmy obaj jedno i to samo? Zgodził się. A gdyby ani jeden, ani drugi nie używał określenia właściwego danemu stanowi rzeczy – czy wtedy zajmowalibyśmy stanowiska spreczne? Czy też w takim wypadku żaden z nas dwóch nie tykałby nawet danej sprawy? I na to się zgodził. Ale może, kiedy ja używam określenia właściwego danemu stanowi rzeczy, a ty innego, właściwego jakiemuś innemu, czy wtedy zajmujemy stanowiska spreczne? Albo kiedy ja mówię o pewnej rzeczy, a ty w ogóle nic nie mówisz? Jeśli ktoś nie mówi, jak może zajmować stanowisko spreczne ze stanowiskiem tego, kto mówi? Ktezippus zamilkł; ale mnie ten wywód zadziwił, więc powiedziałem: Jak ty to mówisz, Dionizodorze?

[...]

Myślę, że u ciebie najlepiej się dowiem, czy jest prawdziwy, czy nie. Zatem: mówić nieprawdy nie można? Taki jest sens tego twierdzenia. Czy tak? I albo ktoś mówi, i wtedy mówi prawdę, albo nie mówi całkiem? Zgodził się. A może to tylko mówić nieprawdy nie można, a być błędnego mniemania można? Ani być błędnego mniemania – powiada. Jak to? – mówię. – Więc błędne mniemanie nawet nie istnieje w ogóle? Nie – powiada (przekł. Władysław Witwicki)⁹³.

⁹³ Platon, *Eutydem*, przekł. W. Witwicki.

Arystoteles, *Metafizyka*, XI, 6, 1062 b
[źródło drugorzędne]

λύοιτο δ' ἂν αὕτη ἡ ἀπορία θεωρήσασι πόθεν ἐλήλυθεν ἡ ἀρχὴ τῆς ὑπολήψεως ταύτης· ἔοικε γὰρ ἐνίοις μὲν ἐκ τῆς τῶν φυσιολόγων δόξης γεγενῆσθαι, τοῖς δ' ἐκ τοῦ μὴ ταῦτα περὶ τῶν αὐτῶν ἅπαντας γινώσκειν ἀλλὰ τοῖσδε μὲν ἡδὺ τόδε φαίνεσθαι τοῖσδε δὲ τοῦναντίον. τὸ γὰρ μὴδὲν ἐκ μὴ ὄντος γίνεσθαι, πᾶν δ' ἐξ ὄντος, σχεδὸν ἀπάντων ἐστὶ κοινὸν δόγμα τῶν περὶ φύσεως ἐπεὶ οὖν οὐ λευκὸν γίγνεται λευκοῦ τελέως ὄντος καὶ οὐδαμῇ μὴ λευκοῦ [νῦν δὲ γεγεννημένον μὴ λευκόν], γίγνεται ἂν ἐκ μὴ ὄντος λευκοῦ τὸ γινόμενον [μὴ] λευκόν· ὥστε ἐκ μὴ ὄντος γίγνεται ἂν κατ' ἐκείνους, εἰ μὴ ὑπῆρχε λευκὸν τὸ αὐτὸ καὶ μὴ λευκόν.

Trudność można rozwiązać przez wyjaśnienie, skąd wziął się taki pogląd. Otóż jedni sądzą, że ma on swe źródło w opinii fizjologów, a inni – że w tym, iż nie wszyscy doznają tych samych wrażeń od tych samych rzeczy: co się jednym jawi jako słodkie, innym wydaje się jego przeciwieństwem. Prawie wszyscy filozofowie przyrody podzielają taki pogląd, że z niebytu nic nie powstaje, ale że wszystko powstaje z bytu. I skoro nie staje się coś białe, gdy jest absolutnie białe, jak i gdy jest absolutnie nie-białe, to jeśli staje się białe, musi wywodzić się z tego, co nie jest białe. I stąd według nich powstawałoby z nie-bytu, chyba że to samo było białe i nie-białe (przekł. Tadeusz Żeleźnik)⁹⁴.

Asklepiades z Tralles, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 155 verso

Ἡράκλειτον καὶ Πρωταγόραν, οἱ φοντο εἶναι τι τῆς ἀντιφάσεως μεταξύ.

Heraklit i Protagoras to ci, którzy sądzą, iż jest coś pomiędzy sprzecznościami (przekł. własny).

Fragment A 19a Capizzi

Platon, *Teajtet*, 188d–189b
[źródło drugorzędne]

{ΣΩ.} τί ἐροῦμεν, ὦ Θεαίτητε, εἰάν τις ἡμᾶς ἀνακρίνη· “Δυνατὸν δὲ ὁτρωῦν ὃ λέγεται, καὶ τις ἀνθρώπων τὸ μὴ ὄν δοξάσει, εἴτε περὶ τῶν ὄντων του εἴτε αὐτὸ καθ' αὐτό;” καὶ ἡμεῖς δὴ, ὡς ἔοικεν, πρὸς ταῦτα φήσομεν· “Ὅταν γε μὴ ἀληθῆ οἴηται οἰόμενος.” ἢ πῶς ἐροῦμεν; {ΘΕΑΙ.} Οὕτως. {ΣΩ.} Ἦ οὖν καὶ ἄλλοθι που τὸ τοιοῦτόν ἐστιν; {ΘΕΑΙ.} Τὸ ποῖον; {ΣΩ.} Εἴ τις ὁρᾷ μὲν τι, ὁρᾷ δὲ οὐδέν. {ΣΩ.} Εἴ τις ὁρᾷ μὲν τι, ὁρᾷ δὲ οὐδέν. {ΘΕΑΙ.} Καὶ πῶς; {ΣΩ.} Ἀλλὰ μὴν εἰ ἔν γέ τι ὁρᾷ, τῶν ὄντων τι ὁρᾷ. ἢ σὺ οἶε ποτὲ τὸ ἐν ἐν τοῖς μὴ οὖσιν εἶναι; {ΘΕΑΙ.} Οὐκ ἔγωγε. {ΣΩ.} Ὁ ἄρα ἐν γέ τι ὁρῶν ὄν τι

⁹⁴ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik.

ὁρᾷ. {ΘΕΑΙ.} Φαίνεται. {ΣΩ.} Καὶ ὁ ἄρα τι ἀκούων ἔν γέ τι ἀκούει καὶ ὄν [ἀκούει]. {ΘΕΑΙ.} Ναί. {ΣΩ.} Καὶ ὁ ἀπτόμενος δὴ τοῦ ἐνός γέ του ἄπτεται καὶ ὄντος, εἶπερ ἐνός; {ΘΕΑΙ.} Καὶ τοῦτο. {ΣΩ.} Ὁ δὲ δὴ δοξάζων οὐχ ἔν γέ τι δοξάζει; {ΘΕΑΙ.} Ἀνάγκη. {ΣΩ.} Ὁ δ' ἔν τι δοξάζων οὐκ ὄν τι; {ΘΕΑΙ.} Συγχωρῶ. {ΣΩ.} Ὁ ἄρα μὴ ὄν δοξάζων οὐδὲν δοξάζει. {ΘΕΑΙ.} Οὐ φαίνεται. {ΣΩ.} Ἀλλὰ μὴν ὃ γε μὴδὲν δοξάζων τὸ παράπαν οὐδὲ δοξάζει. {ΘΕΑΙ.} Δῆλον, ὥς ἔοικεν. {ΣΩ.} Οὐκ ἄρα οἷόν τε τὸ μὴ ὄν δοξάζειν, οὔτε περὶ τῶν ὄντων οὔτε αὐτὸ καθ' αὐτό. {ΘΕΑΙ.} Οὐ φαίνεται.

Sokrates: Co powiemy, Teajtecie, jeżeli nas ktoś zapyta: czy to w ogóle u kogokolwiek możliwe, to, o czym się mówi, i czy ktokolwiek z ludzi potrafi sądzić coś, czego nie ma – wszystko jedno, czy by o cechy szło, czy byty same w sobie? Wtedy my na to powiemy zapewne: To się dzieje wtedy, gdy ktoś żywi mniemania nieprawdziwe. Czy jak powiemy?

Teajtet: Tak.

Sokrates: A czy i poza tym gdzieś bywa coś podobnego?

Teajtet: Jakiego?

Sokrates: Jeżeli ktoś coś widzi, a nic nie widzi.

Teajtet: Jak to?

Sokrates: No tak, jeżeli ktoś widzi coś jednego, to widzi coś, co jest czymś? Jakiś byt. Czy myślisz może, że jedność należy do niebytów, do tych, co nie są niczym?

Teajtet: Ja wcale nie.

Sokrates: Więc kto widzi coś jednego, ten widzi coś, co jest?

Teajtet: Widocznie.

Sokrates: I kto coś słyszy, ten słyszy coś jednego, więc coś jednak, co jest?

Teajtet: Tak.

Sokrates: I kto się dotyka czegoś, ten się jednego dotyka, a więc czegoś, co jest czymś, skoro jest jednym?

Teajtet: I to też.

Sokrates: A kto sądzi, czy nie coś jednego sądzi?

Teajtet: Koniecznie.

Sokrates: A sądząc coś jednego, ten sądzi chyba coś, co jest czymś.

Teajtet: Zgadza się.

Sokrates: A kto sądzi coś, czego nie ma, ten nic nie sądzi.

Teajtet: Wydaje się, że nie.

Sokrates: Ależ, doprawdy, kto nic nie sądzi, ten w ogóle nie wydaje sądu.

Teajtet: To jasne, zdaje się.

Sokrates: Zatem nie można sądzić czegoś, czego nie ma, ani gdy idzie o coś, co jest czymś, ani o rzecz samą w sobie.

Teajtet: Zdaje się, że nie (przekł. Władysław Witwicki)⁹⁵.

⁹⁵ Platona *Teajtet*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1959.

Platon, *Teajtet*, 170a

τὸ δοκοῦν ἐκάστῳ τοῦτο καὶ εἶναι φησί που ὃ δοκεῖ;

[Protagoras] powiada, że co się komu wydaje, to też i jest – dla tego, któremu się wydaje (przekł. Władysław Witwicki)⁹⁶.

Arystoteles, *Metafizyka*, IV, 1009 a

Ἔστι δ' ἀπὸ τῆς αὐτῆς δόξης καὶ ὁ Πρωταγόρου λόγος, καὶ ἀνάγκη ὁμοίως αὐτοὺς ἄμφω ἢ εἶναι ἢ μὴ εἶναι· εἴτε γὰρ τὰ δοκοῦντα πάντα ἐστὶν ἀληθῆ καὶ τὰ φαινόμενα, ἀνάγκη εἶναι πάντα ἅμα ἀληθῆ καὶ ψευδῆ πολλοὶ γὰρ τὰναντία ὑπολαμβάνουσιν ἀλλήλοις, καὶ τοὺς μὴ ταῦτὰ δοξάζοντας ἑαυτοῖς διεψεῦσθαι νομίζουσιν· ὥστ' ἀνάγκη τὸ αὐτὸ εἶναι τε καὶ μὴ εἶναι, καὶ εἰ τοῦτ' ἔστιν, ἀνάγκη τὰ δοκοῦντα εἶναι πάντ' ἀληθῆ τὰ ἀντικείμενα γὰρ δοξάζουσιν ἀλλήλοις οἱ διεψευσμένοι καὶ ἀληθεύοντες· εἰ οὖν ἔχει τὰ ὄντα οὕτως, ἀληθεύσουσι πάντες. ὅτι μὲν οὖν ἀπὸ τῆς αὐτῆς εἰσι διανοίας ἀμφοτέροι οἱ λόγοι, διήλον.

Z opinią tą wiąże się i pogląd Protagorasa i z konieczności razem z nią musi być on prawdziwy albo fałszywy. Istotnie, gdy prawdziwe są wszelkie opinie i wrażenia, wszystko jest z konieczności zarazem prawdziwe i fałszywe (jako że ludzie w swoich opiniach często się sobie przeciwstawiają i jedni poczytują drugim za błąd, że nie dzielają ich zdania), a w takim razie z konieczności to samo musi być i nie być. I znowu, jeśli tak, to wszystkie opinie muszą być prawdziwe, gdyż będący w błędzie i posiadający prawdę mają zapatrywania przeciwne. Jeżeli więc tak się rzeczy mają, to wszyscy są w prawdzie (przekł. Tadeusz Żeleźnik)⁹⁷.

Aleksander z Afrodyzji, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 247, 11–12 [źródło drugorzędne]

Πρωταγόρου [...] λέγοντος πᾶν τὸ φαινόμενον ὃ φαίνεται ἀληθὲς εἶναι.

Protagoras mówił, że wszystko, co się jawi, o ile się jawi, jest prawdziwe (przekł. własny).

Aleksander z Afrodyzji, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 247, 18–19 [źródło drugorzędne]

[Protagoras] πᾶσαν δόξαν καὶ πᾶσαν φαντασίαν ἔλεγεν ἀληθῆ.

Protagoras powiedział, że każde mniemanie i każde wyobrażenie jest prawdziwe (przekł. własny).

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik.

Aleksander z Afrodyzji, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 273, 29–32
[źródło drugorzędne]

[Protagoras] ὁποῖον ἐκάστῳ φαίνεται, τοιοῦτον καὶ εἶναι ἐκείνῳ ἔλεγεν.

Protagoras twierdził, że jak się każdemu coś jawi, tak też dla niego i jest (przekł. własny).

Symplicjusz, *Komentarz do „O niebie” Arystotelesa*, 254 verso 55
[źródło drugorzędne]

[Protagoras] τὸ ἐκάστῳ φαινόμενον κατὰ τὴν αἴσθησιν τοῦτο καὶ ἀληθὲς νομίζειν.

Protagoras sądził, że co się każdemu jawi podług postrzeżenia, jest uważane za prawdziwe (przekł. własny).

Asklepiades z Tralles, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 186
[źródło drugorzędne]

[Protagoras] ἔλεγε [...] ὅτι τὸ δοκοῦν ἐκάστῳ τοῦτο καὶ ἔστιν ἀληθές.

Protagoras twierdził, że to, co się każdemu wydaje, jest to prawdziwe (przekł. własny).

Cycon, *Księgi akademickie*, II (*Lukullus*), 46

Aliud iudicium Protagorae est, qui putet id cuique verum esse, quod cuique videatur.

Inne jest tu zdanie Protagorasa, który sądzi, że dla każdego prawdę stanowi to, co mu się prawdą wydaje (przekł. Wiktor Kornatowski)⁹⁸.

Fragment A 19b Capizzi

Platon, *Eutydem*, 283e–284c
[źródło drugorzędne]

Τί δέ, ἔφη, ὃ Κτήσιππε, ὁ Εὐθύδημος, ἢ δοκεῖ σοι οἷόν τ' εἶναι ψεύδεσθαι; {–} Νῆ Δία, ἔφη, εἰ μὴ μαίνομαί γε. {–} Πότερον λέγοντα τὸ πρᾶγμα περὶ οὗ ἂν ὁ λόγος ᾖ, ἢ μὴ λέγοντα; {–} Λέγοντα, ἔφη. {–} Οὐκοῦν εἴπερ λέγει αὐτό, οὐκ ἄλλο λέγει τῶν ὄντων ἢ ἐκεῖνο ὅπερ λέγει; {–} Πῶς γὰρ ἂν; ἔφη ὁ Κτήσιππος. {–} Ἐν μὴν καὶ ἐκεῖνό γ' ἐστὶν τῶν ὄντων, ὃ λέγει, χωρὶς τῶν

⁹⁸ Cicero Marcus Tullius, *Pisma filozoficzne*, przekł. W. Kornatowski, t. 1–4, Warszawa 1960–1963.

ἄλλων. {-} Πάνυ γε. {-} Οὐκοῦν ὁ ἐκεῖνο λέγων τὸ ὄν, ἔφη, λέγει; {-} Ναί. {-} Ἀλλὰ μὴν ὃ γε τὸ ὄν λέγων καὶ τὰ ὄντα τάληθῃ λέγει· ὥστε ὁ Διονυσόδωρος, λέγων καὶ τὰ ὄντα τάληθῃ λέγει· ὥστε ὁ Διονυσόδωρος, εἴπερ λέγει τὰ ὄντα, λέγει τάληθῃ καὶ οὐδὲν κατὰ σοῦ ψευδεται. Ναί, ἔφη· ἀλλ' ὁ ταῦτα λέγων, ἔφη ὁ Κτήσιππος, ὃ Εὐθύδημε, οὐ τὰ ὄντα λέγει. Καὶ ὁ Εὐθύδημος, Τὰ δὲ μὴ ὄντα, ἔφη, ἄλλο τι ἢ οὐκ ἔστιν; {-} Οὐκ ἔστιν. {-} Ἄλλο τι οὖν οὐδαμοῦ τά γε μὴ ὄντα ὄντα ἐστίν; {-} Οὐδαμοῦ. {-} Ἔστιν οὖν ὅπως περὶ ταῦτα, τὰ μὴ ὄντα, πράττειεν ἂν τίς τι, ὥστ' ἐκεῖνα ποιήσειεν ἂν καὶ ὅστισοῦν τὰ μηδαμοῦ ὄντα; {-} Οὐκ ἔμοιγε δοκεῖ, ἔφη ὁ Κτήσιππος. {-} Τί οὖν; οἱ ῥήτορες ὅταν λέγωσιν ἐν τῷ δήμῳ, οὐδὲν πράττουσι; {-} Πράττουσι μὲν οὖν, ἦ δ' ὅς. {-} Οὐκοῦν εἴπερ πράττουσι, καὶ ποιοῦσι; {-} Ναί. {-} Τὸ λέγειν ἄρα πράττειν τε καὶ ποιεῖν ἐστίν; {-} Ὡμολόγησεν. {-} Οὐκ ἄρα τά γε μὴ ὄντ', ἔφη, λέγει οὐδεὶς – ποιοῖ γὰρ ἂν ἤδη τί σὺ δὲ ὠμολόγηκας τὸ μὴ ὄν μὴ οἷόν τ' εἶναι μηδὲνα ποιεῖν – ὥστε κατὰ τὸν σὸν λόγον οὐδεὶς ψευδῇ λέγει, ἀλλ' εἴπερ λέγει Διονυσόδωρος, τάληθῃ τε καὶ τὰ ὄντα λέγει.

Ach, cóż tam, Ktezippie – powiedział Eutydem – czy ty myślisz, że kłamstwo jest możliwe? Na Zeusa, tak! – powiedział – jeżeli nie zwariował. Kiedy się mówi o tym, o czym mowa, czy kiedy się nie mówi? Kiedy się mówi – powiedział. Nieprawdaz, jeżeli ktoś o czymś mówi, to nie mówi niczego innego, jak tylko to, co właśnie mówi. Jak to? – powiada Ktezippos. Przecież to jest coś, to co ktoś mówi, co jest czymś poza wszystkim innym. Tak jest. Nieprawdaz? Kto mówi to, ten mówi coś, co jest? Tak. A przecież kto mówi coś, co jest, ten mówi prawdę. Tak że Dionizodoros, skoro mówi to, co jest, to mówi prawdę i wcale na ciebie nie kłamie. Tak – powiada. Ale kto to mówi, Eutydemie – powiedział Ktezippos – ten nie mówi tego, co jest. A Eutydem na to: Coś, co nie jest, to przecież nie istnieje? Nie istnieje. Więc to, co nie istnieje, nie istnieje nigdzie? Nigdzie. Więc czy to możliwe, żeby z czymś, co nie istnieje, mógł ktoś cokolwiek zrobić tak, żeby to było czymś – to, co nie istnieje nigdzie? Myślę, że nie – powiedział Ktezippos. Więc cóż? Mówcy, kiedy przemawiają do ludu, nie działają wcale? Działają oczywiście – powiada. Nieprawdaz? Jeśli działają, to i robią coś? Tak. Mówić – to znaczy działać i robić coś? Zgodził się. Zatem tego, co nie istnieje, nie mówi nikt. Bo już by wtedy coś robił, a tyś się zgodził, że czegoś, co nie istnieje, nikt w ogóle robić nie może. Tak że według twojego stanowiska nikt nie mówi nieprawdy, ale skoro coś mówi Dionizodoros, to mówi prawdę i mówi coś, co jest (przekł. Władysław Witwicki)⁹⁹.

⁹⁹ Platon, *Eutydem*, przekł. W. Witwicki.

Platon, *Kratylos*, 429c–d

[źródło drugorzędne]

{KP.} Πῶς λέγεις; {ΣΩ.} Ἄρα ὅτι ψευδῇ λέγειν τὸ παράπαν οὐκ ἔστιν, ἄρα τοῦτό σοι δύναται ὁ λόγος; συχνοὶ γάρ τινες οἱ λέγοντες, ὃ φίλε Κρατύλε, καὶ νῦν καὶ πάλαι. {KP.} Πῶς γὰρ ἄν, ὃ Σώκρατες, λέγων γέ τις τοῦτο ὁ λέγει, μὴ τὸ ὄν λέγοι; ἢ οὐ τοῦτό ἐστιν τὸ ψευδῇ λέγειν, τὸ μὴ τὰ ὄντα λέγειν;

Kratylos: Co masz na myśli?

Sokrates: Czy to chciałeś powiedzieć, że niemożliwą jest rzeczą powiedzieć coś fałszywego? Wielu bowiem jest takich – drogi Kratylosie – którzy tak twierdzą i teraz, i dawniej.

Kratylos: Jakby ktoś mógł – Sokratesie – mówiąc to, co mówi, powiedzieć coś, czego nie ma? Bo czy nie to znaczy mówić coś fałszywego: mówić rzeczy nie istniejące? (przekł. Izydora Dąbska)¹⁰⁰

Platon, *Sofista*, 236d–239d

[źródło drugorzędne]

{ΞΕ.} Ὅντως, ὦ μακάριε, ἐσμὲν ἐν παντάπασι χαλεπῇ σκέψει. τὸ γὰρ φαίνεσθαι τοῦτο καὶ τὸ δοκεῖν, εἶναι δὲ μὴ, καὶ τὸ λέγειν μὲν ἅπτα, ἀληθῆ δὲ μὴ, πάντα ταῦτά ἐστι μεστὰ ἀπορίας αἰεὶ ἐν τῷ πρόσθεν χρόνῳ καὶ νῦν. ὅπως γὰρ εἰπόντα χρή ψευδῇ λέγειν ἢ δοξάζειν ὄντως εἶναι, καὶ τοῦτο φθεγξάμενον ἐναντιολογία μὴ συνέχεσθαι, παντάπασιν, ὃ Θεαίτητε, χαλεπόν. {ΘΕΑΙ.} Τί δῆ; {ΞΕ.} Τετόλμηκεν ὁ λόγος οὗτος ὑποθέσθαι τὸ μὴ ὄν εἶναι· ψεῦδος γὰρ οὐκ ἂν ἄλλως ἐγίγνετο ὄν. Παρμενίδης δὲ ὁ μέγας, ὦ παῖ, παισὶν ἡμῖν οὖσιν ἀρχόμενός τε καὶ διὰ τέλους τοῦτο ἀπεμαρτύρατο, πεζῇ τε ὥδε ἐκάστοτε λέγων καὶ μετὰ μέτρων – Οὐ γὰρ μὴ ποτε τοῦτο δαμῇ, φησὶν, εἶναι μὴ ἐόντα· ἀλλὰ σὺ τῆσδ' ἀφ' ὁδοῦ διζήμενος εἴργε νόημα. παρ' ἐκείνου τε οὖν μαρτυρεῖται, καὶ μάλιστά γε δὴ πάντων ὁ λόγος αὐτὸς ἂν δηλώσειε μέτρια βασανισθεῖς. τοῦτο οὖν αὐτὸ πρῶτον θεασώμεθα, εἰ μὴ τί σοι διαφέρει. {ΘΕΑΙ.} Τὸ μὲν ἐμὸν ὅπη βούλει τίθεσο, τὸν δὲ λόγον ἢ βέλτιστα διέξεις· σκοπῶν αὐτός τε ἴθι καὶ κατὰ ταύτην τὴν ὁδὸν ἄγε. {ΞΕ.} Ἀλλὰ χρή δρᾶν ταῦτα. καὶ μοι λέγε· τὸ μηδαμῶς ὄν τολμῶμέν· που φθέγγεσθαι; {ΘΕΑΙ.} Πῶς γὰρ οὐ; {ΞΕ.} Μὴ τοίνυν ἔριδος ἕνεκα μὴδὲ παιδιᾶς, ἀλλ' εἰ σπουδῇ δέοι συννοήσαντά τινα ἀποκρίνασθαι τῶν ἀκροατῶν ποῖ χρή τοῦνομ' ἐπιφέρειν τοῦτο, τὸ μὴ ὄν, τί δοκοῦμεν ἂν εἰς τί καὶ ἐπὶ ποῖον αὐτόν τε καταχρήσασθαι καὶ τῷ πυνθανομένῳ δεικνύναι; {ΘΕΑΙ.} Χαλεπὸν ἥρου καὶ σχεδὸν εἰπεῖν οἷω γε ἐμοὶ παντάπασιν ἄπορον. {ΞΕ.} Ἀλλ' οὖν τοῦτό γε δῆλον, ὅτι τῶν ὄντων ἐπὶ <τι> τὸ μὴ ὄν οὐκ

¹⁰⁰ I. Dąbska, *Wprowadzenie do starożytnej semiotyki greckiej. Studia i teksty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 79.

οἰστέον. {ΘΕΑΙ.} Πῶς γὰρ ἄν; {ΞΕ.} Οὐκοῦν ἐπεὶ οὐκ ἐπὶ τὸ ὄν, οὐδ' ἐπὶ τὸ τί φέρων ὀρθῶς ἄν τις φέροι. {ΘΕΑΙ.} Πῶς δὴ; {ΘΕΑΙ.} Πῶς δὴ; {ΞΕ.} Καὶ τοῦτο ἡμῖν που φανερόν, ὥς καὶ τὸ “τί” τοῦτο [ῥῆμα] ἐπ' ὄντι λέγομεν ἐκάστοτε μόνον γὰρ αὐτὸ λέγειν, ὥσπερ γυμνὸν καὶ ἀπρημωμένον ἀπὸ τῶν ὄντων ἀπάντων, ἀδύνατον ἢ γάρ; {ΘΕΑΙ.} Ἀδύνατον. {ΞΕ.} Ἄρα τῇδε σκοπῶν σύμφης, ὥς ἀνάγκη τὸν τι λέγοντα ἐν γέ τι λέγειν; {ΘΕΑΙ.} Οὕτως. {ΞΕ.} Ἐνὸς γὰρ δὴ τό γε “τί” φήσεις σημεῖον εἶναι, τὸ δὲ “τινὲ” δυοῖν, τὸ δὲ “τινὲς” πολλῶν. {ΘΕΑΙ.} Πῶς γὰρ οὐ; {ΞΕ.} Τὸν δὲ δὴ μὴ τι λέγοντα ἀναγκαιότατον, ὥς ἔοικε, παντάπασι μηδὲν λέγειν. {ΘΕΑΙ.} Ἀναγκαιότατον μὲν οὖν. {ΞΕ.} Ἄρ' οὖν οὐδὲ τοῦτο συγχωρητέον, τὸ τὸν τοιοῦτον λέγειν μὲν [τι], λέγειν μέντοι μηδέν, ἀλλ' οὐδὲ λέγειν φατέον, ὅς γ' ἄν ἐπιχειρῇ μὴ ὄν φθέγγεσθαι; {ΘΕΑΙ.} Τέλος γοῦν ἂν ἀπορίας ὁ λόγος ἔχοι.

[...]

{ΞΕ.} Συννοεῖς οὖν ὥς οὔτε φθέγγασθαι δυνατόν ὀρθῶς οὔτ' εἰπεῖν οὔτε διανοηθῆναι τὸ μὴ ὄν αὐτὸ καθ' αὐτό, ἀλλ' ἔστιν ἀδιανοήτὸν τε καὶ ἄρρητον καὶ ἄφθεγκτον καὶ ἄλογον; {ΘΕΑΙ.} Παντάπασι μὲν οὖν.

[...]

{ΞΕ.} [...] λέγωμεν ὥς παντὸς μᾶλλον πανούργως εἰς ἄπορον ὁ σοφιστὴς τόπον καταδέδουκεν. {ΘΕΑΙ.} Καὶ μάλα δὴ φαίνεται. {ΞΕ.} Τοιγαροῦν εἴ τινα φήσομεν αὐτὸν ἔχειν φανταστικὴν τέχνην, ῥαδίως ἐκ ταύτης τῆς χρείας τῶν λόγων ἀντιλαμβανόμενος ἡμῶν εἰς τοῦναντίον ἀποστρέψει τοὺς λόγους.

Gość: istotnie, dobra duszo, wpadliśmy w rozważanie trudne ze wszech miar. Bo to, żeby coś mogło wyglądać i wydawać się czymś, a nie być, i żeby można mówić coś, ale prawdy nie – to wszystko jest pełne kłopotów zawsze, i dawniej, i teraz. Bo jak się trzeba wyrazić, żeby przyznać istnienie fałszywym zdaniom albo fałszywym sądom i nie popaść w tym wyrażeniu w sprzeczność – to jest strasznie trudna rzecz, Teajtecie.

Teajtet: No cóż tam takiego?

Gość: Bo to wyrażenie ośmiela się zakładać, że istnieje to, co nie istnieje. Przecież inaczej nie mógłby powstać fałsz. Wielki Parmenides, mój chłopcze, od czasu kiedyśmy byli dziećmi, do końca życia tego się zarzekał i zawsze prozą i wierszami tak mówił:

Bo nigdy to nie przeważy, że są też jakieś niebyty.
Zawsze się od tej drogi w myśleniu trzymaj z daleka!

Więc przemawia za tym jego świadectwo, a najlepiej potrafi to pokazać samo to twierdzenie, jeżeli mu się w miarę przypatrzymy. Więc zobaczmy naprzód właśnie to, jeżeli ci to nie robi różnicy.

Teajtet: O moim zdaniu możesz sądzić co chcesz, a tę myśl rozważaj tak, żeby wyszła jak najlepiej. Sam tak idź i mnie tą drogą prowadź.

Gość: Trzeba tak zrobić. Więc powiedz mi, czy my śmiemy jakoś wyrazić to, co w żaden sposób nie istnieje?

Teajtet: Czemóżby nie?

Gość: Więc nie na to, żeby się spierać, ani dla żartu, tylko na serio, gdyby ktoś ze słuchaczy miał się nad tym zastanowić i odpowiedzieć, co to właściwie trzeba tak nazywać: 'coś, czego nie ma'. Jak się nam wydaje, do czego właściwie, do jakiego przedmiotu powinien by zapytany sam tę nazwę stosować i pokazać to pytającemu.

Teajtet: To jest trudne pytanie i powiedziałbym, że ktoś taki jak ja zupełnie nie znajduje odpowiedzi.

Gość: Ale przecież to jasne, że niczego, co jest czymś, nie można odnosić do niebytu?

Teajtet: No jakżeby?

Gość: Nieprawdaż? Jeżeli do niczego, co jest czymś, to i do żadnego coś nikt nie może tej nazwy słusznie odnosić.

Teajtet: No jakże?

Gość: I to nam chyba jasne, że i słówko 'coś' zawsze do czegoś odnosimy, bo niepodobna wypowiedzieć go samego, żeby było niejako gołe i odosobnione od wszystkiego, co jest. Czy tak?

Teajtet: Tak, to niemożliwe.

Gość: A może, patrząc od tej strony, zgodzisz się, że kto mówi 'coś', ten mówi o czymś jednym?

Teajtet: Tak jest.

Gość: Bo powiesz, że to 'coś' jest znakiem czegoś jednego, a 'dwa cosie' dwóch, a 'cosie' – wielu.

Teajtet: Jakżeby nie?

Gość: A kto mówi 'nie coś', ten chyba z konieczności nic w ogóle nie mówi.

Teajtet: No, bezwzględnie tak musi być.

Gość: Więc i tego nawet nie można dopuścić, że kto to mówi, ten wprowadzie mówi, ale mówi nic, tylko wypada powiedzieć, że taki, co by chciał wyrazić coś, czego nie ma, ten w ogóle nic nie mówi?

Teajtet: No i byłby koniec kłopotu.

[...]

Gość: Więc ty rozumiesz, że ani wypowiedzieć nie można słusznie, ani orzec, ani pomyśleć sobie tego, co nie istnieje (niebytu), samego dla siebie. To jest coś nie do pomyślenia, coś nie do wypowiedzenia i nie do wyrażenia, coś bez sensu.

Teajtet: Ze wszech miar.

[...]

Gość: [...] mówimy, że właśnie ten szelma, sofista, zaszył się w takie miejsce, gdzie ani w prawo, ani w lewo.

Teajtet: To zupełnie tak wygląda.

Gość: Więc też jeżeli powiemy, że on posiada pewną umiejętność stwarzania złudnych wygląków, to skutkiem takiego użycia wyrazów, on się nas z łatwością uczepi i odwróci nam kota ogonem (przekł. Władysław Witwicki)¹⁰¹.

Ammonios, *Komentarz do „Kategorii” Arystotelesa*, 114 *recto*
[źródło drugorzędne]

[Protagoras] ἔλεγεν ὅτι πᾶς ὁ ὁτιοῦν λέγων ἀληθεύει.

Protagoras powiedział, że cokolwiek ktoś stwierdzi, będzie prawdą (przekł. własny).

Filoponos, *Komentarz do „Kategorii” Arystotelesa*, 81 *recto* 6–8
[źródło drugorzędne]

ἔλεγε γὰρ οὗτος [Protagoras] ὅτι οὐδὲν τῶν πραγμάτων ὀρισμένην ἔχει φύσιν, διὸ καὶ ἔλεγεν ὅτι οὐκ ἔστι τινα ψευδῆ λέγειν.

On bowiem rzekł, że żadna rzecz nie ma dobrze określonej natury, toteż stwierdził, iż nie jest możliwe wypowiedzenie jakiegoś fałszu (przekł. własny).

Fragment 80 A 20 Diels/Kranz

Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, VI, 65

Ἑλληνές φασι Πρωταγόρου προκατάρξαντος παντὶ λόγῳ λόγον ἀντικείμεθα.

Hellenowie za wstępnym sformułowaniem Protagorasa utrzymują, że na każdy argument istnieje kontrargument (przekł. Janina Niemirska-Pliszczyńska)¹⁰².

Seneka, *Listy*, 88, 43

Protagoras ait de omni re in utramque partem disputari posse ex aequo et de hac ipsa, an omnis res in utramque partem disputabilis sit.

¹⁰¹ Platon, *Sofista. Polityk*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1956.

¹⁰² Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1–2, Warszawa 1994. Por. J. Legowicz (oprac.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*, Warszawa 1968, s. 114.

Protagoras twierdził, że o każdej rzeczy można na równi (*ex aequo*) rozprawać za i przeciw (*in utramque partem*), i to nawet o tym, czy o każdej rzeczy można rozprawać za i przeciw (przekł. Bogdan Kupis)¹⁰³.

Fragment A 20a Capizzi

Temistios, *Komentarz do „Analitik wtórych” Arystotelesa*, 25, 12–15

ᾧετο Πρωταγόρας ἀποδεικτικὰς εἶναι προτάσεις καὶ ταύτας τὸν ἐπιστάμενον ἐπιστήμην ἔχειν, τὸν δὲ ἔχοντα ἐπιστήμην εἰδέναι τί ἐστὶν ἐπιστήμη.

Protagoras wykazywał, iż są dowodowe przesłanki, i znający je posiada wiedzę, a kto posiada wiedzę, wie, czym wiedza jest (przekł. własny).

Fragment 80 A 21 Diels/Kranz

Arystoteles, *Retoryka*, II, 1042a

καὶ τὸ τὸν ἥττω δὲ λόγον κρείττω ποιεῖν τοῦτ' ἐστίν. καὶ ἐντεῦθεν δικαίως ἐδυσχέραινον οἱ ἄνθρωποι τὸ Πρωταγόρου ἐπάγγελμα· ψευδός τε γάρ ἐστιν καὶ οὐκ ἀληθές ἀλλὰ φαινόμενον εἰκός, καὶ ἐν οὐδεμιᾷ τέχνῃ ἀλλ' ἐν ῥητορικῇ καὶ ἐριστικῇ.

Na tym właśnie polega zasada: ‘**slabszy argument uczynić silniejszym**’. Dlatego ludzie słusznie oburzali się na tę ofertę Protagorasa. Było to bowiem kłamstwo i tylko pozorne, a nie rzeczywiste podobieństwo, które nie ma zastosowania w żadnej innej sztuce poza retoryką i erystyką (przekł. Henryk Podbielski)¹⁰⁴.

Stefan z Bizancjum, *Słownik geograficzny*, pod hasłem ‘Abdera’

Πρωταγόρας, ὃν Εὐδοξος [Στοιχεῖα] ἱστορεῖ τὸν ἥσσω καὶ κρείσσω λόγον πεποιηκέναι καὶ τοὺς μαθητὰς δεδιδασχέναι τὸν αὐτὸν ψέγειν καὶ ἐπαινεῖν.

Protagoras, o którym Eudoksos [*Elementy*] donosi, **stworzył slabszy i silniejszy argument** oraz nauczał swych adeptów to samo ganić i chwalić (przekł. własny).

¹⁰³ J. Legowicz (oprac.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu...*, s. 114–115. Por. Seneca Lucius Annaeus, *Listy moralne do Lucylusza*, przekł. W. Kornatowski, Warszawa 1961.

¹⁰⁴ Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, przekł. zbior.

Fragment A 21 Capizzi

Anonim, *Komentarz do 'Retoryki' Arystotelesa*, 49 recto 4–5

ὁ Πρωταγόρας ἐπηγγέλλετο ποιῆσαι τὸν ἥττονα λόγον μείζονα.

Protagoras oferował gorszy argument uczynić lepszym (przekł. własny).

Fragment 80 A 25 Diels/Kranz

Platon, *Protagoras*, 339a

ἡγοῦμαι [...] ἀνδρὶ παιδείας μέγιστον μέρος εἶναι περὶ ἐπῶν δεινὸν εἶναι· ἔστιν δὲ τοῦτο τὰ ὑπὸ τῶν ποιητῶν λεγόμενα οἷόν τ' εἶναι συνιέναι ἃ τε ὀρθῶς πεποιήται καὶ ἃ μὴ, καὶ ἐπίστασθαι διελεῖν τε καὶ ἐρωτώμενον λόγον δοῦναι.

Najważniejszą częścią wychowania człowieka jest biegłość [w rozumieniu] utworów poetyckich. Oznacza to, że jest się zdolnym ocenić, które z wypowiedzi poetów właściwie zostały sformułowane, które nie, umieć je objaśnić oraz dawać odpowiedzi na zadane pytania (przekł. Witold Wróblewski)¹⁰⁵.

Gnomologium Vaticanum, 743

Πρωταγόρας ἐποιοιοῦ τινος αὐτὸν βλασφημοῦντος ἐπὶ τῷ μὴ ἀποδέχεσθαι τὰ ποιήματα αὐτοῦ 'ὦ τᾶν, ἔφη, κρεῖττόν μοί ἐστι κακῶς ἀκούειν ὑπὸ σοῦ ἢ τῶν σῶν ποιημάτων ἀκούειν'.

Protagoras, gdy jakiś poeta go przeklinał za to, że nie pochwalił jego wierszy, odrzekł: lepiej już słuchać twoich obelg, niż słuchać twoich poematów (przekł. własny).

Fragment 80 A 26 Diels/Kranz

Platon, *Fajdros*, 266d–267d

[źródło drugorzędne]

προοίμιον μὲν οἶμαι πρῶτον ὥς δεῖ τοῦ λόγου λέγεσθαι ἐν ἀρχῇ· ταῦτα λέγεις (ἢ γάρ;) τὰ κομψὰ τῆς τέχνης; – Ναί. – Δεύτερον δὲ δὴ διήγησίν τινα μαρτυρίας τ' ἐπ' αὐτῇ, τρίτον τεκμήρια, τέταρτον εἰκότα καὶ πίστωσιν

¹⁰⁵ W. Wróblewski, *Miejsce poezji w pedagogicznej działalności Protagorasa z Abdery w świetle Platońskiego dialogu „Protagoras”*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005, s. 183.

οἶμαι καὶ ἐπιπίστωσιν λέγειν τόν γε βέλτιστον λογοδαίδαλον Βυζάντιον ἄνδρα. – Τὸν χρηστὸν λέγεις Θεόδωρον; – Τί μὴν; καὶ ἔλεγχόν γε καὶ ἐπεξέλεγχον ὡς ποιητέον ἐν κατηγορίαι τε καὶ ἀπολογίαι. τὸν δὲ κάλλιστον Πάριον Εὐνήνδον ἐς μέσον οὐκ ἄγομεν, ὃς ὑποδήλωσιν τε πρῶτος ἡῦρεν καὶ παρεπαίνους; οἱ δ' αὐτὸν καὶ παραψόγους φασὶν ἐν μέτρῳ λέγειν ἡῦρεν καὶ παρεπαίνους; οἱ δ' αὐτὸν καὶ παραψόγους φασὶν ἐν μέτρῳ λέγειν μνήμης χάριν· σοφὸς γὰρ ἀνὴρ. Τεισίαν δὲ Γοργίαν τε ἐάσομεν εὐδεν, οἱ πρὸ τῶν ἀληθῶν τὰ εἰκότα εἶδον ὡς τιμητέα μᾶλλον, τά τε αὖ σμικρὰ μεγάλα καὶ τὰ μεγάλα σμικρὰ φαίνεσθαι ποιοῦσιν διὰ ῥώμην λόγου, καινὰ τε ἀρχαίως τά τ' ἐναντία καινῶς, συντομίαν τε λόγων καὶ ἄπειρα μήκη περὶ πάντων ἀνηῦρον; ταῦτα δὲ ἀκούων ποτέ μου Πρόδικος ἐγέλασεν, καὶ μόνος αὐτὸς ἡῦρηκέναι ἔφη ὧν δεῖ λόγων τέχνην· δεῖν δὲ οὔτε μακρῶν οὔτε βραχέων ἀλλὰ μετριῶν. – Σοφώτατά γε, ὦ Πρόδικε. – Ἰππίαν δὲ οὐ λέγομεν; οἶμαι γὰρ ἂν σύμψηφον αὐτῷ καὶ τὸν Ἥλειον γενέσθαι. – Τί δ' οὐ; – Τὰ δὲ Πώλου πῶς φράσωμεν αὖ μουσεῖα λόγων, ὡς διπλασιολογίαν καὶ γνωμολογίαν καὶ εἰκονολογίαν, ὀνομάτων τε Λικυμνιεῖον, ἃ ἐκείνῳ ἐδωρήσατο πρὸς ποίησιν εὐεπείας; – Πρωταγόρεια δέ, ὦ Σώκρατες, οὐκ ἦν μέντοι τοιαῦτ' ἄττα; – **Ὁρθοέπειά** γέ τις, ὦ παῖ, καὶ ἄλλα πολλὰ καὶ καλά. τῶν γε μὴν οἰκτρογόνων ἐπὶ γῆρας καὶ πενίαν ἐλκομένων λόγων κεκρατηκέναι τέχνῃ μοι φαίνεται τὸ τοῦ Χαλκηδονίου [Thrasymachos] σθένος, ὀργίσαι τε αὖ πολλοὺς ἅμα δεινὸς ἀνὴρ γέγονεν καὶ πάλιν ὠργισμένοις ἐπάιδων κηλεῖν, ὡς ἔφη· διαβάλλειν τε καὶ ἀπολύσασθαι διαβολὰς ὅθεν δὴ κράτιστος. τὸ δὲ δὴ τέλος τῶν λόγων κοινῇ πᾶσιν ἔοικεν συνδεδογμένον εἶναι, ὧς τινὲς μὲν ἐπάνοδον, ἄλλοι δ' ἄλλο τίθενται ὄνομα.

Sokrates: Wstęp [*prooimion*], jeśli się nie mylę, jest rzeczą pierwszą, którą trzeba mówić na początku mowy. To masz na myśli, prawda? Wytwności sztuki?

Phaidros: Tak.

Sokrates: Drugą rzeczą wywód [*diegesis*] i świadectwa do wywodu, trzecią poszlaki, czwartą prawdopodobieństwa. Jeszcze bodaj wiarygodność [*pistosis*] i przydatek do wiarygodności [*epipistosis*] podaje najlepszy mowodziej, mąż byzantyński.

Phaidros: Masz na myśli cnego Theodora?

Sokrates: A kogożby? Następnie odpór [*elenchos*] i przydatek do odporu [*epexelenchos*], jak należy je stosować w skardze i w obronie. A pięknego męża z Paros, Euenosa, w cieniu pominiemy? Odkrył przecież „ukradkową wskazówkę” [*hypodelosis*] i „mimochodne pochwały” [*parepainoi*]; a powiadają, że i „mimochodne nagany” [*parapsogoi*] opisał jako pierwszy, w miarowej mowie, by łatwiej pamiętać; mistrz mądrości! A Teisias i Gorgias mają spokojnie drzemać? Którzy dostrzegli, że prawdopodobność jest czcigodniejsza od prawdy; którzy siłą mowy sprawiają, że małe jawi się du-

żym a duże małym, nowe starym a stare nowym; którzy odkryli zwięzłość i bezkresną długość mowy w każdym przedmiocie? Wspomniałem o tym pewnego razu Prodikosowi. Roześmiał się i rzekł, że sam odkrył, jakie według sztuki winny być mowy: ni długie, ni krótkie, lecz krojone na miarę.

Phaidros: Bardzo mądrze, Prodikosie!

Sokrates: A Hippiasa, gościa z Elidy, nie wymienimy? Sądzę, że wrzucił kamyk do tej samej urny, co Prodikos.

Phaidros: Na pewno.

Sokrates: A co znów z Polosem? Nie powiemy, że ma swoje muzea mów, jak powtórzenia, przysłowia, porównania i słów Likymnijskich, które dostał w dani na zaczyn pięknego słownictwa?

Phaidros: To coś z dziedziny protagorejskiej, Sokratesie.

Sokrates: Tak, chłopcze. Swego rodzaju rzecz **o poprawnym słownictwie**, tudzież inne dzieła mnogie i piękne. Sztuką żalojękiej mowy, wleczonej w starość i biedę, wszystkich – moim zdaniem – bije na głowę moc Chalke-dońskiego męża. Straszna, z drugiej strony, zdolność posiada: w złość wprawia tłumy słuchaczy i rozzłoszczonych z powrotem przyśpiewami czaruje. Oczernia też po mistrzowsku i oczyszcza następnie z oszczerstw. Koniec mów głosami wszystkich pospołu w uchwałę przeszedł, u jednych jako „wsteczna droga” [*epanodos*], u innych z innym mianem (przekł. Edward Zwolski)¹⁰⁶.

Fragment 80 A 27 Diels/Kranz

Arystoteles, *Retoryka*, III 1407b

τέταρτον, ὡς Πρωταγόρας τὰ γένη τῶν ὀνομάτων διήκει, ἄρρενα καὶ θήλεα καὶ σκεύη.

Czwartym warunkiem jest przestrzeganie dokonanego przez Protagorasa podziału imion na rodzaj **męski**, **żeński** i **rzeczowy** (przekł. Henryk Podbielski)¹⁰⁷.

Fragment 80 A 28 Diels/Kranz

Arystoteles, *O dowodach sofistycznych*, 173b

(σολοικισμός) ἔστι δὲ τοῦτο καὶ ποιεῖν καὶ μὴ ποιοῦντα φαίνεσθαι καὶ ποιοῦντα μὴ δοκεῖν, καθάπερ ὁ Πρωταγόρας ἔλεγεν, εἰ ὁ μῆνις καὶ ὁ πῆληξ

¹⁰⁶ Platon, *Phaidros*, przekł. E. Zwolski, Kraków 1996. Por. Platon, *Faidros*, przekł. L. Regner, Warszawa 2004.

¹⁰⁷ Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, przekł. zbior.

ἄρρεν ἐστίν· ὁ μὲν γὰρ λέγων ‘οὐλομένην’ σολοικίζει μὲν κατ’ ἐκεῖνον, οὐ φαίνεται δὲ τοῖς ἄλλοις, ὁ δὲ ‘οὐλόμενον’ φαίνεται μὲν, ἀλλ’ οὐ σολοικίζει.

Popełnić go [solecyzm], mimo iż się wydaje, że się go nie popełniło, tak jak Protagoras, gdy mówił, że *menis* (gniew) i *peleks* (helm) są rodzaju męskiego. Kto [wraz z Homerem, zgodnie z *Iliadą*] nazywa gniew *oulomenen* [zgubny, końcówka żeńska] popełnia według Protagorasa solecyzm [błąd językowy], mimo iż ludziom tak się nie wydaje, a kto nazwie go *oulomenon* [kończówka męska], nie popełni solecyzmu, chociaż wydaje się, że go popełnił (przekł. Kazimierz Leśniak)¹⁰⁸.

Fragment 80 A 29 Diels/Kranz

Arystoteles, *Poetyka*, 19, 1456b

τί γὰρ ἄν τις ὑπολάβοι ἡμαρτῆσθαι ἃ Πρωταγόρας ἐπιτιμᾷ ὅτι εὐχεσθαι οἰόμενος ἐπιτάττει εἰπὼν ‘μῆνιν ἄειδε θεά’; τὸ γὰρ κελεῦσαι, φησί, ποιεῖν τι ἢ μή, ἐπιταγὴς ἐστίν.

Albowiem ktoś będzie uważał za błąd to, co Protagoras gani w Homerze, że mniemając, jakoby prosił, rozkazuje: „Gniew opiewaj, bogini!” Wzywać bowiem kogoś (mówi on), by coś zrobił lub zaniechał, to jest rozkaz (przekł. Tadeusz Sinko)¹⁰⁹.

Fragment A 29a Capizzi

Kwintyliian, *Kształcenie mówcy*, III, 4

Protagoram transeo, qui interrogandi, respondendi, mandandi, precandi, quod εὐχολήν dixit, partes solas putat.

Pomijam Protagorasa, według którego pytanie, odpowiedź, polecenie i prośba (którą nazwał εὐχολήν) są jedynymi częściami (przekł. własny).

Księga Suda, pod hasłem *Pythmen*, Σ 3132

τὸ ἔσχατον μέρος καὶ τελευταῖον παντὸς οὐτινοσοῦν σκεύους. καὶ πυθμένας λόγων ἐκάλει Πρωταγόρας ὁ φιλόσοφος τὰς τῶν λόγων διαιρέσεις.

Część ostatnia i ostateczna każdego przedmiotu. Filozof Protagoras nazywał zaczątkami mów rozdziały tych mów (przekł. własny).

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ Arystoteles, *Poetyka*, [w:] Arystoteles, Horacy, Pseudo-Longinos, *Trzy poetyki klasyczne*, przekł. T. Sinko, Wrocław 2006.

Fragment 80 A 30 Diels/Kranz

Ammonios, *Komentarz do Homera*, XII, 20

Πρωταγόρας φησὶν πρὸς τὸ διαλαβεῖν τὴν μάχην τὸ ἐπεισόδιον γεγονέναι τὸ ἐξῆς τῆς Ξάνθου καὶ θνητοῦ μάχης ἵν' εἰς τὴν θεομαχίαν μεταβῇ, τάχα δὲ ἵνα καὶ τὸν Ἀχιλλεῖα αὐξήσῃ καὶ προκατα (?) τῶν ἡ..... τοῖς κινδύνους τῶι ἡσ..... καταλαμβάνοντα τα..... ἐπ' ἡδὲ οὐκ ἐν τῷ ρείθρῳ ἔτι ἀλλ' ἐν τῷ πεδίῳ.

Protagoras twierdzi, że epizod, który nastąpi – pojedynek między rzeką Ksantos i śmiertelnikiem, wystawiony jest nie dla fazy bitwy, ale aby był przejściem do teogonii; poza tym poeta chce zwiększyć zasługi Achillesa, i po zmęczeniu go poprzez poprzednie niebezpieczeństwa, przedstawia go [...] nie opuszczającego jednak równiny Troi; istotnie skakał już nie w wirach, ale na równinie (przekł. własny).

Fragment A 30a Capizzi

(= fragm. 70 A 24 Diels/Kranz)

Arystokles u Euzebiusza z Cezarei, *Przygotowanie Ewangeliczne*, XIV, 20, 1

ἐνιοὶ μέντοι φασι καὶ τὸν Ὅμηρον αἰνίττεσθαι τὸ τοιοῦτο πάντων ἀποφαίνοντα τὸν Ὀκεανὸν ἀρχήν, ὥς ἐν ῥύσει τῶν πραγμάτων ὃν τῶν ὦν δ' ἴσμεν ἔοικε μὲν καὶ Μητροδωρὸς ὁ Χῖος τὸ αὐτὸ τοῦτο λέγειν, οὐ μὴν ἀλλ' ἀντικρὺς γε Πρωταγόρας ὁ Ἀβδηρίτης εἶπεν.

Niektórzy twierdzą, że i Homer jest zagadkowy w tym wszystkim, ukazując Okeanosa jako zasadę [wszystkich rzeczy], jakby rzeczy były w ruchu. Jak wiemy, coś takiego zdawał się mówić Metrodor z Chios, a wprost przeciwnie głosił Protagoras z Abdery (przekł. własny).

Fragment 80 B 6 Diels/Kranz

Cyceron, *Brutus*, czyli o sławnych mówcach, 12, 46

scriptasque fuisse et paratas a Protagora rerum inlustrium disputationes, quae nunc communes appellantur loci.

Protagoras zapisywał i przygotowywał wypowiedzi dotyczące określonych, ogólnych tematów, które teraz są nazywane *loci communes* (przekł. Magdalena Nowak)¹¹⁰.

¹¹⁰ Cyceron, *Brutus*, czyli o sławnych mówcach, przekł. M. Nowak, Warszawa 2008.

Kwintilian, *Kształcenie mówcy*, III, 1, 10

Abderites Protagoras, a quo decem milibus denariorum didicisse artem, quam edidit, Euathlus dicitur.

Protagoras z Abdery, od którego, powiadają, za dziesięć tysięcy denarów uczył się Euathlos sztuki, jaką stworzył (przekł. własny).

Kwintilian, *Kształcenie mówcy*, III, 1, 12

horum primi communis locos tractasse dicuntur Protagoras, Gorgias, affectus Prodicus et Hippias et idem Protagoras et Thrasymachus.

Powiada się, że Protagoras i Gorgiasz byli pierwszymi, którzy traktowali o wspólnych toposach (*loci communes*), a o afektach Prodikos, Hippiasz, tudzież Protagoras i Trazymach (przekł. własny).

Fragment 80 B 6a Diels/Kranz

Diogenes Laertios, *Zbiór żywotów i poglądów filozofów*, IX, 51

πρῶτος ἔφη (Πρωταγόρας) δύο λόγους εἶναι περὶ παντὸς πράγματος ἀντικειμένους ἀλλήλοις.

W każdym przedmiocie występują dwie przeciwstawne argumentacje (przekł. Marian Wesoły)¹¹¹.

Fragment 80 B 6b Diels/Kranz

Arystoteles, *Retoryka*, II, 1042 a

[...] τὸν ἥττω [...] λόγον κρείττω ποιεῖν.

Argument słabszy czynić silniejszym (przekł. Marian Wesoły)¹¹².

Fragment 80 B 7 Diels/Kranz

Arystoteles, *Metafizyka*, III, 997b–998a

οὐδὲ τοῦτο ἀληθές, ὥς ἡ γεωδαισία τῶν αἰσθητῶν ἐστὶ μεγεθῶν καὶ φθαρτῶν· ἐφθείρετο γὰρ ἂν φθειρομένων. ἀλλὰ μὴν οὐδὲ τῶν αἰσθητῶν ἂν

¹¹¹ M. Wesoły, *Homo mensura*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, Lublin 2003, s. 577.

¹¹² *Ibidem*, s. 577.

εἷη μεγεθῶν οὐδὲ περὶ τὸν οὐρανὸν ἢ ἀστρολογία τόνδε. οὔτε γὰρ αἱ αἰσθηταὶ γραμμαὶ τοιαῦταί εἰσιν οἷας λέγει ὁ γεωμέτρης οὐθὲν γὰρ εὐθὺ τῶν αἰσθητῶν οὕτως οὐδὲ στρογγύλον· ἅπτεται γὰρ τοῦ κανόνος οὐ κατὰ στιγμήν ὁ κύκλος, ἀλλ' ὥσπερ Πρωταγόρας ἔλεγεν ἐλέγχων τοὺς γεωμέτρας.

A i to nawet nie jest prawdą, jakoby geodezja miała za swój przedmiot wielkości zmysłowe i zniszczalne; ginęłaby bowiem równocześnie z ich zanikaniem. Tak samo astronomia nie zajmuje się wielkościami zmysłowymi oraz tym oto (dostrzegalnym) niebem. Ani też dostrzegalne zmysłowo linie nie są tymi, o których mówi matematyk; żadna bowiem spośród rzeczy zmysłowych nie jest w taki (absolutny) sposób prostą ani okrągłą, a koło nie styka się z linią (wyrysowaną za pomocą liniału) w jednym tylko punkcie, ale tak, jak to określał Protagoras występując przeciw matematykom (przekł. Roman Porawski, Marian Wesoły)¹¹³.

Fragment 80 B 7a Diels/Kranz

Filodemos, *O poezji*, col. XII

[...] τὸ τὰ πρ<άγματα μὲν> ἄγνωστα εἶνα<ι>, τὰς δὲ λέξεις οὐκ ἀρετά<ς>, ὅπερ ἐπὶ τῆς μα<θηματικῆς> Πρωταγόρας λ<έγει>.

[...] to, że przedmioty są niepoznawalne, a wyrażenia języka niewysławialne, jak to w odniesieniu do matematyki powiada Protagoras (przekł. Marian Wesoły).

Fragment 2 B 7a Untersteiner

(= fragm. 29 A 29 Diels/Kranz)

Symplicjusz, *Komentarz do „Fizyki” Arystotelesa*, 1108, 18

[źródło drugorzędne]

διὰ τοῦτο λύει καὶ τὸν Ζήνωνος τοῦ Ἐλεάτου λόγον, ὃν ἤρετο Πρωταγόραν τὸν σοφιστήν. εἰπὲ γάρ μοι, ἔφη, ὦ Πρωταγόρα, ἄρα ὁ εἷς κέγχρος καταπεσὼν ψόφον ποιεῖ ἢ τὸ μυριοστὸν τοῦ κέγχρου; τοῦ δὲ εἰπόντος μὴ ποιεῖν ὁ δὲ μέδιμνος, ἔφη, τῶν κέγχρων καταπεσὼν ποιεῖ ψόφον ἢ οὐ; τοῦ δὲ ψοφεῖν εἰπόντος τὸν μέδιμνον τί οὖν, ἔφη ὁ Ζήνων, οὐκ ἔστι λόγος τοῦ μεδίμνου τῶν κέγχρων πρὸς τὸν ἕνα καὶ τὸ μυριοστὸν τὸ τοῦ ἑνός; τοῦ δὲ

¹¹³ R. Porawski, M. Wesoły, *Metodologiczne aporie Arystotelesa I (Przekład i komentarz Met. B 1–3)*, „Meander”, 2, 1981, s. 70.

φήσαντος εἶναι τί οὖν, ἔφη ὁ Ζήνων, οὐ καὶ τῶν ψόφων ἔσονται λόγοι πρὸς ἀλλήλους οἱ αὐτοί; ὥς γὰρ τὰ ψοφοῦντα, καὶ οἱ ψόφοι· τούτου δὲ οὕτως ἔχοντος, εἰ ὁ μέδιμνος τοῦ κέγχρου ψοφεῖ, ψοφήσει καὶ ὁ εἰς κέγχρος καὶ τὸ μυριοστὸν τοῦ κέγχρου. ὁ μὲν οὖν Ζήνων οὕτως ἡρώτα τὸν λόγον.

Dzięki temu [Arystoteles] rozstrzyga też argument Zenona Eleaty, który pytał sofistę Protagorasa:

„Powiedz mi, Protagorasie, czy dźwięk wydaje spadając jedno ziarno prosa czy dziesięciotysięczna jego częśćka?” – Do odpowiadającego, że nie wydaje, rzekł: „a korzec prosa spadając wyda dźwięk czy nie?” – Na odpowiedź, że korzec wyda dźwięk, rzekł Zenon: „cóż więc, czyż nie ma związku między korcem prosa a jednym ziarnem i dziesięciotysięczną jego częśćką a jednym?” – Odpowiadającemu, że jest, odparł Zenon: „cóż więc, czy nie będzie takich samych wzajemnie związków pomiędzy dźwiękami? Tak bowiem, jak przedmioty wydające dźwięki, tak też mają się same dźwięki. W takim przypadku, jeśli korzec prosa wydaje dźwięk, to dźwięk wyda i jedno ziarno i dziesięciotysięczna częśćka prosa”.

W taki więc sposób Zenon pytając rozwijał swój argument (przekł. M. Wesoly)¹¹⁴.

Fragment 80 C 2 Diels/Kranz

Arystofanes, *Chmury*, 112–114

[źródło drugorzędne]

εἶναι παρ’ αὐτοῖς φασὶν ἄμφω τὸ λόγῳ,
τὸν κρείττον’, ὅστις ἐστί, καὶ **τὸν ἥττονα**.
 τούτοις τὸν ἕτερον τοῖν λόγοις, τὸν ἥττονα,
 νικᾶν λέγοντά φασι τὰ δίκωτερα.

Mówią, że oni znają obie mowy:

Tę, która **lepsz**a, i tę, która **gors**za.

Podobno taki, który się nauczy

Gorszej, zwycięża i w przegranej sprawie
 (przekł. Janina Ławińska-Tyszkowska)¹¹⁵.

¹¹⁴ M. Wesoly, *Przedsokratycy: fragmenty i doksografia (od Talesa do Archytasa)* (w druku).
 Składam wyrazy podziękowania Autorowi za udostępnienie fragmentu maszynopisu.

¹¹⁵ Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska, t. 1–2, Warszawa 2001–2003.

Fragment 80 C 3 Diels/Kranz

Arystofanes, *Chmury*, 658–677

[źródło drugorzędne]

Σω. ἀλλ' ἔτερα δεῖ σε πρότερα τούτου μανθάνειν,
τῶν τετραπόδων ἅτ' ἐστὶν ὀρθῶς ἄρρενα.

Στ. ἀλλ' οἷδ' ἔγωγε τᾶρρεν', εἰ μὴ μαίνομαι·
κριός, τράγος, ταῦρος, κύων, ἀλεκτρυόν.

Σω. ὀρᾷς ἃ πάσχεις; τήν τε θήλειαν καλεῖς
ἀλεκτρυόνα κατὰ ταῦτ' οὐ καὶ τὸν ἄρρενα.

Στ. πῶς δὴ, φέρε;

Σω. πῶς; ἀλεκτρυόν καλεκτρυόν.

Στ. νῆ τὸν Ποσειδῶ. νῦν δὲ πῶς με χρὴ καλεῖν;

Σω. ἀλεκτρύαιναν, τὸν δ' ἕτερον ἀλέκτορα.

Στ. ἀλεκτρύαιναν; εἴ γε νῆ τὸν Ἄερα·

ὥστ' ἀντὶ τούτου τοῦ διδάγματος μόνου

διαλφισώσω σου κύκλω τὴν κάρδοπον.

Σω. ἰδοὺ μάλ' αὔθις, τοῦθ' ἕτερον. τὴν κάρδοπον
ἄρρενα καλεῖς θήλειαν οὖσαν.

[...]

ἀτὰρ τὸ λοιπὸν πῶς με χρὴ καλεῖν; Σω. ὅπως;

τὴν καρδόπην, ὥσπερ καλεῖς τὴν Σωστράτην.

Στ. τὴν καρδόπην θήλειαν; Σω. ὀρθῶς γὰρ λέγεις.

Sokrates:

Przedtem się jednak musisz uczyć tego –

znać nazwy zwierząt męskiego rodzaju.

Strepsjades:

Wiem, które męskie, jeszcze nie zgłupiałem:

baran, byk, koziół, wróbel...

Sokrates:

I co robisz?

Samiec wróbla nazywasz tak samo

jak samca. Oba męskiego rodzaju?

Strepsjades:

Jak to? Mów!

Sokrates:

Wróbel – mówisz – i to wróbel.

Strepsjades:

Na Posejdona! Więc jak trzeba mówić?

Sokrates:

Ona – wróblica, a samiec to wróbel.

Strepsjades:

Ona – wróblica. Świetnie, na twój Przewróć!

Za tę jedyną naukę nasypię
mąki ci tyle, że w każdą się nie zmieści!

Sokrates:

O, znów błąd inny! Nazywasz po męsku
to, co jest żeńskie.

[...]

Strepsjades:

Więc jak mam mówić teraz?

Sokrates:

Jak masz mówić?

Kadzia – jak mówisz na przykład „Sostrata”.

Strepsjades:

Kadzia – samica?

Sokrates:

Teraz dobrze mówisz

(przekł. Janina Ławińska-Tyszkowska)¹¹⁶.

Fragment C 4a Capizzi

Eurypides (*Antiope*) u Stobajosa, *Wypisy, wypowiedzi i nauki*, 82, 2
[źródło drugorzędne]

ἐκ παντὸς ἂν τις πράγματος δισσοῖν λόγων
ἀγῶνα δεῖτ' ἂν, εἰ λέγειν εἶν σοφός

Wszak w każdej sprawie dwa przeciwne zdania

Może przedstawić ten, kto tęgim mową...

(przekł. Jerzy Łanowski)¹¹⁷

2.3. O bogach

Religia grecka należy do typu religii tradycyjnych. Jej główną cechą dys-
tynktywną była koncentracja na kulcie – wypełnianiu ustalonych przez tradycję
obowiązków wobec bogów, a nie na osobistej więzi między wierzącym a bós-
stwem. Sfera sił boskich (boskości) stanowiła jedność, jednakże podzieloną na
liczne siły określane mianem bogów, bogiń, dajmonów i herosów, którym
przynależne były odmienne sfery (z głównym podziałem na bóstwa uraniczne

¹¹⁶ Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

¹¹⁷ Eurypides, *Antiope*, fragm. 189. Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski, Warszawa 1980.

i chtoniczne)¹¹⁸. Religia Greków miała ważny wymiar odnoszący do *polis*. Każda *polis* miała swe własne bóstwo opiekuńcze i poświęcone mu miejsca kultu, obrzędy oraz święta, spajające wspólnotę obywateli¹¹⁹. W greckiej religii (w przeciwieństwie do religii profetycznych, monoteistycznych) brak było proroków-założycieli, świętych ksiąg będących podstawą jakiegoś systemu teologicznego i stałej kasty kapłanów¹²⁰. Grecy nie znali pojęcia „religii” w takim znaczeniu, jakie wyraża łaciński termin *religio*¹²¹, czyli konglomeratu pobożności, bogobojności i świętości¹²². Helleńskie pojęcie *eusebeia* oznacza służbę wokół bogów, czyli przestrzeganie rytów kultowych, podobnie sformułowanie *nomizein tous theous* (uznawanie bogów) oznacza przede wszystkim oddawanie bogom należnej im czci i szacunku w praktykach kultowych¹²³. Natomiast opowieści o powstaniu i czynach bogów były przedmiotem wolnej twórczości poetyckiej i literackiej adaptującej tradycję dla wyrażenia aktualnych (i ponadczasowych) treści¹²⁴.

Protagoras miał ogłosić swe pismo *O bogach* w domu Eurypidesa lub Megakleidesa, i miało być to pierwsze pismo opublikowane (czyli zgodnie z ówczesnym zwyczajem: odczytane publicznie) przez niego¹²⁵, choć zapewne nie było pierwszym tekstem napisanym przez sofistę z Abdery¹²⁶. Mimo że grecka mentalność nie знаła pojęcia autorytatywnych tekstów religijnych, to wolność dyskusowania na temat kwestii religijnych podlegała ograniczeniom (zob. wyżej 1.8) i nawet w Atenach sądownie ścigano tych, którzy nie uznawali bogów, czyli nie oddawali należytego szacunku bóstwom czczonym w *polis*. Właśnie owo opublikowane pismo o bogach miało być przyczyną kłopotów Protagorasa zakończonych ostatecznie jego tragiczną śmiercią¹²⁷. C.W. Müller sądzi, że zachowany u Diogenesa Laertiosa początek pisma Protagorasa pochodzi od Filochorosa. Müller zwraca także trafnie uwagę na poglądy Protagorasa

¹¹⁸ B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. 1: *Do końca wojen perskich*, Warszawa 1988, s. 298–305.

¹¹⁹ J.P. Vernant, *Mit i religia w Grecji starożytnej*, przekł. K. Środa, Warszawa 1998, s. 49–50; M. Węcowski, *Starożytność klasyczna*, Warszawa 1999, s. 141; Ch. Sourvinou-Inwood, *Czym jest religia polis?*, przekł. P. Majewski, [w:] W. Lengauer, L. Trzcionkowski (oprac.), *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2011, *passim*.

¹²⁰ M. Vegetti, *Człowiek i bogowie*, [w:] J.P. Vernant (red.), *Człowiek Grecji*, przekł. P. Bravo, Ł. Niesiołowski-Spanò, Warszawa 2000, s. 308.

¹²¹ W. Lengauer, *Religia starożytnych Greków*, [w:] R. Kulesza (red.), *Słownik kultury antycznej*, Warszawa 2012, s. 546; W. Lengauer, *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994.

¹²² M. Plezia (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 4, Warszawa 2007, s. 502, pod hasłem *religio*.

¹²³ M. Vegetti, *Człowiek i bogowie...*, s. 309.

¹²⁴ J.P. Vernant, *Mity greckie czyli świat, bogowie, ludzie*, przekł. J. Łukaszewicz, Wrocław 2002, s. 6–7.

¹²⁵ Diogenes Laertios, IX, 8, 54.

¹²⁶ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 30.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 24–25.

w opowieści (*mythos*) w Platońskim dialogu poświęconym sofistom, w którym mowa jest o pokrewieństwie człowieka i bogów. Zdaniem niemieckiego uczonego Protagoras odrzuca możliwość obiektywnej wiedzy na temat bogów (odnośnie do ich istnienia i istoty) i traktuje ich w piśmie *peri theon* jako przedmiot ludzkich wierzeń¹²⁸. W czasach hellenistycznych Protagoras umieszczany był w tzw. katalogach ateistów, zdaniem Marka Winiarczyka pierwszy taki katalog sporządził najprawdopodobniej Kleitomachos, a jego głównymi źródłami byli Epikur i Filochoros¹²⁹. Według Guthrie'ego pogląd Protagorasa w kwestii bogów jest klasycznym przykładem agnostycyzmu, czyli wstrzymywania się od sądu o ich istnieniu, a sam Protagoras, zdaniem brytyjskiego badacza, zapewne nie był przeciwny kultowi religijnemu¹³⁰. Podobnego zdania jest Adam Drozdek, wedle którego wątpliwość Protagorasa ma charakter epistemologiczny, a nie ontologiczny¹³¹. D.W. Graham zwraca uwagę, że w antyku używano terminu *atheos* w szerszym znaczeniu niż nowożytne słowo „ateista”. Protagoras jest bardziej agnostykiem niż ateistą we współczesnym znaczeniu tego słowa¹³². W. Jaeger sądzi, że Protagoras wyłożył swą koncepcję pochodzenia religii w dziele *O pochodzeniu życia społecznego*, gdzie rozpatrywał tę kwestię z punktu widzenia, który dziś byśmy określili jako aspekty socjologii, filozofii kultury i psychologii. W dziele *O bogach* natomiast, zdaniem W. Jaegera, miał Protagoras dać wyraz pierwszemu filozoficznemu kryzysowi wiary w Boga¹³³. Interpretację w duchu antylogiki zaproponował A. Graeser, według którego pogląd Protagorasa można rozumieć także jako argument o braku dowodów na odrzucenie hipotezy istnienia boga¹³⁴. Kerferd i Flashar zwracają z kolei uwagę na sceptycyzm wypowiedzi Protagorasa o bogach oraz na trudności związane z interpretacją terminów *hos* i *estin* w tym fragmencie: *hos* może oznaczać „jak” (a nie „że”), *estin* zaś może łączyć sens egzystencjalny i kopulatywny (łącznikowy)¹³⁵. Jørgen Mejer zauważył natomiast zbieżność pojęcia *adelos* (występującego w kontekstach filozoficznych już u Anaksagorasa i Demokryta) we fragmencie B4 Protagorasa (Diels/Kranz) i w nowym fragmencie odnalezionym u Didymosa Ślepego¹³⁶. Te ostatnie zagadnienia kierują naszą uwagę już ku kwestiom ontologicznym w pismach Protagorasa. Z punktu widzenia historii

¹²⁸ C.W. Müller, *Protagoras über die Götter...*, s. 140–148.

¹²⁹ M. Winiarczyk, *Starożytne wykazy ateistów. Próba zbadania tradycji*, „Classica Wratislaviensia”, 7, 1977, s. 43; idem, *Euhemer z Messeny. Życie i dzieło 'Święta historia'*, Wrocław 2012, s. 18.

¹³⁰ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 234.

¹³¹ A. Drozdek, *Greccy filozofowie jako teolodzy*, Warszawa 2011, s. 206.

¹³² *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 720.

¹³³ W. Jaeger, *Teologia wczesnych filozofów greckich*, przekł. J. Wocial, Kraków 2007, s. 263–264, 281–282.

¹³⁴ A. Graeser, *Řecká filosofie klasického období*, přel. M. Petříček, Praha 2000, s. 36.

¹³⁵ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 31, 38.

¹³⁶ J. Mejer, *The alleged new fragment of Protagoras*, „Hermes”, 100, 1972, s. 177.

edukacji istotne jest, iż wiedza o „ateizmie Protagorasa” należała do kanonu ogólnego wykształcenia filozoficznego (*enkyklios paideia*) w czasach antycznych, jak to widzimy z licznych wzmianek, w tym u zwalczających ów domniemany ateizm autorów chrześcijańskich.

Fragment 80 A 23 Diels/Kranz

Platon, *Teajtet*, 162d

ὦ γενναῖοι παῖδές τε καὶ γέροντες, δημηγορεῖτε συγκαθεζόμενοι θεοὺς τε εἰς τὸ μέσον ἄγοντες, οὓς ἐγὼ ἕκ τε τοῦ λέγειν καὶ τοῦ γράφειν περὶ αὐτῶν, ὥς εἰσὶν ἢ ὥς οὐκ εἰσὶν, ἐξαιρῶ.

Najzacniejsi chłopcy i staruszkowie, usiedliście sobie razem i zabawiacie się krasomówstwem, i bogów do dyskusji wprowadzacie, co do których ja czynię wyjątek i nie pozwalam o nich ani mówić, ani pisać, że istnieją, ani że ich nie ma (przekł. Władysław Witwicki)¹³⁷.

Cycon, *O naturze bogów*, I, 23, 63

Abderites quidem Protagoras [...] sophistes temporibus illis vel maximus, cum in principio libri sic posuisset ‘**de divis neque ut sint neque ut non sint habeo dicere**’, Atheniensium iussu urbe atque agro est exterminatus librique eius in contione combusti.

Wszak i Protagoras z Abdery, największy w swoim czasie sofista, o którym tylko co wspomniałeś, został z wyroku Ateńczyków wypędzony z miasta i z kraju, a dzieła jego publicznie spalone – właśnie za to, że na początku jednej z ksiąg napisał: „**o bogach nie mogę powiedzieć, że są, ani że ich nie ma**” (przekł. Wiktor Kornatowski)¹³⁸.

Cycon, *O naturze bogów*, I, 12, 29

nec vero Protagoras, qui sese negat omnino de deis habere quod liqueat, sint non sint qualesue sint, quicquam videtur de natura deorum suspicari.

Protagoras, który w ogóle przeczy, iżby wiedział coś pewnego bądź to o bogach, bądź o tym, czy oni istnieją, czy nie istnieją, i jacy mianowicie są, robi wrażenie, iż w rzeczy samej nic się nie domyśla o naturze bóstw (przekł. Wiktor Kornatowski)¹³⁹.

¹³⁷ Platona *Teajtet*...

¹³⁸ Cicero Marcus Tullius, *Pisma filozoficzne*, przekł. W. Kornatowski, t. 1–4, Warszawa 1960–1963.

¹³⁹ *Ibidem*.

Filodemos, *O pobożności*, 22, 89

ἢ τοὺς ἄγνωστον εἶ τινές εἰσι θεοὶ λέγοντας ἢ ποῖοί τινές εἰσιν.

[...] albo tych, którzy mówią, iż nie wiadomo, czy bogowie istnieją, albo jakimi są (przekł. własny).

Diogenes z Ojnoandy, fragm. 12

[źródło drugorzędne]

Πρωταγόρας δὲ ὁ Ἀβδηρείτης τῇ μὲν δυνάμει τὴν αὐτὴν ἤνεγκε Διαγόραι δόξαν, ταῖς λέξεσιν δὲ ἐτέραις ἐχρήσατο, ὥς τὸ λείαν ἰταμόν αὐτῆς ἐκφευξόμενος. ἔφησε γὰρ μὴ εἰδέναι, εἰ θεοὶ εἰσὶν· τοῦτο δ' ἐστὶν τὸ αὐτὸ τῷ λέγειν εἰδέναι ὅτι μὴ εἰσὶν.

Protagoras z Abdery wyznawał w rzeczywistości taki sam pogląd jak Diagoras, ale użył innych słów, aby uniknąć jego zbytniej zuchwałości. Powiedział bowiem, że nie wie, czy bogowie istnieją. To zaś jest to samo, co powiedzieć, że się wie, że bogowie nie istnieją (przekł. Marek Winiarczyk)¹⁴⁰.

Fragment A 22 Capizzi

Maksym z Tyru, *Mowa 17*, 5

[źródło drugorzędne]

κἂν μὴ εἶναι φῆς, ὥς Διαγόρας· κἂν ἄγνοεῖν τι φῆς, ὥς Πρωταγόρας.

[Obojętne] czy powiesz, że nie istnieją, jak Diagoras, czy że nie wiadomo, jak Protagoras (przekł. własny).

Minucjusz Feliks, *Oktawiusz*, 8

[źródło drugorzędne]

Abderiten Pythagoram [Protagoram] Atheniensis viri consulte potius quam profane de divinitate disputantem, et expulerint suis finibus, et in concione eius scripta deusserint.

Obywatele ateńscy Protagorasa Abderytę, który raczej filozoficznie aniżeli bezbożnie o bogach rozprawiał, nie tylko wypędzili ze swoich granic, ale nawet pisma jego na rynku publicznie spalili (przekł. Jan Sajdak)¹⁴¹.

¹⁴⁰ M. Winiarczyk, *Starożytne wykazy ateistów. Próba zbadania tradycji...*, s. 25.

¹⁴¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 14.

Laktancjusz, *O gniewie Bożym*, 9

[źródło drugorzędne]

Primus omnium Protagoras extitit, temporibus Socratis, qui sibi diceret non liquere, utrum esset aliqua divinitas, necne. Quae disputatio eius adeo impia et contra veritatem et religionem iudicata est, ut et ipsum Athenienses expulerint suis finibus, et libros eius in contione [...] exusserint.

Protagoras był pierwszym, który w czasach Sokratesa powiedział, że nie wie na pewno, czy istnieje jakieś bóstwo czy nie. To jego rozumowanie zostało uznane za tak dalece bezbożne i przeciwne prawdzie i religii, że Ateńczycy wypędzili go ze swego kraju, a książki spalili [...] na zgromadzeniu ludowym (przekł. Marek Winiarczyk)¹⁴².

Laktancjusz, *Podstawy nauki Bożej*, I, 2

[źródło drugorzędne]

Sed et antea Protagoras, qui deos in dubium vocavit.

Lecz i przedtem Protagoras, który wątpił w istnienie bogów (przekł. Marek Winiarczyk)¹⁴³.

Epifaniusz, *O wierze*, 9, 20

[źródło drugorzędne]

Πρωταγόρας ὁ τοῦ Μενάνδρου Ἀβδηρίτης ἔφη μὴ θεοὺς εἶναι, μηδὲ ὅλως θεὸν ὑπάρχειν.

Protagoras z Abdery, syn Menandra, powiedział, że nie ma bogów i że bóstwo w rzeczywistości nie istnieje (przekł. Marek Winiarczyk)¹⁴⁴.

Fragment 2 Mullach

Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, II, 113

[źródło drugorzędne]

βδελύξεται δὲ καὶ Πρωταγόρου τοὺς ἀμφιβόλους περὶ τοῦ θεοῦ καὶ ἀπίστους λόγους· ἐκείνου γάρ ἐστι τὰ τοιαῦτα· Περὶ μὲν οὖν τῶν θεῶν οὐκ οἶδα, οὔτε εἰ εἰσὶν, οὔθ' ὥς οὐκ εἰσὶν, οὐθ' ὅποιοί τινες τὴν ἰδέαν εἰσὶν.

[...] wzgardzi też dwuznacznymi i bezbożnymi słowami Protagorasa na temat Boga; powiedział on bowiem: „Co się tyczy bogów, to nie wiem, czy

¹⁴² *Ibidem*, s. 15.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 15.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 26.

istnieją, czy nie istnieją, ani jak wyglądają” (przekł. Stanisław Kalinkowski)¹⁴⁵.

Teofil z Antiochii, *Do poganina Autolika o wierze chrześcijańskiej*, III, 7
[źródło drugorzędne]

καὶ Πρωταγόρας ὁ Ἀβδηρίτης λέγων· Εἴτε γάρ εἰσιν θεοί, οὐ δύναμαι περὶ αὐτῶν λέγειν, οὔτε ὅποιοί εἰσιν δηλῶσαι· πολλὰ γάρ ἐστιν τὰ κωλύοντά με.

[...] i Protagoras Abderyta mówiąc: nie mogę powiedzieć, czy bogowie istnieją, ani wyjaśnić, jacy są, gdyż wiele rzeczy przeszkadza mi w tym (przekł. Marek Winiarczyk)¹⁴⁶.

Józef Flawiusz, *Odparcie zarzutów gramatyka Apiona*, II, 266
[źródło drugorzędne]

καὶ Πρωταγόρας εἰ μὴ θάπτον ἔφυγε, συλληφθεὶς ἂν ἐτεθνήκει γράψαι τι δόξας οὐχ ὁμολογούμενον τοῖς Ἀθηναίοις περὶ θεῶν.

Protagoras znów, gdyby nie zdołał jak najrychlej zbiec, zostałby pochwycony i zgładzony za to, że napisać miał o bogach coś niezgodnego z poglądami Ateńczyków (przekł. Jan Radożycki)¹⁴⁷.

Jan Chryzostom, *Homilia o I liście św. Pawła do Koryntian*, IV, 5
[źródło drugorzędne]

Καὶ γὰρ Πρωταγόρας παρ’ αὐτοῖς, ἐπειδὴ ἐτόλμη σεν εἰπεῖν, ὅτι οὐκ Οἶδα θεοῦς, οὐ τὴν οἰκουμένην περὶ ἰὼν καὶ κηρύττων, ἀλλ’ ἐν μιᾷ πόλει, περὶ τῶν ἐσχάτων ἐκινδύνευσε.

I oto Protagorasowi groziło śmiertelne niebezpieczeństwo, skoro odważył się powiedzieć: nie znam bogów; a przecież nie wędrował po świecie i nie rozgłaszał tego, ale powiedział to tylko w jednym mieście (przekł. Marek Winiarczyk)¹⁴⁸.

Fragment 80 B 4 Diels/Kranz

Euzebiusz z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, XIV, 3, 7

ὁ μὲν γὰρ Δημοκρίτου γεγωνὸς ἐταῖρος ὁ Πρωταγόρας ἄθεον ἐκτίησας δόξαν λέγεται γοῦν τοιαῦδε κεχρῆσθαι εἰσβολῇ ἐν τῷ Περὶ θεῶν

¹⁴⁵ Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, przekł. S. Kalinkowski, Warszawa 1981.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 25.

¹⁴⁷ Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi. Autobiografia*, przekł. J. Radożycki, Warszawa 2010.

¹⁴⁸ M. Winiarczyk, *Starożytne wykazy ateistów...*, s. 16.

συγγράμματι ‘περὶ μὲν θεῶν οὐκ ἔχω εἰδέναι, οὐθ’ ὥς εἰσὶν οὐθ’ ὥς οὐκ εἰσὶν οὐθ’ ὅποιοί τινες ἰδέαν’.

Protagoras bowiem, gdy stał się towarzyszem Demokryta, zdobył sławę ateisty. Otóż mówi się, że na początku swego pisma *O bogach* użył takich słów: **nie wiem, czy bogowie istnieją, czy nie istnieją, ani jaką mają postać** (przekł. Marek Winiarczyk)¹⁴⁹.

Diogenes Laertios, *Zbiór żywotów i poglądów filozofów*, IX, 51

περὶ μὲν θεῶν οὐκ ἔχω εἰδέναι, οὐθ’ ὥς εἰσὶν οὐθ’ ὥς οὐκ εἰσὶν οὐθ’ ὅποιοί τινες ἰδέαν πολλὰ γὰρ τὰ κωλύοντα εἰδέναι ἢ τ’ ἀδηλότης καὶ βραχὺς ὢν ὁ βίος τοῦ ἀνθρώπου.

O bogach nie umiem zdobyć wiedzy ani że istnieją, ani że nie istnieją. Wiele bowiem stoi na przeszkodzie, by wiedzę tę osiąść, zarówno niejawnosć, jak i to, że krótkie jest życie człowieka (przekł. Zbigniew Nerczuk)¹⁵⁰.

Fragment B 7 Capizzi

Arystokles u Euzebiusza z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, XIV, 19

τὸν δὲ Πρωταγόραν λόγος ἔχει κεκληῖσθαι ἄθεον. γράφων γέ τοι καὶ αὐτὸς περὶ θεῶν εἰσβολῇ τοιᾷδε ἐχρήσατο· “Περὶ μὲν οὖν θεῶν οὐκ οἶδα οὐθ’ ὥς εἰσὶν οὐθ’ ὅποιοί τινες ἰδέαν· πολλὰ γὰρ ἐστὶ τὰ κωλύοντά με ἕκαστον τούτων εἰδέναι”.

Wieść głosi, iż Protagoras stał się znany jako ateista. Pisząc *O bogach* posłużył się takim oto wyzwaniem: „O bogach nie wiem, czy są, ani jaką mają postać, jest bowiem wiele przeszkód, by ich poznać” (przekł. własny).

Fragment 80 C 4 Diels/Kranz

Eurypides, *Bakchantki*, 199–203

[źródło drugorzędne]

Κα. οὐ καταφρονῶ ‘γὼ τῶν θεῶν θνητὸς γεγώς.

Τε. οὐδὲν σοφίζόμεσθα τοῖσι δαίμοσιν.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹⁵⁰ Diogenes Laertios, *Protagoras* (IX, 50–56), przekł. Z. Nerczuk. Por. A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 2000, s. 241; por. J. Gajda, *Sofiści...*, s. 229; A. Drozdek, *Greccy filozofowie jako teolodzy...*, s. 206; *Sofiści greccy*, przekł. L. Staff, Warszawa [b.r.w.], s. 8; J. Legowicz (oprac.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu...*, s. 115.

πατρίους παραδοχάς, ἅς θ' ὁμήλικας χρόνῳ
κεκτήμεθ', οὐδεὶς αὐτὰ καταβαλεῖ λόγος,
οὐδ' εἰ δι' ἄκρων τὸ σοφὸν ἤρρηται φρενῶν.

Kadmos:

Nie lekceważę bogów, gdym śmiertelny.

Tejresjas:

I nie mądrzymy się w tych boskich sprawach.

Stare wskazania ojców szanujemy,

gdyż nie obali [*katabalei*] ich gadanie mędrków,

choćby mądrości istne wymyślali

(przekł. Jerzy Łanowski)¹⁵¹.

Fragment C 4b Capizzi

Platon, *Kratylos*, 400d

[źródło drugorzędne]

{ΣΩ.} Ναὶ μὰ Δία ἡμεῖς γε, ὦ Ἑρμόγενης, εἴπερ γε νοῦν ἔχομεν, ἓνα μὲν τὸν κάλλιστον τρόπον, ὅτι περὶ θεῶν οὐδὲν ἴσμεν, οὔτε περὶ αὐτῶν οὔτε περὶ τῶν ὀνομάτων.

Sokrates: Tak, na Zeusa, gdybyśmy oto byli naprawdę rozsądni, w jeden, ten najdoskonalszy sposób, ten, że o bogach nic nie wiemy, ani o ich nazwach, którymi się zapewne posługują między sobą (przekł. Zofia Brzostowska)¹⁵².

2.4. O rzeczach na ziemi i na niebie

W historiografii filozofii przyjmuje się, że wraz z powstaniem sofistyki rozpoczyna się tzw. okres humanistyczny w filozofii antycznej, czyli że dla sofistów głównym przedmiotem zainteresowania stał się człowiek i kultura humanistyczna¹⁵³. Jednakże część badaczy zwraca uwagę na wzajemne filiacje myśli sofistycznej (w szczególności Protagorasa) z zagadnieniami przyrodniczymi i medycznymi¹⁵⁴. Z drugiej zaś strony, dowodzą obecności problematyki

¹⁵¹ Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski, t. 1–4, Warszawa 2005–2007.

¹⁵² Plato, *Kratylos*, przekł. Z. Brzostowska, Lublin 1990.

¹⁵³ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, przekł. E.I. Zieliński, Lublin 1999, s. 238–239.

¹⁵⁴ Z. Nerczuk, *Przyrodnicze podstawy sofistycznej koncepcji człowieka – zarys problematyki*, [w:] A. Pacewicz, A. Olejarczyk, J. Jaskóła (red.), *Philosophiae itinera. Studia i rozprawy ofiarowane Janinie Gajdzie-Krynickiej*, Wrocław 2009; idem, *Przyrodnicze i medyczne źródła myśli Protagorasa*, [w:] A. Górniak, K. Łapiński, T. Tiuryn (red.), *Poznać jak się rzeczy mają*, Warszawa 2010.

antropologicznej i etycznej w filozofii przedsokratejskiej (przedsofistycznej)¹⁵⁵. Wydaje się, że każdy – nawet radykalny – zwrot, nie zrywa całkowicie z przeszłością, a jego zaczątki są już w owej przeszłości obecne. Kilka źródeł określa Protagorasa (perypatetykiem) mianem *physikos* (badacz natury) i zapewne sofista z Abdery nawiązywał w swych badaniach do uprzednich *peri physeos historia*, czyli dociekań nad naturą, w tym naturą człowieka¹⁵⁶. Platon nazywa sofistę wyrazem *antilogikos* (mistrz sporów), który swych uczniów kształci w swej sztuce, a wśród obszarów zainteresowań owego sofisty wymienia m.in. *phanera ges te kai ouranou* ([rzeczy] jawiące się na ziemi i na niebie). Z dalszego wywodu dowiadujemy się, że idzie o Protagorasa i jego pismo¹⁵⁷. Warto, jak sądzę, porównać to wyrażenie z innym miejscem u Platona (w mowie obrończej Sokratesa), gdzie pierwsi, nieformalni (nie występujący przed sądem) oskarżyciele Sokratesa mieliby głosić, iż on,

człowiek mądry, i na gwiazdach się rozumie, i co pod ziemią, to on wszystko wybadał, i ze słabszego zdania robi mocniejsze (przekł. Władysław Witwicki)¹⁵⁸,

i dalej, gdzie to hipotetyczne oskarżenie w formalnej wersji brzmi:

Sokrates popełnia zbrodnię i dopuszcza się występku [*adikei*, łamie prawo] badając rzeczy ukryte pod ziemią i w niebie (*hypo ges kai ourania*) i ze słabszego zdania robiąc mocniejsze (*hetto logon kreitto poion*) i drugich tego samego nauczając (przekł. Władysław Witwicki)¹⁵⁹.

Ryszard Legutko w komentarzu do tego miejsca *Apologii* Platona odnosi owe dwie dziedziny badań do (przedplatońskiej) kosmologii oraz do sofistyki, a wzajemne związki między nimi, mogące uchodzić w oczach Ateńczyków za naganne, widzi w uzurpacji wiedzy i arogancji kosmologów i sofistów¹⁶⁰. Warto jednak, jak sądzę, zwrócić uwagę, iż w mentalności religijnej Greków sfera uraniczna (niebo) i sfera chtoniczna (podziemie) były obszarami zarezerwowanymi dla bóstw. Dlatego też Anaksagoras mógł zostać oskarżony o nieuznawanie bogów z powodu poglądu, że słońce jest rozgrzanym do białości kamieniem wielkości Peloponezu (a nie bogiem Heliosem)¹⁶¹. Przytoczony wyżej *passus*

¹⁵⁵ D. Dembińska-Siury, *Człowiek odkrywa człowieka. O początkach greckiej refleksji moralnej*, Warszawa 1991; B. Snell, *Odkrycie ducha. Studia o greckich korzeniach europejskiego myślenia*, przekł. A. Onysimow, Warszawa 2009, s. 203 i nast.

¹⁵⁶ O przedplatońskich *peri physeos historia* i ich problematyce zob. M. Wesoły, *Przed-sokratycy...*

¹⁵⁷ Fragm. 2 B 8 Untersteiner.

¹⁵⁸ Platon, *Apologia Sokratesa*, 18b–c. Platona *Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton*. Przetł. i wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1958.

¹⁵⁹ Platon, *Apologia Sokratesa*, 19b. Platona *Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton...*

¹⁶⁰ R. Legutko, *Komentarz*, [w:] Platon, *Obrona Sokratesa*, przekł. R. Legutko, Kraków 2003, s. 94.

¹⁶¹ Fragm. 59 A 42 Diels/Kranz, fragm. 59 A 1 Diels/Kranz.

Apologii można z pewnością uznać za aluzję (drugą część „oskarżenia”, a w świetle powyższych wywodów nawet jego całość) do oskarżeń także pod adresem Protagorasa, który wedle Arystotelesa miał głosić, iż naucza, jak słabszy *logos* czynić mocniejszym (zwycięskim) i – jak dodaje Stagiryta – owa oferta edukacyjna słusznie wywoływała oburzenie.

Mythos włożony przez Platona w usta Protagorasa¹⁶² uważa się za powtórzenie własnych poglądów Protagorasa i odnosi do jego zaginionego pisma *Peri tes en arche katastaseos*¹⁶³. Tytuł owego dzieła Protagorasa tłumaczy się zazwyczaj słowami: *O pierwotnym stanie ludzkości*¹⁶⁴ czy też *O pochodzeniu życia społecznego*¹⁶⁵. Jednakże literalnie tytuł ten oznacza *O dawnym stanie [rzeczy]*, czyli *O tym, jak było dawniej*. Niewykluczone, że pod takim właśnie tytułem znana była część *Antylogii* poświęcona zagadnieniom przyrodniczym i antropologicznym, wpisująca się w tradycję wczesnogreckich badań nad genezą *physis* świata, człowieka i społeczeństwa. Wedle opowieści (*mythos*) Protagorasa (czerpiącej wątki narracyjne z *Pracy i dni* Hezjoda) zawartej u Platona, *physis* (natura, w zachowanym fragmencie świat zwierząt) urządzona jest mądrze (rozumnie). Małe zwierzęta mają skrzydła lub żyją w norach, duże zaś obdarzone są siłą bądź zwinnością. Drapieżniki mają nieliczne potomstwo, roślinożercy natomiast liczne. Zwierzęta mają futra, pióra, kły, pazury i kopyta. Człowiek zaś, aby przetrwać w świecie przyrody, musiał wynaleźć umiejętności rzemieślnicze (*demiourgike techne*) oraz sztukę prowadzenia walki (*polemike techne*) dla obrony przed zwierzętami, którą to sztukę zaczął wykorzystywać także przeciw innym ludziom. Te umiejętności (*technai*) indywidualnych ludzi na niewiele jednak by się zdały, ponieważ człowiek może przetrwać w świecie przyrody jedynie wtedy, gdy żyje w społeczności (*polis*). A warunkiem powstania i trwania *polis* jest mądrość polityczna (*sophia politike*)¹⁶⁶. Zdaniem D.W. Grahama *mythos* Protagorasa ma na celu zilustrowanie zasad edukacji moralnej. Każdy człowiek posiada coś w rodzaju zmysłu moralnego, a zarazem każdy może wynieść korzyść z edukacji moralnej. Technologia bez moralności jest bezużyteczna. Z owego mitu nie można jednoznacznie wywnioskować, jaka część moralności jest wrodzona, a jaka nabyta poprzez nauczanie. Protagoras nie odwołuje się tutaj – jak zauważa Graham – do opozycji *nomos* – *physis* (natura *versus* konwencja), która jest charakterystyczna dla dysput z końca wieku V p.n.e., i dlatego też może być od nich wcześniejsza¹⁶⁷ (a więc wiarygodna w odniesieniu do historycznych koncepcji Protagorasa). Wilhelm Nestle trafnie

¹⁶² Fragm. 80 C 1 Diels/Kranz.

¹⁶³ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 63; *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721.

¹⁶⁴ „On the Original State of Man”, W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 63.

¹⁶⁵ J. Gajda, *Sofiści...*, s. 91.

¹⁶⁶ Fragm. 80 C 1 Diels/Kranz.

¹⁶⁷ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721.

zwrócił uwagę na zbieżność początku tego fragmentu z tekstem Herodota (uwzględniając za ich wspólne źródło pismo Protagorasa)¹⁶⁸.

I w tym chyba tkwi mądra, jak wypada przypuścić, opatrność bóstwa, która wszystkie bojaźliwe i jadalne zwierzęta stworzyła jako łatwo rozrodcze, ażeby nie zabrakło ich do spożywania, przeciwnie zaś, mało płodnymi uczyniła wszelkie zwierzęta dzikie i szkodliwe. I tak zając, ponieważ poluje nań każdy zwierz, ptak i człowiek — jest dlatego bardzo płodny. Jedyne to ze wszystkich zwierzę, którego samica przed wydaniem płodu zachodzi powtórnie w ciążę: i jedno młode jest już uwłosione w żywocie matki, drugie jeszcze nagie, inne właśnie tam się formuje, a już nowe bywa poczęte. Tak się sprawa przedstawia. Zaś lwica, najsilniejsze i najodważniejsze zwierzę, raz tylko w życiu rodzi jedno młode; rodząc bowiem wyrzuca wraz z płodem macicę. Przyczyna zaś tego jest następująca: Skoro szczenię w łonie matki zaczyna się poruszać, wtedy rozdrapuje jej żywot, ponieważ ze wszystkich zwierząt najostrzejsze ma pazury; w miarę jak rośnie, jeszcze znacznie bardziej zdola go podrapać; a kiedy się zbliża poród, w ogóle nic tam nieuszkodzonego nie zostaje (przekł. Seweryn Hammer)¹⁶⁹.

Współcześnie wskazuje się także na wpływ Protagorasa nie tylko na część pism z korpusu hippokratejskiego, ale i na przedstawienie rozwoju cywilizacji w *Bibliotece historycznej* Diodora Sycylijskiego¹⁷⁰. Dawniej sądzono (Karl Reinhardt¹⁷¹), że przekaz Diodora Sycylijskiego zależy bezpośrednio od Hekatajosa z Abdery, a pośrednio od Demokryta (jeszcze H. Diels zamieszcza go wśród fragmentów Demokryta¹⁷²), jednakże dziś odrzuca się tę hipotezę ze względu na brak jakichkolwiek nawiązań w tekście do koncepcji atomistycznych w zawartej tam kosmologii¹⁷³. J.S. Morrison porównał tekst z *Protagorasa* Platona i Diodora Sycylijskiego dostrzegając między nimi „striking similarity” i uznał, iż tekst tego ostatniego również zależy od Protagorasa¹⁷⁴. Tekst Diodora Sycylijskiego zawiera opis kosmogonii, zoogonii i socjogenezy (z pominięciem antropogenezy)¹⁷⁵. Ostatecznie w rozwoju ludzkości to potrzeba (*chreia*), wynikająca z braków naturalnego wyposażenia człowieka, stała się jego nauczycielem¹⁷⁶. Dzięki potrzebie ludzie dokonali odkrycia sztuk (*technai*) i ładu społecz-

¹⁶⁸ W. Nestle, *Bemerkungen zu den Vorsokratiker und Sophisten*, „Philologus”, 67, 1908, s. 533. Tadeusz Sinko (*Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, *Literatura klasyczna (w. V–IV przed Chr.)*, Kraków 1932, s. 153) wskazuje na artykuł S. Schneidra (*Utajona polemika Herodota z Protagorase*, „Eos”, 2, 1895.), jednakże ów tekst Schneidra dotyczy kwestii politologicznych z innego miejsca u Herodota. *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721.

¹⁶⁹ Herodot, III, 108. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.

¹⁷⁰ Diodor Sycylijski, I, 8.

¹⁷¹ K. Reinhardt, *Hekataios von Abdera und Demokrit*, „Hermes”, 47, 1912.

¹⁷² Fragm. 68 B 5.1 Diels/Kranz.

¹⁷³ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 41.

¹⁷⁴ J.S. Morrison, *The Place of Protagoras in Athenian Public Life, (460–415 B. C.)*, „The Classical Quarterly”, 35, 1941, s. 10.

¹⁷⁵ *Ibidem*, przyp. 1 na s. 9 oraz s. 10.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 10.

nego, niezbędnych do przetrwania rodzaju ludzkiego. Warto, jak sądzę, zwrócić także uwagę na wywód o powstaniu *polis* (państwa, społeczeństwa) zawarty w *Politei* Platona. Oto jego początek (Sokrates rozmawia z Adejmantem):

— Zatem zdaje mi się — powiedziałem — że państwo [*polis*] tworzy się dlatego, że żaden z nas nie jest samowystarczalny, tylko mu potrzeba wielu innych. Albo jaki, myślisz, może być inny początek i zasada zakładania państw?

— Żaden inny — powiada.

— Więc tak, bierze jeden od drugiego do tej, a innego do innej potrzeby [*chreia*], a że wielu ludzi potrzebujemy, więc zbieramy wielu ludzi do jednego siedliska, aby wspólnie żyli i pomagali jeden drugiemu, i to wspólne mieszkanie nazwalimy imieniem państwa. Czy tak?

— Tak jest (przekł. Władysław Witwicki)¹⁷⁷.

Jest to kolejne świadectwo, że antyczne wzmianki o zależności *Politei* od *Antylogii* być może nie są tak absurdalne i bezpodstawne, jak mogłoby się *prima facie* wydawać. O innych śladach będzie jeszcze okazja wspomnieć niżej. Jeśli zaś idzie o wypowiedzi *stricte* antropologiczne (w duchu tradycji badań natury człowieka), to zachowały się bardzo nielicznie. Protagoras miał głosić, że dusza ma swe miejsce w klatce piersiowej i jest niczym innym niż percepcje, a więc nie jest tworem autonomicznym¹⁷⁸.

Fragment A 11a Capizzi

Plutarch, *Nikiasz*, 23 (= fragm. 59 A 18 Diels/Kranz)

[źródło drugorzędne]

οὐ γὰρ ἡνείχοντο τοὺς φυσικοὺς καὶ μετεωρολέσχας τότε καλουμένους, ὥς εἰς αἰτίας ἀλόγους καὶ δυνάμεις ἀπρονοήτους καὶ κατηναγκα σμένα πάθη διατρίβοντας τὸ θεῖον, ἀλλὰ καὶ Πρωταγόρας ἔφυγε, καὶ Ἀναξαγόραν εἰρχθέντα μόλις περιεποιήσατο Περικλῆς, καὶ Σωκράτης, οὐδὲν αὐτῶ τῶν γε τοιούτων προσῆκον, ὅμως ἀπώλετο διὰ φιλοσοφίαν.

Nie znoszono bowiem filozofów natury ani tak zwanych meteoroleschów, jakoby oni bredniami moc boską spychali do nierozumnych przyczyn i niezbadanych, a koniecznych sił. Protagorasa nawet zesłano na wygnanie, Anaksagorasa z więzienia ledwie wydobył Perykles. Nawet Sokratesa, choć nic go te rzeczy nie zajmowały, zgubiła filozofia (przekł. Mieczysław Brożek)¹⁷⁹.

¹⁷⁷ Platon, *Politeia*, II, 369b–c. Platona *Państwo* z dodaniem siedmiu ksiąg *Praw*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, t. 1–2, Warszawa 1958.

¹⁷⁸ Fragm. 80 A 18 Diels/Kranz; fragm. 80 A 1 Diels/Kranz; G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 39.

¹⁷⁹ Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów* (z *Żywotów równoległych*), przekł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1997.

Cyceron, *O mówcy*, III, 128 (= fragm. 84 B 3 Diels/Kranz)

quid de Prodicō Cio, de Thrasymachō Calchedonio, de Protagorā Abderita loquar? quorum unus quisque plurimum temporibus illis etiam de natura rerum et disseruit et scripsit.

A Prodikos z Keos, a Trazymach z Chalcedonu, a Protagoras z Abdery? Każdy z nich bardzo wiele w owym czasie rozprawiał i pisał nawet o przyrodzie (przekł. Bartosz Awianowicz)¹⁸⁰.

Fragment 80 A 18 Diels/Kranz

Tertulian, *O duszy*, 15

[o tym, że serce jest siedliskiem duszy] etiam Protagoras, etiam Apollodorus, etiam Chrysippus haec sapiunt.

[o tym, że serce jest siedliskiem duszy] Także Protagoras, także Apollodoros, także Chryzyp myśleli w ten sposób (przekł. własny).

Fragment 2 A 22 Untersteiner

Platon, *Protagoras*, 334a–c

[źródło drugorzędne]

τὰ δὲ βουσὶν μόνον, τὰ δὲ κυσίν· τὰ δὲ γε τούτων μὲν οὐδενί, δένδροις δέ· τὰ δὲ τοῦ δένδρου ταῖς μὲν ρίζαις ἀγαθὰ, ταῖς δὲ βλάσταις πονηρά, οἷον καὶ ἡ κόπρος πάντων τῶν φυτῶν ταῖς μὲν ρίζαις ἀγαθὸν παραβαλλομένη, εἰ δ' ἐθέλοις ἐπὶ τοὺς πτόρθους καὶ τοὺς νέους κλῶνας ἐπιβάλλειν, πάντα ἀπόλλυσιν· ἐπεὶ καὶ τὸ ἔλαιον τοῖς μὲν φυτοῖς ἅπασιν ἐστὶν πάγκακον καὶ ταῖς θριξὶν πολεμιώτατον ταῖς τῶν ἄλλων ζῶων πλην ταῖς τοῦ ἀνθρώπου, ταῖς δὲ τοῦ ἀνθρώπου ἀρωγὸν καὶ τῷ ἄλλῳ σώματι. οὕτω δὲ ποικίλον τί ἐστὶν τὸ ἀγαθὸν καὶ παντοδαπὸν, ὥστε καὶ ἐνταῦθα τοῖς μὲν ἔξωθεν τοῦ σώματος ἀγαθὸν ἐστὶν τῷ ἀνθρώπῳ, τοῖς δ' ἐντὸς ταῦτόν τοῦτο κάκιστον· καὶ διὰ τοῦτο οἱ ἱατροὶ πάντες ἀπαγορεύουσιν τοῖς ἀσθενοῦσιν μὴ χρῆσθαι ἐλαίῳ ἀλλ' ἢ ὅτι σμικροτάτῳ ἐν τούτοις οἷς μέλλει ἔδεσθαι, ὅσον μόνον τὴν δυσχέρειαν κατασβέσαι τὴν ἐπὶ ταῖς αἰσθήσεσι ταῖς διὰ τῶν ῥινῶν γιγνομένην ἐν τοῖς σιτίοις τε καὶ ὕποις.

Inne, tylko dla bydła, inne zaś dla psów, inne dla żadnego z tych, użyteczne natomiast dla drzew; te dla samego drzewa inne dla korzeni dobre, dla lato-rośli zaś szkodliwe. Tak na przykład nawóz dostarczony do korzeni wszyst-

¹⁸⁰ Cyceron Marek Tulliusz, *O mówcy*, przekł. B. Awianowicz, Kęty 2010.

kich roślin jest pożyteczny, gdybyś zaś chciał nałożyć go na młode pędy lub gałęzie, wszystkie przepadną. Podczas gdy oliwa jest dla wszystkich roślin ze wszech miar szkodliwa, a dla włosów innych stworzeń, z wyjątkiem włosów człowieka, czymś najbardziej wrogim; dla włosów zaś i dla ciała człowieka pomocna. Tak bardzo zaś dobro mieni się barwami i jest czymś wielokształtnym, że nawet tutaj to samo, co jest odpowiednie dla człowieka na zewnątrz ciała, jest najszkodliwsze dla wnętrza. I dlatego wszyscy lekarze przestrzegają chorych, aby nie spożywali oliwy oprócz bardzo małej ilości do potraw, które mają jeść, tyle tylko, by osłabić przykrość, jaką dla zmysłu powonienia stanowi woń różnych potraw (przekł. Leopold Regner)¹⁸¹.

Fragment 23 Maso/Franco

Dionizjusz z Halikarnasu, *Tukidydes*, 3, 4
[źródło drugorzędne]

αὐτός τε ὁ Πλάτων, Παρμενίδην καὶ Πρωταγόραν καὶ Ζήνωνα καὶ τῶν ἄλλων φυσιολόγων οὐκ ὀλίγους ἡμᾶρ τηκότας ἀποδεικνύναι βούλεται.

Sam zresztą Platon zamierza wykazać, że Parmenides i Protagoras, i Zenon, i wielu innych filozofów natury [*physiologoi*] było w błędzie (przekł. własny).

Fragment 80 C 1 Diels/Kranz

Platon, *Protagoras*, 320c–322e
[źródło drugorzędne]

Ἦν γάρ ποτε χρόνος ὅτε θεοὶ μὲν ἦσαν, θνητὰ δὲ γένη οὐκ ἦν. ἐπεὶ δὲ καὶ τούτοις χρόνος ἦλθεν εἰμαρμένος γενέσεως, τυποῦσιν αὐτὰ θεοὶ γῆς ἔνδον ἐκ γῆς καὶ πυρὸς μεῖζαντες καὶ τῶν ὅσα πυρὶ καὶ γῇ κεράννυται. ἐπεὶ δὲ ἄγειν αὐτὰ πρὸς φῶς ἔμελλον, προσέταξαν Προμηθεὶ καὶ Ἐπιμηθεὶ κοσμησαί τε καὶ νεῖμαι δυνάμεις ἐκάστοις ὡς πρέπει. Προμηθεὶα δὲ παραιτεῖται Ἐπιμηθεὺς αὐτὸς νεῖμαι, Νείμαντος δέ μου, ἔφη, ἐπίσκεψαι· καὶ οὕτω πείσας νέμει. νέμων δὲ τοῖς μὲν ἰσχὺν ἄνευ τάχους προσήπτεν, τοὺς δ' ἄσθενεστέρους τάχει ἐκόσμει· τοὺς δὲ ὥπλιζε, τοῖς δ' ἄοπλον διδοὺς φύσιν ἄλλην τιν' αὐτοῖς ἐμηχανᾶτο δύνάμιν εἰς σωτηρίαν. ἃ μὲν γὰρ αὐτῶν σμικρότητι ἤμπισχεν, πτηνὸν φυγὴν ἢ κατάγειον οἴκησιν ἔνεμεν· ἃ δὲ ἠῤῥξε μεγέθει, τῷδε αὐτῷ αὐτὰ ἔσφζεν· καὶ τᾶλλα οὕτως ἐπανισῶν ἔνεμεν. ταῦτα δὲ ἐμηχανᾶτο εὐλάβειαν ἔχων μή τι γένος ἀίστωθει· ἐπεὶ δὲ αὐτοῖς ἀλληλοφθοριῶν διαφυγὰς ἐπήρκεσε, πρὸς τὰς ἐκ Διὸς ὥρας εὐμάρειαν

¹⁸¹ Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner, Warszawa 2004.

ἐμχανᾶτο ἀμφιεννὺς αὐτὰ πυκναῖς τε θριξίν καὶ στερεοῖς δέρμασιν, ἱκανοῖς μὲν ἀμῦναι χειμῶνα, δυνατοῖς δὲ καὶ καύματα, καὶ εἰς εὐνὰς ἰοῦσιν ὅπως ὑπάρχοι τὰ αὐτὰ ταῦτα στρωμνὴ οἰκεῖα τε καὶ αὐτοφυῆς ἐκάστῳ· καὶ ὑποδῶν τὰ μὲν ὀπλαῖς, τὰ δὲ [θριξίν καὶ] δέρμασιν στερεοῖς καὶ ἀναίμοις. τοῦντεῦθεν τροφὰς ἄλλοις ἄλλας ἐξεπόριζεν, τοῖς μὲν ἐκ γῆς βοτάνην, ἄλλοις δὲ δένδρων καρπούς, τοῖς δὲ ῥίζας· ἔστι δ' οἷς ἔδωκεν εἶναι τροφήν ζῶων ἄλλων βοράν· καὶ τοῖς μὲν ὀλιγογονίαν προσῆψε, τοῖς δ' ἀναλισκομένοις ὑπὸ τούτων πολυγονίαν, σωτηρίαν τῷ γένει πορίζων. ἅτε δὴ οὖν οὐ πᾶν τι σοφὸς ὢν ὁ Ἐπιμηθεὺς ἔλαθεν αὐτὸν καταναλώσας τὰς δυνάμεις εἰς τὰ ἄλογα· λοιπὸν δὴ ἀκό σμητον ἔτι αὐτῷ ἦν τὸ ἀνθρώπων γένος, καὶ ἠπόρει ὅτι χρήσαιτο. ἀποροῦντι δὲ αὐτῷ ἔρχεται Προμηθεὺς ἐπισκεψάμενος τὴν νομὴν, καὶ ὁρᾷ τὰ μὲν ἄλλα ζῶα ἐμμελῶς πάντων ἔχοντα, τὸν δὲ ἄνθρωπον γυμνόν τε καὶ ἀνυπόδητον καὶ ἄστρωτον καὶ ἄοπλον· ἦδη δὲ καὶ ἡ εἰμαρμένη ἡμέρα παρῆν, ἐν ἣ ἔδει καὶ ἄνθρωπον ἐξιέναι ἐκ γῆς εἰς φῶς. ἀπορία οὖν σχόμενος ὁ Προμηθεὺς ἦντινα σωτηρίαν τῷ ἀνθρώπῳ εὔροι, κλέπτει Ἥφαιστου καὶ Ἀθηνᾶς τὴν ἔντεχνον σοφίαν σὺν πυρίαμῳ· γὰρ ἦν ἄνευ πυρὸς αὐτὴν κτητὴν τῷ ἡ χρησίμην γενέσθαι καὶ οὕτω δὴ δωρεῖται ἀνθρώπῳ.

τὴν μὲν οὖν περὶ τὸν βίον σοφίαν ἄνθρωπος ταύτῃ ἔσχεν, τὴν δὲ πολιτικὴν οὐκ εἶχεν· ἦν γὰρ παρὰ τῷ Δίῳ. τῷ δὲ Προμηθεὶ εἰς μὲν τὴν ἀκρόπολιν τὴν τοῦ Διὸς οἴκησιν οὐκέτι ἐνεχώρει εἰσελθεῖν· πρὸς δὲ καὶ αἱ Διὸς φυλακαὶ φοβεραὶ ἦσαν· εἰς δὲ τὸ τῆς Ἀθηνᾶς καὶ Ἥφαιστου οἶκημα τὸ κοινόν, ἐν ᾧ ἐφιλοτεχνεῖτην, λαθὼν εἰσέρχεται, καὶ κλέψας τὴν τε ἔμπυρον τέχνην τὴν τοῦ Ἥφαιστου καὶ τὴν ἄλλην τὴν τῆς Ἀθηνᾶς δίδωσιν ἀνθρώπῳ, καὶ ἐκ τούτου εὐπορία μὲν ἀνθρώπῳ τοῦ βίου γίγνεται, Προμηθεὺς δὲ δι' Ἐπιμηθεὺς ὕστερον, ἥπερ λέγεται, κλοπῆς δίκη μετῆλθεν. Ἐπειδὴ δὲ ὁ ἄνθρωπος θεῖας μετέσχε μοίρας, πρῶτον μὲν διὰ τὴν τοῦ θεοῦ συγγένειαν ζῶων μόνον θεοὺς ἐνόμισεν, καὶ ἐπεχείρει βωμούς τε ἰδρύεσθαι καὶ ἀγάλματα θεῶν· ἔπειτα φωνὴν καὶ ὀνόματα ταχὺ διηρθρώσατο τῇ τέχνῃ, καὶ οἰκήσεις καὶ ἐσθῆτας καὶ ὑποδέσεις καὶ στρωμνὰς καὶ τὰς ἐκ γῆς τροφὰς ἠΰρετο. οὕτω δὴ παρεσκευασμένοι κατ' ἀρχὰς ἄνθρωποι ᾤκουν σποράδην, πόλεις δὲ οὐκ ἦσαν· ἀπώλλυντο οὖν ὑπὸ τῶν θηρίων διὰ τὸ πανταχῇ αὐτῶν ἀσθενέστεροι εἶναι, καὶ ἡ δημιουργικὴ τέχνη αὐτοῖς πρὸς μὲν τροφήν ἱκανὴ βοηθὸς ἦν, πρὸς δὲ τὸν τῶν θηρίων πόλεμον ἐνδεὲς πολιτικὴν γὰρ τέχνην οὐκ εἶχον, ἥς μέρος πολεμικὴ ἐξήτουν· δὴ ἀθροίζεσθαι καὶ σφζεσθαι κτίζοντες πόλεις· ὅτ' οὖν ἀθροισθεῖεν, ἡδίκουν ἀλλήλους ἅτε οὐκ ἔχοντες τὴν πολιτικὴν τέχνην, ὥστε πάλιν σκεδαννύμενοι διεφθείροντο. Ζεὺς οὖν δεῖσας περὶ τῷ γένει ἡμῶν μὴ ἀπόλοιτο πᾶν, Ἑρμῆν πέμπει ἄγοντα εἰς ἀνθρώπους αἰδῶ τε καὶ δίκην, ἵν' εἴεν πόλεων κόσμοι τε καὶ δεσμοὶ φιλίας συναγωγοί. ἐρωτᾷ οὖν Ἑρμῆς Δία τίνα οὖν τρόπον δοίῃ δίκην καὶ αἰδῶ ἀνθρώποις· Πότερον ὥς αἱ τέχναι νενέμηνται, οὕτω καὶ ταύτας νεῖμω; νενέμηνται δὲ ὥδε· εἷς ἔχων ἰατρικὴν πολλοῖς ἱκανὸς ἰδιώταις, καὶ οἱ ἄλλοι

δημιουργοί· καὶ δίκην δὴ καὶ αἰδῶ οὕτω θῶ ἐν τοῖς ἀνθρώποις, ἢ ἐπὶ πάντας νεῖμω; Ἐπὶ πάντας, ἔφη ὁ Ζεὺς, καὶ πάντες μετεχόντων· οὐ γὰρ ἂν γένοιτο πόλεις, εἰ ὀλίγοι αὐτῶν μετέχοιεν ὥσπερ ἄλλων τεχνῶν· καὶ νόμον γε θεὸς παρ' ἐμοῦ τὸν μὴ δυνάμενον αἰδοῦς καὶ δίκης μετέχειν κτείνειν ὥς νόσον πόλεως.

Był mianowicie niegdyś czas, kiedy istnieli bogowie, lecz nie było rodzajów śmiertelnych. Skoro zaś nadszedł wyznaczony również dla nich czas narodzin, bogowie ukształtowali je w głębi ziemi, z domieszką ognia i pierwiastków, które łączą się z ogniem i ziemią. Kiedy zaś chcieli je wyprowadzić na światło, polecili Prometeuszowi i Epimeteuszowi wyposażyc je i przydzielić każdemu odpowiednie moce. Epimeteusz uprosił Prometeusza, by sam mógł je porozdzielać. Powiedział: „Gdy ja porozdzielam, ty popatrzysz”. Skoro go przekonał, zabrał się do rozdzielania. Tak więc obdzielając jednym dawał siłę bez zwinności, inne zaś, słabsze, wyposażył w zwinność, jedne uzbroił, dla tych zaś, którym dał ciało nieuzbrojone, obmyślił jakiś inny sposób ocalenia. Tym z jestestw, które umieścił w drobnych ciałach, zapewnił skrzydlatą ucieczkę lub podziemne leże. Te zaś, którym zwiększył rozmiary, przez to samo ustrzegł od zagłady. Tak też inne poobdzielał zachowując równowagę. To zaś obmyślił bacząc, aby jakiś rodzaj nie zaginął. Skoro owym wzajemnie się wyniszczającym stworzeniom zapewnił możliwość umknienia przed zagładą, obmyślił osłonę przed Zeusowymi zmianami pór roku okrywając te stworzenia gęstym owłosieniem i tęgimi skórami, dostatecznymi, aby chronić przed zimą, użytecznymi również przy upałach, a każdemu z tych, które się udają do legowisk, one właśnie służą jako okrycia własne i samoodrastające. Również jedne stworzenia obuł dając im kopyta, innym zaś nałożył skórę stwardniałą i pozbawioną krwi. Ponadto przygotował różnym różny pokarm, zatem jednym rośliny wyrastające z ziemi, innym owoce wyrastające na drzewach, innym korzonki. Są zaś takie, którym jako pokarm przeznaczył ciała innych stworzeń i tym dał nieliczne potomstwo. Te natomiast, które są zjadane przez tamte, obdarzył licznym potomstwem, aby zapewnić zachowanie rodzaju. Ponieważ jednak Epimeteusz nie bardzo był rozgarnięty, nie zauważył, że rozrzutnie roztrwonil uzdolnienia na rzecz zwierząt. Został mu jeszcze pozbawiony wyposażenia rodzaj ludzki. I [Epimeteusz] stanął bezradny nie wiedząc, co począć. A gdy był w rozterce, nadszedł Prometeusz, który miał doglądać podziału, i ujrzał, że inne stworzenia mają wszystko odpowiednie, człowiek natomiast jest nagi, bosy, bez legowiska i bezbronny. Właśnie też nadszedł ów przeznaczony dzień, w którym również człowiek miał wyjść z ziemi na światło. Prometeusz więc stojąc przed trudnością, jakie by dla człowieka znaleźć ocalenie, wykradł Hefajstosowi i Atenie zaradność

i ogień – bez ognia bowiem nabycie zaradności lub posługiwanie się nią byłoby niemożliwe – i tym właśnie obdarzył człowieka.

W taki przeto sposób człowiek miał mądrość życiową, lecz mądrości obywatelskiej mu niedostawało. Była bowiem u Zeusa. Do zamku zaś, który był domem Zeusa, Prometeusz nie miał już dostępu. Wszedł więc niepostrzeżenie do wspólnej pracowni Ateny i Hefajstosa, gdzie prowadzono z zamiłowaniem prace nad wynalazkami, i ukradł umiejętność kowalską Hefajstosa i tę inną umiejętność Ateny, darując ją człowiekowi. Z tego też pochodzi pomyślność w życiu człowieka, Prometeusza natomiast, jak mówią, osiągnął wyrok za złodziejstwo. Skoro zaś człowiek ma udział w boskich przeznaczeniach, przeto pierwszy i [ze względu na wspólne z bogami pochodzenie] jedyny spośród stworzeń uznał bogów, stawiał im ołtarze i wznosił posągi. Potem rychło wynalazł artykułowane dźwięki i słowa, i domostwa, i ubiory, i obuwie, i łóżka, i pokarmy wydobywane z ziemi. Tak właśnie się urządzając ludzie mieszkali w rozproszenu, miasta zaś nie istniały. Byli więc wydani na pastwę dzikich zwierząt, jako pod każdym względem od nich słabsi, a umiejętność rzemieślnicza, w dostatecznej mierze pomocna im w zdobywaniu pokarmu, w walce z dzikimi zwierzętami była bezradna. Mądrości bowiem obywatelskiej, której częścią jest umiejętność prowadzenia wojen, jeszcze nie mieli. Dążyli już do jednoczenia się i przygotowania obrony zakładając miasta. Gdy się zaś zjednoczyli, krzywdzili jeden drugiego, gdyż nie mieli mądrości obywatelskiej, tak iż znów rozproszeni ulegali zagładzie. Zeus więc zaniepokojony, że nasz rodzaj zginie całkowicie, posłał do ludzi Hermesa, aby im zaniósł wstyd i sprawiedliwość, iżby one wprowadzały ład w państwach i więzy przyjaźni. Hermes zaś spytał Zeusa, w jaki sposób ma rozdawać ludziom sprawiedliwość i wstyd. „Czy jak się rozdziela umiejętności zwykłe, tak należy porozdzielać i te? A te zwykłe rozdziela się tak: jeden, który nabył wiedzę lekarską, wystarczy dla wielu, którzy jej nie mają, a tak samo ma się rzecz z innymi zawodami. I czy sprawiedliwość i wstyd mam przyznać w taki właśnie sposób, czy też podzielić między wszystkich?” „Między wszystkich – mówi Zeus – i wszyscy niech współuczestniczą. Albowiem państwa nie mogłyby powstać, gdyby tylko nieliczni, jak to jest w wypadku innych sprawności, mieli w nich udział. A w każdym razie ustanów w moim imieniu prawo, aby skazywano na śmierć tego, kto – jako zakała społeczeństwa – nie jest zdolny odczuwać wstydu lub jest pozbawiony poczucia sprawiedliwości (przekł. Leopold Regner)¹⁸².

¹⁸² Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner. Por. *Sofiści greccy*, przekł. L. Staff, s. 9–17.

Arystoteles, *O częściach zwierząt*, IV, 687a

οἱ λέγοντες ὡς συνέστηκεν οὐ καλῶς ὁ ἄνθρωπος ἀλλὰ χεῖριστα τῶν ζῴων ἀνυπόδητόν τε γὰρ αὐτὸν εἶναι φασὶ καὶ γυμνὸν καὶ οὐκ ἔχοντα ὄπλον πρὸς τὴν ἀλκὴν οὐκ ὀρθῶς λέγουσιν.

Toteż ci, którzy utrzymują, że człowiek nie jest dobrze uorganizowany, lecz przeciwnie, najgorzej ze wszystkich zwierząt – bo jest bosy, nagi, pozbawiony broni do walki – są w błędzie (przekł. Paweł Siwek)¹⁸³.

Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna*, I, 7–8

(= fragm. 68 B 5.1 Diels/Kranz)

[źródło drugorzędne]

1.7.

(1.) Κατὰ γὰρ τὴν ἐξ ἀρχῆς τῶν ὄλων σύστασιν μίαν ἔχειν ιδέαν οὐρανόν τε καὶ γῆν, μεμιγμένης αὐτῶν τῆς φύσεως· μετὰ δὲ ταῦτα διαστάντων τῶν σωμάτων ἀπ' ἀλλήλων, τὸν μὲν κόσμον περιλαβεῖν ἅπασαν τὴν ὀρωμένην ἐν αὐτῷ σύνταξιν, τὸν δ' ἀέρα κινήσεως τυχεῖν συνεχοῦς, καὶ τὸ μὲν πυρῶδες αὐτοῦ πρὸς τοὺς μετεωροτάτους τόπους συνδραμεῖν, ἀνωφεροῦς οὐσῆς τῆς τοιαύτης φύσεως διὰ τὴν κουφότητα· ἀφ' ἧς αἰτίας τὸν μὲν ἥλιον καὶ τὸ λοιπὸν πλῆθος τῶν ἄστρων ἐναποληφθῆναι τῇ πάσῃ δίνῃ· τὸ δὲ ἰλυῶδες καὶ θολερὸν μετὰ τῆς τῶν ὑγρῶν συγκρίσεως ἐπὶ ταῦτ' καταστῆναι διὰ τὸ βάρος· (2.) εἰλούμενον δ' ἐν ἑαυτῷ συνεχῶς καὶ συστρεφόμενον ἐκ μὲν τῶν ὑγρῶν τὴν θάλατταν, ἐκ δὲ τῶν στερεμνωτέρων ποιῆσαι τὴν γῆν πηλώδη καὶ (3.) παντελῶς ἀπαλὴν. ταύτην δὲ τὸ μὲν πρῶτον τοῦ περὶ τὸν ἥλιον πυρὸς καταλάμπσαντος πῆξιν λαβεῖν, ἔπειτα διὰ τὴν θερμασίαν ἀναζυμουμένης τῆς ἐπιφανείας συνοιδῆσαι τίνα τῶν ὑγρῶν κατὰ πολλοὺς τόπους, καὶ γενέσθαι περὶ αὐτὰ σηπεδόνας ὑμέσι λεπτοῖς περιεχομένας· ὅπερ ἐν τοῖς ἔλεσι καὶ τοῖς λιμνάζουσι τῶν τόπων ἔτι καὶ νῦν ὁρᾶσθαι γινόμενον, ἐπειδὰν τῆς χώρας κατεψυγμένης ἄφνω διάπυρος ὁ ἀῆρ γένηται, μὴ λαβὼν τὴν μεταβολὴν ἐκ τοῦ (4.) κατ' ὀλίγον. ζωογονουμένων δὲ τῶν ὑγρῶν διὰ τῆς θερμασίας τὸν εἰρημένον τρόπον τὰς μὲν νύκτας λαμβάνειν αὐτίκα τὴν τροφήν ἐκ τῆς πιπτούσης ἀπὸ τοῦ περιέχοντος ὀμίχλης, τὰς δ' ἡμέρας ὑπὸ τοῦ καύματος στερεοῦσθαι· τὸ δ' ἔσχατον τῶν κυοφορουμένων τὴν τελείαν αὐξῆσιν λαβόντων, καὶ τῶν ὑμένων διακαυθέντων τε καὶ περιπραγέντων, (5.) ἀναφυῆναι παντοδαποὺς τύπους ζῴων. τούτων δὲ τὰ μὲν πλείστης θερμασίας κεκοινωνηκότα πρὸς τοὺς μετεώρους τόπους ἀπελθεῖν γεγόμενα πτηνά, τὰ δὲ γεώδους ἀντεχόμενα συγκρίσεως ἐν τῇ τῶν ἐρπετῶν καὶ τῶν ἄλλων τῶν ἐπιγείων τάξει καταριθμηθῆναι, τὰ δὲ φύσεως ὑγρᾶς μάλιστα μετευληφότα πρὸς τὸν ὁμογενῆ τόπον συνδραμεῖν,

¹⁸³ Arystoteles, *Dziela wszystkie*, przekł. zbior.

(6.) ὀνομασθέντα πλωτά. τὴν δὲ γῆν ἀεὶ μᾶλλον στερεουμένην ὑπὸ τε τοῦ περὶ τὸν ἥλιον πυρὸς καὶ τῶν πνευμάτων τὸ τελευταῖον μηκέτι δύνασθαι μηδὲν τῶν μειζόνων ζωογονεῖν, ἀλλ' ἐκ τῆς πρὸς ἄλληλα (7.) μίξεως ἕκαστα γεννᾶσθαι τῶν ἐμψύχων. ἔοικε δὲ περὶ τῆς τῶν ὅλων φύσεως οὐδ' Εὐριπίδης διαφωνεῖν τοῖς προειρημένοις, μαθητῆς ὢν Ἀναξαγόρου τοῦ φυσικοῦ· ἐν γὰρ τῇ Μελανίππῃ τίθησιν οὕτως, ὥς οὐρανός τε γαῖα τ' ἦν μορφή μία· ἐπεὶ δ' ἐχωρίσθησαν ἀλλήλων δίχα, τίκτουσι πάντα κἀνέδωκαν εἰς φάος, δένδρη, πετηνά, θήρας, οὓς θ' ἄλμη τρέφει, γένος τε θνητῶν.

1.8.

(1.) Καὶ περὶ μὲν τῆς πρώτης τῶν ὅλων γενέσεως τοιαῦτα παρειλήφαμεν, τοὺς δὲ ἐξ ἀρχῆς γεννηθέντας τῶν ἀνθρώπων φασὶν ἐν ἀτάκτῳ καὶ θηριώδει βίῳ καθεστῶτας σποράδην ἐπὶ τὰς νομάς ἐξιέναι, καὶ προσφέρεσθαι τῆς τε βοτάνης τὴν προσηγεστάτην καὶ τοὺς αὐτομάτους ἀπὸ τῶν δένδρων καρπούς. (2.) καὶ πολεμουμένους μὲν ὑπὸ τῶν θηρίων ἀλλήλοις βοθεῖν ὑπὸ τοῦ συμφέροντος διδασκομένους, ἀθροιζομένους δὲ διὰ τὸν φόβον ἐπιγινώσκειν ἐκ τοῦ (3.) κατὰ μικρὸν τοὺς ἀλλήλων τύπους. τῆς φωνῆς δ' ἀσήμου καὶ συγκεχυμένης οὐσης ἐκ τοῦ κατ' ὀλίγον διαρθροῦν τὰς λέξεις, καὶ πρὸς ἀλλήλους τιθέντας σύμβολα περὶ ἐκάστου τῶν ὑποκειμένων γνώριμον σφίσιν αὐτοῖς ποιῆσαι τὴν περὶ ἀπάντων (4.) ἐρμηνείαν. τοιούτων δὲ συστημάτων γινομένων καθ' ἅπασαν τὴν οἰκουμένην, οὐχ ὁμόφωνον πάντας ἔχειν τὴν διάλεκτον, ἐκάστων ὥς ἔτυχε συνταξάντων τὰς λέξεις· διὸ καὶ παντοίους τε ὑπάρξαι χαρακτῆρας διαλέκτων καὶ τὰ πρῶτα γενόμενα συστήματα τῶν ἀπάντων ἐθνῶν ἀρχέγονα γενέσθαι. (5.) τοὺς οὖν πρώτους τῶν ἀνθρώπων μηδενὸς τῶν πρὸς βίον χρησίμων εὐρημένου ἐπιπόνως διάγειν, γυμνοὺς μὲν ἐσθῆτος ὄντας, οἰκίσεως δὲ καὶ πυρὸς ἀήθεις, τροφῆς δ' ἡμέρου παντελῶς ἀνεγνωστούς. (6.) καὶ γὰρ τὴν συγκομιδὴν τῆς ἀγρίας τροφῆς ἀγνωοῦντας μηδεμίαν τῶν καρπῶν εἰς τὰς ἐνδεΐας ποιεῖσθαι παράθεσιν· διὸ καὶ πολλοὺς αὐτῶν ἀπόλλυσθαι κατὰ τοὺς χειμῶνας διὰ τε τὸ ψῦχος καὶ τὴν (7.) σπάνιν τῆς τροφῆς. ἐκ δὲ τοῦ κατ' ὀλίγον ὑπὸ τῆς πείρας διδασκομένους εἰς τε τὰ σπήλαια καταφεύγειν ἐν τῷ χειμῶνι καὶ τῶν καρπῶν τοὺς (8.) φυλάττεσθαι δυναμένους ἀποτίθεσθαι. γνωσθέντος δὲ τοῦ πυρὸς καὶ τῶν ἄλλων τῶν χρησίμων κατὰ μικρὸν καὶ τὰς τέχνας εὐρεθῆναι καὶ τᾶλλα τὰ δυνάμενα (9.) τὸν κοινὸν βίον ὠφελῆσαι. καθόλου γὰρ πάντων τὴν χρεῖαν αὐτὴν διδάσκαλον γενέσθαι τοῖς ἀνθρώποις, ὑφηγουμένην οἰκείως τὴν ἐκάστου μάθησιν εὐφυεῖ ζῶφ καὶ συνεργοὺς ἔχοντι πρὸς ἅπαντα χεῖρας καὶ λόγον καὶ ψυχῆς ἀγχίνουσαν.

(1) W układzie pierwotnym wszechrzeczy niebo i ziemia miały jedną postać, a ich natura była wymieszana. Potem, gdy oddzielały się jedne ciała od drugich, kosmos przyjął już cały dostrzegalny w nim porządek: powietrzu przypadł ruch ciągły i zaogniona jego część uniosła się ku najwyższym rejonom, odkąd taka natura dąży wzwyż wskutek lekkości. Z tej to przyczyny

słońce i pozostała mnogość gwiazd wepchnięte zostały w całość wiru. Natomiast to, co bagniste i muliste, w połączeniu ze zbieraniem się ciał wilgotnych, zatrzymało w tym samym miejscu wskutek swego ciężaru. (2) Obracając się ciągle w sobie samym i skupiając z wilgoci powstało morze, z części bardziej zwartych zaś ziemia, która była gliniasta i całkiem miękka. (3) A ta najpierw, gdy blask od słońca zaczął rozgrzewać, nabrała stężenia, kolejno gdy jej powierzchnia fermentowała wskutek ciepła, niektóre części wilgoci pęczniały w wielu miejscach, a wokół nich utworzyły się zbutwienia pokryte delikatnymi błonami, co jeszcze dzisiaj się widzi na bagnach i w kałużach, gdy po oziębieniu powierzchni, powietrze nagle stanie się zaognione bez stopniowej przemiany. (4) A gdy części wilgotne stały się ożywione pod działaniem ciepła we wspomniany sposób, nocami otrzymywały pokarm od pary, która opadała z atmosfery, podczas gdy za dnia pod wpływem intensywnego ciepła spajały się. Wreszcie gdy embriony, z których była ciężarna ziemia, osiągnęły pewien rozwój, i błony intensywnie nagrzane się rozrywały i pękały, rodziły się zwierzęta wszelkiego rodzaju. (5) Z nich zaś te co miały większą część ciepła unosiły się w wyższe regiony, stając się latającymi, te zaś co miały konsystencję ziemską zostały przydzielone do rzędu płazów i innych zwierząt ziemskich, te co miały naturę szczególnie wilgotną zbierały się w miejscach właściwych ich naturze, i nazwane zostały pływającymi. (6) Ziemia potem twardniejąc coraz bardziej pod działaniem ciepła słonecznego i wiatrów, w końcu nie zdołała już zrodzić niczego z większych stworów, lecz każdy gatunek jestestw rodził się tylko poprzez spółkowanie.

(1) Na temat genezy wszechrzeczy takie przytoczyliśmy poglądy. Co zaś się tyczy powstałych na początku ludzi – powiadają, że życie ich było beładne i dzikie; oddzielnie wychodzili na żer, i żywili się roślinnością najbardziej dostępną i przygodnie owocami z drzew. (2) Atakowani przez zwierzęta, nauczyli się w potrzebie wzajemnie sobie pomagać; jednocząc się zaś pod wpływem strachu, poczęli z wolna rozpoznawać się z wyglądu. (3) Z nie wyartykułowanego i beładnego jeszcze głosu wymawiali stopniowo słowa, i ustalając między sobą wzajemnie znaki dla każdego przedmiotu, czynili zrozumiałym dla siebie znaczenie ich wszystkich. (4) Takie systemy znaków powstawały na całej zamieszkałej ziemi; nie wszyscy jednak ludzie mają mowę jednobrzmiącą, gdyż poszczególne, jak się przytrafiały, ustalone zostały wyrażenia. Dlatego też powstały różnorodne typy dialektów, a pierwsze powstałe systemy stały się wiodące dla wszystkich ludów (przekł. Marian Wesoły)¹⁸⁴.

¹⁸⁴ M. Wesoły, *Przedsokratycy: fragmenty i doksografia (od Talesa do Archytasa)* (w druku). Por. także B. Farrington, *Nauka grecka*, przekł. Z. Glinka, Warszawa 1954, s. 96–98.

(5) Zatem ludzie pierwotni, nie odkrywszy jeszcze żadnej z rzeczy użytecznych, wiedli ciężki żywot: byli nadzy, nienawykli do mieszkania w domostwie i do ognia, nie znali też zupełnie pożywienia, które można by uprawiać. (6) Nie umieli również gromadzić dziko rosnących owoców, by robić zapasy na wypadek, gdy nastanie bieda; dlatego wielu z nich zimą ginęło wskutek chłodu i znikomej ilości pokarmu. (7) Odtąd jednak powoli, dzięki doświadczeniu, uczyli się na zimę ukrywać w pieczarach i potrafili zbierać owoce nadające się do przechowywania. (8) Kiedy już poznali ogień i inne użyteczne rzeczy, zaczęli stopniowo odkrywać rozmaite dyscypliny sztuk oraz inne umiejętności, pomocne we wspólnym życiu. (9) A w ogóle to sama potrzeba stała się we wszystkim nauczycielką ludzi, odpowiednio wskazując istocie zdolnej z natury i mającej sprawne do wszystkiego ręce oraz wyposażonej w mowę i pojętny umysł, jak ma się we wszystkim kształcić (przekł. Marian Wesoły)¹⁸⁵.

2.5. O powstawaniu i bycie

Koncepcje ontologiczne i epistemologiczne Protagorasa należą bodaj do jego najsłynniejszych, z głośną formułą *anthropos metron* (*homo mensura*, człowiek-miara) na czele. Budziły zainteresowanie, wnikliwe interpretacje i krytykę już w czasach antycznych, począwszy od Demokryta¹⁸⁶, poprzez Platona, Arystotelesa, Sekstusa Empiryka, aż po Didymosa Ślepego i innych, późnoantycznych i bizantyńskich filozofów i teologów, a także licznych nowożytnych oraz współczesnych badaczy i historyków filozofii (ze spektrum interpretacyjnym od fenomenalizmu i sensualizmu po solipsyzm *à la* Berkeley)¹⁸⁷. Hegel powie o tezie *anthropos metron* Protagorasa:

Wypowiedziane jest tu więc wielkie twierdzenie, wokół którego odtąd wszystko się kręci (przekł. Światosław F. Nowicki)¹⁸⁸.

Współcześnie dostrzega się semantyczną problematyczność najważniejszych pojęć występujących we fragmencie B 1 (Diels/Kranz): *anthropos*, *hos*,

¹⁸⁵ Hippokrates, *Wybór pism*, przekł. M. Wesoły, t. 1, Warszawa 2008, przyp. 8, s. 72–73.

¹⁸⁶ Fragg. A 15 Capizzi.

¹⁸⁷ M. Untersteiner, *The Sophists...*, s. 41–51, 77–91; W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 183–192; L. Versenyi, *Protagoras' Man-Measure Fragment*, „American Journal of Philology”, 83, 1962, s. 178–184; F. Adorno, *Protagora nel IV secolo d. C. Da Platone a Didimo Cieco...*, s. 22–29; G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 32–38; A. Graeser, *Řecká filosofie klasického období*, přel. M. Petříček..., s. 24–27; M. Wesoły, *Homo mensura...*, s. 575–579.

¹⁸⁸ G.W.H. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, przekł. Ś.F. Nowicki, t. 1, Warszawa 1994, s. 524.

estin/onta oraz *chremata*¹⁸⁹. W wieku XIX, pod wpływem fenomenalizmu Kanta i wykładni neokantowskich, pojmowano termin *anthropos* jako odnoszący się do człowieka jako takiego (ludzkiej natury), a nie do indywiduum. Przeczą jednak temu świadectwa antyczne (Platon, Arystoteles, Sekstus Empiryk), w których człowieka z formuły Protagorasa pojmuje się indywidualnie. Nawet *polis* może oznaczać pojedynczych obywateli (*politai*) lub też sądzi się, iż Protagoras nie chciał rozróżniać tych obydwu znaczeń słowa *polis*¹⁹⁰. Termin *hos* może oznaczać ‘jak, w jaki sposób’. Tego zdania jest M. Wesoły, wedle którego „nie chodzi tu o ‘miarę’ istnienia lub nieistnienia rzeczy, jak mylnie sugerują liczne przekłady, lecz o sposób, w jaki rzeczy są czymś, lub nie są czymś – w sensie predykatywnym, nie zaś egzystencjalnym. Człowiek [według Protagorasa] nie kwalifikuje samej egzystencji czy jej braku, a tylko to, w jaki sposób rzeczy mu się jawią w postrzeganiu zmysłowym”¹⁹¹. Jednak większość współczesnych badaczy sądzi, iż *hos* znaczy ‘że’, gdyż na to wskazuje Protagorejskie zdanie o bogach¹⁹², gdzie *hos* bez wątpienia znaczy ‘że’, a ponadto fraza *ton de ouk onton hos ouk estin* byłaby niezrozumiała, gdyby *hos* znaczyło w niej ‘jak’. Zdaniem części uczonych *hos* obejmuje obydwa te znaczenia, tzn. że u Protagorasa oznacza ono zarówno ‘w jaki sposób’, jak i ‘że’¹⁹³. Terminy *estin* i *ta onta* tradycyjnie interpretowane były egzystencjalnie, a nie kopulatywnie (łącznikowo, predykatywnie), tak iż rozumiano ten termin w taki sposób, że to człowiek rozstrzyga o egzystencji lub nieistnieniu *chremata*. Pod wpływem badań Charlesa Kahna nad czasownikiem *einai* oraz pojęciem bytu (*on, ousia*) w języku starogreckim (m.in. u Parmenidesa), uznaje się za możliwe, iż *estin* było używane przez Protagorasa w znaczeniu werytatywnym (prawdziwościowym). Wedle Ch. Kahna *estin* oznacza „stwierdzenie faktu w ogólności, jako ‘jest tak oto’ lub ‘zachodzi’” (przekł. Bartosz Żukowski)¹⁹⁴, i w związku z tym zdanie Protagorasa ów badacz przekłada:

człowiek jest miarą tego, co zachodzi, że zachodzi, tego zaś, co nie zachodzi, że nie zachodzi (przekł. Bartosz Żukowski)¹⁹⁵.

Natomiast fragment Protagorasa o bogach (80 B 4 Diels/Kranz) uważa się za pierwsze użycie *eimi* jako czasownika egzystencjalnego, z wyraźnym odróżnieniem istnienia od istoty (*tines idean*)¹⁹⁶. Jan Woleński, odwołując się do owej

¹⁸⁹ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 32.

¹⁹⁰ *Ibidem*.

¹⁹¹ M. Wesoły, *Homo mensura...*, s. 575–576.

¹⁹² Fragm. 80 B 4 Diels/Kranz.

¹⁹³ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 33.

¹⁹⁴ Ch. Kahn, *Język i ontologia*, przekł. B. Żukowski, Kęty 2008, s. 15.

¹⁹⁵ *Ibidem*.

¹⁹⁶ A. Gawroński, *Byt, istota i prawda w świetle współczesnych badań lingwistycznych – wnioski filozoficzne*, „Z Zagadnień Filozofii Przyrodoznawstwa i Filozofii Przyrody”, 11, 1991, s. 201.

interpretacji werytatywnej (werydycznej), sądzi, iż słowa „człowiek jest miarą wszechrzeczy” można traktować jako operator prawdziwościowy „prawdą jest, że”, i proponuje następującą parafrazę tezy Protagorasa:

Powiedzieć prawdę, to powiedzieć, że jest tak, jak jest lub nie jest tak, gdy tak nie jest¹⁹⁷.

Zdaniem J. Woleńskiego owa Protagorejska formuła dla mówienia o prawdziwości była zapewne prototypem dla definicji prawdy Platona i Arystotelesa¹⁹⁸. Warto także przytoczyć określenie prawdy z *Dissoi logoi* (czego J. Woleński nie czyni), gdzie czytamy:

jeśli zarzuca się komuś świętokradztwo, jeżeli taki czyn zaistniał, zdanie jest prawdziwe, a jeśli nie zaistniał – fałszywe (przekł. Janina Gajda)¹⁹⁹.

Jak widzimy, ta „Arystotelesowska” koncepcja prawdy funkcjonowała już w kręgu uczniów Protagorasa.

Znaczenie wyrazu *chremata* obejmuje 1) istotne jakości bądź 2) fakty i doświadczenia, bądź 3) wartości, bądź 4) przedmioty, rzeczy²⁰⁰. M. Untersteiner pojmował *metron* jako ‘władca’ (od *medein*), a *chremata* jako ‘doświadczenia’, tak iż u niego przekład Protagorasa przyjmuje postać:

człowiek jest władcą wszystkich doświadczeń, w odniesieniu do „fenomenalności” tego, co jest realne i „nie-fenomenalności” tego, co nie jest realne (przekł. własny)²⁰¹.

Z kolei Wilhelm Nestle sądził, że *chremata* nie oznaczają rzeczy (konkretnych przedmiotów), lecz *właściwości* rzeczy. Tym samym, według niego, partykuła *hos* nie wprowadza sądu egzystencjalnego, lecz sąd o właściwościach (wartościach) rzeczy istniejących i spostrzegalnych²⁰². Podobnego zdania jest Janina Gajda-Krynicka, dla której *chremata* oznaczają u Protagorasa przede wszystkim wartości etyczne i estetyczne²⁰³. Jednak współcześnie uważa się, że najlepszym przekładem terminu *chremata* są szeroko rozumiane ‘rzeczy’²⁰⁴. Z kolei Eugène Dupréel odrzucił zarówno indywidualistyczną (Platon), jak i genetyczną (Gomperz) interpretację formuły *homo mensura*, proponując w zamian, by rozumieć ją na sposób socjologiczno-konwencjonalistyczny: wartość poznania i działania

¹⁹⁷ J. Woleński, *Przyczynek do historii pojęcia prawdy: Protagoras, Demokryt i Tukidydes*, [w:] W. Glinkowski, A. Nowaczyk, J. Piórczyński (red.), *Rozum w dziejach. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda Panasiuka*, Łódź 2001, s. 40.

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 41.

¹⁹⁹ *Dissoi logoi*, 4. *Mowy podwójne*, przekł. J. Gajda, [w:] J. Gajda, *Sofiści...*, s. 304.

²⁰⁰ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 33–34.

²⁰¹ M. Untersteiner, *The Sophists...*, s. 42.

²⁰² W. Nestle, *Vom Mythos zum Logos...*, s. 269 i nast.

²⁰³ J. Gajda, *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej...*, s. 132.

²⁰⁴ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 34; M. Wesoły, *Homo mensura...*, s. 576.

zależy od społecznie sprawdzonych i uznanych kryteriów. Wyższość wiedzy konstatawana jest na podstawie jej skutków praktycznych (pragmatyzm)²⁰⁵.

Niezwykle cenne dla wiedzy o koncepcjach ontologicznych Protagorasa (i ich wpływie na Platona) jest świadectwo Porfiriusza²⁰⁶, choć z powodu lapi-darności przekazu trudne do weryfikacji (być może idzie tu o dialog *Sofista*, w którym poruszana jest problematyka ontologiczna?). Protagoras proponował odrzucenie ontologii monistycznej (zapewne eleackiej), ale z braku źródeł nie potrafimy odtworzyć jego argumentacji²⁰⁷. Kolejne tropy interpretacyjne przynosi nowy fragment Protagorasa opublikowany przez M. Gronewalda (wraz z przekładem na język niemiecki), będący fragmentem *Komentarza do Psalmów* Didymosa Ślepego odczytanego na papirusie z egipskiej Tury²⁰⁸. Francesco Adorno uważa ustalenia Gronewalda za nieuzasadnione²⁰⁹. Na podstawie analizy filologiczno-historycznej szeregu tekstów, F. Adorno dochodzi do wniosku, że głównym, a być może jedynym źródłem, z którego czerpano cytaty z Protagorasa i sposoby jego interpretowania, jest Platon²¹⁰. Również zdania przytoczone przez Didymosa – według F. Adorna – odzwierciedlają interpretację platońską, a bezpośredniego źródła przytoczonych poglądów upatruje w tradycji sceptycznej (Sekstusa Empiryka)²¹¹. Za bardziej wyważone można uznać jednak stanowisko Jørgena Mejera, który sądzi, iż nie jest niemożliwe, aby wykształcony człowiek, jakim był Didymos, mieszkający w Aleksandrii w wieku IV n.e., mógł odnaleźć księgę Protagorasa lub choćby cytaty z jego dzieł. Samo zaś zdanie przypisywane Protagorasowi²¹² (które uznaje za autentyczne) uważa Mejer za zbyt krótkie, aby umożliwić argumentację lingwistyczną, a jego zdaniem nic nie wskazuje na to, aby ta fraza nie mogła być napisana w wieku V p.n.e.²¹³ Zdaniem D.W. Grahama ów nowy fragment zbliżony jest do aksjomatu Berkeleyya dla obiektów fizycznych: *esse est percipi* (istnieć, to być postrzeganym). Protagoras twierdzi, że stan rzeczy, który jest ewidentny dla jednej osoby, niekoniecznie jest takim dla innej. Jest więc nie-ewidentny dla wszystkich, a ewident-

²⁰⁵ E. Dupréel, *Les sophistes*, Neuchatel 1948, s. 25–26. Zob. T. Kwiatkowski, *Rola Sokratesa i sofistów w dziejach filozofii według E. Dupreela*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, A, 15, 1973, s. 30–31.

²⁰⁶ Fragm. 80 B 2 Diels/Kranz.

²⁰⁷ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 689.

²⁰⁸ M. Gronewald, *Ein neues Protagoras-Fragment*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, 2, 1968, s. 1–2. Gronewald przekłada jedno z kluczowych pojęć tekstu: *phainesthai*, jako „der Schein” (pozór, złudzenie). Niżej zaproponowano odmienną interpretację.

²⁰⁹ F. Adorno, *Protagora nel IV secolo d. C. Da Platone a Didimo Cieco...*, s. 15.

²¹⁰ *Ibidem*, s. 48.

²¹¹ *Ibidem*, s. 52–54.

²¹² [λ]έγει [Protagoras] ὅτι „φαίνομαι σοὶ τῷ παρόντι καθήμενος τῷ δὲ ἀπόντι οὐ φαίνομαι καθήμενος· ἄδελον εἰ κάθημαι ἢ οὐ κάθημαι”. J. Mejer, *The alleged new fragment of Protagoras...*, s. 175.

²¹³ J. Mejer, *The alleged new fragment of Protagoras...*, s. 175–176.

ny jedynie dla tych, którzy postrzegają dany stan rzeczy. Podobnie istnienie bogów jest nie-ewidentne²¹⁴.

Podjęmowane są także próby rekonstrukcji koncepcji epistemologicznych i ontologicznych Protagorasa na podstawie tzw. koncepcji *metaksy*, czyli rozumienia percepcji jako czegoś, co rodzi się pomiędzy (*metaksy*) tym, co czynne, i tym, co bierne (doznające)²¹⁵, którą to doktrynę miał wyklądać Protagoras gronu swych uczniów w „tajemnej nauce”, o której pisze Platon w *Teajtecie*²¹⁶. Na rzecz wiarygodności przekazu Platona o „tajemnej nauce” atrybuowanej Protagorasowi argumentuje Zbigniew Nerczuk²¹⁷, co jednak wywołało krytykę ze strony M. Wesołego, dla którego prymarnie dla zrozumienia zamysłu Platona w *Teajtecie* jest rozpoznanie struktury dramatycznej tego dialogu²¹⁸. Także Mi-Kyoung Lee uważa, iż Platon w *Teajtecie* nie tylko refutował koncepcje epistemologiczne Protagorasa, ale i rozwinął je w owym dialogu do postaci „Secret Doctrine”²¹⁹. Większość współczesnych badaczy nie uznaje „tajemnej nauki” za koncepcję historycznego Protagorasa²²⁰. D.W. Graham sądzi, że także relacja Sekstusa Empiryka mogła powstać pod wpływem luźnej rekonstrukcji dokonanej przez Platona w *Teajtecie*²²¹. Trudno mi jednak przyjąć, że Platon *całkowicie* sfingował wymyślny wywód i przypisał go bezpodstawnie Protagorasowi. O ile było to możliwe w odniesieniu do Sokratesa, który nie pozostawił po sobie pism filozoficznych, o tyle w przypadku Protagorasa wydaje się to mało prawdopodobne. Być może owe poglądy, które miał Protagoras „w sekrecie” przekazywać swym uczniom pochodzą częściowo z pism sofisty, ze względu na swój pajdeutyczny i techniczny charakter nieprzeznaczonych dla szerokiego grona czytelników, lecz dla wąskiej grupy słuchaczy kształconych *epi techne*. Wskazuje na to ironiczna fraza: „straszenie był mądry ten Protagoras i taką nam tu zagadkę powiedział; to tak dla pospólstwa, a uczniom w tajemnicy wielkiej prawdę (*aletheia*) mówił?” (przekł. Władysław Witwicki)²²². Biorąc pod uwagę antyczny sposób czytania na głos, być może jest to aluzja do pisma Protagorasa (a nie domniemyanych poglądów przekazywanych ustnie), które Platon przytacza w innych miejscach właśnie pod tytułem *Aletheia*. Niewątpliwie jednak wywód Platona jest jednak interpretacją, a nie przytoczeniem *ipsissima verba* Protagorasa.

²¹⁴ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 720.

²¹⁵ Z. Danek, *Myślę więc nie wiem. Próba interpretacji platońskiego dialogu „Teajtet”...*, s. 34.

²¹⁶ Platon, *Teajtet*, 152c–157c.

²¹⁷ Z. Nerczuk, *Miarą jest każdy z nas. Projekt zwolenników zmienności rzeczy w platońskim ‘Teajtecie’ na tle myśli sofistycznej...*, s. 64–65.

²¹⁸ Wesoły M., *Protagoras wydobyty z ‘Teajteta’*, „Peitho. Examina Antiqua”, 1(1), 2010, s. 170–171.

²¹⁹ M.K. Lee, *Epistemology after Protagoras. Responses to Relativism in Plato, Aristotle, and Democritus*, Oxford 2008, s. 252.

²²⁰ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 36.

²²¹ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 720. Fragm. 80 A 14 Diels/Kranz.

²²² Platon, *Teajtet*, 152c. Platona *Teajtet*...

Giovanni Reale uznaje formułę *homo mensura* Protagorasa za „swego rodzaju *magna charta* zachodniego relatywizmu”²²³. Zdaniem D.W. Grahama, w interpretacji Platona relatywizm Protagorasa przybiera postać: „Jeśli x wydaje się być F dla S, to x jest F dla S”. W zależności od wartości F uzyskujemy różne rodzaje relatywizmu. Dla predykatów percepcyjnych („gorąco” i „zimno”) formuła ta prowadzi do relatywizmu percepcyjnego; dla predykatów wartości („dobry”, „zły”, „właściwy”, „błędny”) – relatywizmu etycznego. Możliwa jest również zmiana podmiotu S; jeśli S jest osobą, prowadzi to do relatywizmu subiektywnego, a jeśli grupą społeczną – do relatywizmu kulturowego. Jednakże roszczenie do ogólności owego relatywistycznego twierdzenia refutuje samo siebie²²⁴. Obrony „relatywizmu Protagorasa” ze stanowiska ponowoczesnego (postmodernistycznego) relatywizmu (pojmowanego jako „appealing alternative to objectivism and realism nowadays”²²⁵) podjął się Ugo Zilioli. Uznaje on Protagorasa za „najsłabszego wroga” Platona, a relatywizm Protagorasa za silnego przeciwnika obiektywizmu Platona²²⁶. U. Zilioli uznał, że dla Protagorasa wiedza i etyka stanowią dwa narzędzia, w które ludzie zostali wyposażeni w toku ich historycznego rozwoju. Wiedza jest instrumentem, za pomocą którego człowiek potrafi nadawać sens wydarzeniom swojego życia, natomiast etyka to narzędzie, dzięki któremu ludzie potrafią żyć pokojowo²²⁷. Relatywizm Protagorasa stoi zaś po stronie takich postmodernistycznych myślicieli, jak Paul Feyerabend, Thomas Kuhn i Michel Foucault²²⁸. Nie muszę chyba dodawać, iż jest to interpretacja o charakterze dalece *adaptacyjnym*, a nie historycznym. Formułę *anthropos metron* pojmujemy – zgodnie z nią samą – każdy na swój sposób. Moim zdaniem można ją uznać za, jeśli można się tak wyrazić, przejaw agnostycyzmu epistemologicznego Protagorasa. Platon, który wielokrotnie odpierał zasadę *anthropos metron* wymyślnymi filozoficznymi metodami, u kresu życia uznał, że:

Otóż bóg ma być dla nas miarą wszystkich rzeczy, o wiele bardziej z pewnością niż, jak mówią, człowiek (przekł. Maria Maykowska)²²⁹.

Z problematyką ontologiczną i epistemologiczną u Protagorasa wiąże się również zagadnienie *pajdei*. Karl-Martin Dietz uznaje, że epistemologia Protagorasa służyła przede wszystkim obaleniu wyników badań Eleatów. *Pajdeja*

²²³ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, s. 247.

²²⁴ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 689, 719.

²²⁵ U. Zilioli, *Protagoras and the Challenge of Relativism. Plato's Subtlest Enemy*, Aldershot 2007, s. 141.

²²⁶ *Ibidem*, s. 145–146.

²²⁷ *Ibidem*, s. 143–144.

²²⁸ *Ibidem*, s. 144.

²²⁹ Platon, *Nomoi*, IV, 716c. Platon, *Prawa*, przekł. M. Maykowska, Warszawa 1960. Zob. H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, hrsg. W. Kranz, Bd. 2, Zürich 2005, s. 425, w. 16.

natomiast, zdaniem Dietza, miała za swój główny cel działanie: dzięki rozróżnieniu tego, co lepsze i tego, co gorsze, wskutek przemawiania (politycznego) następuje poprawa warunków w państwie²³⁰. Warto jednak zauważyć, że według Protagorasa poglądy (*doksai*) zależą od stanu (*heksis*) duszy. *Heksis* to względnie trwałe stan duszy, który jednak podlega działaniom pajdeutycznym. Pajdeja natomiast, zdaniem Protagorasa, polega na tym, że wychowawca (sofista) potrafi za pomocą słów zamienić (*metabletike*) zły stan duszy na dobry, tak jak lekarz zmienia zły stan ciała na lepszy. Dlatego też koncepcję pajdeutyczną Protagorasa można określić mianem metabletycznej²³¹. Warto także zwrócić uwagę, że definiowanie procesu wychowania z takiej nowatorskiej, psychologicznej perspektywy rozpoczęto na gruncie nauk o edukacji dopiero w wieku XX²³².

Fragment 80 A 13 Diels/Kranz

Platon, *Kratylos*, 385e

ὥσπερ Πρωταγόρας ἔλεγεν λέγων πάντων χρημάτων μέτρον εἶναι ἄνθρωπον, ὥς ἄρα οἷα μὲν ἂν ἐμοὶ φαίνηται τὰ πράγματα εἶναι, τοιαῦτα μὲν ἔστιν ἐμοί· οἷα δ' ἂν σοί, τοιαῦτα δὲ σοί.

Jak mówi Protagoras utrzymując, że „człowiek jest miarą wszystkich rzeczy”, a ma na myśli to, że rzeczy takie są dla mnie, jakie mi się wydają, a dla ciebie takie, jakie tobie się wydają (przekł. Zofia Brzostowska)²³³.

Fragment A 13 Capizzi

Platon, *Teajtet*, 178b

[źródło drugorzędne]

“Πάντων μέτρον ἄνθρωπός ἐστιν,” ὥς φατέ, ὦ Πρωταγόρα, λευκῶν βαρέων κούφων, οὐδενὸς ὅτου οὐ τῶν τοιούτων· ἔχων γὰρ αὐτῶν τὸ κριτήριον ἐν αὐτῷ, οἷα πάσχει τοιαῦτα οἰόμενος, ἀληθῆ τε οἶεται αὐτῷ καὶ ὄντα.

Wy powiadacie, że wszystkiego miarą jest człowiek nieprawdaż, Protagorasie? Miarą rzeczy białych, ciężkich i lekkich – nie wyjmując żadnej tego rodzaju. Człowiek ma w sobie ich kryterium; jak czuje, tak mniema, a więc uważa je za prawdziwe dla siebie i za istniejące (przekł. Władysław Witwicki)²³⁴.

²³⁰ K.-M. Dietz, *Protagoras von Abdera. Untersuchungen zu seinem Denken...*, s. 149–150.

²³¹ M. Wasilewski, *Paideutika Protagorasa i Platona...*, s. 46, 50.

²³² Por. A. Salamucha, *Definicje wychowania w literaturze pedagogicznej*, „Roczniki Nauk Społecznych. Pedagogika”, t. 32, z. 2, 2004.

²³³ Plato, *Kratylos*, przekł. Z. Brzostowska... Por. I. Dąmbaska, *Wprowadzenie do starożytnej semiotyki greckiej. Studia i teksty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 74.

²³⁴ Platona *Teajtet*...

Fragment A 13b Capizzi

Arystokles u Euzebiusza z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, XIV, 20

Πρωταγόρας ὁ Ἀβδηρίτης [...] οὗτος γὰρ ἔφη ‘μέτρον εἶναι πάντων χρημάτων τὸν ἄνθρωπον, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἔστι, τῶν δ’ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἔστιν·’ ὅποια γὰρ ἐκάστῳ φαίνεται τὰ πράγματα, τοιαῦτα καὶ εἶναι· περὶ δὲ τῶν ἄλλων μηδὲν ἡμᾶς δύνασθαι δυσχυρίσασθαι.

Protagoras z Abdery powiedział „miarą wszystkich rzeczy jest człowiek, tych będących, że są, tych niebędących, że nie są”, jak się bowiem przedstawiają przedmioty, takie też są, i nie można o nich nic innego twierdzić (przekł. własny).

Fragment 2 A 13a Untersteiner

Arystoteles, *Metafizyka*, XI, 1062b

Παραπλήσιον δὲ τοῖς εἰρημένοις ἐστὶ καὶ τὸ λεχθὲν ὑπὸ τοῦ Πρωταγόρου· καὶ γὰρ ἐκεῖνος ἔφη πάντων εἶναι χρημάτων μέτρον ἄνθρωπον, οὐδὲν ἕτερον λέγων ἢ τὸ δοκοῦν ἐκάστῳ τοῦτο καὶ εἶναι παγίως· τούτου δὲ γιγνομένου τὸ αὐτὸ συμβαίνει καὶ εἶναι καὶ μὴ εἶναι, καὶ κακὸν καὶ ἀγαθὸν εἶναι, καὶ τᾶλλα τὰ κατὰ τὰς ἀντικειμένας λεγόμενα φάσεις, διὰ τὸ πολλάκις τοισδὶ μὲν φαίνεσθαι τόδε εἶναι καλὸν τοισδὶ δὲ τοῦναντίον, μέτρον δ’ εἶναι τὸ φαινόμενον ἐκάστῳ.

Podobny temu jest też pogląd Protagorasa. Powiada on bowiem, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy, a to oznacza tyle, że co się komu wydaje, to z całą pewnością jest i w rzeczywistości. Jeśli tak, to wynika, że to samo jest i nie jest, że to samo jest dobre i złe i że podobnie prawdziwe są wszystkie przeciwstawne wypowiedzi, jako że częstokroć jednym wydaje się coś piękne, innym zaś nie, a miarą jest to, co się komu wydaje (przekł. Tadeusz Żeleźnik)²³⁵.

Fragment 2 A 13b Untersteiner

Arystoteles, *Metafizyka*, X, 1053a

καὶ τὴν ἐπιστήμην δὲ μέτρον τῶν πραγμάτων λέγομεν καὶ τὴν αἴσθησιν διὰ τὸ αὐτό, ὅτι γνωρίζομεν τι αὐταῖς, ἐπεὶ μετροῦνται μᾶλλον ἢ μετροῦσιν. ἀλλὰ συμβαίνει ἡμῖν ὥς περ ἂν εἰ ἄλλου ἡμᾶς μετροῦντος ἐγνωρίσαμεν πηλικοί ἐσμεν τῷ τὸν πῆχυν ἐπὶ τοσοῦτον ἡμῶν ἐπιβάλλειν. Πρωταγόρας δ’

²³⁵ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik.

ἄνθρωπόν φησι πάντων εἶναι μέτρον, ὥσπερ ἂν εἰ τὸν ἐπιστήμονα εἰπὼν ἢ τὸν αἰσθανόμενον· τούτους δ' ὅτι ἔχουσιν ὁ μὲν αἰσθησιν ὁ δὲ ἐπιστήμην, ἃ φαμεν εἶναι μέτρα τῶν ὑποκειμένων. οὐθὲν δὴ λέγοντες περιττὸν φαίνονται τι λέγειν.

I wiedzę zwiemy „miarą” rzeczy, i percepcję z tego samego względu, jako że nimi coś poznajemy, skoro rzeczy są nimi raczej wymierzone niż mierzą. Wszak przytrafia się to nam, jakby ktoś inny nas mierzył i poznawalibyśmy, jakiego jesteśmy wzrostu, przykładając do nas tyle a tyle łokci. Protagoras powiada, że „człowiek jest miarą wszechrzeczy”, mając jakby na myśli [człowieka] poznającego lub postrzegającego; z nich jeden dysponuje postrzeżeniem, drugi zaś wiedzą, które mówimy, że są „miarami” przedmiotów. Nic zasię nie mówiąc niezwykłego (*peritton*), zdaje się coś takiego głosić (przekł. Marian Wesoły)²³⁶.

Fragment 80 A 14 Diels/Kranz

Sekstus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*, I, 216–219

καὶ ὁ Πρωταγόρας δὲ βούλεται πάντων χρημάτων εἶναι μέτρον τὸν ἄνθρωπον τῶν μὲν ὄντων ὡς ἔστιν, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἔστιν, μέτρον μὲν λέγων τὸ κριτήριον, χρημάτων δὲ τῶν πραγμάτων, ὡς δυνάμει φάσκειν πάντων πραγμάτων κριτήριον εἶναι τὸν ἄνθρωπον, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἔστιν, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἔστιν. καὶ διὰ τοῦτο τίθησι τὰ φαινόμενα ἐκάστωι μόνα, καὶ οὕτως εισάγει τὸ πρὸς τι [...] φησὶν οὖν ὁ ἀνὴρ τὴν ὕλην ῥευστὴν εἶναι, ῥεούσης δὲ αὐτῆς συνεχῶς προσθέσεις ἀντὶ τῶν ἀποφορήσεων γίνεσθαι καὶ τὰς αἰσθήσεις μετακοσμεῖσθαι τε καὶ ἀλλοιοῦσθαι παρὰ τε <τὰς> ἡλικίας καὶ παρὰ τὰς ἄλλας κατασκευὰς τῶν σωμάτων. λέγει δὲ καὶ τοὺς λόγους πάντων τῶν φαινομένων ὑποκεῖσθαι ἐν τῇ ὕλει, ὡς δύνασθαι τὴν ὕλην ὅσον ἐφ' ἑαυτῇ πάντα εἶναι ὅσα πᾶσι φαίνεται. τοὺς δὲ ἀνθρώπους ἄλλοτε ἄλλων ἀντιλαμβάνεσθαι παρὰ τὰς διαφορὰς αὐτῶν διαθέσεις· τὸν μὲν γὰρ κατὰ φύσιν ἔχοντα ἐκεῖνα τῶν ἐν τῇ ὕλει καταλαμβάνειν ἃ τοῖς κατὰ φύσιν ἔχουσι φαίνεσθαι δύναται, τὸν δὲ παρὰ φύσιν ἃ τοῖς παρὰ φύσιν. καὶ ἤδη παρὰ τὰς ἡλικίας καὶ κατὰ τὸ ὑπνοῦν ἢ ἐγρηγορέναι καὶ καθ' ἕκαστον εἶδος τῶν παρὰ τὰς ἡλικίας καὶ κατὰ τὸ ὑπνοῦν ἢ ἐγρηγορέναι καὶ καθ' ἕκαστον εἶδος τῶν διαθέσεων ὁ αὐτὸς λόγος. γίνεται τοίνυν κατ' αὐτὸν τῶν ὄντων κριτήριον ὁ ἄνθρωπος. πάντα γὰρ τὰ φαινόμενα τοῖς ἀνθρώποις καὶ ἔστιν, τὰ δὲ μηδενὶ τῶν ἀνθρώπων φαινόμενα οὐδὲ ἔστιν. ὁρῶμεν οὖν ὅτι καὶ περὶ τοῦ τὴν ὕλην ῥευστὴν εἶναι καὶ περὶ τοῦ τοὺς λόγους τῶν φαινομένων πάντων ἐν αὐτῇ ὑποκεῖσθαι δογματίζει, ἀδήλων ὄντων καὶ ἡμῖν ἐφεκτῶν.

²³⁶ M. Wesoły, *Homo mensura...*, s. 578.

Protagoras chce, by **miarą wszystkich rzeczy był człowiek: tych będących, jak są, tych niebędących, jak nie są**. Miarą nazywa on kryterium, rzeczami zaś przedmioty, jakby miał do powiedzenia, że wszystkich przedmiotów miarą jest człowiek, tych będących jak są, tych niebędących, jak nie są. Przez to uznaje tylko to, co się każdemu jawi, i tak wprowadza względność. [...] Twierdzi przeto ten mąż, iż materia jest płynna, a wobec tej płynności ciągle powstają dopływy w miejsce upływów, i że percepcje przeobrażają się i wymieniają ze względu na wiek oraz inne dyspozycje ciał. Powiada też, że przyczyny wszystkich zjawisk leżą w materii, jakby materia miała moc na tyle, ile w niej samej jest wszystko to, co wszystkim się jawi. Ludzie zaś za każdym razem inaczej odbierają wrażenia wskutek swych różnych dyspozycji. Kto bowiem w stanie naturalnym dysponowany jest je w materii uchwycić, te co w stanie naturalnym mogą się przedstawiać; kto zaś w stanie nienaturalnym, te co [się jawią] wbrew naturze. Jako też podług wieku i stanu snu lub czuwania i podług każdej formy dyspozycji – ten sam wywód. Staje się według niego człowiek kryterium rzeczy będących. Wszelkie bowiem zjawiska są u ludzi, te zaś nikomu z ludzi się nie jawiące, nie są. Widzimy zatem, że i co do płynnej materii i co do przyczyn wszelkich zjawisk w niej zawartych – on orzeka dogmatycznie, co do rzeczy będących dla nas niejawnymi i nierozstrzygalnymi (przekł. Marian Wesoły)²³⁷.

Fragment A 14 Capizzi

Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, VII, 65 (= fragm. 82 B 3 Diels/Kranz)

Γοργίας δὲ ὁ Λεοντῖνος ἐκ τοῦ αὐτοῦ μὲν τάγματος ὑπῆρχε τοῖς ἀνηρηκόσι τὸ κριτήριον, οὐ κατὰ τὴν ὁμοίαν δὲ ἐπιβολὴν τοῖς περὶ τὸν Πρωταγόραν.

Gorgiasz z Leontinoj należał do tych, którzy odrzucali kryterium [prawdy], lecz nie na podstawie zarzutu podobnego do tych, [jakie wysuwali] zwolennicy Protagorasa (przekł. Izydora Dąmbska)²³⁸.

Fragment 2 A 14 Untersteiner

Sekstus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*, I, 217

διὸ καὶ δοκεῖ κοινωνίαν ἔχειν πρὸς τοὺς Πυρρωνεῖους. διαφέρει δὲ αὐτῶν, καὶ εἰσόμεθα τὴν διαφοράν, ἐξαπλώσαντες συμμέτρως τὸ δοκοῦν τῷ Πρωταγόρᾳ.

²³⁷ M. Wesoły, *Homo mensura...*, s. 578. Por. Sextus Empiryk, *Zarysy Pirrońskie*, przekł. A. Krokiewicz, Warszawa 1998.

²³⁸ Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, przekł. I. Dąmbska, Warszawa 1970.

Dlatego wydaje się, że ma coś wspólnego z Pirrończykami. Różni się jednak od nich i podajmy tę różnicę, ukazując miarodajnie pogląd Protagorasa (przekł. Marian Wesoły)²³⁹.

Fragment 80 A 15 Diels/Kranz

Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, VII, 389

πάσαν μὲν οὖν φαντασίαν οὐκ <ἄν> εἴποι τις ἀληθὴ διὰ τὴν περιτροπὴν, καθὼς ὁ τε Δημόκριτος καὶ ὁ Πλάτων ἀντιλέγοντες τῷ Πρωταγόρῃ ἐδίδασκον· εἰ γὰρ πᾶσα φαντασία ἐστὶν ἀληθής, καὶ τὸ μὴ πᾶσαν φαντασίαν εἶναι ἀληθῆ, κατὰ φαντασίαν ὑφιστάμενον, ἔσται ἀληθές, καὶ οὕτω τὸ πᾶσαν φαντασίαν εἶναι ἀληθῆ γενήσεται ψεῦδος.

Każdego przedstawienia nie można by nazwać prawdziwym wskutek inwersji (*peritrope*), jak pouczali Demokryt i Platon zaprzeczając Protagorasowi. Jeśli bowiem każde przedstawienie jest prawdziwe, wówczas i to, że nie każde przedstawienie jest prawdziwe – podług przyjętego przedstawienia – będzie prawdziwe. I tym sposobem z tego, że każde przedstawienie jest prawdziwe, powstaje fałsz (przekł. Marian Wesoły)²⁴⁰.

Fragment A 15 Capizzi

Filoponos, *Komentarz do „O duszy” Arystotelesa*, 8 verso 30–33
[źródło drugorzędne]

ὁ μὲν γὰρ Δημόκριτος, φησί, καὶ πρόδηλός ἐστι τοῦτο βουλόμενος· ἄντικρυς γὰρ εἶπεν ὅτι τὸ ἀληθές καὶ τὸ φαινόμενον ταῦτόν ἐστι, καὶ οὐδὲν διαφέρειν τὴν ἀλήθειαν καὶ τὸ τῇ αἰσθήσει φαινόμενον, ἀλλὰ τὸ φαινόμενον ἐκάστω καὶ τὸ δοκοῦν τοῦτο καὶ εἶναι ἀληθές, ὥσπερ καὶ Πρωταγόρας ἔλεγε.

Demokryt otóż rzekł wprost, że prawda i zjawisko są tym samym, i nie ma żadnej różnicy między prawdą a zjawiskiem w postrzeżeniu, lecz prawdą jest to, co jawi się i wydaje każdemu; tak twierdził też Protagoras (przekł. własny).

Plutarch z Cheronei, *Przeciw Kolotesowi*, IV, 1108 f (= fragm. 68 B 156 Diels/Kranz)

τοσοῦτόν γε Δημόκριτος ἀποδεῖ τοῦ νομίζειν μὴ μᾶλλον εἶναι τοῖον ἢ τοῖον τῶν πραγμάτων ἕκαστον, ὥστε Πρωταγόρῃ τῷ σοφιστῇ τοῦτ' εἰπόντι μεμαχῆσθαι καὶ γεγραφέναι πολλὰ καὶ πιθανὰ πρὸς αὐτόν.

²³⁹ M. Wesoły, *Homo mensura...*, s. 578.

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 577.

Demokryt jest tak daleki od uznania, że każda rzecz nie jest bardziej taka niż inna, toteż zwalczał sofistę Protagorasa, który tak głosił, a napisał przeciw niemu liczne i przekonujące księgi (przekł. własny).

Euzebiusz z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, XIV, 3

Πλάτωνος· ὃς δὴ τῶν ἀμφὶ Πρωταγόραν, Ἡράκλειτόν τε καὶ Ἐμπεδοκλέα τὴν πρὸς Παρμενίδην καὶ τοὺς ἀμφ’ αὐτὸν διαμάχην ἐξελέγχει.

Platon – ten zwalczał argumenty zwolenników Protagorasa, Heraklita, Empedoklesa i Parmenidesa (przekł. własny).

Fragment 80 A 16 Diels/Kranz

Hermias, *Szyderstwo o filozofach z zewnątrz*, 9

[źródło drugorzędne]

ἀλλ’ ἐπὶ θάτερα Πρωταγόρας ἐστηκὼς ἀνθέλκει με φάσκων· ὅρος καὶ κρίσις τῶν πραγμάτων ὁ ἄνθρωπος καὶ τὰ μὲν ὑποπίπτοντα ταῖς αἰσθήσεσιν ἔστι πράγματα, τὰ δὲ μὴ ὑποπίπτοντα οὐκ ἔστιν ἐν τοῖς εἶδεσι τῆς οὐσίας.

Lecz oto Protagoras, stojąc z drugiej strony, zatrzymuje mnie i mówi: „Miarą i celem wszystkich rzeczy jest człowiek. Istnieje tylko rzeczywistość podpadająca pod zmysły, to zaś, co nie podpada pod zmysły, nie istnieje w żadnych formach bytu” (przekł. Leszek Misiarczyk)²⁴¹.

Fragment 80 A 17 Diels/Kranz

Arystoteles, *Metafizyka*, IX, 1046b–1047a

[źródło drugorzędne]

εἰσὶ δὲ τινες οἱ φασιν, οἷον οἱ Μεγαρικοί, ὅταν ἐνεργῇ μόνον δύνασθαι, ὅταν δὲ μὴ ἐνεργῇ, οὐ δύνασθαι, οἷον τὸν μὴ οἰκοδομοῦντα οὐ δύνασθαι οἰκοδομεῖν, ἀλλὰ τὸν οἰκοδομοῦντα, ὅταν οἰκοδομῇ· ὁμοίως δὲ καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων. οἷς τὰ συμβαίνοντα ἅτοπα οὐ χαλεπὸν ἰδεῖν. δῆλον γάρ, ὅτι οὐτ’ οἰκοδόμος ἔσται, ἐὰν μὴ οἰκοδομῇ· τὸ γὰρ οἰκοδόμῳ εἶναι τὸ δυνατῶι εἶναι ἔστιν οἰκοδομεῖν ὁμοίως δὲ καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων τεχνῶν. εἰ οὖν ἀδύνατον τὰς τοιαύτας ἔχειν τέχνας μὴ μαθάνοντά ποτε καὶ λαβόντα, καὶ μὴ ἔχειν (1047 a) μὴ ἀποβαλόντα ποτέ (ἢ γὰρ λήθῃ ἢ πάθῃ τινὶ ἢ χρόνῳ· οὐ γὰρ δὴ τοῦ γε πράγματος φθαρέντος· ἀεὶ γὰρ ἔστιν), ὅταν παύσῃται, οὐχ ἔξει τὴν τέχνην, πάλιν δ’ εὐθὺς οἰκοδομήσει πῶς λαβών· καὶ τὰ ἄψυχα δὴ

²⁴¹ Hermiasz, *Satyra na filozofów pogańskich*, [w:] *Pierwsi apologeci greccy*, przekł. L. Misiarczyk, Kraków 2004.

ὁμοίως· οὔτε γὰρ ψυχρὸν οὔτε θερμὸν οὔτε γλυκὺ οὔτε ὅλως αἰσθητὸν οὐθὲν ἔσται μὴ αἰσθανομένων· ὥστε τὸν Πρωταγόρου λόγον συμβήσεται λέγειν αὐτοῖς. ἀλλὰ μὴν οὐδ' αἰσθησιν ἔξει οὐδέν, ἐὰν μὴ αἰσθάνηται μὴδ' ἐνεργῇ.

Są i tacy, jak megarejczycy, którzy twierdzą, że coś jest w możliwości tylko wtedy, gdy działa, kiedy zaś nie działa nie jest w możliwości. Na przykład budowniczy nie jest w możliwości budowania, kiedy nie buduje, lecz dopiero kiedy buduje. I tak w innych przypadkach. Otóż nietrudno zauważyć, jakie stąd wynikają niedorzeczności. Jest bowiem oczywiste, że nie będzie nikt budowniczym, jeśliby faktycznie nie budował czegoś. A przecież być budowniczym to móc właśnie budować. I to samo dotyczy innych sztuk. Jeśli więc niepodobna posiadać takich sztuk bez nauczania się ich kiedyś i opanowania, i jeśli niepodobna ich nie mieć bez utraty ich w pewnym momencie (przez zapomnienie, na skutek jakiegoś doznania albo upływu czasu, bo na pewno nie przez zniszczenie samego przedmiotu, gdyż ten istnieje zawsze), to jakże zaprzestawszy czynności można utracić daną sztukę i jakże można ją osiąść, gdy zaraz potem podejmie się znowu czynność budowania? Tak samo i z rzeczami nieożywionymi: nie istniałoby ani zimne, ani ciepłe, ani słodkie, ani żadne inne podpadające pod zmysły, jak tylko wtedy, gdy byłoby postrzegane zmysłowo. Konsekwencją takiego poglądu będzie to samo, co głosił już Protagoras. Co więcej, czucia nie będzie mieć wcale, jeśli coś akurat nie odczuwa i nie działa (przekł. Tadeusz Żeleźnik)²⁴².

Fragment A 17 Capizzi

Aleksander z Afrodyzji, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 541, 12–13 [źródło drugorzędne]

ἔφασκε μὴ εἶναι μήτε γλυκὺ μήτε ἄλλο μὴδέν, ἀλλ' οἷα ἂν αὐτὰ κρίνη ἡ αἰσθησις, τοιαῦτα καὶ ἔστιν.

Protagoras rzekł, że nic nie jest samo w sobie słodkie ani inne; wszystko jest takie, jak ocenia to percepcja (przekł. własny).

Arystoteles, *Metafizyka*, IV, 1009b [źródło drugorzędne]

ἡ περὶ τὰ φαινόμενα ἀλήθεια ἐνίοις ἐκ τῶν αἰσθητῶν ἐλὴ λυθεν. τὸ μὲν γὰρ ἀληθὲς οὐ πλήθει κρίνεσθαι οἴονται προσήκειν οὐδὲ ὀλιγότῃ, τὸ δ' αὐτὸ τοῖς μὲν γλυκὺ γενομένοις δοκεῖν εἶναι τοῖς δὲ πικρόν, ὥστ' εἰ πάντες

²⁴² Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik.

ἐκαμνον ἢ πάντες παρεφρόνουν, δύο δ' ἢ τρεῖς ὑγίαινον ἢ νοῦν εἶχον, δοκεῖν ἂν τούτους κάμνειν καὶ παραφρονεῖν τοὺς δ' ἄλλους οὐ.

Podobnie też i to, co się komuś jawi uznane za prawdziwe, i to na podstawie poznania zmysłowego. Uważają bowiem, że to niewłaściwe, aby o prawdzie decydowała mniejsza lub większa liczba zwolenników, jako że to samo dla smakujących coś może wydawać się słodkie, a dla innych gorzkie. Jeśliby zatem wszyscy byli chorzy lub postradali rozum, a dwóch lub trzech zachowało zdrowie bądź używanie rozumu, to mogłoby się wydawać, że to oni właśnie są chorzy albo nie przy zdrowych zmysłach, a nie tamci (przekł. Tadeusz Żeleźnik)²⁴³.

Fragment A 18 Capizzi

Asklepiades z Tralles, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 197
[źródło drugorzędne]

πᾶσα αἴσθησις ἐστὶν ἀληθής, καθάπερ ματαιῶς ἔλεγον οἱ περὶ Πρωταγόραν.

Każde postrzeżenie jest prawdziwe, jak twierdzili opacznie zwolennicy Protagorasa (przekł. własny).

Arystokles u Euzebiusza z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, XIV, 19, 8 (= fragm. 70 B 2 Diels/Kranz)
[źródło drugorzędne]

Ἔπεται τούτοις οὖν [...] καὶ πάντα χρῆναι πιστεύειν ταῖς τοῦ σώματος αἰσθήσεσιν ὀρισταμένους ὧν εἶναι Μητρόδωρον τὸν Χῖον καὶ Πρωταγόραν τὸν Ἀβδηρίτην.

Z tego wynika, że należy całkowicie zawierzyć ograniczonym percepcjom cielesnym, jak chcieli Metrodoros z Chios i Protagoras z Abdery (przekł. własny).

Euzebiusz z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, XIV, 2
[źródło drugorzędne]

τοὺς κατὰ Μητρόδωρον καὶ Πρωταγόραν μόναις δεῖν φάσκοντας ταῖς τοῦ σώματος πιστεύειν.

Zwolennicy Metrodorosa i Protagorasa twierdzili zgodnie, że musimy za-
wierzyć tylko ciału (przekł. własny).

²⁴³ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik.

Fragment A 18a Capizzi

Aëtios, *Mniemania filozofów o przyrodzie*, IV, 9, 1 (= fragm. 70 A 22 Diels/Kranz)

Πυθαγόρας, Ἐμπεδοκλῆς, Ξενοφάνης, Παρμενίδης, Ζήνων, Μέλισσος, Ἀναξαγόρας, Δημόκριτος, Μητρόδωρος, Πρωταγόρας, Πλάτων ψευδεῖς εἶναι τὰς αἰσθήσεις.

Pitagoras, Empedokles, Ksenofanes, Parmenides, Zenon, Melissos, Anaksagoras, Demokryt, Metrodoros, Protagoras i Platon uważają, że postrzeżenia są fałszywe (przekł. własny).

Fragment 80 A 21a Diels/Kranz

Platon, *Teajtet*, 166d

ἐγὼ γάρ φημι μὲν τὴν ἀλήθειαν ἔχειν ὡς γέγραφα· μέτρον γὰρ ἕκαστον ἡμῶν εἶναι τῶν τε ὄντων καὶ μὴ, μυρίον μὲντοι διαφέρειν ἕτερον ἑτέρου αὐτῷ τούτῳ, ὅτι τῷ μὲν ἄλλα ἔστι τε καὶ φαίνεται, τῷ δὲ ἄλλα. καὶ σοφίαν καὶ σοφὸν ἄνδρα πολλοῦ δέω τὸ ἔστι τε καὶ φαίνεται, τῷ δὲ ἄλλα. καὶ σοφίαν καὶ σοφὸν ἄνδρα πολλοῦ δέω τὸ μὴ φάναι εἶναι, ἀλλ' αὐτὸν τοῦτον καὶ λέγω σοφόν, ὃς ἂν τινι ἡμῶν, ᾧ φαίνεται καὶ ἔστι κακά, μεταβάλλων ποιήσῃ ἀγαθὰ φαίνεσθαι τε καὶ εἶναι.

Ja bowiem głoszę, że „Prawda” ma się tak, jak napisałem, albowiem miarą jest każdy z nas, rzeczy będących i nie będących, niezmiennie zaś różni się jeden od drugiego tym, że dla jednego inne rzeczy są i się przedstawiają, dla drugiego inne. Co do mądrości i mądrego człowieka najdalszy jestem od mówienia, że ich nie ma, lecz kogoś takiego nazywam mędrce, kto – jeśli komuś z nas coś wyda się i jest złem – umiał przemienić to, aby się wydawało dobre i takim było (przekł. Marian Wesoły)²⁴⁴.

Platon, *Teajtet*, 167b

ἀλλ' οἷμαι πονηρᾶς ψυχῆς ἔξει δοξάζοντα συγγενῇ ἑαυτῆς χρηστῇ [sc. ἔξις] ἐποίησε δοξάσαι ἕτερα τοιαῦτα, ἃ δὴ τινες [τὰ φαντάσματα] ὑπὸ ἀπειρίας ἀληθῆ καλοῦσιν, ἐγὼ δὲ βελτίῳ μὲν τὰ ἕτερα τῶν ἐτέρων, ἀληθέστερα δὲ οὐδέν. καὶ τοὺς σοφοὺς ... κατὰ μὲν σώματα ἰατροὺς λέγω, κατὰ δὲ φυτὰ γεωργοὺς. φημι γάρ καὶ τούτους τοῖς φυτοῖς ἀντὶ πονηρῶν αἰσθήσεων, ὅταν τι αὐτῶν ἀσθενῇ, χρηστὰς καὶ ὑγιεῖνὰς ἡαῖσθήσεις τε καὶ ἀληθεῖς ἐμποιεῖν,

²⁴⁴ M. Wesoły, *Homo mensura...*, s. 577. Por. W. Heinrich, *Zarys historii filozofii*, t. 1, cz. 1: *Filozofja grecka*, Kraków 1925, s. 90; A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej...*, s. 243.

τοὺς δέ γε σοφούς τε καὶ ἀγαθοὺς ῥήτορας ταῖς πόλεσι τὰ χρηστὰ ἀντὶ τῶν πονηρῶν δίκαια δοκεῖν εἶναι ποιεῖν. ἐπεὶ οἷά γ' ἂν ἐκάστη πόλει δίκαια καὶ καλὰ δοκῇ, ταῦτα καὶ εἶναι αὐτῇ, ἕως ἂν αὐτὰ νομίζῃ. ἀλλ' ὁ σοφὸς ἀντὶ πονηρῶν ὄντων αὐτοῖς ἐκάστων χρηστὰ ἐποίησεν εἶναι καὶ δοκεῖν. κατὰ δὲ τὸν αὐτὸν λόγον καὶ ὁ σοφιστὴς τοὺς παιδευομένους οὕτω δυνάμενος παιδαγωγεῖν σοφός τε καὶ ἄξιος πολλῶν χρημάτων τοῖς παιδευθεῖσιν. καὶ οὕτω σοφώτεροί τέ εἰσιν ἕτεροι ἐτέρων καὶ οὐδεὶς ψευδῇ δοξάζει, καὶ σοί, ἐάν τε βούλῃ ἐάν τε μή, ἀνεκτέον ὄντι μέτρῳ· σώζεται γὰρ ἐν τούτοις ὁ λόγος οὗτος.

Sądzę, że kogoś, mniemającego zgodnie ze złym stanem swojej duszy, tylko stan jej dobry może tak przemienić, iż ma zgodne z nim mniemania, tamtym zaś przeciwnie. Niektórzy nazywają – z powodu nieznamomości rzeczy – owe mniemania prawdziwymi, ja zaś – jeno lepszymi od tamtych, lecz zgoła nie prawdziwszymi. Dzięki mądrym i dobrym mówcom zamiast rzeczy nieuczciwych wydają się państwom sprawiedliwymi rzeczy uczciwe. Twierdzę bowiem, że co się każdemu państwu wydaje sprawiedliwym i pięknym (szlachetnym), to i istnieje dla niego tak długo, jak długo je ono za takie uważa. Otóż właśnie mędrzec sprawia, iż w każdym poszczególnym przypadku zamiast rzeczy złych wydają się obywatelom i dla nich istnieją rzeczy dobre. Z tego samego względu także sofista, który umie w taki sposób kształcić swoich uczniów, zasługuje na miano mędrca i na wysokie honorarium od wykształconych przez siebie. W tym znaczeniu i jedni są mądrzejsi od drugich, i nikt nie mniema fałszywie, a także ty, czy chcesz, czy nie chcesz, musisz pogodzić się z myślą, że ową „miarą” jesteś ty również (przekł. Adam Krokiewicz)²⁴⁵.

Fragment 2 A 21a Untersteiner

Platon, *Teajtet*, 166e–167a

οἷον γὰρ ἐν τοῖς πρόσθεν ἐλέγετο ἀναμνήσθητι, ὅτι τῷ μὲν ἀσθενοῦντι πικρὰ φαίνεται ἃ ἐσθίει καὶ ἔστι, τῷ δὲ ὑγιαίνοντι τάναντία ἔστι καὶ φαίνεται. σοφώτερον μὲν οὖν τούτων οὐδέτερον δεῖ ποιησαίουδὲ γὰρ δυνατόνουδὲ κατηγορητέον ὥς ὁ μὲν κάμων ἀμαθὴς ὅτι τοιαῦτα δοξάζει, ὁ δὲ ὑγιαίνων σοφὸς ὅτι ἄλλοῖα, μεταβλητέον δ' ἐπὶ θάτερα· ἀμείνων γὰρ ἢ ἐτέρα ἔξις. οὕτω δὲ καὶ ἐν τῇ παιδείᾳ ἀπὸ ἐτέρας ἕξεως ἐπὶ τὴν ἀμείνω μεταβλητέον· ἀλλ' ὁ μὲν ἱατρὸς φαρμάκοις μεταβάλλει, ὁ δὲ σοφιστὴς λόγοις. ἐπεὶ οὐ τί γε ψευδῇ δοξάζοντά τις τινα ὕστερον ἀληθῆ ἐποίησε

²⁴⁵ A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej...*, s. 243–244. Por. W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. Protagoras – Gorgiasz – Demokryt*, Toruń 1979, s. 49; W. Heinrich, *Zarys historii filozofii*, t. 1, cz. 1, s. 90–91.

δοξάζειν· οὔτε γὰρ τὰ μὴ ὄντα δυνατόν δοξάσαι, οὔτε ἄλλα παρ' ἃ ἂν πάσχη, ταῦτα δὲ ἀεὶ ἀληθῆ.

Więc tak, jak się poprzednio mówiło, przypomnij sobie, że choremu jadło gorzkie się wydaje i jest gorzkie, a dla zdrowego i jest przeciwnie, i wydaje się. Żadnego z nich nie trzeba robić mądrzejszym. To nawet niemożliwe. I nie należy twierdzić, że chory jest głupi, jako iż tak mniema, a zdrowy jest mądry, dlatego że mniema przeciwnie. Tylko jeden stan zamieniać na drugi, bo ten drugi stan jest lepszy. Tak samo i w wychowaniu trzeba ten drugi stan zamieniać na stan lepszy. Lekarz zmienia stany z pomocą lekarstw, a sofista – z pomocą słów. Bo człowieka, który fałszywie sądzi, nikt nie doprowadzi do tego, że by później prawdziwie sądził, bo ani sądów nie ma tam, gdzie rzeczy nie ma, ani też sądzić nie można inaczej, niż się czuje, a to, co się czuje, jest zawsze prawdziwe (przekł. Władysław Witwicki)²⁴⁶.

Platon, *Teajtet*, 172b

[źródło drugorzędne]

ἐν τοῖς δικαίοις καὶ ἀδίκοις καὶ ὁσίοις καὶ ἀνοσίοις, ἐθέλουσιν ἰσχυρίζεσθαι ὥς οὐκ ἔστι φύσει αὐτῶν οὐδὲν οὐσίαν ἑαυτοῦ ἔχον, ἀλλὰ τὸ κοινῇ δόξαν τοῦτο γίγνεται ἀληθές τότε, ὅταν δόξη καὶ ὅσον ἂν δοκῇ χρόνον.

W dziedzinie sprawiedliwości i niesprawiedliwości, zbożności i bezbożności, uparcie twierdzą niektórzy, że żadna z tych rzeczy z natury swojej nie posiada jakiejś istoty, tylko to, co się powszechnie wydaje, to staje się prawdziwe wtedy, kiedy się wydaje, i tak długo, jak długo się wydaje (przekł. Władysław Witwicki)²⁴⁷.

Fragment 12 Maso/Franco

Arystoteles, *Metafizyka*, IV, 1011a

[źródło drugorzędne]

Εἰσὶ δὲ τινες οἱ ἀποροῦσι καὶ τῶν ταῦτα πεπεισμένων καὶ τῶν τοὺς λόγους τούτους μόνον λεγόντων· ζητοῦσι γὰρ τίς ὁ κρινῶν τὸν ὑγιαίνοντα καὶ ὅλως τὸν περὶ ἕκαστα κρι νοῦντα ὀρθῶς. τὰ δὲ τοιαῦτα ἀπορήματα ὁμοίᾳ ἐστὶ τῷ ἀπορεῖν πότερον καθεύδομεν νῦν ἢ ἐγρηγόραμεν, δύνανται δ' αἱ ἀπορίαι αἱ τοιαῦται πᾶσαι τὸ αὐτό· πάντων γὰρ λόγον ἀξιοῦσιν εἶναι οὗτοι· ἀρχὴν γὰρ ζητοῦσι, καὶ ταύτην δι' ἀποδείξεως λαμβάνειν, ἐπεὶ ὅτι γε πεπεισμένοι οὐκ εἰσὶ, φανεροὶ εἰσιν ἐν ταῖς πράξεσιν. ἀλλ' ὅπερ εἵπομεν, τοῦτο αὐτῶν τὸ πάθος ἐστίν· λόγον γὰρ ζητοῦσιν ὧν οὐκ ἔστι λόγος· ἀποδείξεως γὰρ ἀρχή

²⁴⁶ Platona *Teajtet*... Por. W. Heinrich, *Zarys historii filozofji*, t. 1, cz. 1, s. 90.

²⁴⁷ Platona *Teajtet*...

οὐκ ἀπόδειξις ἐστίν. οὗτοι μὲν οὖν ῥαδίως ἂν τοῦτο πεισθεῖεν ἔστι γὰρ οὐ χαλεπὸν λαβεῖν· οἱ δ' ἐν τῷ λόγῳ τὴν βίαν μόνον ζητοῦντες ἀδύνατον ζητοῦσιν· ἐναντία γὰρ εἰπεῖν ἀξιοῦσιν, εὐθὺς ἐναντία λέγοντες. εἰ δὲ μὴ ἔστι πάντα πρὸς τι, ἀλλ' ἐνία ἐστὶ καὶ αὐτὰ καθ' αὐτά, οὐκ ἂν εἴη πᾶν τὸ φαινόμενον ἀληθές· τὸ γὰρ φαινόμενον τινὶ ἐστὶ φαινόμενον· ὥστε ὁ λέγων ἅπαντα τὰ φαινόμενα εἶναι ἀληθῆ ἅπαντα ποιεῖ τὰ ὄντα πρὸς τι. διὸ καὶ φυλακτέον τοῖς τὴν βίαν ἐν τῷ λόγῳ ζητοῦσιν, ἅμα δὲ καὶ ὑπέχειν λόγον ἀξιοῦσιν, ὅτι οὐ τὸ φαινόμενον ἔστιν ἀλλὰ τὸ φαινόμενον ᾧ φαίνεται καὶ ὅτε φαίνεται καὶ ἧ καὶ ὧς.

Zarówno tacy, którzy są przekonani o prawdziwości swego poglądu, jak i tacy, którym chodzi tylko o dyskusowanie, wysuwają trudność następującą. Pytają oni: kto rozstrzyga o tym, czy jest się zdrowym i w ogóle kto może słusznie rozstrzygać o czymkolwiek? Otóż wysuwać taką trudność to tyle co pytać, czy teraz śpimy, czy czuwamy. Bo wszystkie takie trudności wychodzą na to samo. Ci, którzy je wysuwają, domagają się bowiem, żeby na wszystko była racja, gdy poszukują zasady, którą chcą mieć udowodnioną. A że nie są naprawdę sami przekonani o słuszności swego stanowiska, to okazują wyraźnie swoim postępowaniem. Już powiedzieliśmy, że błąd ich polega na tym właśnie, iż domagają się dowodu tego, co nie ma dowodu, bo zasad dowodzenia się nie dowodzi. Jednych więc łatwo przekonać o prawdziwości, albowiem sama rzecz nie jest trudna do zrozumienia. Ale inni, którym chodzi o argumentację, żądają czegoś niemożliwego: chcą wypowiadać zdania sprzeczne, gdy tym samym popadają w sprzeczność. Jeżeli jednak nie wszystko jest w relacji do czegoś innego, lecz pewne rzeczy są jakieś same w sobie, to nie wszystko jest prawdą, co się takie wydaje. Bo co się wydaje, wydaje się komuś i kto uważa to wszystko za prawdę, uważa wszystko za względne. Dlatego też ci, którzy domagają się argumentacji i chcą obronić swoje zdanie w dyskusji, powinni pamiętać, że nie ma tego, co się wydaje w ogóle, ale że zawsze coś wydaje się komuś, kiedyś, o ile i tak jak się wydaje (przekł. Tadeusz Żeleźnik)²⁴⁸.

Fragment Gronewald

Didymos Ślepy, *Komentarz do Psalmów*, col. 222

ἀκούε δέ, διὰ τί εἶπον εἰς δόξαν ἐτέραν οἱ Πρωταγόρων· σοφιστής δέ ἦν ὁ Πρωταγόρας· λέγει, ὅτι τὸ εἶναι τοῖς οὖσιν ἐν τῷ φαίνεσθαι ἔστιν. [λ]έγει ὅτι „φαίνομαι σοὶ τῷ παρόντι καθήμενος· τῷ δὲ ἀπόντι οὐ φαίνομαι καθήμενος· ἄδηλον εἰ κάθημαι ἢ οὐ κάθημαι”· καὶ λέγουσιν ὅτι πάντα τὰ ὄντα ἐν τῷ φαίνεσθαι ἔστιν· οἷον ὁρῶ τὴν σελήνην, ἄλλος δὲ οὐχ ὁρᾷ·

²⁴⁸ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik.

ἄδηλον εἰ ἔστιν ἢ οὐκ ἔστιν. ἐμοὶ τῷ ὑγιαίνοντι ἀντίλημφις γίνεται τοῦ μέλιτος ὅτι γλυκύ, ἄλλω δὲ ὅτι πικρόν, ἐάν πυρέττη· ἄδηλον οὖν εἰ πικρόν ἢ γλυκύ ἐστιν. καὶ οὕτω τὴν ἀκαταληψίαν θέλουσιν δογματίζειν²⁴⁹.

Posłuchaj wszakże, dlaczego zwolennicy Protagorasa głosili inny pogląd. Protagoras był sofistą; twierdzi, iż **istnienie bytów jest w ich przejawianiu [się nam]**. Powiedział on: „**Tobie, który jesteś [tu] obecny, przejawiam się jako siedzący. Jednak komuś nieobecnemu [tutaj] nie przejawiam się jako siedzący. Jest więc niejasne, czy siedzę, czy też nie siedzę**”. I mówią oni, że wszystkie byty istnieją jako przejawienia. **Ja widzę na przykład księżyc, natomiast ktoś inny go nie widzi. Jest więc niejasne, czy on tam jest, czy też go tam nie ma**. Ja, będąc zdrowym, odczuwam miód jako słodki, ktoś inny natomiast, mając gorączkę, odbiera go jako gorzki. Jest więc niejasne, czy jest on gorzki czy słodki. I tak nieuchwytność poznawczą chcą oni ujmować dogmatycznie (przekł. własny).

Fragment 80 B 1 Diels/Kranz

Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, VII, 60

καὶ Πρωταγόραν δὲ τὸν Ἀβδηρίτην ἐγκατέλεξάν τινες τῷ χορῷ τῶν ἀναιρούντων τὸ κριτήριον φιλοσόφων, ἐπεὶ φησι πάσας τὰς φαντασίας καὶ τὰς δόξας ἀληθεῖς ὑπάρχειν καὶ τῶν πρὸς τι εἶναι τὴν ἀλήθειαν διὰ τὸ πᾶν τὸ φανὲν ἢ δόξαν τινὶ εὐθέως πρὸς ἐκεῖνον ὑπάρχειν. ἐναρχόμενος γοῦν τῶν Καταβαλλόντων ἀνεφώνησε· **‘πάντων χρημάτων μέτρον ἐστὶν ἄνθρωπος, τῶν μὲν ὄντων ὡς ἔστιν, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἔστιν’**.

Niektórzy zaliczali też Protagorasa z Abdery do kręgu tych filozofów, którzy odrzucali kryterium, ponieważ powiedział, że wszystkie przedstawienia i wszystkie mniemania są prawdziwe, a prawda należy do rzeczy względnych, skoro wszystko, co się komuś jawi albo komuś wydaje, natychmiast istnieje ze względu na niego samego. Istotnie rozpoczynając swoje *Wydoby obalające* oznajmił, że **wszystkich rzeczy miarą jest człowiek, istniejących – że są, nieistniejących, że nie istnieją** (przekł. Izidora Dąmska)²⁵⁰.

Platon, *Teajtet*, 151e, 152a

Κινδυνεύεις μέντοι λόγον οὐ φαῦλον εἰρηκέναι περὶ ἐπιστήμης, ἀλλ’ ὃν ἔλεγε καὶ Πρωταγόρας. τρόπον δέ τινα ἄλλον εἴρηκε τὰ αὐτὰ ταῦτα. φησὶ

²⁴⁹ M. Gronewald, *Ein neues Protagoras-Fragment*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, 2, 1968, s. 1.

²⁵⁰ Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, przekł. I. Dąmska, Warszawa 1970. Por. J. Legowicz (oprac.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu...*, s. 113.

γάρ που πάντων χρημάτων μέτρον ἄνθρωπον εἶναι, τῶν μὲν ὄντων ὥς ἔστι, τῶν δὲ μὴ ὄντων ὥς οὐκ ἔστιν. ἀνέγνωκας γάρ που; – Ἀνέγνωκα καὶ πολλάκις. – Οὐκοῦν οὕτως πως λέγει, ὥς οἷα μὲν ἕκαστα ἐμοὶ φαίνεται, τοιαῦτα μὲν ἔστιν ἐμοί, οἷα δὲ σοί, τοιαῦτα δὲ αὖ σοί· ἄνθρωπος δὲ σύ τε κἀγώ; [...] ἄρ' οὐκ ἐνίστε πνέοντος ἀνέμου τοῦ αὐτοῦ ὁ μὲν ἡμῶν ῥιγῶι, ὁ δ' οὐ; καὶ ὁ μὲν ἡρέμα, ὁ δὲ σφόδρα; – Καὶ μάλα. – Πότερον οὖν τότε αὐτὸ ἐφ' ἑαυτοῦ τὸ πνεῦμα ψυχρὸν ἢ οὐ ψυχρὸν φήσομεν, ἢ πεισόμεθα τῷ Πρωταγόρῃ ὅτι τῷ μὲν ῥιγῶντι ψυχρὸν, τῷ δὲ μὴ οὐ; – Ἔοικεν. – Οὐκοῦν καὶ φαίνεται οὕτως ἑκατέρῳ; – Ναί. – Τὸ δὲ γε φαίνεται αἰσθάνεται ἔστιν; – Ἔστιν γάρ. – Φαντασία ἄρα καὶ αἰσθησις ταῦτόν ἐν τε θερμοῖς καὶ πασι τοῖς τοιοῦτοις. οἷά γ' ἄρ' αἰσθάνεται ἕκαστος, τοιαῦτα ἐκάστωι καὶ κινδυνεύει εἶναι.

Sokrates: Bodaj żeś ty nie byle jakie słowo powiedział o wiedzy, tylko to samo co i Protagoras. On tylko w jakiś inny sposób powiedział nawet zupełnie to samo. Powiada przecież gdzieś, że **miarą wszystkich rzeczy jest człowiek; istniejących, że są, i nieistniejących, że nie są**, czytałeś chyba gdzieś?

Teajtet: Czytałem, i nieraz.

Sokrates: Nieprawdaż, tak jakoś powiada, że jaka się każda rzecz mnie wydaje, taką też i jest dla mnie, a jaką się wydaje tobie, taką jest znowu dla ciebie. Człowiek ty i człowiek ja?

[...]

Sokrates: Nieprawdaż, że czasem, kiedy wiatr wieje, jeden i ten sam, to jeden z nas marznie, a drugi nie? I jeden marznie lekko, a drugi mocno?

Teajtet: Oczywiście.

Sokrates: Więc czy wtedy powiemy, że wiatr jest sam w sobie zimny, albo nie jest zimny? Czy też posłuchamy Protagorasa, że dla tego, który marznie, jest zimny, a dla tego, który nie marznie, nie jest?

Teajtet: Chyba tak.

Sokrates: Nieprawdaż? Wydaje się tak jednemu i drugiemu?

Teajtet: Tak.

Sokrates: A to „wydaje się” to jest spostrzeżenie?

Teajtet: Jest tak.

Sokrates: Wydawanie się więc i spostrzeganie to jedno i to samo, jeśli chodzi o rzeczy ciepłe i wszystkie podobne. Więc jak każdy coś spostrzega, takie też ono dla każdego jest? (przekł. Władysław Witwicki)²⁵¹

²⁵¹ Platona *Teajtet*... Por. M. Wesoły, „*Teajtet*” Platona: przedmiot, pejzastyka i sokratejska wymowa..., s. 34.

Platon, *Teajtet*, 161c

Τὰ μὲν ἄλλα μοι πάνυ ἡδέως εἶρηκεν, ὥς τὸ δοκοῦν ἐκάστωι τοῦτο καὶ ἔστιν· τὴν δ' ἀρχὴν τοῦ λόγου τεθαύμακα, ὅτι οὐκ εἶπεν ἀρχόμενος τῆς Ἀληθείας ὅτι πάντων χρημάτων μέτρον ἐστὶν ὅς ἢ κυνοκέφαλος ἢ τι ἄλλο ἀτοπώτερον τῶν ἐχόντων αἰσθησιν, ἵνα μεγαλοπρεπῶς καὶ πάνυ καταφρονητικῶς ἥρξαστο ἡμῖν λέγειν, ἐνδεικνύμενος ὅτι ἡμεῖς μὲν αὐτὸν ὥσπερ θεὸν ἐθαυμάζομεν ἐπὶ σοφαίαι, ὁ δ' ἄρα ἐτύγχανεν ὧν εἰς φρόνησιν οὐδὲν βελτίων βατράχου γυρίνου, μὴ ὅτι ἄλλου τοῦ ἀνθρώπων.

Sokrates: On w ogóle bardzo sympatycznie mówi, że co się komu wydaje, to też i jest. A mnie uderzył ten początek, że też on od tego swojej *Prawdy* nie zaczął, że wszystkich rzeczy miarą jest świnia albo pawian, albo inne jakie, jeszcze głupsze zwierzę, zdolne do spostrzegania; on tak dumnie i tak z góry zaczął mówić i oto dowodzi nam, że myśmy go, jak boga, podziwiali za mądrość, a on tymczasem nie lepiej ma w głowie niż kijanka żabia, nie mówiąc już o jakimkolwiek innym człowieku (przekł. Władysław Witwicki)²⁵².

Fragment B 1 Capizzi

Elias, *Komentarz do „Kategorii” Arystotelesa*, 265 verso
[źródło drugorzędne]

ὁ Πρωταγόρας ἐκέχρητο ταῖς μεγαληγορίαις ταῖς τρισι ταύταις, φάσκων οὕτως· ‘πάντων χρημάτων μέτρον ὁ ἄνθρωπος’, ‘ὥς φαίνεται τὰ πράγματα, οὕτω καὶ ἔστι’, ‘τὸ δοκοῦν ἐκάστω ἀληθές’.

Protagoras posługiwał się trzema przesadnymi twierdzeniami, mówiąc tak oto: „wszystkich rzeczy miarą [jest] człowiek”; „jak się jawią rzeczy, takie i są”; „to, co się wydaje każdemu, [jest] prawdziwe” (przekł. własny).

Fragment 80 B 2 Diels/Kranz

Porfiriusz, *Wykład filologiczny*, u Euzebiusza z Cezarei, *Przygotowanie ewangeliczne*, X, 3, 25

σπάνια δὲ τὰ τῶν πρὸ τοῦ Πλάτωνος γεγονότων βιβλία· ἐπεὶ ἴσως πλείους ἂν τις ἐφώρασε τοῦ φιλοσόφου <κλοπὰς>· ἐγὼ δ' οὖν ἦι κατὰ τύχην περιπέπτωκα Πρωταγόρου τὸν Περὶ τοῦ ὄντος ἀναγινώσκων λόγον πρὸς τοὺς ἐν τῷ ὄν εισάγοντας τοιαύταις αὐτὸν εὕρισκω χρώμενον ἀπαντήσεσιν· ἐσπούδασα γὰρ αὐταῖς λέξεσι τὰ ῥηθέντα μνημονεύειν.

[Euzebiusz dodaje] καὶ ταῦτ' εἰπὼν διὰ πλειόνων τίθησι τὰς ἀποδείξεις.

²⁵² Platona *Teajtet*...

Rzadkie są księgi poprzedników Platona. W innym razie zapewne zauważono by <plagiat> tego filozofa. Właśnie przypadkowo natrafiłem na *O bycie* Protagorasa, przeciw zwolennikom jednego bytu, i czytając je odkryłem, że [Protagoras] używał wywodów podobnych do niego [Platona], aby je obalić. Próbowałem dokładnie zapamiętać wyrażenia z tego tekstu. [Euzebiusz dodaje] I stwierdziwszy to, przedstawia obszernie swoje dowody (przekł. własny).

Fragment B 2 Capizzi

Asklepiades z Tralles, *Komentarz do „Metafizyki” Arystotelesa*, 188 verso
[źródło drugorzędne]

[Protagoras] ἔλεγε γὰρ ‘πᾶς ὁ λέγων περὶ παντός τινος πράγματος ἀληθὺς λέγει’.

Protagoras rzekł: „każdy kto twierdzi coś o każdym przedmiocie, mówi prawdę” (przekł. własny).

2.6. O prawach

Zanim przyjrzymy się, co miał do powiedzenia Protagoras w kwestii praw i obyczajów (*peri nomon*), zwróćmy uwagę na sens znaczeniowy terminu *nomos*. Wedle badań Romualda Turasiewicza słowo *nomos* oznaczało pierwotnie lokalny zwyczaj (obyczaj), było także synonimiczne z *ethea* w znaczeniu postępowania, zachowania się. Z tego podstawowego sensu *nomos* jako zwyczaju i tradycyjnej normy społecznej (zbliżonej znaczeniowo do *dike*), słowo to ewoluowało ku oznaczeniu władzy, która jest źródłem norm społecznych, a także ku konotacjom religijnym, gdzie *nomos* oznacza przepis rytualny, praktykę kultową, obrzęd. W okresie klasycznym dominowało znaczenie *nomos* jako moralnego porządku, normy etycznego postępowania oraz usankcjonowania owej normy przez władzę państwową – czyli prawa w znaczeniu technicznym (ustawy). Przy czym terminu *nomoi* używano w okresie klasycznym na oznaczenie zarówno ustaw spisanych, jak i praw niespisanych²⁵³.

Jadwiga Czerwińska przyjmuje, że zasada *homo mensura* nie odnosi się do człowieka jako jednostki, lecz do społeczeństwa, stąd też – jej zdaniem – Protagoras uważał poglądy na prawo, państwo i moralność za rzecz całkowicie względną, będącą wynikiem konwencji (umowy społecznej). Prawo jako konwencja jest ustalane przez każdą społeczność, a jedynym jego kryterium jest jego użyteczność (utilitaryzm). Protagoras, zdaniem J. Czerwińskiej, zalecał

²⁵³ R. Turasiewicz, *W kręgu znaczeniowym pojęcia νόμος*, „Meander”, 1, 1974, s. 7–22.

kierować się w prawodawstwie dobrem społecznym jako najwyższą wartością. Badaczka sądzi również, że bogowie występujący w micie Protagorasa mają znaczenie jedynie umowne, a porządek państwa nie jest oparty na naturze wyższej niż ludzka. Protagoras miał także dokonać rozróżnienia między *nomos* (umową) i *physis* (naturą), przyznając prymat tej pierwszej²⁵⁴. Bardziej zniuansowane stanowisko w kwestii myśli jurydycznej Protagorasa zajmuje Hanna Waśkiewicz. Jej zdaniem Protagoras w zakresie prawa przekształca wprowadzając zasadę *homo mensura* w *homo civitas* (państwa-miary), jednakże czyni to z istotnymi ograniczeniami, dlatego też pozytywizm prawny Protagorasa przybiera specyficzną i ograniczoną formę. Owe ograniczenia wynikają z tego, iż według Protagorasa istnienie państwa i jego zdolność wydawania praw uwarunkowane są właściwościami ludzkiej natury: państwo i prawo mogą istnieć tylko dlatego, że człowiek posiada poczucie wstydu (*aidos*) i poczucie prawości (*dike*). Dlatego też Protagoras nie może być uznany za klasycznego pozytywistę prawnego i utilitarystę, gdyż w jego koncepcji państwo tworząc prawa musi się liczyć nie tylko z własnym pożytkiem, ale i z wymaganiami sprawiedliwości²⁵⁵. W.K.C. Guthrie zwraca natomiast uwagę na „oświeceniową” koncepcję kary u Protagorasa²⁵⁶, gdzie sofista odrzuca motywację ze względu na zemstę lub złość, a wskazuje na funkcję edukacyjną i odstraszającą karania przestępców (w sytuacjach skrajnych – także karą śmierci)²⁵⁷. Na wychowawczą funkcję kary u Protagorasa zwraca też uwagę Waldemar Pycka, zdaniem którego Protagoras odrzucił zasadę pleoneksji i retribucji (nieuzasadnionej odpłaty, odwetu)²⁵⁸.

Niezwykle cennym *testimonium* myśli jurydycznej Protagorasa jest fragment *Biblioteki historycznej* Diodora Sycylijskiego²⁵⁹, gdzie ów historyk opisuje nowatorskie prawa ustanowione dla Turioj (Sybaris). Świadczy to, jak dotąd, nie było uwzględniane przez wydawców doksografii Protagorasa. Diodor Sycylijski opisuje prawa dla Turioj, które według niego mieli ułożyć Charondas i Zaleukos, uważani przez antyczną tradycję za najstarszych greckich prawodawców i uczniów Pitagorasa z Samos²⁶⁰. Współcześnie jednak uważa się, iż Protagoras – jako prawodawca Turioj²⁶¹ – wykorzystał wcześniejsze prawa Charondasa i Zaleukosa oraz że w relacji Diodora Sycylijskiego można dostrzec

²⁵⁴ J. Czerwińska, *Państwo i prawo w świetle nauki sofistycznej oraz przekazu historycznego Tukidydesa*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, 7, 1988, s. 39–41.

²⁵⁵ H. Waśkiewicz, *Historia filozofii prawa. Filozofia prawa starożytnego świata pogańskiego*, cz. 1: *Grecja – okres najwcześniejszy i helleński*, Lublin 1960, s. 48–52.

²⁵⁶ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 67.

²⁵⁷ *Fragm. 2 C 1a Untersteiner*.

²⁵⁸ W. Pycka, *Myśl Sokratesa na tle wcześniejszych koncepcji uprawiania filozofii*, Lublin 2012, s. 163.

²⁵⁹ Diodor Sycylijski, XII, 11–13, 15–18.

²⁶⁰ J. Gajda, *Prawo natury i umowa społeczna w filozofii przedsokratejskiej...*, s. 50.

²⁶¹ Heraklides z Pontu, *O prawach*, u Diogenesa Laertiosa, *fragm. 80 A 1 Diels/Kranz*.

ślady myśli Protagorasa²⁶². J.V. Muir trafnie zauważa, że Charondas i Zaleukos, nawet jeśli nie są postaciami fikcyjnymi, to nie żyli w połowie wieku V p.n.e., lecz znacznie wcześniej (w VII–VI w. p.n.e.), a ich kodeks prawa nie został zapewne zastosowany w Turioj w niezmienionej postaci. Zdaniem J.V. Muir owej adaptacji ich kodeksu dokonał właśnie Protagoras²⁶³. Wskazuje na to nowatorskie prawo dotyczące edukacji:

Stworzył też inne prawo, znacznie od tamtego lepsze, a zaniedbane przez wcześniejszych prawodawców: nakazał, aby wszyscy synowie obywateli uczyli się czytać i pisać, miasto zaś zapewniało nauczycielom wynagrodzenie. Doszedł bowiem do wniosku, że ludzie ubodzy, nie mając własnych środków na pokrycie opłat za naukę, będą wykluczeni z najpiękniejszych zajęć (przekł. Anna Skucińska)²⁶⁴.

Prawodawstwo dotyczące pajdei nie było w czasach Protagorasa utopijnym projektem. W tzw. dekrete z Trojzeny z roku 480 p.n.e. uchwalono opłacanie nauczycieli dla dzieci Ateńczyków²⁶⁵. Już Solon miał ustanowić prawa dotyczące kształcenia i nauczycieli²⁶⁶. J.V. Muir wskazuje także na aforyzm o roli pisma i edukacji w tekście Diodora Sycylijskiego, który, jak sądzi, można przypisać Protagorasowi:

źródłem życia jest natura [*physis*], a źródłem dobrego życia jest wykształcenie [*paideia*] oparte na znajomości pisma (przekł. Anna Skucińska)²⁶⁷.

Warto także zwrócić uwagę, na wykorzystanie w prawach Turioj poczucia wstydu w zwalczaniu tchórzostwa, co także może wskazywać na Protagorejską proveniencję tego zapisu²⁶⁸. Wskazuje się także na rys Protagorejski *passusu* o genezie sprawiedliwości w *Politei* Platona²⁶⁹:

Mówią przecież, że wyrządzanie krzywd jest z natury dobre, a doznawanie krzywdy – złe. Ale większym złem góruje doznawanie krzywd, niż dobrem ich wyrządzanie. Tak że gdy się ludzie nawzajem krzywdzą i wzajemnych krzywd od siebie doznają, i kosztują jednego i drugiego, wtedy ci, którzy nie mogą jednego uniknąć, a na drugie sobie pozwolić, uważają za rzecz pożyteczną umówić się wzajemnie, że się nie będzie krzywd ani wyrządzało, ani doznawało. Dlatego zaczęli

²⁶² G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 29.

²⁶³ J.V. Muir, *Protagoras and Education at Thurioi...*, s. 19.

²⁶⁴ Diodor Sycylijski, XII, 12. Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna*, red. S. Dworacki, komentarz historyczny L. Mrozewicz, przekł. zbior. (w druku); J.V. Muir, *Protagoras and Education at Thurioi...*, s. 20.

²⁶⁵ Plutarch, *Temistokles*, 10, 5. P. Treves, *Edukacja w mieście-państwie*, [w:] F. Adorno i in., *W dawnych Atenach*, przekł. zbior., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 198–199.

²⁶⁶ Ajschines z Aten, *Przeciw Timarchosowi*, 9–12.

²⁶⁷ Diodor Sycylijski, XII, 13. Diodor Sycylijski, XII, 12. Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna*, red. S. Dworacki; J.V. Muir, *Protagoras and Education at Thurioi...*, s. 21.

²⁶⁸ Diodor Sycylijski, XII, 16.

²⁶⁹ R. Turasiewicz, *W kręgu znaczeniowym pojęcia νόμος...*, przyp. 63 na s. 15.

prawa układać i umowy wzajemne i nazwali to, co prawem przepisane, czymś legalnym i sprawiedliwym (przekł. Władysław Witwicki)²⁷⁰.

Nie należy tego fragmentu rozumieć tak, jak gdyby to Protagoras głosił, iż wyrządzanie krzywd jest dobrem. Sofista zapewne dokonuje tu deskrypcji ludzkich poglądów i natury człowieka oraz wskazuje na (niemitologiczną) genezę pojęcia sprawiedliwości. Ponadto w okresie wczesnoklasycznym posługiwano się, jak sądzę, pojęciem dobra (*agathon*) w znaczeniu korzyści; prawością (*dike*) zaś nazywano to, co odpowiada późniejszemu (zapewne za sprawą Sokratesa i Platona) pojęciu dobra²⁷¹. Nieporozumienia może też wywołać następujący pogląd Protagorasa:

Jeżeli zaś idzie o sprawiedliwość i jakąkolwiek inną dzielność polityczną, to, jeśli o kimś wiedzą, że jest nieuczciwy, jednak jeżeliby on sam od siebie prawdę o tym mówił wobec wielu innych ludzi, wówczas to samo, co tam uważali za objaw roztropnego umiarkowania, a mianowicie mówienie prawdy, tutaj uważają za szaleństwo i powiadają, że każdy powinien twierdzić, że jest uczciwy, wszystko jedno, czyby był, czy nie; inaczej to jest człowiek chory na umyśle, taki, który nie udaje sprawiedliwości. Bo to niejako oczywiste, że nie ma takiego, który by – wszystko jedno jak – nie miał tego [poczucia prawości] w sobie, albo niech nie należy do towarzystwa ludzkiego (przekł. Władysław Witwicki)²⁷².

Protagoras nie nawołuje tu do masowego kłamstwa, lecz *odkrywa, opisuje i wyjaśnia* pewien ważny mechanizm społeczny, który nazwać można *zasadą hipokryzji*, i który jego zdaniem funkcjonuje powszechnie w cywilizowanych ludzkich społecznościach. Dodajmy – nie tylko antycznych.

Fragment 2 A 23a Untersteiner

Cyceron, *O prawach*, I, 16–17 (43–47)²⁷³

[źródło drugorzędne]

Quodsi *populorum iussis*, si *principum decretis*, si *sententiis iudicum iura constituerentur*, ius esset latrocinari, ius adulterare, ius testamenta falsa supponere, si *haec suffragiis aut scitis multitudinis probarentur*. Quodsi *tanta potestas est stultorum sententiis atque iussis, ut eorum suffragiis rerum natura vertatur*, cur non sanciunt ut quae mala perniciosaeque sunt, habeantur pro bonis et salutaribus? Aut <cur> cum *ius ex iniuria lex facere possit*, bonum eadem facere non possit ex malo? Atqui nos legem bonam

²⁷⁰ Platon, *Politeia*, II, 258e–259a. Platona *Państwo*...

²⁷¹ Zob. *Dissoi logoi*, I oraz 3.

²⁷² Platon, *Protagoras*, 323b–c. Platona *Protagoras*...

²⁷³ M. Untersteiner uznał, że w tej partii tekstu Cyceron częściowo polemizuje z poglądami Protagorasa. Fragmenty, które zidentyfikował Untersteiner jako Protagorejskie, oznaczone są kursywą.

a mala nulla alia nisi natura<e> norma diuidere possumus. Nec solum ius et <in>iuria natura diiudicatur, sed omnino omnia honesta et turpia. Nam, <ut> communis intellegentia nobis notas res eff<e>cit easque in animis nostris inchoauit, *honesta* in uirtute ponuntur, in uitiiis *turpia*. Haec autem *in opinione existimare*, non in natura *posita*, dementis est. Nam nec *arboris* nec *equi virtus* quae dicitur (in quo abutimur nomine) in opinione <po>sita est, sed in natura. Quod si ita est, honesta quoque et turpia natura diiudicanda sunt. Nam *si opinione universa virtus, eadem eius etiam partes probarentur*. Quis igitur prudentem et, ut ita dicam, catum non ex ipsius habitu sed ex aliqua re externa iudicet? Est enim virtus <boni alicuius> perfecta ratio, quod certe in natura est: igitur omnis honestas eodem modo. Nam ut vera et falsa, ut consequentia et contraria sua sponte, non aliena iudicantur, sic constans et perpetua ratio uitae, quae virtus est, itemque inconstantia, quod est vitium, sua natura probai<tur>; nos ingenia i<udice>m<us> non item? An *ingenia natura, virtutes et vitia quae existunt ab ingeniis, aliter iudicabuntur*? An *ea <si> non aliter, honesta et turpia non ad naturam referri necesse erit*? <Si> quod laudabile bonum est, in se habeat quod laudetur, necesse est; *ipsum enim bonum non est opinionibus*, sed natura. Nam ni ita esset, beati quoque opinione esse<mus>, quo quid dici potest stultius? Quare quom et bonum et malum natura iudicetur, et ea sint principia naturae, certe honesta quoque et turpia simili ratione diiudicanda et ad naturam referenda sunt. Sed perturbat nos *opinionum varietas hominumque dissensio, et quia non idem contingit in sensibus, hos natura certos putamus; illa quae aliis sic, aliis secus, nec isdem semper uno modo videntur, ficta esse dicimus*. Quod est longe aliter. Nam sensus nostros non *parens*, non *nutrix*, non *magister*, non *poeta*, non *scaena* deprauat, non multitudinis consensus abducit. At uero *animis* omnes tenduntur insidiae, uel ab iis quos modo enumeraui *qui teneros et rudes quom acceperunt, inficiunt et flectunt* ut uolunt, uel ab ea quae penitus in omni sensu implicata insidet, imitatrix boni voluptas, malorum autem mater omnium; quonius blanditiis corrupti, quae natura bona sunt, quia dulcedine hac et scabie carent, non cern<imus> satis.

Prawa są ustanawiane przez wolę ludu, rozporządzenie rządzących lub wyrok sędziów. Uzyskują sankcję przez głosowanie lub uchwałę zgromadzenia. Tak wielką moc posiada wyrok czy uchwała, że stosownie do wyniku głosowania zmienia się natura rzeczy. Prawo może uczynić niesprawiedliwe – sprawiedliwym. Twierdzimy, że jedynie od opinii zależy, co uznaje się za szlachetne, a co za haniebane. Doskonałość (*virtus*) drzewa czy konia polega również na opinii (*scil.* a nie na naturze). Jeśli na opinii zasadza się doskonałość w ogóle, to na opinii opierają się również poszczególne jej części. Charakter człowieka jako coś wrodzonego możemy oceniać na podstawie natury, ale jego cnoty i wady, chociaż wynikają z charakteru, oceniamy ina-

czej. Tego, co szlachetne lub haniebne, nie musimy bynajmniej odnosić do natury. Dobro samo polega na opinii, opinie zaś są bardzo różne i wielka jest rozbieżność mniemań ludzkich (przekł. Irena Krońska)²⁷⁴.

Jednakowoż niepokoi nas tu rozbieżność zdań i niezgodność poglądów ludzkich, a ponieważ nie dotyczy ona naszych odczuć zmysłowych, uważamy je za godne zaufania z samej natury; to zaś, co jedni osądzają tak, a drudzy inaczej, co nawet tym samym osobom nie przedstawia się zawsze jednakowo, określamy jako złudne. [...] Rodzicielka, [...] mamka, [...] nauczyciel, [...] poeta, [...] scena teatralna, [...] wzięwszy nas w swe ręce, kiedy byliśmy jeszcze podatni i nie ukształceni, urabiają i naginają, jak im się tylko podoba (przekł. Wiktor Kornatowski)²⁷⁵.

Fragment 2 C 1a Untersteiner

Platon, *Protagoras*, 324a–b

[źródło drugorzędne]

εἰ γὰρ ἐθέλεις ἐννοῆσαι τὸ κολάζειν, ὃ Σώκρατες, τοὺς ἀδικοῦντας τί ποτε δύναται, αὐτό σε διδάξει ὅτι οἱ γε ἄνθρωποι ἡγοῦνται παρασκευαστὸν εἶναι ἀρετὴν. οὐδεὶς γὰρ κολάζει τοὺς ἀδικοῦντας πρὸς τούτῳ τὸν νοῦν ἔχων καὶ τούτου ἕνεκα, ὅτι ἡδίκησεν, ὅστις μὴ ὥσπερ θηρίον ἀλογίστως τιμωρεῖται· ὁ δὲ μετὰ λόγου ἐπιχειρῶν κολάζειν οὐ τοῦ παρεληλυθότος ἕνεκα ἀδικήματος τιμωρεῖται· γὰρ ἂν τό γε πραχθὲν ἀγένητον θεῖάλλα τοῦ μέλλοντος χάριν, ἵνα μὴ αὖθις ἀδικήσῃ μήτε αὐτὸς οὗτος μήτε ἄλλος ὁ τοῦτον ἰδὼν κολασθέντα. καὶ τοιαύτην διάνοιαν ἔχων διανοεῖται παιδευτὴν εἶναι ἀρετὴν· ἀποτροπῆς γοῦν ἕνεκα κολάζει.

Jeśli bowiem, Sokratesie, zechcesz się zastanowić nad karaniem winnych, jakie ono ma wreszcie znaczenie, wtedy się dowiesz, że ludzie są w każdym razie przekonani, iż cnotę można zdobyć. Nikt bowiem rozumny, ktoś, kto nie unosi się niby zwierzę bezmyślnym gniewem, nie karci winowajcy za to czy z powodu tego, że popełnił występki. Ten, kto rozumnie wymierza karę, nie szuka zemsty za występki miniony – gdyż w żadnym razie to, co się stało, już się nie odstanie – lecz ze względu na przyszłość, aby ponownie nie dopuścił się przestępstwa ani ten sam, ani ktoś inny, kto widząc karę zaniecha czynu występku. Ten, kto tak sądzi, będzie przekonany, że cnoty można nauczyć. Karę wymierza się więc dla odstraszenia (przekł. Leopold Regner)²⁷⁶.

²⁷⁴ J. Legowicz (oprac.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu...*, s. 115.

²⁷⁵ Cicero Marcus Tullius, *Pisma filozoficzne*, przekł. W. Kornatowski.

²⁷⁶ Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner.

Platon, *Protagoras*, 325a–b

[źródło drugorzędne]

νει τοῦτ' ἐστὶν οὗ δεῖ πάντας μετέχειν καὶ μετὰ τούτου πάντ' ἄνδρα, ἐάν τι καὶ ἄλλο βούληται μανθάνειν ἢ πράττειν, οὕτω πράττειν, ἄνευ δὲ τούτου μή, ἢ τὸν μὴ μετέχοντα καὶ διδάσκειν καὶ κολάζειν καὶ παῖδα καὶ ἄνδρα καὶ γυναῖκα, ἕωσπερ ἂν κολαζόμενος βελτίων γένηται, ὃς δ' ἂν μὴ ὑπακούῃ κολαζόμενος καὶ διδασκόμενος, ὥς ἀνίατον ὄντα τοῦτον ἐκβάλλειν ἐκ τῶν πόλεων ἢ ἀποκτείνειν οὕτω μὲν ἔχει, οὕτω δ' αὐτοῦ πεφυκότος οἱ ἀγαθοὶ ἄνδρες εἰ τὰ μὲν ἄλλα διδάσκονται τοὺς ὑεῖς, τοῦτο δὲ μή, σκέψαι ὥς θαυμασίως γίνονται οἱ ἀγαθοί.

Jeśli to jest tym, w czym powinni wszyscy uczestniczyć, i zgodnie z czym wszyscy ludzie, gdy chcą cokolwiek poznać lub uczynić, powinni tylko tak postępować, nie zaś bez oglądania się na to, takiego zaś, kto w tym nie uczestniczy, pouczać i karcić, czy to chłopca, czy mężczyznę, czy kobietę, aż karcony stanie się lepszym; kto natomiast nie poddaje się karceniu i nauczaniu, tego – jako niepoprawnego – należy wypędzić z kraju lub skazać na śmierć; jeśli tak bywa – tak zaś właśnie bywa – że mężowie znakomici uczą wprawdzie swoich synów innych umiejętności, tej natomiast nie, to zauważ, jak dziwaczni bywają mężowie znakomici (przekł. Leopold Regner)²⁷⁷.

Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna*, XII, 11–13, 15–17

[źródło drugorzędne]

12.11

εἰλοντο δὲ καὶ νομοθέτην τὸν ἄριστον τῶν ἐν παιδείᾳ θαυματομένων πολιτῶν Χαράνδαν. οὗτος δὲ ἐπισκεψάμενος τὰς ἀπάντων νομοθεσίας ἐξελέξατο τὰ κράτιστα καὶ κατέταξεν εἰς τοὺς νόμους· πολλὰ δὲ καὶ ἴδια ἐπινοησάμενος ἐξεῦρε, περὶ ὧν οὐκ ἀνοίκειόν ἐστιν ἐπιμνησθῆναι πρὸς διόρθωσιν τῶν ἀναγινωσκόντων.

12.12.

Πρῶτον μὲν γὰρ τοῖς μητρυιᾶν ἐπαγομένοις κατὰ τῶν ιδίων τέκνων ἔθηκε πρόστιμον τὸ μὴ γίνεσθαι συμβούλους τούτους τῇ πατρίδι, νομίζων τοὺς κακῶς περὶ τῶν ιδίων τέκνων βουλευσαμένους καὶ συμβούλους κακοὺς ἔσεσθαι τῇ πατρίδι. ἔφη γὰρ τοὺς μὲν πρῶτον γήμαντας καὶ ἐπιτυχόντας δεῖν εὐημεροῦντας καταπαύειν, τοὺς δὲ ἀποτυχόντας τῷ γάμῳ καὶ πάλιν ἐν τοῖς αὐτοῖς ἁμαρτάνοντας ἄφρονας δεῖν ὑπολαμβάνεσθαι. τοὺς δ' ἐπὶ συκοφαντίᾳ καταγνωσθέντας προσέταξε περιπατεῖν ἐστεφανωμένους μυρίκη, ὅπως ἐν πᾶσι τοῖς πολίταις φαίνονται τὸ πρωτεῖον τῆς πονηρίας περιπεποιημένοι. διὸ καὶ τινας ἐπὶ τούτῳ τῷ ἐγκλήματι καταδικασθέντας

²⁷⁷ Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner.

τὸ μέγεθος τῆς ὕβρεως οὐκ ἐνεγκόντας ἐκουσίως ἑαυ-τοὺς ἐκ τοῦ ζῆν μεταστῆσαι. οὗ συντελεσθέντος ἐφυγαδεύθη πᾶς ἐκ τῆς πόλεως ὁ συκοφαντεῖν εἰθώως, καὶ τὸ πολίτευμα μακάριον εἶχε βίον τῆς τοιαύτης κακίας ἀπηλλαγμένον. ἔγραψε δὲ ὁ Χαρώνδας καὶ περὶ τῆς κακομιλίας νόμον ἐξηλλαγμένον καὶ τοῖς ἄλλοις νομοθέταις παρεωραμένον. ὑπολαβὼν γὰρ τοὺς ἀγαθοὺς ἄνδρας ἐνίστε διὰ τὴν πρὸς τοὺς πονηροὺς φιλίαν καὶ συνήθειαν διαστρέφεσθαι τὰ ἥθη πρὸς κακίαν, καὶ τὴν φανλότητα καθάπερ λοιμικὴν νόσον ἐπινέμεσθαι τὸν βίον τῶν ἀνθρώπων καὶ νοσοποιεῖν τὰς ψυχὰς τῶν ἀρίστων· κατάντης γὰρ ἡ πρὸς τὸ χειρὸν ὁδός, ῥαδίαν ἔχουσα τὴν ὁδοιπορίαν· διὸ καὶ τῶν μετρίων πολλοὶ τοῖς ἡθεσιν, ὑπόλοιποις ἡδοναῖς δελεασθέντες, εἰς ἐπιτηδεύσεις χειρίστας περιώκειλαν· ταύτην οὖν τὴν διαφθορὰν ἀναστεῖλαι βουλόμενος ὁ νομοθέτης ἀπηγόρευσε τῇ τῶν πονηρῶν φιλίᾳ τε καὶ συνηθείᾳ χρήσασθαι, καὶ δίκας ἐποίησε κακομιλίας, καὶ προστίμοις μεγάλοις ἀπέτρεψε τοὺς ἀμαρτάνειν μέλλοντας. ἔγραψε δὲ καὶ ἕτερον νόμον ἀπὸ τούτου κρείττονα καὶ τοῖς παλαιότεροις αὐτοῦ νομοθέταις ἡμελημένον· ἐνομοθέτησε γὰρ τῶν πολιτῶν τοὺς [υἱεῖς] ἅπαντας μανθάνειν γράμματα, χορηγούσης τῆς πόλεως τοὺς μισθοὺς τοῖς διδασκάλοις. ὑπέλαβε γὰρ τοὺς ἀπόρους τοῖς βίοις, ἰδίᾳ μὴ δυναμένους διδόναι μισθοὺς, ἀποστερήσεσθαι τῶν καλλίστων

12.13.

ἐπιτηδευμάτων. τὴν γὰρ γραμματικὴν παρὰ τὰς ἄλλας μαθήσεις προέκρινεν ὁ νομοθέτης, καὶ μάλα προσηκόντως· διὰ γὰρ ταύτης τὰ πλεῖστα καὶ χρησιμώτατα τῶν πρὸς τὸν βίον ἐπιτελεῖσθαι, ψήφους, ἐπιστολάς, διαθήκας, νόμους, τᾶλλα τὰ τὸν βίον μάλιστα ἐπανορθοῦντα. τίς γὰρ ἂν ἄξιον ἐγκώμιον διάθοιτο τῆς τῶν γραμμάτων μαθήσεως; διὰ γὰρ τούτων μόνων οἱ μὲν τετελευτηκότες τοῖς ζῶσι διαμνημονεύονται, οἱ δὲ μακρὰν τοῖς τόποις διεστώτες τοῖς πλεῖστον ἀπέχουσιν ὡς πλησίον παρεστῶσι διὰ τῶν γεγραμμένων ὁμιλοῦσι· ταῖς τε κατὰ πόλεμον συνθήκαις ἐν ἔθνεισιν ἢ βασιλεῦσι πρὸς διαμονὴν τῶν ὁμολογιῶν ἢ διὰ τῶν γραμμάτων ἀσφάλεια βεβαιωτάτην ἔχει πίστιν· καθόλου δὲ τὰς χαριεστάτας τῶν φρονίμων ἀνδρῶν ἀποφάσεις καὶ θεῶν χρησμούς, ἔτι δὲ φιλοσοφίαν καὶ πᾶσαν παιδείαν μόνῃ τηρεῖ καὶ τοῖς ἐπιγινομένοις αἰεὶ παραδίδωσιν εἰς ἅπαντα τὸν αἰῶνα. διὸ καὶ τοῦ μὲν ζῆν τὴν φύσιν αἰτίαν ὑποληπτέον, τοῦ δὲ καλῶς ζῆν τὴν ἐκ τῶν γραμμάτων συγκειμένην παιδείαν. ὅθεν ὡς μεγάλων τινῶν ἀγαθῶν ἀποστερουμένους τοὺς ἀγραμμάτους διωρθώσατο τῇ νομοθεσίᾳ ταύτῃ καὶ δημοσίας ἐπιμελείας τε καὶ δαπάνης ἡξίωσε, καὶ τοσοῦτον ὑπερεβάλετο τοὺς πρότερον νομοθετήσαντας δημοσίῳ μισθῷ τοὺς νοσοῦντας τῶν ιδιωτῶν ὑπὸ ἰατρῶν θεραπεύεσθαι, ὥσθ' οἱ μὲν τὰ σώματα θεραπείας ἡξίωσαν, ὁ δὲ τὰς ψυχὰς τὰς ὑπ' ἀπαιδευσίας ἐνοχλουμένας ἐθεράπευσε, κἀκείνων μὲν τῶν ἰατρῶν εὐχόμεθα μηδέποτε χρεῖαν ἔχειν, τοῖς δὲ τῆς παιδείας διδασκάλοις ἐπιθυμοῦμεν ἅπαντα τὸν χρόνον συνδιατρίβειν. [...]

12.15.

Ὁ δ' οὖν Χαρώνδας καὶ ἕτερόν τινα νόμον ἀποδοχῆς ἀξιούμενον ἔγραψε, τὸν περὶ τῆς τῶν ὀρφανῶν φυλακῆς. οὗτος δ' ἐξ ἐπιπολῆς μὲν θεωρούμενος οὐδὲν φαίνεται περιττὸν ἔχειν οὐδὲ ἀποδοχῆς ἄξιον, ἀναθεωρούμενος δὲ καὶ μετ' ἀκριβείας ἐξεταζόμενος μεγάλην ἔχει σπουδὴν τε καὶ δόξαν. ἔγραψε γὰρ τῶν μὲν ὀρφανικῶν χρημάτων ἐπιτροπεύειν τοὺς ἀγχιστεῖς τοὺς ἀπὸ πατρὸς, τρέφεσθαι δὲ τοὺς ὀρφανούς παρὰ τοῖς συγγενέσι τοῖς ἀπὸ μητρὸς. αὐτόθεν μὲν οὖν ὁ νόμος οὗτος οὐδὲν ὀρᾶται περιέχων σοφὸν ἢ περιττὸν, ἐξεταζόμενος δὲ κατὰ βάθους εὐρίσκεται δικαίως ὢν ἄξιος ἐπαίνων. ζητουμένης γὰρ τῆς αἰτίας δι' ἣν ἄλλοις μὲν τὴν οὐσίαν, ἑτέροις δὲ τὴν τῶν ὀρφανῶν τροφὴν ἐπίστευσεν, ἐκφαίνεται τις ἐπίνοια τοῦ νομοθέτου περιττῇ· οἱ μὲν γὰρ ἀπὸ μητρὸς συγγενεῖς οὐ προσήκοντες τῇ κληρονομίᾳ τῶν ὀρφανῶν οὐκ ἐπιβουλεύουσιν, οἱ δ' ἀπὸ τοῦ πατρὸς οἰκεῖοι ἐπιβουλεύουσι μὲν οὐ δύνανται διὰ τὸ μὴ πιστεῦσθαι τοῦ σώματος, τῆς δ' οὐσίας εἰς ἐκείνους καθηκούσης, ἐὰν οἱ ὀρφανοὶ τελευτήσωσιν ἢ διὰ νόσον ἢ τινα ἄλλην περίστασιν, ἀκριβέστερον οἰκονομήσουσι τὰ χρήματα, ὥς ἰδίας

12.16.

τάς ἐκ τῆς τύχης ἐλπίδας ἔχοντες. ἕτερον δὲ ἔθηκε νόμον κατὰ τῶν λιπόντων τὴν ἐν πολέμῳ τάξιν ἢ τὸ σύνολον μὴ ἀναλαβόντων τὰ ὄπλα ὑπὲρ τῆς πατρίδος. τῶν γὰρ ἄλλων νομοθετῶν κατὰ τῶν τοιούτων τεθεικότων θάνατον τὸ πρόστιμον, οὗτος προσέταξε τοὺς τοιούτους ἐν τῇ ἀγορᾷ ἐφ' ἡμέρας τρεῖς καθῆσθαι ἐν ἐσθῆσι γυναικείαις. ὁ δὲ νόμος οὗτος ἅμα μὲν φιλάνθρωπότερός ἐστι τῶν παρὰ τοῖς ἄλλοις, ἅμα δὲ λεληθότως τῷ μεγέθει τῆς ἀτιμίας ἀποτρέπει τοὺς ὁμοίους τούτοις τῆς ἀνανδρίας· κρεῖττον γάρ ἐστιν ἀποθανεῖν ἢ τοιαύτης ὕβρεως ἐν τῇ πατρίδι πειραθῆναι· ἅμα δὲ καὶ τοὺς ἀμαρτάνοντας οὐκ ἠφάνισεν, ἀλλὰ τῇ πόλει πρὸς τὰς πολεμικὰς χρεῖας ἐτήρησε, διορθωσομένους τῇ διὰ τῆς ὕβρεως κολάσει καὶ σπευδοντας ἑτέροις ἀνδραγαθήμασιν ἐξαλεῖψαι τὴν προγεγεννημένην αἰσχύνην. Διὰ δὲ τῆς ἀποτομίας τῶν νόμων διέσωσε τοὺς νόμους ὁ νομοθέτης. προσέταξε γὰρ ἐκ παντὸς τρόπου πείθεσθαι τῷ νόμῳ, κἂν ἢ παντελῶς κακῶς γεγραμμένος· διορθοῦν δὲ συνεχώρησε τὸν χρεῖαν ἔχοντα διορθώσεως. τὸ μὲν γὰρ ἡττᾶσθαι ὑπὸ νομοθέτου καλὸν εἶναι ὑπελάμβανε, τὸ δὲ ὑπὸ ιδιώτου παντελῶς ἄτοπον, καὶ εἰ ἐπὶ τῷ συμφέροντι γίνεται. καὶ μάλιστα διὰ τοῦ τοιούτου τρόπου τοὺς ἐν τοῖς δικαστηρίοις τῶν παρανενομηκότων προφάσεις καὶ διανοίας ἀντὶ τῶν ῥητῶν εἰσάγοντας ἐκώλυσε ταῖς ἰδίαις εὐρησιλογίαις καταλύειν τὴν τῶν νόμων ὑπεροχὴν· διὸ καὶ τινὰς τῶν τοιαύτας κατηγορίας πεποιημένων πρὸς τοὺς δικαστὰς τοὺς δικάζοντας περὶ τῆς τῶν παρανενομηκότων τιμωρίας εἶπεῖν ὅτι σώζειν

12.17.

ἀναγκαῖον ἢ τὸν νόμον ἢ τὸν ἄνδρα. τὸν δ' οὖν Χαρώνδαν φασὶ παραδοξότατον νενομοθετηκέναι περὶ τῆς διορθώσεως τῶν νόμων. ὁρῶντα

γὰρ αὐτὸν ἐν ταῖς πλείσταις πόλεσι διὰ τὸ πλῆθος τῶν ἐπιχειρούντων ἐπανορθοῦν τοὺς νόμους λυμαινομένους μὲν τὰς προϋπαρχούσας νομοθεσίας, εἰς στάσεις δὲ τὰ πλήθη προαγομένους, ἰδίον τι καὶ παντελῶς ἐξηλλαγμένον νομοθετῆσαι. προσέταξε γὰρ τὸν βουλόμενον διορθῶσαί τινα νόμον, ὅταν ποιῇται τὴν περὶ τῆς διορθώσεως συμβουλίαν, τὸν ἑαυτοῦ τράχηλον εἰς βρόχον ἐντιθέναι, καὶ μένειν ἄχρι ἂν ὅτου τὴν κρίσιν ὁ δῆμος περὶ τοῦ διορθουμένου νόμου ποιήσῃται, κἂν μὲν ἡ ἐκκλησία προσδέξῃται τὸν ὕστερον γραφόμενον, ἀπολύεσθαι τὸν εἰσηγησάμενον, ἐὰν δὲ ἄκυρον ποιήσῃται τὴν διόρθωσιν, παραχρῆμα θνήσκειν ὑπὸ τοῦ βρόχου σφιγγόμενον. τοιαύτης δὲ κατὰ τὴν διόρθωσιν τῆς νομοθεσίας οὔσης, καὶ τοῦ φόβου τοὺς νεωτέρους νομοθέτας κολάζοντος, οὐδεὶς ἐτόλμα περὶ νόμων διορθώσεως φωνὴν προΐεσθαι· ἐν παντὶ δὲ τῷ μετὰ ταῦτα χρόνῳ παρὰ τοῖς Θουρίοις τρεῖς οἱ πάντες ἱστοροῦνται διορθωθῆναι διὰ τινὰς ἀναγκαίας περιστάσεις [ἐπὶ τὴν ὑπὲρ τῆς διορθώσεως συμβουλίαν παραγενέσθαι]. νόμου γὰρ ὄντος, ἐὰν τίς τινος ὀφθαλμὸν ἐκκόψῃ, ἀντεκκόπτεσθαι τὸν ἐκείνου, ἐτερόφθαλμός τις ἐκκοπεῖς τὸν ὀφθαλμὸν καὶ στερηθεῖς ὅλης τῆς ὀράσεως τῷ τὸν ἕνα ἀντεκκεκόφθαι τὸν δρᾶσαντα ἔλαττον ὑπέλαβε πρόστιμον ἐκτίσαι· τυφλώσαντα γὰρ ἕνα τῶν πολιτῶν, εἰ τὸ κατὰ νόμον πρόστιμον ὁ πράξας ὑπομένοι, μὴ τετευχέναι τῆς ἴσης συμφορᾶς· δίκαιον οὖν εἶναι τὸν ἐτερόφθαλμον τὴν ὄρασιν ἀφελόμενον ἀμφοτέρους ἐκκόπτεσθαι τοὺς ὀφθαλμούς, εἰ μέλλει τὴν ἴσην ἀναδέχεσθαι τιμωρίαν. διὸ καὶ περιαλγῇ γενόμενον τὸν ἐτερόφθαλμον ἀποτολμῆσαι λόγον ἐν ἐκκλησίᾳ διαθέσθαι περὶ τῆς ἰδίας συμφορᾶς, ἅμα μὲν τοῖς πολίταις ἀποδυρόμενον τὴν ἰδίαν ἀτυχίαν, ἅμα δὲ συμβουλευόντα τοῖς πλήθεσι διορθώσασθαι τὸν νόμον· τέλος δὲ δόντα τὸν τράχηλον εἰς βρόχον καὶ ἐπιτυχόντα τῇ συμβουλίᾳ, ἀκυρῶσαι μὲν τὸν ὑπάρχοντα νόμον, βεβαιῶσαι δὲ τὸν διορθωθέντα, καὶ διαφυγεῖν τὸν τοῦ βρόχου θάνατον.

[11] Prawodawcą zaś mianowano Charondasa, człowieka, który wyróżniał się wśród obywateli podziwianych ze względu na wykształcenie. Charondas przestudiował wszelkie prawodawstwa, wybrał najlepsze zasady i ułożył z nich zbiór praw; ustanowił również prawa, które były jego własnym wynalazkiem. Nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o nich ku pożytkowi czytelników. [12] Po pierwsze, wyznaczył karę dla mężczyzn, którzy sprowadzili swoim dzieciom macochę: zakazał im uczestniczenia w podejmowaniu decyzji państwowych. Uważał bowiem, że ludzie, którzy podjęli szkodliwą decyzję w odniesieniu do własnych dzieci, będą podejmować szkodliwe decyzje także w odniesieniu do własnego kraju. Powiedział, że ten, kto był szczęśliwy w pierwszym małżeństwie, powinien poprzestać na tym szczęściu, ten zaś, kto w pierwszym małżeństwie nie był szczęśliwy, a potem znowu popełnia ów błąd, słusznie może uchodzić za nierozumnego. Poleciał też, aby ludzie uznani za winnych donosicielstwa przysrajali głowę wień-

cem z tamaryszku i tak pokazywali się wszystkim współobywatelom jako zdobywcy pierwszej nagrody za niegodziwość. W rezultacie niektórzy skazani za to przestępstwo, nie mogąc znieść tak wielkiej hańby, dobrowolnie odebrali sobie życie. Po tych wydarzeniach wygnano z miasta wszystkich uporczywych donosicieli i pomyślnie sprawowano rządy, pozbywszy się tej dotkliwej plagi. Charondas ułożył także prawo, które dotyczyło przestawiania w złym towarzystwie – nadzwyczajne, a przeoczone przez innych prawodawców. Uważał mianowicie, że porządni ludzie niekiedy schodzą na manowce na skutek przyjaźni i przebywania z niegodziwcami, a podłość, szerząc się w ludzkim życiu jak zaraza, powoduje skażenie najlepszych charakterów. Droga ku gorszemu prowadzi bowiem w dół, ułatwiając wędrówkę, i dlatego nawet wśród ludzi wstrzemięźliwych znaleźli się tacy, którzy skuszeni niezdrowymi przyjemnościami przejęli najbardziej niemoralne obyczaje. Pragnąc zatem usunąć tę przyczynę zepsucia, zabronił przyjaźni i zadawania się z niegodziwcami, uznał przestawianie w nieodpowiednim towarzystwie za wykroczenie ścigane sądownie i wyznaczając surowe kary, odstraszył od złego tych, którzy mogli pobłądzić. Stworzył też inne prawo, znacznie od tamtego lepsze, a zaniedbane przez wcześniejszych prawodawców: nakazał, aby wszyscy synowie obywateli uczyli się czytać i pisać, miasto zaś zapewniało nauczycielom wynagrodzenie. Doszedł bowiem do wniosku, że ludzie ubodzy, nie mając własnych środków na pokrycie opłat za naukę, będą wykluczeni z najpiękniejszych zajęć. [13] Charondas przedkładał umiejętność czytania i pisania nad wszystkie inne umiejętności, i nie bez powodu. Znajomość pisma umożliwia załatwienie ogromnej liczby spraw, i to tych najbardziej pożytecznych: głosowania, korespondencji, umów, prawodawstwa i innych, ulepszających ludzkie życie. Któż by zdołał wygłosić należytą pochwałę tej umiejętności? Właśnie za jej przyczyną zmarli trwają w pamięci żywych, a ci, których rozdziela znaczna przestrzeń, kontaktują się listownie z najodleglejszymi ludźmi tak, jakby przebywali tuż obok. Jeżeli zaś chodzi o układy zawierane podczas wojny między narodami lub władcami, najmocniejszą gwarancją dotrzymania uzgodnień jest pewność, jaką dają zapisane słowa. Ogółem, jedynie pismo zachowuje najpiękniejsze wypowiedzi mędrców i wyrocznie bogów, a także filozofię i całą wiedzę, przez stulecia przekazując je kolejnym pokoleniom. Tak więc źródłem życia jest natura, a źródłem dobrego życia jest wykształcenie oparte na znajomości pisma. Dlatego Charondas swoim prawodawstwem poprawił sytuację ludzi niepiśmiennych, uważając, że jako pozbawieni wielkiego dobrodziejstwa zasługują na państwową opiekę i wsparcie finansowe. Przewyższył zatem swoich poprzedników, którzy nakazali, aby leczyć prostych obywateli na koszt publiczny, tamci bowiem troszczyli się o zdrowie ciała, Charondas natomiast zatroszczył się o zdrowie ducha trapionego brakiem wykształcenia. I tak to jest: modlimy się, abyśmy nigdy nie musieli

korzystać z pomocy lekarzy, a w towarzystwie pedagogów pragniemy przebywać nieustannie. [...] [15] Charondas napisał jeszcze inne godne uznania prawo, chroniące sieroty. I chociaż z pozoru nie wydaje się ono nadzwyczajne ani warte uznania, starannie i szczegółowo zbadane dowodzi rozwagi i wielkości prawodawcy. Charondas nakazał mianowicie, aby majątkiem sierot zarządzali najbliżsi krewni ze strony ojca, sierotami zaś opiekowała się rodzina ze strony matki. Na pierwszy rzut oka prawo to nie zawiera nic mądrego ani wyjątkowego, lecz po dogłębnym rozpatrzeniu okazuje się jak najbardziej godne pochwały. Zastanawiając się bowiem nad przyczyną, dla której mienie sierot powierzono jednej grupie krewnych, a drugiej ich wychowanie, odkrywamy niezwykłą przenikliwość Charondasa. Otóż rodzina matki, pozbawiona dostępu do spadku, nie będzie godziła na życie sierot, a krewni ojca po prostu nie znajdą okazji do godzenia na ich życie, skoro nie oddano im osieroconych pod opiekę. Co więcej, ponieważ to im przypadnie majątek, jeżeli sieroty umrą z powodu choroby lub innych okoliczności, krewni ojca będą z większą troską administrować mieniem sierot, licząc na jego odziedziczenie dzięki zrządzeniu losu. [16] Kolejne prawo wprowadzone przez Charondasa dotyczyło tych, którzy na wojnie porzucili swoje miejsce w szeregu lub w ogóle nie chwycili za broń, kiedy ojczyzna znalazła się w potrzebie. Podczas gdy inni prawodawcy wyznaczili dla takich ludzi karę śmierci, Charondas polecił, aby przez trzy dni siedzieli w kobiecym stroju na agorze. Prawo to jest łagodniejsze niż w innych miastach, a zarazem w sposób dyskretny, przez ogrom nałożonej hańby, odstręcza od tchórzostwa ludzi o podobnym nastawieniu: lepiej jest bowiem zginać niż doświadczyć takiej niesławy w ojczyźnie. Ponadto Charondas nie usunął dezterterów, lecz zachował ich dla kraju na czas wojny, sądząc, że zmieniają swoje postępowanie pod wpływem upokarzającej kary, jaką ponieśli, i dołożą starań, aby mężnymi czynami zatrzeć dawną winę. Należy dodać, że Charondas surowością swojego prawodawstwa zabezpieczył jego trwałość: nakazał bezwzględne posłuszeństwo prawom, choćby zostały zupełnie źle ułożone, zezwolił jednak na ich poprawianie w razie potrzeby. Uważał mianowicie, że słuszną rzeczą jest podporządkować się prawodawcy, ale podporządkować się osobie prywatnej jest absolutnym skandalem, nawet jeśli ma to przynieść jakąś korzyść. Właśnie tym nakazem najskuteczniej zapobiegł podważaniu autorytetu prawa za pomocą przebiegłych argumentów, powstrzymując tych, którzy w procesach o przestępstwo uciekają się do wymówek i pokrętnych interpretacji, zamiast dosłownie przedstawiać sformułowania prawne. Bo też ci, którzy wygłosili takie zarzuty wobec sędziów debatujących nad karą dla przestępcy, twierdzili nieraz, że należy opowiedzieć się albo za prawem, albo za człowiekiem. [17] Otóż najbardziej niezwykła zasada ustanowiona przez Charondasa dotyczyła, jak słyszymy, wprowadzania zmian do prawa. Widząc, że ciągle próby kory-

gowania reguł prawnych w większości miast powodują pogwałcenie oryginalnego prawodawstwa i skłaniają lud do rozruchów, Charondas stworzył prawo osobiłe i zupełnie wyjątkowe. Nakazał mianowicie, aby ten, kto chce zmienić przepis prawny, zakładał pętlę na szyję, zgłaszając poprawkę pod obrady, i pozostawał w tej pozycji, dopóki lud nie podejmie decyzji co do zmiany przepisu. Jeżeli zgromadzeni przyjmą propozycję, wnioskodawca zostanie oswobodzony, jeżeli zaś ją odrzuca, zginie na miejscu, uduszony sznurem. Wobec takiej zasady, skoro strach powstrzymywał następnych prawodawców od działania, nikt nie ośmielał się wspominać o zmienianiu prawa. Jak czytamy, w całym późniejszym okresie tylko trzech mieszkańców Thurioj wnioskowało o zmianę w prawodawstwie, a stało się to ze względu na okoliczności, które usprawiedliwiały takie wystąpienie. Istniało mianowicie prawo, że osoba, która wybiła komuś oko, ma być ukarana utratą oka. Otóż pewien jednooki człowiek, straciwszy oko, a z nim całą zdolność widzenia, uznał, że winowajca, którego pozbawiono tylko jednego oka, poniósł zbyt niską karę. Sprawca – jak twierdził – oślepiwszy obywatela, ukarany zgodnie z prawem, nie doznaje niedoli równej tej, którą spowodował. Byłoby zatem sprawiedliwe, gdyby ten, kto pozbawił wzroku jednooką osobę, stracił oboje oczu, jeżeli kara ma równoważyć winę. Tak więc ów jednooki człowiek, bardzo przygnębiony, ośmielił się wystąpić we własnej sprawie na zgromadzeniu, skarżąc się współobywatelom na swoje nieszczęście i zarazem namawiając lud do wprowadzenia zmiany w prawodawstwie. Ostatecznie, z pętlą założoną na szyję, przekonał zebranych, unieważnił dotychczasowe prawo, zyskał aprobatę dla swojego wniosku i uniknął śmierci od sznura. [18] Zmianie uległo także prawo, które zezwalało kobiecie na odejście od męża i poślubienie dowolnie wybranego mężczyzny. Pewien człowiek w podeszłym wieku, opuszczony przez młodszą żonę, namawiał mieszkańców Thurioj do zmiany prawodawstwa: należało dodać warunek – argumentował – że kobiecie, która opuściła męża, wolno poślubić, kogo zechce, byle nie był młodszy od jej poprzedniego towarzysza; podobnie mężczyzna, który oddalił żonę, nie mógłby poślubić młodszej od niej kobiety. Wnioskodawca osiągnął swój cel i unieważnił dotychczasowe prawo, unikając grożącej mu śmierci przez uduszenie sznurem; jego żona zaś, której uniemożliwiono poślubienie młodszego mężczyzny, powtórnie wyszła za porzuconego męża. Trzeci spośród zmienionych przepisów prawnych, który występuje także w prawodawstwie Solona, dotyczył spadkobierczyń. Nakazywał mianowicie, aby najbliższy krewny spadkobierczyni był z urzędu wyznaczany na jej męża, spadkobierczynię zaś wyznaczano w ten sam sposób na żonę najbliższego krewnego, który miał obowiązek ją poślubić lub wypłacić pięćset drachm jako posag ubogiej spadkobierczyni. Pewna sierota z dobrego rodu, która była pozbawiona środków do życia i z powodu biedy nie mogła znaleźć sobie męża, odwołała się do

ludu, opisując ze łzami swoje osamotnienie i okazywaną jej wzgardę. Zaproponowała poprawkę w przepisach: zamiast wypłacić pięćset drachm, najbliższy krewny byłby zobowiązany poślubić spadkobierczynię wyznaczoną mu z urzędu na żonę. Zgromadzeni, ogarnięci współczuciem, zagłosowali za wnioskiem, sierota uniknęła grożącej jej śmierci przez uduszenie sznurem, a najbliższy krewny, człowiek bogaty, był zmuszony ożenić się z ubogą spadkobierczynią bez posagu (przekł. Anna Skucińska)²⁷⁸.

2.7. O *polis*

Polis to jedno z najważniejszych pojęć i zjawisk społecznych antycznej cywilizacji greckiej. Pierwotnie słowo *polis* oznaczało twierdzę (miejsce ufortyfikowane), potem miasto, wreszcie – poprzez znaczenie człowieka związanego z danym miastem (*polites*), a więc obywatela – zaczęło oznaczać wspólnotę obywatelską, kraj, państwo²⁷⁹. Dwa główne zakresy semantyczne terminu *polis* w grece okresu klasycznego to ‘osada’ i ‘wspólnota’²⁸⁰. *Poleis* były suwerennymi wspólnotami obywateli, którzy sami się rządzą (w ramach przyjętego ustroju: arystokratycznego lub demokratycznego). Nie tworzą struktur państwowych (o charakterze przedstawicielskim) odrębnych od społeczeństwa²⁸¹. Państwo tworzyli obywatele²⁸². *Polis* jako wspólnota obywateli miała nie tylko wymiar polityczny (w węższym znaczeniu tego słowa), ale także militarny, ekonomiczny i religijny²⁸³. Można przypuszczać, że Protagoras w swych rozważaniach dotyczących *polis* (*peri politeias*) nie ograniczał się do kwestii *stricto* politycznych (ustrojowych), ale podejmował w nich szerszą problematykę, z aretologiczną i pajdeutyczną (wychowawczą) na czele. Tak przecież czyni jeszcze Platon (w *Politei*), a częściowo także Arystoteles (w *Polityce*). Rozważania pedagogiczne w epoce klasycznej nie były jeszcze stematyzowane jako oderwany obszar badań. Dla rozpoznania koncepcji pedagogicznych Protagorasa jednym z najważniejszych źródeł jest *Protagoras* Platona. H. Diels w sekcji C umieszcza

²⁷⁸ Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna*, red. S. Dworacki. Składam podziękowania Reaktorom książki oraz Tłumaczce za udostępnienie komputeropisu fragmentu przekładu i wyrażeniu zgody na zamieszczenie go w niniejszej pracy.

²⁷⁹ B. Bravo, *Polis u Homera*, [w:] B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer (red.), *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia*, Warszawa 1988, s. 28.

²⁸⁰ M.H. Hansen, *Polis. Wprowadzenie do dziejów greckiego miasta-państwa w starożytności*, przekł. A. Kulesza, R. Kulesza, Warszawa 2011, s. 85.

²⁸¹ B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. 1, *Do końca wojen perskich*, Warszawa 1988, s. 134.

²⁸² L. Canfora, *Obywatel*, [w:] J.P. Vernant (red.), *Człowiek Grecji*, przekł. P. Bravo, Ł. Niesiołowski-Spanò, Warszawa 2000, s. 161.

²⁸³ J. Burckhardt, *Polis grecka*, [w:] W. Lengauer, L. Trzcionkowski (oprac.), *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2011, s. 90–91.

jedynie *mythos* (opowieść w konwencji mitologicznej) Protagorasa, kierując się opinią Flawiusza Filostratosa, że Platon naśladował „rozwlekły” styl Protagorasa w długim micie²⁸⁴. Współcześnie jednak uważa się, że zarówno *mythos*, jak i dalszy *logos* (wywód argumentacyjny) przedstawiają dość wiarygodnie poglądy Protagorasa, choć ograniczone do konwencji obrony poglądów w dramaturgicznej dyskusji z Sokratesem²⁸⁵. Z pewnością cały wykład (*logos*) Protagorasa zasługuje na uznanie go za ważne *testimonium*, z pedagogicznego punktu widzenia niezwykle istotny jest jego poniższy fragment, nie uwzględniony przez wydawców doksografii Protagorasa:

A że jej [tzn. *arete*] nie uważają za coś naturalnego [*physis*] ani za coś, co się samo bierze z niczego, tylko za rzecz do nauki [*didaktos*], rzecz, którą sobie przez pilność [*epimeleia*] zdobywać musi każdy, kto ją chce posiadać, to ci teraz spróbuję wykazać. O ile bowiem ludzie widzą u siebie nawzajem jakąś wadę, którą się ma od natury [*physis*] albo skutkiem zrządzenia losu [*tyche*], nikt się o taką rzecz nie gniewa ani o nią uwag nie robi, ani nie naucza [*didasko*], ani nie karze takiego, który ją posiada, aby się zmienił, tylko się nad nim litują. Jak na przykład nad ludźmi brzydkimi czy małymi, czy słabymi. Któż by był tak dalece z rozumu obrany, żeby się o te rzeczy gniewał czy na kogoś oburzał. Ludzie wiedzą, uważam, że te wady ludzkie od natury [*physis*] i od losu [*tyche*] pochodzą, podobnie jak i cechy przeciwne [uroda, wysoki wzrost, siła fizyczna]. Jeśli jednak uważają, że jakieś zalety osiąga się pilnością [*epimeleia*], ćwiczeniem [*askesis*] i nauką [*didache*], to jeśliby ktoś takich dóbr nie posiadał, tylko wady im przeciwne, na takich dopiero sypią się gniewy i kary, i nagany. Jedną z takich wad jest i niesprawiedliwość [*adikia*], i bezbożność [*asebeia*], i w ogóle wszystko, co się przeciwstawia dzielności obywatelskiej [*politike arete*] (przekł. Władysław Witwicki)²⁸⁶.

Zagadnienia aretologiczne i pajdeutyczne u Protagorasa badał wnikliwie W. Wróblewski. Jego zdaniem podstawą *polis* jest *arete* obywatelska (mądrość polityczna), na którą składają się *aidos* (poczucie wstydu, lęk przed opinią innych) i *dike* (poczucie prawości), sprawiedliwość, umiarkowanie i pobożność. Fundamentalna dla trwania *polis* jest według Protagorasa zasada powstrzymywania się od wyrządzania krzywdy²⁸⁷. Dla Protagorasa *arete* to *dynamis* (zdolność, predyspozycja człowieka), która aktualizuje się w procesie wychowawczym²⁸⁸. W konwencji mitu *aidos* i *dike* są darem Zeusa, jednakże dla Protagorasa nie są one ludziom wrodzone i uzyskiwane automatycznie: są wynikiem procesu wychowawczego (*paideia*), który rozpoczyna się już w dzieciństwie²⁸⁹. Dziecko uczy się posługiwać językiem i odtąd uczenie *aretai* trwa aż do końca życia człowieka. Sofista dokonuje wykładni trzech środowisk, w których kolejno człowiek uczy się *aretai* (cnót, zalet etycznych). Są to: dom rodzinny, szkoła

²⁸⁴ Fragm. 80 A 2 Diels/Kranz.

²⁸⁵ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 39.

²⁸⁶ Platon, *Protagoras*, 323c–324a. Platona *Protagoras*...

²⁸⁷ W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e.* ..., s. 74.

²⁸⁸ *Ibidem*, s. 76

²⁸⁹ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 39–40.

(*didaskaleion*) i udział w życiu publicznym (podleganie prawom, *nomoi*)²⁹⁰. W domu rodzinnym uczeniem cnót zajmują się mamka (*throphos*), matka, a następnie wychowawca (*paidagogos*)²⁹¹ i ojciec. Uczenie odbywa się na dwa sposoby: poprzez nauczanie słowami (*logon didaskontes*) oraz dawanie przykładu własnym sposobem życia (*endeiknymenoi*). W szczególności proces nauczania słowami polega na pouczaniu dziecka przy każdej okazji, co jest sprawiedliwe (*dikaion*), a co niesprawiedliwe (*adikon*), co jest piękne (*kalon*), a co szpetne (*aischron*), co jest święte (*hosion*), a co haniebne (*anosion*) oraz co dziecko powinno czynić (*poiiei*) i czego ma nie czynić (*me poiiei*). Aby skłonić dziecko do właściwego postępowania, gdy nie stosuje się do pouczeń, używane są dwa środki wychowawcze: groźby (*apeilas*) oraz kary cielesne (*plegas*). W szkole (*didaskalon*) dziecko uczy się najpierw pisania i czytania. Gramatysta (dosłownie „nauczyciel pisma”) uczy dziecko pisania i zapoznaje je z utworami wybitnych poetów epickich, każąc się ich uczyć na pamięć. Poezja epicka zawiera opowieści o dawnych herosach i ich czynach, jest prezentowana dziecku po to, aby starało się tych bohaterów naśladować (*mimetai*). Gdy dziecko nauczy się czytać i pisać, jest kształcone przez następnego nauczyciela, kitarystę. Uczy się gry na kitarze oraz zapoznawane jest z utworami wybitnych poetów lirycznych, które są przeznaczone do śpiewu z akompaniamentem tego instrumentu muzycznego. Poza funkcją mimetyczną (tak jak u gramatysty), nauka muzyki u kitarysty spełnia specjalne funkcje: wprowadza do duszy dziecka ład (*eurythmia*) i harmonię wewnętrzną (*euharmonia*). Dzięki ładowi i harmonii człowiek jest zdolny do właściwego wypowiadania się (*legein*) i właściwego zachowania (*poiein*). Rodzice oczekują od nauczycieli i pedagogów przede wszystkim, że nauczą ich dzieci porządnego zachowywania się (*eukosmia*), a nie tylko pisma i gry na kitarze. Nauka u pajdotryby (dosłownie „ćwiczący chłopców”, nauczyciel gimnastyki) kształtuje sprawne ciało, aby człowiek mógł realizować swoje zamiary i nie był tchórzliwy. Po zakończeniu nauk w szkole dorósł już człowiek podlega działaniu praw (*nomoi*). Jeśli jest im nieposłuszny, zostaje ukarany przez sąd, tak jak karany był jako dziecko w domu rodzinnym i w szkole. W podsumowaniu Protagoras zaznacza, że wychowanie i kształcenie dzieci (*paideia*), sądownictwo (*dikasteria*) i prawa (*nomoi*) są tym, co odróżnia ludzi żyjących w społecznościach cywilizowanych od tych, którzy żyją w stanie dzikości. Instytucje te służą, zdaniem Protagorasa, krzewieniu cnoty (*aretas*

²⁹⁰ Protagorejskie etapy wychowania omawia (choć z innej perspektywy, jako „program wychowawczy Protagorasa”) W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. ...*, s. 36–47. Zob. też: S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część pierwsza)*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1–2, 1956.

²⁹¹ Wyrazu *paidagogos* („prowadzący chłopców”) używa Herodot (VIII, 75) w odniesieniu do Sikinnosa, który był „niewolnikiem i wychowawcą synów Temistoklesa” (przekł. S. Hammer) i odegrał ważną rolę w bitwie pod Salaminą.

epimeleisthai)²⁹². Użyty przez sofistę termin *paideia* należy łączyć z jego poprzednią argumentacją²⁹³, w której dowodzi, że *arete* jest przedmiotem troski i nauczania. Protagoras uwzględnia m.in. helleński sposób nauczania dzieci przez gramatystów, kitarystów oraz paidotrybów i uznaje, że właściwą funkcją tego nauczania jest uczenie *arete*. Ten tryb i wykładnię określił Protagoras mianem *paideia*. Odmienne interpretuje tę wypowiedź Protagorasa W. Wróblewski, który widzi w niej „program wychowawczy Protagorasa”²⁹⁴. Wydaje mi się to jednak mało prawdopodobne. Protagoras jako sofista z pewnością nie kształcił małych dzieci, lecz młodzież; z drugiej zaś strony, nauczanie muzyczne i gimnastyczne upowszechniało się w Atenach już na początku wieku V p.n.e.²⁹⁵, a więc na długo przed przybyciem sofisty do miasta. Terminem *paideia* Protagoras zdaje się określać troszczenie się o dzieci i zajmowanie się nimi, zwłaszcza przez nauczycieli w szkole. *Paideia* oznacza więc tutaj proces wychowywania i nauczania. W popularnej i uproszczonej wersji poglądy Protagorasa zdaje się przedstawiać Eurypides w tragedii *Blagalnice*, w której Adrastos mówi:

bo dobra szkoła naucza też wstydu –
kto się w odwadze ćwiczył, ten się wstydzi
okazać tchórzem. Jak być dzielnym mężem –
można od dziecka uczyć, przecież dziecko
uczy się mówić i słuchać, poznawać
to, czego nie wie, a wiedzę zachowa
na starość; dobrze kształćcie swoje dzieci (przekł. Jerzy Łanowski)²⁹⁶.

Protagoras przedstawia proces wychowywania i nauczania dzieci płci męskiej (*paides*) z najzamożniejszych ateńskich rodzin²⁹⁷, a więc przede wszystkim arystokratycznych. Z tej grupy społecznej wywodzili się także uczniowie sofisty. Wiemy, co Protagoras miał im do zaoferowania: obiecywał mianowicie nauczanie mądrości i zalet zapewniających powodzenie w życiu prywatnym i publicznym. Protagoras jako pierwszy dokonał rozpoznania, a także wykładni *pajdei* jako procesu uczenia *aretai* (zalet etycznych), które to odkrycie stanowiło zarazem uzasadnienie profesji sofisty (jako nauczyciela *arete*)²⁹⁸. Zdaniem Giuseppe Cambiano, Protagoras przedstawia pochwałę ateńskiego aparatu

²⁹² Platon, *Protagoras*, 327c–d.

²⁹³ *Ibidem*, 325c–326e.

²⁹⁴ Zob. W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. Protagoras – Gorgiasz – Demokryt...*, s. 36–47; idem, *Rozwój idei społeczeństwa obywatelskiego w Atenach w wieku VI i V przed Chrystusem*, Toruń 2004, s. 111–113.

²⁹⁵ Poświadczą to Arystofanes w *Chmurach*, (w. 961–986), pisząc o pokoleniu maratonomachów (walczących pod Maratonem w roku 490 p.n.e.), którzy mieli już być kształceni w taki właściwy sposób.

²⁹⁶ Eurypides, *Blagalnice*, w. 911–917. Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski.

²⁹⁷ Platon, *Protagoras*, 326c.

²⁹⁸ M. Wasilewski, *Paideutika Protagorasa i Platona...*, s. 36–38.

edukacyjnego²⁹⁹. Jak trafnie zauważył W. Wróblewski, niewątpliwą zasługą Protagorasa jest:

naszkicowanie jednolitego i zwartego systemu wychowawczego z wyraźnie oznaczonym celem wychowania młodzieńca dobrze ułożonego i kulturalnego, którego zewnętrzne zachowanie ma być wyrazem i odbiciem jego wewnętrznego spokoju i ładu, przygotowania ludzi do życia w społeczności. Protagoras ukazał metody i środki, sposób ich realizacji i ich funkcję w zakresie świadomego oddziaływania na duszę młodego człowieka. Treści wychowawcze i metody przybysza z Abdery [Protagorasa] i innych sofistów stały się nieodłącznym elementem naszej kultury i do dnia dzisiejszego pozostają nadal aktualne, chociaż zapomnieliśmy niemal zupełnie o ich antycznym rodowodzie³⁰⁰.

Warto także zauważyć, że wychowanie jest dla Protagorasa procesem trwającym przez całe życie. Tyczy bowiem nie tylko dzieci w domu rodzinnym, gdzie oddziałują nań wychowawczo matka, ojciec, mamka i *paidagogos*, oraz w szkole (podczas nauki u gamatysty, kitharysty i paidotryby), ale również i dorosłych: wychowawczą funkcję pełnią wobec nich *nomoi* (prawa). S. Wołoszyn sądzi, że według Protagorasa wychowanie i wykształcenie zależą od trzech czynników: 1) *physis* (natury, zdolności wrodzonych), 2) *mathesis* (uczenia się) lub *didaskalia* (nauczania) i 3) *askesis* (ćwiczenia, nawyku). Protagoras przeciwstawia się więc zarówno skrajnemu intelektualizmowi, jak i skrajnemu natywizmowi³⁰¹. Dlatego też można, zdaniem S. Wołoszyna, „z przekonaniem mówić [...] o Protagorasie jako o twórcy pedagogiki europejskiej”, a teorię wychowania jego autorstwa nazwać można pedagogiczną teorią „wielu czynników”³⁰². Według S. Sztobryna Protagoras łączył natywizm pedagogiczny i empiryzm pedagogiczny, był także prekursorem współczesnej idei edukacji permanentnej³⁰³. Z kolei T. Pilch dostrzega w tychże koncepcjach wychowawczych rys konserwatywny, a za ważne dokonanie sofisty uważa dostrzeżenie antynomii między jednostką a zbiorowością³⁰⁴. Metoda nauczania Protagorasa składała się, według F. Becka, z trzech czynników: 1) *epimeleia* (troska, studiowanie, stosowanie wiedzy), 2) *askesis* (szkolenie, praktyka) i 3) *didache* (nauczanie, dawanie instrukcji)³⁰⁵. Protagoras przeciwstawił się dawnej arystokratycznej koncepcji *arete* wrodzonej i uznał, że ludzką *physis* można ulepszyć dzięki kształceniu

²⁹⁹ G. Cambiano, *Stać się człowiekiem*, [w:] J.P. Vernant (red.), *Człowiek Grecji*, przekł. P. Bravo, Ł. Niesiołowski-Spanò, Warszawa 2000, s. 133.

³⁰⁰ W. Wróblewski, *Wychowawczy program Protagorasa*, „Filomata”, 341, 1980, s. 91.

³⁰¹ S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część pierwsza)*..., s. 189.

³⁰² S. Wołoszyn, *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część druga)*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, (1) 3, 1957, s. 124.

³⁰³ S. Sztobryn, *Historia wychowania*, [w:] B. Śliwerski, *Pedagogika*, t. 1, Gdańsk 2006, s. 12.

³⁰⁴ T. Pilch, *Protagoras z Abdery*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Warszawa 2005, s. 1002.

³⁰⁵ F.A.G. Beck, *Greek Education 450–350 B.C.*, New York 1964, s. 161.

intelektualnemu. *Askesis* polegała na umiejętności zastosowania nabytej wiedzy, a *didache* oznaczała całość aktywności nauczyciela wobec uczniów. Protagoras stworzył tym samym podstawę teoretyczną dla metody nauczania³⁰⁶. Zdaniem M. Untersteiner *askesis* i *melete* oznaczają u niego ćwiczenia praktyczne, natomiast *didache* i *technē* odnoszą się do nauczania teoretycznego³⁰⁷. Z kolei Guthrie zauważa, że poglądy Protagorasa na *arete*, *dike* i *nomos* implikują tezę, że natura człowieka zawiera w sobie możliwość moralnej poprawy poprzez doświadczenie i edukację³⁰⁸. W opinii Andrew Forda celem kształcenia była dla Protagorasa *euboulia* (którą rozumie jako „właściwy osąd”), a główną treść jego nauczania stanowiła *orthoepēia*, pojmowana szeroko jako sztuka prawidłowego przemawiania³⁰⁹. Z kolei dla Daniele Vignali *curriculum* (program kształcenia) oferowane przez Protagorasa składało się z gramatyki, retoryki i dialektyki (późniejsze *trivium*), które nie miały wartości epistemologicznej, lecz polityczną i etyczną. Praktyka pedagogiczna Protagorasa służyła zaś kształceniu dwóch typów ludzi: człowieka politycznego, działającego dla wspólnej korzyści społeczeństwa, oraz sofisty, czyli kogoś, kto posiada te same cechy, co polityk, ale jest też wychowawcą, a zatem potrafi wykształcić człowieka politycznego³¹⁰. Protagoras wymagał od uczniów dobrego charakteru, nauczania i praktyki, aby możliwe było uzyskanie właściwych rezultatów edukacji. Mówiąc współczesnym językiem, Protagoras był bardziej zainteresowany kształceniem liberalnym niż technicznym³¹¹.

Wydaje się prawdopodobne, że we fragmencie 80 B 12 (Diels/Kranz) Protagoras użył wyrazów *paideia* i *sophia*, a we fragmencie 80 B 11 (Diels/Kranz) terminu *paideia*, tak jak przypuszcza H. Diels, choć uznał on fragment 80 B 12 za słabo poświadczony³¹². W obydwu fragmentach *paideia* łączona jest z kwitnieniem, rozkwitaniem. Zapewne Protagoras wykorzystał metaforyczne znaczenie wyrażenia „kwiat młodości” (*anthos hebes*), które w poezji lirycznej konotowało piękno fizyczne, i nadał mu znaczenie piękna duchowego. *Paideia* u Protagorasa zdaje się być własnością duchową człowieka, pokrewną wiedzy (mądrości). Fragmenty 80 B 11 oraz 80 B 12 (Diels/Kranz) z pewnością nie dotyczą wychowywania i kształcenia małych dzieci. Obie wypowiedzi sofisty

³⁰⁶ *Ibidem*, s. 162.

³⁰⁷ M. Untersteiner, *The Sophists...*, s. 65.

³⁰⁸ W.C.K. Guthrie, *The Sophists...*, s. 67–68.

³⁰⁹ A. Ford, *Sophist without Rhetoric: The Arts of Speech in Fifth-Century Athens*, [w:] Y.L. Too (ed.), *Education in Greek and Roman antiquity*, Leiden–Boston–Köln 2001, s. 99–100.

³¹⁰ D. Vignali, *I sofisti. Retori, filosofi ed educatori*, Roma 2006, s. 142–143.

³¹¹ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721. Fragm. 80 B 3, B 10, B 11 Diels/Kranz. O pojęciu edukacji liberalnej zob.: J. Rutkowski, *Zmierzch kształcenia? Wybrane implikacje pedagogiczne filozofii Leo Straussa i Erica Voegelina*, Warszawa 2012.

³¹² H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, hrsg. W. Kranz, Bd. 2, s. 268.

z Abdery zdają się dotyczyć kształcenia jego własnych młodych uczniów w zakresie umiejętności posługiwania się językiem (dyskutowania i przemawiania). W kodeksie *Anecdota Parisina* (fragm. 80 B 3 Diels/Kranz) zachowały się dwa zdania Protagorasa, o bardzo dobrej tradycji (zapewne cytowane przez Epikura, który interesował się życiem i poglądami sofisty z Abdery). W. Wróblewski uznaje pierwsze z tych zdań za autentyczne i wiąże je z początkiem Protagorejskiego wywodu o pajdei dzieci w *Protagorasie: ek paidon smikron* („od małego dziecka”)³¹³. Janina Gajda z kolei łączy te wypowiedzi z procesem nabywania „dzielności politycznej”, który ukazany jest w tymże dialogu³¹⁴. Należy jednak zauważyć, że słowo *neos*, którego użył Protagoras, nie oznacza małego dziecka, ale młodzieńca. Przypuszczać można, że zdanie nie dotyczy pajdei dzieci, lecz kształcenia młodzieńców rozpoczynających naukę u sofisty. W tym kontekście trzeba również rozpatrywać (złośliwy) komentarz Epikura, który na podstawie tego zdania wnioskuje, że Protagoras musiał swej sztuki sofistycznej uczyć się w późniejszym wieku. Na takim tle (wykładni sztuki nauczania) należy też, jak sądzę, rozpatrywać pierwsze z tych zdań. Idzie w nim zapewne o to, że to przyszły nauczyciel (sofista) powinien mieć odpowiednie predyspozycje i powinien ćwiczyć się w sztuce nauczania oraz sztuce erystycznej (prowadzenia sporów). Wypowiedź ta byłaby więc kierowana do uczniów, którzy uczyli się od Protagorasa sztuki sofistycznej (*epi techne manthanein*). S. Schneider uważa obydwa zdania za nieautentyczne (rzekomo sprzeczne z innym fragmentem tekstu Protagorasa)³¹⁵. Jeśli przyjąć, że *techne* oznacza zasób danej sztuki, której sofista udziela swoim uczniom, to można przyjąć, że w powiedzeniu tym Protagoras wyjaśnia przyczyny ewentualnego niepowodzenia dydaktycznego. Sam zasób wiedzy nie wystarczy, potrzebne jest jeszcze zaangażowanie (pilność) ze strony ucznia sofisty, jeśli chce on (uczeń) opanować sztukę sofistyczną. Z fragmentu 80 B 12 Diels/Kranz da się wyciągnąć wnioski na temat stosowanych przez Protagorasa metod edukacyjnych. Dostrzec można, że pajdeja i mądrość to dla niego wykładnia językowa. Uczniowie w próbnych wystąpieniach epidejktycznych (popisowych) występują przed widownią, którą stanowi grupa ludzi w jakimś stopniu zainteresowanych tematem wystąpienia. Nauczanie i występ popisowy realizował Protagoras na dwa sposoby: poprzez dłuższy wywód na dany temat (*makrologia*) lub krótsze odpowiedzi na postawione pytania (*brachylogia*). Wątki do zainicjowania

³¹³ Fragm. W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. Protagoras – Gorgiasz – Demokryt...*, s. 39–40. Jednakże argumentacja W. Wróblewskiego, choć opiera się na wątpliwej przesłance, to (zgodnie z logicznym prawem implikacji) ma poprawną konkluzję: *passus* ten jest zapewne Protagorejski.

³¹⁴ J. Gajda, *Sofiści...*, s. 99.

³¹⁵ S. Schneider, *Studia filologiczne nad rozwojem oświaty greckiej w V wieku przed Chr.*, Kraków 1901, s. 41.

wystąpienia lub do dyskusji czerpane były zapewne z poezji (epickiej, lirycznej, dramatycznej): sięgano w ten sposób po motywy dobrze znane widzowi, która zainteresowana była nowym przedstawieniem często dobrze znanego mitologicznego tematu. Protagoras w ten właśnie sposób zaadaptował Hezjodejską opowieść o Prometeuszu, aby przedstawić w atrakcyjnej dla słuchaczy formie własne poglądy na temat powstania i funkcjonowania *polis*. Na czym jednak polegały sofistyczne ćwiczenia (*askesis*), dzięki którym uczniowie Protagorasa uczyli się umiejętności językowych? Z dialogu *Sofista* wynika, że elementem sofistycznej *pajdei* była antylogika:

Rozpytują takiego o te rzeczy, o których mu się wydaje, że mówi z sensem, a mówi ni to, ni owo. I potem z łatwością wykazują, że to są mniemania [*doksas*] tych, co błędzą. Zbierają je [*logois*] w dyskusji razem i zestawiają obok siebie. Zestawiwszy je, pokazują, że one się same z sobą równocześnie sprzeczą, choć odnoszą się do tego samego i chodzi o ten sam stosunek i o ten sam взгляд. Ci, kiedy to widzą, żli są sami na siebie i stają się łaskawsi w stosunku do innych. W ten sposób pozbywają się wielkich i upartych opinii o sobie samych (przekł. Władysław Witwicki)³¹⁶.

Powyższy *passus* można potraktować jak świadectwo Protagorejskiej koncepcji nauczania³¹⁷. Na szczególną uwagę w koncepcjach *pajdeutycznych* Protagorasa zasługuje nie tylko wykładnia procesu edukacyjnego z rozpoznaniem jego czynników, ale i nowatorska koncepcja *physis* człowieka. Protagoras postrzega *physis* jako wrodzone zdolności, ale – co niezwykle istotne – nie są one dziedziczone po przodkach, lecz przypadają ludziom wskutek działania przypadku (*tyche*)³¹⁸. Zdaniem D.W. Grahama, stanowisko przyjmowane przez Protagorasa pozwala ogłaszać się mu jako wychowawcy moralnemu. Moralność może istnieć bez sofisty, ale sofista odgrywa ważną rolę w zakresie poprawy moralnej obywateli. Wprawdzie każdy może nauczać moralności (i wszyscy przyczyniają się do prawidłowego zachowania dzieci i młodzieży poprzez ich korygowanie), ale niektórzy ludzie (sofiści) są szczególnie uzdolnieni w przekazywaniu edukacji moralnej. Protagoras czyni analogię z uczeniem się języka przez dzieci: dzieci mają wrodzony talent do nauki języka, ale przebywając w środowisku rodzinnym uczą się konkretnego języka ojczystego. Analogicznie, dzieci mają zdolność do zachowań moralnych i społecznych, ale kształcone są w konkretnych zwyczajach i obyczajach społeczności, w jakiej się wychowują³¹⁹. Zdaniem D.W. Grahama w dialogu Platona Protagoras przedstawiony jest jako obrońca etyki i edukacji moralnej, nieopartych na relatywizmie. Można w odniesieniu do Protagorasa mówić o nieuniknionym relatywizmie praktycznym, a nie teore-

³¹⁶ Platon, *Sofista*, 230b–c. Platon, *Sofista. Polityk*, przekł. W. Witwicki.

³¹⁷ M. Wasilewski, *Paideutyka Protagorasa i Platona...*, s. 16–18, 38–41.

³¹⁸ Fragn. 2 C 1b Untersteiner.

³¹⁹ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721–722. Fragn. 2 C 1b Untersteiner.

tycznym. Pogląd, że różne rzeczy są dobre i złe w różnych sytuacjach, jest obecny już u Heraklita³²⁰:

Morze to woda najczystsza i najbrudniejsza: dla ryb napój i ocalenie, dla ludzi niezdadna do picia i zgubna (przekł. Marian Wesoły)³²¹.

Graham uważa Protagorasa za prekursora koncepcji edukacyjnych i etycznych Arystotelesa³²². Natomiast koncepcja agatologiczna Protagorasa znana jest nam jedynie szczątkowo, ale wydaje się, że jego pojmowanie dobra jako czegoś wielobarwnego (*poikilos*) i różnorodnego (*pantodapos*)³²³ zapewne wywołało namysł i reakcję Platona: w ustnych poglądach (*agrapha dogmata*) głosić miał, iż dobro jest czymś jednym (*agathon esti hen*)³²⁴. Ważną rolę w rekonstrukcji koncepcji pajdeutycznych Protagorasa odgrywa również tzw. apologia Protagorasa w *Teajecie*, czyli mowa wygłoszona przez Sokratesa w obronie sofisty z Abdery (akcja dramatyczna tego dialogu odbywa się już po śmierci Protagorasa). Sofista oddziałuje pedagogicznie słowami na zły stan duszy tak, aby stała się ona dobra, tak jak lekarz oddziałuje medykamentami na zły stan ciała³²⁵. Platon – głosem Protagorasa dobywającym się z Podziemia – formułuje także po raz pierwszy zasady uczciwości dyskusji i sympatii wobec poglądów oponenta³²⁶. Jedną z podstawowych zasad jest odróżnienie diatryb agonistycznych (*agonizomenos tes diatribas*) prowadzonych dla zabawy (*paize*), z wykorzystywaniem wieloznaczności słów, od poważnych dyskusji (*dialegesthai spoudaze*), w których rozsądnie i łagodnie poprawia się błędy oponenta³²⁷. Spory prowadzone metodą pytań i odpowiedzi prawdopodobnie określane były przez Protagorasa mianem *antilogike*, samą zaś sztukę prowadzenia sporów nazwał *eristike*³²⁸.

Antyczne źródła zawierają „sensacyjną” wiadomość, jakoby Platon splagia-tował *Antylogie* Protagorasa w swej *Politei*³²⁹. O jednym świadczy to, jak sędzę, na pewno: już w czasach Arystoksenosa i Faworynusa *Antylogie* były z pewnością pismem bardzo rzadkim, w innym wypadku bez trudu dokonano by weryfikacji tej niezwyklej informacji. Współcześnie uważa się, że jest to opinia zupeł-

³²⁰ *Ibidem*, s. 689, 722.

³²¹ Fragn. 22 B 61 Diels/Kranz. M. Wesoły, *Heraklit w świetle najnowszych badań*, „Studia Filozoficzne”, 7–8, 1989, s. 43.

³²² *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 721–722.

³²³ Fragn. 2 A 22 Untersteiner.

³²⁴ M. Wesoły, *Świadectwa niespisanej nauki Platona (I). Traktat Arystotelesa „O dobru”*, „Meander”, 4, 1984, *testimonia* na s. 174.

³²⁵ W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. Protagoras – Gorgiasz – Demokryt...*, s. 47–51. Platon, *Teajtet*, 166a–168c. Fragn. 80 A 21a Diels/Kranz, fragn. 2 A 21a Untersteiner.

³²⁶ *The Texts of Early Greek Philosophy...*, s. 690. Platon, *Teajtet*, 167d–168c.

³²⁷ Platon, *Teajtet*, 167d–168c.

³²⁸ Platon, *Sofista* 225b–c.

³²⁹ Fragn. 80 B 5 Diels/Kranz.

nie niewiarygodna, jeśli się ją rozumie literalnie. Wskazuje nam ona jednak, że *Antylogie* musiały być pismem obszernym i wszechstronnym³³⁰. Mario Vegetti dopatruje się istotnych podobieństw między *mythos* i *logos* Protagorasa a pierwszymi czterema księgami *Politei* w zakresie: 1) przewyższenia koncepcji socjogenezy o charakterze technologicznym (Antyfont); 2) negatywnego odniesienia do paradygmatu pleoneksyjnego (postrzegania stanu natury jako bezprawia); 3) konieczności istnienia elit specjalistów w zakresie *euboulia* (udzielania dobrych rad) i *pajdei*; 4) koncepcji edukacji bazującej na dobrej poezji, muzyce, gimnastyce i prawie, oraz konieczności integracji *physis* i *pajdei*; 5) ścisłym związku między *sophrosyne* i *dikaioyne*. Jednakże, jak zauważa M. Vegetti, dalsze księgi *Politei* pisane są *przeciwko* Protagorasowi³³¹. Protagoras uważany jest zazwyczaj za zwolennika (i teoretyka) ustroju demokratycznego³³², ale zdaniem Stephena Clarka nie jest to oczywiste³³³. Zapewne potrafił argumentować na równi za każdym z ustrojów *polis* (za i przeciw). Moses I. Finley sądzi, że Protagoras był, być może, jednym z nielicznych (obok Platona i Arystotelesa) myślicieli, którzy systematycznie rozważali zagadnienia politologiczne³³⁴. Współcześnie przyjmuje się, że prawdopodobnie Protagoras był źródłem dla klasyfikacji ustrojów u Herodota, lecz nie da się tego udowodnić z całą pewnością³³⁵. Warto jednak, jak sądzę, przyjrzeć się tym miejscom.

Argumenty za jedynowładztwem (monarchią):

skąd przyszła nam wolność i kto ją nam dał? Czy od ludu, czy od oligarchii, czy od monarchii? Jestem tego zdania, żebyśmy, uwolnieni dzięki jednemu mężowi, to jedynowładztwo zachowali, a niezależnie od tego nie obalali instytucji naszych ojców, skoro są dobre, bo nie byłoby to dla nas korzystne (przekł. Seweryn Hammer)³³⁶.

Argumenty przeciw jedynowładztwu (tyranii):

nawet najlepszego ze wszystkich ludzi, jeśli osiągnie takie panowanie, odwieść ono od zwyczajnego sposobu myślenia. Albowiem rodzi się w nim buta z powodu posiadanych dóbr, a zawiść jest z natury człowiekowi wszczepiona. Kto ma obie wady, ten ma w sobie wszelaką przewrotność; bo popełnia wiele zbrodni, albo butą przesycony, albo zawiścią. Co prawda, mąż, który panuje, powinien być wolny od zawiści, ponieważ wszystkie dobra posiada. Tymczasem coś wręcz przeciwnego wykazuje on w stosunku do współziomków; zazdrości bowiem najlep-

³³⁰ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 40.

³³¹ M. Vegetti, *Protagora, autore della 'Repubblica'?*..., s. 157.

³³² M.I. Finley, *Grecy*, przekł. A. Bogdański, Warszawa 1965, s. 133; C. Mielczarski, *Sofiści i polityka, Antyczne źródła liberalizmu europejskiego*, Warszawa 2010, s. 31.

³³³ S.R.L. Clark, *Filozofia antyczna*, [w:] A. Kenny (red.), *Oksfordzka ilustrowana historia filozofii*, przekł. J. Łoziński, Poznań 2001, s. 35–36.

³³⁴ M.I. Finley, *Polityka w świecie starożytnym*, przekł. D. Kozińska, Kraków 2000, s. 149.

³³⁵ G.B. Kerferd, H. Flashar, *Die Sophistik...*, s. 40.

³³⁶ Herodot, III, 82. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

szym, że jeszcze istnieją i żyją, raduje się najgorszymi wśród obywateli i najłatwiej wierzy oszczerstwom. Nie ma żadnej istoty bardziej niekonsekwentnej: jeśli go umiarkowanie wielbisz, jest oburzony, że się go specjalnie nie czci; a jeśli go kto bardzo czci, obraża się nań jako na pochlebcę. A co najważniejsze, o tym teraz powiem: narusza ojczyste prawa, gwałci kobiety i zabija ludzi bez sądu (przekł. Seweryn Hammer)³³⁷.

Argumenty za ustrojem oligarchicznym (arystokratycznym):

oczywistą jest rzeczą, że najlepsi ludzie powezmą najlepsze postanowienia (przekł. Seweryn Hammer)³³⁸.

Argumenty przeciw oligarchii:

Przy oligarchii zaś wśród wielu, którzy chcą zaznaczyć swe zasługi dla dobra ogółu, zwykły powstawać gwałtowne osobiste zatargi; skoro bowiem każdy sam chce być pierwszym i pragnie, by jego zdanie zwyciężyło, dochodzi między nimi do wielkich nieprzyjaźni, z których rodzą się spory, ze sporów mordy, a mordy zwyczajnie kończą się jedynowładztwem (przekł. Seweryn Hammer)³³⁹.

Argumenty za demokracją:

Władza większości zaś ma, naprzód, najpiękniejszą ze wszystkich nazwę, to jest równość wobec prawa [*isonomia*]; po wtóre, nie czyni nic takiego jak jedynowładca. Losowaniem rozdziela urzędy, jest odpowiedzialna, ze wszystkimi postanowieniami odnosi się do wspólnych decyzji. [...] na wielu wszystko się opiera (przekł. Seweryn Hammer)³⁴⁰.

Argumenty przeciw demokracji:

nie ma [...] nic bardziej nierozumnego i butnego nad bezmyślną rzeszę. [...] lud nawet świadomości nie ma; bo jakżeż mógłby ją mieć, skoro nic dobrego ani się nie nauczył, ani sam z siebie nie poznał? Zbywa więc pospiesznie sprawy państwowe, rzucając się na nie bez rozważy, podobny do rwącej rzeki górskiej³⁴¹. [...] Gdy lud panuje, niemożliwą jest rzeczą, żeby nie zakradła się przewrotność. Otóż gdy ona zakradnie się do spraw publicznych, wtedy między przewrotnymi nie rodzą się nieprzyjaźnie, lecz silne przyjaźnie; bo ci, którzy państwu źle czynią, robią to pod wspólną pokrywką. To dzieje się dopóty, aż ktoś stanie na czele ludu i położy kres działaniu owych ludzi. Wskutek tego lud go podziwia a, jako podziwiany, rychło zjawi się w roli jedynowładcy (przekł. Seweryn Hammer)³⁴².

Mamy tu koncepcję ewolucji ustrojów, podobną do tej, o jakiej pisze także Platon w *Politei*. Nawet najbardziej, wydawało by się, *stricte* Platońskie koncepcje najlepszej *polis*: równość kobiet i mężczyzn, udział kobiet w rządach, znie-

³³⁷ Herodot, III, 80. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

³³⁸ Herodot, III, 81. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

³³⁹ Herodot, III, 82. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

³⁴⁰ Herodot, III, 80. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

³⁴¹ Herodot, III, 81. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

³⁴² Herodot, III, 82. Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer.

sienie własności prywatnej, zniesienie rodziny, dzieci uznawane za wspólne, zniesienie prawa³⁴³, odnajdujemy w komedii Arystofanesa *Kobiety na ekklezji* (*Ekklesiazousai*), wystawionej w roku 392 p.n.e.³⁴⁴.

Kobietom – twierdzą, trzeba oddać państwo w ręce³⁴⁵.

wszystko powinno być wspólne, by wszyscy korzystać zeń mogli
i żyć tak samo, a nie bogaty był jeden, a drugi głodował,
i jeden pola uprawiał ogromne, drugiego nie było gdzie pogrześć,
by tłum niewolników był w domu jednego, a drugi nie miał ni sługi,
lecz wspólny wprowadzę tryb życia dla wszystkich i żywot dla wszystkich jednak!³⁴⁶.

ziemię wspólną dla wszystkich uczynię
i ziemie rolników złączę, i mienie od wszystkich, kto jakie posiada.
A później, gdy wszystko będziemy mieć wspólne, my z tego was wyżywimy³⁴⁷.

Uczynię je [kobiety] także wspólnymi dla mężczyzn i każda będzie spać z każdym,
i dzieci będzie mógł każdy mieć z każdą³⁴⁸.

Ojcami młodzieńcy tych nazwą,
co starsi są od nich latami na tyle, ażeby ojcami być mogli³⁴⁹.

kar przede wszystkim w ogóle nie będzie³⁵⁰.

po cóż [ktoś miałby kraść], jeżeli będzie miał wszystko?³⁵¹

Toż wszystkim wystarczy dostatku.

A jeśli ktoś zabrać ci zechce cokolwiek, sam oddaj. Bo po cóż masz bronić?
Gdy pójdziesz, poprosisz, z wspólnego majątku nowe i lepsze dostaniesz³⁵².

[gospodarstwo będzie] wspólne dla wszystkich. Bo miasto
jednym domem uczynię i mury zburzę, by wszystko jednym się stało
i każdy chodzić mógł, gdzie zechce – do wszystkich³⁵³.

³⁴³ Zob. R.M. Hare, *Platon*, przekł. S. Sencerz, Warszawa 1996, s. 69 i nast.

³⁴⁴ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 1, cz. 2, s. 417–419.

³⁴⁵ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 210. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska...

³⁴⁶ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 590–594. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁴⁷ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 597–599. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁴⁸ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 614–615. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁴⁹ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 337–338. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁵⁰ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 667. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁵¹ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 668. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁵² Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 369–371. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

Kratery na niej [mównicy] postawię
i dzbany z wodą, a podczas obiadu chłopcy nam będą śpiewali
o takich, co dzielni byli w czas wojny, by ten, co się tchórzem okazał,
zawstydzony, nie mógł jeść razem z walecznym
(przekł. Janina Ławińska-Tyszkowska)³⁵⁴.

Zachodzą dwie możliwości: albo Platon sięgnął do pomysłów Arystofanesa, albo obaj, Platon i Arystofanes, czerpali inspirację z innego, wspólnego źródła. Arystofanes znał i krytykował – jak wiemy skądinąd (*Chmury*) – pisma Protagorasa, a protagonistka komedii, głosząca przywołane wyżej pomysły, nosi znaczące imię Praksagora („działająca na agorze”). Kusząca jest zatem hipoteza, że być może owe wymyślne koncepty pochodzą z *Antylogii* Protagorasa. W tym świetle byłaby bardziej zrozumiała – z pozoru niedorzeczna – informacja o „plagiacie” Platona w *Politei*.

Fragment 80 A 22 Diels/Kranz

Platon, *Protagoras*, 333d

[źródło drugorzędne]

ἄρ' οὖν [...] ταῦτ' ἐστὶν ἀγαθὰ, ἃ ἐστὶν ὠφέλιμα τοῖς ἀνθρώποις; – Καὶ ναὶ μὰ Δι', ἔφη [Protagoras], κἂν μὴ τοῖς ἀνθρώποις ὠφέλιμα ᾖ, ἔγωγε καλῶ ἀγαθὰ.

A więc [...] te rzeczy są dobre, które są korzystne dla ludzi?

Na Zeusa – powiedział – nawet jeśli by były korzystne dla ludzi, ja je nazywam dobrymi (przekł. Leopold Regner)³⁵⁵.

Platon, *Protagoras*, 334a

[źródło drugorzędne]

πότερον [...] λέγεις, ὃ Πρωταγόρα, ἃ μηδενὶ ἀνθρώπων ὠφέλιμά ἐστιν, ἢ ἃ μηδὲ τὸ παράπαν ὠφέλιμα; καὶ τὰ τοιαῦτα σὺ ἀγαθὰ καλεῖς; – Οὐδαμῶς, ἔφη· ἀλλ' ἔγωγε πολλὰ οἶδ' ἃ ἀνθρώποις μὲν ἀνωφελεῖ ἐστι, καὶ σιτία καὶ ποτὰ καὶ φάρμακα καὶ ἄλλα μυρία, τὰ δὲ γε ὠφέλιμα· τὰ δὲ ἀνθρώποις μὲν οὐδέτερα, ἵπποις δὲ κτλ.

Czy mówisz, Protagorasiu, o rzeczach, które nie są pożyteczne dla nikogo z ludzi, czy o tych, które w ogóle nie są pożyteczne? I te właśnie nazywasz dobrymi?

³⁵³ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 673–675. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁵⁴ Arystofanes, *Kobiety na ekklezji*, w. 679–680. Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska.

³⁵⁵ Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner.

Żadną miarą – on powiedział – lecz ja znam wiele rzeczy, które jako czy to pokarmy, czy to napoje, czy leki, czy niezliczone inne, są użyteczne; jedne wprowadzie obojętne dla ludzi, lecz użyteczne dla koni (przekł. Leopold Regner)³⁵⁶.

Fragment Wróblewski³⁵⁷

p. 39:

Platon, *Protagoras*, 325c

Od dziecka małego zaczawszy (*ek paidon smikron arksamenoi*) aż do końca życia i uczą i uwagi robią. Skoro tylko ktoś zacznie rozumieć, co się do niego mówi, to już i niania i matka i guwerner i sam ojciec o to wojuje, żeby chłopak był najdzielniejszy; przy każdym postępku i za każdym słowem uczą i wskazówki dają, że to sprawiedliwe (*dikaion*), a to niesprawiedliwe (*adikon*), a to piękne (*kalon*), a to haniebne (*aischron*) i to zbożne (*hosion*), a tamto bezbożne (*anasion*) i to rób, a tamtego nie rób (przekł. Władysław Witwicki).

p. 51:

Platon, *Teajtet*, 172a

Nieprawdaż i w sprawach państwa, jeżeli chodzi o to, co piękne i szpetne, sprawiedliwe i niesprawiedliwe, zbożne i bezbożne, jak je każde państwo wedle swego mniemania dla siebie prawem ustali, to takimi już te rzeczy są naprawdę dla każdego ustroju (przekł. Władysław Witwicki).

Platon, *Teajtet*, 172b

W tym zakresie, o którym mówię, w dziedzinie sprawiedliwości i niesprawiedliwości, zbożności i bezbożności, uparcie twierdzą niektórzy (*ethelousin*), że żadna z tych rzeczy z natury swojej nie posiada jakiejś istoty, tylko to, co się powszechnie wydaje, to staje się prawdziwe wtedy, kiedy się wydaje, i tak długo, jak długo się wydaje. Ci, którzy zresztą niezupełnie podzielają stanowisko Protagorasa, taką mniej więcej wyznają filozofię (przekł. Władysław Witwicki).

³⁵⁶ *Ibidem*.

³⁵⁷ W. Wróblewski, *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. Protagoras – Gorgiasz – Demokryt...*

Fragment 80 B 3 Diels/Kranz

Anecdota Parisina, I, 171

ὅτι ἐν τῷ ἐπιγραφομένῳ Μεγάλῳ λόγῳ ὁ Πρωταγόρας εἶπε· ‘φύσεως καὶ ἀσκήσεως διδασκαλία δεῖται’ καὶ ‘ἀπὸ νεότητος δὲ ἀρξαμένουσδε δεῖ μανθάνειν’. οὐκ ἂν δὲ ἔλεγε τοῦτο, εἰ αὐτὸς ὀψιμαθὴς ἦν, ὥς ἐνόμιζε καὶ ἔλεγεν Ἐπίκουρος περὶ Πρωταγόρου.

W dziele, które nosi tytuł *Wielki wykład* Protagoras rzekł: „**nauczanie wymaga zdolności naturalnej i ćwiczenia**”, i że „**uczenie należy rozpoczynać w młodości**”. Nie wypowiedałby się tak, gdyby sam nie zaczął się uczyć jako dorosły, tak mówił i myślał Epikur o Protagorasie (przekł. własny).

Fragment 80 B 10 Diels/Kranz

Stobajos, *Wypisy, wypowiedzi i nauki*, III, 29, 80

Πρωταγόρας ἔλεγε μηδὲν εἶναι μήτε τέχνην ἄνευ μελέτης μήτε μελέτην ἄνευ τέχνης.

[Protagoras] mówił, że **niczym jest sztuka bez ćwiczenia i ćwiczenie bez sztuki** (przekł. Władysław Tatarkiewicz)³⁵⁸.

Fragment 80 B 11 Diels/Kranz

Pseudo-Plutarch, *O ćwiczeniu*, 178, 25 (tekst syryjski)

Protagoras hat gesagt: **Nicht sproßt Bildung in der Seele, wenn man nicht zu vieler Tiefe kommt** (przekł. J. Gildemeister, F. Buecheler)³⁵⁹.

Wykształcenie nie wykwitnie w duszy, jeśli nie dojdzie się do wielkiej głębi (przekł. Leopold Staff)³⁶⁰.

Fragment 80 B 12 Diels/Kranz

Manuskrypt syryjski z Klasztoru Świętej Katarzyny (Synaj)

Mühsal und Arbeit und Unterricht und Erziehung und Weisheit sind der Ruhmeskranz (syr. Kranz und Ruhm), der geflochten wird von den Blumen

³⁵⁸ W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 1, Warszawa 2009, s. 125.

³⁵⁹ J. Gildemeister, J.F. Buecheler, *Pseudo-Plutarchos περὶ ἀσκήσεως*, „Rheinisches Museum für Philologie”, 27, 1872 (przekład z języka syryjskiego).

³⁶⁰ *Sofisci greccy*, przekł. L. Staff, s. 8–9.

einer beredeten Zunge und denen auf's Haupt gesetzt wird, die ihn lieben. Indem zwar schwer ist die Zunge, sind doch ihre Blüthen reich und immer neu, und die Zuschauer und die Beifallsspende und die Lehrer freuen sich, und die Schüler machen Fortschritte, und die Thoren ärgern sich – oder vielleicht ärgern sie sich [auch] nicht, weil sie nicht einsichtig [genug] sind (przekł. Victor Ryssel)³⁶¹.

Pilność [*epimeleia*], ćwiczenie [*askesis*] i nauczanie [*didache*] [sprawiają, że] wychowanie [*paideia*] i mądrość [*sophia*] zostają wieńcem chwały, który plecie się z kwiatów wymownego języka i zakładany jest na głowę tych, którzy go miłują. Trudny wprawdzie jest ten język, jednakże jego kwiaty są obfite i zawsze świeże. Gdy uczniowie robią postępy, widzowie ich oklaskują, a nauczyciele się radują. Błazny natomiast się irytują, bądź i się nie irytują, gdyż nie są w stanie zrozumieć [o czym mowa] (przekł. własny).

Fragment 2 C 1b Untersteiner

Platon, *Protagoras*, 326e–328b

[źródło drugorzędne]

Διὰ τί οὖν τῶν ἀγαθῶν πατέρων πολλοὶ υἱεῖς φαῦλοι γίνονται; τοῦτο αὖ μάθε· οὐδὲν γὰρ θαυμαστόν, εἴπερ ἀληθῆ ἐγὼ ἐν τοῖς ἔμπροσθεν ἔλεγον, ὅτι τούτου τοῦ πρά γματος, τῆς ἀρετῆς, εἰ μέλλει πόλις εἶναι, οὐδένα δεῖ ἰδίῳ τεύειν. εἰ γὰρ δὴ ὁ λέγω οὕτως ἔχει ἔχει δὲ μάλιστα πάντων οὕτως ἐνθυμήθητι ἄλλο τῶν ἐπιτηδευμάτων ὅτιοῦν καὶ μαθημάτων προελόμενος. εἰ μὴ οἶόν τ' ἦν πόλιν εἶναι εἰ μὴ πάντες αὐληταὶ ἦμεν ὅποῖός τις ἐδύνατο ἕκαστος, καὶ τοῦτο καὶ ἰδίᾳ καὶ δημοσίᾳ πᾶς πάντα καὶ ἐδίδασκε καὶ ἐπέπληττε τὸν μὴ καλῶς αὐλοῦντα, καὶ μὴ ἐφθόνηι τούτου, ὥσπερ νῦν τῶν δικαίων καὶ τῶν νομίμων οὐδεὶς φθονεῖ οὐδ' ἀποκρύπτεται ὥσπερ τῶν ἄλλων τεχνημάτων λυσιτελεῖ γὰρ οἶμαι ἡμῖν ἢ ἀλλήλων δικαιοσύνη καὶ ἀρετή· διὰ ταῦτα πᾶς παντὶ προθύμως λέγει καὶ διδάσκει καὶ τὰ δίκαια καὶ τὰ νόμιμα εἰ οὕτω καὶ ἐν αὐλήσει πᾶσαν προθυμίαν καὶ ἀφθονίαν εἵχομεν ἀλλήλους διδάσκειν, οἷμαι ἂν τι, ἔφη, μᾶλλον, ὃ Σώκρατες, τῶν ἀγαθῶν αὐλητῶν ἀγαθοὺς αὐλητὰς τοὺς υἱεῖς γίνεσθαι ἢ τῶν φαύλων; οἶμαι μὲν οὐ, ἀλλὰ ὅτου ἔτυχεν ὁ υἱὸς εὐφυνέστατος γενόμενος εἰς αὐλησιν, οὗτος ἂν ἐλλόγιμος ἠϋξήθη, ὅτου δὲ ἀφύης, ἀκλεῆς· καὶ πολλάκις μὲν ἀγαθοῦ αὐλητοῦ φαῦλος ἂν ἀπέβη, πολλάκις δ' ἂν φαύλου ἀγαθός· ἀλλ'

³⁶¹ V. Ryssel, *Neu aufgefundene graeco-syrische Philosophensprüche über die Seele*, „Rheinisches Museum für Philologie“, 51, 1896, s. 539. H. Diels wprowadził do tekstu drobne zmiany stylistyczne, tutaj nie uwzględnione. Oryginał w języku syryjskim: A. Smith Lewis, *Catalogue of the syriac mss. in the convent of S. Catharine on Mount Sinai*, „Studia Sinaitica“, 1, 1894.

οὖν αὐληταί γ' ἂν πάντες ἦσαν ἱκανοὶ ὥς πρὸς τοὺς ιδιώτας καὶ μηδὲν αὐλήσεως ἐπαίοντας.

οὕτως οἶον καὶ νῦν, ὅστις σοι ἀδικώτατος φαίνεται ἄνθρωπος τῶν ἐν νόμοις καὶ ἀνθρώποις τεθραμμένων, δίκαιον αὐτὸν εἶναι καὶ δημιουργὸν τούτου τοῦ πράγματος, εἰ δέοι αὐτὸν κρίνεσθαι πρὸς ἀνθρώπους οἷς μήτε παιδεία ἐστὶν μήτε δικαστήρια μήτε νόμοι μηδὲ ἀνάγκη μηδεμία διὰ παντὸς ἀναγκάζουσα ἀρετῆς ἐπιμελεῖσθαι, ἀλλ' εἶεν ἄγριοί τινες οἰοίπερ οὓς πέρυσιν Φερεκράτης ὁ ποιητῆς ἐδίδαξεν ἐπὶ Ληναίῳ. ἡ σφόδρα ἐν τοῖς τοιούτοις ἀνθρώποις γενόμενος, ὥσπερ οἱ ἐν ἐκείνῳ τῷ χορῷ μισάνθρωποι, ἀγαπήσας ἂν εἰ ἐντύχοις Εὐρυβάτῳ καὶ Φρυνώνδῳ, καὶ ἀνολοφύρα' ἂν ποθὼν τὴν τῶν ἐνθάδε ἀνθρώπων πονηρίαν. νῦν δὲ τρυφᾷς, ὦ Σώκρατες, διότι πάντες διδάσκαλοί εἰσιν ἀρετῆς καθ' ὅσον δύνανται ἕκαστος, καὶ οὐδεὶς σοι φαίνεται· εἴθ', ὥσπερ ἂν εἰ ζητοῖς τίς διδάσκαλος τοῦ ἐλληνίζειν, οὐδ' ἂν εἷς φανεῖν, οὐδέ γ' ἂν οἶμαι εἰ ζητοῖς τίς ἂν ἡμῖν διδάξειεν τοὺς τῶν χειροτεχνῶν ὑεῖς αὐτὴν ταύτην τὴν τέχνην ἣν δὴ παρὰ τοῦ πατρὸς μεμαθήκασιν, καθ' ὅσον οἷός τ' ἦν ὁ πατήρ καὶ οἱ τοῦ πατρὸς φίλοι ὄντες ὁμότεχνοι, τούτους ἔτι τίς ἂν διδάξειεν, οὐ ῥάδιον οἶμαι εἶναι, ὦ Σώκρατες, τούτων διδάσκαλον φανῆναι, τῶν δὲ ἀπείρων παντάπασι ῥάδιον, οὕτω δὲ ἀρετῆς καὶ τῶν ἄλλων πάντων· ἀλλὰ κἂν εἰ ὀλίγον ἔστιν τις ὅστις διαφέρει ἡμῶν προβιάσαι εἰς ἀρετὴν, ἀγαπητόν. ὦν δὴ ἐγὼ οἶμαι εἷς εἶναι, καὶ διαφερόντως ἂν τῶν ἄλλων ἀνθρώπων ὀνήσαί τινα πρὸς τὸ καλὸν καὶ ἀγαθὸν γενέσθαι, καὶ ἀξίως τοῦ μισθοῦ ὃν πράττομαι καὶ ἔτι πλείονος, ὥστε καὶ αὐτῷ δοκεῖν τῷ μαθόντι.

Dlaczego więc wielu mężów zacnych ma synów gałganów? Zechciej zaś to zrozumieć: Nie ma bowiem nic dziwnego, jeśli prawda jest to, co powiedziałem poprzednio, że ta rzecz, cnota, nie powinna być nikomu obca, jeśli państwo ma istnieć. Jeśli bowiem tak się rzeczy mają, jak mówię – jest zaś tak jak najbardziej – to weź pod uwagę jakiegokolwiek zajęcie lub umiejętność dowolnie wybraną. Otóż gdyby państwo nie mogło istnieć, jeślibyśmy wszyscy nie byli auletami, każdy na miarę swoich uzdolnień, to każdy by w ogóle mógł – czy to osobiście, czy to w wystąpieniu urzędowym – i pouczać, i ganić takiego, kto by źle grał na aulosie, i nikt by nikomu tej umiejętności nie zazdrościł, tak jak nikt nie zazdrości tym, którzy są sprawiedliwi i posłuszni prawom, ani nikt nie czyni z tego tajemnicy, jak to bywa z innymi umiejętnościami. Jesteśmy bowiem przekonani, że sprawiedliwość i cnota są dla nas czymś pomyślnym, dlatego chętnie każdy każdemu opowie i pouczy go, co sprawiedliwe i zgodne z prawem. Gdybyśmy więc również mieli największy zapał i gotowość, aby nauczać jedni drugich gry na aulosie, to czybyś – powiada – sądził, Sokratesie, że wśród synów wybornych auletów będzie więcej wybornych auletów niż wśród [synów] lichych auletów? Sądzę, że nie, bo jednemu zdarzy się syn, który będzie uzdolniony

do gry na aulosie i zabłyśnie sławą, innemu zaś tępy i niezdolny. I często [syn] dobrego aulety okaże się lichym, nierzadko zaś lichego dobrym. W każdym jednak razie wszyscy auleci okazaliby się w pewnej mierze aulecami, w przeciwieństwie do tych, którym ta umiejętność jest obca i którzy zupełnie się nie znają na grze na aulosie.

A teraz rozważ to: jakikolwiek człowiek, który ci się wydaje najbardziej nikczemnym z ludzi wychowanych wśród ludzkich praw, jest sprawiedliwszym znawcą ładu uznawanego w tym środowisku w porównaniu z ludźmi, którzy nie dbaliby o wychowanie dzieci i nie mieliby ani sądownictwa, ani praw, ani jakiegokolwiek przymusu, aby nakłaniać wszystkich do uprawiania cnoty, lecz byliby jakimiś dzikusami, takimi, jak ci, których przed rokiem przedstawił poeta Ferekrates na Lenajach. Zaiste, gdybyś się znalazł wśród takich ludzi, jak ci zgorzknialcy z chóru, zapragnąłbyś spotkać Eurybatesa i Frymondasa, i z rozrzewnieniem tęskniłbyś za niegodziwością ludzi tutejszych. Korzystasz teraz, Sokratesie, z tego, że wszyscy – każdy jak umie – są nauczycielami cnoty, a tobie się wydaje, że żaden. Z tym jest tak, jak gdybyś dochodził, kto cię nauczył greckiego – nie wskazałbyś ani jednego; a tak samo – jak sądzę – gdybyś dochodził, kto naszych synów wyuczył takiego samego rzemiosła, którego uczyli się właśnie przy ojcu, w miarę jak to było możliwe, i przy jego przyjaciółach w tym samym zawodzie; a kto jeszcze mógł uczyć, tych nauczycieli, byłoby, jak sądzę, trudno wskazać, natomiast zupełnie łatwo wskazać nieobeznanych [z rzemiosłem], tak samo zaś [ma się rzecz] z cnotą i wszystkimi innymi [sprawnościami]. Lecz gdyby był ktoś, kto by nawet niewiele przewyższał nas na drodze ku cnotcie, cieszymy się. Ja właśnie sądzę, że do takich należę, i w odróżnieniu od innych ludzi pomagam temu i owemu, aby osiągnął doskonałość. I zasługuję na zapłatę, jakiej żądam, a nawet jeszcze większą, jak sam uczeń uważa (przekł. Leopold Regner)³⁶².

³⁶² Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner.

Na początek kwestia wychowania młodzieży wolnego stanu. Grecy daremnie poświęcili jej wiele uwagi (przekł. Iwona Żółtowska)¹.

Cyceron

Zakończenie: Protagoras jako nauczyciel i wychowawca

W moim głębokim przekonaniu (wbrew przytoczonej wyżej uszczypliwej opinii Scypiona z dialogu Cycerona) trud, jaki włożyli Hellenowie w namysł nad zagadnieniem pajdei nie był daremny. Grecy za swego wielkiego wychowawcę uważali Homera, jednakże początek temu, co dziś w języku filozoficznym nazywamy *refleksją* nad wychowaniem, dał bez wątpienia Protagoras. Ze swym namysłem nad pajdeją nie pojawił się on jak *deus ex machina*: należy go postrzegać w kontekście ugruntowanego przez poematy Homera i Teognisa ideału wychowania tradycyjnej elity (*aristoi*) polis. Dopiero wówczas odpowiednio doceniamy nowatorstwo i odwagę tezy Protagorasa o nauczalności *arete*, czyli o możliwości wychowania moralnego. Jednakże już w pajdei retorycznej, u Gorgiasza i Izokratesa, dostrzec można wyraźne dystansowanie się od tej opinii Protagorasa: według owych nauczycieli retoryki zadaniem pajdei jest trening intelektualny, nie zaś edukacja moralna. Teza Protagorasa padła natomiast na podatny grunt pajdei filozoficznej Sokratesa i jego najwybitniejszych uczniów – Antystenesa, Arystypa, Ksenofonta, a przede wszystkim Platona. W kręgu sokratyków różnorodne i konkurencyjne poglądy na wychowanie i kształcenie tworzyły się jednak w wyraźnej opozycji do pajdei sofistycznej Protagorasa i jego zwolenników. Zagadnienie pajdei zostawało później filozoficznie podejmowane na tak różne sposoby, jak odrzucenie wartości tradycyjnego wykształcenia literackiego przez Epikura i Filodemosa, poprzez ukazanie daremności pajdei w filozofii skeptycznej, aż po uważny namysł nad wychowaniem i kształceniem u Zenona z Kition, Chryzypa i Posejdoniosa. Pogląd, iż *arete* można nauczyć, zajmował odtąd (ale i dzielił) opinie greckich myślicieli aż po Plutarcha. Cały ten rozległy i skomplikowany obszar helleńskiej filozofii

¹ Cyceron, *O państwie*, IV, 3. Cyceron Marek Tulliusz, *O państwie. O prawach*, przekł. I. Żółtowska, Kęty 1999. Por. J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III wiek p.n.e. – III wiek n.e.*, Bydgoszcz 2001, s. 70–71.

wychowania (pajdei poetyckiej, sofistycznej, retorycznej i filozoficznej) wymaga dalszych studiów.

W czasach Protagorasa, a nawet później u Platona, zagadnienia pajdeutyczne nie były jeszcze sproblematyzowane jako oderwany obiekt namysłu: stanowiły element rozważań politologicznych i etycznych. Dopiero u Arystotelesa (*dubium*) i Teofrasta spotykamy oddzielne pisma *Peri paideias* (*O wychowaniu*), choć nazwą tą obdarzano także *ex post* księgi Antystenesa i Arystypa. To właśnie *Polityce* Stagiryty zawdzięczamy rozpoznanie konkurencyjnych wykładni pajdei w zakresie celu wychowania, przedmiotu wychowania i materiału kształcenia. Tym bardziej dla Protagorasa rozważania pajdeutyczne były jeszcze częścią zagadnień politologicznych *sensu largo*. Sofista z Abdery dokonał jako pierwszy wykładni pajdei jako procesu kształtowania *aretai* (zalet etycznych) i jej funkcji enkulturacyjnej i socjalizacyjnej. Niewątpliwym osiągnięciem Protagorasa było również wnikliwe rozpoznanie czynników procesu wychowywania i kształcenia (*physis*, *epimeleia*, *askesis*, *didache*). Doniosły wkład sofisty w zakresie metodyki polegał na zastosowaniu w kształceniu – obok tradycyjnej narracji w konwencji literackiej (*mythos*) – także nowatorskiej wówczas formy wykładu argumentacyjnego (*logos*). Obok powyższych postaci makrologii (obszernych wypowiedzi) stosował Protagoras również brachylogię (metodę pytań i odpowiedzi), także w zakresie interpretacji utworów literackich. Protagorejska *makrologia* i *brachylogia*, pod nazwami metod akroamatycznej i erotematycznej, znalazły odtąd stałe miejsce w pajdei filozoficznej. Z Protagorejską koncepcją edukacji jako zmiany niewłaściwego stanu duszy (*heksis*, dyspozycji psychicznej) na stan właściwy, zgodzi się i dziś niemal każdy klasycznie myślący pedagog. Także pod pięknym określeniem pajdei jako tego, co rozkwitnąć może w duszy wychowanek jedynie po dotarciu do jej wielkiej głębi, podpisać się może większość nowożytnych reprezentantów pedagogiki filozoficznej.

Choć Protagoras miał grono uczniów (kształconych *epi techne* bądź *epi paideia*) i zwolenników, to poza ich imionami wiemy na ich temat niewiele. Historia nie była, jak już zaznaczyłem we wstępie, łaskawa dla niego, co w przypadku postaci tej miary jest szczególnie dotkliwie. Protagoras był bez wątpienia wybitnym i twórczym myślicielem w wielu dziedzinach ludzkiej wiedzy: ontologii, epistemologii, antropologii, politologii, prawodawstwie, matematyce, lingwistyce, a także – co starałem się uwydatnić – pedagogice. Był więc *sofistą* w prymarnym, właściwym znaczeniu tego słowa, to znaczy znawcą i odkrywcą w zakresie wiedzy o naturze, człowieku i społeczeństwie, a zarazem tym, kto tę wiedzę potrafi przekazać (nauczycielem).

W niniejszej pracy zaproponowałem szereg tez i hipotez dotyczących tradycji biograficznej i doksograficznej Protagorasa, opartych po części na nowych źródłach, a także pewną liczbę pomniejszych koncepcji interpretacyjnych, m.in. na temat filiacji myśli Protagorasa i Platona. Nie ma potrzeby ich tutaj ponownie przytaczać; uważny Czytelnik przywoła je bez trudu.

Warto wreszcie podkreślić, iż koncepcje pedagogiczne Protagorasa nie należą dziś jedynie do przeszłości, do *historii* filozofii wychowania. Michael Mendelson czerpie inspirację dla współczesnej filozofii edukacji właśnie z antylogiki Protagorasa, rozumianej jako dynamiczna argumentacja oparta na interakcji przeciwstawnych racji. Zdaniem amerykańskiego badacza owa praktyka antylogiczna (dialogiczna argumentacja) szczególnie dobrze przystaje do naszych spluralizowanych czasów i różnorodności współczesnych ujęć edukacji².

Najwymowniejszym zakończeniem dla tej próby przedstawienia życia i dzieł sofisty z Abdery niech pozostanie przytoczony niżej, poświęcony Protagorasowi wiersz Kazimierza Wierzyńskiego (z jego ostatniego, wydanego już pośmiertnie zbioru *Sen mara*). K. Wierzyński (K. Wirstlein; 1894–1969) był przedstawicielem nurtu poezji skamandryckiej i jeszcze za życia uznano go za najwybitniejszego polskiego poetę wieku XX. Gdy po II wojnie światowej w Polsce nastał reżim komunistyczny, poeta pozostał na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Ze względów politycznych Wierzyński został w Polsce skazany przez cenzurę na oficjalne nieistnienie. O ile na emigracji cieszył się zasłużonym uznaniem, o tyle w swej ukochanej ojczyźnie był poetą niemal nieznanym³. Być może Wierzyński odnalazł część smutnego losu Protagorasa w swoim własnym?

² M. Mendelson, *Many Sides: A Protagorean Approach to the Theory, Practice and Pedagogy of Argument*, Dordrecht–Boston–London 2002.

³ W. Smaszcz, *Posłowie*, [w:] K. Wierzyński, *Poezje zebrane*. Zebrał i posłowiem opatrzył W. Smaszcz, t. 2, Białystok 1994, s. 435–488.

Kazimierz Wierzyński

EPITAFIUM DLA FILOZOFA

Coś ty Atenom zrobił...

Norwid

Coś ty Atenom zrobił, Protagorasie,
Badaleś i pieściłeś słowa jak poeta
A z pism twoich ocalało jedno zdanie,
Człowieka uznałeś za miarę wszystkiego
A wyszydzali twoją myśl przez wieki,
Najpierwszych i najlepszych miałeś za przyjaciół
A lud spalił coś napisał „O Bogach”.

Musiałeś uciekać wąską ulicą do portu,
Ładowałeś na statek bagaż swój ciężki,
Siedemdziesiąt lat życia, tobół goryczy,
Płynąłeś do szczęśliwej Sycylii
By dokończyć coś jeszcze zamyślił
I wreszcie się stało.
Utonąłeś na morzu⁴.

⁴ K. Wierzyński, *Poezje zebrane...*, s. 373.

Protagoras of Abdera – Sophist and Educator

Study in History of Philosophy of Education

Summary

Protagoras is one of the most intriguing figures in the history of human thought. Complex fate of ancient literature meant that we only know bits and pieces of his writings, mostly in the form of the famous adages and incipits. However, even these fragments, but most of all the passages that Plato and Aristotle devote to Protagoras, call into existence an image of thinker who played a prominent role in the history of areas such as philosophy (ontology and epistemology), pedagogy (theory of virtue and theory of education), linguistics, mathematics, and philosophy of the state and law.

Thesis' title is a reference to the famous dictum of Protagoras: *sophistes einai kai paideuein anthropous*, that is: "I am a sophist and educate people" (according to Plato's testimonium, Plat. *Prot.* 317b). In this way, Protagoras characterized himself and his activity. The fact that this self-presentation of Protagoras seems incomprehensible today, or – what is the same thing – it is wrongly interpreted, prompted me to undertake research presented here. If we understand what Protagoras meant by being the sophist and educating people, we will understand better the place and rank, which he held in his era, and as a result, we will do him a due historical justice.

In the work I have presented (quoted and interpreted) all known source confirmed facts relating to the life and work of Protagoras. The whole doxography and fragments of Protagoras was referenced to, both in the original languages (ancient Greek and Latin) and in translation into Polish, that is certificates (*testimonia*) of biography and views of the sophist of Abdera, including the preserved fragments of works of Protagoras.

All sources have been quoted with a translation into Polish. Many of these texts have not yet been assimilated into Polish language, they were provided in own translations (including 59 translations of passages and doxography in total).

Translated by Maciej Gutkowski

Literatura cytowana

Teksty źródłowe

- Ajschines [z Aten], *Mowy*, przekł. W. Lengauer, Warszawa 2004.
- Ajschylos, *Tragedie*, przekł. S. Srebrny, Kraków 2005.
- Alkidamas, *O autorach mów pisanych czyli o sofistach*, [w:] R. Turasiewicz, *Alkidamas o oralności i piśmienności*, „Terminus”, 1, 1999.
- Arystofanes, *Komedie*, przekł. J. Ławińska-Tyszkowska, t. 1–2, Warszawa 2001–2003.
- Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, przekł. zbior., t. 1–7, Warszawa 2003.
- Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. T. Żeleźnik, t. 1–2, Lublin 2000.
- Arystoteles, *Poetyka*, [w:] Arystoteles, Horacy, Pseudo-Longinos, *Trzy poetyki klasyczne*, przekł. T. Sinko, Wrocław 2006.
- Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań 2010.
- Bartol K., Danielewicz J., *Komedia grecka od Epicharma do Menandra. Wybór fragmentów*, Warszawa 2011.
- Capizzi A., *Protagora. Le testimonianze e i frammenti. Edizione riveduta e ampliata con uno studio sulla vita, le opere, il pensiero e la fortuna*, Firenze 1955.
- Cicero Marcus Tullius, *Pisma filozoficzne*, przekł. W. Kornatowski, t. 1–4, Warszawa 1960–1963.
- Corradi M., *Protagora tra filologia e filosofia. Le testimonianze di Aristotele*, Pisa–Roma 2012.
- Cycon Marek Tulliusz, *O mówcy*, przekł. B. Awianowicz, Kęty 2010.
- Cycon Marek Tulliusz, *O państwie. O prawach*, przekł. I. Żółtowska, Kęty 1999.
- Cycon, *Brutus, czyli o sławnych mówcach*, przekł. M. Nowak, Warszawa 2008.
- Danielewicz J. (oprac.), *Liryka starożytnej Grecji*, Warszawa–Poznań 2001.
- Demostenes, *Wybór mów*, przekł. R. Turasiewicz, Wrocław 2005.
- Diels H., *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, Berlin 1903.
- Diels H., *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*, hrsg. W. Kranz, Bd. 1–3, Zürich 2004–2005.
- Diodor Sycylijski, *Biblioteka historyczna*, red. S. Dworacki, komentarz historyczny L. Mrozewicz, przekł. zbior. (w druku).
- Diogenes Laertios, *Protagoras (IX, 50–56)*, przekł. Z. Nerczuk, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 9, 2011.
- Diogenes Laertios, *Żywoity i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1968.
- Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski, t. 1–4, Warszawa 2005–2007.
- Eurypides, *Tragedie*, przekł. J. Łanowski, Warszawa 1980.
- Flawiusz Filostratos, *Żywoity sofistów*, przekł. M. Szarmach, Toruń 2008.
- Focjusz, *Biblioteka*, przekł. O. Jurewicz, t. 1–5, Warszawa 1986–1999.
- Gemelli L. (Hrsg.), *Die Vorsokratiker. Griechisch-lateinisch-deutsch*, Bd. 1–3, Düsseldorf 2007–2009.
- Gildemeister J., Buecheler J.F., *Pseudo-Plutarchos περί ἀσκήσεως*, „Rheinisches Museum für Philologie”, 27, 1872.

- Gronewald M., *Ein neues Protagoras-Fragment*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, 2, 1968.
- Hermiasz, *Satyra na filozofów pogańskich*, [w:] *Pierwsi apologety greccy*, przekł. L. Misiarczyk, Kraków 2004.
- Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.
- Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia), Prace i dni, Tarcza*, przekł. J. Łanowski, Warszawa 1999.
- Hippokrates, *Wybór pism*, przekł. M. Wesoły, t. 1, Warszawa 2008.
- Homer, *Iliada*, przekł. K. Jeżewska, Warszawa 1999.
- Isocrates, vol. 2. With an English translation by G. Norlin, Cambridge–London, 2000.
- Izokrates, *Mowy cypryjskie*, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska, [w:] K. Tuszyńska-Maciejewska, *Izokrates jako twórca parenezy w prozie greckiej*, Poznań 2004.
- Izokrates, *Pochwała Heleny*, przekł. K. Tuszyńska-Maciejewska, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, 8, 1991.
- Izokrates, *Przeciw sofistom*, przekł. M. Dobrek, „Meander”, 3–4, 2007.
- Joyal M., McDougall I., Yardley J.C., *Greek and Roman education: a sourcebook*, London–New York 2009.
- Józef Flawiusz, *Przeciw Apionowi. Autobiografia*, przekł. J. Radożycki, Warszawa 2010.
- Kirk G.S., Raven J.E., Schofield M., *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przekł. J. Lang, Warszawa–Poznań 1999.
- Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, t. 1–2, Warszawa 1994.
- Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.
- Legowicz J. (oprac.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*, Warszawa 1968.
- Lukian, *Dialogi*, przekł. M.K. Bogucki, W. Małyda, t. 1–3, Wrocław 2006.
- Maso S., Franco C. (a cura di), *Sofisti: Protagora, Gorgia, Dissoi Logoi. Una reinterpretazione dei testi*, Bologna 2000.
- Mowy podwójne*, przekł. J. Gajda, [w:] J. Gajda, *Sofiści*, Warszawa 1999.
- Możdżeń S. (oprac.), *Historia wychowania. Wybór źródeł*, cz. 1: *Starożytność*, Kielce 1996.
- Mullachius F.G.A., *Fragmenta philosophorum Graecorum*, vol. 2, Paris 1867.
- Pianko G., *Silloi – poemat satyryczny Tymona z Fliuntu*, „Meander”, 7, 1952.
- Pindar, *Ody zwycięskie. Olimpijskie, pytyjskie, nemejskie, istmijskie*, przekł. M. Brożek, Kraków 1987.
- Plato, *Kratylos*, przekł. Z. Brzostowska, Lublin 1990.
- Platon, *Eutydem*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1957.
- Platon, *Faidros*, przekł. L. Regner, Warszawa 2004.
- Platon, *Gorgias. Menon*, przekł. P. Siwek, Warszawa 1991.
- Platon, *Kratylos*, przekł. W. Stefański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.
- Platon, *Phaidros*, przekł. E. Zwolski, Kraków 1996.
- Platon, *Prawa*, przekł. M. Maykowska, Warszawa 1960.
- Platon, *Protagoras*, przekł. L. Regner, Warszawa 2004.
- Platon, *Rzeczpospolita*, przekł. S. Lisiecki, Kraków 1928.
- Platon, *Sofista. Polityk*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1956.
- Platona *Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton*. Przetłumaczył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1958.
- Platona *Fajdros*. Przetłumaczył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1958.
- Platona *Hippiasz mniejszy, Hippiasz większy, Ion*. Przetłumaczył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1958.

- Platona *Menon*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1959.
- Platona *Państwo* z dodaniem siedmiu ksiąg *Praw*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, t. 1–2, Warszawa 1958.
- Platona *Protagoras*. Przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1958.
- Platona *Teajtet*. Przełożył oraz wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył W. Witwicki, Warszawa 1959. Plutarch, *Moralia II (wybór)*, przekł. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1988.
- Plutarch, *Żywoty równoległe*, przekł. K. Korus, L. Trzcionkowski, t. 1–2, Warszawa 2004–2005.
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, przekł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, przekł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1997.
- Porawski R., Wesoły M., *Metodologiczne aporie Arystotelesa I (Przekład i komentarz Met. B 1–3)*, „Meander”, 2, 1981.
- Ryssel V., *Neu aufgefundene graeco-syrische Philosophensprüche über die Seele*, „Rheinisches Museum für Philologie”, 51, 1896.
- Sekstus Empiryk, *Przeciw fizykom. Przeciw etykom*, przekł. Z. Nerczuk, Kęty 2010.
- Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, przekł. I. Dąbska, Warszawa 1970.
- Seneca Lucius Annaeus, *Listy moralne do Lucyliusza*, przekł. W. Kornatowski, Warszawa 1961.
- Sextus Empiryk, *Zarysy Pirrońskie*, przekł. A. Krokiewicz, Warszawa 1998.
- Smith Lewis A., *Catalogue of the syriac mss. in the convent of S. Catharine on Mount Sinai*, „Studia Sinaitica”, 1, 1894.
- Sofiści greccy*, przekł. L. Staff, Warszawa [b.r.w.].
- Sprague R.K. (ed.), *The older Sophists. A complete translation by several hands of the fragments in Die Fragmente der Vorsokratiker, edited by Diels-Kranz. With a new edition of Antiphon and of Euthydemus*, Indianapolis–Cambridge 2001.
- Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, przekł. S. Kalinkowski, Warszawa 1981.
- The Texts of Early Greek Philosophy. The Complete Fragments and Selected Testimonies of the Major Presocratics*. Edited and translated by D.W. Graham, vol. 2, Cambridge 2010.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przekł. K. Kumaniecki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Untersteiner M. (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti*, fasc. 1: *Protagora e Seniade*, Firenze 1949.
- Untersteiner M., Battezzatore A. (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti. Testo greco a fronte*, Milano 2009.
- Wesoły M., *Heraklit w świetle najnowszych badań*, „Studia Filozoficzne”, 7–8, 1989.
- Wesoły M., *Przedsokratycy: fragmenty i doksografia (od Talesa do Archytasa)* (w druku).
- Wesoły M., *Świadectwa niespisanej nauki Platona (I). Traktat Arystotelesa „O dobru”*, „Meander”, 4, 1984.
- Winiarczyk M., *Starożytne wykazy ateistów. Próba zbadania tradycji*, „Classica Wratislaviensia”, 7, 1977.
- Wołoszyn S. (oprac.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1: *Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, Kielce 1995.
- Źródła do dziejów wychowania (wybór)*. W dodatku album ilustracji do dziejów wychowania. Wybrał i objaśnił S. Kot, cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, Kraków 1929.
- <http://www.tlg.uci.edu>

Literatura sekundarna

- Abramowiczówna Z. (red.), *Słownik grecko-polski*, t. 1–4, Warszawa 1958–1965.
- Adorno F., *Protagora nel IV secolo d. C. Da Platone a Didimo Cieco*, [w:] F. Adorno, F. Decleva Caizzi, F. Lasserre, F. Vendruscolo, *Protagora, Antifonte, Posidonio, Aristotele. Saggi su frammenti inediti e nuove testimonianze da papiri*, Firenze 1986.
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- Beck F.A.G., *Greek Education 450–350 B.C.*, New York 1964.
- Bednarczyk A., *Medycyna i filozofia w starożytności*, Warszawa 1999.
- Berkeley G., *Siris*, przekł. A. Grzeliński, M. Szymańska, B. Żukowski, Kęty (w druku).
- Bigaj J., *Zrozumieć metafizykę*, t. 1: *Rozszyfrowanie dzieła zwanego „Metafizyką” Arystotelesa*, cz. 1: *Bibliofilska kompilacja i jej skutki*, Toruń 2004.
- Bodéüs R., *Arystoteles*, przekł. M. Kaczyński, [w:] R.H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej*, przekł. zbior., Poznań 2003.
- Bravo B., *Historiografia antyczna*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1/2: *Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001.
- Bravo B., *Krytyka tekstu*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1/2: *Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, Warszawa 2001.
- Bravo B., *Kultura w polis okresu klasycznego*, [w:] B. Bravo, M. Węcowski, E. Wipszycka, A. Wolicki, *Historia starożytnych Greków*, t. 2, *Okres klasyczny*, Warszawa 2009.
- Bravo B., *Polis u Homera*, [w:] B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer (red.), *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia*, Warszawa 1988.
- Bravo B., Wipszycka E., *Historia starożytnych Greków*, t. 1: *Do końca wojen perskich*, Warszawa 1988.
- Bravo B., Wipszycka-Bravo E., *Losy antycznej literatury*, [w:] A. Świderkówna (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, Warszawa 2001.
- Brown S. F., *Thumaczenie i przekaz filozofii greckiej*, przekł. O. Styczyńska, [w:] R.H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej*, przekł. zbior., Poznań 2003.
- Burckhardt J., *Polis grecka*, [w:] W. Lengauer, L. Trzcionkowski (oprac.), *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2011.
- Burnet J., *Greek Philosophy. Thales to Plato*, London 1932.
- Burnet J., *Thales to Plato*, London 1914.
- Cambiano G., *Stać się człowiekiem*, [w:] J.P. Vernant (red.), *Człowiek Grecji*, przekł. P. Bravo, Ł. Niesiołowski-Spanò, Warszawa 2000.
- Cancik H., Schneider H. (Hrsg.), *Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike*, Bd. 1, Stuttgart–Weimar 1996.
- Canfora L., *Obywatel*, [w:] J.P. Vernant (red.), *Człowiek Grecji*, przekł. P. Bravo, Ł. Niesiołowski-Spanò, Warszawa 2000.
- Chantraine P., *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 2009.
- Chmielewski A., *Cala filozofia Platona jest zbiorem przypisów do „antyfilozofii” sofistów*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 4, 2001.
- Christes J., Klein R., Lüth Ch. (Hrsg.), *Handbuch der Erziehung und Bildung in der Antike*, Darmstadt 2006.
- Clark S.R.L., *Filozofia antyczna*, [w:] A. Kenny (red.), *Oksfordzka ilustrowana historia filozofii*, przekł. J. Łoziński, Poznań 2001.
- Classen C.J., *Sophistik*, Darmstadt 1976.
- Copleston F., *Historia filozofii*, t. 1: *Grecja i Rzym*, przekł. H. Bednarek, Warszawa 1998.
- Copleston F., *A history of Philosophy*, vol. 1: *Greece and Rome*, London 1946.
- Curren R. (ed.), *A companion to the philosophy of education*, Malden 2003.

- Cytowska M., Szelest H., *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992.
- Cytowska M., Szelest H., *Literatura rzymska. Okres cesarstwa. Autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994.
- Czałojan W., *Wschód i Zachód. Dziedzictwo idei w filozofii starożytnej i średniowiecznej*, przekł. I. Jaroszevska, Warszawa 1980.
- Czerkawski J., *Historiografia filozoficzna*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, Lublin 2003.
- Czerwińska J., *Anthropeia physis come dramatis persona in Euripide*, Łódź 2007.
- Czerwińska J., *Człowiek Eurypidesa wobec zagrożeń życia, namiętnej miłości i ekstazy religijnej*, Łódź 1999.
- Czerwińska J., *Państwo i prawo w świetle nauki sofistycznej oraz przekazu historycznego Tukidydesa*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, 7, 1988.
- Danek Z., *Myślę więc nie wiem. Próba interpretacji platońskiego dialogu „Teajtet”*, Łódź 2000.
- Davies J.K., *Demokracja w Grecji klasycznej*, przekł. G. Muszyński, Warszawa 2003.
- Davison J.A., *Protagoras, Democritus, and Anaxagoras*, „The Classical Quarterly”, 3, 1953.
- Dąmbska I., *Wprowadzenie do starożytnej semiotyki greckiej. Studia i teksty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- Dąmbska I., *Zarys historii filozofii greckiej*, Lwów 1935 (Lublin 1993).
- Dembińska-Siury D., *Człowiek odkrywa człowieka. O początkach greckiej refleksji moralnej*, Warszawa 1991.
- Depaepe M., *Rozważania o naturze historii wychowania. Nota dyskusyjna*, przekł. I. Szybiak, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 2, 1993.
- Detel W., *Nauka*, [w:] E. Martens, H. Schnädelbach (red.), *Filozofia. Podstawowe pytania*, przekł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1995.
- Dietz K.-M., *Protagoras von Abdera. Untersuchungen zu seinem Denken*, Bonn 1976.
- Dodds E.R., *Grecy i irracjonalność*, przekł. J. Partyka, Bydgoszcz 2002.
- Dreikopel T., *Wizerunek Protagorasa z Abdera w Platońskim dialogu „Protagoras” (309a–348a)*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005.
- Drozdek A., *Greccy filozofowie jako teolodzy*, Warszawa 2011.
- Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa 2003.
- Dupréel E., *Les sophistes*, Neuchatel 1948.
- Dworacki S., *Eupolis i fragmenty jego komedii*, Poznań 1991.
- Farrington B., *Nauka grecka*, przekł. Z. Glinka, Warszawa 1954.
- Finley M.I., *Grecy*, przekł. A. Bogdański, Warszawa 1965.
- Finley M.I., *Polityka w świecie starożytnym*, przekł. D. Kozińska, Kraków 2000.
- Flacelière R., *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, przekł. Z. Bobowicz, J. Targalski, Warszawa 1985.
- Flashar H. (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, *Sophistik, Sokrates, Sokratik, Mathematik, Medizin*, Basel 1998.
- Ford A., *Sophist without Rhetoric: The Arts of Speech in Fifth-Century Athens*, [w:] Y.L. Too (ed.), *Education in Greek and Roman antiquity*, Leiden–Boston–Köln 2001.
- Gadamer H.G., *Początek filozofii*, przekł. J. Gajda-Krynicka, Warszawa 2008.
- Gajda J., *Prawo natury i umowa społeczna w filozofii przedsokratejskiej*, Wrocław 1986.
- Gajda J., *Sofiści*, Warszawa 1989.
- Gajda J., *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej*, Wrocław 1992.
- Gajda-Krynicka J., *Czy można ‘mówić niebyty’. Koncepcja sądu fałszywego w „Sofiście” jako przewrót epistemologiczny w filozofii greckiej*, [w:] M. Manikowski (red.), *Kolokwia Platońskie. Παρμενίδης. Σοφιστής*, Wrocław 2003.
- Gajda-Krynicka J., *Filozofia przedplatońska*, Warszawa 2007.

- Gajda-Krynicka J., *Izostenia*, [w:] A. Maryniarczyk (red.) *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 5, Lublin 2004.
- Gajda-Krynicka J., *Sofiści*, [w:] A. Maryniarczyk (red.) *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, Lublin 2008.
- Gałkowski S., *Rozwój i odpowiedzialność. Antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, Lublin 2003.
- Gawroński A., *Byt, istota i prawda w świetle współczesnych badań lingwistycznych – wnioski filozoficzne*, „Z Zagadnień Filozofii Przyrodoznawstwa i Filozofii Przyrody”, 11, 1991.
- Gnitecki J., *Metodologia badań w pedagogice hermeneutycznej. Hermeneutyczna zmiana formacyjna w pedagogice*, Poznań 2007.
- Godoń R., *Między myśleniem a działaniem. O ewolucji anglosaskiej filozofii edukacji*, Warszawa 2012.
- Gogacz M., *O pojęciu i metodzie historii filozofii*, „Ruch Filozoficzny”, 25, 1996/1997.
- Gomperz Th., *Die Apologie der Heilkunst. Eine griechische Sophistenrede des fünften vorchristlichen Jahrhunderts*, Wien 1890.
- Gomperz Th., *Griechische Denker. Eine Geschichte der antiken Philosophie*, Bd. 1–3, Leipzig 1893–1909.
- Graeser A., *Die Philosophie der Antike 2: Sophistik und Sokratik, Plato und Aristoteles*, München 1993.
- Graeser A., *Řecká filosofie klasického období*, přel. M. Petříček, Praha 2000.
- Gromska D., *Wstęp [do Etyki nikomachejskiej]*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996.
- Grote G., *History of Greece*, vol. 8, London 1850.
- Guthrie W.C.K., *Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa*, przekł. A. Pawelec, Kraków 1996.
- Guthrie W.C.K., *A history of Greek Philosophy*, vol. 2, Cambridge 1969.
- Guthrie W.C.K., *The Sophists*, Cambridge 2003.
- Hadot P., *Czym jest filozofia starożytna?*, przekł. P. Domański, Warszawa 2000.
- Halpern I., *O metodach historii filozofii*, „Przegląd Filozoficzny”, 19, 1916.
- Hammond N.G.L., *Dzieje Grecji*, przekł. A. Świderkówna, Warszawa 1994.
- Handelsman M., *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa 1928.
- Hansen M.H., *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa. Struktura, zasady i ideologia*, przekł. R. Kulesza, Warszawa 1999.
- Hansen M.H., *Polis. Wprowadzenie do dziejów greckiego miasta-państwa w starożytności*, przekł. A. Kulesza, R. Kulesza, Warszawa 2011.
- Hare R.M., *Platon*, przekł. S. Sencerz, Warszawa 1996.
- Havelock E.A., *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, przekł. P. Majewski, Warszawa 2006.
- Havelock E.A., *Przedmowa do Platona*, przekł. P. Majewski, Warszawa 2007.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z historii filozofii*, przekł. Ś.F. Nowicki, t. 1, Warszawa 1994.
- Heinrich W., *Zarys historii filozofii*, t. 1, cz. 1: *Filozofia grecka*, Kraków 1925.
- Hellwig J., *Prolegomena do historii wychowania*, Poznań 1995.
- Herbert Z., *Wiersze wybrane*, Kraków 2007.
- Herrin J., *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, przekł. N. Radomski, Poznań 2009.
- Huisman D., *Leksykon dzieł filozoficznych*, przekł. L. Kielbasa, J. Kielbasa, Kraków 2001.
- Jaeger W., *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przekł. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001.
- Jaeger W., *Paideia. Die Formung des griechischen Menschen*, Berlin 1934.
- Jaeger W., *Teologia wczesnych filozofów greckich*, przekł. J. Wocial, Kraków 2007.

- Jałmużna T., Michalska I., Michalski G. (red.), *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, Kraków 2004.
- Janiszewski P., *Historiografia późnego antyku*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3: *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999.
- Janiszewski P., Stebnicka K., Szabat E., *Sofiści i retorzy greccy w Cesarstwie Rzymskim (I–VII w.)*. *Słownik biograficzny*, Warszawa 2011.
- Jaraczewski M., „*Epi techne*” czy „*epi paideia*”: Hipokrates na rozstaju dróg sofistycznej i platońskiej edukacji (Prot. 312ab). *Próba obrony pierwszego pokolenia sofistów przed zarzutem nieostojowego pobierania pieniędzy za naukę*, [w:] A. Gendźwił, A. Izdebski, E. Sroczyńska (red.), *Przemiany mentalności w kulturach starożytnych*, Warszawa–Poznań 2005.
- Jaworska-Witkowska M., Witkowski L., *Pedagogika filozoficzna: relacje między pedagogiką, filozofią i humanistyką a edukacją, kulturą i życiem społecznym*, [w:] B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. 4, Gdańsk 2010.
- Jundziłł J., *Kształcenie w starożytności*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa 2003.
- Jundziłł J., *Początki wychowania. Wychowanie w świecie starożytnym*, [w:] J. Hellwig (red.), *Historia wychowania*, Poznań 1994.
- Jundziłł J., *Rodzina rzymska w czasach prosperity i przemian ideowych II wieku. Apulejusz, Fronton, Marek Aureliusz i Tertulian*, Bydgoszcz 1996.
- Jundziłł J., *Rodzina w starożytności*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.
- Jundziłł J., *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III wiek p.n.e. – III wiek n.e.*, Bydgoszcz 2001.
- Kahn Ch., *Język i ontologia*, przekł. B. Żukowski, Kęty 2008.
- Kelessidou A., *Oskarżyciele Sokratesa*, przekł. M. Wesoły, „*Peitho. Examina Antiqua*”, 1 (2), 2011.
- Kerferd G.B., *The First Greek Sophists*, „*The Classical Review*”, 1, 1950.
- Kerferd G.B., *The sophistic movement*, Cambridge 1981.
- Kerferd G.B., *Sophists*, [w:] J.J. Chambliss (ed.), *Philosophy of education. An encyclopedia*, New York–London 1996.
- Kerferd G.B., Flashar H., *Die Sophistik*, [w:] H. Flashar (Hrsg.), *Die Philosophie der Antike*, Bd. 2/1, *Sophistik, Sokrates, Sokratik, Mathematik, Medizin*, Basel 1998.
- Kołąkowski L., *Legenda o cesarzu Kennedym: nowa dyskusja antropologiczna*, [w:] L. Kołąkowski, *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990.
- Komornicka A.M., *Poezja starożytnej Grecji. Wybrane gatunki literackie*, Łódź 1987.
- Komorowska J., *Philostrati Protagoras czyli biogram agnostyka*, „*Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU*”, 39, 2009.
- Kompa A., *Edukacja w Konstantynopolu*, [w:] M.J. Leszka, T. Wolińska (red.), *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, Warszawa 2011.
- Kot S., *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, Warszawa 1996.
- Krämer H., *Fichte, Schlegel i infinityzm w interpretacji Platona*, przekł. A. Gniazdowski, Warszawa 2006.
- Krasnodębski M., *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Warszawa 2011.
- Krawczuk A., *Historia starożytnych Greków do czasów Aleksandra Wielkiego*, [w:] A. Krawczuk (red.), *Wielka historia świata*, t. 3: *Świat okresu cywilizacji klasycznych*, Kraków–Warszawa 2005.
- Krokiewicz A., *Zarys filozofii greckiej (od Talesa do Platona)*, Warszawa 1971 (Warszawa 2000)
- Kuderowicz Z., *Przegląd metod historii filozofii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Kudláčová B., *Dejiny pedagogického myslenia I*, Trnava 2009.

- Kulczycki S., *Geometria nieeuklidesowa*, Warszawa 1960.
- Kulesza R., *Procesy polityczne w Atenach V i IV w. p.n.e.*, [w:] B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer (red.), *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia*, Warszawa 1988.
- Kulesza R. (red.), *Słownik kultury antycznej*, Warszawa 2012.
- Kumaniecki K., *Ateny w dobie Peryklesa*, [w:] K. Kumaniecki, K. Michałowski, L. Winniczuk (red.), *Epoka Peryklesa*, Warszawa 1949.
- Kumaniecki K., *Literatura rzymska. Okres cyceński*, Warszawa 1977.
- Kumaniecki K., Cytowska M., Szelest H., Rychlewska L., *Literatura rzymska*, t. 1–5, Warszawa 1977–1996.
- Kupisiewicz C., *Szkice z dziejów dydaktyki. Od starożytności po czasy dzisiejsze*, Kraków 2010.
- Kupisiewicz C., *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Kraków 2012.
- Kupisiewicz C., Wojnar I. (red.), *Mysłliciele – o wychowaniu*, t. 1–2, Warszawa 1996–2000.
- Kwiatkowski T., *Rola Sokratesa i sofistów w dziejach filozofii według E. Dupreela*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, A, 15, 1973.
- Labuda G., *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności*, cz. 1: *Do schyłku XX wieku*, Poznań 2003.
- Langlois Ch.V, Seignobos Ch., *Wstęp do badań historycznych*, przekł. W. Górkowa, Lwów 1912.
- Lee M. K., *Epistemology after Protagoras. Responses to Relativism in Plato, Aristotle, and Democritus*, Oxford 2008.
- Legowicz J., *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1973.
- Legutko R., *Komentarz*, [w:] Platon, *Obrona Sokratesa*, przekł. R. Legutko, Kraków 2003.
- Legutko R., *Sofiści i demokracja*, [w:] P. Kłoczowski (red.), *Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, Kraków 2004.
- Lengauer W., *Religia starożytnych Greków*, [w:] R. Kulesza (red.), *Słownik kultury antycznej*, Warszawa 2012.
- Lengauer W., *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994.
- Lengauer W., *Starożytna Grecja okresu archaicznego i klasycznego*, Warszawa 1999.
- Lesky A., *Tragedia grecka*, przekł. M. Weiner, Kraków 2006.
- Leśniak K., *Diogenes Laertios i jego dzieło*, [w:] Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa 1968.
- Lévêque P., *Świat grecki*, przekł. J. Olkiewicz, Warszawa 1973.
- Lewandowska K., *Sofistów studia nad językiem. Protagoras z Abderi*, „Littera Antiqua”, 3, 2012.
- Lewes G.H., *The Biographical History of Philosophy*, vol. 1, London 1857.
- Lewes J.H., *Historia filozofii starożytnej*, przekł. A. Dygasiński, Warszawa 1906.
- Liddel H.G., Scott R., *Greek-English Lexicon. With a Revised Supplement*, Oxford 1996.
- Lorenz Ch., *Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii*, przekł. M. Bobako, R. Dziergwa, Poznań 2009.
- Lüth Ch., *Studium. Griechenland*, [w:] J. Christes, R. Klein, Ch. Lüth (Hrsg.), *Handbuch der Erziehung und Bildung in der Antike*, Darmstadt 2006.
- Lutosławski W., *Wykłady jagiellońskie*, t. 2: *Poprzednicy Platona*, Kraków 1902.
- Łuczyńska B., *Badania historyczne w pedagogice*, [w:] S. Palka (red.), *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998.
- Łukowski P., *Analiza dwóch paradoksów starożytnych: Euathlosa oraz Krokodyla*, „Principia”, 34, 2003.
- Marrou H.I., *Histoire de l'éducation dans l'antiquité*, Paris 1948.
- Marrou H.I., *Historia wychowania w starożytności*, przekł. S. Łoś, Warszawa 1969.
- Marrou H.I., *O poznaniu historycznym*, przekł. H. Łaskiewicz, Kęty 2011.
- Martin Th.M., *Starożytna Grecja. Od czasów prehistorycznych do okresu hellenistycznego*, przekł. T. Derda, Warszawa 1998.
- Maryniarczyk A. (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1–10, Lublin 2000–2009.

- Mejer J., *The alleged new fragment of Protagoras*, „Hermes”, 100, 1972.
- Mendelson M., *Many Sides: A Protagorean Approach to the Theory, Practice and Pedagogy of Argument*, Dordrecht–Boston–London 2002.
- Mielczarski C., *Idee społeczno-polityczne sofistów. U źródeł europejskiego pluralizmu politycznego*, Warszawa 2006.
- Mielczarski C., *Sofiści i polityka. Antyczne źródła liberalizmu europejskiego*, Warszawa 2010.
- Miller S.G., *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, przekł. I. Żółtowska, Warszawa 2006.
- Morrison J.S., *The Place of Protagoras in Athenian Public Life (460–415 B. C.)*, „The Classical Quarterly”, 35, 1941.
- Możdżeń S., *Historia wychowania*, t. 1: *Do 1795*, Sandomierz 2006.
- Mrozewicz L., *Historia powszechna. Starożytność*, Poznań 2008.
- Muir J.V., *Protagoras and Education at Thourioi*, „Greece & Rome”, 29, 1982.
- Müller C.W., *Protagoras über die Götter*, „Hermes”, 95, 1967.
- Murray O., *Narodziny Grecji*, przekł. A. Twardecki, Warszawa 2004.
- Murzyn A. (red.), *Paideia starożytnej Grecji i Rzymu*, Kraków 2011.
- Narecki K., *Protagoras z Abdery*, [w:] A. Maryniarczyk (red.) *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, Lublin 2007.
- Nawroczyński B., *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Kraków–Warszawa 1947.
- Nerczuk Z., *Koncepcja logosu w sofistyce*, [w:] D. Kubok, D. Olesiński (red.), *Postacie i funkcje logosu w filozofii greckiej*, Bielsko-Biała 2011.
- Nerczuk Z., *Metoda „dwu mów” w świetle świadectw przedplatońskich*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 10 (45), 2012.
- Nerczuk Z., *Miarą jest każdy z nas. Projekt zwolenników zmienności rzeczy w platońskim ‘Teajecie’ na tle myśli sofistycznej*, Toruń 2009.
- Nerczuk Z., *Protagoras u Sekstusa Empiryka (PH I 216) a platoński „Teajtet”*, [w:] A. Pacewicz (red.), *Kolokwia Platońskie. Θεαίτητος*, Wrocław 2007.
- Nerczuk Z., *Przyrodnicze i medyczne źródła myśli Protagorasa*, [w:] A. Gómiak, K. Łapiński, T. Tiurny (red.), *Poznać jak się rzeczy mają*, Warszawa 2010.
- Nerczuk Z., *Przyrodnicze podstawy sofistycznej koncepcji człowieka – zarys problematyki*, [w:] A. Pacewicz, A. Olejarczyk, J. Jaskóła (red.), *Philosophiae itinera. Studia i rozprawy ofiarowane Janinie Gajdzie-Krynckiej*, Wrocław 2009.
- Nerczuk Z., *Żywoł Protagorasa u Diogenesa Laetriosia (Żywoty i poglądy słynnych filozofów, IX, 50–56)*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, 9, 2011.
- Nestle W., *Bemerkungen zu den Vorsokratiker und Sophisten*, „Philologus”, 67, 1908.
- Nestle W., *Vom Mythos zum Logos*, Stuttgart 1940.
- O’Grady P., *What is a Sophist?*, [w:] P. O’Grady (ed.), *The Sophists. An Introduction*, London 2008.
- O’Hear A., *Historia filozofii wychowania*, [w:] T. Handrich (red.), *Encyklopedia filozofii*, przekł. J. Łoziński, t. 2, Poznań 1999.
- Ophuijsen J.M. van, Raalte M. van, Stork P. (eds), *Protagoras of Abdera: The Man, His Measure* (w druku).
- Osborne R. (red.), *Grecja klasyczna 500–323 p.n.e.*, przekł. B. Mierzejewska, Warszawa 2002.
- Paczkowski P., *Filozoficzne modele życia w klasycznym antyku (IV w. p.n.e.)*, Rzeszów 2005.
- Pawlicki S., *Historia filozofii greckiej od Talesa do śmierci Arystotelesa*, t. 1, Kraków 1890.
- Peverada S., *Il canto delle sirene. Protagora e la metafisica*, Milano 2002.
- Pietrzykowski M., *Rzeźby greckie z Sarapeum memfickiego. Studium ikonograficzne*, Warszawa 1976.
- Pilch T., *Protagoras z Abdery*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Warszawa 2005.

- Plezia M., *Chronografia i biografia hellenistyczna o Arystotelesie*, [w:] M. Plezia, *Od Arystotelesa do „złotej legendy”*, Warszawa 1958.
- Plezia M. (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1–5 Warszawa 2007.
- Podbielski H., *Historia przekazu literatury greckiej*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 1, Lublin 2005.
- Pohlenz M., *Hippokrates und die Begründung der wissenschaftlichen Medizin*, Berlin 1938.
- Pomeroy S.B., Burstein S.M., Donlan W., Roberts J.T., *Starożytna Grecja. Historia polityczna, społeczna i kulturalna*, przekł. O. Dragouni, Warszawa 2010.
- Popowski R., *Wprowadzenie*, [w:] R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1994.
- Press G.A., *Platon*, przekł. T. Piwowarczyk, [w:] R.H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej*, przekł. zbior., Poznań 2003.
- Pycka W., *Myśl Sokratesa na tle wcześniejszych koncepcji uprawiania filozofii*, Lublin 2012.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, przekł. E.I. Zieliński, t. 1–5, Lublin 1999–2002.
- Reale G., *Il pensiero antico*, Milano 2001.
- Reale G., *Myśl starożytna*, przekł. E.I. Zieliński, Lublin 2003.
- Reale G., *Storia della filosofia antica*, t. 1–5, Milano 1989.
- Reinhardt K., *Hekataios von Abdera und Demokrit*, „Hermes”, 47, 1912.
- Reynolds L.D., Wilson N.G., *Skrybowie i uczeni. O tym, w jaki sposób antyczne teksty literackie przetrwały do naszych czasów*, przekł. P. Majewski, Warszawa 2008.
- Rhodes P.J., *Historia Grecji. Okres klasyczny 478–323 p.n.e.*, przekł. L. Trzcionkowski, Kraków 2009.
- Robin L., *La pensée grecque et les origines de l'esprit scientifique*, Paris 1923.
- Robinson Th.M., *Sofiści*, przekł. T. Piwowarczyk, [w:] R.H. Popkin (red.) *Historia filozofii zachodniej*, przekł. zbior., Poznań 2003.
- Romilly J., *Les Grands Sophistes dans l'Athènes de Périclès*, Paris 1988.
- Romilly J., *The Great Sophists in Periclean Athens*, transl. J. Lloyd, Oxford 2002.
- Rosenstrauch H., *Parodia językowych badań sofistów w 'Chmurach' Arystofanesa*, „Eos”, 51, 1961.
- Rutkowski J., *Zmierzch kształcenia? Wybrane implikacje pedagogiczne filozofii Leo Straussa i Erica Voegelina*, Warszawa 2012.
- Salamucha A., *Definicje wychowania w literaturze pedagogicznej*, „Roczniki Nauk Społecznych. Pedagogika”, t. 32, z. 2, 2004.
- Schiappa E., *Protagoras and logos: a study in Greek philosophy and rhetoric*, Columbia 2003.
- Schmid W., *Geschichte der griechischen Literatur*, Bd. 3, München 1940.
- Schnädelbach H., *Argumentacja filozoficzna*, [w:] E. Martens, H. Schnädelbach (red.), *Filozofia. Podstawowe pytania*, przekł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1995.
- Schneider S., *Czy mądrości i cnoty można nauczyć? (Bezimienna rozprawka z połowy w. V przed Chr.)*, Kraków 1896.
- Schneider S., *Sofiści, a oświata helleniska*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 36, 1908.
- Schneider S., *Studia filologiczne nad rozwojem oświaty greckiej w V wieku przed Chr.*, Kraków 1901.
- Schneider S., *Utajona polemika Herodota z Protagorasem*, „Eos”, 2, 1895.
- Scott-Kakures D., Castagnetto S., Benson H., Taschek W., Hurley P., *Wstęp do historii filozofii*, przekł. J. Ruskowski, Poznań 1999.
- Sidgwick H., *The Sophists*, „Journal of Philology” 1872.
- Siegel H. (ed.), *The Oxford handbook of philosophy of education*, Oxford 2009.
- Sieradzan J., *Sokrates nieznan. Studia o recepcji postaci Sokratesa*, Warszawa 2011.
- Sinko T., *Literatura grecka*, t. 1, cz. 1: *Literatura archaiczna (w. IX–VI)*, Kraków 1931; t. 1, cz. 2: *Literatura klasyczna (w. V–IV przed Chr.)*, Kraków 1932; t. 2, cz. 1: *Literatura hellenistycz-*

- na (wiek III i II przed Chr.), Kraków 1947; t. 2, cz. 2: *Literatura hellenistyczna (wiek I przed Chr.)*, Kraków 1948; t. 3, cz. 1: *Literatura grecka za Cesarstwa Rzymskiego (wiek I–III n.e.)*, Kraków 1951; t. 3, cz. 2: *Literatura za Cesarstwa II (wiek IV–VIII n.e.)*, Wrocław 1954.
- Sinko T., *Zarys historii literatury greckiej*, t. 1: *Literatura archaiczna i klasyczna*, Warszawa 1959.
- Słapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym. Kompendium*, Kraków–Warszawa 2010.
- Smaszcz W., *Posłowie*, [w:] K. Wierzyński, *Poezje zebrane*. Zebrał i posłowiem opatrzył W. Smaszcz, t. 2, Białystok 1994.
- Snell B., *Odkrycie ducha. Studia o greckich korzeniach europejskiego myślenia*, przekł. A. Onysymow, Warszawa 2009.
- Sourvinou-Inwood Ch., *Czym jest religia polis?*, przekł. P. Majewski, [w:] W. Lengauer, L. Trzcionkowski (oprac.), *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2011.
- Świeżawski S., *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2000.
- Świeżawski S., *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 2005.
- Szabat E., *Wprowadzenie do badań nad edukacją u schyłku starożytności (V–VII w.)*, [w:] P. Janiszewski, E. Wipszycka, R. Wiśniewski (red.), *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, Warszawa 2007.
- Szacki J., *Dylematy historiografii idei*, [w:] J. Szacki, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991.
- Sztobryn S., *Biodoksografia pedagogiczna*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Biografia i badanie biografii*, t. 2: *Uczenie się z biografii Innych*, Łódź 2011.
- Sztobryn S., *Historia doktryn pedagogicznych – niepokoje interpretacyjne*, [w:] T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski (red.), *Konteksty i metody w badaniach historyczno pedagogicznych*, Kraków 2004.
- Sztobryn S., *Historia wychowania*, [w:] B. Śliwerski, *Pedagogika*, t. 1, Gdańsk 2006.
- Sztobryn S., *Historiografia edukacyjna i jej metodologia. Wybrane zagadnienia*, [w:] S. Palka (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Gdańsk 2010.
- Sztobryn S., *Myśl pedagogiczna*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Warszawa 2004.
- Sztobryn S., *Pedagogika historyczna i filozoficzna*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1, 2011.
- Sztobryn S., *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900–1939 w świetle czasopiśmiennictwa. Ujęcie metahistoryczne*, Łódź 2000.
- Sztobryn S., *Starożytna myśl pedagogiczna (w kręgu śródziemnomorskim)*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.
- Sztobryn S., *Stefan Wołoszyn jako historyk filozofii wychowania*, [w:] S. Sztobryn, M. Miksza (red.), *Tradycja i współczesność filozofii wychowania*, Kraków 2007.
- Sztobryn S., *Synteza prądów i kierunków w pedagogice*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, Warszawa 2007.
- Sztobryn S., *Znaczenie refleksji historycznej w pedagogice*, [w:] S. Sztobryn, J. Semków (red.), *Edukacja i jej historiografia. W poszukiwaniu płaszczyzny twórczego dialogu*, Kraków 2006.
- Sztobryn S., Świtka M. (oprac.), *Polskie badania nad myślą pedagogiczną. Parerga*, Gdańsk 2006.
- Tatakis B., *Filozofia bizantyńska*, przekł. S. Tokariew, red. M. Wesoły, Kraków 2012.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 1, Warszawa 2009.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Lwów 1931 (Warszawa 2009).
- Tatarkiewicz W., *O pisaniu historii filozofii*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU”, 3, 1952.

- Taylor A.E., *Plato, the Man and his Work*, Methuen 1926.
- Taylor A.E., *Varia Socratica*, Oxford 1911.
- Too Y.L. (ed.), *Education in Greek and Roman antiquity*, Leiden–Boston–Köln 2001.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998.
- Topolski J., *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa 1998.
- Topolski J., *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998.
- Treves P., *Edukacja w mieście-państwie*, [w:] F. Adorno i in., *W dawnych Atenach*, przekł. zbior., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Turasiewicz R., *Alkidamas o oralności i piśmienności*, „Terminus”, 1, 1999.
- Turasiewicz R., *Demokracja ateńska a kwestia tolerancji światopoglądowej w V wieku p.n.e.*, „Meander”, 7–8. 1991.
- Turasiewicz R., *W kręgu znaczeniowym pojęcia νόμος*, „Meander”, 1, 1974.
- Tuszyńska-Maciejewska K., *Izokrates jako twórca parenezy w prozie greckiej*, Poznań 2004.
- Ueberweg F., *Grundriß der Geschichte der Philosophie*, Bd. 1–3, Berlin 1863–1866.
- Untersteiner M., *Nota sulla parola “sofista”*, [w:] M. Untersteiner, A. Battezzatore (a cura di), *Sofisti. Testimonianze e frammenti. Testo greco a fronte*, Milano 2009.
- Untersteiner M., *The Sophists*, transl. K. Freeman, Oxford 1953.
- Vegetti M., *Człowiek i bogowie*, [w:] J.P. Vernant (red.), *Człowiek Grecji*, przekł. P. Bravo, Ł. Niesiołowski-Spanò, Warszawa 2000.
- Vegetti M., *Protagora, autore della ‘Repubblica’? (ovvero, il “mito” del ‘Protagora’ nel suo contesto)*, [w:] G. Casterano (a cura di), *Il ‘Protagora’ di Platone: struttura e problematiche*, Napoli 2004.
- Vernant J.P., *Mit i religia w Grecji starożytnej*, przekł. K. Środa, Warszawa 1998.
- Vernant J.P., *Mity greckie czyli świat, bogowie, ludzie*, przekł. J. Łukaszewicz, Wrocław 2002.
- Versenyi L., *Protagoras’ Man-Measure Fragment*, „American Journal of Philology”, 83, 1962.
- Vignali D., *I sofisti. Retori, filosofi ed educatori*, Roma 2006.
- Wasilewski M., *Filozofia výchovy v klasickom Grécku. Problematika predmetu a metodologie*, prekl. L. Bokorová, [w:] B. Kudláčová, S. Sztobryn (eds), *Kontexty filozofie výchovy v historickej a súčasnej perspektíve*, Trnava 2011.
- Wasilewski M., *Konstruowanie historického sveta vo vedách o výchove*, prekl. L. Bokorová, „Acta Facultatis Paedagogicae Universitatis Tyrnaviensis”, 14, 2010.
- Wasilewski M., *Nowe spojrzenie na grecką filozofię edukacji z okresu klasycznego i hellenistycznego (Recenzja: Mikołaj Krasnodebski, Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona, Difin/engram, Warszawa 2011, ss. 180)*, „Kultura i Wychowanie”, 3, 2012.
- Wasilewski M., *O kłopotach pedagogiki z własną historią*, [w:] S. Sztobryn, E. Łatacz, J. Bochomska (red.), *Filozofia wychowania w Europie w XX wieku*, Łódź 2010.
- Wasilewski M., *Paideutika Protagorasa i Platona*, Poznań 2007.
- Wasilewski M., *Pedagogika helleńska w artykułach naukowych i popularnonaukowych Stanisława Schneidra (1858–1917)*, [w:] I. Michalska, G. Michalski (red.), *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, Łódź 2010.
- Wasilewski M., *Pojęcia pedagogiczne u Herodota z Turioj*, [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania. Od antyku po współczesność*, Łódź 2012.
- Wasilewski M., *Semantics of the verb παιδεῖν (paideuo) in the early classical period in Greece*, transl. M. Gutkowski, [w:] S. Sztobryn, K. Kamiński (red.), *Rzeczywistość edukacyjna. Wątki i tropy interpretacyjne*, t. 1, Łódź (w druku).
- Wasilewski M., *Termin ‘sophistes’ w V wieku p.n.e.*, „Kultura i Wychowanie”, 1, 2011.

- Wasilewski M., *Źródła do biografii Protagorasa. Od Eupolisa do Diogenesa Laertiosa*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Biografia i badanie biografii*, t. 2, Łódź 2011.
- Waśkiewicz H., *Historia filozofii prawa. Filozofia prawa starożytnego świata pogańskiego*, cz. 1: *Grecja – okres najwcześniejszy i helleński*, Lublin 1960.
- Wesoły M., *Arystotelesowska episteme: przedmiot i metoda*, [w:] J. Such, M. Szcześniak (red.), *Z epistemologii wiedzy naukowej*, Poznań 1998.
- Wesoły M., *Doksografia grecka*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 10, Lublin 2009.
- Wesoły M., *Heraklit z Efezu i Empedokles z Akragas w wykładni Diogenesa Laertiosa*, „*Filosofofija*”, 1, 2007.
- Wesoły M., *Homo mensura*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, Lublin 2003.
- Wesoły M., *Natura – człowiek – sztuka w koncepcji Arystotelesa*, [w:] K. Łastowski, P. Zeidler (red.), *Tropami filozofii*, Poznań 2002.
- Wesoły M., *Posłowie*, [w:] Platon, *Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton, Fedon, Uczta*, przekł. W. Witwicki, Kraków 2007.
- Wesoły M., „*Protagoras*” Platona: kompozycja, rozgrywka logosów i sokratejska parodia, [w:] A. Pacewicz (red.), *Kolokwia Platońskie. Protagoras*, „*Lectioes & Acroases Philosophicae*”, 4, 2011.
- Wesoły M., *Przedsokratycy*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 10, Lublin 2009.
- Wesoły M., „*Teajtet*” Platona: przedmiot, pejzastyka i sokratejska wymowa, [w:] A. Pacewicz (red.), *Kolokwia Platońskie. Θεαίτητος*, Wrocław 2007.
- Wesoły M., *Tendencje wychowawcze i moralizatorskie w Ksenofontowym „Podręczniku łowiectwa”*, „*Symbolae Philologorum Posnaniensium*”, 2, 1975.
- Wesoły M., *Uczta mędrców czy sofistów? Wokół antyfilozoficznej wymowy dialogu Atenajosa*, „*Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*”, 56, 2011.
- Wesoły M., *Z Konstantynopola do Florencji, czyli odzyskanie greki na Zachodzie*, „*Eos*”, 85, 1998.
- Węclawski T., *Dziwne pytanie o „całość czasu”*, [w:] E. Zielonacka-Lis (red.), *Nauki pogranicza*, Poznań 1998.
- Węcowski M., *Starożytność klasyczna*, Warszawa 1999.
- Wierzyński K., *Poezje zebrane*. Zebrał i posłowiem opatrzył W. Smaszcz, t. 2, Białystok 1994.
- Winiarczyk M., *Euhemer z Messeny. Życie i dzieło ‘Święta historia’*, Wrocław 2012.
- Виноградов Ю. Г., *Древнейшее греческое письмо с острова Березань*, „*Вестник древней истории*”, 4, 1971.
- Wipszycka E., *Wstęp*, [w:] B. Bravo, M. Węcowski, E. Wipszycka, A. Wolicki, *Historia starożytnych Greków*, t. 2: *Okres klasyczny*, Warszawa 2009.
- Witkowski S., *Historjografia grecka i nauki pokrewne (chronografia – biografia – etnografia – geografia)*, t. 1–3, Kraków 1925–1927.
- Wolanin H., *Słowotwórstwo w myśli językoznawczej starożytnej Grecji. Od Homera do Dionizjusza Traka*, Kraków 1996.
- Woleński J., *Przyczynek do historii pojęcia prawdy: Protagoras, Demokryt i Tukidydes*, [w:] W. Glinkowski, A. Nowaczyk, J. Piórczyński (red.), *Rozum w dziejach. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda Panasiuka*, Łódź 2001.
- Wołoszyn S., *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część pierwsza)*, „*Kwartalnik Pedagogiczny*”, 1–2, 1956.
- Wołoszyn S., *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej (część druga)*, „*Kwartalnik Pedagogiczny*”, (1) 3, 1957.

- Wołoszyn S., *Pedagogika sofistów. Studium z dziejów antycznej kultury pedagogicznej*, [w:] B. Suchodolski, W. Okoń (red.), *Z dziejów myśli pedagogicznej. Materiały do studiów*, Warszawa 1958.
- Wróblewski W., *Literacko-językowe zainteresowania sofistów*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005.
- Wróblewski W., *Miejsce poezji w pedagogicznej działalności Protagorasa z Abdery w świetle Platońskiego dialogu „Protagoras”*, [w:] W. Wróblewski (red.), *W kręgu Platona i jego dialogów*, Toruń 2005.
- Wróblewski W., *Pojęcie arete w II połowie V wieku p.n.e. Protagoras – Gorgiasz – Demokryt*, Toruń 1979.
- Wróblewski W., *Rozwój idei społeczeństwa obywatelskiego w Atenach w wieku VI i V przed Chrystusem*, Toruń 2004.
- Wróblewski W., *Sofiści*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2, Lublin 2005.
- Wróblewski W., *Spór o nowy ideał wychowawczy na przełomie V i IV wieku przed Chr. Pomiędzy ‘ergon’ i ‘logos’*, „Collectanea Classica Thoruniensia”, 9, 1987.
- Wróblewski W., *Spór starożytnych wokół ‘Politei’ Platońskiej*, „Collectanea Philologica”, 3, 1999.
- Wróblewski W., *Wychowawczy program Protagorasa*, „Filomata”, 341, 1980.
- Zeller E.G., *Die Philosophie der Griechen. Eine Untersuchung über Charakter, Gang und Hauptmomente ihrer Entwicklung*, Bd. 1–3, Tübingen 1844–1852.
- Zilioli U., *Protagoras and the Challenge of Relativism. Plato’s Subtlest Enemy*, Aldershot 2007.
- Ziółkowski A., *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009.

Indeks źródeł

Odnotowane zostało pierwsze przytoczenie pełnego tekstu danego fragmentu.

Fragment 2 Mullach	– 165	Fragment 80 B 4 Diels/Kranz	– 166
Fragment 79, 1 Diels/Kranz	– 71	Fragment 80 B 5 Diels/Kranz	– 133
Fragment 79, 2 Diels/Kranz	– 64	Fragment 80 B 6 Diels/Kranz	– 155
Fragment 79, 2a Diels/Kranz	– 64	Fragment 80 B 6a Diels/Kranz	– 156
Fragment 79, 3 Diels/Kranz	– 65	Fragment 80 B 6b Diels/Kranz	– 156
Fragment 80 A 1 Diels/Kranz	– 78	Fragment 80 B 7 Diels/Kranz	– 156
Fragment 80 A 1a Diels/Kranz	– 132	Fragment 80 B 7a Diels/Kranz	– 157
Fragment 80 A 2 Diels/Kranz	– 81	Fragment 80 B 8 Diels/Kranz	– 128
Fragment 80 A 3 Diels/Kranz	– 82	Fragment 80 B 8a Diels/Kranz	– 131
Fragment 80 A 4 Diels/Kranz	– 87	Fragment 80 B 8b Diels/Kranz	– 131
Fragment 80 A 5 Diels/Kranz	– 107	Fragment 80 B 8c Diels/Kranz	– 131
Fragment 80 A 6 Diels/Kranz	– 109	Fragment 80 B 8d Diels/Kranz	– 132
Fragment 80 A 7 Diels/Kranz	– 110	Fragment 80 B 8e Diels/Kranz	– 132
Fragment 80 A 8 Diels/Kranz	– 91	Fragment 80 B 8f Diels/Kranz	– 132
Fragment 80 A 9 Diels/Kranz	– 100	Fragment 80 B 8g Diels/Kranz	– 132
Fragment 80 A 10 Diels/Kranz	– 98	Fragment 80 B 8h Diels/Kranz	– 132
Fragment 80 A 11 Diels/Kranz	– 101	Fragment 80 B 9 Diels/Kranz	– 99
Fragment 80 A 12 Diels/Kranz	– 113	Fragment 80 B 10 Diels/Kranz	– 229
Fragment 80 A 13 Diels/Kranz	– 187	Fragment 80 B 11 Diels/Kranz	– 229
Fragment 80 A 14 Diels/Kranz	– 189	Fragment 80 B 12 Diels/Kranz	– 229
Fragment 80 A 15 Diels/Kranz	– 191	Fragment 80 C 1 Diels/Kranz	– 174
Fragment 80 A 16 Diels/Kranz	– 192	Fragment 80 C 2 Diels/Kranz	– 158
Fragment 80 A 17 Diels/Kranz	– 192	Fragment 80 C 3 Diels/Kranz	– 159
Fragment 80 A 18 Diels/Kranz	– 173	Fragment 80 C 4 Diels/Kranz	– 167
Fragment 80 A 19 Diels/Kranz	– 138	Fragment 80 C 5 Diels/Kranz	– 103
Fragment 80 A 20 Diels/Kranz	– 149		
Fragment 80 A 21 Diels/Kranz	– 150	Fragment 1, 1a Untersteiner	– 70
Fragment 80 A 21a Diels/Kranz	– 195	Fragment 1, 1b Untersteiner	– 61
Fragment 80 A 22 Diels/Kranz	– 227	Fragment 2 A 13a Untersteiner	– 188
Fragment 80 A 23 Diels/Kranz	– 163	Fragment 2 A 13b Untersteiner	– 188
Fragment 80 A 24 Diels/Kranz	– 133	Fragment 2 A 14 Untersteiner	– 190
Fragment 80 A 25 Diels/Kranz	– 151	Fragment 2 A 21a Untersteiner	– 196
Fragment 80 A 26 Diels/Kranz	– 151	Fragment 2 A 22 Untersteiner	– 173
Fragment 80 A 27 Diels/Kranz	– 153	Fragment 2 A 23a Untersteiner	– 205
Fragment 80 A 28 Diels/Kranz	– 153	Fragment 2 B 7a Untersteiner	– 157
Fragment 80 A 29 Diels/Kranz	– 154	Fragment 2 B 8 Untersteiner	– 129
Fragment 80 A 30 Diels/Kranz	– 155	Fragment 2 C 1a Untersteiner	– 207
Fragment 80 B 1 Diels/Kranz	– 199	Fragment 2 C 1b Untersteiner	– 231
Fragment 80 B 2 Diels/Kranz	– 201		
Fragment 80 B 3 Diels/Kranz	– 229	Fragment A 3a Capizzi	– 83
		Fragment A 3b Capizzi	– 84

Fragment A 4 Capizzi	– 87	Fragment A 30a Capizzi	– 155
Fragment A 5 Capizzi	– 109	Fragment B 1 Capizzi	– 201
Fragment A 6 Capizzi	– 110	Fragment B 2 Capizzi	– 202
Fragment A 8 Capizzi	– 128	Fragment B 7 Capizzi	– 167
Fragment A 11 Capizzi	– 103	Fragment C 4a Capizzi	– 160
Fragment A 11a Capizzi	– 172	Fragment C 4b Capizzi	– 168
Fragment A 11b Capizzi	– 138		
Fragment A 13 Capizzi	– 187	Fragment 12 Maso/Franco	– 197
Fragment A 13b Capizzi	– 188	Fragment 23 Maso/Franco	– 174
Fragment A 14 Capizzi	– 190	Fragment 48 Maso/Franco	– 110
Fragment A 15 Capizzi	– 191	Fragment 49 Maso/Franco	– 111
Fragment A 17 Capizzi	– 193		
Fragment A 18 Capizzi	– 194	Fragment Gronewald	– 198
Fragment A 18a Capizzi	– 195		
Fragment A 19 Capizzi	– 139	Fragment Wróblewski	– 228
Fragment A 19a Capizzi	– 141		
Fragment A 19b Capizzi	– 144	Diodor Sycylijski, <i>Biblioteka histo-</i>	
Fragment A 20a Capizzi	– 150	<i>ryczna</i> , I, 7–8	– 178
Fragment A 21 Capizzi	– 151	Diodor Sycylijski, <i>Biblioteka histo-</i>	
Fragment A 22 Capizzi	– 164	<i>ryczna</i> , XII, 11–13, 15–17	– 208
Fragment A 29a Capizzi	– 154		

Indeks autorów i postaci antycznych

Zestawienie obejmuje pojawiające się zarówno w tekście, jak i adnotacjach imiona autorów, a także postaci mitologiczne i rzeczywiste odnotowane w przywołanych tekstach antycznych i bizantyńskich. Pominięte zostało imię Protagoras. Uwzględniono formy spolszczone imion greckich i rzymskich oraz imiona greckie w transkrypcji łacińskiej.

- A**
Achilles – 32, 252
Achillodoros – 96
Adejmant – 172
Adratos – 218
Aetios – 44
Agatokles – 52
Ajschines (Aischines) z Aten – 62, 66, 67, 71, 72, 204, 241
Ajschines ze Sfetos – 41, 103
Ajschylos z Eleusis – 57, 101, 135, 241
Aleksander Wielki – 76, 247
Aleksander z Afrodyzji – 44, 138, 143, 144, 193
Aleksis – 67
Alkajos – 101, 102
Alkibiades – 90, 116
Alkidamas z Elei – 62, 62, 78, 80, 83, 84, 241
Amejpsias – 101, 102
Ammonios – 44, 47, 149, 155
Anacharsis – 130
Anaksagoras z Kladzomen – 24, 70, 93–96, 100, 101, 103, 104, 111, 115, 117, 162, 169, 172, 195, 245
Androtion – 71
Antimojros z Mende – 104
Antyfont (Antiphon) – 34, 114, 117, 123, 224, 243, 244
Antystenes – 50, 63, 64, 78, 80, 235, 236
Apion Gramatyk z Aleksandrii – 44, 166, 242
Apollodoros (Apollodor) z Aten – 43, 78, 79, 81, 92, 93, 114, 173
Apolloniusz – 44, 99
Apulejusz (Lucius Apuleius) z Madaury – 44, 74, 87, 247
Archagoras – 79, 80, 104
Archytas z Tarentu – 158, 180, 243
Arifrades – 103, 104
Arignotos – 103, 104
Aristoksenos (Arystoksenos) – 133, 223
Artemidos – 78, 80
Artemon – 78, 79, 82, 83, 93
Argystofanes z Aten – 41, 50, 59, 60, 66, 126, 137, 158–160, 218, 226, 227, 241, 250
Arystokles (Aristokles) z Messeny – 44, 85, 155, 167
Arystoksenos z Tarentu – 42, 126, 194
Arystoteles (Aristoteles) z Aten – 11–13, 18, 20, 22, 24, 26, 40, 42, 44, 46–48, 50, 52, 53, 62, 64, 66, 77, 79, 80, 92, 95, 96, 110, 111, 115, 123, 136, 138, 139, 141, 143, 144, 149–151, 153, 154, 156, 157, 170, 178, 181–183, 185, 188, 191–194, 197, 198, 201, 202, 215, 223, 224, 236, 239, 241, 243, 244, 246, 248–250, 253
Arystyp – 50, 235, 236
Asklepiades z Trales – 47, 141, 144, 194, 202
Aspazja – 96, 111, 117
Atenajos z Naukratis – 46, 57, 73, 84, 93, 95, 101–104, 241, 253
Aulus Gelliusz – 75
Autolik – 45, 166
B
Bias – 69
Brutus Marcus Iunius – 43, 127, 155
C
Charondas – 203, 204, 208–214
Chilon – 69
Chryzyp z Soloi – 78, 80, 173, 235
Cicero (Cyceron) Marcus Tullius – 43, 112–114, 127, 144, 155, 163, 173, 205, 207, 235, 241

Damastes – 62

Deinon z Kolofonu – 42

Demetrios z Faleronu – 117

Demokedes z Krotonu – 105

Demokryt z Abdery – 22, 24, 26, 41, 78-87,
93-95, 100, 101, 114, 115, 162, 166,
167, 171, 181, 183, 185, 191, 192, 195,
196, 218, 221, 223, 228, 245, 248, 250,
253, 254

Demonik – 68

Demostenes – 62, 66, 67, 72, 112, 241, 246

Diagoras – 111, 164

Didymos Ślepy – 46, 123, 162, 181, 184,
198, 244

Dinon (Deinon) – 78, 79, 93-95

Diodor Sycylijski – 171, 178, 203, 204, 208,
215, 241Diogenes Laertios (Diogenes ho Laertieus) –
12, 13, 26, 29, 36, 40, 42, 45, 46, 64,
69, 73, 78, 81, 84, 90-96, 98, 104, 114,
116, 121-124, 126, 127, 131-134, 156,
161, 167, 203, 241, 248, 249, 252, 253

Diogenes z Ojnoandy – 44, 164

Diogenes z Synopy – 117

Dionizjusz Trak – 136, 253

Dionizjusz z Halikarnasu – 43, 174

Dionizodoros – 140, 145

Diopejtes – 111, 112

Eliasz – 47, 201

Eliusz Arystydes (Ailios Aristides) – 71

Empedokles z Akragas – 46, 192, 195, 253

Epicharm z Kos – 57, 60, 67, 102, 241

Epifanisz (Epiphanios) – 46, 165

Epikur (Epikouros) – 43, 69, 78, 80, 84, 95,
96, 125, 162, 221, 229, 235

Epitimos z Farsalosu – 98

Eryksis – 103, 104

Eschines – 50

Euathlos z Aten – 79-81, 87-90, 104, 136,
156, 248

Eudoksos z Knidos – 42, 150

Euenos z Paros – 152

Euforios (Euforion) – 79, 81, 133

Euhemer z Messeny – 162, 253

Eupolis z Teos – 29, 41, 78, 79, 90, 91, 101-
103, 245, 252

Eurybates – 232, 233

Eurypides (Euripides) – 41, 58, 78-81, 87,
114, 116, 126, 160, 161, 167, 218, 241,
243

Eustathios – 102

Euthydemos z Aten – 101, 102

Eutydem (Euthydemus) – 34, 41, 68, 78, 80,
105, 138-140, 144, 145, 242, 243

Eutyfron – 42, 169, 242, 253

Euzebiusz (Eusebios) z Cezarei – 44, 45, 85,
87, 122, 155, 166-168, 188, 192, 194,
201, 202**Fajdros (Phaidros)** – 41, 122, 151-153, 242Favorinus (Faworynus; Faborinos) z Arelate
– 44, 78, 79, 95, 126, 133, 134, 223

Fedon – 42, 253

Ferekrates – 232, 233

Fidiasz – 91, 115

Filip II, król macedoński – 76

Filochoros (Philochoros) z Aten – 43, 79, 81,
115, 116, 161, 162Filodem (Philodemos; Filodemos) z Gadary
– 43, 157, 164, 235

Filoksenos – 103, 104

Filoponos (Jan Filoponos) – 47, 149, 191

Flawiusz Filostratos (Flavius Filostratus;
Filostrat) – 36, 45, 72, 81, 82, 91, 93,
94, 114, 241

Focjusz (Photios) – 47, 241

Fronton – 74, 247

Frymondas – 232, 233

Frynichos – 60

Galen (Claudius Galenus) z Pergamonu – 47

Gelliusz (Aulus Gellius) – 44, 85, 88

Gorgiasz z Leontinoi – 20, 22, 30, 33, 35, 62,
63, 104, 125, 152, 156, 190, 196, 218,
221, 223, 228, 235, 242, 254**Hekataios** z Abdery – 171Heraklides (Herakleides; Herakleides) z Pontu
– 42, 78, 79, 91, 93, 95, 98, 203Heraklit z Efezu – 46, 117, 135, 141, 192,
223, 243, 253

Hermiasz (Hermias) – 46, 192, 242

Hermogenes – 133

Herodikos z Selymbrii – 52

Herodot z Halikarnasu (z Turioj) – 22, 24,
29, 58, 59, 62, 71, 94, 100, 125, 135,
171, 217, 224, 225, 242, 250, 252Hezjod z Beocji – 52, 56, 57, 73, 117, 170,
222, 242

Hezychiusz (Hezychios Illustrios) – 47

Hipparchia z Maronei – 95
 Hippiasz z Elidy – 41, 53, 100, 101, 106, 108, 152, 153, 156, 242
 Hippodamos – 100
 Hippokrates, arystokrata – 52, 98, 105, 108
 Hippokrates, lekarz – 29, 59, 105, 124, 181, 242, 247
 Hippolytos – 58
 Hipponikos (Hipponik) – 101–103
 Homer – 41, 44, 52, 54, 57, 73, 100, 117, 135, 136, 154, 155, 215, 235, 242, 244, 253
 Horacy (Quintus Horatius Flaccus) – 154
 Hyparch z Abdery – 94

Ikkos z Tarentu – 52
 Iksjon – 41
 Ion – 101, 242
 Isokrates (Izokrates) – 41, 50, 62–64, 67, 68, 71, 77, 82–84, 104, 106, 128

Jan Chryzostom – 46, 166
 Józef Flawiusz (Josepos; Flavius Iosephus) – 44, 166, 242

Kadmos z Tyru – 167, 168
 Kallias (Callias; Kalias) – 7, 9, 75, 101–104, 126, 133
 Kekrops – 79, 81, 96
 Klaudiusz Elian – 95
 Kleitomachos – 162
 Klemens Aleksandryjski (Flavius Clemens) – 45, 72, 85, 149, 242
 Kleobulos z Lindos – 69
 Kolotes – 44, 191
 Koraks – 63
 Kratinos – 57, 72, 73
 Kratyllos – 41, 68, 133, 146, 168, 187, 242
 Kritiasz – 66
 Kriton – 42, 169, 242, 253
 Ksantypas (Ksantippas) – 98, 99, 102
 Ksenofanes z Kolofonu – 50, 85, 195
 Ksenofont (Ksenofon) z Aten – 36, 50, 62, 64–68, 70, 104, 235, 242, 253
 Kserkses, król perski z dyn. Achemenidów – 81, 82, 94
 Ktezippas – 139, 140, 144, 145
 Ktezyfont – 67
 Kwintylijan (Marcus Fabius Quintilianus) – 43, 154, 156

Lagidzi, dyn. zob. Ptolemeusze
 Laktacjusz (Caecilius Firmianus Lantantius) – 46, 165
 Lampon – 100
 Lamprias – 44, 122, 132
 Lampros – 60
 Leukippos – 85
 Lizjasz – 71
 Lucyliusz – 43, 150, 243
 Lukian (właśc. Lukianos) z Samosat – 72, 242
 Lukullus (Lucius Licinius Lucullus) – 144

Maksym z Tyru – 45, 165
 Marek Aureliusz, cesarz rzymski – 74, 247
 Matasys – 96
 Megakleides (Megaklides) – 78, 80, 161
 Meandrios (Mejandros; Meandros) – 78, 79, 81–83, 93, 94
 Melissos – 70, 85, 195
 Menander – 57, 60, 67, 102, 165, 241
 Menon (z Tesalii) – 41, 67, 75, 91–93, 112, 114, 243
 Metrodor z Chios – 85, 155, 194, 195
 Metrodor z Lampsaku – 69
 Michał z Efezu – 48, 110
 Minucjusz Feliks (Marcus Minucius Felix) – 46, 164
 Mnesifilos z Freary – 70

Neander – 83
 Nessos – 85
 Neuzyfanes – 69
 Nikiasz (Nikias) – 44, 101, 102, 172
 Nikokles – 68

Oktawiusz (Octavius) – 46, 164

Palamedes – 116
 Panaitios – 133
 Paralos – 99
 Paweł z Tarsu, św. – 46, 166
 Periander z Koryntu – 69
 Perykles – 7, 9, 20, 22, 39, 41, 44, 75–77, 98–100, 112, 117, 125, 172, 245, 248, 250
 Pindar z Teb – 55–57, 105, 117, 242
 Pitagoras z Samos – 50, 58, 59, 67, 71, 95, 195, 203
 Pittakos – 69
 Platon (Plato, właśc. Arystokles) – 11–13, 15, 16, 18–20, 24, 26, 29, 36, 41, 42,

- 49, 50, 52, 53, 56, 59, 61–64, 66–68, 71, 72, 75, 77–86, 90–96, 98, 100, 101, 103, 112, 114, 116, 117, 121–123, 125–129, 133, 134, 136–146, 149, 151, 153, 162, 163, 168–175, 177, 181–187, 191, 192, 195–197, 199–202, 204, 205, 207, 208, 215, 216, 218, 222–228, 231, 233, 235, 236, 239, 242–250, 252–254
- Plotyn z Lykopolis – 45
- Plutarch z Cheronei – 39, 44, 69, 70, 95, 98, 99, 112, 122, 124, 132, 172, 191, 204, 235, 243
- Polizelos – 79, 80
- Polos – 152, 153
- Porfiriusz (Porphyrios) – 45, 47, 122, 184, 201
- Posidonio (Posejdonios) – 123, 235, 244
- Prodikos z Keos – 60, 78, 79, 82–84, 103, 104, 106, 108, 152, 153, 156, 173
- Proklos – 47
- Pseudo-Galen – 47, 85
- Pseudo-Longinos – 154, 241
- Pseudo-Plutarchos (Pseudo-Plutarch) – 99, 229, 241
- Ptolemeusze, egipska dyn. pochodzenia macedońskiego – 117
- Pytodoros – 79, 80, 114, 115
- Pytokleides z Keos – 52
- Ramzes II Wielki**, faraon z XIX dyn. – 117
- Salmoksis** – 58
- Scypion – 235
- Sekstus Empiryk (Sektos ho Empeirikos) – 24, 26, 45, 113, 122, 126, 127, 130, 131, 134, 181, 182, 184, 185, 188, 190, 191, 199, 243, 247
- Seneca Lucius Annaeus (Młodszy) – 43, 149, 150, 243
- Simonides (Symonides) – 52, 105
- Skinnos – 217
- Sokrates – 18, 29, 41, 42, 50–52, 60, 62, 64–66, 68, 70, 71, 85, 90–93, 95, 96, 98, 103–106, 108, 112, 114–116, 133, 141, 142, 146, 152, 153, 159, 160, 165, 168, 169, 172, 184, 185, 200, 201, 203, 205, 207, 215, 223, 231–233, 235, 242, 246–248, 250, 252, 253
- Solon – 50, 55, 58, 59, 69–71, 135, 204, 214
- Sotion – 46
- Souidas – 48
- Stagiryta zob. Arystoteles
- Stefan z Bizancjum – 47, 150
- Stezymbratos z Tazos – 41, 70, 98
- Stobajos (Ioannes Stobaios) – 47, 160, 229
- Strepsjades – 159, 160
- Symplicjusz (Symplikios) – 47, 144
- Tales z Miletu** – 18, 20, 53, 69, 92, 112, 117, 158, 180, 243, 244, 246, 247, 249
- Tamiras – 50
- Teajtet (Theaitetos) – 11, 24, 41, 78, 79, 103, 104, 122, 125–129, 141–143, 146–149, 163, 185, 187, 195–197, 199–201, 223, 228, 243, 245, 249, 251
- Teisias – 152
- Tejresjas – 168
- Temistiusz (Temistios) z Paflagonii – 46
- Temistokles z Aten – 41, 69, 70, 150, 204, 217
- Teodor Ateista z Cyreny – 113
- Teodoret z Cyru – 47, 165, 166, 243
- Teodoros z Kyreny – 103, 104
- Teodot – 79, 80, 104
- Teofil z Antiochii – 45, 166
- Teofrast z Eresos – 95, 236
- Teognis z Megary – 55, 235
- Teos – 83
- Tertulian (Quintus Septimus Florens Tertulianus) – 45, 74, 173, 247
- Theodor z Bizancjum – 152
- Theramenes – 103, 104
- Timarchos – 66, 204
- Trazymach (Thrasymachos) z Chalkedonu – 63, 152, 153, 156, 173
- Tukidydes z Aten – 41, 43, 60, 70, 114, 115, 123, 125, 174, 183, 203, 243, 245
- Tymon (Timon) z Fliuntu – 43, 50, 69, 78, 80, 112–114, 121, 242
- Zeuleukos** – 203, 204
- Zenon z Elei – 41, 85, 157, 158, 174, 195, 247, 252
- Zenon z Kition – 29, 96, 235

Indeks autorów nowożytnych

Indeks zawiera nazwiska zamieszczone zarówno w tekście, jak i adnotacjach.

Abramowiczówna Zofia – 69, 95, 134, 243, 244

Adorno Francesco – 123, 181, 184, 204, 244, 252

Appel Włodzimierz – 55

Ast Friedrich – 18

Awianowicz Bartosz – 173, 241

Bańkowski Andrzej – 75, 244

Bartol Krystyna – 57, 60, 67, 73, 84, 102, 104, 241

Battegazzore Antonio – 22, 25, 33, 34, 55, 243, 252

Baumgarten Roland – 31

Beck Frederick A.G. – 28, 77, 93, 105, 107, 219, 244

Bednarczyk Andrzej – 125, 244

Bednarek Henryk – 16, 20, 104, 244, 246

Benson Hugh – 38, 250

Berkeley George – 18, 181, 184, 244

Bigaj Jan – 42, 244

Bobako Monika – 32, 248

Bobowicz(-Potocka) Zofia – 76, 245

Bochomulska Justyna – 15, 252

Bodéüs R. – 42, 244

Bogdański Aleksander – 224, 245

Bogucki Michał Konstanty – 72, 242

Bokorová Lucia – 15, 29, 252

Bravo Benedetto – 12, 75, 77, 115, 161, 215, 244, 248, 253

Bravo Paweł – 38, 40, 48, 161, 215, 219, 244, 252

Brown S.F. – 40, 244

Brożek Mieczysław – 55, 57, 98, 112, 172, 242, 243

Brzostowska Zofia – 133, 168, 187, 242

Buecheler (Buchler) Franz – 229, 241

Burckhardt Jacob – 215, 244

Burnet John – 92, 112, 244

Burstein Stanley M. – 77, 250

Cambiano Giuseppe – 219, 244

Cancik Hubert – 14, 244

Canfora Luciano – 215, 244

Capizzi Antonio – 24, 27, 33, 34, 83, 84, 103, 104, 109, 110, 128, 138, 139, 141, 144, 150, 151, 154, 155, 160, 164, 167, 168, 172, 181, 187, 188, 190, 191, 194, 195, 241

Castagnetto Susan – 38, 250

Casterano G. – 127, 252

Chambliss Joseph James – 31, 123, 247

Chantraine Pierre – 54, 56, 244

Chmielewski Adam – 12, 244

Christes Johannes – 31, 107, 244, 248

Clark Stephen R.L. – 224, 244

Classen Carl Joachim – 22, 244

Copleston Frederick – 20, 242

Corradi Michele – 22, 241

Curren Randall – 15, 244

Cytowska Maria – 40, 43–46, 245, 248

Czałojan Vazgen Karapetović – 40, 245

Czerkawski Jan – 37, 245

Czerwińska Jadwiga – 126, 202, 203, 245

Danek Zbigniew – 24, 126, 185

Danielewicz Jerzy – 55, 57, 60, 67, 73, 84, 102–104, 241

Davies John Kenyon – 77, 245

Davison John A. – 24, 93, 94, 100, 101, 114, 115, 243

Dąbska Izydora – 20, 81, 131, 146, 187, 190, 199, 243, 245

Decleva Caizzi Fernanda – 123, 244

Dembińska-Siury Dobrochna – 169, 245

Depaepe Marc – 38, 245

- Derda Tomasz – 12, 76
 Detel Wolfgang – 32, 245
 Diels Hermann – 17, 19, 23, 24, 33, 34, 64, 65, 71, 78, 81, 82, 84, 85, 91, 98–101, 103, 104, 107, 109, 112, 113, 115, 128, 131–133, 137, 138, 149–151, 153–159, 162, 163, 166, 167, 169–174, 178, 181, 182, 184–187, 189–192, 194, 195, 199, 201, 203, 215, 216, 220, 221, 223, 227, 229, 231, 241, 243
 Dietz Karl-Martin – 24, 137, 186, 187, 245
 Dobrek Mateusz – 63, 242
 Dodds Eric R. – 115, 245
 Donlan Walter – 77, 250
 Domański Piotr – 36, 105, 246
 Dragouni Olimpia – 77, 250
 Dreikopel Tomasz – 26, 245
 Drozdek Adam – 162, 167, 245
 Dubas Elżbieta – 16, 29, 251, 252
 Dubisz Stanisław – 32, 49, 245
 Dupréel Eugène – 22, 183, 184, 245, 248
 Dworacki Sylwester – 90, 204, 215, 241, 245
 Dygasiński Adolf – 19, 50, 248
 Dziergwa Roman – 32, 248
- Elzenberg** Henryk – 49
Engels Friedrich – 12, 13
- Farrington** Benjamin – 180, 245
Feyerabend Paul – 186
Fichte Johann Gottlieb – 15
Finley Moses I. – 224, 245
Flacelière Robert – 76, 245
Flashar Hellmut – 18, 20, 51, 74, 93–95, 101, 104–106, 117, 119, 121, 122, 124, 125, 135, 161, 162, 171, 172, 181–183, 185, 204, 216, 224, 245, 247
Ford Andrew – 220, 245
Foucault Michel – 186
Franco Carlo – 22, 30, 33, 35, 110, 111, 174, 197, 242
Freeman Kathleen – 22, 93, 124, 252
- Gadamer** Hans-Georg – 42, 245
Gajda (Gajda-Krynica) Janina – 17, 19, 22, 26, 38, 40, 42, 53, 59, 66, 99, 106, 123, 135, 136, 167, 168, 170, 183, 203, 221, 242, 245, 246
Gałkowski Stanisław – 28, 246
- Gawroński** Alfred – 182, 246
Gemelli (Marciano) Laura M. – 35, 241
Gendźwiłł Adam – 29, 105, 247
Gildemeister Johann – 229, 241
Glinka Zygmunt – 180, 245
Glinkowski Witold P. – 183, 253
Gniazdowski Andrzej – 15, 247
Gnitecki Janusz – 38, 246
Godoń Rafał – 15, 16, 246
Gogacz Mieczysław – 39, 246
Gomperz Theodor – 20, 51, 125, 183, 246
Górkowa Wanda – 17, 31, 248
Górniak Adam – 26, 168, 249
Graeser Andreas – 20, 76, 162, 181, 244
Graham Daniel W. – 22, 33, 35, 53, 54, 91, 93, 94, 100, 103, 106, 114, 115, 121, 135, 162, 170, 184–186, 222, 223, 243
Gromska Daniela – 48, 111, 246
Gronewald Michael – 33, 184, 198, 199, 242
Grote Georg – 19, 50, 52, 246
Grzełiński Adam – 18, 244
Guthrie William Chambers Keith – 20, 50, 51, 53, 55, 57–60, 74, 91, 93, 94, 106, 114, 115, 123–125, 162, 170, 181, 203, 220 246
Gutkowski Maciej – 29, 239, 252
- Hadot** Pierre – 36, 106, 246
Halpern Ignacy – 37, 246
Hammer Seweryn – 58, 135, 171, 217, 224, 225, 242
Hammond Nicholas Geoffrey Lampière – 77, 100, 246
Handelsman Marcelli – 37, 246
Handerich Ted – 15, 249
Hansen Mogens Herman – 112, 215, 246
Hare Richard M. – 226, 244
Havelock Erick Alfred – 59, 246
Hegel Georg Wilhelm Friedrich – 12, 18, 19, 49, 50, 115, 181, 246
Heinrich Władysław – 20, 195–197, 246
Hellwig Jan – 28, 37, 246, 247
Herbert Zbigniew – 49, 246
Herrin Judith – 48, 246
Huisman Denis – 11, 246
Hurley Paul – 38, 250
- Izdebski** Adam – 29, 105, 257

Jaeger Werner – 16, 26, 104, 106, 123, 162, 246

Jałmużna Tadeusz – 16, 37, 247, 251

Janiszewski Paweł – 40, 73, 247, 251

Jaraczewski Michał – 29, 105, 247

Jaroszewska Irena – 40, 245

Jaskóła Janusz – 26, 53, 168, 249

Jaworska-Witkowska Monika – 16, 247

Jeżewska Kazimiera – 54, 99, 242

Joachimowicz Leon – 65, 68, 70, 104, 242

Joyal Mark – 29, 106, 242

Jundziłł Juliusz – 14, 28, 74, 106, 235, 247

Jurewicz Oktawiusz – 47, 241

Kaczyński M. – 42, 244

Kahn Charles – 182, 247

Kalinkowski Stanisław – 166, 243

Kamiński Krzysztof – 29, 252

Kelessidou Anna – 115, 247

Kenny Anthony – 226, 244

Kerferd Georg B. – 18, 20, 22, 31, 51–53, 56, 70, 71, 74, 93–95, 100, 101, 104–106, 117, 119–125, 135, 161, 162, 171, 172, 181–183, 185, 204, 216, 224, 247

Kielbasa Jan – 11, 246

Kielbasa Liliana – 11, 246

Kirk Geoffrey S. – 35, 41, 94, 242

Klein Richard – 31, 107, 244, 248

Kłoczowski Paweł – 19, 248

Kock Theodor – 103

Kolendo Jerzy – 115, 215, 244, 248

Kołąkowski Leszek – 32, 247

Komornicka Anna M. – 57, 247

Komorowska Joanna – 82, 247

Kompa Andrzej – 74, 247

Kornatowski Wiktor – 144, 150, 163, 207, 241, 243

Korus Kazimierz – 70, 243

Kot Stanisław – 28, 29, 243, 247

Kozińska Dorota – 224, 245

Krämer Hans – 15, 247

Kranz Walther – 19, 24, 33, 34, 64, 65, 71, 78, 81, 82, 84, 85, 91, 98–101, 103, 104, 107, 109, 110, 112, 113, 115, 128, 131–133, 137, 138, 149–151, 153–159, 162, 163, 166, 169–174, 178, 181, 182, 184–187, 189–192, 194, 195, 199, 201, 203, 216, 220, 221, 223, 227, 229, 241, 243

Krasnodębski Mikołaj – 29, 96, 247, 252

Krauss – 103

Krawczuk Aleksander – 76, 247

Krokiewicz Adam – 20, 125, 167, 190, 195, 196, 243, 247

Krońska Irena – 12, 40, 64, 69, 73, 81, 84, 90, 131–133, 207, 241, 248

Krzemieniowa Krystyna – 32, 245, 250

Kubok Dariusz – 26, 249

Kuderowicz Zbigniew – 39, 247

Kudláčová Blanka – 28, 29, 247, 252

Kuhn Thomas – 186

Kulczycki Stefan – 138, 248

Kulesza Andrzej – 215, 246

Kulesza Ryszard – 92, 112, 115, 161, 215, 246, 248

Kumaniecki Kazimierz Feliks – 20, 40, 60, 70, 100, 115, 125, 243, 248

Kupis Bogdan – 12, 40, 64, 69, 73, 81, 84, 131–134, 150, 241, 248

Kupisiewicz Czesław – 29, 31, 248

Kwiatkowski Tadeusz – 186, 248

Łabuda Gerard – 33, 248

Lang Jacek – 35, 94, 242

Langlois Charles Victor – 17, 31, 37, 39, 248

Lasserre François – 123, 244

Lauer Jean Philippe – 117, 118

Lee Mi-Kyoung – 26, 185, 248

Legowicz Jan – 20, 149, 150, 167, 199, 207, 242, 248

Legutko Ryszard – 19, 20, 169, 248

Lengauer Włodzimierz – 66, 67, 75, 115, 161, 215, 241, 244, 248, 251

Lesky Albin – 126, 248

Leszka Mirosław J. – 74, 247

Leśniak Kazimierz – 12, 40, 64, 65, 69, 73, 81, 84, 131–133, 154, 241, 248

Lévêque Pierre – 77, 248

Lewandowska Kamila – 137, 248

Lewes George Henry (Jerzy Henryk) – 19, 50, 248

Liddell Henry George – 55, 248

Lisiecki Stanisław – 109, 242

Lloyd Janet – 12, 22, 115, 123, 250

Lorenz Chris – 32, 248

Lüth Christoph – 31, 107, 244, 248

Lutosławski Wincenty – 20, 248

Łanowski Jerzy – 56, 58, 160, 168, 218, 241, 242

- Łapiński Krzysztof – 26, 170, 249
 Łastowski Krzysztof – 42, 253
 Łaskiewicz Hubert – 39, 248
 Łatacz Ewa – 15, 252
 Ławińska-Tyszkowska Janina – 59, 60, 158, 160, 226, 227, 241
 Łoś Stanisław – 28, 77, 106, 248
 Łoziński Jerzy – 15, 224, 244
 Łuczyńska Barbara – 37, 246
 Łukaszewicz Justyna – 161, 252
 Łukowski Piotr – 136, 246
- Mac**Dougall Iain – 29, 106, 242
 Macramallach Rizkallah – 117
 Madyda Władysław – 77, 242
 Majewski Paweł – 40, 59, 161, 246, 250, 251
 Manikowski Maciej – 66, 136, 245
 Mariette Auguste – 117
 Marks Karol – 12, 13
 Marrou Henri Ireneé – 28, 39, 77, 106, 248
 Martens Ekkehard – 32, 245, 250
 Martin Thomas M. – 76, 248
 Maryniarczyk Andrzej – 14, 17, 22, 24, 35, 37, 40, 112, 135, 156, 245, 246, 248, 249, 253
 Maso Stefano – 22, 30, 33, 35, 110, 111, 174, 197, 242
 Matz Friedrich – 119
 Maykowska Maria – 186, 242
 Mejer Jørgen – 162, 184, 249
 Mendelson Michael – 237, 249
 Michalska Iwonna – 16, 22, 37, 247, 251, 252
 Michalski Grzegorz – 16, 22, 37, 247, 251, 252
 Michałowski Kazimierz – 20, 100, 125, 248
 Mielczarski Cyprian – 26, 94, 224, 249
 Mierzejewska Bożena – 76, 249
 Miksza Małgorzata – 28, 251
 Miller Stephen G. – 134, 249
 Misiarczyk Leszek – 192, 242
 Morrison John Sinclair – 24, 93, 100, 115, 116, 171, 249
 Możdżeń Stefan – 28, 29, 242, 249
 Mrozewicz Leszek – 76, 204, 241, 249
 Mullachius Fridericus Guil Augustus (Mullach Friedrich) – 19, 21, 33, 165, 242
 Müller Carl Werner – 24, 115, 116, 161, 162, 249
 Muir John V. 24, 204, 249
- Murray Oswyn – 96, 249
 Murzyn Andrzej – 31, 249
 Muszyński Grzegorz – 77, 245
- N**arecki Krzysztof – 24, 112, 249
 Nawroczyński Bogdan Roman – 6, 249
 Nerczuk Zbigniew – 13, 26, 53, 81, 113, 126, 131, 132, 167, 168, 185, 241, 243, 249
 Nestle Wilhelm – 22, 74, 125, 170, 171, 183, 249
 Niemirska-Pliszczyńska Janina – 72, 85, 149, 242
 Niesiołowski-Spanò Łukasz – 161, 215, 219, 244, 252
 Norlin George – 64, 242
 Norwid Cyprian Kamil – 238
 Nowaczyk Adam – 183, 253
 Nowak Magdalena – 155, 241
 Nowicki Światosław F. – 18, 50, 115, 181, 246
- O**'Grady Patricia F. – 51, 59, 74, 249
 O'Hear Anthony – 15, 249
 Okoń Wincenty – 29, 253
 Olejarczyk Anna – 26, 53, 168, 249
 Olesiński Dariusz – 26, 249
 Olkiewicz Joanna – 77, 248
 Olszewski Witold – 12, 40, 64, 69, 73, 81, 84, 131–134, 241, 248
 Onysymow Agna – 169, 251
 Ophuijsen Johannes M. van – 22, 249
 Osborne Robin – 76, 249
- P**acewicz Artur – 26, 42, 53, 91, 168, 249, 253
 Paczkowski Przemysław – 36, 249
 Palka Stanisław – 16, 37, 251
 Panasiuk Ryszard – 183, 253
 Partyka Jacek – 115, 245
 Pawelec Andrzej – 53, 246
 Pawlicki Stefan – 18–20, 92, 249
 Petříček Miroslav – 20, 76, 162, 181, 246
 Peverada Stefano – 26, 249
 Pianko Gabriela – 69, 114, 121, 242
 Picard Charles – 117, 118
 Pietrzykowski Michał – 117, 119, 120, 249
 Pilch Tadeusz – 16, 28, 31, 219, 247, 249, 251
 Piotrowicz Ludwik – 77

Piórczyński Józef – 183, 253
 Piwowarczyk Tomasz – 15, 42, 250
 Planissolles Béatrice de – 32, 252
 Plezia Marian – 16, 40, 104, 161, 246, 250
 Podbielski Henryk – 22, 40, 112, 134, 150, 153, 250, 254
 Pohlenz Max – 123, 124, 250
 Pomeroy Sarah B. – 77, 250
 Popkin Richard H. – 15, 40, 42, 244, 250
 Popowski Remigiusz – 56, 250
 Porawski Roman – 157, 243
 Press Gerald A. – 42, 250
 Pycka Waldemar – 203, 250

Raalte Marlein van – 22, 249
 Radomski Norbert – 48, 246
 Radożycki Jan – 166, 242
 Ragot Pierre – 54, 56
 Raven John –
 Reale Giovanni – 20, 51, 53, 66, 74, 93, 168, 186, 250
 Regner Leopold – 52, 61, 91, 97, 105, 107–111, 153, 174, 177, 207, 208, 227, 228, 233, 242
 Reinhardt Karl – 171, 250
 Reynolds Leighton Durham – 40, 250
 Rhodes Peter John – 76, 250
 Roberts Jennifer Tolbert – 77, 250
 Robin Leon – 51
 Robinson Thomas M. – 15, 250
 Rojek Marcin – 29, 252
 Romilly Jacqueline de – 12, 22, 115, 123, 250
 Rosenstrauch H. – 137, 250
 Ruskowski Janusz – 38, 250
 Rutkowski Jan – 220, 250
 Rychlewska Ludwika – 40, 248
 Ryssel Victor von – 231, 241

Sajdak Jan – 164
 Salamucha Agnieszka – 187, 250
 Schiappa Edward – 26, 107, 136, 137, 250
 Schlegel Karl Wilhelm Friedrich von – 15
 Schleiermacher Friedrich – 18
 Schmid Wilhelm – 124, 250
 Schnädelbach Herbert – 32, 245, 250
 Schneider Helmuth – 14, 244
 Schneider Stanisław – 22, 127, 135, 171, 221, 250, 252
 Schofield Malcolm – 35, 41, 94, 242
 Scott Robert – 55, 56, 248

Scott-Kakures Dion – 38, 250
 Seignobos Charles – 17, 31, 37, 39, 248
 Semków Jerzy – 16, 251
 Sencerz Stefan – 226, 246
 Sidgwick Henry – 50, 51, 250
 Siegel Harvey – 15, 250
 Sieradzan Jacek – 62, 250
 Sinko Tadeusz – 20, 40–48, 53, 62, 63, 76, 94, 154, 171, 226, 241, 250, 251
 Siwek Paweł – 112, 178, 242
 Skucińska Anna – 204, 215
 Słapek Dariusz – 134, 251
 Smaszcz Waldemar – 237, 251, 253
 Smith Lewis Agnes – 230, 231, 243
 Snell Bruno – 169, 251
 Sourvinou-Inwood Christiane – 161, 251
 Sprague Rosamond Kent – 34, 243
 Srebrny Stefan – 57, 241
 Sroczyńska Elżbieta – 29, 105, 247
 Staff Leopold – 99, 167, 177, 229, 243
 Stebnicka Krystyna – 73, 247
 Stefański Witold – 68, 133, 242
 Stork Peter – 22, 249
 Strauss Leo – 220, 250
 Styczyńska O. – 40, 244
 Such Jan – 42, 253
 Suchodolski Bogdan – 28, 253
 Swieżawski Stefan – 17, 20, 37, 251
 Szabat Elżbieta – 73, 247, 251
 Szacki Jerzy – 39, 251
 Szarmach Marian Eugeniusz – 72, 82, 94, 241
 Szcześniak Małgorzata – 42, 253
 Szelest Hanna – 40, 43–46, 245, 248
 Sztobryn Sławomir – 14–16, 28, 29, 35–37, 219, 251, 252
 Szybiak Irena – 38, 245
 Szymańska Marta – 18, 244

Śliwerski Bogusław – 16, 28, 219, 247, 251
 Środa Krzysztof – 161, 252
 Świderkówna Anna – 12, 40, 77, 100, 244, 246
 Świtalski Wojciech – 16, 29, 251, 252
 Świtka Małgorzata – 16, 251

Targalski Jerzy – 76, 245
 Taschek Wiliam – 38, 250
 Tatakis Bazyli – 48, 251

- Tatarkiewicz Władysław – 20, 37, 76, 229, 251
 Taylor Alfred Edward – 92, 252
 Tiuryn Tomasz – 26, 168, 249
 Tokariew Sergiusz – 48, 251
 Too Yun Lee – 28, 252
 Topolski Jerzy – 32, 252
 Treves P. – 204, 252
 Trzcionkowski Lech – 70, 76, 161, 215, 243, 244, 250, 251
 Turasiewicz Romuald – 62, 63, 67, 111, 112, 202, 204, 241, 252
 Tuszyńska-Maciejewska Krystyna – 63, 68, 128, 242, 252
 Twardecki Alfred – 96, 249
- U**
 Ueberweg Friedrich – 20, 252
 Untersteiner Mario – 22, 24, 25, 33, 34, 55, 56, 59–62, 70, 93, 94, 124, 129, 134, 135, 157, 169, 1783, 181, 183, 188, 190, 196, 203, 205, 207, 220, 222, 223, 231, 243, 252
- V**
 Vegetti Mario – 127, 161, 224, 252
 Vendruscolo Fabio – 123, 244
 Vernant Jean Pierre – 161, 215, 219, 244, 252
 Versenyi Laszlo – 24, 181, 252
 Vignali Daniele – 24, 220, 252
 Vinogradov Ju. G. (Виноградов Ю. Г.) – 95–97, 253
 Voegelin Eric 220, 250
- W**
 Wasilewski Marcin – 14–16, 22, 29, 52, 61, 95, 122, 137, 187, 218, 222, 252
 Waśkiewicz Hanna – 203, 253
 Weiner Magdalena – 126, 248
 Wesoly Marian Andrzej – 14, 17, 24, 26, 35, 39, 40, 42, 46, 48, 59, 65, 91, 92, 115, 156–158, 169, 180–183, 185, 189–191, 195, 200, 223, 242, 243, 247, 251, 253
 Węclawski Tomasz – 32, 253
 Węcowski Marek – 75, 77, 161, 244, 253
 Wierzyński Kazimierz (właśc. Kazimierz Wirstlein) – 237, 238, 251, 253
 Wilamowitz-Moellendorf Ulrich von – 76
- Wilcken U. – 119
 Wilson Nigel Guy – 40, 250
 Winiarczyk Marek – 113, 162, 164–167, 243, 253
 Winniczuk Lidia – 20, 100, 125, 248
 Wipszycka(-Bravo) Ewa – 12, 38, 40, 48, 73, 75, 77, 161, 215, 244, 247, 251, 253
 Wiśniewski Robert – 73, 251
 Witkowski Lech – 16
 Witkowski Stanisław – 41, 43, 100, 116, 125, 247, 253
 Witwicki Władysław – 11, 42, 52, 64, 67, 68, 57, 101, 103, 121, 128, 129, 138, 140, 142, 143, 145, 149, 163, 169, 172, 185, 187, 197, 200, 201, 205, 216, 222, 228, 242, 243, 253
 Wocial Jerzy – 162, 246
 Wojciechowski Michał – 56, 250
 Wojnar Irena – 31, 248
 Wolanin Hubert – 136, 253
 Woleński Jan (właśc. Jan Hertrich-Woleński) – 182, 183, 253
 Wolińska Teresa – 74, 247
 Wolicki Aleksander – 75, 77, 244, 253
 Wołoszyn Stefan – 13, 28, 29, 106, 217, 219, 243, 251, 253
 Wróblewski Witold – 22, 26, 60, 96, 112, 127, 134, 136, 137, 151, 196, 216–219, 221, 223, 228, 245, 254
- Y**
 Yardley John C. – 29, 106, 242
- Z**
 Zeidler Paweł – 42
 Zeller Eduard Gottlob – 19, 74, 254
 Zieliński Edward I. – 20, 51, 66, 74, 93, 168, 250
 Zielonacka-Lis Ewa – 32, 253
 Zilioli Ugo – 26, 186, 254
 Ziółkowski Adam – 75, 76, 254
 Zwolski Edward – 153, 242
- Ż**
 Żeleźnik Tadeusz – 139, 141, 143, 188, 193, 194, 198, 241
 Żółtowska Iwona – 134, 235, 241, 249
 Żukowski Bartosz – 18, 182, 244, 247

Spis ilustracji

Ilustracja 1. Pierwsza ze stron doksografii i fragmentów Protagorasa w zbiorze F. Mullacha...	21
Ilustracja 2. Pierwsza ze stron doksografii Protagorasa w edycji krytycznej H. Dielsa (trzecie wydanie)	23
Ilustracja 3. Pierwsza ze stron doksografii Protagorasa w edycji krytycznej M. Untersteinerera (faksymile wydania pierwszego)	25
Ilustracja 4. Pierwsza ze stron doksografii Protagorasa w edycji krytycznej A. Capizziego.....	27
Ilustracja 5. Strona z wyboru doksografii Protagorasa w edycji krytycznej S. Maso i C. Franco	30
Ilustracja 6. Ołowiana tabliczka (po rozwinięciu), oraz odrysowany napis na niej, opublikowane przez J.G. Vinogradova	97
Ilustracja 7. Statua Protagorasa w Serapejonie memfickim.....	118
Ilustracja 8. Wypowiedź Protagorasa o duszy, fragment zachowany w języku syryjskim	230

Od Redakcji

Marcin Wasilewski (rocznik 1976), doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, absolwent Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Magisterium (*O kłopotach pedagogiki z własną historią wobec przemian humanistyki*) i doktorat (*Paideutyka Platona: spory i kontrowersje wokół paidei*) uzyskał pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Janusza Gniteckiego w Zakładzie Metodologii Pedagogiki WSE UAM. Obecnie jest adiunktem w Zakładzie Pedagogiki Filozoficznej na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Prowadzi badania z zakresu historii filozofii wychowania, w szczególności nad myślą pedagogiczną w antycznej Grecji. Jest autorem szeregu publikacji naukowych, m.in. monografii *Paideutyka Protagorasa i Platona* (2007), współredagował również monografię zbiorową *Metamorfozy filozofii wychowania. Od antyku po współczesność* (2012).

Odbył miesięczny zagraniczny staż naukowy (Trnavska univerzita v Trnave) finansowany ze środków Unii Europejskiej. Pełni funkcję członka prezydium Central European Philosophy of Education Society na Uniwersytecie Karola w Pradze i członka zarządu Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej im. Bronisława Ferdynanda Trentowskiego, jest także zastępcą redaktora naczelnego „Pedagogiki Filozoficznej on-line” i moderatorem Portalu Pedagogiki Filozoficznej.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
91-131, Łódź, Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-meil: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63; faks (42) 665 58 62

Druk i oprawa: Quick Druk